

A. 5543

BIBLIOTECA CENTRALĂ  
UNIVERSITARĂ  
BUCUREȘTI

# DOCUMENTE

privitoare la



# STORIA



# ROMÂNILOR

Urmare la colecțiunea lui

*Eudoxiu de Hurmuzaki.*

*Supl. II, 3*

SUPLEMENTUL II  
VOLUMUL III

FASCICOLA I<sup>a</sup>. 1641-1703

# DOCUMENTE

CULESE DIN

ARCHIVE ȘI BIBLIOTECI POLONE

COORDONATE, ADNOTATE ȘI PUBLICATE

DE

**IOAN BOGDAN**

CU TRADUCEREA FRANCEZĂ A DOCUMENTELOR POLONE

de

**I. SKUPIEWSKI**



Donațiune  
ION BOGDAN

Sub auspiciile Ministeriului Cultelor și Instrucțiunii publice și ale Academiei Române.

BUCUREȘCI.

1900.

CONTROL 1983

Biblioteca Centrală Universitară  
BUCUREȘTI  
Cota .....  
Inventar .....

11773  
16508  
Anchet

B.C.U. Bucuresti



C16508

# I.

1641, Ianuarie 12. Scrisoarea lui Vasile Lupul către breasla Stavropighieî din 1641, Lemberg, prin care mulțamește acesteia pentru că i-a permis să toarne litere în tipografia 12 Ianuarie și-i făgăduiește să-i trimeată mai multe lucruri trebuitoare bisericeî.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXIII.

*Wasili woiewoda z božey łaski ziem moldawskich  
hospodar y dziedic.*

Wszystkiew kupie braćiey mieszczanom lwowskim, naszym wielce łaskawym panom, zdrowia dobrego y wszelakiego błogosławieństwa božego w długie lata żądamy y winszuiemy.

Oddane nam iest pisanie waszmościow, w ktorym się waszmość oświadczac raczyćie, iż nie bronicie odlać liter do drukarniey naszey iako y żadney rzeczy z drukarniey swoiey na potrzebę naszą odmowić nie chcećie. Co my wdzięcznie od waszmościow przyymuiąc, gotowi iestesmy za okazyą podaiącą się zawdzięczać y torem antecessorow naszych idąc cerkwi też waszmościow iako to y inszym czynimy na potrzeby iey z szczodrobliwości naszey udzielać, gdy nam waszmość reiestr potrzebnych rzeczy do iey ozdoby przyslećie. Teraz posyłaćiuż dla tych liter prośimy, abyście waszmość z łaski swey ofiarowaney oycu temu, który dla nich tam y z wameszem naszym iedzie, we wszystkim w czymby pomocy waszmościow potrzebował, według informacyey naszey oney nie odmawiali y pieniądzmi, gdzieby im nie dostawało, lubo przez nich na te potrzeby dwieście talerow posyłamy, wygodzili, upewniając się w tym, że też nam w dobrej to pamięći będzie, abysmy to wzajemnymi naszymi życzliwymi chęciami przeciwko waszmościom zadziaływali; ktore y na ten czas waszmościom ofiaruiemy y zalecamy.

Dan w Jaśiech, dnia 12 mieśiaca Stycznia, roku 1641.

Waszmościow naszych łaskawych y uprzeymych panow przyiaćiel y sąsiad,

Ив Басилий воєвода.

(Iscălitura)

Adresa:

Nam wielce łaskawym y uprzeymyym panom y sąsiadom, wszystkiew braćiey w kupie, mieszczanom lwowskim, pilno do oddania należy. Przy cerkwi s. przyczystey w bractwie mieyszkim.

*Basile, Voïvode, par la grâce de Dieu, hospodar héréditaire  
des Pays Moldaves.*

Nous souhaitons à tous nos frères, bourgeois de Lemberg, nos très-gracieux Seigneurs, bonne santé et toute bénédiction divine.

On nous a remis la lettre de Vos Grâces, dans laquelle Vos Grâces daignent déclarer ne pas défendre de fondre des caractères pour notre imprimerie et ne refuser rien de l'imprimerie de Vos Grâces qui puisse nous être nécessaire. En l'acceptant de la part de Vos Grâces avec reconnaissance, nous sommes disposé à reconnaître, à l'occasion, ce service et, en suivant les traces de nos prédécesseurs, de faire des largesses pour l'église de Vos Grâces et pour d'autres, dès que Vos Grâces nous auront envoyé le registre des objets nécessaires. Envoyant maintenant dans l'affaire de ces caractères, nous prions que Vos Grâces veuillent donner leur concours au prêtre et à notre douanier qui s'y rendent et leur avancer même de l'argent, s'ils en avaient besoin, bien que nous leur ayons donné deux cents écus; nous assurons Vos Grâces que nous tâcherons toujours de nous montrer reconnaissant de ce service. Nous recommandons nos services à Vos Grâces.

Donné à Iassy, le 12 Janvier 1641.

De Vos Grâces, mes gracieux Seigneurs, l'ami et voisin,

*Basile, Voïvode.*

A nos très-gracieux Seigneurs, voisins et frères, les bourgeois de Lemberg, à l'église de la Sainte Immaculée, près la confrérie de la ville.

## II.

1641, 1641, Aprilie 1. Extras din memoriul lui Albert Stanislau Radziwill despre o solie  
1 Aprilie. turcească la regele polon în chestiunea răsboiului cu Muscalii și despre destăinuirile so-  
lului turcesc asupra intențiunei sultanului de a merge împotriva Moldovei și Transilvaniei.

Biblioteca institutului Ossoliński, cod. No. 116,  
pag. 254.

Annus 1641.

1 Aprilis. Dies anniversaria nativitatis primo geniti regis congratulationibus variis recolabatur, postea convivio generali regni vicecancellarii, in quo rari subrij, ebriorum infinitus numerus; ante convivium legatio czausij admissa, de qua iam uberius caesar turcicus expediverat hunc czausium, ut quaedam puncta afferet ad regem, nimirum transitum liberum confinia regni petendo ad Azak fortalitium Moschorum, quod ante biennium Moschus occuparat, promittendo indemnitate[m] et securitate[m], deinde ut kozacos zaporovianos, qui arci illi inclusi fuerant rex extradere[t], vel arte aliqua evocaret, tertio ut pecunia restitueretur mercatorum et ipsius weseri captivique dimittere[n]tur; accepti erant a palatino braclaviensi ante duos annos Graeci aliquot, qui secrete absque literis et salvo conductu in Moschoviam penetrare conabantur, existimans palatinus illos exploratores, inclusit carceri et pecuniam sibi donavit. Haec

puncta legationis rex ergo hac die audivit, contenta legationis et more solito distulit ad senatus consultum.

Hic czausius antequam ingrederetur Varsaviam ob penuriam pecuniae detentus fuit ultra solitum extra, itaque ipse suspicione laborans Dzierzkio vocato exquisit causam more et simul subiungit, forte vires imperatoris collectas putat rex vester contra illum armari; iuro per barbam, neque contra vos, neque contra Moschos congregatas, sed directe in Moldaviam et Transylvaniam designatas, quod et Moldavus subolfecerat, misso internuntio secretissimo ad regem, se peti a caesare rogareque subsidium, jam resolutum praeparare se ad defensionem, etiam ad ipsam mortem (vir enim militiae peritus et excellens ductor exercitus), suo occasu multum reipublicae Polonae decessurum, cum certo Turcas aut minus addictum aut bassam aliquem sui loci ditioni imposituros vicinae, rex qui absque consensu comitiorum adesse ipsi non concessum sciret, svasit ut ad conventum generalem mitteret legatum auxilia expetentem. In responso czausio dato ridiculum accidit, cum enim Dzierzkus interpres regi responderet, contenta mandatorii ut moris interrogante cancellario regio nomine, an omnia bene essent, circa imperatorem et de eius valetudine, tum felicia ironico corde comprecanda Dzierzkus retulit, bene valere Turcam et abundare omnibus ex gratia maiestatis vestrae, ita soluta ora cachino et ipsius regis recrearunt auditorum.

### III.

1644, Ianuarie 27. Scrisoarea lui Petru Movilă, arhiepiscop al Chievului, către 1644,  
Ianusz Radziwiłł, șambelanul marelui ducat al Litvaniei, prin care îi spune că a trimes 27 Ianua-  
la domnul Moldovei pe părintele Szycik în misiunea dorită de dînsul. rie.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor etc., teka 147.

*Iasnie oswiecone msciwe xiąże, mnie wielce msciwy  
panie y szwagrze,*

Niedosyc mi na tym ze W. X. Mśc o staraniu i usłudze moiey szczyrey wiedziec raczysz, lecz w ten czas satiabor, kiedy desideria waszey X. Msci a moią usługę w szczęśliwym skutku obaczę; mając tedy zawzięty affect ku W. X. Msci lapidem omnem movere nie przestanę, abym mógł ad mentem W. X. M. usłużyć, dobrze ominując de felici eventu, gdyż mam relatią swieżą yż W. X. Mśc gospodar Iego Mśc wielce acceptuie y życzy de vinculo zacnego domu W. X. M. cieszyć. Zaczym przykazałem oycu Szycikowi, aby votis W. X. Msci ochotnie i s pilnym staraniem na termin naczynony pareret, który wnosil swoje legalia, lecz obiecałem w W. X. Msci

omnem gratitudinem, a dawszy pisanie moje do hospodara Iego Msci, doma zostając pana Boga prosić będę, aby podał medium na wszelakie difficultates, iakoby W. X. M. affectum in felici effectu mieć y długie lata szczęśliwie cum eterna gloria liczyć raczył. Interim powolność usług moich łasce W. X. Msci iako naypilniej comenduję. Z pieczarskiego monastera kiiowskiego, 27 Ianuarij anno 1644.

Waszey xiążęcey Mosci mego wielce mściwego pana życzliwy szwagier,  
sługa y bogomodlic,

*Piotr Mohiła, archiepiskop metropolie kiiowskiej,  
halicki i wszystkiey Rusi; ręką swą.*

Adresa:

Iasnie oswieconemu a mnie wielce mściwemu panu y szwagrowi xięciu Iego Mosci Ianuszowi na Birżach y Dubinkach Radziwiłowi, podkomorzemu wielkiego xięstwa litewskiego, kamienieckiemu, bystrzyckiemu, seywi[er]skiemu etc. staroscie.

*Très-illustre et grâcieux Prince, mon très-grâcieux Seigneur  
et Beau-frère,*

Il ne me suffit pas que Votre Grâce Princièrè soit persuadée de mon sincère empressement à la servir; je ne serai satisfait que lorsque j'aurai vu les heureux résultats des désirs de Votre Grâce Princièrè et de mes services. Pénétré d'une constante affection pour Votre Grâce Princièrè, je ne cesserai donc «lapidem omnem movere» pour pouvoir satisfaire les désirs de Votre Grâce Princièrè; je tire un bon augure au sujet de l'heureux résultat, parce que j'ai reçu récemment des nouvelles d'après lesquelles Sa Grâce le Hospodar agrée beaucoup Votre Grâce Princièrè et désire sincèrement de voir contractés les liens avec la noble maison de Votre Grâce Princièrè. J'ai donc recommandé au père Szycik d'arriver au terme fixé, conformément au désir de Votre Grâce Princièrè et de s'en occuper avec ardeur et empressement; il s'excusait par ses «legalia»; mais je lui ai promis la reconnaissance de Votre Grâce Princièrè et lui ai remis une lettre pour Sa Grâce le Hospodar. Tout en restant chez moi, je prierai Dieu de nous donner des moyens de vaincre toutes les difficultés, afin que les sentiments de Votre Grâce Princièrè puissent être couronnés d'un heureux résultat et que Votre Grâce puisse s'en rejouir «cum aeterna gloria» pendant de longues années. En attendant, je recommande très-instamment mes obéissants services à Votre Grâce Princièrè. Du monastère de Petchera de Kiev, le 27 Janvier l'an 1644.

De Votre Grâce Princièrè, mon très-grâcieux Seigneur, le dévoué beau-frère,  
serviteur et prieur,

*Pierre Mohila, Archevêque Métropolitain de Kiev,  
de Halicz et de toute la Russie, m. p.*

Au très-illustre et mon très-grâcieux Seigneur et beau-frère, Sa Grâce Ianusz prince sur Birże et Dubinki Radziwił, Chambellan du Grand Duché de Lithuanie, Staroste de Kamieniec, Bystrzyca, Siewiersk etc.

## IV.

1644, Februarie 28. Scrisoarea lui Vasile Lupul, domnul Moldovei, către cur- 1644,  
 tenii prințului Radziwiłł sosiți la principele Transilvaniei, prin care le spune că a trimes 28 Februa-  
 pe al treilea logofăt al său să se înțeleagă cu principele în afacerea care-i preocupă. ric.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale mo-  
 narchilor etc., teka VI; copie după original.

*Mnie wielce mciwi panowie,*

**Z**e mi xiąże I. M. siedmigródzki o przyjeździe do siebie W. M. moich mciwych panow oznaymił, przeto bez wszelkiew zwłoki confidenta swego pana logofeta trzeciego do xięcia I. Mci posyłam, ktoremu aby y z W. M. memi m. pp. w tey sprawie ktora między nami zachodzi ustnie sie rozmowił zle- ciłem, zycząc przy tym aby p. Bog pomyslne W. M. moych mciwych panow zdrowie obfitemi wszelakich fortun accessiami zdobił; uprzymie zatym służby moie zalecam w łaskę W. M. moych mciwych pp. W Jassiech die 28 Februarij anno 1644.

W. M. moich mciwych pp. zyczliwy przyiaciel y sługa,

*Wasili woiewoda y hospodar ziem Moldawskich.*

(Iscălitura)

Adresa:

Moim wielce mciwym panom y przyiaciołom Ich Msciom panom dworzanom xięcia Jego Msci Radziwiłła do oddania.

(L. S.)

*Mes très-grâcieux Seigneurs,*

Sa Grâce le Prince de Transylvanie m'ayant annoncé l'arrivée chez lui de Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, j'envoie sans retard mon confident Monsieur le troisième Logothète chez Sa Grâce le Prince, lui ayant recommandé de s'entendre verbalement avec Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, au sujet de l'affaire qui est entre nous. A cette occasion, je souhaite que le bon Dieu accorde à Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, une bonne santé et l'abondance de tous les biens. Sur ce, je recommande mes services à la bienveillance de Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs.

A Iassy, le 28 Février anno 1644.

De Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, le dévoué ami et serviteur,

*Vassili, Voïvode et Hospodar des pays Moldaves.*

A mes très-grâcieux Seigneurs et amis Leurs Grâces Messieurs les Gentilshommes de Sa Grâce le Prince Radziwiłł.

## V.

1644, 1644, Martie 29. Scrisoarea lui Vasile Lupul către Petru Movilă despre misiunea  
29 Martie. lui Leontin Szycik Zaleski în afacerea cu Radziwiłł.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor etc., teka VI; copie după original.

*Jasnie wielmożny a w Christusie panie przewielebny oycze metropolita  
kiowski, moy miłosciwy panie y przyiacielu,*

Wielebny ociec Leonty Szycik Zaleski archimandrita Owrucki w sprawie xięcia I. M. Radziwiłła za directiã W. M. mego mciwego pana po dwakroc iusz u mnie będąc uprzejmã zawziętosciã y neodmiennym affectem xięcia I. M. upewniał mię, ktoremu y ia szczerze y ochotnie accomoduiąc się wszytek zatym byłem abym przedsięwzięte zamysły xięcia I. Mci z wolã moia zgadzaiące się do požãdanego konca przywiódł był, tylko co na przeszkodzie było W. M. memu mciwemu panu przez pierwsze pisanie moje oznaymiłem; tosz y teraz powtarzam ze xiãze siedmigrodzki przyczynã iest tego, ze ta sprawa y w dlugã poszła y affectu swego wziãc nie mogła; przeto y teraz z umysłu sług xięcia I. Mci Radziwiłła przez siedmigrodzkã ziemie do siebie przypuscic nie chciałem, oddalaiąc od tey sprawy Rakocego, dla ktorego w skutku swoim zostachy nie mogła. Nie ustawam ia iednak w przedsięwzięciu moim, ale omnes in eo modos et rationes iakobysmy votorum nostrorum w tey mierze compotes zostawali, gwoli czemu y teraz pana Katardziego z przyiaciół moich obrawszy posyłam do nowego wezera, ktoremu iako ia iestem addictissimus, tak y pan Katardzi wielkie ma z niem zachowanie; przeto dałem mu to in commissis aby przy zazywaniu roznych sposobow y znacznã summę pieniędzy obiecywał, byle mi tylko wezer consensu swego nie odmowił, iakosz zupełnã w panu Bogu nadzieię mam, ze mię w tym z łaski swey pocieszy. Res tylko moia pati do pewnego czasu musi, to iest naydaley do Spasa naszego; iesli tedy xiãze I. Mc do tego terminu sine tædio czekac moze, upewniam ze na ten czas abo y prędzey finalnã declaratiã moię, abo na te abo na owe strone, niepochybnie miec będzie, o czym wielbny ociec Szycik Zaleski archimandrita owrucki szczerzey y rzetelniey W. M. memu mciwemu panu ustnie referowac będzie, ktoremu racz we wszystkim niewãtpliwã wiarę dac. Uprzejme zatym słužby moie iako naypilniey zalecam w łaskę W. M. mego mciwego pana. W Jassiech die 29 Martij anno 1644.  
W. M. mego mciwego pana zyczliwy przyiaciel y sługa,

*Wasili woiewoda y gospodar ziem Moldawskich.*

Adresa:

Jasnie wielmożnemu a w Chrystusie przewielebnemu oycu y panu Jego Msci oycu Piotrowi Mohile, archiepiskopowi metropolicie kiowskiemu, haliickiemu, wszytkiey Rusi świętego apostolskiego . . . . . archimandrycie pieczerskiemu, przyiacielowi memu mciwemu do oddania.

(L. S.)



*Très-puissant et très-révérénd en Jésus Christ Seigneur, père Métropolitain  
de Kiev, mon grâcieux Seigneur et ami,*

Le Révérend Père Léontin Szycki Zaleski, Archimandrite d'Owruetz (Ovrouche), agissant sur les instructions de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, a été chez moi deux fois déjà, dans l'affaire avec Sa Grâce le prince Radziwill; il m'a assuré de l'affection constante et immuable de Sa Grâce le Prince, sentiment que je paie de retour sincèrement et volontiers; je désirais beaucoup que les intentions de Sa Grâce le Prince qui sont d'accord avec ma volonté, fussent menées à bonne fin; j'ai écrit à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, quel obstacle s'y est opposé; je répète maintenant la même chose, savoir que le Prince de Transylvanie est la cause de ce que cette affaire traîne et qu'elle n'a pas pu être terminée. Par conséquent, c'est exprès que je n'ai pas voulu maintenant laisser passer par la Transylvanie les serviteurs de Sa Grâce le Prince Radziwill, en voulant écarter de cette affaire Rakoczy, à cause duquel elle ne pourrait pas aboutir. Je n'abandonne cependant pas mon intention; au contraire, j'emploie « omnes in eo modos et rationes » pour que nous puissions arriver à l'accomplissement « votorum nostrorum »; dans ce but, j'ai choisi un de mes amis, Monsieur Catargi et je l'envoie chez le nouveau Vizir, envers lequel je suis « addictissimus » et chez qui Monsieur Catargi jouit d'une grande considération; je l'ai chargé d'employer tous les moyens et de promettre une somme considérable d'argent, pourvu seulement que le Vizir ne me refuse pas son consentement. J'espère complètement en Dieu que, dans sa bonté, il daignera me donner cette consolation. Mais, mon affaire doit subir un certain retard, c'est-à-dire tout au plus jusqu'à la Pentecôte d'après notre style. Par conséquent, si Sa Grâce le Prince peut attendre « sine taedio » jusqu'à ce terme, j'assure qu'il aura alors, sans faute, ou même plus tôt ma déclaration dans un ou l'autre sens; ce que le Révérend Père Szycki Zaleski, Archimandrite d'Owruetz, exposera verbalement en détail à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, à quoi que Votre Grâce daigne donner complète foi. Sur ce, je recommande instamment mes services dévoués à la bienveillance de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur. A Iassy, le 29 Mars anno 1644.

De Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, le dévoué ami et serviteur,

*Vassili, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves.*

Au très-puissant et très-révérénd en Jésus Christ Père et Seigneur, Sa Grâce le Père Pierre Mohila, Archevêque Métropolitain de Kiev, de Halicz, de toute la Russie Sainte et Apostolique, Archimandrite de Peczera, mon grâcieux ami.

## VI.

1644, 1644, Mař 3. Scrisoarea lui Janusz Radziwiłł, șambelanul mareluș ducat al Litva-  
3 Mař. niei, cătră Vasile Lupul, în cheștiunea pentru care trimesese în misiune la dînsul pe  
părintele Szczyk.

Archivul Radziwiłł din Nieșwież, Scrisorî de ale casei  
princiare, teka XII, anul 1644.

*Jasnie wielmożny mciwy gospodarze wołoski, moy wielce  
mciwy panie y przyiacielu,*

Nie pierwszy to miał byc list moy do W. M. mego mciwego pana, bom się dawniej ozwał przez pisanie moje s tym, ze przyiazni y spowinowacenia w domu W. M. mego mciwego pana szukam; ale skryta iakas fortuny zazdrosc wstręt pierwszym uczyniła listom, ze do ręku W. M. mego mciwego pana nie doszły, ale nie uczyniła wstrętu zawziętemu memu affectowi. Co casus albo error pomieszał, to rozum y candor naprawic moze, za boskim rozrządzeniem. Jakosz mocno ufam, ze on sam serce moje do W. M. mego mciwego pana obrociwszy a wzaiem z serca y ust W. M. mego mciwego pana za pierwszym moim posłaniem tak przyjemne responsa wycisnąwszy nie da tey sprawie sinistrum exitum, ale ią znowu recolliguię y w požądanym porcie stawi. W czym utwierdzaią mnie declaracie W. M. mego mciwego pana przez Jego Mci pana podsędką Kamienieckiego a ieszcze rzetelniey przez Jego Mci oycą Szczyka dane, ktoremu izes W. M. moy mciwy pan na pewny termin powrocic do siebie dla tey sprawy kazał, tedy przez niego dalszą moię z W. M. mymi mciwym panem contineo konferencią, y prosbę wnoszę abys staraniu memu mieysce dawszy skłonic się do tego raczył, zeby ta sprawa wspak nie chodzila, ale tymi ktoreś sam W. M. moy mciwy pan uważnym rozsądkiem swym upatrzył szrodkami do skutku przywiedziona była. Będąc tej nadzieie ktorey się za pierwszym moim ozwaniem samo serce W. M. mego mciwego pana (iako o tym mam rellacie) chwyciło, ze się to w pociechę y ozdobę W. M. mego mciwego pana y tych ktorych da Bog po sobie zostawisz obroci. Zatym służby me uprzeime oddawam łasce W. M. mego mciwego pana. Z Kamienca Litt., d. 3 Maia 1644.

W. M. mego wielce mciwego pana uprzeymie zyczliwy przyiaciel y polwny sługa,

*Janusz Radziwiłł xiążę na Birżach y Dubinkach,  
podkomorzy wielkiego xięstwa littewskiego, mci-  
stawski, kazimierski, kamieniecki, seywerski, by-  
strzycki, retowski starosta.*

Adresa:

Jasnie wielmożnemu gospodarowi Iego Mci ziem mołdawskich, memu wielce mciwemu panu y przyiacielowi.

*Très-puissant et grâcieux Hospodar de Moldavie, mon très-grâcieux  
Seigneur et ami,*

Ce ne devait pas être ma première lettre à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, car auparavant déjà j'en ai écrit pour exprimer que je recherche l'amitié et la parenté avec la maison de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur; mais l'envie mystérieuse de la fortune a fait de sorte que mes premières lettres ne sont pas parvenues aux mains de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, sans pouvoir toute fois modifier en rien ma constante affection. Ce qui a été empêché par un cas fortuit ou par une erreur, peut être, si Dieu le permet, réparé par la raison et par le coeur. Aussi, ai-je le ferme espoir que le bon Dieu, après avoir dirigé mon coeur vers Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, et m'avoir fait obtenir, à mon premier envoi, une si aimable réponse de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, ne donnera pas à cette affaire «sinistrum exitum», mais qu'il la renouera et amènera à bonne fin. Je suis confirmé dans cette opinion par les déclarations de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, faites par l'entremise de Sa Grâce Monsieur le juge-adjoint de Kamieniec et plus encore par celle de Sa Grâce le Père Szycik. Comme Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, a ordonné au Père Szycik de revenir chez Lui, dans cette affaire, pour un terme désigné, c'est par lui que je continue mes conférences avec Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, et j'exprime la prière que Votre Grâce, admettant ma demande, daigne y accéder, afin que cette affaire n'entre pas dans une fausse voie, mais qu'elle puisse arriver à bonne fin par les moyens que Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, dans sa sagesse, a daigné indiquer. J'ai l'espoir — et Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, l'a partagé cordialement dès ma première demande, ainsi qu'on me l'a rapporté — que cela tournera à la joie et à l'honneur de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, ainsi que de ceux que Votre Grâce laissera après elle. Sur ce, je recommande mes services empressés à la bienveillance de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur. De Kamieniec en Lithuanie, le 3 Mai 1644.

De Votre Grâce, mon très-grâcieux Seigneur, le dévoué ami et obéissant serviteur,

*Janusz Radziwiłł, Prince sur Birże et Dubinki, Chambellan  
du Grand Duché de Lithuanie, Staroste de Mścislaw, Kazimierz,  
Kamieniec, Siewiersk, Bystrzyca, Retow.*

A Sa Grâce le très-puissant Hospodar des Pays Moldaves, mon très-grâcieux  
Seigneur et ami.

## VII.

1644, Septemvrie 2. Scrisoarea Mariei, fiica lui Vasile Lupul, cătră Janusz Ra- 1644,  
dziwiłł, prin care îi spune că răspunde afecțiunei sale și se supune voinței tatălui. 2 Septem-  
vrie.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor etc., teka VI; copie de pe original.

*Iasnie oświecone i mnie wielce mciwy xiąże, panie  
mnie wielce miłosciwy,*

Za tak przyjazne nawiedzenie powinne waszey xiążęcey Mosci dzięki oddawszy, przychodzi mi ten uprzejmy affect, ktorego pisanie waszey xią-

zęcey Mosci wyraża, wzaiemnym affectem moim W. X. M. rependere, stojąc sie we wszystkim do woli tak najwyższego, iako tesz y iasnie wielmożnego rodzica y dobrodzieia mego. W Jassiech, secunda Septembris anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo quarto.

Waszey xiążęcey Msci mego miłościwego pana unizona słuzebnica,

*Maria, gospodarowna ziem Moldawskich.*

(Iscălitura)

Titlurile din adresă ca la No. următor.

*Très-illustre et mon très-gracieux Prince, mon très-gracieux Seigneur,*

En exprimant à Votre Grâce Princièrè les remerciements dus pour son si amical message, je viens répondre à la gracieuse affection exprimée dans la lettre de Votre Grâce Princièrè par mon affection réciproque, en me conformant en tout à la volonté du Très-Haut, ainsi qu'à celle de mon très-puissant Père et bienfaiteur. A Iassy, secunda Septembris, anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo quarto.

De Votre Grâce Princièrè, mon gracieux Seigneur, l'humble servante,

*Maria, fille du Hospodar des pays Moldaves.*

## VIII.

1644, 1644, Noemvrie 8. Scrisoarea lui Vasile Lupul către Janusz Radziwiłł, rugându-l 8 Noem- să-î spue când sosește la Varșovia, ca solul său să sosească în acelaș timp. vrie.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor, teka VI; copie de pe original.

*Iasnie oswiecone miłościwe xiąże, moy Mosci  
panie y synu,*

○powiedział mi pan Katardzi zdanie w tey mierze waszey xiążęcey Mosci aby y poseł moy, na ten czas gdy wasza xiążęca Mosc u I. K. Mci będziesz, do Warszawy przybywał, prosząc I. K. M. aby societatem tey radosney sprawy praesentią maiestatu swego przyozdobic raczył. Przeto o wczesną wiadomosc W. X. M. prosze, aby moy w tey odległosci mieysca oraz z W. X. M. w Warszawie mogł stanąc. Uprzeyme zatym służby moje iako nay-

pilniey zalecam w łaskę W. X. Mci. W Jassiech d. 8 Novembris anno Domini 1644.

W. X. M. mego mciwego pana cale zyczliwy ociec y sługa,

*Wasili woiewoda y hospodar ziem Moldawskich.*

Adresa:

Jaśnie oswieconemu a mnie wielce mciwemu panu y synowi Jego Msci panu Januszowi Radziwiłowi, xiążęciu na Birzach y Dubinkach, podkomorzemu wielkiego xięstwa litewskiego, mscisławskiemu, kazimirskiemu, kamienieckiemu, seywerskiemu, bystrzyckiemu, retowskiemu etc. staroscie.

*Très-illustre et grâcieux Prince, mon grâcieux Seigneur et fils,*

Monsieur Catargi m'a raconté l'opinion de Votre Grâce Princièrè, d'après laquelle, pendant le séjour de Votre Grâce Princièrè chez Sa Majesté Royale, mon envoyé devrait arriver à Varsovie pour prier Sa Majesté de daigner honorer de sa présence cette joyeuse solennité. Je prie donc Votre Grâce Princièrè de m'avertir à temps pour que mon envoyé, malgré la distance, puisse arriver à Varsovie en même temps que Votre Grâce Princièrè. Sur ce, je recommande très instamment mes services dévoués à la bienveillance de Votre Grâce Princièrè. A Iassy, le 8 Novembre anno Domini 1644.

De Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur, le tout dévoué Père et serviteur,

*Vassili, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves.*

Au très-illustre et mon très-grâcieux Seigneur et fils Sa Grâce Monsieur Janusz Radziwił, Prince sur Birze et Dubinki, Chambellan du Grand Duché de Lithuanie Staroste de Mscisław, Kazimierz, Kamieniec, Siewiersk, Bystrzyca, Retow, etc.

## IX.

1644, Noemvrie 8. Scrisoarea lui Nicolae Catargi, vistiernicul țerii Moldovei, cătră Janusz Radziwił, despre niște afaceri personale ale acestuia.

1644,  
8 Noem-  
vrie.

Archivul Radziwił din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor etc., teka 101: scrisorile lui Nicolae Catargi.

*Jaśnie oswiecone mciwy xiążę, moy wielce mciwy panie,*

Wysokiej W. X. M. ludzkości experymenta, które w domu W. X. M. cumulatissime doznałem, zawsze mea observantur mente. Przeto za takową łaskę W. X. M. wielce dziękuję y wszędzie one praedicare nie zaniecham, sposabiając meum totum posse do usługi W. X. M. mego mciwego

pana. Więc i to com in commissis miał H. I. M. proponowałem, w czym na ten czas rzetelnie z W. X. M. wzmówić się chcę, gdy pan Bóg W. X. M. w dobrym zdrowiu owdzie przyprowadzi. Byłem ja tego rozumienia zem trybut cesarski miał w Iassiech zostać, przy którym iachałbym był, dla sporządzenia rzeczy W. X. M. należące, ale zem się z przyjazdem moim zpóźnił, zleciłem to komu inszemu, ale nie według intencji moiey, bo przez cudze ręce nie tak dobrze rzeczy sporządzaią się iako przez własne, starać się iednak o to będe, aby się woli w tey mierze W. X. M. wygodziło, którego zatym łasce powolne usługi moie iako naypilniej oddaie. W Iassiech 8 Novembris anno Domini 1644.

W. X. M. mego msciwego pana cale zyczliwy y powolny sługa,

*Mikołay Katardzi, wisternik ziem Moldawskich.*

Titlurile adresei ca la No. precedent.

*Très-illustré et grâcieux Prince, mon très-grâcieux Seigneur,*

Les preuves de la haute affabilité de Votre Grâce Princièrè qui m'ont été «cumulatissime» données dans la maison de Votre Grâce Princièrè, toujours «mea observantur mente». Je remercie donc beaucoup Votre Grâce Princièrè de cette bienveillance que je ne négligerai de «praedicare» partout et je serai toujours disposé «meum totum posse» aux services de Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur. J'ai proposé à Sa Grâce Hospodarale ce qui m'avait été recommandé par Votre Grâce Princièrè et j'en parlerai définitivement avec Votre Grâce Princièrè, lorsque le bon Dieu aura amené ici en bonne santé Votre Grâce Princièrè. Je croyais trouver à Iassy le tribut pour l'Empereur; je serais alors parti avec le tribut et j'aurais arrangé les affaires dont Votre Grâce Princièrè m'a chargé; mais mon départ a été retardé et j'ai dû recommander la chose à un autre, contrairement à mes intentions, car les affaires ne sont jamais aussi bien faites par d'autres que par soi-même; je tâcherai cependant qu'on satisfasse à ce sujet aux ordres de Votre Grâce Princièrè, à la bienveillance duquel je recommande instamment mes obéissants services. A Jassy, 8 Novembris anno Domini 1644.

De Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur, le tout dévoué et obéissant serviteur,

*Nicolas Catargi, Visternik des Pays Moldaves.*

*Notă.* — In textul polonesc am îndreptat câteva greșeli de formă la cuvintele latinești: copia Academiei are *cumulatissime*, *meo menti*, *prodicare*; nu știm dacă aceste greșeli sunt și în original sau sunt introduse în copie de funcționarul arhivului Radziwiłł, care nu știa latinește.

## X.

1644, Noemvrie 9. Scrisoarea Mariei, fiica lui Vasile Lupul, către Janusz Radziwill, prin care îi mulțamește pentru o scrisoare trimeasă prin Nicolae Catargi.

1644,  
9 Noem-  
vrie.

Archivul Radziwill din Nieśwież; locul în care se  
afăă nu este însemnat pe copia Academiei.

*Iasnie oswiecone milosciwe xiązce a mnie wielce  
mciwy panie,*

I ego Mosc pan Katardzi powrociwszy z przedsięwziętej drogi oddał mi pisanie W. X. M. pana mego mciwego, ktore ia wdzięcznie przyiowski, unizenie W. X. Mci dziękuie, ze mię z tego ktoregos z woli naywyszszego przeciwko mnie zawziąc raczył affectu pisaniem swoim nie pomiasz, zaczym corresponduiąc y ia W. X. M. wzaiemnością moią, to przerzekam, ze iestem zyczliwą przyiaciolką W. X. M. mego mciwego pana, ktorego na ten czas łasce unizonosci moie oddaie. W Jassiech 9 Novembris anno Domini 1644.

W. X. M. mego mciwego pana dozywotna słuzebnica,

*Maria, gospodarowna ziem Moldawskich.*

*Très-illustre et grâcieux Prince, mon très-grâcieux Seigneur,*

Sa Grâce Monsieur Catargi, revenu de son voyage, m'a remis la lettre de Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur; l'ayant reçue avec reconnaissance, je remercie humblement Votre Grâce Princièrè de ce que, pénétrée de l'affection inspirée à mon égard par la volonté du Très-Haut, elle a donné, par sa lettre, une preuve qu'elle ne m'oublie pas. En écrivant aussi, je promets également à Votre Grâce Princièrè que je serai, à mon tour, l'amie dévouée de Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur; en attendant, je me recommande humblement à Sa bienveillance. A Iassy, le 9 Novembre anno Domini 1644.

De Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur, la servante pour la vie,

*Maria, fille du Hospodar des Pays Moldaves.*

## XI.

1644, 1644, Dechemvrie 31. Extras din memoriul lui Albert Stanislau Radziwiłł despre  
31 Dechem-căsătoria nepotului său Janusz Radziwiłł cu fiica voevodului Moldovei.  
vrie.

Biblioteca institutului Ossoliński, cod. No. 117,  
pag. 22 v.

31 Decembris 1644.

Legatus Valachi ducis publice est admissus; hoc extra solitum a rege factum propter nepotem meum succamerarium M. D. L., qui filiam Valachi in matrimonium ducere proposuerat. Diu laboratum, antequam e Porta caesaris othomanici consensus impetratus. Multi disuadebant hoc conjugium. Succamerarius per Racocium urserat et ad effectum perduxit. Legatus ergo post delata obsequia regi nomine sui principis ad nuptias invitavit. Literis missis donaria et aliqua regi submitit. Responsum benigno (*sic*) a cancellario et legatus ad nuptias quod mitteretur promissus. Is fuit capitaneus sniatynensis; et hae fere ad finem anni gesta.

## XII.

1645, 1645, Ianuarie 18. Scrisoarea lui Vasile Lupul către Janusz Radziwiłł, prin care  
18 Ianua- îi anunță trimeterea a doi boeri spre întâmpinare și-i urează bună sosire pe pământul  
rie. Moldovei.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarchilor etc., teka VI; copie după original.

*Iasnie oswiecone a mnie wielce mciwe xiąze, moy Mci  
panie y synu,*

Wysyłając na granice przeciwko W. xiążęcy M. Iego M. pana dwornika wielkiego y I. M. pana spatara wielkiego, przychodzi mi y na tamtym mieyscu z oycowskim affectem moim przeciwko W. X. Mci ozywac sie, winszując szczęśliwego w dobrym zdrowiu do granice ziemi moiej przyjazdu W. X. Mci. Cisz y vices prodromi agent y wszelaką przez panstwo moie commoditatem waszey xiążęcy Mosci obmyslą. Restat abym voti mei compos zostawiając waszą xiążęcą Mosc wrychle mógł amplecti y z pomyslnych successow W. X. M. cieszył się widocznie. Uprzeyme zatym służby moie iako naypilniey zalecam w łaskę W. xiążęcy Mosci. W Jassiech die 18 Januarij anno Domini 1645.

W. X. M. uprzeymie zyczliwy ociec,

*Wasili woiewoda y hospodar ziem Moldawskich.*

Adresa ca la No. VIII.



*Très-illustre et mon très-gracieux Prince, mon gracieux  
Seigneur et fils,*

En envoyant à la rencontre de Votre Grâce Princièrè à la frontière Sa Grâce le Grand Vornik et Sa Grâce le Grand Spathar, je viens exprimer par la présente ma paternelle affection à l'égard de Votre Grâce Princièrè, en félicitant Votre Grâce de son heureuse arrivée en bonne santé sur le territoire de mon pays. Les susnommés et «vices prodromi agent» et tâcheront d'assurer à Votre Grâce Princièrè toute «commoditatem» dans mon Etat. «Restat» que, «voti mei compos», je puisse le plus tôt possible «am- plecti» Votre Grâce Princièrè et me rejouir par mes yeux des heureux succès de Votre Grâce Princièrè. Sur ce, je recommande très-instamment mes services à la bienveillance de Votre Grâce Princièrè. A Iassy, le 18 Janvier anno Domini 1645.

*De Votre Grâce Princièrè le dévoué et empressé Père Vassili,  
Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves.*

### XIII.

1645, 21 Septemvrie. Scrisoarea lui Vasile Lupul către judele Podoliei, în care 1645,  
îi propune să trimeată printr'un om de încredere 40,000 de taleri pentru a răscumpăra 21 Septem-  
dela Tătari pe tatăl său, castelanul Cracoviei. vrie.

Biblioteca institutului Ossoliński, codicele No. 1905,  
pag. 40; original.

*Mnie wielce miłościwy panie sędzio podolski, moy miłościwy  
panie y przyiacielu,*

Wiedząc ia isz Iego Mość pan krakowski w tym więzieniu usta-  
wiczne ponosi utrapienia a eliberatia iego in longum protrahitur, obawiam  
się by za powrotem z tey woyny chana w większych ieszcze trudnościach  
nie zostawał, iakosz nic nie podobnego, bo to nie nowina pogaństwu temu  
pastwić się nad więźniami, zwłaszcza gdy widzą że się im nie dosić stawa  
według słowa raz przereczonego. Owo y Iego Mość pan Czerniechowski  
spe gotowego okupu na Budziagi iest przywieziony; teraz gdy się Tatarowie  
dowiedzą, że ten okup prędko być nie może, bez mała nazad z nim nie  
poydą, a co wiedzieć iezeli z frasunku w ręku u nich zywoť swoy nie skonczy,  
bo to pogaństwo nie uważa to, że maiętność spustoszona, zkąd niepodobna  
tak wielką summe zebrać, ale tylko tego się trzyma co mu obiecuią. Tosz  
y z Iego Mością panem Krakowskim dzieie się; wiem isz chan teraz powro-  
ciwszy do Krymu instabit, aby okup ten był wystawiony, nie consideruiąc  
ze intraty w Polsce wszystkie z dymem poszły; ztąd utrapionemu więźniowi  
melankolia, frasunek, a zatym y śmierć gotowa. Po tak tedy długich kłopo-  
tach y frasunkach, które więzienie w nim będącemu przynosi, aby tandem Iego

Mość pan Krakowski optata mógł frui libertate, z powinności chrześcianskiej, z miłości braterskiej, z uprzymego y szczerego z dawna affectu moiego przeciwko Iego Mości, chciałbym ia tentare ieszcze media do eliberowania onego, ile przy tey occasiey gdy u siebie mam posłów chanskich, a mianowicie rodzzonego Sefer-Kazy-Agi, przy którym znaczną osobę ze dworu mego z pewnemi upominkami do chana posłę, gdzie scisleyszą niz przed tym z Sefer-Kazy-Agą zawierając przyiaźń, chciałbym y tę sprawę Iego Mości pana Krakowskiego wtrącić; tylko hoc unicum od Iego Mości pana starosty requiro, ieżeli trzydzieści tysięcy talerów in specie, a za dziesięć tysięcy talerow klejnoty mieć raczy, aby ie przez confidenta swego do mnie przysłał, które oko moje obaczywszy, znowu do rąk confidentowi temu oddane będą, który z temi rzeczami poty w Jassiech będzie siedział, poki Iego Mość pana Krakowskiego do Jass nie stawią, gdzie dopiero te rzeczy przez moje ręce oddane będą tym, którym należą. Mam nadzieję w p. Bogu, isz za takową summe, to iest za czterdzieści tysięcy talerów mógłby być eliberowany, bo ia uważając teraznieysze statum rerum tartaricarum y explorata maiąc niektore arcana ich, dobrą biorę otuchę, że ta eliberatia eo modo iakom namienil mogłaby swoy effect prętko wziąć; w ktorey sprawie prędkiey od Iego Mości pana starosty declaratiewy wyglądam, bo posłowie chanscy y moi od dzisieyszego dnia naydaley za dziesięć dni do Krymu wyjeżdzaią, zaczym ieśliby Iego Mość pan starosta zyczył eliberatiewy rodzica swego, nie trzeba tey occasiey opuszczać, y owszem iako nayprędzey, iesli się nie zda przez pisanie, przynamniey przez confidenta swego niech declaratią swię przysle. Ia za prawdę consilio non multum valeo, iednakże gdyby Iego Mość pan Krakowski tak wiele chanowi nie postąpił był, ale zemną się zniósł y na mnie tę sprawę spuścił, za mnieysze iuż teraz pieniądze stanęłaby była eliberatia Iego Mości. Ieżeli zaś są tacy, ktorzy Iego Mości panu staroście do eliberatiewy Iego Mości insze suggerunt media, iakosz wiem isz y p. Iaskulski tesz, niech Iego Mości nie daie sobie persuadować, żeby się illo medio (excepta dei voluntate, u ktorego nic niepodobnego) co sprawić miało; trudne są te rzeczy humanitus mowiąc, niebezpieczne i od skutku barzo dalekie, co Iego Mość pan starosta re ipsa experietur. Uprzymie zatym służby moje zalecam iako naypilniey w łaskę waszey Mości mego pana. W Jassiech dnia 21 Septembris 1645.

Waszmości mego przyjaciela życzliwy przyjaciel y sługa,

*Waszili woiewoda y hospodar ziem Moldawskich.*

(Iscälitura)

*Mon très-grâcieux Monsieur le Juge de Podolie, mon grâcieux  
Seigneur et ami,*

Je sais que Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie endure dans sa captivité d'incessantes souffrances et que son élibération traîne en longueur; je crains qu'au retour du Khan après la guerre il ne rencontre encore plus de difficultés; en effet, il n'y a là rien d'impossible, car ce n'est rien de nouveau que de voir les païens torturer leurs prisonniers, surtout lorsqu'ils voient qu'on ne leur a pas tenu les promesses une

fois faites. Or, Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Czernigow est aussi amené sur les Budjaks dans l'espoir d'une rançon; mais lorsque les Tartares auront appris que cette rançon ne peut être payée de si tôt, ils pourront retourner avec lui et le prisonnier peut mourir de désespoir entre leurs mains; parce que les païens ne prennent pas en considération que, les biens-fonds de la victime ayant été dévastés, il est impossible de réunir une si grande somme, mais ils s'en tiennent à ce qu'on leur a promis. Il en est de même avec Monsieur le Castellan de Cracovie; je sais que le Khan, de retour en Crimée, a insisté pour que la rançon soit payée, sans prendre en considération qu'en Pologne tous les revenus s'en sont allés avec la fumée des incendies; le malheureux prisonnier est donc accablé de mélancolie, de désespoir et peut-être est menacé de mort. Afin que Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie puisse recouvrer sa liberté après de si longs soucis et souffrances causés par la captivité, je voudrais, par devoir de chrétien, par amour fraternel et à la suite de mes anciens et dévoués sentiments pour Sa Grâce, tenter des démarches pour son élibération, et ce d'autant plus qu'une occasion s'en présente, puisque j'ai maintenant chez moi des envoyés du Khan, notamment le frère de Sefer-Kazy-Aga, avec lequel j'enverrai avec des cadeaux chez le Khan un des dignitaires de ma cour; à cette occasion, je me lierai avec Sefer-Kazy-Aga d'une amitié encore plus intime et je voudrais aborder l'affaire de Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie; je ne demande à Sa Grâce Monsieur le Staroste qu'une seule chose, savoir que, s'il le peut, il envoie chez moi par son homme de confiance trente mille écus (thalers) en espèces et pour dix mille écus des bijoux; je les verrai et je les remettrai entre les mains de l'homme de confiance; celui-ci restera avec ces effets à Iassy, tant qu'on n'y aura pas amené Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie et alors seulement cette rançon sera remise par mon intermédiaire à qui il convient. J'ai l'espoir en Dieu que pour cette somme, c'est-à-dire pour quarante mille écus, il pourrait être remis en liberté, parce que, prenant en considération «statum rerum tartaricarum» et ayant appris certains de leurs secrets, j'espère que, de cette façon, l'affaire de la mise en liberté pourrait être promptement menée à bonne fin; j'attends dans cette affaire une prompte déclaration de la part de Sa Grâce Monsieur le Staroste, car les envoyés du Khan et les miens partent pour la Crimée au plus tard d'ici dix jours; par conséquent, si Sa Grâce Monsieur le Staroste désire que son père recouvre la liberté, il ne doit pas laisser échapper cette occasion, mais, au contraire, envoyer le plus tôt possible sa déclaration par écrit ou, s'il le préfère, par un homme de confiance. Mon conseil, à vrai dire, n'a pas grand poids, cependant, si Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie n'avait pas tout d'abord promis au Khan une si forte somme et s'il s'était entendu avec moi et m'avait chargé de cette affaire, la mise en liberté de Sa Grâce aurait pu être obtenue maintenant à moins de frais. S'il y a des personnes qui conseillent à Sa Grâce Monsieur le Staroste d'employer d'autres moyens pour la mise en liberté de son père (et je sais que Monsieur Iaskulski est du nombre), que Sa Grâce ne se laisse pas entraîner, car («excepta Dei voluntate» pour laquelle il n'y a rien d'impossible) il est difficile, humainement parlant, de réussir par ce moyen; c'est même dangereux et d'un résultat très incertain, ce que Sa Grâce Monsieur le Staroste «re ipsa experietur». Sur ce, je recommande très-instamment mes services dévoués à la bienveillance de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. A Iassy, le 21 Septembre 1645.

De Votre Grâce, mon ami, le dévoué ami et serviteur,

*Vassili, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves.*

*Notă.* — După însemnarea lui Kętrzyński pe copia Academiei, s'ar putea ceti în data acestei scrisori și 27 în loc de 21 Septembrie.



## XIV.

1646, 1646, Martie 18. Extras din memoriul lui Albert Stanislau Radziwill despre  
18 Martie. niște daruri în covoare trimese regelui polon de domniî Moldovei și Valachiei.

Bibl. inst. Ossoliński, cod. No. 117, pag. 48 v.

18 Martii 1646.

Legati Moldaviae et Valachiae apud regem et reginam fuere; congratulatione facta, munera, videlicet tapetes auro intertextos et aureas materias obtulerant.

## XV.

1647, 1647, Februarie 17. Scrisoarea lui Mihail Meger către Pinot, unde, între altele,  
17 Februa- se vorbește de intervențiunea domnului moldovenesc pentru a păstra pacea între Turci  
rie. și Poloni și de numirea lui de către Turci ca «domn pe viață».

Biblioteca jagellonică, codicele No. 49, fila 113.

*Mnie wielce mciwoy panie Pinocie a moy mciwoy  
panie y przyiacielu,*

Dwoje mie doszło przeszłego tygodnia od W. M. mego mciwego pana pisania, iedno de data d. 5 a drugie d. 8 praesentis mensis, oboie z avizami, za ktore wielce W. M. memu mciwemu panu dziękuję; wzaiem oddaiąc to officium amice wdzięcznością, oznaymuję waszey Msci memu miłościwemu panu, ze wczora czausz turecki miał audientią y pozdrowiwszy krola Iego Mści od cesarza swego, oddał dwoie pisania, iedno w złotogłow owinione, a drugie w materią iedwabną, ktoremu I. M. p. kanclerz koronny odpowiedział imieniem krola Iego Mości, ze wzaiemnie I. K. M. cesarzowi panu iego dobrego zyczy zdrowia, a skoro listy przetlumaczone będą, respons odniesie y odprawę mieć będzie. Piszą z Wołoch assecuruiąc I. K. M., ze się nam Tatarow obawiać nie potrzeba, a to dla tego ze interdict wyszedł od cesarza tureckiego, aby w panstwie I. K. Mści incursij czynić poprzestali pod srogimi winami. I to adfertur, ze gospodarowi wołoskiemu dozywotnie diploma na gospodarstwo od Porty przyniesiono za to, ze krola I. Mści od woyny tureckiej odwiódł. Z listow iednak tureckich zwysz pomienionych, skoro będą przetlumaczone, będziemy wiedzieć, co za intentia cesarza tureckiego; to iednak pewna, ze gonca I. K. M. pana Dzibałtowskiego nie tylko wdzięcznie przy-

jęto w Constantinopolu, ale tesz y znacznie upominkowano y na kilku ex comitatu ipsius praeter consuetudinem dano kafftany, skąd patet ze sobie zyczą pokoiu z krolom Iego Moscią. Ordy acz się spodziewają, iednak za tym zakazem cesarzã tureckiego podobno się cofną y nie będą chcieli aliquid hostile attentare, boc Turczyn nie rad ze dwiema prowadzi woyny potentatami. I. M. p. woiewoda poznanski w przeszły czwartek tu snadz dla laski wielkiej marszałkowskiej przyiachał, do ktorey krolowa gdy Mć onemu pomaga, aby za ustąpieniem I. M. pana marszałka koronnego a postąpieniem na woiewodztwo poznanskie, ktore mu chce pan woiewoda puscic, objął, ale temu omnibus modis zabiega I. M. P. marszałek nadworny, aby takowe afronto nie odnosił, iako nieboszczyk woiewoda wilenski Radziwił od św. pamięci krola Iego Mości Zygmunta III odniosł był, gdy pominąwszy onego iako hetmana polnego wielką dał buławę Sapiehi. Co daley z tego będzie, czas pokaze. Listy przez p. Gerharda Ferditza przysłane komu nalezale są oddane, a za tym się z posługami memi łasce waszej Mości mego miłosciwego pana pilnie zalecam. Z Warszawy die 17 Februarii anno 1647.

W. M. mego mciwego pana zyczliwy przyiiciel y sługa powolny,

*Michał Meger, m. p.*

*Mon très-grâcieux Monsieur Pinot, mon grâcieux Seigneur et ami,*

La semaine dernière, j'ai reçu deux lettres de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, l'une du 5 et l'autre du 8 de ce mois, toutes les deux avec des avis pour lesquels je remercie beaucoup Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur; pour lui rendre pareillement un service amical, j'annonce à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, que le «tchaouche» du Vizir turc a eu une audience et que, après avoir salué Sa Majesté le Roi de la part de son Empereur, il lui a remis une lettre enveloppée dans du brocart et une autre dans un morceau d'étoffe de soie; Sa Grâce Monsieur le Chancelier de la Couronne, au nom de Sa Majesté le Roi, lui a répondu que Sa Majesté souhaite pareillement bonne santé à l'Empereur son Maître et que, dès que les lettres auraient été traduites, on lui donnerait la réponse et on le congédierait. On écrit de Moldavie pour assurer Sa Majesté le Roi qu'il ne doit pas craindre l'invasion des Tartares, parce qu'un ordre de l'Empereur de Turquie leur a été envoyé interdisant, sous des peines sévères, toute incursion dans les Etats de Sa Majesté Royale. On ajoute aussi qu'on a apporté au Hospodar, de la part de la Porte, un diplôme pour l'Hospodarat à vie, parce qu'il avait détourné Sa Majesté le Roi de l'intention de faire la guerre à la Turquie. Par les lettres turques susmentionnées nous saurons les intentions de l'Empereur de Turquie; cependant, il est certain dès à présent que le courrier de Sa Majesté Royale, Monsieur Dzibaltowski, a été très-bien accueilli à Constantinople, qu'il a reçu de riches cadeaux et qu'on a donné des castans à quelques personnes «ex comitatu ipsius, praeter consuetudinem»; il est donc évident qu'ils désirent la paix avec Sa Majesté le Roi. On attend la Horde, mais, à la suite de l'ordre susmentionné de l'Empereur de Turquie, il est probable que les Tartares reviendront sur leurs pas et ne voudront pas «aliquid hostile attentare»; parce que le Turc ne voudrait pas avoir la guerre avec deux Puissances à la foi. Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Posnanie est arrivé ici jeudi dernier, probablement pour faire des démarches en vue d'obtenir le bâton de Grand Maréchal. La Reine lui donne son concours dans cette affaire et veut que Sa Grâce Monsieur le Maréchal

se retire, en échange de quoi il obtiendrait le palatinat de Posnanie que Monsieur le Voïvode veut lui céder. Mais Sa Grâce Monsieur le Maréchal de la Cour s'efforce d'empêcher par tous les moyens qu'on ne lui inflige pas l'affront subi par feu le Voïvode de Vilna Radziwill de la part de Sa Majesté feu le Roi Sigismond III lorsqu'on a nommé Sapieha grand Hetman, sans égard à Radziwill qui était Hetman de camp. Le temps nous dira ce qu'il va en arriver. On a remis à leurs adresses les lettres envoyées par Gerhard Fredtitz. Sur ce, je me recommande instamment avec mes services à la bienveillance de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. De Varsovie, le 17 Février anno 1647.

De Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, le dévoué ami et obéissant serviteur,

*Michel Meger, m. p.*

## XVI.

1647, 11 Martie. între altele, despre intențiunea Turcilor de a transforma în pașaliceri Moldova și Muntenia.

Biblioteca jagellonică, cod. No. 49, fila 133.

*Mnie wielce mciwy panie Pinocie a moy mciwy  
panie y przyiacielu,*

Tą przesłał posztą zadnego od W. M. mego mciwego pana nie miałem pisanja; tego rozumienia iestem, ze albo zabawy y trudności iakie albo niebytnosc na ten czas w Krakowie to silentium sprawiły. Ja się tym krotkim W. M. memu mciwemu panu odzywam pisaniem, y co się tu dzieie y co za nowiny oznaymuję. Krolestwo Ich Mć zdrowi dobrze, oprócz krolewicza I. Mci Kazimierza, ktory na dawne swoje utyskuie affectie. W przesłał sobotę anniversarz za cesarzową, a dziś za krolewicza hiszpanskiego requiem w kosciële sw.<sup>go</sup> Jana krol I. Mć odprawować kazał. Poseł hiszpański lubo z powinszowaniem małżenstwa przyiachał tu, barziesz iednak eo animo, aby zatrzymał przy factiey krola I. Mci, ktorego Francuzowie in partes suas pociągnać chcą y posła wielkiego wyprawili na seym przyszły z pewną kawalerią, albo cum confraternitate S. Spiritus, zaczym iuzby Thoson hiszpański postponowany bydz musiał. To tesz fertur, iakoby p. Dzibałowski goncem będąc miał cesarzowi tureckiemu oddac od krola I. Mci upominki, czym I. K. Mc barzo poturbowany do I. M. p. Krakowskiego pisac roskazał, zeby rzetelnie wypisał I. K. Mci, iezeli temu danda fides, vel non, bo by bez pochyby gardłem tego przyplacic musiał. Czolny pogotowane pod Kudakiem zostawac mają in omnem casum, iednakze p. comissarz powinien invigilare, zeby ich kozacy nie dopadli. Szwedowie Opolskie y Raciborskie xięstwa opanowali; posłał iednak I. K. Mć trębacza swego do nich, quo praetextu to uczynili dowiadując się. Car moskiewski ledwie nie pospolitym ru-

szeniem gotuie się przeciwko Tatarom y tantum abest aby myślił o trakta-  
tach iakich z poganstwem, a od nas wygląda posiłkow y societatem armorum.  
To tesz twierdzą, ze cesarz turecki zniesc myśli gospodarstwa wołoskie y mul-  
tanskie a baszami ie osadzic chce, dla infestowania panstw I. K. Mci. Dzis  
wieczorem goniec tatarski tu przyiachał, in qua materia, ieszcze nie wiemy.  
I. M. p. marszałek nadworny koronny dzis przez I. M. p. Lubowieckiego,  
gdy się za I. M. panem waznikiem do niego przyczyniał, taki respons dał,  
ze ia mam iuz innego waznika, a on ze kupcom słuzy, niech ze tesz oni iemu  
płacą. Iuz widzę, ze nic u I. M. p. marszałka nie wskura nieboras; przydzie  
mu się na inny czas zachowac z tą sprawą. Rozumiem ze p. waznik o czwartku  
ztdąd do Krakowa wyjedzie. Więcey do oznaymienia nie mając W. M. memu  
mciwemu panu, onego się zatym łasce z posługami memi pilnie oddawam.  
Z Warszawy d. 11 Martij 1647.

W. M. mego mciwego pana zyczliwy przyiiciel y sluga powolny,

*Michał Meger.*

*Mon très-grâcieux Monsieur Pinot, mon grâcieux Seigneur et ami,*

Par le dernier courier je n'ai pas reçu de lettre de Votre Grâce, mon grâ-  
cieux Seigneur; je crois que la cause en est ou bien dans les occupations et les diffi-  
cultés ou bien dans l'absence de Cracovie de Votre Grâce. J'écris à Votre Grâce, mon  
grâcieux Seigneur, cette courte lettre et je lui donne les nouvelles de ce qui se passe  
ici. Leurs Majestés le Roi et la Reine se portent bien, seul le prince royal Casimir  
souffre de son ancienne maladie. Samedi dernier, anniversaire de l'Impératrice et aujour-  
d'hui, anniversaire du Roi d'Espagne, Sa Majesté le Roi a fait célébrer des messes de  
«Requiem» à l'église de St Jean. L'ambassadeur d'Espagne, quoique arrivé ici avec des  
félicitations à l'occasion du mariage, a plutôt un autre but, savoir celui de s'assurer des  
dispositions de Sa Majesté le Roi que les Français veulent attirer «in partes suas»; ils  
ont déjà envoyé à la prochaine diète un grand ambassadeur, accompagné de certains  
chevaliers, c'est-à-dire «cum confraternitate S. Spiritus», ce qui entrainera forcément que  
Thoson, ambassadeur d'Espagne, devra lui céder le pas. On dit aussi que Monsieur  
Dziebaltowski, envoyé comme courier, aurait remis à l'Empereur de Turquie des ca-  
deaux de la part de Sa Majesté le Roi; Sa Majesté en a été alarmée et a fait écrire  
à Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie pour qu'il lui fasse exactement savoir  
si à ce bruit «danda fides vel non», parce que le courier devrait sans faute le payer  
de sa tête. Les nacelles préparées doivent rester sous Kadak «in omnem casum», mais  
Monsieur le Commissaire doit veiller à ce que les Cosaques ne s'en emparent pas.  
Les Suédois se sont emparés des duchés d'Opolé (Oppeln) et de Ratibor; cependant, Sa  
Majesté le Roi a envoyé chez eux son trompette pour demander «quo praetextu» ils  
l'ont fait. Le Tsar de Moscou prépare presque une levée générale pour marcher contre les  
Tartares et «tantum abest» qu'il pense à traiter avec les païens; au contraire, il attend de  
notre part des secours et «societatem armorum». On affirme aussi que l'Empereur de  
Turquie a l'intention d'abolir les Hospodarats de Moldavie et de Valachie et qu'il veut  
y établir des Pachas pour infester les Etats de Sa Majesté Royale. Ce soir est arrivé  
ici un courier tartare, «in qua materia», nous ne le savons pas encore. Sa Grâce Mon-  
sieur le Maréchal de la Cour de la Couronne, lorsque Sa Grâce Monsieur Lubowiecki  
faisait auprès de lui des instances en faveur de Sa Grâce Monsieur Waznik (peseur), a donné

cette réponse: «j'ai déjà un autre Ważnik; celui-là sert les commerçants, qu'il soit donc payé par eux». Je vois déjà que ce pauvre homme n'obtiendra plus rien de Sa Grâce Monsieur le Maréchal; il lui faudra se réserver pour un autre moment. Je crois que Monsieur Ważnik partira d'ici jeudi pour Cracovie. N'ayant plus rien à annoncer, je me recommande instamment avec mes services à la gracieuse bienveillance de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. De Varsovie, le 11 Mars 1647.

De Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, le dévoué ami et obéissant serviteur,

*Michel Meger, m. p.*

## XVII.

1647, 1647, Dechemvrie 19. Extras dintr'o scrisoare a lui Nicolae Potocki, hatmanul  
19 Dechem- Polonië, cătră vicecancelarul regatului, în care cel dintâi comunică acestuia plângerile  
vrie. domnului moldovenesc contra Turcilor, ca-î măresc mereu contribuțiunile, și-î atrage  
atențiunea asupra pericolului ce ar resulta pentru regat din căderea totală a Moldovei  
sub Turci.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 398.

... Murzowie krymscy z chanem in antiquis dissidijs, snadnie się  
jednak oni pogodzą, iezeli będą mieli wołą w iakie panstwa excurrere, na co  
ony w Krymie intenty y z pewną do mnie nie omieszkaią wiadomością.  
Hospodar wołoski daie mi znac, iz cesarz turecki ledwie nie co miesiąc nowe  
a nowe wkłada nan contributionum gravamina, y iusz onym wydołac nie może.  
In summis zatem angustijs y czegos sobie niepomyślnego bardzo się obawia,  
biorąc ten cesarskiey niełaski dowod, ze dwóch posłów iego w Constantino-  
polu do ciemnicy okowanych wrzucic kazał. Ma zaiste o czym hospodar  
myślic, ale y my nie mnief, bo strzesz Boze co sam na niego, a ta się ziemia  
sub regimen basse iakiego dostała, musiałaby oyczyzna in assiduę metu et  
periculo versari, tantumque alere exercitum quantumby reprimendis nieprzy-  
iaciela impetibus sufficere mogło. Co z iakimby tey oyczyzney utesknieniem  
było, snadnie uwazyc, bo iezeli nas ta mała garsc ludzi utesknia, iakie do-  
piero będzie taedium, kiedy przydzie proporcionatas vires nieprzyiacielskim  
sposabiac. Te ia tedy nova a niewczas oyczyzney a sobie involventia do  
W. Mci panstwa wiadomosci podawam, zycząc y radząc, abyscie W. Mc pa-  
nowie mając nieprzyiacielskie przed oczyma intentie, tak koło tey oyczyzny  
chodzili, iakoby salus tey et libertates nostrae integrae et illesae były. Nie  
wiem iezeliby nie ratowac hospodara wołoskiego, gdy co na niego adversi  
przypadnie, y nie dopuszczac aby poganin sanguini Christiano miał dominari,  
y nas ustawiczną boiaznią karmic, przy codzienney niebiespieczenstwa ex-  
pectatief . . . . . w Barze 19 Decembris 1647.



Les Murzas de Crimée sont avec le Khan «in antiquis dissidiis»; cependant ils se reconcilieront facilement, lorsqu'ils voudront envahir un Etat; on a sur eux un œil attentif en Crimée et on ne manquera pas d'accourir chez moi avec des nouvelles certaines. Le Hospodar de Moldavie me fait savoir que, presque chaque mois, l'Empereur de Turquie lui impose de nouveaux «contributionum gravamina» et qu'il ne peut plus y suffire. Il se trouve donc «in summis angustiis» et il craint quelque chose de très-mauvais, en considérant comme une preuve de la défaveur impériale le fait qu'il a ordonné de mettre des fers à ses deux envoyés à Constantinople et de les jeter en prison. En vérité, le Hospodar a de quoi se soucier, mais nous aussi, parce que si, Dieu en préserve, un malheur lui arrive et si son pays tombe sous le régime d'un Pacha, notre Patrie devra «in assiduo metu et periculo versari tantumque alere exercitum quantum reprimendis impetibus» de l'ennemi puisse suffire. Il est facile de comprendre quelle charge ce serait pour notre Patrie, puisque si cette poignée d'hommes nous est déjà à charge, que sera-ce lorsque nous devons entretenir les forces proportionnées à celles de l'ennemi. Je porte ces nouvelles, malheureuses pour la Patrie, «involventia» pour moi, à la connaissance de Vos Grâces, en souhaitant et conseillant que Vos Grâces, connaissant les intentions de l'ennemi, prennent, dans l'intérêt de la Patrie, des mesures pour que son salut et nos libertés restent «integrae et illesae». Je ne sais s'il ne faudrait pas secourir le Hospodar de Moldavie, si un malheur tombait sur lui, et ne pas permettre que le païen puisse régner sur un peuple chrétien et nous inspirer une crainte incessante et une attente de tous les jours de voir le danger. A Bar, le 19 Décembre 1647.

## XVIII.

1647. Extras din instrucțiunile date dietelor provinciale în anul 1647 despre zvonul că Turcii voesc să transforme în pašalicuri Moldova și Valachia. 1647.

Biblioteca jagellonică, cod. No. 49, f. 115—120.

### *Instructia seymikowa anni 1647.*

Est sie na co wezdrnąc y zatrwozyc kto patrzy na sliską wiare tego poganstwa, ktorym ręce y broni od gwaltu y zdradliwey woyny nie przysięgą stwierdzone pacta umowione condicie, ale potrzeba własna y zabawa z inszym nieprzyjacielem, a prywatne iego respecty y pozytki zwykły hamować. Wiary w pokoiu poty zwykli dotrzymować, poki sie im podoba, poki chciwość dobra y panstwa cudzego na swe dostatki y wolności oney nie zwabi y łamac iey podług dawnych iego ustaw bezboznie nie pozwoili; którą gdy im zmienić częstokroć przychodzi, samym ogniem y plondrowaniem wieści nieprzyjaznych swych zamysłów poprzedzają, nie zostawiwszy czasu nie tylko do obmyslenia obrony, ale ani do zasłony zdrowia, do uniesienia własnych dostatkow y ratunku iako na ledzie osadzonych maitności. A iesliby ieszcze

(strzez Boze), iako o tym mocno zamyslawiaią nieprzyiaciele, wołoską y mul-tanską ziemie w prowincye obrocili (osadziwszy je Tatarami), osobnych tamtey ziemi bassow y gubernatorow z woyski daiąc gotowemi, dopiroy Ukraina calosci swey nie pewna a od zapaloney iey sciany wszytka R. P. tegosz po-zaru y pewnego upadku czekacby nieomilnie musiała. Bo wszytkę nadzieję kłaść w tak szcupleym woysku R. P. rzecz płonna y niebezpieczna, ktora lubo w swey małej lidzbie szta ludzi rycerskich y woiennych rachue, iednak przeciwko wielkości poganstwa prozno by wytrzymać miała tey potędze, kto-rey naywiększe podczas zastępy pola ustempować muszą. A strzez Boze po-winienia nogi tey iedney, zasłony naszej iedyney, iuszby poganin zadnego wstrętu do zguby naszej y zawady nie miał, a pewnie by go po tych po-zogach tatarskich sladem samego popiołu othomanska potentya iako klinem iakim w panstwa R. P. nastempowała.

*Instruction pour les diétines de l'année 1647.*

Il y a de quoi frémir et s'alarmer en voyant la mauvaise foi des païens qui, pour s'abstenir de prendre les armes, de faire des violences et de mener une guerre perfide, ne sont pas guidés par les égards dûs aux traités conclus et jurés, mais par leurs propres besoins, par les complications avec leurs autres ennemis et par leurs considérations et avantages particuliers. Ils ont l'habitude de n'observer la paix que tant que cela leur plaît, tant que leur avidité ne les pousse à convoiter les biens et le territoire d'autrui, tant que l'envie ne leur vient de s'attaquer aux richesses et à la liberté des autres, tant que leur bon plaisir ne leur dicte de rompre d'une façon impie les anciens engagements; et lorsqu'ils se décident à changer leur attitude, ils n'annoncent leurs intentions hostiles que par le feu et par la dévastation, sans laisser de temps pour organiser la défense, pour protéger la vie, pour emporter les richesses, pour secourir les biens qui se trouvent comme établis sur la glace. Et encore (Dieu en préserve) si l'ennemi, comme il en a l'intention, s'empare de la Moldavie et de la Valachie, en fait ses provinces et y établit ses pachas et gouverneurs s'appuyant sur des armées toutes prêtes, alors l'Ukraine ne sera pas sûre de son intégrité et on pourra s'attendre à ce que l'incendie, allumé de ce côté, embrasse toute la République et amène sa chute certaine. Parce qu'il est vain et dangereux de mettre son espoir dans les troupes si peu nombreuses de la République; dans leur petit nombre, elles comptent, il est vrai, des centaines d'hommes valeureux et experts dans l'art militaire, mais ils ne seraient pas en état de tenir tête à la puissance païenne devant laquelle les plus grandes légions doivent parfois céder. Et, Dieu en préserve, si cette unique force qui nous protège subissait un échec, le païen ne rencontrerait plus aucune résistance ni aucun obstacle pour nous perdre et sur les traces des cendres produites par les incendies allumés par les Tartares, comme par une route couverte de neige, toute la puissance ottomane arriverait pour s'implanter dans les Etats de la République.

## XIX.

1647. Extras dintr'un discurs al episcopului de Cuiavia la dieta din Varşovia delă 1647 despre zvonul că Poarta vrea să transforme în provincii turcești Moldova și Valachia. 1647.

Biblioteca jagellonică, cod. No. 5, fila 931 sq.

*Votum na seymie warszawskim xiedza biskupa Kujawskiego  
anni 1647.*

Posła quam primum do Porty ottomanskiei wyslac, człowieka wielkiew tyei impresie experientii, ktoremuby nie nowina te functia w tamtyei stronie odprawowac, do czego masz wasza krolewska Mość wielu w panstwach swoich z slachtyei polskiej sposobnych, ktorzi to barzo dobrze będą mogli odprawic y sua dexteritate niebespieczenstwo iesliby się tam iakie ztamtąd pokazowało zabiezec, a do tego pospolite ruszenie in omnem casum od poganstwa namowic kozakom surowie zakazac na morze wychodzic, dwuniedzielny seym ad solum actum postanowic y na nim ordinacyą pospolitego ruszenia namowic. Wienc ze nam podaią in notitiam iakoby się trzeba obawiac aby Porta ottomanska wołoską y multanską ziemię in prowinciam nie obrocila, mym zdaniem vanus to iest metus, lubo go nam dawno iako mgłę w oczi puszczaia, gdysby to było contra pragmaticam caesarza tureckiego, ktoryei wołoską y multanską ziemię y tę prowincią, na ktoryei hordy tatarskie zasiadły, nigdy paszom w administratią nie puscic; z tyei miary z wołoska y multanska prowincyei przez srogie y nieznosne exactie kuchnią cesarza tureckiego y wszystkiego szaraiu iego opatruia, ktore nie wydołalyby tym potrzebom caesarza tureckiego, gdyby przez paszae wyciągane były; bo ten zwyczaj iest regiminis Turcici, ze tych prowincyei wieksze proventa biorą, ktore w rzeczyei per vasallos trzimaia, y nie iest tak cieszka servitus choc samym chrzescianom gdy są pod paszami, iako tych ktore w administracyei chrzescian, gdysz z nich nie tilko samemu caesarzowi tureckiemu trzeba się okupowac, ale y wszystkim wezyrom y innym ministris szaraiu caesarza tureckiego, co w inszych prowincyach popelnic było by to wielkie piaculum y surowie by to bes pochyby według ich zwyczaiu karano. Do tego y to ieszcze odwodzi od tego zamysłu caesarza tureckiego, zeby za takową regiminis ordinacyą rebellizowało pewnie siedmigrodzkie panstwo. Do tego chłopci z Wołoch y Multanskiei ziemie rosbieгли się czescią do Wegier, czescią do Polskiej, zostawiwszy w tych prowinciach vacuas sedes dla Turkow. Tatarowie zas cofneliby sie nazad z Europy in interiora Asiae, ktorzych caesarz turecki w tych miejscach, w ktorzych na ten czas swoje koczowiska maia, dla tego ex necessitate zatrzymuie, aby niemi dalsze prowincye christianitatis per incursionses zwoiowac mógł. Zaczim z tych ratiei niepotrzebny to metus, bo z tego pewnie nic nie będzie.

*Discours du Prince-évêque de Kuyawie à la diète de Varsovie, 1647.*

Il nous faut, «quam primum», envoyer à la Porte Ottomane un ambassadeur, qui soit un homme très expert dans ces affaires et qui ne soit pas employé pour la première fois à remplir de telles fonctions dans ces pays-là. Votre Majesté Royale trouvera dans ses Etats plusieurs gentilshommes polonais experts dans cette matière, qui pourront très bien remplir cette mission et prévenir, par leur adresse, tout danger qui puisse menacer de ce côté; «in omnem casum», il faut décider la levée générale contre les païens, défendre sévèrement aux Cosaques de faire des sorties dans la mer et convoquer «ad solum actum» une diète de deux semaines pour y décider le Règlement de la levée générale. En outre, comme on nous annonce qu'il faut craindre que la Porte ottomane ne convertisse en ses provinces la Moldavie et la Valachie, je crois que c'est une vaine menace, bien que depuis longtemps on nous la jette comme de la poudre aux yeux; ce serait contre la pratique établie par l'Empereur de Turquie qui ne remet jamais à l'administration des Pachas ni la Moldavie, ni la Valachie, ni les provinces occupées par les Hordes Tartares et ce parce que la Moldavie et la Valachie, au moyen des exactions terribles et insupportables, pourvoient aux besoins de la cuisine impériale et de celle du sérail entier, ce qu'elles ne pourraient plus faire si elles étaient exploitées par des Pachas; parce que l'usage du régime turc est que la province gouvernée par un vassal paie plus de redevances que les autres et que, même pour les Chrétiens, la servitude est moins lourde lorsqu'ils sont régis par des Pachas que lorsqu'ils restent sous l'administration d'un Chrétien; dans ce dernier cas, ils doivent payer non seulement à l'Empereur de Turquie, mais aussi à tous les vizirs et autres ministres du sérail impérial, ce qui, dans d'autres provinces, serait considéré comme un grand «piaculum» et entraînerait, certainement, pour le coupable un sévère châtement, conformément à leurs usages. Il y a encore une autre considération qui doit détourner l'Empereur de Turquie d'une pareille intention, savoir que ce changement de régime provoquerait certainement une rébellion en Transylvanie. En outre, les paysans Moldaves et Valaques se réfugierient alors partie en Hongrie, partie en Pologne, en laissant aux Turcs «vacuas sedes» dans leurs provinces. Quant aux Tartares, il se retireraient d'Europe «in interiora Asiae», tandis que l'Empereur de Turquie veut les maintenir dans les localités où ils campent maintenant, pour pouvoir faire la guerre et lancer leurs incursions dans les provinces chrétiennes plus éloignées. Pour ces raisons donc, toute crainte est inutile, par ce que certainement il n'en arrivera rien.

## XX.

1648, 1648, Iulie 21. August. Extrase din memoriul lui Albert Stanislau Radziwill Iulie-Aug. despre fiul domnului moldovenesc și despre tratările de pace cu Chmielnicki.

Bibl. inst. Ossoliński, cod. No. 117, pag. 107 și 117.

21 Iulii 1648.

Palatinus Belzensis retulit, filium Moldaviae palatini a se interceptum, qui iussus liber dimitti.

De Augusto 1648.

Scriptis ergo litteras palatinus (Braclaviensis) ad Chmielnicium, an vellet inchoare tractatum pacis, respondit se velle ultimis diebus mensis;

et e Varsavia scribitur ad comissarios, ut accelerent pacem. Palatinus enim Valachiae significaverat pocillatori regni, caesarem esse inclusum carceri a Turcis et filium octo annorum puerum electum. Hic iussit, ut Tartari vi summa regnum Poloniae aggredierentur; se velle sequi. Consilio habito Varsaviae conclusum, ut quanto citius pax concluderetur. Interim kozaci rebellione crescunt, cum enim et mei subditi rebellassent, per fraudem 30 Augusti mea Olica cum arce in potestatem kozacorum pervenit.

## XXI.

1649, Februarie 18. Extras din memoriul lui Albert Stanislaw Radziwill despre Chmielnicki. 1649, 18 Februarie.

Bibl. inst. Ossoliński, cod. No. 117, pag. 139.

18 Februarii, anno 1649.

Chmielnicius, elatus fortuna, semper Baccho indulgebat et cum neficis consilia communicabat dicebaturque ad Turcam scripsisse, se brevi totam Poloniam occupaturum et ei traditurum, si domin[i]um Vallachiae et Moldaviae sibi pro praemio concederet, modernum Walachum perfidia insimulando; et quod addictus est nobis, cum chano Tartarorum novum jecerat foedus, hac inter alia conditione, ut ad Vistulam neminem captivum duceret vel gladio deleret, post Vistulam ense et igne omnia absumeret.

## XXII.

1649. Descrierea trupelor tătărești aflătoare în Moldova în anul 1649, făcută de un anonim. 1649.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Lokacya woysk tatarskich w ziemi wołoskiej zostających, 1649.*

1. Sołtan Gałga z Denlet-Gierejem synem hańskim młodym położył się z ordami swemi od Kieszeniowa aż ku Jassom po nad Dryną i Bałhujem rzekami.

2. Adzi-Gierej i Mehmet-Gierej sołtani od Kotnara a primario od Jass aż ku Soczawie z wojskami swojemi.

3. Adil-Murza od Stepaneszte aż do Hayworona wsi z Urumbamlem (?) zaległ passy.

4. Okloas-Murza z sześciami bracią swoich z Orakułem trzyma pas aż do Targu Sorockiego; u tych dwóch murzów wszystkie nohayskie ordy i największa jest przy nich siła, bo i orda białogrodzka z różnemi murzami tu stoi, tylko się ich trzyma w jednym miejscu ze sześćset koni w kupie.

5. Hasne od cesarza tureckiego przysłaną Okloas-Murdza wprowadził na osłach do Kamieńca w kilku tysięcy przebranego wojska.

6. Dziahtahan-Murza brat Szerembiia starego do Dowsia w kilkuset koni wyprawiony był, o którym fertur w wojsku tatarskim, że jest rospuszczony i ta orda do Krymu poszła.

7. Sołtan-Gałga z ziemie wołoskiej pewnie nie ruszy aż go han sprowadzi, którego bytność przez Jurem speratur.

8. Pod Soczawą Turków jedni trzy, drudzy dwa tysiąca ięzycy twierdzą, z którymi się stykają jedne ordy Adzi-Gierejowe od Kotnara, a drugie nahayskie od Serockiego Targu.

9. Han posłał po Jusyp-Murdze do Czerkies (*prob. greșală în loc de Czerkas*) dając mu nad Nahajem starszeństwo.

10. Orda ta z starszym sługą Denlet-Giereja syna hańskiego tu była, któremu Sołtan-Gałga pozwolił, bo się ten pan młody kwapi do p. matki do Krymu, i chciał . . . . . prezentować się z obłowem, gdyby wszystkich dyabli porwali, tedy byśmy mogli rzeczom swoim consulere.

Nicem się tedy nie omylił com pisał do W. M. dobrodzieja, zem się w święta spodziewał Torhaku (?).

Znać że W. M. pan i dobrodziej z ducha świętego odesłał tego Orak-Murdzę, który . . . . . siadającego Sołtan-Gałgę na koń i trzy tysiące karłaszów przy nim skupionych zatrzymał; już by było więcej gości, bom ja za powzięciem w drodze o nim wiadomości obesłałem chorągwie, aby przed gospodami któredy szedł ile mogło być czeladzi powychodziły warty gdzie chorągwie aby były, gdzie i teraz dzień i noc bywają, a potym samo towarzystwo po polu, to ku niemu z dolin, to mimo niego kiedy jachał aby się przejeżdżali, i tak powiedział że wojska wielkie na pograniczu, ale i języcy powiadają o tym i to twierdził, że Polacy życzą sobie z nami braterstwa, nie trzeba ich kłócić, ani wpadać do nich, bo to być może z lepszym naszym przy ich przyjaźni.

*Répartition des troupes tartares se trouvant en Moldavie.*

1. Le Sultan Galga avec Denlet-Gherei, fils plus jeune du Khan, campe avec ses hordes entre Kichinev et Iassy, sur les fleuves de Dryna et Balhuy.

2. Adzi-Gherei et Mehmet-Gherei, Sultans, campent de Kotnar «a primario» de Iassy jusqu'à Sotchava avec leurs troupes.

3. Adil-Murza avec Urumbamel s'étend de Stepaneshti jusqu'au village de Hayworona.

4. Okloas-Murza, avec ses six frères et avec Orakuł, occupe le territoire jusqu'à la ville de Soroka; ces deux Murzas commandent toutes les hordes de Nogay et dis-

posent des forces les plus considérables, parce que la horde de Bialogrod, avec différents Murzas, se tient aussi ici et comprend environ six cents chevaux.

5. Le trésor envoyé par l'Empereur de Turquie a été introduit à Kamieniec sur des ânes par Okloas-Murza, accompagné de quelques milliers d'hommes de choix.

6. Dziantahan-Murza, frère du vieux Szerembi, a été envoyé avec quelques centaines de cavaliers à Dowsia; on dit parmi les troupes tartares que sa horde a été licenciée et qu'elle est allée en Crimée.

7. Le Sultan Galga ne quittera certainement pas la Moldavie avant qu'il ne soit appelé par le Khan dont on attend l'arrivée avant la Saint-Georges.

8. Sous Sotchava, il y a trois mille Turcs d'après les uns, et deux mille d'après d'autres; ils touchent d'un côté, vers Kotnar, aux hordes d'Adzi-Gherei et, de l'autre, vers la ville de Soroka, aux hordes de Nogay.

9. Le Khan a envoyé appeler Iusyp-Murza de Tcherkassy, en lui donnant le commandement du Nogay.

10. Il y a eu ici la horde commandée par le premier serviteur de Denlet-Gherei, fils du Khan, auquel le Sultan Galga a donné un congé, parce que ce jeune Monsieur se pressait d'aller en Crimée chez sa mère, à laquelle il a voulu se présenter avec son butin; si le diable les emportait tous, nous pourrions alors arranger nos affaires.

Je ne me suis donc pas trompé du tout, lorsque, en écrivant à Votre Grâce, mon bienfaiteur, je disais que pour les fêtes on devrait s'attendre à voir Torhak (?).

Il semble que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur, a été inspiré par le Saint-Esprit, en renvoyant Orak-Murza, ce qui a arrêté le Sultan Galga qui se mettait déjà en selle avec trois mille « calarashi » réunis autours de lui; nous aurions déjà eu beaucoup plus d'hôtes; parce que, ayant appris en route son arrivée, j'ai envoyé à toutes les compagnies pour qu'on mît le plus d'hommes possible devant les auberges devant lesquelles il devait passer; aussi a-t-on mis de sentinelles à chaque compagnie et on les maintient jour et nuit; en outre, pendant tout son passage, des cavaliers se montraient, tantôt dans les champs, tantôt dans les vallées, tantôt à sa rencontre, tantôt pour le dépasser; de sorte qu'il a dit qu'il y a des troupes nombreuses sur les frontières. Les espions disent encore qu'il a fait entendre l'avis suivant: les Polonais recherchent notre amitié; il ne faut pas nous quereller avec eux, ni les attaquer; il sera peut-être mieux pour nous de vivre en amitié avec eux.

*Notă.* — Mai multe nume proprii din această bucată fiind schimonosite și neputându-le identifica cu cele de astăzi, le-am lăsat întotdeauna ca în copia Academiei.

## XXIII.

1650, Septembrie 26. Octombrie. Noembrie. Extrase din memoriul lui Albert 1650, Stanislau Radziwiłł despre incursiunea lui Chmielnicki în Moldova, despre făgăduința Sept-Noem. lui Vasile Lupul de a da pe fiica sa după fiul acestuia, despre dorința domnului moldovelesc de a se îndigena în Polonia și despre planurile dușmănoase ale lui Chmielnicki față de Poloni.

Bibl. inst. Ossoliński, cod. No. 117, pag. 162 v.—163.

26 Septembris (anno 1650).

(Rex) Varsaviam rediit. Ego in Volhyniam ad defflorata mea bona revisenda dum properare vellem, terror a Chmielnicio iniectus subsistere me

ab eo itinere coegit. Is enim, offensus literis castellani Cracoviensis, generalis, universales ad rebelles dedit, classicum canendo, quos cum promptos et obedientes haberet omnesque rusticos socios belli numeraret, veritus obsidionem generalis, castra ad Cameneciam locavit. Chmielnicius, placatus legatione generalis, cum Tartaris bellum in principem Moldaviae vertit, totam illam terram ferro et igne vastando. Iassium metropolim vulcano excussit, ita ut centum triginta millibus talerorum princeps (qui cum sex millibus in montium claustra se subduxerat) Tartaris se redimeret, Chmielnicio decem millibus datis; et cum hyems instaret, dimissus uterque exercitus, Tartari reversi, Chmielnicius omnino dimittere urgebat generalem et solvere castra, cum ille mandatum regis expectaret. Indigenatus nequam bilem movit et aliqui ex nobilibus a rusticis et kozacis sunt interfecti. Hoc nuntio accepto ivi Olicam et vidi desolationem maxime templi, in quod impietas saeviebat. Rex interim universales misit, nuntiando de comitorum tempore et de conventiculis die septima Novembris celebrandis. Inundationes aquarum a multis saeculis non visae, Vistula mirum in modum excrevit, et segetes et gramina vel consumpsit, vel secum rapuit, nec ego damno immunis, non procul Varsavia in bonis meis, partem enim mediam exdiviserat sibi aqua. Sub finem rex cum secretis mandatis ablegaverat ad chanum Tartarorum Chiximirscium, ad Chmielnicius Woronicium; quid sequetur, Deus scit; nam nebulo faedifragus, semper ebrius, fortuna inflatus, eo dementiae devenerat, ut potus bene legato turcico non solum Poloniam, verum Romam etiam se traditurum jactabat; nunquam sibi constans, jam ferox, jam mitior, prout ebrietas indulserat, fuerat, coquens semper ultionem in rempublicam et generalem occasionesque belli quaerens, omnes Ruthenos sibi obsequentes habens, ita ut nutum illius exequi semper essent parati.

October (1650).

Eo mense rex venatione relaxabat animum; et cum nosset intentionem nequissimi Chmielnicii, qui et Turcas et Tartaros contra nos incitasset, imo a chano Tartaro ad Svecum etiam missa legatio, undique volens nos armis concludere, id statim rex per literas ad omnium notitiam detulit, generalis in ipso confinio exercitum prope kozacos collocavit. Palatinus Moldaviae Marte coactus filiam suam Chmielnicii filio desponsare promisit; interim mandavit ad regem rogando, ut indigenatum in Polonia obtinere possit, alias omnino se debere insistere Chmielnicii amicitiae. Hoc ergo inter puncta consultationis rex ordinibus proposuit. Illo tempore obiit castellanus Lublinensis Zebrzydovius, suffectus ei succamerarius Lublinensis.

November (1650).

Varsaviam his diebus venerunt legati Tartarorum et kozacorum in summa concordia perseverantes, at in uno hospitio commorantes. Tartarus urgebat, ut pacta Zboroviana intacta essent, ac contra Moschos urgebat societatem belli, kozaci obsides pacis optabant et iuramentis senatoriis approbationem; ad comitia res rejecta. Prior autem legatus Tartarorum est



retentus. Rex causas Prussiae judicabat, non intermittendo etiam occupationes venationum. Walachus castellanum Cracoviensem praemonuerat, se coactum promississe filiam in matrimonium filio Cmielnicij, petebat etiam, ut indigena regni esse posset. Chmielnicius autem ita Turcae se addixerat, ut novo nomine «custodem portae otthomanicae» se appellarit.

## XXIV.

1651, Octomvrie 21. Scrisoarea lui Vasile Lupul, domnul Moldovei, către Alecsandru Koniecpolski, stegarul Poloniei, despre un Grec ce fusese în serviciile sale, trecuse la Chmielnicki și-l prinseseră Poloniî în luptă.

1651,  
21 Octom-  
vrie.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Jaśnie wielmożny a mnie wielce miłościwy panie chorąży koronny,  
mój miłościwy panie i przyjacielu,*

Jest to prawdziwa rzecz że ten Greczyn który się z taboru kozackiego W. Mci memu miłościwemu panu dostał, bywał przedtym sługą moim, ale że fortuny swojej zażyć nie umiał, abdarkowałem go ode dworu mego, zaczym iż się pod protekcyę Chmielnickiego udał, słuszna aby za takowy postępek jego takąż poene odniósł był, jako i insi rebelizanci. Ześ jednak W. M. mój miłościwy pan przeciwko temu człowiekowi ladajakiemu clementiej swojej zażył, i mnie go z dawnej ku mnie propensiej swej ofiarować raczył, wielce W. Mci memu miłościwemu panu za ten affekt dziękuję, gotów będąc pari ratione promptissima całej przeciwko mnie chęci studia W. Mci memu miłościwemu panu we wszystkich okazyach respondere i że wdzięczen jestem uprzejmej tej ku mnie przyjaźni, gdy da pan Bóg W. M. mój miłościwy pan z odleglejszych tamtych krajów w dobrym zdrowiu powrócisz, przez umyślnego swego rzetelnie oświadczę. Uprzejme zatym służby moje zalecam jakonajpilniej w łaske W. Mci mego miłościwego pana. W Jasiech, die 21 Octobr. 1651.

W. Mci mego miłościwego pana zyczliwy przyjaciel i sługa,

*Wasili wojewoda i gospodar ziem Moldawskich.*

Adresa:

Jaśnie wielmożnemu a mnie wielce miłościwemu panu i przyjacielowi Jego miłości panu Alexandrowi na Koniecpolu Koniecpolskiemu, chorążemu koronnemu, pearsławskiemu, korsuńskiemu, kaniowskiemu, płoskorowskiemu, przasnyskiemu etc. staroście.

*Très-puissant et mon très-grâcieux Monsieur le Porte-Drapeau de la Couronne,  
mon grâcieux Seigneur et ami,*

Il est exact que le Grec qui est tombé entre les mains de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, dans le camp Cosaque, avait été auparavant à mon service; mais il ne savait pas apprécier son bonheur et je l'ai congédié de ma cour; il s'est ensuite soumis à la protection de Chmielnicki et il est juste qu'il subisse pour ce fait la peine prononcée contre tous les rebelles. Cependant, Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, guidée par son ancienne amitié pour moi, a daigné user de clémence envers cet homme indigne et me l'offrir à moi; j'en remercie beaucoup Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, pour cette preuve d'affection et je suis prêt «pari ratione» à donner à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, des preuves de mon amitié et je lui en serai reconnaissant dans toute occasion. Lorsque Dieu permettra que Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, revienne de ces pays éloignés, je renouvellerai mes présentes déclarations par un messenger spécial. Sur ce, je recommande instamment mes services empressés à la bienveillance de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur. A Iassy, le 21 Octobre 1651.

De Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, le dévoué ami et serviteur,

*Vassili, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

Au très-puissant et mon très-grâcieux Seigneur et ami Sa Grâce Monsieur Alexandre sur Koniecpol Koniecpolski, Porte-Drapeau de la Couronne, Staroste de Pereaslav, de Korsun, de Kaniov, de Ploskorow, de Przasnysz etc.

## XXV.

1652, 30 Maï. 1652, Maï 30. Extras dintr'o scrisoare a lui Radziejowski, vicecancelarul regatului polon, cătră Chmielnicki, prin care îl face atent să nu se încredă în domnul Moldovei.

Muzeul Czartoryski, vol. 398; scrisoarea lui Radziejowski e dată din Stockholm, 30 Maï 1652.

... Tymczasem tak rzeczy y woyska swoje disponuicie iakobyście się nie wdawali w zadne z wojskiem koronnym niebiespieczenstwa, z Tatarami iako naylepiey się wiązcie. Przez panstwa hospodara wołoskiego ostroźnie trzeba posyłać, bo nie macie komu ufac, y do Rakoczego wyprawcie, zebyście się z nimi złączyli. . . . .

En attendant, disposez vos affaires et vos troupes de sorte que vous n'ayez aucun conflit avec les troupes de la Couronne; entretenez les meilleures rapports avec les Tartares. Il faut être prudent en envoyant par les Etats du Hospodar de Moldavie, parce qu'il n'y a pas à qui se fier; envoyez aussi chez Rakoczy, pour vous réunir avec lui.

## XXVI.

1652, August 31. Extras dintr'o instrucțiune dată solilor trimeși la hatmanul Zacilor Zaporoeni, în care se spune că tratările de pace între acesta și Poloni se vor face prin mijlocirea domnului Moldovei. 1652, 31 August.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 398.

A iz gruntowne y stateczne postanowienie pokoju większego czasu y uwagi potrzebuie, zniosą się ciz posłowie o mieyscu y czasie, na któryby wczesnie commisia złożyć się mogła, na którą I. K. M. zesłać nie omieszka, zazywszy do medyaciey samego hospodara wołoskiego; a na dowod wiary hetmana woyska zaporowskiego potrzebować tego po nich będą, aby tymczasem nizeli się commisia zawrze, tak Chmielnicki iako y woysko z osob nizey pomienionych dali strony hetmana sina młodszego.

Comme la conclusion définitive de la paix exige plus de temps et de réflexion, les envoyés s'entendront sur le lieu et le terme où une commission puisse être constituée, à laquelle Sa Majesté le Roi ne manquera pas d'envoyer ses représentants, en employant la médiation du Hospodar de Moldavie. Comme preuve de la bonne foi de l'Hetman de la troupe de Zaporogé, les envoyés exigeront que, jusqu'à ce que la Commission se réunisse, tant Chmielnicki que ses troupes, donnent comme ôtages les personnes ci-dessous nommées et, de la part de l'Hetman, son fils cadet.

## XXVII.

1652, August. Octomvrie. Fragmente din memoriul lui Albert Stanislau Radziwill despre luptele Polonilor cu Chmielnicki și despre căsătoria lui Timuș, fiul lui Chmielnicki, cu fata lui Vasile Lupul. 1652, Aug.-Oct.

Biblioteca institutului Ossoliński din Lemberg, cod.

No. 117, pag. 187 și 190.

9 Augusti, 1652.

Inter haec adsunt literae a palatino Podoliae Potocio, qui generalis campestris publicatus fuit, minus suaves. Certiores reddebat, Chmielnicium manum fortem versus castra misisse, ipsum secuturum cum toto exercitu, nostros vero sub Sokalio esse plurimos infirmos. Filius etiam Chmielnicii duxit in uxorem palatini Walachiae filiam, significabat. Legabatur epistola semotis arbitris, deinde ad Lithuanos fuit transmissa. De prolongatione comitiorum ad diem decimam mensis stetit concordia. Illa autem nova a generali incerta erant, puto, studio (ut accenderentur ingenia ad defensionem patriae) sparsa; nam subito evanuerunt.

October, 1652.

Filius Chmielnicii, tandem compos factus voti, filiam palatini Valachiae, sororem mei nepotis generalis duxit. Describitur crassities Kozacorum ab aliquibus, at ego breviter tangam, quod nullum verbum, nisi per interpretem, ad palatinum sit locutus. Semel tamen die sequenti nuptiarum dixit agendo gratias pro tractatione et in praesentia multorum unguis sibi abscindebat; et cum faeminae Kozacorum in hospitio quaererentur, ut ad convivium irent, inventae sunt in caupona ebriae; sic summa barbarie res transacta. 50 millia talerorum pro dote numerata et currus sex equis et pelles aliquae donatae. Abiit ergo politicus hic affinis ad suos cum eximio dolore palatini, qui invitatus nactus fuit ineptum filium.

## XXVIII.

1652, 1652, Septemvrie 1. Nunta lui Timuș, fiul lui Chmielnički, cu Roxana, fiica lui  
1 Sept. Vasile Lupul, descrișă de un contimporan.

Archivul Zamoyski, Varșovia; în copia Academiei se  
află din greșală data 1682, în loc de 1652.

*Descriptia wesela Tymosza Chmielnickiego z gospodarówną  
wołoską, anno 1652 die 1 Septembris.*

Już się stało co życzyli Bóg de charo pignore hospodara Jego Mości ab aeterno constituit, czy też inevitabile fatum domu cnego minąć nie mogło, którego po rozgromieniu wojska polskiego żadną miarą evitare nie mogło, bo Chmielnicki zaraz ztamtąd posłów swoich posłał do hospodara Jego Mości cum indignatione, aby córkę swoją synowi jego Tymoszowi według dawnej obietnicy dał in sociam vitae et thori. Co hospodar Jego Mość non tam libenter quam reverenter uczynić musiał, i synowca swego in instanti do Czechryna pro obside posłał; po długich tedy z obiedwu stron względem aktu tego weselnego poselstwach zbliżyli. Tandem 16 Augusti p. Tymosz do Iampola, na którego przywitanie hospodar Jego Mość jako pan mądry p. Tornę dwornika wielkiego z częścią wojska do Soroki wyprawił; karocę sześciami koni posłał, także też wszelakie victualia win, miodów przygotować zawczasu rozkazał, aby go w Soroce jako syna traktował, a ztamtąd aż do Jas onemu prodromu agat. Tymosz zaś co uczynił? Posłał do p. dwornika do Soroki zapraszając go do siebie do Jampola, a gdy p. dwornik nie chcąc resistere voluntati onego przeprawił się na tamtą stronę Dniestru, zatrzymał go przy sobie, obawiając się zdrady, a nie dosyć na tym, zaraz pisał do hospodara

Jego Mości, aby gospodar Jego Mość pana hetmana rodzonego swego pro obside przysłał; musiał i to uczynić gospodar Jego Mość, lecz cum fronte non sine nube, posłał rodzonego swego, który skoro w Jampolu stanął. P. Tymosz z wojskiem swoim we wtorek 26 Augusti począł się na tę stronę przeprowiać Dniestru, we środę nocował w Belcach, we czwartek u Pruta w Koichanach, w piątek przed południem do Jas wjechał. Wyjechał gospodar Jego Mość z Ich Mość panami bojarami w ośmi tysięcy wojska, aby witał niepożądanego syna, miał przy sobie paikow sześć przystojnie po turecku ubranych, kawalkaty z bogatym siedzeniem ośm, jechał jako monarcha, którego generositatem satis digne opisać nie mogę; zbliżył się i p. Tymosz we trzech tysięcy wojska zaporowskiego (lubo to jako powiadają na wybór wybranego, jednak że srodze lada co było), a gdy już w dolinie jednej w ćwierci mile zbliżyli się ku sobie, wojsko gospodarza Jego Mości z obu stron na uboczach porządnie stanęło, a p. Tymosz hetmanicz z wojskiem swym timore nieco perculsus ławą jakoby w sprawie z góry spuszczać się, kazał wojskowej muzyce grać, a zjechawszy się zsiadli z koni i przywitani się, p. Tymosz ojca w pół oblał a gospodar Jego Mość jako ociec onego pocałował; uczynił gospodar Jego Mość do niego przemowę, ciesząc się z przyjazdu onego, a on na to i pół słowa nie odpowiedział, tylko stojąc jako wryty wargi sobie gryzł, a Wyhowski za niego odpowiadał. Kawalkaty p. Tymosz miał dziewięć, konie bardzo ładajakie i chude, siedzenie dwoje było kosztowne, jedno perłami sute, a drugie bogato złotem haftowane; sam był w atlasowym żupanie karmazynowym, ferezyi axamitnej sobolej, nie na niego robionej; chłop młody, ospowaty, wzrostu niemałego, wielki dureń; rydwanów poszóstnych miał dwa, skarbný wóz jeden, wózków ze czterysta na które soli nabrali, podobno dla zysku. Insi pułkownicy byli na dobrych koniach, wszyscy w polskich szatach, od srebra, od rzędów, ale takich nie wielu, więcej hołoty. Jechał tedy p. Tymosz obok z p. hospodarem Jego Mością do miasta, gdzie na wjazd jego poczęto z dział bić, muzyka tak wojskowa jako i inna wykrzykała, zwłaszcza Turcy i Cygani. Zaprowadził go gospodar Jego Mość do pokojów swoich kosztownie obitych, gdzie mu Stefana hospodarczyka syna swego prezentował, i wiele z nim rozmawiał suprimując radość i wesele z przyjazdu onego, a p. Tymosz po staremu milczy, tylko Wyhowski za niego odpowiadał. Poczęły panny zaraz w pokoju panny młodej tańcować, cyganie swoje serby rznać, a gospodar Jego Mość do inszych pokojów ustąpił, mówiąc p. młodemu, aby po trudach takich wczas sobie uczynił, i po tym ukurzeniu prochu umył się, naznaczył gospodar Jego Mość pokojowych swych, aby mu usługowali. Stała jego assistentia jako to p. Wyhowski, p. Tetera i insi pokojowi jego, których registr nie mały; stali niektórzy bojarowie wołoscy, a on pojrzawszy na nich jak wilk jaki z podełba, dobył noża i tyłem (proszę tylko veniam) obróciwszy się, począł sobie paznogcie przy bojarach wołoskich obrzynać. Pułkownikom, assawułom i setnikom w mieście gospody naznaczono, przystojne i wszelakie obroki każdemu dano, tabor zas kozacki pod winogrodem stał, który wielką szkodę obywatelom Jaskim czynił. Zydzi się nie ukazowali, 60 których zaskoczyli, dobrze się im okupowali. Potym

nadjechali i żonki kozackie, którym gospody i wszelaki dostatek dano, nągotowano potym do stołu; prosił gospodar Jego Mość na obiad, który nie rychło wybrał się, musiał nań gospodar Jego Mość długo czekać; szedł tedy przebrawszy się w insze szaty polskie do stołu, którego gospodar Jego Mość wedle siebie posadził; poczęli jeść, za zdrowie pić, z dział bić, a Tymosz po staremu ani be ani me, co srodze hospodara Jego Mość urażało. Muzyka wołoska i turecka grała, i wszelakie kunszty Turcy wyprawowali, aż do samej nocy. Nazajutrz we środę p. Tymosz gotował się do ślubu, nie był u stołu, z hospodarem Jego Mością bojarki wszystkie i panny wołoskie bogato ubrane w zamku tańcowały, a pan Tymosz pijąc w oknie in conspectu wszystkich dymną tabakę, wołoskiemu tańcowi przypatrował się. W niedzielę także młodzi i bojarki wołoskie tańcowały, a potym gospodar Jego Mość i gospodarowa Jej Mość dumną Roksannę charum pignus suum niezgrabnemu, ladajakiemu i niememu chłopu nieznośnym żalem swoim oddali. Jechał do cerkwi na swoim koniu tureckim, sam pod kitą w szatach kosztownych od hospodara Jego Mości darowanych, paików dwóch wedle niego, prowadzili go bojarowie jako co dobrego; gdzie na kobierzec według zwyczaju dwu z nim szelubów kazał powereczy. P. Tymosz powrócił frant wesoło z cerkwi do zamku obla piwszy pannę. Conkurs ludzi wielki był, tamże z dział bito, śpiewano, córka hospodara Jego Mości łzami się oblewała, którego przedtym accide wyglądała i piosnki kozackie śpiewać sobie rozkazywała. Siedli potym do stołu, po kozaczki potym posłano, których w gospodach nie zastano, bo w karwaserze na gorzałce były, przywieźli ich do zamku, jako jakie straszdyła, a te wszystkie były krewne Chmielnickiego, szpetne bardzo, w giermakach żydowskich, jednak sobolami podszytych, z kołnierzami wielkimi, chciały się podobno strojowi wołoskiemu accomodować, o tych by siła pisać trzeba, ale sam wstyd nie dopuszcza, te wszystkie tractowała w inszych pokojach gospodarowa Jej Mość. Gospodar zaś Jego Mość p. Tymosza zięcia swego iterum atque iterum upraszał, aby jadł, pił i wesoły był, dopiero on nachyliwszy się do p. Kutnarskiego, pocichu te słowa wyrzekł: dziękuję wielce gospodarowi Jego Mości, jest wszystkiego dostatek, czohoż bolsze treba, dał p. Bóg słowo usłyszeć, muzyka dopiero turecka poczęła grać za zdrowie Chmielnickiego i za conventią domów pić z dział bić. Posłał p. Tymosz po muzykę swoją, po organistę, skrzypków trzech i puzanistę, zagrali mu po polsku, dopiero począł wesołym być i kozakom w taniec pójść kazał, którzy się jako bydło do pokojów cisnęli, pili aż godzinę w noc, ale kozaczki zawczasu do gospody przystojnie odprowadzili, bo bojarki coś im były przymówiły, ale jedna kozaczka na imię Halszka Karpicka bardzo była licha, która bojarce przy gospodarowej Jej Mości mówiła, czy na kiepstwo my do was przyjechały? Koli my pysniejsze nad was, czemuż docku swoju za kozacka dajete? a jeszcze te słowa wprost rzekła, potem idąc po schodach zwała się, bo tłusta była i pijana, tamże ją ledwo do karety przyprowadzono; drugie się przecie na nogach trzymały, a ile razy woźnica i łogoszowy hospodara Jego Mości kozaczki do gospod ich odwozili, tyle czecków onym contentacyi dali. Potym p. młody porwawszy się od stołu szedł do pokojów swoich, a ztamąd do łóżnice, gdzie actum de fortuna et

integritate panny młodej. Nazajutrz p. Tymosz i drugiego dnia z pokojów nie wychodził, we środę w pole wyjechał na przejażdżkę, we czwartek gospodar Jego Mość i gospodarowa Jej Mość, dumna Rozanna i p. Tymosz, także też bojarowie i bojaruki w pokoju u stołu siedzieli, rzadko którego tam puszczono, bo panny francimerne gospodarowi Jego Mości do stołu służyły. Szedł p. Tymosz z żoną swoją w taniec, któremu Wyhowski i Tetera służyli. Potym mu gospodar Jego Mość za tę pracę sztuczkę złotogłowu podarował, ale wierę i ukłonić się nie umiał. Tegoż dnia p. Tymosz po rano hospodara Jego Mość i panów znaczniejszych upominkował. Hospodarowi Jego Mości sorok soboli darował, żonie swojej szubkę adamaszkową sobolą, bojarom zaś po stu talerów lewkowych, o które podarunki pp. bojarowie mniej dbali. Hospodar zaś Jego Mość darował zięciowi swemu cztery konie, dwóch tureckich z siedzeniem, a dwóch rumaków wołoskich. Posel też był od hospodara Jego Mości multańskiego, który mu konia tureckiego z siedzeniem ofiarował, a pani hetmaniczowej kobierzec i sztuczkę złotogłowu. Inszych posłów nie było. Posagu za córką Jego Mość gospodar dał 20,000 talerów, prócz inszej wyprawy, a zosobna 2,000 czerwonych złotych, karetę, skarbnych wozów i inszych rzeczy wiele, mając wzgląd na córkę swoją. Teterze darował 10 łokci aksamitu, 20 łokci atlasu i sto pięćdziesiąt lewkowych, i drugim assawuom, setnikom pieniędzy dawano, których się bez wstydu upominali. Wyhowskiemu 10 łokci axamitu, 20 łokci atlasu i blam futra rysiego i 300 lewkowych. W piątek 6 Septembris z Jas wyjechał, którego gospodar Jego Mość do tego miejsca wyprowadzał, gdzie się z nim witał. Jechała i gospodarowa Jej Mość z paniami bojarkami, gdzie z koni zsiadłszy zegnali się, a jako długo gospodar Jego Mość z zięciem się swym zegnając rozmawiał, tak długo Roksanna gospodarową Jej Mość obłapiając rzewno płakała, potym przyszła do hospodara, aby go pożegnała, którą gospodar Jego Mość pocałował, pokazując wesołą twarz, ale serce żalem obciążone ledwie mu mówić dopuszcza. To potem bojaruki i bojarowie zegnali się, a p. Tymosz, jeszcze gospodar Jego Mość stał nudo capite, wsiadł na koń i czapkę nasunawszy pojechał. Hospodar zaś Jego Mość zbywszy takiego gościa powrócił do miasta.

*Description de la noce de Timosz Chmielnicki avec la fille du Hospodar de Moldavie, le 1-er Septembre 1652.*

Il s'est déjà accompli ce qui, selon Sa volonté Dieu «de charo pignore» de Sa Grâce le Hospodar «ab aeterno constituit», ce qui était «inevitabile fatum» de cette honorable maison et qui, après la defaite des troupes polonaises, ne pouvait être évité d'aucune façon; parce que Chmielnicki envoya immédiatement chez Sa Grâce le Hospodar des envoyés «cum indignatione» que, conformément à son ancienne promesse, il donnât à son fils Timosz sa fille «in sociam vitae et thori». Sa Grâce le Hospodar a dû le faire «non tam libenter quam reverenter» et a envoyé «in instanti» son neveu à Czehryn «pro obside»; après de longs pourparlers, les deux parties sont tombées d'accord sur cet acte solennel. «Tandem 16 Augusti» Monsieur Timosz arriva à Iampol et Sa Grâce le Hospodar, comme un seigneur sage, envoya à sa rencontre jusqu'à Soroka Monsieur le grand Vornik Torna avec une partie des troupes; il y expédia un carrosse à six che-

vaux, ainsi que toutes sortes de victuailles, de vins, d'hydromels, pour y traiter Timosz comme son fils et pour l'amener ensuite à Iassy. Et Timosz qu'a-t-il fait? Il envoya à Soroka inviter Monsieur le Vornik à venir chez lui à Iampol et lorsque Monsieur le Vornik, ne voulant pas résister à sa volonté, eût passé le Dniester, il le retint chez lui, craignant une trahison; plus encore, il écrivit immédiatement à Sa Grâce le Hospodar pour demander que Sa Grâce envoyât «pro obside» son frère Monsieur l'Hetman; Sa Grâce le Hospodar dut le faire aussi, mais «cum fronte non sine nube» il envoya son frère; lorsque celui-ci fut arrivé à Iampol, Timosz, avec ses troupes, commença, le 26 Août, à passer le Dniester; mercredi, il coucha à Belce, jeudi à Koichany sur le Pruth et vendredi, avant midi, il entra à Iassy. Sa Grâce le Hospodar, accompagné de Leurs Grâces Messieurs les boyards et de huit mille hommes de troupes, vint à la rencontre de ce gendre peu désiré; il avait à ses côtés six valets de pied richement habillés à la turque et huit cavaliers montés sur des chevaux brillamment harnachés; il se tenait comme un monarque dont je ne saurais décrire assez dignement la splendeur; Monsieur Timosz s'approcha aussi accompagné de trois mille hommes de troupes de Zaporogé; on dit que c'étaient des hommes spécialement choisis, mais ils avaient une bien piteuse mine. Lorsque, dans une vallée, il ne furent qu'à un quart de lieue l'un de l'autre, les troupes de Sa Grâce se rangèrent en ordre des deux côtés, tandis que le fils d'Hetman, Monsieur Timosz, à la tête de ses troupes, comme «timore percussus» descendit de la colline en ordre de bataille, aux sons de la musique militaire; s'étant rencontrés, ils descendirent de chevaux et se donnèrent une accolade; Monsieur Timosz embrassa son beau-père et Sa Grâce le Hospodar lui donna un baiser paternel. Sa Grâce prononça une harangue dans laquelle il exprima sa joie de l'arrivée de Timosz; celui-ci ne répondit pas un seul mot; il restait immobile et se mordait les lèvres; c'est Wyhowski qui répondit pour lui. Monsieur Timosz était accompagné de dix cavaliers, montés sur des chevaux sans valeur et maigres; deux selles seulement avaient du prix, l'une cousue de perles et l'autre richement brodée d'or; il était habillé d'un habit polonais (żupan) en satin cramoisi et d'un manteau de velours doublé de zibelines qui n'était pas à sa taille; c'est un jeune garçon, marqué de variole, de taille moyenne, grand imbécile; il avait deux voitures à six chevaux, un chariot contenant son trésor, et environ quatre cents petits chariots qu'il avait fait charger de sel, pour en faire du commerce, dit-on. Les autres colonels étaient bien montés, tous en costume polonais, resplendissant d'argent et d'or; mais il y en avait peu, le reste c'était misérable. Monsieur Timosz s'approchait, à cheval, de la ville à côté de Sa Grâce le Hospodar; à son entrée, on se mit à tirer des coups de canon, les musiques militaires et autres se faisaient entendre bruyamment, surtout des Turcs et des Tsiganes. Sa Grâce le Hospodar l'introduisit dans ses appartements richement tapissés où il lui présenta son fils le prince Etienne et parla longuement avec lui en lui exprimant sa joie et son allégresse que son arrivée lui causait; cependant, Monsieur Timosz se taisait comme auparavant; Wyhowski seulement répondait pour lui. Les jeunes filles commencèrent immédiatement à danser dans la chambre de la fiancée et des Tsiganes jouaient leurs «serba». Sa Grâce le Hospodar se retira dans d'autres appartements, en disant au fiancé de se reposer après tant de fatigues et de se débarbouiller de la poussière de la route; il donna à sa disposition des valets de chambre pour qu'ils le servissent. Son assistance habituelle resta, savoir Monsieur Wyhowski, Monsieur Tetera et autres dont la liste est grande; restèrent aussi quelques boyards moldaves; Monsieur Timosz les regarda de dessous comme un loup, prit dans sa poche un canif et, leur tournant le dos (pardon de l'expression) commença à se couper les angles en présence des boyards moldaves. On donna aux colonels, aux «assaouls» et aux centeniers des quartiers convenables en ville et des avoines nécessaires; le camp cosaque était établi sous les vignes et faisait beaucoup de dommages aux citoyens de Iassy. Les Juifs ne se montraient pas; une soixantaine de Juifs qui furent surpris, durent payer une lourde rançon. Ensuite, les femmes des cosaques arrivèrent aussi; on leur donna des quartiers et une profusion de tout ce dont elles avaient besoin. On mit le couvert



et Sa Grâce le Hospodar fit prier de venir dîner; mais il dût attendre longtemps Monsieur Timosz; il arriva enfin, habillé d'un autre costume polonais; le Hospodar le plaça auprès de lui; on commença à manger, à porter des toasts, à faire tirer des coups de canon, tandis que Timosz, comme auparavant, ne desserrait pas les dents, ce qui froissait énormément Sa Grâce le Hospodar. Des musiques moldave et turque jouaient et des Turcs faisaient toutes sortes de tours jusqu'au soir. Le lendemain, mercredi, Monsieur Timosz se préparait à la cérémonie nuptiale et à table il était absent; toutes les femmes de boyards et des jeunes filles moldaves, richement parées, dansaient au château avec Sa Grâce le Hospodar, tandis que Monsieur Timosz, assis à une fenêtre, «in conspectu» de tout le monde, fumait un tabac empestant et regardait la danse moldave. Dimanche aussi, des jeunes gens et les femmes de boyards dansaient; ensuite Leurs Grâces le Hospodar et son épouse, à leur grand regret, donnèrent la princesse Roxanne, «charum pignus suum», à ce garçon gauche, imbécile et muet. Il se rendait à l'église, monté sur son cheval turc et habillé d'un riche costume avec panache, donné par Sa Grâce le Hospodar, ayant à ses côtés deux valets de pied; des boyards le conduisaient, comme si c'était un personnage; sur le tapis nuptial deux garçons d'honneur l'assistaient. Monsieur Timosz revint de l'église avec une bonne mine, gai et embrassa la mariée. Il y avait un grand concours du monde; on tirait des coups de canon, on chantait; la fille du Hospodar versait des larmes abondantes, bien que, précédemment, elle attendit avec impatience son fiancé et se fit chanter des airs cosaques. On se mit ensuite à table et on envoya chercher les femmes des Cosaques; mais on ne les trouva pas chez elles, car elles étaient au cabaret à boire de l'eau de vie; on les amena au château, comme des épouvantails; elles étaient toutes parentes de Chmielnicki, très laides, en sarreaux juifs, mais doublés de zibelines avec de grands cols; elles voulaient probablement imiter le costume moldave; on pourrait écrire longuement sur leur compte, mais les convenances ne le permettent pas; Sa Grâce Madame l'épouse du Hospodar les recevait dans un appartement séparé. Sa Grâce le Hospodar, de son côté, invitait «iterum atque iterum» son gendre Monsieur Timosz à manger, à boire et à être gai; c'est alors seulement que celui-ci, se tournant vers Monsieur Kutnarski, dit à voix basse: Je remercie beaucoup Sa Grâce le Hospodar; il y a profusion de tout; que faut-il de plus? On entendit sa voix, Dieu merci! La musique turque commença alors à jouer, on se mit à boire à la santé de Chmielnicki, à l'union des deux maisons et on fit tirer des coups de canon. Monsieur Timosz envoya chercher sa musique: un organiste, trois violons et un trombone; ils commencèrent à jouer des airs polonais; c'est alors qu'il se mit à être gai et ordonna aux cosaques de danser; ceux-ci entraient comme des animaux dans les appartements et buvaient jusqu'à une heure du matin; mais les femmes des cosaques furent reconduites convenablement de bonne heure, parce que les femmes de boyards leur auraient dit quelque chose de désagréable. Une des cosaques, nommée Halszka Karpicka, fut très impertinente; en présence de Sa Grâce l'épouse du Hospodar, elle dit aux femmes de boyards: sommes-nous venues chez vous pour que vous vous moquiez? Si vous êtes meilleurs que nous, pourquoi donnez-vous votre fille à un cosaque? Elle ajouta encore des paroles incovenantes, puis, en descendant l'escalier, elle roula à terre, parce qu'elle était grasse et soûle; c'est à peine qu'on parvint à la mettre en carrosse; les autres cependant se tenaient sur leurs jambes; chaque fois que le cocher et le valet de pied du Hospodar reconduisaient les femmes des cosaques, ils recevaient toujours de bons pourboires. Ensuite, le marié se leva de table et se rendit dans ses appartements et puis dans la chambre à coucher, où «actum de fortuna et integritate» de la mariée. Le lendemain et le surlendemain, Monsieur Timosz ne sortit pas de ses appartements; mercredi, il fit une promenade à cheval dans les champs; jeudi, Sa Grâce le Hospodar, sa femme, la princesse Roxanne et Monsieur Timosz, ainsi que des boyards avec leurs femmes, se mirent à table dans un salon où on admit peu de monde et où les filles de chambre servaient Leurs Grâces. Monsieur Timosz, servi par Wyhowski et Tetera, dansa avec sa femme. Pour l'en récompenser, Sa

Grâce le Hospodar lui fit cadeau d'une pièce de brocart, mais Timosz n'a même pas su le remercier. Dans la matinée du même jour, Monsieur Timosz donna des cadeaux à Sa Grâce le Hospodar et aux Seigneurs plus considérables. A Sa Grâce le Hospodar il donna un «sorok» de zibelines, à sa femme une pelisse en damas, doublée de zibelines et à chacun des boyards cent thalers à lion, cadeau dont ils se souciaient médiocrement. De son côté, Sa Grâce le Hospodar donna à son gendre quatre chevaux, dont deux turcs, tout harnachés et deux moldaves. Il y avait aussi un ambassadeur de Sa Grâce le Hospodar de Valachie qui offrit au marié un cheval turc sellé et à la mariée un tapis et une pièce de brocart. Il n'y avait pas d'autres ambassadeurs. Sa Grâce le Hospodar donna à sa fille une dot de 20,000 thalers, sans compter le trousseau, et, en outre, deux mille ducats, un carrosse et beaucoup de chariots et autres objets; par égard pour sa fille, il offrit à Tetera 10 aunes de velours, 20 aunes de satin et 150 thalers à lion; on donna à d'autres «assaouls» et centeniers de l'argent qu'ils réclamaient sans honte. A Wyhowski on offrit dix aunes de velours, vingt aunes de satin, un sac de fourrure de lynx et 300 thalers à lion. Vendredi, le 6 Septembre, Monsieur Timosz partit de Iassy; Sa Grâce le Hospodar le reconduisit jusqu'à l'endroit où il l'avait rencontré. Sa Grâce la femme du Hospodar et les femmes de boyards y allèrent aussi; descendus de leurs chevaux, ils se disaient adieu; pendant tout le temps que Sa Grâce le Hospodar parlait avec son gendre et lui faisait ses adieux, la princesse Roxanne embrassait sa mère et pleurait; puis, elle s'approcha du Hospodar et lui dit adieu; Sa Grâce le Hospodar l'embrassa en faisant semblant d'être gai, bien que son cœur opprimé par la douleur ne lui permît pas de prononcer une seule parole. Ensuite, les boyards et leurs femmes firent leurs adieux; puis, tandis que Sa Grâce le Hospodar se tenait encore découvert, Monsieur Timosz se mit à cheval, enfonça son bonnet et partit. Sa Grâce le Hospodar, débarrassé d'un pareil hôte, revint en ville.

## XXIX.

1652.

1652. Scrisoarea lui Bogdan Chmielnicki, hatmanul Cazacilor Zaporojeni, către sultanul turcesc, în care, după ce-î comunică izbănzile sale în Polonia, se declară gata a-î jura credință și supunere, întocmai ca domniș Moldovei și Munteniei, și cere în același timp pentru sine domnia țării Moldovei, al cărei principe e necredincios sultanului.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 398.

### *List Chmielnickiego do cesarza tureckiego, przeięty przez hospodara wołoskiego.*

Naiasnieyszy niezwycezony cesarzu, panie a panie moy milosciwy,

Zadna rzecz na świecie z kazdey miary nie moze się stanowic przed-siewzięcia ludzkie, dokądby się nie oparło o samę istote slusznosci przed-wieczną z rządzenia nieba. Tak miarkuie sprawiedliwość tego swiata, ze iednym odbiera a drugim daie do władzy rostropności sluszne; krzywda zaszę pogotowiu utrapienie y niewolę srogą zewsząd pomstę surową na wagę

sprawiedliwości kładzie, aby się decreta boskie we wszystkim ieszcze w oczach ludzi tu zyiących repraesentowali, dosyć czyniąc oboynu rownie moznemu y ubogiemu. Co iz tu w tym roku wykonało się przez nieuważnych, ktorzy następowali na zasługi nasze krwawe, na praw wolności y na zdrowie wszystkich, tak tedy musieliśmy iako o dusze wielu ludzi szablą pokoi sobie ocerkłowac, a niewoley tey y oppressiey iarzmo znosic z szyie, widząc zwłaszcza przodkow starszynę, ze urzędu panstwu swemu przybrac nie umieją. Nie chciał Bog krzywdy cierpiec ubogiego, stracił Lachow niezbożnych, tak się od strachu więcey nizeli od boiu polezyc na kilku placach pod sto tysięcy musiało, mało co za Wysle rzekę upuszczając onych. Oto nam Bog w nagrodę krzywd naszych większą część, a prawie połowice krolestwa polskiego, Ukrainę, Białą Ruś, Wołyń, Podole ze wszytką Rusią pozwolił odebrać do szafunku. Gdzie w takowym progressie większego szczęścia umysliła religia grecka, nie inszego pana y obronce chcąc tylko waszą cesarską Mość pana miłościwego, iako tego ktorego mocy zadne panstwo nie strzyma dla wielkości ludzi rycerskich w panstwach waszey cesarskiej Mości zostawiających, do ktorych y nasze woysko zaporowskie zyczy sobie bydz przyłączone y zostawać wiecznemi hołdownikami, zyczliwosc wszelką y ochotę przy gotowości obiecuiąc, we trzy kroc sto tysięcy stojąc za wszelkim roskazaniem waszey cesarskiej Mości, na ktore posłuszenstwo wiarę y poddanstwo racz cesarska Mość zeslac posłów pogranicznych, bassow sylistryskiego y białogrodzkiego, przy ktorychbysmy tę przysięgę potwierdzili, poddawszy to panstwo przez szable nabyte; gdzie iezeli roskazesz wasza cesarska Mość y ostatek krolestwa polskiego y Litwe odebrać, nie przywodząc wiele woyska swojego, iuz ia z ludzmi swoimi w krotkim czasie dokaze tego; o to tylko prosząc pokornie waszey cesarskiej Mości, abys nasz affekt dobry y upominek przyiąwszy, ucho wolne dac raczył tak posłom moim, iako y patriarsze naszemu świętemu panney Mariey greckiey constantinopolskiej, do ktorego duchownych naszych panow starszych z zupełną mocą posłów swoich wyprawilem, abys wasza cesarska Mość nas juz wiecznie chciał wziąć w szczęśliwe panowanie swoje, przyłączywszy w panstwo do wołoskiej y multanskiej ziemi, a mnie za nagrode podnoszkowi swemu, iakom y pierwey prosił, tak y teraz unizenie prosby swe wnosze o gospodarstwo wołoskie, abys mi ie z łaski swey conferowac raczył, wiedząc to za pewne, ze gospodar wołoski zdraycą iest W. C. M. pana mego miłościwego. Pana Boga zatym prosze, aby waszą cesarską Mość iako przy dobrym zdrowiu y panowaniu szczęśliwym wszytkiego swiata y błogosławic raczył do naydalszych lat niezamierzonych.

Nay[m]nieyszy podnozek waszey cesarskiej Mości,

*Boghdan Chmielnicki,  
hetman woyska Zaporowskiego.*

*Lettre de Chmielnicki à l'Empereur de Turquie, interceptée par le  
Hospodar de Moldavie.*

Très-illustre et invincible Empereur, mon gracieux Seigneur et Maître,

Aucune affaire dans les entreprises humaines ne saurait aboutir si elle ne s'appuie pas sur l'essence même de la justice éternelle, instituée par les jugements du Ciel. La justice de ce monde est ainsi réglée qu'elle donne aux uns la sagesse de gouverner, tandis qu'elle la refuse à d'autres; toute injustice entraîne un malheur et un cruel esclavage et la balance de la justice indique une dure vengeance, afin que les décrets divins soient connus par tous encore sur ce monde, donnant satisfaction aussi bien au puissant qu'au pauvre. On l'a exécuté cette année sur les inconsidérés qui ont foulé aux pieds nos services rendus, nos droits et nos libertés et qui même se sont attaqués à notre vie. Comme il s'agissait des âmes de beaucoup de gens, nous avons dû nous assurer la paix par nos sabres, pour ne plus souffrir l'oppression et nous débarrasser du joug, surtout lorsque nous avons vu qu'on ne respectait pas nos supérieurs. Dieu n'a pas voulu souffrir que des injustices fussent faites aux pauvres; il a humilié les impies Polonais; jusqu'à cent mille il en est tombé sur les champs, plutôt de peur qu'à la suite d'une lutte; il n'y en a eu que très peu qui aient pu dépasser la Vistule. Voilà que, pour récompenser les injustices commises à notre préjudice, Dieu a donné à notre disposition une grande partie, presque la moitié, du Royaume de Pologne: l'Ukraine, la Russie-Blanche, la Volhynie, la Podolie et toute la Ruthénie. Dans ce succès qui va en augmentant, la religion grecque a décidé de ne prendre aucun autre Seigneur et protecteur que Votre Majesté Impériale, gracieux Seigneur, comme celui à la puissance duquel aucun Etat ne saurait résister, à la suite du grand nombre de soldats dont les Etats de Votre Majesté Impériale disposent et auxquels notre troupe de Zaporogé désire être jointe, pour rester éternellement hommagers de Votre Majesté, en lui promettant un dévouement absolu et en déclarant que trois cent mille hommes sont prêts au moindre ordre de Votre Majesté Impériale; pour recevoir cet acte d'obéissance, de fidélité et de soumission, que Votre Majesté Impériale daigne déléguer les pachas des confins, ceux de Silistrie et de Bialogrod, en présence desquels nous prêterons serment et remettrons en Votre pouvoir les Etats que nous avons conquis par nos sabres. Si Votre Majesté Impériale ordonne de prendre le reste du Royaume de Pologne et la Lithuanie, sans qu'on ait besoin d'amener beaucoup de troupes de Votre Majesté, je le ferai avec mes hommes en peu de temps; je prie seulement humblement Votre Majesté Impériale d'agréer nos sentiments affectueux et notre cadeau et de prêter l'oreille tant à mes envoyés qu'à notre Saint Patriarche de la Vierge Marie du culte grec à Constantinople, auquel j'ai expédié nos Seigneurs supérieurs du clergé en leur donnant des pleins-pouvoirs de plénipotentiaires pour que Votre Majesté Impériale veuille nous accueillir sous sa bienheureuse domination, en nous réunissant à ses Etats de Moldavie et de Valachie. Quant à moi, ainsi que j'en ai déjà exprimé la prière, que Votre Majesté Impériale daigne me conférer, comme récompense à son très-humble serviteur, l'Hospodarat de Moldavie, sachant comme chose certaine que le Hospodar de Moldavie est traître à Votre Majesté Impériale, mon gracieux Seigneur. Je prie Dieu qu'il accorde à Votre Majesté Impériale bonne santé, heureux règne sur l'univers entier et bénédiction pendant des années in nombrables.

Le très-humble serviteur de Votre Majesté Impériale,

*Bogdan Chmielnicki, Hetman de la troupe  
de Zaporogé.*

*Notă.* — Se pare că această scrisoare a fost scrisă de Chmielnicki după învingerile strălucite asupra Polonilor la Batoh și Żwaniec; cf. Bobrzyński, Dzieje Polski, ed. 3, pag. 226. Vezi și fragmentul din memoriul lui Albert Stanislaw Radziwiłł, No. XXXIV, p. 52.

## XXX.

1653, Aprilie. Fragmente din memoriul lui Albert Stanislau Radziwill despre propunerea lui Vasile Lupul de a fi mijlocitor de pace între Chmielnicki și regele polon, precum și despre atacul comun al lui Matei Basarab și Racoți, principele Transilvaniei, asupra lui Vasile Lupul. 1653, Aprilie.

Biblioteca institutului Ossoliński, cod. No. 117,  
pag. 193—194, 196—197.

5 Aprilis (anno 1653).

Vesperis ad me venerat palatinus Vilmensis, cancellarius et thesaurarius regni, ratione legati a Valachiae palatino missi. Kutnarski vocabatur et literae lectae ad palatinum Vilmensem. Dedimus vota et postea regi retulimus.

8 Aprilis (anno 1653).

Vesperis ad me venerunt palatinus Vilmensis, cancellarius et thesaurarius regni ex mandato regio. Proposuit literas palatinus Vilmensis a palatino Moldaviae, qui intimum suum Kutnarskium misit persuadendo et operam suam colorando de pace facienda inter regem et rebellem. Vota nostra aperuimus et die sequenti regi aperuimus.

21 Aprilis (anno 1653).

Absentibus illis soli senatores finiverunt vota. Sub vesperam venit nuntius detulitque Transylvanum et Moldavum conspirasse contra Valachum, eiusque generalem longoffetum constituisse principem, illo expulso, tantoque silentio et celeritate res confecta, ut primum post factum omnibus innotuerit. Valachus, parte substantiae asportata, Camenecium cum uxore aufugit; implorabat a nobis subsidium, verum in tantis nostrorum angustiis non obtinuit, ergo ad Timozko Kozacum, filium Chmielnicii, cui filiam collocaverat, scripsit, ut ei succurreret, et obtinuit. Venit ille, sed a milite Ungaro male exceptus fuit, uti inferius plura.

## XXXI.

1653, 1653, August 26. Ştiri din lagărul polon asupra luptei dintre Timuş şi trupele  
26 August. polone sub comanda lui Kondracki, în Moldova: înfringerea celui dintîi la Suceava.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Akta publiczne,  
teka XXIII; copie de pe un manuscris contimporan;  
fără an.

*Pod datą 26 Augusti, z obozu pod Naraiowem,  
od Bozencin w mili.*

Z Glinian K. I. M. popisawszy woysko 20 praesentis na zaiutrz mil dwie uszedł; za Gołgorami na drugim noclegu mil dwie dosięgnął go I. M. pan podkanclerz Litt. z ludzmi. Na wczorayszym noclegu ex senatus consulto stetit, wnidąc w Ukrainę ku granicom węgierskim ciągnąc y pod Haliczem stanąc, z kąd osm mil podolskich do Soczawy. Ztamtąd komunika zemknąc do Wołoch y posiłkowanych gospodarow aucionem zabrawszy w Ukrainę fluxere. Res magni momenti, iako sie udadzą, w ręku boskich, ale zdadzą iuz ad vota nostra inclinari. Dzis przyniesiono listy te: p. Kondracki summa celeritate Dniestr przebywszy ięzykow dwu dobrych zaskoczywszy, złonczył się z locofetem y uderzył na Tymoszka; rozgromił go, ze wielka część w rzece topic sie musiała. Chmiel specie ochrony lat y wczasu Wasila starego zatrzymał y sam starym będąc nie chciał isc do Wołoch, niech prawi za obudwu młodszy czyni. Ale sie nie udało Tymoszowi; z dobrym woyskiem nastąpiwszy y postrzegszy ze logofet (lubo to industria była jego) ustępuje od obsidiey, wyprawił kilka do starych bachow swoich oznaymując, ze dumna ciescia iego na zamku soczawskim wolna zostae y recessit logofet; a te poslanych dwuch przeciał p. Kondracki zleciawszy prawie do Wołoch z woyskiem polskim y złączywszy sie z logofetem, uderzył y rozgromił go, a zarazem scisley Soczawę dobywac począł; pisze prosząc aby K. I. M. cokolwiek posyłał komunika, tusząc ze y Chmielnicki do Wołoch po za Dniestrzu pomknie sie. Ten successus zwabi Rakocego z woyskiem ad interiora wołoskiej ziemi, y moze nam kozdy z nich do Ukrainy przydac co woyska, bo polskie za długą commissią lwowską strawiło sie. Z popisu mamy ze dwadziescia tysięcy, aby to pod czterdziesci tysięcy. Iednak dobrego woyska moze bydz teraz 18 tysięcy. Na dwoie ciągniemy, w Haliczu sie zeydziemy. Łanowy żołnierz w ciągnieniu disputaie, kto ma pierwey isc, aby odleglejszy ciągnieniem nie zniszczyli rodstwa po drodze siedzące. Dominika Zamoyskiego, Lubomierskiego, Koniempolskiego y Zebrzydowskiego nie widac z ludzmi. Piechota niszczeie ze ich oficerowie krzywdzą po orcie daiąc na tydzien, a po dwa złote z skarbu na kozdego biorą. To pewna ze intra decursum Septembris multa incurent day Boze in bonum Christi veritatis y z pociechą narodow Rzptey, notabiliter na wielkie sie rzeczy zanosi wszystko, a consilia nasze non cadunt do naszych dispositiy lubo lepiew. O Chmielu tylko to ze po za

Dniestrzu bierze sie do Wołoch; ieszcze on wiedziec za kilka dni nie moze o tym, K. I. Mc maiąc ku Białey Cerkwi divertere, na gury do Węgierskiej deflexit, będzie mu inexpectatum to ad terrorem. Niezliczona rzecz Niemcow y Polakow z Glinian uciekło; posłano kilka chorągwi wołoskich w pogon, kazano tamze wieszac; osiekło sie kilkadziesiąt raytary w lesie, posłano kilkaset piechoty, aby ich wystrzelano. Do Smolan pisano, aby na ostroznosci byli. Wici do Litewskich . . . . ieszcze nie pisano.

*Du camp sous Narayow, à une mille de Bożencin,  
sous la date du 26 Août.*

Sa Majesté le Roi, après avoir, le 20 «praesentis», mis en ordre les troupes, a quitté le lendemain Gliniany et a fait deux milles (lieues). A la seconde couchée, au dela de Golgory, il a été rejoint par Sa Grâce Monsieur le Sous-Chancelier de Lithuanie avec ses hommes. A la couchée d'hier, «ex senatus consulto stetit» de se diriger vers les frontières hongroises, après être entré en Ukraine, et de s'arrêter sous Halicz, d'où la distance de Sotchava est de 8 milles podoliennes; de là on enverra des volontaires en Moldavie et après avoir pris «aucsionem» des Hospodars secourus, on marchera en Ukraine. «Res magni momenti». La réussite est entre les mains de Dieu, mais il paraît que la chose «ad vota nostra inclinari». Aujourd'hui, on a apporté de Monsieur Kondracki des lettres annonçant que, après avoir «summa celeritate» passé le Dniester et ayant pris deux hommes qui lui ont donné de bons renseignements, il a rejoint le Logothète et a attaqué Tymoszko. Il l'a battu de sorte que plusieurs Cosaques ont dû se noyer dans le fleuve. Chmiel, sous prétexte de son âge, a retenu le vieux Vassile et, étant vieux lui-même, n'a pas voulu aller en Moldavie; que le jeune travaille pour nous deux, vieux, a-t-il dit. Mais Tymoszko n'a pas réussi; venus avec de bonnes troupes et voyant que le Logothète abandonne le siège (ce qui n'était qu'une manœuvre), il a envoyé une partie des Cosaques à ses anciens pères pour leur dire que la Princesse, sa belle-mère, se trouve libre au château de Sotchava et que le Logothète «recessit». Cependant, deux des Cosaques envoyés ont été arrêtés par Monsieur Kondracki qui, à vol d'oiseau, pour ainsi dire, est arrivé en Moldavie avec les troupes polonaises et, après s'être joint au Logothète, a attaqué Tymoszko, l'a battu et a fait un siège plus régulier autour de Sotchava. Il écrit pour prier Sa Majesté le Roi de lui envoyer un peu de volontaires, croyant que Chmielnicki aussi passera le Dniester et viendra en Moldavie. Ce succès attirera en Moldavie Rakoczy et chacun d'eux pourra nous aider de ses troupes en Ukraine; car les troupes polonaises ont diminué, à cause de la longue Commission de Lemberg. D'après les registres, nous avons environ vingt mille hommes, tandis qu'il y en avait près de quarante mille; cependant, nous n'avons maintenant que dix-huit mille de bonnes troupes. Les soldats donnés par charrue se disputent en route qui doit marcher le premier, car ils craignent que ceux qui marcheront en avant n'épuisent les moyens de subsistance qui se trouvent sur la route. Dominique Zamoyski, Lubomirski, Koniecpolski et Zebrzydowski ne sont pas encore arrivés avec leurs hommes. L'infanterie se plaint que les officiers lui font du tort, en ne donnant qu'un «ort» par semaine, tandis que le Trésor leur paie deux florins par homme. Il est certain que «intra decursum Septembris multa incurent»; seulement, Dieu fasse que cela soit «in bonum Christi veritatis» et pour la satisfaction des peuples de la République; tout annonce de grands événements; cependant nos «consilia non cadunt» à nos dispositions, mais c'est peut-être mieux. Quant à Chmiel, on sait seulement qu'il se trouve de l'autre côté du Dniester et qu'il veut passer en Moldavie; pendant quelques jours encore, il ne pourra pas savoir que Sa Majesté le Roi qui devait «divertere» vers Bialo-Cerkiew, s'est tourné par les

montagnes vers les frontières hongroises. Cela lui sera «inexpectatum ad terrorem». Une foule incalculable d'Allemands et de Polonais se sont enfuis de Gliniany. On a envoyé quelques drapeaux Moldaves pour les poursuivre; on en a fait pendre plusieurs. Quelques dizaines de cavaliers allemands se sont réfugiés derrière des retranchements dans la forêt; on a envoyé l'infanterie pour les exterminer à coups de fusils. On a écrit à Smolany pour qu'on se tienne sur ses gardes. On n'a pas encore écrit les lettres de convocation pour la levée générale en Lithuanie.

## XXXII.

1653, 1653, August 29. Extras dintr'un raport trimes din lagărul polon la 29 August 29 August. 1653 asupra luptelor dintre Timuș și Kondracki în Moldova.

Locul ca la doc. precedent; anul lipsește.

*Z obozu pod Bursztynemy, pod Koniuszkami,  
29 Augusti w nocy.*

Wojsko Coron. dwuma goscincami z Glinian pusciwszy sie pod Haliczem iutro sie złączy, mil mamy trzy z pod Bursztynowa, gdzie olim Chmielnicki Tatarow bił y teraznieyszego hana Izlangiereia carewicza na on czas poymał był; z Kr. I. Mcią iest hetman, canclerz, podkanclerz Litt. Pułk iezny krolewski y drugi hetmanski raytarow ze dwa tysiąca y lepiey, draguney tylez, piechoty 6 tysięcy y lepiey, z p. woiewodą ruskim iazda wszytka polska y częsc cudzoziemskiego woyska, senatorow kilka. Pod Haliczem kilka dni postoiemy czekaiąc u Dniestrzu na łanowego żołnierza, który idzie na ład paniąt Coron. Chmiel na Kossawie; nie wiemy iesli ordę ma, y iesli iey wyglonda, y iesli nie poydzie do Wołoch na odsiecz Tymoszowi, bo go do Soczawy z szescią tysięcy kozakow puscił gospodar teraznieyszy Ierzy Stephan (przyniesiono mu emiry y chorągiew od Porty, Jasy stolice opanowal), pokazuią i recessu suo od Soczawy ze sie uląkl, . . . . . autem zeby to oboie dumną y ziencia iey osadził, co sie y stało, bo p. Kondracki ptakiem gury y Dniestr ze czterdziestą chorągwi polską przeleciawszy, straz Tymoszowi na głowę zbił y samego pędził az do szancow, przybył gospodar a złonczywszy sie osadzili Soczawę. Wczora o tym pisze p. Kondracki y gospodar powtore prosząc o granaty y o tysiąc piechoty y o więcey prochu, upewniaiąc ze ptakiem oblezeni nie wylecą. Jesli Chmiel advolabit, iako rozumiemy, na odsiecz, K. I. M. po za Dniestrzu pusciwszy sie z pod Halicza za tydzien attendet idąc w Ukrainę a patrząc do Wołoch idących. Jesli sie Soczawa dostanie naszym, tedy Kondracki przybędzie do K. I. M. z szczęścią wegierskiego y wołos-



kiego, aby w Ukrainę comunem konac hostem, iako konaia suppeditis do Wołoch suppeciis; ordy czerkaskiey, bo hospodarowa dumna z Czerkas rodem, pod tyśiąc z Tymoszem było, uszli widząc ze gorąco było.

*Du camp de Bursztyny, sous Koniuszki, dans la nuit du 29 Août.*

Les troupes de la Couronne, parties de Gliniany par deux routes différentes, se réuniront demain sous Halicz. Nous avons encore trois milles (lieues) de Bursztynow, où autrefois Chmielnicki battit les Tartares et prit le Khan Islan-Ghereï, alors Tsarévitch. Avec Sa Majesté le Roi il y a l'Hetman, le Chancelier, le Sous-Chancelier de Lithuanie, un régiment de cavalerie royale, un autre de cavalerie de l'Hetman, plus de deux mille hommes de cavalerie allemande, autant de dragons et plus de six mille hommes d'infanterie. Avec Monsieur le Voïvode de Russie il y a toute la cavalerie polonaise et une partie de la cavalerie allemande, ainsi que quelques Sénateurs. Sous Halicz nous resterons quelques jours, pour attendre, près du Dniester, l'arrivée des soldats fournis par charrie qui arrivent sous les ordres de Seigneurs de la Couronne. Chmiel se trouve sur le Kossawa; nous ne savons s'il a des Tartares ou non, s'il en attend et s'il va aller en Moldavie pour débloquent Tymosz qu'il a envoyé à Sotchava avec six mille hommes. Le Hospodar actuel Georges Etienne (on lui a apporté de la Porte les émirs et le drapeau et il s'est emparé de la capitale Iassy) aurait eu peur, dit-on, et a renoncé au siège de Sotchava; mais il s'est ravisé et a fait des efforts pour assiéger la Princesse et son gendre; il y a réussi, car Monsieur Kondracki, après avoir passé à vol d'oiseau les montagnes et le Dniester, est arrivé avec quarante drapeaux Polonais, a complètement défait l'avant-garde de Tymosz et l'a poursuivi lui-même jusque sous ses retranchements. Le Hospodar est aussi arrivé, et, s'étant réunis, ils ont à eux deux assiégé Sotchava. Hier, Monsieur Kondracki l'a écrit, ainsi que, dans une autre lettre, le Hospodar qui demande des grenades, de l'infanterie et une plus grande quantité de poudre, en assurant que les assiégés ne pourront se sauver même sur les ailes d'oiseaux. Si, comme nous le croyons, Chmiel vient pour débloquent son fils, Sa Majesté le Roi partira de Halicz dans une semaine et suivant le cours du Dniester ira en Ukraine, en surveillant le passage en Moldavie. Si Sotchava tombe entre les mains des nôtres, Kondracki rejoindra alors Sa Majesté le Roi, avec une partie des troupes hongroises et moldaves, pour achever d'occuper l'Ukraine. La princesse Hospodarine étant originaire de Tcherkassy, il y a eu avec Tymosz environ mille Tartares de Tcherkassy; mais ils se sont sauvés voyant qu'il faisait chaud.

## XXXIII.

1653, 1653, August. Septemvrie. Știri trimese la 29 August și 5 Septemvrie 1653 din la-  
 Aug.-Sept. gărul polon asupra asediului Sucevei decătră Timuș și asupra trupelor polone de sub  
 comanda lui Kondracki, trimese contra acestuia și în ajutorul lui Gheorghe Ștefan.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Akta publiczne,  
 teka XXIII; copie de pe un manuscris contimporan;  
 fără an.

*Nowiny z obozu koronnego.*

*Z listow I. M. xięcia Valeriana Stanisława Tudickiego, kustosza Smolenskiego,  
 z obozu, ad reverendissimum patrem Marianum Boialski, de data 29 Augusti  
 et 5 Septembris.*

29 Augusti pisze I. Mc de suae majestatis serenissimae et totius exercitus  
 progressu, yz K. I. M. zdrow dobrze 17 praesentis posłow moskiewskich odpra-  
 wiwszy we Lwowie na zaiutrz rano wyiechał pod Gliniany do obozu. 25 ruszył  
 się był z woyskiem Mikulwicom w Ukraynę, ale potym mutato consilio z Remi-  
 zonrow (*sic*) obrocił woysko pod Halicz; przyczyna obrocenia ze chciał byc vici-  
 nior gospodarowi nowemu y Rakocemu, y zeby z bliska patrząc na rzeczy y  
 progressa wołoskie snadniey sobie mógł disponowac. 28 Augusti wzięł K. I. M.  
 listy od Iurgi Stephana gospodarar nowego, ktory podziękowawszy za przy-  
 słanie posiłkow z panem Kondrackim dziękuje a ze się z nim złączył 18 Au-  
 gusti oznaymuie, y z oboiem woyskiem pod Soczawę na oblężeniu hospo-  
 darowey starey, ktora się tam z skarbami zamknęła, postępuią; byleby posła  
 od siebie do Porty w Iasiech odprawił, a interim Tymosz syn Chmielnickiego  
 pod Soczawę w 15,000 kozakow y 700 Tatarow przypada, lubo na odsiecz,  
 iezeliby była w oblężeniu, lubo na obronę gospodarowey y praesidium oney,  
 zastawa wolną; daie o tym znac przez posłow swoich czterech, z ktorych  
 dwóch wchodząc do Wołoch pan Condracki poymawszy wyrozumiał wszystko  
 o potędze Tymoszka, a drudzy dway uszli nazad do niego daiąc znac o  
 posiłkach gospodarowi idących z woyska naszego z panem Kondrackim.  
 Tymoszko za tą wiadomością ze był w zagony puscil 9000 kozakow z pod  
 Soczawy; nie nalaszszy obsidionem posyła powracaiąc owych do siebie, ale  
 ci zrozumiewszy potęgę przeciwko sobie uchodzie poczeli w dalszą. y w tym  
 ustępowaniu pobito ich niemało po lasach y wsiach; w tym gospodar nowy  
 z panem Kondrackim ku Tymoszkowi się zbliża, zostawiaią iemu pod Soczawę  
 w 5000 kozakow a siedmset Tatarow, o czym usłyszawszy zaras Tatarow  
 400 oderwało się od niego y uciekli, zarwawszy nieco plonu za ostrogiem,  
 w pole y w okolicy. Nastąpił pan Kondracki, Tymosz się okopał, dobywano  
 go w okopie szturmem dwakroc, a widząc zeby trzeciego nie wytrzymał,  
 do zamku soczawskiego ustąpił. Tam in dies strictius obsidet[ur].

De data 5 Septembris.

Z listu tego I. Mc xięcia Tudickiego ad eundem patrem Buialski wiadomosc ta, ze Chmiel pod Czehrynem stojąc hordy z hanem solicituie, aby mu na posiłki zbiegali, ale responsow y woysk tatarskich nie moze się chwala Bogu doczekac; panu Kondrackiemu obsidia się powodzi, iuz Tymoszkowi wodę y paszę dla koni odebrał; posyła krol I. Mc pana Obuchowicza podkomorzego Mozyrskiego do hospodara w pewney legathey, przy nim osm set ludu cudzoziemskiego ognistego, kozackiego 200 pod regiment pana Kondrackiego, dział 6, mozdzer, granatow, prochow dla snadniejszego dobycia Tymoszkowi z gospodarową y skarbami w zamku w Soczawie; a sam K. I. M. miał czekac pod Haliczem powrotu pana Obuchowicza z responsem z Wołoch. Ale ze przed nim poprzedziły listy hospodarskie, w ktorych daią znac ze Chmielnicki wyprawil potężne na odsiecz synowi pułki, zaras K. I. Mc popisawszy nowe pawęze y łanowe chorągwie codzien do obozu przybywające ma postąpic pod Kamieniec, teras się pomknoł pod Husiatyn, skąd do Soczawy mamy mil 17, do Kamienca mil 22; nie trudno będzie z tak bliska dac gdzie trzeba posiłkow, albo iezeliby tez Chmiel opuściwszy naszę wołoską expeditią, chciał na Wołyn y potem gdzie się ma poniekąd wrota nie zawarte tył onemu odebrac, a iezeliby się na to obeyrzawszy nie porywał, tedy przecie K. I. M. w Ukrainę na zimę, aby pory woienne nie upuscił, przebierac się y postępować myszli, ale day Boze za tą okazią y złączeniem (*in copie* złupieniem) woysk naszych z węgierskimi (*in copie* neperskimi), wołoskimi, multanskimi skonczyc szczęśliwie tę woynę.

*Nouvelles du camp de la Couronne.*

*D'après les lettres de Sa Grâce l'abbé Valérien Stanislas Tudzicki.*

*Custos de Smolensk, écrites du camp ad reverendissimum patrem Marianum Boialski, de data 29 Augusti et 5 Septembris.*

Le 29 Août Sa Grâce écrit «de suae majestatis serenissimae et totius exercitus progressu», que Sa Majesté le Roi se porte bien et que, le 17 «praesentis», après avoir congédié à Lemberg les envoyés Moscovites, il est parti le lendemain pour le camp de Gliniany. Le 25, il s'est mis, avec les troupes, en marche vers Mikulwice en Ukraine, mais, ensuite, «mutato consilio», de Remizonry il a dirigé sa troupe vers Halicz. La cause de ce changement a été que le Roi voulait être «vicinior» au nouveau Hospodar et à Rakoczy, pouvoir observer de plus près ce qui se passe en Moldavie et disposer plus facilement de ses troupes. Le 28 Août, Sa Majesté le Roi a reçu des lettres d'Etienne Georges, le nouveau Hospodar, qui, après avoir remercié de l'envoi des renforts avec Monsieur Kondracki, annonce que celui-ci a opéré sa jonction avec lui le 18 Août et que les deux troupes se rendent à Sotchava pour assiéger la vieille Hospodarine qui s'y est enfermée avec ses trésors; il venait expédier de Iassy son envoyé chez la Porte, lorsque Tymosz, fils de Chmielnicki, est arrivé inopinément sous Sotchava avec 15,000 Cosaques et 700 Tartares, pour délivrer la Hospodarine, si elle était assiégée, ou pour lui laisser une garnison, si elle était libre. Il le fait savoir par quatre envoyés, dont deux ont été pris par Monsieur Kondracki lors de son entrée en Moldavie et ont donné des renseignements sur les forces de Tymoszko, deux autres ont échappé et sont revenus chez Tymosz pour lui faire savoir que des renforts arrivaient au Hospodar, envoyés

de nos troupes sous la conduite de Monsieur Kondracki. Ayant reçu cette nouvelle Tymoszko qui, après avoir trouvé la ville non assiégée, avait envoyé 9000 Cosaques en incursions, les fit rappeler; mais les Cosaques, voyant qu'il y avait contre eux une force supérieure, commencèrent à se retirer et à se disperser; c'est alors qu'on en tua beaucoup dans les bois et dans les villages. Sur ces entrefaites, le nouveau Hospodar, avec Monsieur Kondracki, s'approche de Tymoszko et ne trouve sous Sotchava que 5,000 Cosaques et 700 Tartares; à cette nouvelle, 400 Tartares se séparent immédiatement de Tymoszko et prennent la fuite, après avoir attrapé un peu de butin au delà du château et dans les environs. A l'arrivée de Monsieur Kondracki, Tymosz s'est réfugié derrière les retranchements; on lui a donné deux assauts et, voyant qu'il ne saurait en soutenir un troisième, il s'est retiré au château de Sotchava, où «in dies strictius obsidetur».

De data 5 Septembris.

De cette lettre de Sa Grâce l'abbé Tudzicki «ad eundem patrem Buñalski», on puise les nouvelles suivantes: Chmiel qui se trouve sous Czehryn sollicite les hordes et le Khan de lui venir en aide; mais, grâce à Dieu, c'est en vain jusqu'à présent qu'il attend les réponses et les troupes tartares. Le siège de Monsieur Kondracki marche bien; il a déjà privé Tymoszko d'eau et de fourrage. Sa Majesté le Roi envoie chez le Hospodar avec une mission Monsieur Obuchowicz, Chambellan de Mozyr; l'envoyé est accompagné par huit cents excellents soldats étrangers et deux cents Cosaques, destinés à augmenter le régiment de Monsieur Kondracki; il y a aussi 6 canons, des mortiers, des grenades, des poudres, tout cela pour prendre plus facilement Tymoszko et la Hospodarine, enfermés dans le château de Sotchava avec leurs trésors. Sa Majesté le Roi lui-même devait attendre sous Halicz le retour de Monsieur Obuchowicz avec la réponse de Moldavie; mais, comme on vient de recevoir des lettres du Hospodar annonçant que Chmielnicki a envoyé de forts régiments pour délivrer son fils, Sa Majesté le Roi doit avancer immédiatement vers Kamieniec, dès qu'il aura mis en ordre les nouveaux détachements de soldats à boucliers et de soldats fournis par charrue qui arrivent chaque jour au camp; maintenant, Sa Majesté le Roi est arrivé à Hussiatyn d'où nous n'avons que 17 milles à Sotchava et 22 milles à Kamieniec; étant si près, il ne serapas difficile d'envoyer des renforts là où il y en aura besoin; dans le cas aussi où Chmielnicki, abandonnant notre expédition en Moldavie, voudrait s'avancer vers la Volhynie ou plus loin où il a, en quelque sorte, la porte ouverte, on pourrait le prendre par derrière; si Chmielnicki, prévoyant un tel résultat, n'entreprendait pas cette expédition, Sa Majesté le Roi a l'intention de ne pas perdre la saison propice aux opérations militaires, et d'aller en Ukraine pour y passer l'hiver. Mais, fasse Dieu, qu'à l'occasion de cette jonction de nos troupes avec celles de Hongrie, de Moldavie et de Valachie, la guerre actuelle puisse être terminée.

## XXXIV.

1653, August. Octomvrie. Fragmente din memoriul lui Albert Stanislau Radziwiłł 1653, despre evenimentele din Moldova și mai ales despre asediul Sucevei decătră Polonî și Aug.-Oct. despre moartea lui Timuș.

Biblioteca institutului Ossoliński, cod. No. 117,  
pag. 198—199.

Augustus (anno 1653).

Miserat scelestus Chmielnicki Antonium kozacum ex praecipuis legatum ad regem et officiales, ut pax coalescere posset, condiciones aliquas proponendo. Aegre tulit rex, quod subditus tantum auderet et reprehensivum a cancellario regni responsum accepit. Antonio vita donata, sed retentus fuit. Legatio tum a novo palatino Valachiae ad regem missa fuerat, in qua de liga petebat invicem constituenda. Significabat uxorem palatini se cum omnibus thesauris Soczaviae inclusisse, itaque petebat subsidium vicissimque operam suam contra rebelles promittebat et de chano asseverabat non venturum cum suis Tartaris. Consilium habitum et certa res digna erat maxima consideratione, cum praeterito enim palatino magna intercedebat amicitia nostrorum et ipse fidelem se ostendit reipublicae, unde et indigenatum regni obtinuit. Oportebat ergo illum non relinquere indefensum; alia ex parte succurrere nobis non potuimus, cum sciremus, Chmielnicium ei auxilium laturum et sic duplici nos aggravaremur bello. Vicit ergo sententia, publicae magis utilitati prospicere debere. Designatus itaque fuit Konradzki, peritus rei militaris et audax. Hic cum aliquot millibus Ungaris suppetias laturus ante missus, incidit in cohortem Tymoszki, filium Chmielnicii, et profligata illa Szoczaviam pervenit. Tymoszko etiam ibi cum delecta manu kozacorum aliquot millium se palatino adjunxerat. Rex ex bellico consilio promovit castra versus Halicium, bipartito diviso exercitu ex consilio Ubaldi, quem multi aestimabat rex in arte militari, prius tamen legatum Moschi absolvit, qui petebat, ut decretum comitale, uti supra aboleretur, et qui titulos Moschi adimebant, capite punirentur, deinde, ut cum Chmielnicio ipse regem conciliaret, tertio, ut unio penitus dissolveretur, tunc magnum ducem de titulis iniuriam remissurum.

Rex vero per montana trahebat exercitum, palatinus Russiae per planitiem obviando, ne, ut ferebat fama, Dolhum a Chmielnicio missus Tymoszko, cui ferret auxilium, et tamdiu expectabat rex Halicii, donec de Soczavia capta intelligeret; cum vero unum haberem, qui diarium mihi, uti ante, conscriberet, nam dilapsi omnes sanitate et substantia destinati, id quod occorrebat ex litteris annotavi.

September (anno 1653).

Totus iste mensis in obsidione consumptus Soczaviae; egregie se defenderunt, cum ad decem millia ex kozacis praecipuis essent. Rex versus Ca-

menecium direxit exercitum et Zwincium, cumque ultra esset progressus et rogatus a palatino Valachiae tormenta et aliquot millia Germanorum submississet, iterum Zwincium reversus consedit. Aggressi ergo sunt nostri fortalium et caepissent, sed Hungaris fuerunt derelicti; inde Konradzki ira accensus, aliquot Hungaros vulneravit, exprobrando pusillanimitatem, promiserunt tamen fortius adiuturos alia vice. Ex tormento emisso a nostris rotam rupit tormenti hostium, ita unum frustum laesit in pede Tymoszkonem; supervenit gangrena, ac tertia turpem exhalavit animam, dicendo se habere duos patres, qui meam mortem ulciscuntur, intelligendo praecedentem Valachum et Chmielnicium. Cum ergo obsessi desperarent de sustinendo impetu nostrorum, dederunt se; erant commissarii, praecipue Machowski. Hi quinque millia et octingentos kozacos principales accepto iuramento dimiserunt, plane caeco consilio, cum vicissim ulcisci potuissemus excidium sex millium nostrorum captivorum sub Batovia, qui omnes deleti sunt, ut supra. Sic rex eundo contra kozacos, quasi in subsidium contra se tot millia misisset; licet rex extra culpam esset, illo enim inscio haec facta sunt. Thesauri ad ulteriorem regis voluntatem Soczaviae reservati. Rex ergo misit ad Hungaros, ut ex conventionem promissa decem millia regi mitterent, ipsi tergiversari caeperunt, verendo odium caesaris turcici, et tantum decem vexilla obtulerunt, et hi ut inter nostros miscerentur sic infida fides apparuit. Palatinus Valachiae novus necdum approbationem feudi a Constantinopolitana sede obtinuit, cum weser esset si contrarius praecedens, etiam palatinus factione laborabat apud Portam, ut statui pristino restitueretur. Quam caute procedendum principibus cum extraneis et bene masticato consilio, nam liga haec facta cum Hungaris et Valachis multis erat suspecta. Sic tempus, quo potuisset divina gratia favente domari hostis, alios juvando inutiliter consumptum, cum hyems appropinquasset, quo bellum minus commode geritur.

October (anno 1653).

Hic mensis etiam in castris detinuit regem et militem. Chmielnicius miserat ad generalem et cancellarium regni sese humiliando; rescriptum durius accepit. Interim nescitur causa vere, quae evocavit ch anum Tartarorum. Is sub finem mensis cum maximo numero advenit, et dum experiri cuperet, aleam Martis nihil secutum; tantum ad Transylvaniae principem missus a chano legatus interceptus fuit a nostris. Hic deferebat indignationem chani, quod nostro regi adhaereret et fulminabat contra regem. Interim archiepiscopo Leopoliensi mortuo, multi concurrebant ad onus. Rex distulit ad reditum suum Varsaviam. Pestis vero in Polonia et Lithuania crescebat et ego in magno fui periculo, cum Caunae lues grassaretur, manseram valde in vicinia decem hebdomadis, deo protegente. Tartari incipiebant excursionibus occupare, ne pabulo equos et se ipsos nostri reficerent, tantum ponte structo in Valachiam libere excurrebant. Mirabantur et hostes, quod tacite noster exercitus consedisset, potissimum nos, qui cum tanto numero militum (erant ad 50 millia) otuari videbamus exercitum. Chmielnicius ergo, cum non longe a Tartaris se

posuisset, rogabat chanum, ne discederet ex Polonia, potius hyeme maneret, adacturum regem ad quas vellet condiciones, posse excurrere in Russiam et maximam ex supellectili et captivis corradere mammonam. Secutus fuit malo nostro consilium, uti inferius; tantum ergo velitationibus res gesta eo mense.

### XXXV.

1653, Octomvrie 9. Jurământul de credință și alianță prestat de șefii căzăcimei 1653, regeluî polon, principeluî transilvan și domnilor Moldovei și Munteniei, în Suceava, 9 Octom-  
9 Oct. 1653, cu ocazia predării lor în urma asediului Sucevei. vrie.

Archivul Radziwiłł din Nieszwiez; manuscrisul nu este indicat în copia Academiei.

#### *Rota przysięgi.*

Ia Mikołaj Fiedorowicz, na ten czas starszy woyska zaporozskiego, z kolegami pułkownikami swemi przysięgamy na imie Troyce Przenayświetszey Panny y wszystkich świętych, iż my uznawszy łaskę y miłosierdzie naprzód W. Mci pana naszego miłościwego y xcia Iego Msci Siedmiogrodzkiego iako też y gospodarów Ich Msciów, iako wierne poddaństwo W. Mci panu naszemu miłościwemu y posłuszeństwo za tak osobliwą łaskę, przysięgamy to: iako niemamy niakim sposobem ani na osobę W. Mci ani na państwa iego następować, ale y owszem na nieprzyiaciele iego zarówno przeciwko nieprzyjacielom stawać. Toż gospodarom Ich Msciom multańskiemu y wołoskiemu obiecuiemy y poprzysięgamy; a iezelibychmy nie mieli na sercach naszych dotrzymać wiary poprzysiężoney tak królu W. Mci y Rzptey, tudziesz xiążęciu Iego Mci Siedmiogrodzkiemu y gospodarom Ich Msciom, a zatym y conditiom w punctach opisanych, niech pan Bóg msci się krzywdy imienia swego, na które przysięgamy na nas samych, [na] zonach y dziatkach naszych; tak nam panie boże dopomóż y ta święta ewangelia. Działo się pod Soczawą 9 Octobris anno 1653.

#### *Formule du serment.*

Moi, Nicolas Fedorovitch, actuellement supérieur des troupes de Zaporogé, et nous colonels, ses collègues, nous jurons au nom de la S-te Trinité, de la Très-Sainte Vierge et de tous les Saints, qu'ayant reçu des preuves de la bienveillance et de la miséricorde de notre gracieux Maître et de Sa Grâce le Prince de Transylvanie, ainsi que de Leurs Grâces les Hospodars, nous promettons, en échange de cette faveur particulière, de garder une fidèle sujétion et obéissance à notre gracieux Maître, de n'attaquer jamais et d'aucune façon ni sa personne ni ses Etats, mais, au contraire, de nous présenter toujours pour combattre ses ennemis, comme s'ils étaient les nôtres. Nous promettons aussi et jurons la même chose à Leurs Grâces les Hospo-

dars de Valachie et de Moldavie. Si nous n'observons pas sincèrement la foi jurée tant envers Sa Majesté le Roi et la République, qu'envers Sa Grâce le Prince de Transylvanie et Leurs Grâces les Hospodars, selon les conditions stipulées dans les points ci-joints, puisse le bon Dieu venger sur nous l'offense faite à son nom, auquel nous jurons, ainsi que sur nos femmes et nos enfants. Puissent Dieu et le Saint-Evangile nous aider ainsi. Fait sous Sotchava, le 9 Octobre anno 1653.

*Notă.* — In acelaș manuscris al arhivului Radziwill se află condițiunile impuse Cazacilor la predarea lor de către comisarul regelui polon și generalul principelui transilvan: a) să nu fie dușmanii regelui polon, principelui transilvan și domnilor Moldovei și Munteniei; b) să depue steagurile și armele care să li se dea apoi îndărăt; c) să nu țină nimic cu sine din cele aflătoare în cetate; d) lucrurile răpite din biserici să le dea îndărăt; e) să nu scoată pe nimeni din cetate cu sine; f) să nu facă nici un rău locuitorilor la eșirea lor; g) să nu se mălă amestece în afacerile principilor români.

Textul latinesc al acestor condițiuni este așa de rău copiat în copia Academiei, încât nu se poate reproduce; deaceia am dat numai cuprinsul lui.

## XXXVI.

1653, 1653, Octombrie 10. Scrisoarea lui Ianusz Radziwill, voevodul de Vilna și marele hatman al Litvaniei, către arhiepiscopul de Gniezno, abatele Leszczyński, despre politica nesocotită a regelui polon în afacerile moldovenesti și mai ales despre greșala de a părăsi pe Vasile Lupul pentru Gheorghe Ștefan.

Archivul Radziwill din Nieswiez, Manuscripte, tom. XXII pag. 955—962.

*Kopia listu od xięcia J. M. pana Janusza Radziwilla, wojewody Wilenskiego, hetmana wielkiego litewskiego, do Jwę xiędza Leszczyńskiego, arcybiskupa Gnieznińskiego, pisanego z obozu w roku 1653, 10 Octobr., z pod Rzeczycy.*

Illustrissime ac reverendissime princeps, domine ac frater observandissime,

By niebył pan Bóg na tym mieyscu in Republica miec chciał, in quo sola militaris obsequies (?) abo odwagi gloria relicta est, podobno był bym w ochocie do przysługi y nabywania sławy scrupulosć nie czekał ordynansow, ale iz mimo urząd woieny iuz mię dawnio in collegio W. M. panow, a teraz swiezo in specullo W. X. L. iako pierwszego między swieckimi senatora łaska krolow Jch Mciow panow moich posadziła, nie gędziło mi się pro fide iureiurando obstricta takowemi szrodkami sławy ex rebus gestis nabywac, ktoreby wolności oyczyzny custodiae nostrae powierzoney szkodliwe bydz mogły. Dla tego nieodstempuiąc w tym woli Jego K. Mci w roznych lisciech wyrazoney, abym nie wprzod ruszył się z woyskiem wielkiego xięstwa litewskiego ku Kijowowi, wzdy J. K. Mc z woyskiem koronnym ruszył



się ku Ukrainie, widząc gotowosc cara moskiewskiego, który iuz dawno levisimis et iniquissimis expostulationibus ansam do zwady szukał, teraz na ostatnią granicę swoją potęgę państwa swojego zemknął, aby nas bezbronnych y domową kłutnią nabawionych nieopowiednie mógł zbiezc, wiedząc o tym ze ostatni posłowie Jego z odprawy swej nie kątenci odiechali, ktorych tez prędzey nad potrzebę Rzeczypospolitej praesentem wypuszczono, nie zdało mi się wojska sobie od Rpltey powierzonego w taką wdawać robotę, ktoraby go była ad opponendas ingruenti externo hosti vires puścić od siebie żadną miarą nie mogło, czego acz to jest in . . . . ., że się perduellibus, tak iako przedtym, szkodzić nie mogło; ale tez ten jest fractus (*sic*), ze nieprzyziaciel postronny, nie mogąc się doczekać czego czekał, z pokoiem az dotąd siedziec musiał y takie roboty nie zaczął, który by na nas strzez boze y szwedzką malefidem viciniam wsadzić y gorszą rebellią domu wzniecać mogła była. Nec facti paenitet, poniewaz y tak przecie zdarzył pan Bog, że temeritas perduellium bez naszej szkody, kilka tysięcy nieprzyziaciół, iuste jest castigata. A takowych successow relacją praestabat siebie y inszych zabawiać, nizeli narzekać na te vulnera reipublicae, ktorych tak dawno zagoić nie mozem, ale tez czynic, jesli in collegio nostro o tym silebitur, ktoz o tey biedney oyczyźnie radzić będzie? Nie chce errorow ktore oyczyznę gubią culpam ceu ferre na krola J. Mci pana mego miłosciwego, bo czyni co moze, biega, pracuje, periclitatur nie w czas y rozne dyzgusty w expedycjach cierpi; tego nie wiem, kto tam nie radzi panu suggestuie (*sic*), ktore etiam optimos fines frustrantur, bo co było absurdius iak mając zrazu takowe na ktore się oyczyzna wysiliła wojska, w multańskich, wołoskich, siekulskich posiłkach nadzieie pokładać, mając przed sobą w domu skromienie rebellion, postronnej rebellion wzięc nasze protekcyą, mając przed sobą arcytrudne nie tylko domowego ognia, ale y od Moskwy y Szwedow wynikających iskier ugaszenie, ze wszech naytrudniejszy y straszny wojny tureckiej zapal przeciwko sobie wzniec; bo jako mógł miec od nas poganin jawniejszą foederis y przyziadni wypowiedę? Osmielilismy się na to, abysmy w państwa jego armata manu weszli, osmielilismy się clientem jego, nie szukając z niego sprawiedliwosci, bello expugnare. Tego nie spominam co nam był winien et quod tam subita metamorphosi factum, że się ex socio et amico et benemerito principe tak prętko w nieprzyziaciela przewierzgnął; sepeliantur obliczone, dawne jego publiczne y prywatne przysługi; co teraz takiego zrobił, że pro hoste patriae osądzony praetenditur, że się do nieprzyziaciela Rzpltey o ratunek udał? Wzdy jego do nas pierwsze refugium do Kamieńca było; ale do Tymosza potym wyiechał; prawda, ale do Wołoch a nie na Ukraine, do domu post . . . . . rewersus w swoją własną possessyę, nie przeciwko nam. Własnie iakoby się kto na kogo gniewał o to, że się in extremo periculo dał nieprzyziacielowi z ognia albo z przerebli tonący wyciągnąć. Ale karky z Kamieńca wyniosł; hinc illae lachrymae! Wyniosł, ale do Soczawy, nie do Czehryna; ktoz to na kogo ma miec słuszno urazę y przyczynę, ze depozyt swoj woli doma chować, nizeli w goscinie? Lecz o tym mowic szkoda, bo się tez o to z nami prawowac y racjami rozpierac nie będzie. Barzies się ja szable tureckiej, nizeli jego pro-

kuratora boje. Nierad poganin takowych okazyi zasypiac, ktory mniejszą miał na was przyczynę, kiedy p. Krakowski za Orak-Murzą zagoniony za granicą wołoską nieprzyjaciela szukał, a wzdy się to za przysciem Abazego pod Kamieniec krwią oblac musiało. Nie nowina, rzece ktc, y prywatnym ludziom naszym przed laty zsadzac y wsadzac hospodary, a wzdy się o to Turcy nie uymowali. Tak iest, ale assesorow na dywanie niech nicht za taki barbaros nie sądzi, zeby nie umieli rozeznac co się od nas privatim, a co publico consilio dzieje. Nie uymowali się nazbyt o Potockich y Koreckich ausus, bo się sami skarali, y wiedzieli, że się to mimo wolę pańską y Rzpltey działo; ale kiedy hetmani koronni za wezwaniem Gracyana weszli do Wołoch, nie kontentowali się Cacerską chłostą naszą, sam głową swą rozruszywszy Osman vires imperij sui na nas przyprowadził; a ieszcze na ten czas nie miała Porta u nas tak usilnych incensores et sollicitatores belli, jako teraz iest Chmielnicki cum rebellibus, y siły nasze nie były tak słabą, aby sobie łakome pogaństwo znac praedam et spolia tak iak teraz obiecować mogło. Coz y teraz basze sylistryskiego ad belli apparatus przeciwno tey lidze nowej ruszyło, iedno iż widzą ci ze Jego królewska Mc sam osobą swą podemknowszy się pod granice wołoską y woyska swe za granice posyła vasallo imperij Turcici, iednych, ktorzy dotąd u Porty dobry kredyt mieli, z państwa zrzuca, drugich ignotos wsadza, z trzeciemi nowe ligi et foedera inscia Porta stanowi. Wiedzą to oni wszystko y uwazac umieją, y choćby nie umieli, ci ktorym to ynteress umieją to promowowac y exagierowac, y tak Rzplta inscia et insens przyszła in periculum inevitabile wojny ze wszystkimi prawie oraz sąsiady; bo jesli za okazyą wojny z kozaki Moskwa y Szwedowie ostrzyc zemby na nas poczeli, coz będzie, kiedy na nas y Turcy powstaną? Godzi się y to uważyc, cosmy tez sobie za te naszą tak bezpieczną nadotkliwe zwady tureckey niebezpieczeństwo odwagę kupili, bosmy dotąd prawie mercenaryi y na cudzey posłudze byli, iakoby doma nie było co robić; podmykalismy się pod granice cudze y krwią woysk naszych przysługowalismy się legofetowi, podobno w nadzieje szczawskich (*in copie szowrowskich*) skarbow, a on je hanowi offiarował, vere aut falso, trudno zgadnąć; to patet, że ich nam dac niema woli; koniunkcyi woysk ich pragnelismy, a oni nam kilka tysięcy szmatławcow kiedys posłali, offiarują i sordidum et vile auxilium y pewnie intempestivum; nie było dla czego szyie łamac, dawnych pakt z monarchami rozrywac, nowych z niewolnikami ich stanowic; nie było dla czego benemeritum et spectatae fidei principem y swego słusznego indigenam (?) ruynowac, a na jego miejsce kogos niepewnego, nieznaomego malefidum, y ktory się nam ni na co dobrego przydac ani może ani chce, wsadzić. Na ostatek nie było dla czego przy woienney tracie y koszcie wysiloney oyczyzny na terazniejsze woyska wysypanego w niwecz obracac, bo co teraz sobie poczniemy, jeżeli sam pan Bog iakich srodkow do uspokoyenia nie poda. Woyska koronne nieplacone, zwłoczzone, zniszczone; z oney wielkiej liczby do piętnastu tysięcy reductum; w łanowym żołnierzu mała nadzieja, ktory boday się dotąd nie rozwinol; sam pan dosyc głęboko w Ukrainie zaszedł. Strzez Boze iakieykolwiek tatarskiey przy kozackiey potęgi; za odcięciem zywnosci, prętko było po wszystkim; ale

mocen Bog tego uchować. Iednak co będzie, iesli do zimy a ieszcze uchoway Boże do przyszley wiosny ta woyna doczeka, co daley postronni z nami czynic będą, iako y sama Rzplta daley sumptibus, chlebem żołnierskim, rapinis militum, sufficijs, iako sam żołnierz z wielu miar zdysgustowany y w Koronie y w Litwie do kilku niedziel tylko wyłaskany w posłuszeństwie zostanie. O woysku W. X. litewskiego to oznaymuję, poniewaz za hetmanską jntercessyą nulla benemeritorum ratio habetur, tak serce do służb Rzpltey straciło, ze ultra y Nowembr. w służbie zatrzymac się nie chcą, gdyż w głodnych kraiach służyc do wielkiej nędzy przyszli, a niemasz ich za co uiąć, bo im tylko iedna cwierc winna, którą Rzpltey darowac anizeli dłuzej w służbie zostawac wolą; a iesli ieszcze J. K. M. będzie tak twardy że z ekonomij, ktore same tylko egestatem woyska naszego ratowac mogą, żołnierzowi chleba zasięgać zabroni, ja ostrzegam ze zadnego srodka do zatrzymania woyska nje naydłuższego, wczym abys y W. X. Mc pan [moy miłościwy] do J. K. M. autoritatem jnterponere raczył do spolney oyczyzny proszę, ktora się bez woyska nie obeydzie. Rozwiodłem się z tym co mi się W. X. Mci memu mciwemu panu iako principi ordinis nostri proponowac zdało, eo fine abysmy zawczasu communicatis consilij et communitate operis takowych szrodkow szukac sobie mogli, iakoby oyczyzny naszey przyszly rok w takim disordine nie zastał, y jesliby się wczym exorbitowało, aby urazę swoją przyisc mogło. Oddaię się zatym braterskiey uprzejmości W. X. M. mego mciwego pana.

*(Datt. et titulus ut supra)*

*Copie de la lettre de Sa Grâce le Prince Janusz Radziwiłł, Voïvode de Vilna, Grand Hetman de Lithuanie, à Son Eminence l'abbé Leszczyński, Archevêque de Gniezno, écrite du camp sous Rzeczycza, le 10 Octobre 1653.*

Illustrissime ac Reverendissime Princeps, Domine ac Frater Observandissime,

Si le bon Dieu n'avait pas daigné me metre à cette place-ci de la République, «in quo sola militaris obsequies» ou «gloria» de la bravoure «relicta est», je n'aurais probablement pas ambitionné cette occasion de conquérir la gloire; mais, comme, malgré ma charge militaire, la bienveillance de Leurs Majestés les Rois m'a placé auparavant déjà dans le collège de Vos Grâces, et, maintenant récemment, «in speculo» du Grand Duché de Lithuanie, comme premier des sénateurs laïques, j'ai cru indigne «pro fide iureiurando obstricta» acquérir la gloire par des moyens «ex rebus gestis», qui puissent être nuisibles à la liberté de la patrie, confiée «custodiae nostrae». C'est pour cela que, conformément à la volonté de Sa Majesté Royale, exprimée dans plusieurs lettres, je ne me suis pas mis en marche avec les troupes lithuaniennes vers Kiev, avant que Sa Majesté le Roi, avec les troupes de la Couronne, ne fût parti pour l'Ukraine. Voyant les préparatifs du Tsar de Moscou qui, depuis longtemps, «levissimis et iniquissimis expostulationibus» cherche un prétexte de querelle et qui, maintenant, a réuni toutes ses forces sur l'extrémité de sa frontière, pour nous surprendre désarmés et occupés par nos discordes intestines; sachant que, dernièrement, ses envoyés sont partis mécontents de la réponse obtenue, envoyés qu'on a congédiés trop tôt, me semble-t-il, et contrairement à l'intérêt de la République, je n'ai pas cru devoir engager les troupes que la République m'avait confiées, dans une affaire qui aurait été un obstacle absolu «ad opponendas ingruenti externo hosti vires». Je regrette de ne pas avoir pu, comme aupara-

vant, nuire «perduellibus»; mais le résultat en a été que l'ennemi extérieur, ne voyant pas venir ce qu'il attendait, a été forcé de rester tranquille et n'a pas commencé l'affaire qui aurait pu nous amener «malefidem viciniam» des Suédois et une rébellion encore plus terrible à l'intérieur. «Nec facti pœnitet», puisque, malgré tout, Dieu a permis que «temeritas perduellium» fût «iuste castigata» par la mort de quelques milliers d'ennemis, sans que nous eussions à subir des pertes. Il vaut mieux se réjouir soi-même et les autres par la relation de ces succès, que de se plaindre de «vulnera Reipublicae» que nous ne pouvons pas guérir depuis si longtemps; mais il faut agir si cette question est soulevée «in collegio nostro», car, autrement, qui est-ce qui pensera à cette pauvre patrie? Je ne veux pas rejeter sur Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître, «culpam errorum» qui perdent la Patrie; car il fait ce qu'il peut : il se remue, travaille, «periclitatur», subit toute sorte de fatigues et de désagréments pendant les expéditions; mais je ne sais pas qui donne au Maître des conseils qui «etiam optimos fines frustrantur».

Car, y a-t-il eu quelque chose de plus absurde que de mettre son espoir dans le secours des Valaques, des Moldaves, des Seklers, lorsqu'on avait à sa disposition l'armée pour la formation de la quelle la Patrie avait fait des efforts; de prendre sous sa protection une rébellion étrangère, lorsqu'on avait à réprimer une rébellion intérieure; d'allumer le feu d'une guerre avec la Turquie, le plus terrible et le plus difficile à éteindre, lorsqu'on avait non seulement à étouffer un incendie intérieur, mais encore à se préserver des étincelles menaçantes du côté des Suédois et des Moscovites? Car, le païen a-t-il pu avoir un motif plus plausible pour nous dénoncer notre alliance et notre amitié? Nous avons eu l'audace d'entrer «armata manu» dans ses Etats; nous avons eu l'audace «clientem eius bello expugnare», sans d'abord chercher chez lui la justice. Je ne mentionne pas ses torts «et quod tam subita metamorphosi factum» que «ex sotio et amico et benemerito principe» il s'est changé si vite en ennemi. «Sepeliantur» ses anciens et connus services, publics et privés. Qu'a-t-il fait maintenant pour qu'il soit condamné et considéré «pro hoste patriae?» Est-ce parce qu'en cherchant un protecteur, il s'est adressé à l'ennemi de la République? Mais, son premier refuge avait été chez nous, à Kamieniec. Mais, dira-t-on, il est allé ensuite chez Timosz. C'est vrai; mais il est allé en Moldavie, et non en Ukraine; puis, de retour, il est allé chez lui, dans sa propre terre et non contre nous. Le lui reprocher, c'est reprocher à quelqu'un d'avoir permis à l'ennemi de le sauver brûlant dans le feu ou se noyant dans une rivière. Mais il a emporté de Kamieniec des trésors! «Hinc illae lacrimae!» Mais il les a emportés à Sotchava et non à Czehryn. Peut-on, avec justice, reprocher à quelqu'un lorsqu'il préfère de placer son dépôt chez lui, dans sa maison, que dans celle d'un autre? Il ne vaut même pas d'en parler: il ne le discutera pas avec nous et il ne se soumettra pas à notre jugement; je crains plus le sabre turc qu'un procès de sa part. Le païen n'a pas l'habitude de laisser échapper de telles occasions. Il en avait une bien moins importante, lorsque Monsieur le Castellan de Cracovie, lancé à la poursuite d'Orak-Murza, chercha l'ennemi au delà de la frontière moldave; cependant, cet incident a eu pour conséquence l'arrivée d'Abaza sous Kamieniec et une effusion de sang. Mais, me dira-t-on, ce n'est pas pour la première fois depuis longtemps que nos hommes privés chassent et établissent des Hospodars, sans que les Turcs aient jamais réclamé. Oui! Mais qu'on ne tienne pas les membres du Divan pour aussi barbares qu'ils ne puissent pas distinguer ce qui a été fait par des particuliers de ce qui a été fait «publico consilio». Ils n'ont pas réclamé contre les faits des Potocki et des Korecki, parce que ceux-ci se sont punis eux-mêmes et puis ils savaient que cela se passait contrairement à la volonté du Roi et de la République. Mais lorsque les Hetmans de la Couronne, appelés par Gratien, furent entrés en Moldavie, les Turcs ne se sont pas contentés de notre défaite de Ceçora, Osman lui-même a amené contre nous «vires imperii sui». Et cependant la Porte n'avait pas alors chez nous de si forts «incensores et sollicitatores belli», comme elle a maintenant Chmielnicki «cum rebellibus»; et nos forces n'étaient pas alors si faibles pour que les avides païens pussent espérer de trouver en nous une proie et un butin

comme c'est le cas aujourd'hui. Et qu'est-ce qui a poussé le Pacha de Silistrie «ad belli apparatus» contre cette nouvelle ligue, si ce n'est que Sa Majesté le Roi en personne s'est approché des frontières moldaves et y envoie ses troupes au vassal de l'Empire turc, qu'il chasse du trône ceux qui jusqu'à présent jouissaient du crédit auprès de la Porte et y établit d'autres, des inconnus, qu'il conclue avec d'autres des ligues et des alliances? Ils savent tout cela et l'observent et, même s'ils ne l'observaient pas, ceux qui y ont leur intérêt tâcheraient de le leur apprendre et d'exagérer. Ainsi la République «inscia et insens» est tombée «in periculum inevitabile» d'une guerre avec presque tous les voisins, car, si à l'occasion de la guerre avec les Cosaques, les Suédois et les Moscovites nous montraient déjà les dents, qu'est ce qui arrivera lorsque nous aurons encore les Turcs contre nous? Il faut encore prendre en considération ce que nous avons gagné pour avoir cherché la dangereuse querelle avec les Turcs; car, jusqu'à présent, nous n'avons été que de véritables mercenaires, au service des autres, comme si nous n'avions rien à faire chez nous. Nous nous approchions subrepticement des frontières des autres et, au prix du sang de nos troupes, nous rendions des services au Logothète, dans l'espoir, dit-on, des trésors de Soczawa, tandis qu'il les a offerts au Khan, — «vere aut falso», il est difficile de le deviner; il est cependant évident qu'il n'a pas l'envie de nous les donner. Nous avons voulu nous adjoindre leurs troupes; et ils nous envoient quelques milliers de déguenillés et nous offrent «sordidum et vile auxilium», certainement «intempestivum». Cela ne valait pas la peine de se casser la tête, de rompre d'anciens pactes avec les Monarques, pour en conclure de nouveaux avec leurs esclaves; cela ne valait pas la peine de nous aliéner «benemeritum et spectatae fidei principem», un adversaire sérieux, pour mettre à sa place quelqu'un sur le quel on ne peut pas compter, un inconnu «malefidem», qui ne peut ni ne veut nous servir à rien. Enfin, cela ne valait pas la peine de sacrifier tant d'hommes et de gaspiller l'argent que la Patrie a eu de la peine à dépenser pour constituer une armée. Car, qu'allons-nous faire maintenant, si Dieu lui-même ne nous donne pas des moyens pour nous assurer la tranquillité? Les troupes de la Couronne ne sont pas payées depuis longtemps; elles sont épuisées; leur grand nombre a été réduit à quinze mille hommes; on ne peut avoir beaucoup d'espoir dans les soldats fournis par charrue (lanowy zolnierz); jusqu'à présent ils n'ont même pas été réunis, semble-t-il; le Maître lui-même s'est avancé dans le fond d'Ukraine. Dieu nous préserve d'une invasion des Tartares ou des Cosaques; les vivres étant coupés, cela en serait bientôt fini. Mais le bon Dieu peut nous en préserver. Mais qu'arrivera-t-il si cette guerre se prolonge jusqu'en hiver, et peut-être, Dieu en garde, jusqu'au printemps prochain? Que ne feront contre nous les étrangers? Que fera la République elle-même en présence des frais pour entretenir les troupes, des rapines des soldats, de leur inconduite, puisque le soldat, tant dans la Couronne qu'en Lithuanie, dégouté pour plusieurs motifs, n'est maintenu en discipline, depuis quelques semaines, qu'au moyen des cajoleries. Quant à la troupe du Grand Duché de Lithuanie, je déclare que, comme, malgré l'intercession de l'Hetman, «nulla benemeritorum ratio habetur», elle est tellement dégoutée du service de la République que les soldats ne veulent pas rester au service au delà du mois de Novembre, car, en servant dans des pays atteints de famine, ils sont tombés dans une grande misère; d'autre part, il n'y a pas de moyens de les retenir, parce qu'on ne leur doit qu'un trimestre dont ils préfèrent faire cadeau à la République que de servir plus longtemps; si encore Sa Majesté le Roi reste trop sévère et s'il défend aux soldats de prendre du pain des domaines royaux qui, seuls, peuvent aider «ad egestatem» de notre troupe, je préviens que je ne trouve aucun moyen de retenir les soldats. Au nom de notre commune patrie qui ne peut se passer de soldats, je prie Votre Grâce Princièrè, mon gracieux Seigneur, de daigner «autoritatem interponere» auprès de Sa Majesté le Roi. Je me suis étendu au sujet des affaires que j'ai cru devoir exposer à Votre Grâce Princièrè, mon gracieux Seigneur, comme «principi ordinis nostri», «eo fine» que nous puissions à temps «communicatis consiliis

et communitate operis» trouver des moyens afin que l'année prochaine ne trouve plus notre patrie dans un tel désordre et qu'on puisse remédier à tout le mal. Sur ce, je me recommande à la bienveillance fraternelle de Votre Grâce Princièrè, mon grâcieux Seigneur.

### XXXVII.

1654, Iul.-Noemv. 1654, Iulie. Noemvrie. Fragmente din memoriul lui Albert Stanislau Radziwill despre tratările dintre Poloni și Unguri, despre cererea de indigenat polon a fiului lui Racoți și a principelui Moldovei, și despre maltratarea delegaților lui Chmielnicki decătră hanul tătăresc.

Biblioteca Ossoliński din Lemberg, cod. No. 117,  
pag. 205 și 209 v.

3 Iulii 1654.

Aliam relationem fecit idem (cancellarius regni) cum Hungaris de tractatu, qui in tantum conjunctionem spondent armorum, quantum ratio status eorum admittet. Et cum cancellarius dixisset, nullum fore fundamentum amicitiae, dederunt ipsi medium, ut ad Turcam mitterent de ulteriori conjunctione tractando ipsos auxilio futuros, et si sequetur consensus, notabili equitatu aderunt reipublicae contra hostes. De indigenatu rogant pro aliquibus et pro filio Rakocii, Transylvaniae principis, et palatinus Valachiae idem desiderat.

November 1654.

Palatinus Valachiae scripserat ad aulam, quod Tartarus legatis Chmielnicii aures et nares abscindi curaret.

### XXXVIII.

1655, 26 Martie. 1655, Martie 26. Scrisoarea lui Gheorghe Ștefan, domnul Moldovei, cătră Gheorghe Tyniecki, notarul cancelariei polone, prin care îi mulțamește pentru serviciile făcute și-i anunță trimeterea unui cal de luptă.

Muzeul Czartoryski, vol. 396; original!

*List oryginalny Jerzego Stefana, wojewody moldawskiego,  
do Jerzego Tynieckiego, sekretarza i pisarza kancelaryi wielkiej kor.*

Mci panie sekretarzu I. K. Mci, moy Mci panie y przyiacielu,

Wielce mie W. Mc obowiazal sobie napisawszy mi z znacznym ukontentowaniem moim diploma nomine I. K. M. p. mego mciwego y Rzeczy-

pospolitey, osobie moiey na swiezo przesłem seymie cum assensu ordinum regni et magni ducatus Lithuaniae nadane, za ktore ia iako wielce z mieysca mego dziękuie tak dobrą wolą W. Mci ku sobie y ozdobom moim winienem wszelaką nagradzac przychylnością. Należało y teras słuszną W. Mci przez sekretarza mego przysłać consolationem, ale kiedy arma na ten czas strepunt, pewien iestem ze się y tym ktory teraz posyłam contentowac zechcesz woieniennem rumakiem, bendac oraz moim słowem assecurowany, ze officium mihi od W. Mci praestitum w caley zawsze przy kazdey okazyey zostawac u mnie bendzie pamięci. Oddawam się na ten czas przyiazni W. M. mego mciwego pana. W Jassiech die 26 Marty 1655.

W. Mci zyczliwy przyiaciel,

*Georgi Stephan, woiewoda y hospodar  
ziem Moldawskich.*

(Iscălitura cirilică)

*Lettre originale de Georges Etienne, Voïvode de Moldavie, à Georges Tyniecki,  
Secrétaire et Notaire de la grande Chancellerie de la Couronne.*

Grâcieux Monsieur le Secrétaire de Sa Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur et ami,

Votre Grâce m'a beaucoup obligé en m'écrivant à ma grande satisfaction le diplôme qui a été octroyé à ma personne pendant la récente Diète au nom de Sa Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, et de la République «cum assensu ordinum regni et magni ducatus Lithuaniae»; je remercie beaucoup Votre Grâce pour sa bonne volonté à mon égard et à celui de mon honneur et je me sens en devoir de la récompenser de tout mon dévouement. Il faudrait même maintenant envoyer à Votre Grâce, par mon secrétaire, une juste «consolationem», mais, puisque, pour le moment, «arma strepunt», je suis certain que Votre Grâce se contentera du cheval de bataille que je lui envoie à présent, avec l'assurance sur ma parole qu'à toute occasion je me rappellerai toujours «officium mihi praestitum» par Votre Grâce. En attendant, je me recommande à l'amitié de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur. A Iassy, le 26 Mars 1655.

De Votre Grâce le dévoué ami,

*Georges Etienne, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

## XXXIX.

1655. 1655. Viața lui Gașpar Grațiani, voevodul Moldovei între 1619—1620, scrisă de Ioan Iancoviță, prieten și tovarăș al lui Grațiani, la 1655.

Biblioteca principilor Radziwill, Manuskripta, Miscelanea, vol. 4.

*Serenissime ac potentissime rex,*

Offero humillime V. S. Maiestati narratiunculam de Gasparo Gratiano, opusculum V. Mttis lectione indignum, sed quod tamen contineat in se nonnulla ad historiae veritatem elucidandam idonea. Simul V. S. regiae maiestati longaeuam precor salutem.

V. S. regiae maiestatis precator indignissimus,

C. M. A.

*Narratio de Gasparo Gratiano, Moldaviae principe.*

Castrum exiguum nomine Gradac, situm secus ripam fluminis Kupae (seu Colapis), haud procul distat a Carolostadio, oppido quod (posteaquam vicinum Bihatium a Turcis subactum est) a Carolo Austriae archiduce in praesidium finium est erectum. Huc Gasparum Gratianum parentes profugi ex ora Bihatiensi in cunabulis detulere. At Ioannes Orsitius, equitum tribunus, cum pro suo munere loca hostibus finitima lustraret et in dicta villa Gradac substitisset, puerum Gasparum a patre comendatum domum secum abduxit. Habebat eum in ephebis atque erudiebat aliquatenus in arce sua Orszicza grad dicta; tum vero iam adolescentem atque exercitatum concessit Margaritae de Tabis, Christophori Orsitij filiae viduae, in arce Sussed habitanti.

Gasparus tum apud Orsitium, tum apud Tabianam cum adolesceret, a Gradatio natali solo cognominabatur patrio cognomento Gradczanin; quod deinceps, transformata voce ad normam italicam in Gratianum, in reliqua vita ei perpetuo adhaesit. Porro Margarita erat severa mulier; Gratianus autem iam aetate adultus ac mulierum irarum pertaesus, spiritus generosiores in dies concipiebat, nec contentus femineo dominio, crebrius animo revolvebat, quonam modo fortunam suam in melius commutaret. Igitur quodam die, cum ad aucupium equo consensu prodiisset in campum, milvum biennio nutritum (qualem mitar appellant) ideoque domine pretiosum per aera avolantem amisit. Quamobrem ad dominam iracundam amplius haud regredi decernens ac proximam versus Zagrabiam abiens in viatores quosdam incidit, quibus sese adjungens comitem, profectus est Venetias. Illinc pari modo (post aliquam apud Anglum oratorem exactam moram) cum eodem oratore in Angliam navigavit. Demum cum alio oratore Anglicano pervenit Byzantium. Byzantij adhibito ei per oratorem praeceptore sermonis et literarum turcicarum, literas et idioma turcicum addidit, ut ex obsonatore factus fuerit praememorati oratoris interpres. Quo in munere versatus, cum et turcici et harvatici sermonis bene peritus, italici etiam et germanici haud expers esset, cumque corporis statura eximia, eloquentia naturali fluida, dotibus denique animi ac dexteritate agendi



cunctis esset conspicuus, rex Turcorum sultan Achmet Chan in abscessu oratoris anglici voluit eum fieri suum interpretem et in sua curia diversari. Suscepit ille conditionem, eo tamen facto fidem catholicam nunquam negavit, sed semper inviolatam conservavit. Labente post haec tempore adiungitur Gratianus pro interprete cuidam czaussio, oratori solemniter amandato ab Achmete Lintium ad Matthiam imperatorem Romanorum; Lintij contigit oratorem illum mortem oppetere. Atque hinc casus tulit, ut Gasparus (cognominatus iam tum voce italica Gratianus) totam legationis seriem atque expeditionem a Mathia imperatore obtentam ipse detulerit Byzantium, tamquam si ipse fuisset orator. Ex hoc facto Achmetes eum ad sublimiora evehere constituit. Itaque cum rursus ad eundem imperatorem Mathiam in munere oratoris ablegasset Alim Bassam Budensem, Gratianum ei adiunxit kihajam, hoc est familiae praefectum. Qui non secus quam antea hac etiam vice eximia prudentiae ac dexteritatis specimina dedit. Tertio demum idem Turcorum rex amandavit Gratianum in munere oratoris solemniter, collato ei antea dominio ac titulo ducis Naxiae ac domini Pariae insularum, Paronaxiam (nomine composito) Graeci dicunt. Quamobrem Gratianus ingressus iter cum ducentorum hominum comitatu, cum muneribus pretiosis cumque tubis, tympanis ac vexillis, ut consuetum est, pervenit Pragam. Prohibebatur porro ei ingressus in urbem, cum tubis dagentibus vexillisque expansis. Tum vero ipse significat caesari, quod quamvis ipse esset orator turcici imperatoris, non tamen mahmetariae religioni, sed christianae fidei addictus esset, insuperque dux Naxiae ac dominus Pariae, idcirco se petere ut caesarea maiestas sibi annueret hanc gratiam, si non ut legato otomanico, at saltem ut principi christiano, adveniendi ab orientali imperio, ut videlicet liceret sibi ingredi solemniter et cum pompa. His acquiescente imperatore, cum universa solemnitate Gratianus urbem tubis dagentibus invehitur. Commoratus deinde est apud imperatorem in legatione, partim Pragae, partim Viennae, integro biennio. Ac tandem confecto negotio, quod ei ab Achmete fuerat creditum, ac pace conclusa, cum legato caesareo, comite Molardo (anno 1616) Constantinopolim remeavit<sup>1)</sup>. Hac fidelitate atque prudentia Gratiani perpensa, Achmet chan contulit ei principatum Moldaviae. In quo cum exegisset biennium, accidit rebellio Bohemorum et bellum Transilvanicum adversus Augustam domum Austriacam. Qui rebelles instanter stimulabant ac evocabant Osmanum, Achmetis successorem, adversus imperatorem Ferdinandum II, suadentes ei, posse eum totam Ungariam cogere sub tributum, Viennam terrere et Austriam depopulari aut certe etiam cogere sub tributum. Interea vero cum princeps Gratianus auctoritate polleret apud imperatorem Turcorum, nullam industriam negligebat, qua posset imperatorem ab illo proposito divertere, allegans ei inter alia similitudinem canum rixantium, qui conspecto lupo soleant redire in concordiam, quibus industriis eum uno ac dimidio anno a dicta intentione cohibuit ac retardavit, adeo ut rex Turcorum de exercitu (quem iam fere coactum habebat pene innumerabilem) dimittendo cogitaret. Sciendum porro, regibus Turcorum in more esse po-

1) Haec legatio exstat typis excusa (notā in margine).

situm, ut novusquisque rex aut novam fortunam experiatur, personaliter suscepta atque inita aliqua expeditione, aut certe insigne aliquod templum seu basilicam construat. Osmanus igitur, recens imperator, tum ne exercitum frustra vexasse videretur, tum ut consuetudini antiquae ac vulgi expectationi de se conceptae satisfaceret (consiliis ultro citroque agitatis) Polonis, nullo ab illis iniuriae genere lacessitus, bellum iniquissimum (multis licet necquicquam improbantibus) inferre decrevit. Qua re intellecta Gratianus, cum nihil iam suasionibus suis efficere potuisset, ad potentiam turcicam illinc<sup>1)</sup> quoque avertebam, cumque bellum in ipsa sua ditione gerendum praevideret, protinus Polonos de mature paranda defensione deque viribus utrinque jungendis monere ac sollicitare est adorsus. Ceterum prius contigit Gratianum mortem oppetere, quam expeditio illa generalis Osmani in Poloniam contigisset, quam ne omnino intactam praetereamus, paucis indicasse iuvabit.

Poloni ergo ad flumen Nestrum, sub arce Hotimio, Osmanum expectabant, lectissimum ac numerosum exercitum habentes. Centum quippe et decem millenariarum gentium hominum erant in castris Polonicis, quibus honoris gratia praeerat Sigismundi regis filius Vladislaus, imperium autem et supremi ducis munus penes Carolum Hodcovitium erat. Turcorum cum eorum rege aderant quadringenta millia virorum, exceptis Tartaris. Dux Hodcovitius strenuissime munus suum obibat, qui etiam, nisi morte praereptus fuisset, facturus erat Turcis in aperto pugnae copiam. At ipso vita defuncto ducem elegere Poloni Lubormirscum. Igitur per quadraginta dies Osmanus tenuit Polonos in castris obsessos, nullam concedens eis requiem ac nullum diem omittens ab insultu vacuum, quibus in pugnis Karakas visirius et bassa Budensis cum plurimis Turcis occubuit. Interea expirante autumno et hieme ingruente, facta quadam factione inter partes, Osmanus revertitur Constantinopolim, magna sui exercitus parte desiderata. Et domus Austriaca, castigatis suis rebellibus, triumphavit. Princeps autem Gratianus, ut praedictum est, ante expeditionem hanc Hotimiensem, quando primum consilia cum Polonis de bello turcico miscere inchoarat, miserat trecenta millia aureorum nummum ad illius temporis ducem exercitus Polonici, ut ei pro dicta pecunia Cosacicum Polonorum exercitum conscriberet utque una cum conducto exercitu et cum Polonico iam antea sub signis conscripto ad ipsum Gratianum in Moldaviam properasset. Ipse quoque Gratianus habebat sub signis viginti millia militum, quibus jungendum expectabat robur Polonorum. Hac igitur industria et hisce consiliis, et sub conditionibus ac pactionibus mox memorandis, pepigerat Gratianus cum Polonis belli consortium. Promittebat nempe Polonis (si contra Turcos victoria potiretur) tres illos principatus, Moldaviam, Valachiam et Transilvaniam in perpetuum regno Polonico addicendos et incorporandos esse ad liberam Reipublicae Polonae dispositionem, hoc tantum cauto, ut ipse, vita durante, solus omnibus tribus imperaret; in publicam suspicionem ac difidentiam iam deductus, bellum Turcis coactus intulit, quorum quotquot in Moldavia reperti sunt, omnes trucidari mandavit. Hoc facto et Poloni adsunt, ut dictum est, cum

1) Scilicet a Polonia (notā in margine).

12 millibus equitum simul ac peditum. Quibus visis, exercitus Gratiani, qui ex 20 millibus constabat, totus fere dilapsus est, non confidens eum adeo parva manu turcicas vires experiri. Nos tantum modo qui eramus legio praetoriana cum Gratiano permansimus. Hisce sic constitutis, ecce adest Skinder-bassa silistriensis cum 30 millibus Turcorum, adest et tartarici regis frater Sultan Galga cum 80 millibus Tartarorum. Primo igitur die velitati sumus multosque Turcorum et Tartarorum prostravimus. Quippe qui in nos turmatim ac fere confusis ordinibus ferebantur; nos vero eos in acie bene ordinata excipiebamus. At ubi posterus dies illuxit et Turci simul Tartarique uniti atque in acie late dispositi comparuere, noster exercitus ita nimia formidine percussus exhorruit, ut protinus de conventionem paciscenda inter partes agi ceptum fuerit. Turci porro ac Tartari, inter alia pacta hoc potissimum urgebant, ut Poloni Gasparum Gratianum ipsis Turcis vivum in manus tradere debuissent, tanquam illum, cuius consiliis illius belli primae scintillae exarserint. Et hoc quidem inter Turcos ac Polonos de ipso Gratiano tractabantur et ad effectum prope modum perventura erant, nisi duo primi ordinis equites Polonici (quorum nomina Kalinovius et Potocius) clanculo Gratianum de extremo ac pene inevitabili vitae discrimine monuissent. Igitur altero die post pugnam iam praedictam, sub primum noctis crepusculum, Gratianus surrexit cum suis praetorianis et relicto ad flumen Prutum in castris toto suo thesauro, curribus et impedimentis tentavit superare dictum flumen Prutum. Quod quidem nec admodum latum, nec adeo profundum est, quin vadari valeat, sed hoc tamen habet incommodi, quod ob eminentiores ac praeruptas ripas difficilem praebet aditum et egressum. Interea vero ex utraque fluminis parte undequaque Turci et Tartari nos obsidebant, ut de transitu desperaremus. Quippe et duo illi barones Poloni, qui Gratiano periculum indicarant simulque cum eo fugam arripuerant, ingressi flumen aquis absorpti periire; et alii de nostro comitatu plerique aut submersi sunt, aut siqui evaserunt aquas, Tartarorum manus non effugerunt. Nam flumen quidem in pluribus locis poterat vadari, verum nocturno tempore, qui a vadis aberrabant, cogebantur aut natare, aut mergi, alij vero, qui emergebant, in Tartarorum turmas incurrebant. Gratianus igitur, postquam transvadasset, perpenso undique periculo, iterum per flumen regressus est cum paucissimis. Tantum quippe triginta quinque equites supereramus ex omni numero, qui cum ipso partim revadavimus, partim renatavimus. Ac ita demum, cum iam nullum amplius superesset consilium, coacti sumus capita nostra non tam mortis periculo, quam morti ipsi praesentissimae exponere. Mandaverat nobis ipse Gratianus, ut sudariis capita religeremus, ad similitudinem turcicorum operimentorum; plerique autem collebamus sermonem turcicum atque hoc modo per tota Turcorum et Tartarorum castra, turcice loquentes, transivimus. Dicebamus Gratianum fuga elapsum esse, nos vero mox ipsa nocte emissos ad eum quam velocissime persequendum. Verum fraude paulo post innotescente, Tartari nos insequuntur et assequuntur. Nos autem aliquoties conversi cum persequentibus confliximus, exiguo adhuc numero nos assequente, cumque eatenus equis, qui nobis praestantes erant, confideremus. Itaque adhuc ante lucis exortum ter cum Turcis Tartarisque con-

fliximus. Demum porro multitudine praevalente et equis nostris deficientibus, ex nobis 35 equitibus in tribus illis conflictibus alios Turci trucidarunt, alios vivos ceperunt. Ipse Gratianus solum cum quatuor comitibus elapsus est ad limites Transilvaniae in locum tutum, ubi iam nihil amplius a Turcis Tartarisque metuebat. Ibi igitur in quodam monte, qui oppido Totrusz imminet, in condensa silva, nimio labore fatigatus, ex equo descendit sedensque se inclinavit ad quemdam truncum et obdormivit. Qui autem cum Gratiano periculum evaserant vivi erant principes et ejus curiae primates: Septelitus quidam nomine, dux copiarum, Goja curiae prefectus et Nicolitza dvornicus sive regni gubernator, quartus erat quidam miles gregarius. Interea ergo dum Gratianus somno consopitus quiesceret, dimemorati proceres consilium ineunt, quidnam foret . . . . . ac sciscitantes, cur ipsi deberent ob causa hominis alienigenae propriam patriam, domos, uxores liberosque deserere. Quibus ultro citroque agitatis, Septelitij ducis et Goiae curiae prefecti sententia fuit: Gratianum esse obruncandum et caput illius ad futurum eius successorem adferendum, qui successor et adfuit post ista protinus in Moldavia, nomine Alexander. His perceptis Nicolitza dwornicus respondit: quisquis fuerit Gratianus, sive alienigena, sive indigena, sane tamen fuit noster dominus et princeps; vos scitis quid agatis, ego immunes facio manus meas a sanguine illius, nec commitam hoc nefas, ut extendam manum in dominum meum. Quibus dictis continuo relictis illis discessit. Illi autem spiritu maligno iam inflati, quod consultaverant perpetrarunt et infelicem Gratianum dormientem percusserunt et caput amputatum ad successorem eius Alexandrum attulerunt. Alexander princeps laeta tunc fronte animoque benevolo percussores illos suscepit et post paucos dies publica optimatum Moldaviae comitia indixit Iassij. Ibi post alia reipublicae negotia cepit princeps coram regni ordinibus totam Gaspari Gratiani (sui et praedecessoris et patrini) causam perorare ac commemorare, qualiter posteaquam eum divina providentia ex Tartarorum Turcorumque manibus eripuisset, manus tamen suorum intimorum familiarium evadere ille nequiverit, et illorum quidem, quos ipse illis beneficijs auxerat illisque opibus ac honoribus sublimarat, ut maiora in suo principatu praestare non potuerit. Idcirco igitur, quando quidem praememorati parricidae ausi sunt suum beneficentissimum dominum, optime de ipsis meritum, dormientem impie ac latrocinaliter trucidare, quamnam (inquiabat princeps Alexander) et qualem fidem ego expectavero ab ipsis, qui in eos nulla adhuc contuli beneficia? His sic peroratis, dixit in illos sententiam, ut exquisitis supplicijs enecarentur. Praefatis igitur Septelitio et Gojae percussoribus Gratiani primum manus a cubitis et pedes a genibus praecisi, deinde corpora ita truncata et adhuc spirantia in flumen sub concretam glaciem detrusa sunt. Caput autem Gratiani et corpus in iam dicta silva repertum adhibita pompa funebri solemniter in ecclesia oppidi Totrussiensis honorifice conditum est.

Hic fuit exitus vitae Gaspari Gratiani, viri magnanimi optimique et melioris fortunae digni principis. Quem natura ad regnandum ediderat, fortuna instabilitatis humanae exemplar esse voluit, providentia vero omnium moderatrix opera sua mentibus humanis esse impervia memorabile argumentum statuit. Causa porro tam infausti exitus praecipue fuisse videtur

vehemens nimium Gratiani studium, quo is anxie satagebat toti Christianitati contestari ardorem sui animi ad tyrranidem Mahometanam aut reprimendam, aut humiliandam, ut propterea ipse non dubitaverit insignem thesaurum expendere et literas continuas ad imperatorem Ferdinandum II (tum Byzantio, tum ex Moldavia) missitando odium Turcorum incurrere ac postremo principatum ipsum et vitam propriam praesentissimo interitus periculo offerre. Neque tamen Gratianus ita patenter ac propere odium Turcorum incurrisset, nisi alicubi quidam regiae curiae minister turcico cuidam legato nimis incaute literas Bohemorum rebellium, Turcos sollicitantium, a Gratiano interceptas et ad imperatorem missas fuisse edixisset. Quod quidem iam et ab alijs scriptoribus est memoriae proditum. Ego vero qui haec adnotavi, individuus semper fui fortunae Gratiani comes, ex illo tempore, quo ille Vienna Byzantium iter ingressus est, usque ad postremam illam noctem, in qua tercum Tartaris fugientes pugnavimus, quando et ego in tertio proelio captus fui. Eram quippe Gratiani et conterraneus proximus et cubicularius et cui plurimum ipse confidebat. Me quippe, cum in ultima sua legatione Viennae adolescentem conspexisset ac Margaritae Tabianae (apud quam olim ipse servierat) nepotem esse intellexisset, secum Byzantium abduxit. Me deinde et Byzantio et ex Moldavia (ut praetactum est) iteratis vicibus expediverat cum epistolis ad sacram Ferdinandi II imperatoris Romanorum maiestatem, quibus indicabat ac perscribebat omne Turcorum ac Tartarorum consilium et apparatus, additis in specie ipsis literis, quas rebelles caesarei Byzantium mittebant, quarum ille alias (dum Byzantij esset) interpretabat, alias, iam in Moldavia regnans, interceperat. Et haec quidem, quamquam admodum parce, ab alijs quoque memoriae prodita esse dignoscuntur; hic porro, praeter pleraque alia, quae circa Gratianum tragice contigere, hoc etiam innotescit, me scilicet illum fuisse, qui epistolas illas perferebam. Qui etiam post biennium in tartarica captivitate exactum (in qua citra panem vixi, cum Tartari panis usum non habeant) ope divina liberatus primo Byzantium, deinde Cairum ac Damascum sursumque delatus Byzantium ac varijs fortunae casibus actus, peragrata Valachia, Podolia ac Litvania, in Moscoviam penetravi, unde demum per Gedanum et per Germaniam in patriam, divina aspirante clementia, remeavi. Quod si vero nosse iuvat, quis fuerit exitus exercitus illius Polonici, cuius supra meminibus, et hoc brevibus adnotetur. Post effugium igitur et obitum principis Gratiani, Poloni per 8 dies instructis ordinibus patriam versus recedebant, ita ut Turci ac Tartari non possent eis insigne aliquod damnum inferre, quin vicissim et ipsi damno afficerentur. At ubi perventum erat ad Nestrum fluvium in finibus Poloniae, tunc fama in exercitu percrebuit, duces praecipuos decrevisse, deserto exercitu, fuga sibi consulere. Quo rumore invalescente, totus exercitus noctu, castris direptis ac desertis, quaquaversum dilapsus est, ut eos exinde Turci ac Tartari instar pullorum corripent. Ibi capite amputato perijt dux ipse Zólkievius, in praedam vero cesserunt reliqui duces ac primates: Corecius, Koniesspolsci, Zólkevius iunior, praedicti ducis filius, Strussius, Ballabanus, Tiscovitius et reliqua copiosa nobilitas Polonica, adeo ut ex 12 millibus vix quingenti evaserint. Hoc facto Turci ac Tartari, qui quidem praeda sese onera-

rant, domos suos repetierunt, alij autem adhuc vacui in Poloniae oras populabundi excurrerunt, unde ad viginti millia mancipiorum abegerunt. Corecius supradictus cum quatuor aliis magnatibus Byzantium perductus et regi Turcorum oblatus in castro dicto Ienesaray custodiae committitur. Ibi detentus quodam tempore, sive vino incalescens, ut fertur, sive alia quadam occasione commotus Turcis minas intentasse narratur ac dixisse : iam semel alias fui vester captivus et evasi, et adhuc evadam, sed polliceor vobis, quod cum Cosacis hic Byzantii vos visitabo. His ad regem delatis, iussit rex Corecium ligatis manibus pedibusque in mare deijci. Reliquos autem ejus socios per legatos Polonicos, qui postea advenerant, dono misit ad regem Poloniae.

Hisce supramemoratis gestis testimonium perhibeo, illis praesertim quibus praesens interfui, ego Ioannes Iankowicz, eques auratus ac sacrae caesareae regiaeque majestatis praesidiorum Nemptij ac inferioris Lendavie capitaneus. Exarabam vero raptim anno 1655. Quodsi porro ex supra narratis quaedam aliter ab aliis tradi constiterit, prudens lector haud aegre discernet quae a nobis ut visa, quae ut audita referantur; de visis fidem postulamus, audita ita damus, quemadmodum accepimus. Nos neque ab aliis exscribere voluimus, neque hac atque hac ipsi conscripsimus, sed quantum viri militaris memoria seu capere seu retinere valuit, amico fido postulante, bona fide notavimus. Hactenus Iankovitius.

#### *Adnotatio interpretis.*

Porro vivit etiamnum illius principis commemorati Ioannis Orsitij filius capitaneus Matthias, meus (qui haec ex harvatico idiomate transtuli in latinum) avunculus, qui, cum Turci anno 1646 per Croatiam in Forum Iulium penetrare niterentur, ab ordinibus Croatiae ad finitimas Carnioliae Carinthiaeque provincias, auxiliorum gratia, oratoris munus obivit. Vivit et huius Matthiae filius Franciscus, caesaris Ferdinandi III nuper ephebus et paulo post eadem, qua antea pater, causa et legatione perfunctus.

His duobus et aliis compluribus agnatis, vicinis et familiaribus Orsitiorum Gratiani patria et vita, senioribus etiam ipsa persona notissima sunt. Adde insuper, matrem meam (quae una tantum levea (?) a domo Orsitiorum habitabat) saepe saepius, cum fratrem Mathiam visitaret, me quoque puerum secum advexisse, et optime recordor, me saepissime commemorationem Gratiani audivisse, praesertim cum et ipse Mathias et mea mater et alij de illa familia recitarent: qualiter Gratianus in postremo suo Viennam adventu, memor positi apud Orsitios tirocinij, totam illam (satis tunc numerosam) familiam muneribus insignibus excoluerit, nemine relicto indonato, missis ad singulos et singulas qua damascenis holosericisque pannis, qua alijs honorificis muneribus. Haec idcirco nobis addidisse licuerit, ne quis existimet a nobis quidquam a veritate alienum circa Gratiani originem tradi. Nam cum anno 1644, studiis literarijs absolutis, ab urbe redijssem et dictum avunculum Matthiam visitassem, narraui tum illi, me unum alterumque ex Polonicis historicis legisse, qui Gratianum assererent genere non Harvatum sed Teutonem fuisse, oriundum

ex civitate Gratz, Stiriae metropoli, quorum historicorum alter hoc quoque addidit: quamquam, inquit, non me lateat, Gratiani originem ac patriam aliter ab alijs tradi. Ad haec Orsitius excaudit mihi que officium refutandi imposuit dicens: tuum igitur munus erit, domine sororie (cum sis vir literatus), hanc communem iniuriam a nobis omnibus amoliri et Gratianum optime de nobis meritum principem suo generi patriaeque restituere, consulatis fabulis, que ex syllaborum similitudine de illo confictae sunt ab hominibus, quibus primordia Gratiani prorsus ignota fuere.

Haec ad me Orsitius. Ego vero his permotus a capitaneo Iancovito, fidissimo Gratiani familiari, hanc, qualiscunque est, naratiunculam precibus extorsi et fideliter retuli.

## XL.

1656, Martie 30. Registrul lucrurilor lăsate de Moise Movilă, domnul Moldovei, spre păstrare în institutul stavropighian din Lemberg. 1656, 30 Martie.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXVI.

*Ja Moyzesz Mohila, gospodar wołoski.*

W iadomo czynię tem pisaniem moiem, izem dał do schowania rzeczy moiech, to iest w sklepie cerkwi lwowskiej brackiem, mianowicie skrzyneczkę małą z prawami, ktore należą do moiey maiętnosci wielkoockiey, y szkatułke, w ktorey tez takze prawa są muchoiedzkiey maiętnosci, zas ładę iednę w ktorey cokolwiek iest drobiazkw. Tamze w tey skrzyni y rzeie-strzyk na nich iest, ale zadnech pieniędzy, ani tez kleynotow w tech skrzyniach, ani w schowaniu u Ichmosciow panow brackich nie mam w chowaniu, ani tez srebra zadnego, tylko zas kobiercow kilka adziamskich snac pięc y to ponoszone; te związane są w kupie; y 3 tarcze y matarac axamitny brunatny stary; wiency nic u panow brackich nie mam. Y nie mam sie wiency upominac ani ia ani tez zaden, zachoway boze smierci po mnie, oproc tylko com naznaczył wyszey, gdez ia sam dla pewnieyszey rzeczy tę pisanie swoię (*sic*) daię z podpisem ręki moiey y z pieczęcią, aby na kazdem miescu, gdzieby tego potrzeba, wiara Ichmosciom dana beła zupełna bez zadnech turbatiy y kłopotow prawnych.

Data we Lwowie, 1656, Marta 30.

*Moyzesz Mohila,*  
hospodar wołoski.

(Iscălitura)

*Moi, Moïse Mohila, Hospodar de Moldavie.*

Je fais savoir par mon présent écrit que j'ai remis mes suivants objets pour être déposés dans la cave de l'église de la confrérie de Lemberg, savoir: une petite cassette contenant des papiers relatifs à la propriété de ma terre de Wielkie-Oczy et une autre cassette contenant des papiers relatifs à la propriété de ma terre de Muchoyedy, ainsi qu'un coffre contenant de menus objets. Il y a dans le même coffre un registre de ces objets, mais il n'y a ni d'argent, ni de bijoux dans ces coffres, ni en dépôt chez Leurs Grâces Messieurs les membres de la confrérie; il n'y a pas, non plus, d'argenterie, seulement quelques tapis de Perse, cinq, semble-t-il, et encore sont-ils usés; ils sont mis en paquet; de même, trois boucliers et un vieux matelas de velours brun; je n'ai rien de plus chez Messieurs les frères de la confrérie. Je ne réclamerai rien de plus, ni moi, ni personne après ma mort, ce dont que Dieu me garde, que ce qui est indiqué plus haut, car, pour plus grande sûreté, je donne moi-même cet écrit avec ma signature et mon sceau, pour que foi complète soit donnée à Leurs Grâces, en tout lieu où il y en aura besoin, sans aucune contestation et sans aucun embarras judiciaire.

Donné à Lemberg, le 30 Mars 1656.

*Moïse Mohila, Hospodar de Moldavie.*

## XLI.

1658, 1658, Ianuarie. Aprilie. Extrase dintr'un codex miscellaneus asupra evenimentelor Ian.-Apr. din Moldova și Transilvania.

Biblioteca Ossoliński, cod. No. 3023, pag. 2, 8;  
copiate de D-1 I. Bianu.

6 Janvier 1658, z Poznania.

Le Turc a encore donné ordre au Kam de chasser le hospodar Etienne de Valachie et d'y établir un autre qui soit agréable au roi de Pologne, et le roi a déjà fait office pour Basile qui était auparavant celui-ci, et qui, je crois, y sera retabli. Etienne est chassé pour avoir assisté Rakoczy contre la Pologne, parce que le Turc est persuadé que le dit Rakoczy est de la conjuration contre son empire.

15 Avril 1658, z Poznania.

Rakoczy s'est établi à main armée et s'est de nouveau fait prêter le serment; il s'est confédéré avec les deux Princes de Valachie et Moldavie qui refusent d'obéir à la Porte. Le Grand Seigneur les a dépossédé tous trois; il a envoyé aux états de Transilvanie la confirmation de l'élection de Reday.



Il a envoyé un gentilhomme grec élevé à Constantinople pour Prince en Moldavie avec un diplôme, et ordonne en Valachie le rétablissement de vieux Basilie.

28 Avril 1658, z Poznania.

Le Turc est retourné à Constantinople, mais il a chassé et dépossédé les voïvodes de Moldavie et de Valachie. Celui qui a été établi de l'Ottoman en Moldavie, qui est un jeune Grec, a déjà écrit à cette cour, pour assurer le roi qu'il vivra en bonne intelligence avec la Pologne.

## XLII.

1658, Aprilie 15. Decretul lui Gheorghe Ghica cătră negustorii din Galiția, prin 1658, care-î asigură că, țara fiind în pace, pot nesupărați să-și vadă de negoațele lor în Moldova. 15 Aprilie.

Archiva orașului Lemberg, fasc. 519; copiat de D-I  
B. P. Hasdeu.

*Giorgi Gika, z łaski bozey woiewoda y hospodar  
ziem Moldawskich.*

Wszem w obec y kazdemu z ossobna komu o tym wiedziec nalezy a mianowicie kupcom obywatelom panstw koronnych, takze tesz cudzoziemcom we Lwowie, w Iazłowcu y innych miastach y miasteczkach z towarami roznyimi residuiącym, po zaleceniu powolnych służb moich przyiacielskich y sąsiedzkich wiadomo czynię, isz w panstwach moich wolne passy otworzyły się a głęboki pokoy nastąpił. Przeto aby W. Mc bezpiecznie nieobawiając się zadnych zaborow y inquietacyi do panstw moich z towarami swymi puszczałi się y swoje iake z dawnych dawien bywało odprawowali handle; zycze y oraz assecuruie, isz tak przyiezdzaiącym, iako y odiezdzaiącym kupcom zadnego bezprawia dziać się nie będzie, gdysz panstwa wszytkie prawem y sprawiedliwoscia stoia, ktorą kazdemu czynic obowiazuię się. Na co dla lepszey wiary ten patent ręką swą podpisuię przy pieczęci. W Jassiech die 15 April. 1658 roku.

(L. S.)

*Georges Ghika, par la grâce de Dieu, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

A tous en général et à chacun en particulier, à qui il convient de le savoir, et en particulier aux marchands, citoyens des Etats de la Couronne, ainsi qu'aux étrangers résidant avec différentes marchandises à Lemberg, à Iazlowiec et dans d'autres villes et bourgs, après avoir recommandé mes obéissants et amicaux services de voisin, je fais savoir que dans mes Etats les libres passages sont ouverts et qu'il y règne une paix profonde et que, par conséquent, Vos Grâces peuvent, en toute sécurité et sans craindre aucune violence ni trouble, se diriger, avec leurs marchandises, sur mes Etats et y exercer leur commerce, ainsi que cela avait lieu auparavant depuis des temps anciens. Je le souhaite et j'assure que, tant à l'arrivée qu'au départ, les marchands ne seront exposés à aucune injustice, car mes Etats se basent sur la loi et la justice, laquelle je m'engage à accorder à chacun. En foi de quoi, pour meilleure garantie, je signe de ma propre main la présente patente, avec apposition du sceau. A Iassy, le 15 Avril l'an 1658.

(La signature)

### XLIII.

1659, 1659, Februarie 1. Insemnare de lucrurile lui Moise Movilă, domnul Moldovei,  
1 Februa-lăsate spre păstrare în institutul stavropighian din Lemberg.  
rie.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXXVII.

*Moyzesz Mohila, hospodar wotolski.*

Zeznawam tem pisaniem moiem, izem dał do schowania rzeczy moieh w sklepie u Ichmosci panow bractwa lwowskiego, to iest w cerkiewnem w miescie, mianowicie iednę skrzynię, w ktorey skrzyni maią byc rzędzikow z turecka zrobionech 10, łancuszkow 2 srebrnych do koni, biłanow 2, pałaszow iuz ponoszonych 2, buławy 2; w teyze skrzyni zegar pozłocisty; także szkatuła, w ktorey nic inszego nie masz ieno prawa należące maiętnosci muchoiedskiej, w Podlesiu nayduiącey sie; zas skrzyneczka, w ktorey tez także prawa są należące maiętnosci wielkooockiey, ktore ia teraz rezyduię; y tarcze dwoie mosiędzowe pozłociste. Te tylko rzeczy sie tam dało do schowania, ani srebra, ani od złota, ani zadnych inszych rzeczy, ani kleynotow, ani pieniędzy nie masz. Y nie mam sie wiency u Ichmosciow upominac tak ia iako y kto inszy, zachoway boze przypadku iakiego albo smierci. Zaczem, ze po mnie Ichmość tego potrzebowali y ia sam widząc, ze to słuszna rzecz, daię tę atestatiją moię y z podpisem ręki moiey y z pieczęnią. Ale y to wszystko

co sie pisało od konca do konca iam sam swą własną reką pisał y nizey podpisuię sie dlia lepszey wiary.

Działo sie we Lwowie, roku pańskiego 1659, Februaria 1.

*Moyzesz Mohila,*  
hospodar wołoski.

(Iscălitura)

*Moïse Mohila, Hospodar de Moldavie.*

Je déclare par mon présent écrit que j'ai laissé mes effets pour être déposés chez Leurs Grâces Messieurs les membres de la confrérie, c'est à dire dans la cave de l'église de la ville, savoir : un coffre dans lequel il doit se trouver : dix harnais fabriqués à la façon turque, deux petites chaînes en argent pour chevaux, deux sabres usés, deux massues d'armes; dans le même coffre : une horloge dorée et une cassette dans laquelle il n'y a que des papiers relatifs à la terre de Muchoyedy, située dans la province de Podlachie, puis, une cassette contenant des papiers relatifs à la terre de Wielkie-Oczy, où je réside maintenant et deux boucliers en bronze doré. Je n'ai donné en dépôt que les objets ci-dessus et il n'y a là ni argenterie, ni or, ni aucune autre chose, ni bijoux, ni argent. Et ni moi, ni personne autre, en cas de ma mort, ce dont que Dieu me garde, ne devons réclamer de Leurs Grâces rien de plus. Par conséquent, sur la demande de Leurs Grâces et le reconnaissant moi-même pour juste, je donne ma présente attestation, avec ma signature et mon sceau. De même, tout le présent écrit, d'un bout à l'autre, est écrit de ma propre main et, pour meilleure foi, je le signe ci-dessous.

Fait à Lemberg, le 1-er Février, l'an de grâce 1659.

*Moïse Mohila, Voïvode de Moldavie.*

*Nota.* — Pe dosul chitanței se află însemnat de o mîndă contimporană: то карта визнана, що дала до сховања його мнлоостъ господарь могла до склѣнъ братскою, а нкъць болей : scrisoare de recunoaștere, ce a dat spre păstrare în bolta bisericeî stavropighiane Măria Sa domnul Moghilă, iar mai mult nu se află.

## XLIV.

1659, 1659, Dechemvrie 9. Scrisoarea lui Ștefan, domnul Moldovei, către consilierii  
9 Dechem-municipali din Lemberg, rugându-i să înlesnească trimesului său Condrea cumpărarea și  
vrie. transportarea unor stofe pentru curtea domnească.

Archiva orașului Lemberg, fasc. 509; copiat de D-l  
B. P. Hasdeu.

*Mnie wielcz msciwi pp. rayce miasta Lwowa,  
moi msciwi panowie y przyjaciele,*

Nie tayno W. M. moim mciwym panom isz antecessorowie moi tą się zawsze szycili wolnością, ze na potrzebe dworu swojego potrzebne materie wolno skupowali y bezmytnie wywozili. Wziąwszy y ia tedy z łaski naywyszszego panstwa mołdawskiego regimen, Kondre mytnika Czernioskiego posyłam do Lwowa, aby mi cokolwiek materiy na te przysze uroczyste święta przysposobił. Przeto upraszam W. M. moich mciwych panow abyscie się w to dla sąsiedzkiej przyiazni (ktorą excolere obiecuię) włożyli, zeby pomieniony wzwyż sługa moy bezpiecznie, wolno y sine ulla telonii solutione te materie wywozł. Cokolwiek W. M. moie panstwo eo in passu mnie oswiadczycie ludzkości, wszystko to ia wzaiemną moią in similibus nagrodzę powolnością. Oddaię się zatym łasce y przyiazni W. M. moich mciwych panow. W Jassiech, die 9 Decembris 1659.

W. M. moich mciwych panow zyczliwy przyiaciel y sługa,

*Stephan, woiewoda y hospoaar  
ziem Mołdawskich.*

Adresa:

Moim mciwym panom y przyjaciołom Ich Msciom panom raycom miasta Lwowa nalezy.

*Mes très-grâcieux Seigneurs Messieurs les Conseillers de la ville de Lemberg,  
mes grâcieux Seigneurs et amis,*

Il est à la connaissance de Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, que mes prédécesseurs ont toujours joui de cette liberté qu'ils achetaient des étoffes pour les besoins de leur Cour et les exportaient librement sans payer aucuns droits. Par conséquent,

ayant obtenu, par la grâce du Très-Haut, le gouvernement de l'Etat Moldave, j'envoie aussi à Lemberg un douanier de Czerniowce, Kondra, en le chargeant de m'acheter un peu d'étoffes pour les prochaines fêtes solennelles. Je prie donc Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, en considération de notre amitié de voisins (que je promets «excolere») de prendre soin que mon serviteur précité puisse en sécurité, librement et «sine ulla telonii solutione» exporter les étoffes mentionnées. Je reconnâtrai, par ma bienveillance réciproque «in similibus» toute politesse que Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, auront faite pour moi «eo in passu». Je me recommande ensuite à la bienveillance et à l'amitié de Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs.

A Iassy, le 9 Décembre 1659.

De Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, le dévoué ami et serviteur,

*Etienne, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves.*

A mes grâcieux Seigneurs et amis, Leurs Grâces Messieurs les Conseillers de la ville de Lemberg.

## XLV.

1659. Scrisoarea lui Moise Movilă, domnul Moldovei, către membrii Stavropighiei din Lemberg, prin care îi roagă să primească niște lucruri de ale lui în păstrare și să dea omului său o chitanță despre primirea lor.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXV.

Mnie wielce miłosciwi panowie bractwa Wniebowzięcia najswiętszey panny.

Wielce upraszam waszmosciow moiech miłosciwych panow, abyscie waszmoscie taką przyiazn raczyli pokazac przeciwko nas, iakąsmy doznali y pierwey po waszmosciach, to iest abyscie waszmość te rzeczy przyięli do schowania ile pod taki czas niebezpieczny; tę uczynnosc y przyiazn waszmosciow moich miłosciwych panow gotow będą odsłuzyc. Proszę y powtore abym to otrzymał od waszmosciow, gdez nazad niebezpieczno z nimi, iako waszmość sami łacno wiedziec mogą pod taki czas. Ale o kwit proszę, poniewaz ze waszmość przymą te rzeczy, tedy zeby był oddany nazad sładze memu ten, ktory waszmosciom moim miłosciwym panom dany był, zem był odebrał rzeczy; a potem dali pan bog zdrowie inszy sie da. Proszę barzo uczynicie tak dobrze. Nie wątpiac w tey mierze oddawam sie łasce waszmosciow moich miłosciwych panow.

Data z Wielkich-Oczy.

Waszmosciow moich miłosciwych panow zyczliwy przyiaciel y sługa

*Moyzesz Mohiła,*  
hospodar wołoski.

(Iscălitura)

Adresa:

Ichmosciom panom braciey panny najswiętszey Wniebowzięcia greckiey religiy ma byc ten list oddany.

Mes très-gracieux Messieurs les membres de la confrérie de l'Assomption de la Très-Sainte Vierge.

Je prie beaucoup Vos Grâces, mes gracieux Seigneurs, de me donner la même marque d'amitié que celle que nous avons eue déjà auparavant, savoir d'accepter en dépôt les objets ci-joints, pendant ces temps si troublés, et je serai disposé à reconnaître ce service et l'amitié de Vos Grâces, mes gracieux Seigneurs. Je prie encore une fois Vos Grâces de me l'accorder, car il serait dangereux de retourner avec ces objets, ce que Vos Grâces comprendront facilement. Je prie de délivrer une quittance, de la donner à mon domestique et de lui remettre aussi celle que j'ai donnée lorsque je reprenai les effets; ensuite, si Dieu nous prête vie, on en délivrera une autre. Je prie beaucoup de faire ainsi. Sans avoir aucun doute à cet égard, je me recommande à la bienveillance de Vos Grâces, mes gracieux Seigneurs.

Donné à Wielkie Oczy (1659).

De Vos Grâces, mes gracieux Seigneurs, le dévoué ami et serviteur,

*Moïse Mohila, Voïvode de Moldavie.*

A Leurs Grâces Messieurs les membres de la confrérie de l'Assomption de la Très-Sainte Vierge, du culte grec.

*Notă.* — Data 1659 este pusă de primul editor al scrisorii, l. c. No. LXXV, nota I.

## XLVI.

1660.

1660. Declarațiunea lui Moise Movilă, fostul voevod al Moldovei, că a primit toate lucrurile ce le încredinșase spre păstrare institutului stavropighian din Lemberg.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXVIII.

Ja Moyzesz Mohiła, ktorem był hospodarem ziemi wołoskiej, wiadomo czynię tem pisaniem moiem, izem odebrał moje rzeczy wszystkie wcale od Ichmosciow panow bracy religi greckiy Wniebowzięcia nayswiętszey panny, ktore były w schowaniu. Dlatego daiemy ten nasz kwit ręką własną pisany y podpisany, aby nigdy od zadnego trudności zadney w tem nie mieli, gdyzem content z Ichmosciow wcale odebrawszy wszystko. Co dla lepszey wiary y pewności podpisem y pieczęcią swoją potwierdzamy.

Data w Wielkich-Oczach, anno 1660.

*Moyzesz Mohiła,*  
hospodar wołoski.

(Iscălitura)

Moi, Moïse Mohila, ancien Hospodar du pays Moldave, je certifie par mon présent écrit que j'ai reçu intégralement, de Leurs Grâces Messieurs les frères du culte

grec de l'Assomption de la Très-Sainte Vierge, tous mes objets qui se trouvaient en dépôt. Par conséquent, nous donnons notre présente quittance, écrite et signée de notre propre main, afin que Leurs Grâces n'aient jamais à ce sujet aucune difficulté, car, ayant tout reçu, je ne garde aucune prétention à Leurs Grâces. Ce que, pour meilleure foi et sûreté, je confirme par ma signature et mon sceau.

Donné à Wielkie Oczy, anno 1660.

*Moïse Mohila, Voïvode de Moldavie.*

## XLVII.

1664, Martie 18. Declarațiunea Aneî Pototça, născută Movilă, soția voevodului 1664, de Cracovia, că a primit dela institutul stavropighian din Lemberg 3 lăzi pecetluite, cu 18 Martie. lucrurile lui Moise Movilă, răposatul domn al Moldovei.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXIX.

*Anna Mohilanka Potocka, xiężna moldawska, woiewodzina krakowska, hetmanowa wielka koronna, dolinska, grodecka, moscicka, medycka etc. staroscina.*

W iadomo ezynię tym pisaniem moiem, iz po zesciu z tego swiata s. pamięci niebosczyka iasnie wielmoznego jegomosci pana Moyzesza Mohiły, woiewody y hospodara ziemi moldawskich, pana brata mego, troje skrzynek: iedne większe, dwie mnieysze zamczyste, z rzeczami w nich znaydującemi się podług rejestru — z mego roskazania odpieczętowane y otwarte — wyiętego, przez pomienionego jegomosci brata mego spisanege, w schowaniu u panow bractwa religiiey greckiey przy cerkwi założenia Wniebowzięcia przenayświętszey panny w miescie Lwowie będące, cale y zupełnie od tych panow bractwa odebrałam. Z ktorego deposita odebrania y zwyszpomienionych skrzynek y rzeczy zupełnego a rzetelnego odebrania toz bractwo quituię y uwalniam, zadnego prawa y pretensiey do pomienionego bractwa przerzczoney cerkwi do dobr y ossob ich o pomieniony depozyt y rzeczy wspomienione odebrane iako mnie tak y komu inszemu, teraz y w potomne czasy, nie zostawiając, ale owszem toz bractwo ossoby y dobra ich, gdzieby kto w tym onych trudnił, ewinkowac u wszelkiego sądu declaruię y obiecuię. Co dla lepszey wiary przy pieczęci moiey własną podpisuię ręką.

Działo się we Lwowie, dnia osmnastego Marca, roku 1664.

*Anna Potocka,*

*woiewodzina krakowska, hetmanowa.*

(Iscălitura)

*Anna Potocka, née Mohila, princesse de Moldavie,  
femme du Voïvode de Cracovie, grand Hetman de la Couronne, Staroste de Dolno,  
Grodek, Mosciska, Medyka etc.*

Je certifie par mon présent écrit qu'après le décès de Sa Grâce le très-puissant Seigneur feu Moïse Mohila, de sainte mémoire, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves, Monsieur mon frère, trois coffres, un plus grand, deux plus petits, fermés à clef, avec les objets qui s'y trouvaient d'après le registre — descellés et ouverts par mon ordre,—lequel registre a été écrit par Sa Grâce le dit mon frère, coffres qui se trouvaient en dépôt chez Messieurs les membres de la confrérie du culte grec près l'église dédiée à l'Assomption de la Très-Sainte Vierge dans la ville de Lemberg, ont été reçus par moi en totalité et intégrité de Messieurs les membres de la confrérie. Je donne donc quittance à la dite confrérie de la réception de ce dépôt, des coffres sus-mentionnés et de tous les objets; à cause de ce dépôt et des objets mentionnés et reçus, je ne garde aucun droit ni aucune prétention à la dite confrérie de l'église sus-nommée, ni à leurs biens ni à leurs personnes, tant pour moi que pour d'autres personnes, tant pour le présent que pour l'avenir; au contraire je déclare et promets de garantir cette confrérie, ses membres et ses biens contre tout procès, si quelqu'un voulait l'intenter. Ce que, pour meilleure foi, je signe de ma propre main, à côté de mon sceau.

Fait à Lemberg, le dix-huit Mars, l'an 1664.

*Anna Potocka,  
femme du Voïvode de Cracovie, Hetman.*

## XLVIII.

1664, 1664, Aprilie 2. Declarațiunea Anei Potocța, născută Movilă, soția voevodului  
2 Aprilie. de Cracovia, prin care dăruște bisericeii stavropighiane din Lemberg niște evanghelii  
legate în aur, moștenite dela părinții săi.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXX.

*Anna Mohilanka Potocka, xiezna moldawska, woiewodzina  
krakowska, hetmanowa wielka koronna, grodecka, mosciska, dolinska, drahimska,  
medycka etc. staroscina.*

W iadomo czynię wszystkim a mianowicie bractwu cerkwi lwowskiej pod tytułem Wniebowzięcia panny przenaswietszey teraz y na potem będącemu, iz ia chcąc aby pan bog był miłosciw duszom przodkow moich y siostry moiey zmarłej, ktorych tu fundacia przy. tey zostae cerkwi, takze tesz y duszy moiey, a przytem zeby y pamiątka wiecznemi zostawała czasy, daię, daruję ewangelie ieszcze od rodzicow moich, u ktorych oprawa szczerolota wszystka. Ktore to ewangelie aby przy tey pomienioney cerkwi



wiecznemi zostawaly czasy, miec chcę y declaruję pod kłatwą cerkiewną oycow świętych. Na co się dla wiary ręką własną przy zwykley pieczęci moiey przycisnieniu podpisuję.

Data we Lwowie, die 2 Aprilis 1664.

*Anna Potocka,*

*województwina krakowska, hetmanowa.*

(Iscälitura)

*Anna Potocka, née Mohila, princesse de Moldavie,*

*femme du Voïvode de Cracovie, grand Hetman de la Couronne, Staroste de Grodek, Mosciska, Dolno, Drahim, Medyka etc.*

Je fais savoir à tous et notamment aux confrères de l'église de Lemberg dédiée à l'Assomption de la Très-Sainte Vierge, présents et à venir, que, voulant que Dieu soit miséricordieux pour les âmes de mes ancêtres et de feu ma soeur, fondateurs de cette église, ainsi qu'à mon âme, et qu'en outre, il reste un souvenir éternel, je donne les évangiles que j'ai reçus de mes parents et qui sont complètement enchassés d'or pur. Je veux que ces évangiles restent à perpétuité dans la dite église et je le déclare sous l'anathème conformément aux Saints-Pères. Ce que, pour meilleure foi, je signe de ma propre main, avec l'apposition de mon sceau habituel.

Donné à Lemberg, le 2 Avril, 1664.

*Anna Potocka,*

*femme de l'Hetman, Voïvode de Cracovie.*

## XLIX.

1667, Februarie 18. Scrisoarea regelui polon Ioan Cazimir către vizirul turcesc, 1667, în care se plînge de purtarea celor doi vasali turci: a principelui moldovenesc și a ha-18 Februarie. nului tătăresc.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 408, fol. 159.

*Litterae ad vesirum turcicum.*

Joannes Casimirus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux etc.

Illustrissime princeps, domine amice noster charissime. Qua animi contentione ad servandum cum serenissima Portha othomanica amicitiam pactorumque integram manutentionem feramur, et anteacta et recentia bonae voluntatis sinceritatisque nostrae edocere possunt Illustritatem vestram argumenta. Ad incolumitatem namque populorum regimini nostro subiectorum procurandum, nihil aequae iuvare arbitramur quam religiosam federum cum vicinis observationem; non alia sane intentione nostra ad serenissimum Turcarum imperatorem misimus magnum legatum nostrum, illustrem Hieronymum Radzieiowski, Lom-

zensem, Solecensem, Varecensem nostrum gubernatorem, quam ut antiquissima federa cum eadem serenissima Porta nomine nostro renovet confirmetque; idem illustris magnus legatus noster deferret querellam iustam contra vasallos serenissimi imperatoris palatinum Moldaviae et modernum chanum Crimensem, qui utrique laesionem pactorum non levem admiserunt et praecipue idem magnus Tartarorum chanus per incursionem hostilem ditionum nostrarum, cognatis ducibus suis cum numeris Tartarorum legionibus demandatam, qua incursione et hostilitate ex inopinato contra curatam amicitiam et armorum societatem recenti juramento comprobata illata ingentia damna causavit et innocentium hominum maximum numerum in servitute tauricanam abigi dissimulavit. Haec itaque et alia desideria nostra et Illustritas vestra apud serenissimum imperatorem promovere velit, retinendaeque et novis obligationibus augendae inter nos ac serenissimam Portam amicitiae et paccatae vicinitatis sincero suo studio ac opera allaborare cupiat, quam diligenter Illustritatem vestram interpellamus. Quantum prosperitatis in votis nostris, prout bonae spei ac fiduciae sumus, quorum summa est renovatio ad stabilimentum mutuae inter nos utroque principes concordiae ac bonae correspondentiae e benevolo conatu Illustritatis vestrae percipiemus, tantum gratitudinis devincti animi regij vicissim pollicemur Illustritati vestrae, cui felices rerum successus et longaevam valetudinem a Deo optamus. Datae urbe nostra Varsaviae die 18 mensis Februarij, anno a nativitate salvatoris mundi domini nostri Jesu Christi millesimo sexcentesimo sexagesimo septimo, regnorum nostrorum Poloniae et Sueciae decimo nono. — Ex commissione sacrae regiae majestatis propria.

## L.

1670, 1670, Ianuarie 26. Tratatul încheiat între Turci și regele polon Mihail, prin care se prevede, între altele, ca Tătariii să nu locuească în Moldova, ca principii acesteii țării să trăească, ca și până acum, în bună pace cu regii Poloni, iar în cazul când ei s'ar răscula contra sultanului și s'ar refugia în Polonia, să fie extradați; țara lor să fie deschisă negustorilor Armeni și de altă naționalitate din Polonia.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 408, fol. 188.

*Approbatia pact tureckich przez p. Radzieiowskiego anno 1667 przywiezionych, od krola I. M. Michala ex consilio senatus anno 1670 przez p. Wysockiego do Turek postana, na pargaminie.*

Michael, Dei gratia rex Poloniarum, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kiioviae, Volhyniae, Podlachiae, Podoliae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czerniechoviaequae. Significamus praesentibus literis

nostris quorum interest universis et singulis: Quod cum nos, post serenissimum ac potentissimum Joannem Casimirum regem antecessorem nostrum gloriosissima regni huius insignia ultro ac libere abdicantem, liberrimae gentis suffragiis avitam maiorum nostrorum Jagelloniorum, unde ortum et sanguinem duximus, coronam assumpserimus, ideo exemplo serenissimorum antecessorum nostrorum, qui semper cum serenissima Porta ottomanica amicitiam et bonam vicinitatem coluerunt, ad eandem mittere decrevimus, prout et ablegari mandavimus generosum Franciscum Casimirum Wysocki, pincernam terrae Sochaczoviensis, secretarium et aulicum nostrum, et simul expediri descripta foedera, quae inter serenissimum ac potentissimum principem Joannem Casimirum regem antecessorem nostrum ex altera parte juramentis ab utrinque firmata intercesserunt, quae nos uti in omnibus punctis, conditionibus, articulis approbamus et recipimus. Ita vicissim eundem serenissimum ac potentissimum principem, sultan Mehmet Han, maximum imperatorem Constantinopolitanum atque in Asia, Africa et Europa, Persarum, Arabum, Syriae, Cypri, Aegiptique dominum, amicum et vicinum nostrum carissimum approbaturum et recepturum servaturumque confidimus. Ac in primis serenissimus imperator, bassae, officiales exercitus, Valachi, Białogrodenses, Budziacenses et vulgo Dobruczanie, Benderczykowie Tartari alique omnes illius subditi terris, castris, civitatibus, oppidis, villis ditionis nostrae nullum incommodum vel damnum inferre debent. Cui rei ut quam optime ad Tyram in traiectionibus Tartaricis eorundem locorum tenentarii sub poena et privatione officiorum suorum attendant, serenissimus imperator serio demandabit. Quemadmodum neque nos ullum damnum aut detrimentum civitatibus, villis, ditionibus maiestatis suae illaturi sumus subditisque nostris cuiuscunque gradus et conditionis existant mandaturi, ne quod detrimentum vel incommodum ditionibus serenissimi imperatoris inferant, et praesertim Cosacos, tanquam subditos nostros, sub disciplinam bonam accepturi, tum neque eis coniunctionem cum Cosacis Dunensibus permissuri licentiososque ac inobedientes punituri sumus. Carus Perecopensis et Sultan Galga, tum Murzae observando hoc foedus in toto, quoad duraverit, nulla damna ditionibus nostris inferent, immo cum exercitu suo ad auxilium nostrum, si a nobis requisiti fuerint, contra quemvis hostem venire et nobis adesse tenebuntur. Nos vero stipendium solitum militare eis dabimus. Quod si quispiam ex Tartaris, Valachis seu aliis quibuscunque a die renovationis horum pactorum causa praedarum abducendorumque hominum per irruptionem et invasionem subditis et ditionibus nostris damna et iniurias intulerint, idque a nobis serenissimae Portae nuntiatum fuerit, eiusmodi captivi libere dimitti debent, neque in ditionibus illius vendi poterunt. Similiter nos, si Cosaci licentiosi subditique nostri caeteri, facta incursione in ditiones suas, aliquid praedati fuerint, animadversionem in eos faciemus captivique abducti ad serenissimum imperatorem spectantes (quorum nullus in ditionibus nostris etiam vendi debet) cum rebus restituantur. Carus Perecopensis et Sultan Galga cum Murzis exercituque Tartarico, si eis cum maiestate illius ad bellum aliquod ire contigerit, antiquis itinerum tractibus, non tangendo fines ditionum nostrarum, transire debent. Vetabit serenissimus imperator, ne gens Tarta-

rorum Valachiam incolat. Quodsi nobis ad bellum contra aliquem hostem ire contigerit, nemini talium ob sinceram inter nos et illum amicitiam viribus seu opibus serenissimus imperator auxiliabitur militemque contra nos colligi non permittet, neque officialibus exercituum suorum, neque aliis, clam seu palam, contra nos in subsidium eundi potestatem dabit. Quemadmodum et nos, si serenissimo imperatori ad bellum contra aliquem regum christianorum seu aliorum ire contigerit, nemini talium ob sinceram inter nos et illum amicitiam viribus seu opibus auxiliabimur. Militem contra serenissimum imperatorem colligi non permittemus, neque officialibus exercituum nostrorum, neque aliis, clam seu palam, contra eum in subsidium eundi potestatem dabimus. Pari ratione, si quis hostium serenissimum imperatorem a partibus Transylvaniae arma sumpserit, nullam ei opem et auxilium feremus. Nullis subditis nostris ex regno et ditionibus nostris ob malefacta profugientibus receptum in imperio et ditionibus suis serenissimus imperator non dabit, sed eos vinctos ad nos remitti curabit. Similiter et nos palatinis ex Ungaria, Valachia aut Moldavia propter malefacta profugientibus receptum in regno et dominiis nostris non dabimus, sed eos vinctos ad maiestatem suam remitti curabimus. Serenissimus imperator amicus amicis, inimicus vero inimicis nostris erit, quemadmodum et nos amici amicis, inimici vero inimicis eius futuri sumus. Efficiet serenissimus imperator, ut durante hoc foedere, palatini terrarum Moldaviae nobis iuxta antiquam consuetudinem sinceros sese exhibeant. Captivi nostri, si qui in ditionibus serenissimi imperatoris reperti fuerint in christiana religione perseverantes, eos homines nostri cum invenerint, libere redimere poterunt eodem quo empti sunt pretio; et si de pretio aliqua differentia exorta fuerit, nempe si maius, quam quo empti sunt, eorum domini extorquere voluerint, tunc emptores more fidei suae captivorum pretium praestito iuramento comprobare atque eo accepto subditos nostros libere manumittere sint adstricti. Quicumque vero ex subditis nostris, a die inchoatorum ad tempus usque terminandorum foederum capti, in ditiones serenissimi imperatoris abducti fuerint, ij absque omni pretio libere dimitti debebunt. Similiter quicumque illius subditi capti in ditiones nostras abducti fuerint, ij libere absque quovis pretio dimittantur.

Oratores seu legati, internuncij et servitores nostri liberum transitum, accessum et recessum, ad serenissimum imperatorem, nullis literis liberi transitus ad id requisitis, habere debent, personis et rebus eorum salvis. Eodem pacto nos et subditi nostri erga suae maiestatis oratores seu legatos, internuncios et servitores geremus et conservabimus. Mercatoribus utriusque gentis liber tam terra quam mari perque Tyram ad dominium Bialogrodense transitus in terris et ditionibus per civitates, oppida et loca omnia, theloneo pro more soluto, esse debent, personis et rebus eorum omnibus salvis. Armeni aliique mercatores ex ditionibus nostris in Valachiam et alia dominia serenissimi imperatoris, merces coemendi gratia, per deserta abditaque loca non eant, sed qua via antiquitus mercatores proficisci solebant, et illi debent, salvis personis et rebus ipsorum; quod si per aliquos latrones licentiosos damnum ipsis illatum fuerit, extunc serenissimus imperator ex eiusmodi captis sumere poenam tenebitur. Item mercatoribus nostris, qui vere mercatores sunt, nulla debet fieri

molestia, dummodo vectigal iuxta morem antiquum, vulgo w Stambule, Bursie et Edrionopoli persolvant; ad particularia vero et oppidanea thelonea non tenebuntur. Quod si vero aliquem mercatorem nostrum in ditionibus serenissimi imperatoris mori contigerit, eius res et merces pro sua maiestate confiscari non debent, sed omnes ad karawan deportari eiusque loci praefecto ad integre asservandum dari, et cum per hominem nostrum literas nostras habentem requisita fuerint, extradi debebunt. Eodem modo nos subditique nostri erga mercatores serenissimi imperatoris geremus. Deinde si mercatores utriusque gentis invicem aliquod debitum in pecunia sive mercibus contraxerint, nec in tempore sibi satisfecerint, debitores ubicunque locorum deprehenderentur, respondere coram iudicio debebunt, ubi secundum iustitiam debitum creditoribus adiudicetur sine omni dilatione; innocentes vero propter aliena debita non turbentur. Vadimoniorum causa debitorum oppignorationum, si aliqua contentio inter subditos utriusque gentis exorta fuerit, diligenter scrutandae ac revidendae sunt recognitiones, non fidendo falsis testimoniis, ac proinde iudices sedulo incumbant, ne hac in parte falsis delationibus facile detur fides. Fures et latrones cum alicui ex subditis utriusque gentis res et merces vi aut dolo abstulerint, per officium aut iudicium vicinum inquirantur et sine mora puniantur, resque ablatae domino praevio testimonio integre restituantur, salvo iure legatorum utriusque gentis, quibus liber ut supra transitus esse debet. Quare Silistriensis et Bialogrodensis praefecti, custodes portuum, diligenter curabunt, ne quempiam per Tyram aliosque fluvios in ditiones nostras transire permittant, solummodo legatos, internuntios et mercatores; quod ex parte nostra idem observabitur, ut nemo alius praeter legatos, internuntios et mercatores in ditiones serenissimi imperatoris ingrediatur. Quod si aliquos captivos ex regno et dominiis nostris in ditiones serenissimi imperatoris abduci per quempiam contigerit, ij recipi et libere dimitti per maiestatis suae portuum custodes debent.

Pastores, cum greges et armenta ultra Tyram et Borysthenem in parte nostra seu fundo pascere voluerint, sine diffugiis gregem hunc notificare tributumque a pascuis conductis huic qui ad id designatus fuerit persolvere teneantur. Si vero iisdem pastoribus, postquam in toto persolverint a pascuis, oves perierint, officium seu iudicium vicinum eas inquirere et reddere sit astrictum. Equi subditis et mercatoribus nostris per subditos serenissimi imperatoris pro vecturis seu per Janczaros belli tempore ne accipiantur.

Quae quidem omnia in literis hisce expressa si serenissimus imperator plene, integre, inviolate religioseque tenebit et servabit ad extrema vitae suae tempora et juramento deo omnipotenti et prophetae suo Machometo caeterisque prophetis praestito confirmabit, nos etiam similiter ea omnia in literis hisce expressa plene, integre, inviolate religioseque tenere et servare ad extrema vitae nostrae tempora spondemus, pollicemur et iuramento per nomen dei omnipotentis confirmamus, dummodo ex parte serenissimi imperatoris occasio aliqua rumpendi huiusce foederis non detur, quam nos nullam deo duce daturi sumus et certo pollicemur. In cuius rei fidem praesentes sigillo regni com-

muniri iussimus. Dabantur Varsaviae die XXVI mensis Januarij, anno a nati-  
vitate dei et salvatoris nostri Jesu Christi millesimo sexcentesimo septuagesimo,  
regnorum vero nostrorum anno primo.

Ad mandatum sacrae regiae maiestatis proprium Boguslaus Comes  
a Leszno, praepositus plocensis, canonicus cracoviensis, regens regiae cancel-  
lariae maioris.

## LI.

1671, 1671, Ianuarie 26. Scrisoarea lui Duca, voevodul Moldovei, către membrii stavro-  
26 Ianua- pighiei din Lemberg, prin care îi roagă să tipărească în tipografia lor o psaltire romi-  
rie. nească în 400 exemplare și niște cazanii cu întrebări și răspunsuri în 200 exemplare.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXXI,

*Mnie wielce miłosciwi panowie bractwo miasta Lwowa cerkwie mieskiej  
naswiętszey panny, moi miłosciwi panowie y przyiaciele,*

**P**rzy powinszowaniu zdrowia dobrego z sąsiedzką ozywam się przy-  
iaznią waszmosciom moim miłosciwym panom y pomyslonych onymze zyczę  
szczęśliwości. A isz xięgami świętemi prawosławna wiara propagatur y z onych  
dla nauki y instytuciey cerkew boza bierze ozdobe, tedy żądam waszmosciow  
moich miłosciwych panow, abyście mi podług tey xięgi, słowienskiemi literami  
a ięzykiem wołoskim pisaney, cztery sta psalterzow we Lwowie wydrukowac  
rozkazali, dla prędszego poięcia pospolstwu, ktore słowienskiego ięzyka nie  
rozumi. Takze iednę ksiąszke kazania pytania y odpowiadania, po wołosku  
pisaną, waszmosciom moim miłosciwym panom posyłam, abyście takowych  
xiąg dwiescie wydrukowac rozkazali. A co się przydzie od drukowania od  
księgi psalterza y kazania, zeby dobrego papieru były y ze wszystkim gotowe;  
y co iedna xięga będzie kosztowała proszę rzetelnie o tym wszystkim iako  
nayprędzey raczcie mi waszmość moi miłosciwi panowie oznaymic, y iak  
prędko te xięgi mogą się wygotowac, a ia podług declaraciey waszmosciow  
moich miłosciwych panow iaka będzie ugoda pieniądze do Lwowa posłę.  
Podięta w tey mierze praca waszmosciow moich miłosciwych panow nie  
tylko po mnie winney będzie wyciągała wdzięczności, ale y u pana boga bę-  
dzie miała meritum, gdy do tey nauki chrzescian y pomnozenia chwały bozey

tym samym powodem będziecie. Łasce się zatym y przyiazni waszmosciow moich miłosciwych panow zalecam.

Z Jass, die 26 Ianuarii, 1671.

Xięgę kazania ieszcze zatrzymałem dla poprawy.

Waszmosciow moich miłosciwych panow zyczliwy przyiaciel y słuzyc gotow

*Duka,*

*woiewoda i hospodar ziem moldawskich.*

Ив ДѢКА ВОЕВОДА.

(Iscălitura)

Adresa:

Moim wielce miłosciwym panom y przyiaciołom, ichmosciom panom bractwu miasta Lwowa cerkwie mieskiej naswiętszey panny oddac należy.

*Mes très-grâcieux Messieurs les membres de la confrérie de Lemberg près l'église de la ville de la Très-Sainte Vierge, mes grâcieux Seigneurs et amis,*

En vous souhaitant bonne santé, j'assure Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, de mon amitié de voisin et je vous souhaite toute prospérité. La religion orthodoxe se propage par les livres saints et l'église de Dieu y puise la science et ses institutions; je demande donc que Vos Grâces me fassent imprimer à Lemberg 400 psautiers d'après le livre ci-joint, écrit en caractères slaves et en langue moldave, afin que le peuple qui ne connaît pas la langue slave, puisse plus facilement comprendre. J'envoie aussi à Vos Grâces un livre, écrit en moldave et contenant les sermons, les demandes et les réponses, en priant Vos Grâces d'en faire imprimer deux cents exemplaires. Que les livres soient en bon papier et complètement préparés. Je prie Vos Grâces de vouloir bien m'annoncer le plus promptement possible et d'une façon exacte, quels seront les frais de l'impression des psautiers et des sermons, combien coûtera un livre et pour quand ils peuvent être prêts; conformément à la déclaration de Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, j'enverrai à Lemberg de l'argent d'après le marché conclu. Le travail que Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, entreprendront dans ce but, non seulement exigera de ma part la reconnaissance convenable, mais encore constituera un mérite devant Dieu, car Vos Grâces coopéreront ainsi à l'instruction des chrétiens et à la propagation de la gloire de Dieu. Sur ce, je me recommande à la bienveillance et à l'amitié de Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs.

De Iassy, le 26 Janvier 1671.

J'ai retenu encore le livre des sermons, pour faire des corrections.

De Vos Grâces, mes grâcieux Seigneurs, le devoué ami, prêt à servir,

*Duka,*

*Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves.*

A mes très-grâcieux Seigneurs et amis, Leurs Grâces Messieurs les membres de la confrérie de la ville de Lemberg, près l'église de la Sainte Vierge.

## LII.

1672, 1672, Iunie 21. Scrisoarea vizirului Achmet cătră sub-cancelarul Poloniei, cu 21 Iunie. privire la amestecul Polonilor în treburile căzăcești.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Akta historyczne etc.,  
Manuskrypta, tom. XXII, pag. 819—821.

*Copia listu od Achmet-baszy, wezyra cesarza tureckiego, do Jasnje wielmoznego I. Msci xiędza podkanclerzego koronnego, przez pana Hartakowicza podtlumaczonego, oddany 21 Junij 1672. Wyiechał 4 Junij z Adryanopola, stanął w Warszawie 21 Junij.*

Z wybornych panow narodu messiaszowego, z przednich urzędnikow ludu Jezusowego panstwa polskiego kanclerzu Andrzeju Olszowskiemu, niech sprawy twoie na dobry koniec przychodzą, przyiazni godne pozdrowienia przesławszy wiadomosc do wyrozumienia iaka iest: przeszłych czasow od naywyższych drzwi z przeswietnym listem posłany Achmet-czausz oddał z rąk swoich teraz nayiasnieyszemu y nayspotenznieyszemu y strasznemu swiata cesarzowi panu naszemu — choway Boze panowanie jego do dni ostatnich — zasłony pierściami krolow y progow naywyższych światu dzierzawcy, od naychwalebniejszego y naysławniejszego państwa polskiego krola y rządzcy uszanowanego y przyiaznego wielkiego naszego list oddał, y mnie taki drugi, to iest od krola J. Msci y od was takze list drugi, a potym z rąk człowieka waszego takze listy doszły nas; wszystkiesmy kazali przetłumaczyc, y przetłumaczone w strzemien cesarskich y list wasz czytane były a wszystko się doskonale z nich dorozumiało: Jakoby Ukraina państwem własnym dziedzicznym a obywatele Ukrainy poddanemi waszemi byli piszecie. Zaprawdę yż dzierzawcą światu y wyzywicielem sam tylko iest naysławniejszy Bog, a zwyczaj panowania według państwa iego płynie; okazałosc kazdego państwa iest od poczynek bez utrapienia poddanych y monarchow, albowiem bywają zakrzyci od innych monarchów szablą sprawiedliwości. Jako uwalniał wielki Aleksander, według tego kozackie państwo y obywatele wolny sobie narod będąc, przez zgodę y różne przysięgi y wedle sumienia obowiązkow pod posłuszeństwo wasze przyszli y przez długi czas iakiemkolwiek sposobem przy was zostawali. Na ostatek kiedyście postanowionej zgody y traktatow nieotrzymawszy miedzy sobą przez zdzierstwo y tyraństwo postępowali, ktorego niemogąc narod kozacki znieść, oni dobra chcąc y zdrowie swoje zachować, z posłuszeństwa waszego wyszli y ująwszy sie szabel swych, na was wojnę podniesli, y z tego fundamentu wolnemi sobie zostawszy, szczęśliwiey oycowskiey Porcie otomańskiej dobrze zyczącemu y jasnie oswieconemu żołnierzowi chanowi krymskiemu podawszy się pod obronę iego zostali; y kiedy strony waszey chciano ych drzeć y łupic, iuz więcey niz od dwudziestu lat wojną y bitwami dostatki y insze swoje od was bronili, y dla tego z serc swych wyrzuciliście poddaństwo ich. A gdy narod kozacki pod zasłoną zostawał chanow,



przeczęście tego nie upatrowali, że ieszcze gołemi słowami kontentują[c się] z chanami krymskimi traktowali, to iest z wami pokoi zerwawszy, narod kozacki z roskazania wodzow krymskich przesławnym chanom do obozu z woyskiem y z chanami na usłudze zostając. Chan naysławniejszy wdał się w to do naynizszych progow cessarskich, prosząc za niemi o protekcyę, o bonczuk y o chorągiew swoje, co zrozumiawszy naywyższy y naywspanialszy cesarz pan nasz ucieczka swiata, yz się uciekają pod obrone, ktora otwarta każdemu słudze usługę oświadczającemu, y prozbę ich wdzięcznie przyioł y miłosciwie dał tym bonczuk y chorągiew swoje. Potym w krotkim czasie obmyśliwszy sobie, postanowiliście państwu tamtemu inszego wodza. A że Ukraina dziedziczne państwo nasze ze iest, iako możecie mowić, poniewaz przez tak długi czas wybiwszy się woynę toczą z wami, y iesli mozna zwać ich poddanemi swemi, ktorych panstwa widziec y ludzie uparte państw tamtych bijąc się z wami bronią y tak wielkiego cesarza otrzymali protekcyę, iakim rozumem y sposobem przyznawać możecie tedy po tak wielkich dokumentach tak niesłuszną poządliwość waszę? Co moze do nayiasniejszego y naymocniejszego y naypotężniejszego pana naszego cesarza J. Mci, ktoremu niech Bog dopomaga y dodaje mocy, ktory się kolwiek narod do miłosiernego cienia udał a mianowicie utrapiony sposobami od nieprzyacielskich, obroniony y zasłoniiony bywa. Złamanie tedy przysięgi z ktorey strony iest, każdemu sumnieniu oczewista rzecz iest; tedy w tey sprawie ostatniego dobrego y uważnego rozsądku potrzeba (to iest ostatniey rezoluciey), albowiem gdy się niezwycięzone woyska do granic zkupią, z obudwoch przyczyn będzie rozerwanie pokoju; lepiej tedy niz się co ziawi abo ukaże, bydz gotowem y posła posłać y ten zapalony ogień ugasić; iesli mozna, dobrze, a ynaczey rozsądek sporok naszych sendzia sprawiedliwy iesli kaze rozdzielić szablami w tych tam dniach rozkazanie y rządzenie stworcziela nieba y ziemie, ktore z niczego stworzył y od tyśiąca lat więcej wspaniałości musulmańskiej nad nieprzyaciołami iey zwycieństwa dodawał. Boga naywyższego y naysławniejszego w rękach cuda są. J teraz się okaże y tego miesiāca Sefera osmego dnia, to iest 4 Junij, nayiasniejszy naypotężniejszy cesarz nasz wspaniałością oswieconą szczęśliwie z woyskiem iako gwiazdy niezliczonym s pod Adryanopolskich ruszy się z mieysca na mieysce, a na żadnym mieyscu niebacząc się do waszych granic zbliczyc chce; według tego na list nasz iako nayprędzey respons przysyłacie, albowiem zbliczywszy się blisko do granic na każdym mieyscu rządzenie y odpowiedz insza musi być; w ostatku modlitwy nasze na prawdziwey drodze będącym.

*Copie de la lettre d'Achmet-Pacha, Vizir de l'Empereur de Turquie, à Sa Grâce le Très-Puissant abbé Sous-Chancelier de la Couronne, remise, le 21 Juin 1672, par le sous-interprète Hartakowicz, qui, parti d'Andrinople le 4 Juin, est arrivé à Varsovie le 21 Juin.*

A l'excellent parmi les excellents Seigneurs de la nation du Messie et parmi les grands fonctionnaires du peuple de Jesus, Chancelier de l'Etat Polonais, André Olzowski — puissent tes affaires avoir une fin heureuse — après avoir transmis des salu-

tations amicales, j'annonce ce qui suit : Le «tchaouche» Achmet qui avait été envoyé avec l'illustre lettre de la Sublime Porte, vient de remettre, en ses mains propres, au Sérénissime, Très-Puissant et terrible Empereur, notre Maître (puisse Dieu prolonger sa domination jusqu'à la fin des jours), protecteur des Rois et Maître de la Sublime Porte, une lettre de la part du très-louable et très-célèbre Roi et Maître de l'État Polonais, notre honorable et grand ami ; il m'en a remis aussi une de Sa Majesté le Roi et une autre de Vous. Ensuite, nous avons reçu également des lettres par votre envoyé. Nous avons fait traduire toutes ces lettres et elles ont été lues à la Porte Impériale ; on a bien compris tout ce qui y était écrit. Vous écrivez que l'Ukraine serait votre propre État héréditaire et que les citoyens ukrainiens seraient vos sujets. En vérité, Dieu est le seul propriétaire et nourrisseur de l'univers et les droits de domination ont en lui leur source ; la splendeur de tout État, c'est la tranquillité sans que ni les sujets, ni les Monarques aient à souffrir, car ils sont protégés contre d'autres Monarques par le sabre de la justice. Le grand Alexandre a émancipé l'État Cosaque ; les citoyens de cet État, constituant une nation libre, à la suite de différents arrangements et serments, se sont soumis à vous sincèrement et consciencieusement et sont restés pendant longtemps, d'une manière ou d'une autre, dans cette soumission. Enfin, lorsque vous n'observiez pas les arrangements et les traités convenus, lorsque vous procédiez, à son égard, par des spoliations et par la tyrannie, la nation Cosaque n'a pu le souffrir ; elle voulait défendre son bien et sa vie, vous a dénoncé son obéissance et, ayant saisi les armes, vous a déclaré la guerre. Sur cette base, ils sont devenus libres et se sont placés sous la protection de la bienheureuse et paternelle Porte Ottomane, en se soumettant à son ami, le très-illustre guerrier le Khan de Crimée. De votre part, on a voulu les spolier et piller ; ils ont donc dû, depuis plus de vingt ans, soutenir contre vous des guerres et des batailles, pour défendre leurs richesses et leur autre avoir ; c'est par cela que vous avez tué dans leurs cœurs la sujétion envers vous. Et lorsque la nation Cosaque se trouvait déjà sous la protection des Khans, vous n'avez protesté que par des paroles ; au contraire, vous avez traité avec les Khans de Crimée alors que les Cosaques, après avoir rompu avec vous, obéissaient aux Khans et, sous la conduite des illustres Khans de Crimée, allaient dans leurs camps et restaient à leur service. Le Khan s'est donc adressé à la Sublime Porte Impériale pour solliciter une protection pour les Cosaques, de leur accorder un toug et un drapeau. Notre très-haut et magnifique Empereur, refuge du monde, ayant appris qu'ils sollicitent la protection qui est accessible à tout serviteur disposé à servir, a accueilli gracieusement leur prière et leur a donné avec bienveillance son toug et son drapeau. Peu après, vous avez décidé de donner à cet État là un autre chef. Et comment pouvez-vous dire que l'Ukraine est votre État héréditaire, lorsque les Cosaques se sont affranchis et vous font la guerre depuis si longtemps ? Pouvez-vous considérer comme vos sujets les gens qui ne veulent pas connaître votre État, qui se battent avec vous, qui se défendent et qui jouissent de la protection d'un si puissant Empereur ? Comment pouvez-vous affirmer votre injuste convoitise, en présence des documents si évidents ? Lorsque quelqu'un s'est adressé à la protection du Sérénissime et du plus puissant Empereur, notre Maître — puisse Dieu l'aider et augmenter sa puissance —, lorsqu'une nation s'est abritée sous cette ombre miséricordieuse, lorsque surtout elle est persécutée, elle est toujours défendue et protégée contre son ennemi. Il est évident pour tout le monde de quel côté est le tort d'avoir brisé le serment. Il faut donc prendre dans cette affaire une résolution définitive et bien réfléchie, parce que, si nos armées invincibles s'approchent de vos frontières, la paix sera rompue. Il vaut donc mieux prévenir la chose avant qu'elle n'arrive, prendre des dispositions pour envoyer un ambassadeur et éteindre le feu qui commence, s'il est possible de le faire d'une façon pacifique. S'il doit en être autrement, c'est notre sabre qui sera bientôt juge de nos différends, ainsi que la justice du Créateur qui fait de rien le Ciel et la terre et qui, depuis mille ans, donne à l'illustre Islamisme la victoire sur ses ennemis. Les miracles sont entre les mains du Très-Haut et Très-Illustre Dieu. Nous en aurons une nouvelle preuve. Au

cours de ce mois Sefer, le huitième jour, c'est-à-dire le 4 Juin, le Sérénissime et le Très-Puissant Empereur notre Maître, en sa magnifique personne, partira d'Andrinople avec ses troupes innombrables comme les étoiles et, sans s'arrêter nulle part, il s'approchera de vos frontières. Par conséquent, envoyez sans retard une réponse à notre lettre, car lorsque l'Empereur se sera approché, la décision et la réponse devront être différentes. Enfin, nous envoyons nos prières à ceux qui se trouvent sur le chemin de la vérité.

### LIII.

1672, Octomvrie 20. Pacea încheiată între Poloni și Turci la Camenița în 20 Oc- 1672,  
tomvrie 1672, prin care se repetă, cu privire la Moldova și Muntenia, stipulațiunile din 20 Octom-  
tratatul dela 1670, 26 Ianuarie (No. L). vrie.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 408, fol. 183 sq.

*Pacta z cesarzem tureckim przez commissarzów Rzeczypospolitej  
o Kamieniec zawarte. Anno Domini 1672.*

Sołtan-Mechmet han, syn Sołtan-Ibrahima, niasnieyszy szlachetny znak y imie mieysc sołtanow, ktore po swiecie naysławniey, prawdziwie y nieomylnie słyńie, nimże roskazuiemy y rząd odprawuiemy z woli stworzyciela nieskończonogo y mocą nigdy nieustaiącą, którego moc i panowanie na wieki słyńać będzie, także pomocą wesołą proroków Mechmet-Mustafy, nad którym pokój i miłosierdzie boskie zawsze niech zostaje, albowiem obfitemi cudami wsławiony jest. Ja który iestem sługą obu przybytków boskich y zaborcow bładzających fundamenta wykorzeniający, cesarz nad cesarzami prawdę ukazuiący, cień boski na ziemi y roskazuiący roskazuiącym monarchom Graeciei, Arabiei y Persiei, y nad panstwy gdzie roskazanie moje słyńie, co w Araku y Damaszku, w Turczech, w Deylemie, korony daruiący y na królestwa woyska posylający, pan Mekki, Medyny, Jerozolimy, Constantinopola, czarnego y białego morza, y graeckich stron, Anatoliey, Karamany y ziemie greckiey, Dyarbekru, Kurdystanu, Giurdzistanu, Arabow czarnych y Zołkadrow, Misyru, Aegiptu, Damaszku, Saidu, Beiryty, Tarabulisu damaszynskiego, Kilisu arabskiego, Babilonu, Basry, ziemie Barbaryskiey, Insuły na zachodzie y Insuły Kandiey, Tatarow y Deszty-Kapciakow, Multanów, Wołoszy, Węgierskiego krolestwa y do niego należących miejsc, y prócz pomienionych przez szablę zawoiowanych panstw y królestw cesarzem y sołtanem, który iestem oycem zwycięzcow, Sołtan-Mechmet hana, Mechmet han, syn Sołtan-Ibrahim hana, syn Sołtan-Achmet hana iestem, pomocą boską powiązane rzeczy panstw, dostatki y hoyności w ręce moje potężne sułtańskie dostały się. Potym powsciągnęliśmy cugłow koniowi naszemu, chcąc poprawić rzeczy y zostaiących w nieszczęsci ułaskawością swoią, ktora ułaskawosc z przyrodzenia

mego do tego powod dała, y według tego, najasnieyszy z wspaniałych panow Jezusowych, najsławnieyszy z monarchow ludzi Messiaszowych, sprawco spraw Rzeczypospolitey narodu Nazaranskiego łona, wszelkicy czci wyniosłością ozdoby Michale krolu polski y dzierzawco, niech sprawy twoje na dobry koniec przychodzą. A iż na miejsce ucieczki monarchow do cesarskich progów, ktore otwarte są kazdemu do pocałowania ręki, zeby zostawali na panstwach swoich, zesłaliscie tedy wyborynych y poufałych namiesnikow swoich, prosząc aby woyna y bitwa ustała, a dawny pokoy znowu mógł bydz stwierdzony, którą prozbę łaskawie przyjąwszy, do wszytkiego miłosiernie cesarską osobą skłoniłem się. Com iasnie y oczywiscie ukazał, azeby poddani y obywatele pokoy y odpoczynek mieli. Dla tego cztery puncta nowe do dawnych pact przydalismy od ucieczki wielkiego proroka Mechmet-Mustafy roku 1083, miesiąca 25 Dziumuzil-Ahyra, to iest dnia 15 Octobris anno 1672. Azeby z woli Boga naywyszszego te umowione stwierdzone pacta nowe dotrzymane były, kazałem wspaniałością wydac ie, przy ktorych rozkazuję, azeby kazdy punct uczciwie uszanowany był.

Pierwszy punct: azeby Tatarom litewskim Lipkom, ktorzy przybyli do naywspanialszego obozu naszego, zonom, krewnym, dziatkom, dostatkom wniczym nie szkadzono, y innym w tych tam kraiach zostaiącym, y ktorybykolwiek z nich chciał wyiechać do wiary muslimanskicy, aby nikt nie przeszkadzal do wychodzenia tak samym iako i dostatkom ich.

Drugi punct: azeby do naywspanialszych strzemion naszych cesarskich po dwudziestu y dwu tysięcy czerwonych złotych upominkow odsyłali. Poczyna się rok od machometowey ucieczki w roku 1083, a konczy się roku 1084 tegosz pomienionego miesiąca daty, to iest od narodzenia pana Chrystusa roku 1672, a konczyc się będzie roku 1673 miesiąca 15 Octobris; pomienionego dnia powinni oddawac zupełna do skarbu naszego cesarskiego, taką conditią ze z woysk muslimanskich y tatarskich, ani narodu kozackiego żaden pułk niema szkadzic Polsce. A iezeliby uszkodzili, mają się uzalic przed paszą Kamienieckim; iesliby on temu dosyc nie uczynił, mają do szczęśliwego maiestatu naszego doniesc, y gdyby temu z strony naszej prędko dosyc się nie stało, tego roku nie mają dać upominkow.

Trzeci punct: Podole zē wszytkiemi dawnemi granicami do wspaniałości naszej nalezy, y w ktorymby zamku woysko polskie było, mają z zonomi, dziatkami y dostatkami, takze y z orężem swoim wynisc, nieruchaiać dział, ani im należących rzeczy, to iest municyi; y przeciw Podole pobrane w woiewodztwie ruskim fortece zameczki w nich z zostaiącemi ludzmi y działami znowu oddac obiecuiemy; y iesliby na granicach podolskich uporczywosc iaka była, z obu stron rządcy tamtych kraiw mediatorow wysadzą, y co uznaią tamecznych kraiw starsi y powazni obywatele y iakie swe swiadectwo dadzą, tym się obie strony contentowac mają; y podolskie granice opisane y okryslone z dawnych czasow; należące miasteczka szlachcie, ktoryby z nich chciał zostawac w granicach naszych, z miasteczek y wsi postanowiony charadz y dziesięcinę takze inne podatki naznaczone z ich rąk odbierac ie będą, y u nich w rękę pomienione dobra zostawac mają, samym y dziatkom wyzy-

wienie naznaczone będzie, poko sie po nich iaka zdrada nie pokaze; to od tych usług odrzuceni będą, to jest dóbr swoich administratorami będą. A iezelibysmy ludzi młodych na służbę kazali wybierać, tedy od szlachty y poddanych ich, ktorzy im na wyzywienie naznaczeni będą, nie będą wybierać, oprócz tam gdzie są meczety y dziamy, to jest moschy. W ręku pomienioney szlachty potwierdzonym kosciółom nie ma nikt przeszkadzać zwyczajom y błędnemu nabozenstwu ich, iako się dzieie po granicach panstw innych nazszych; z Kamieńca y zameczkow podolskich ktoby chciał z szlachty wyiechac do Polskiew z dziatkami y żonami, we dwuch miesiącach spokojnego wyiazdu nikt zabraniac nie będzie, ale za tą okazyą z poddanych żaden niema wyiezdzać.

Czwarty punct: Ukrainskie panstwo z dawnemi granicami kozakom oddac; a iezeliby o granicę ukraińskiego panstwa iaka sporka była, to według punctu podolskich granic rozprawic się maia. A z Białey-cerkwie y innych fortec ukraińskich woyska polskie z orężem swym y rzeczami y przyziaciami do dwoch miesięcy nikt nie zostaiąc wynidą; po zamkach zostaiące działa y municyą pozostawia, tylko z Białey-cerkwie małych, wielkich y srednich dział piętnascie wyprowadzą; nowego fortyfikowania y budynkow psowac nie maia; przy Chanenku kozaku ukraińskim kozakom, ktorzy zechcą powracac do domow swoich, zabraniac wyiazdu nikt niema, y poki cisz statecznie postępować sobie będą, turbowani nie będą, tylko Chanenko w Ukrainę niema wchodzie.

Przedtym uproszone poprzysięgłe pacta, do konca opisane puncta y postanowienia, wyrzuciwszy niepotrzebne, iako y pierwsze tak stwierdzamy:

A iezeliby iaki nieprzyziaciel na pomienionego krola wyiawił się, tedy han z woyskiem tatarskim ma go posiłkować, poki od krola polskiego y panow iego y pułkownikow y iemu należących ludzi y innego łotrostwa pogranicznym ufortyfikowanym dzierzawom y zamkom, miastom y inszym do władzy moiey należącym miasteczkom, wsiom y ziemi moiey żadnym sposobem nie daiąc okazyey do szkod czynienia; wzaiemnie z strony naszej krola polskiego miastom, panstwom y zamkom y inszym miasteczkom i wsiom od przezacney strony naszej naywyszi wezyrowie, paszowie, zacni panowie y woyska niezwycięzone y Wołosza y Dobroianie, Białogrodzanie y Benderczykowie y na Budziakach Tatarowie y od inszych panstwom polskim szkody nie będzie.

U Dniestru y Prutu na przeprawach tatarskich tameczni dzierzawcy pilnować tego maia, a iesliby w pilnosciach niedbałemi byli, odmienni będą y karani.

A przezacnym krymskim hanom postanowione podarki co rok czasu swego ludziom iego oddawszy, krymski han takze według dawnego kanonu, iako nam przyzwoita w przyiazni y miłości postanowione conditie szanowac maia, żadną miarą z strony hanskiey, ani od Sołtan-Gałgi y innych Murzow państwom polskim naymniejszym sposobem szkoda się dziać nie ma. A iesliby na pomienionego krola nieprzyziaciel iaki był ciężki, han z woyskiem tatarskim posiłki ma czynić.

A gdyby z naywyszey strony naszey gdzie na wojnę posc przydało a hanowi abo Sołtan-Galdze z Murzami woysku tatarskiemu takze isc potrzeba było, Polski niezarywiając, zdawna ktorędy chodzili tamtędy niech chodzą.

A po przysiężonym liscie naszym w panstwach polskich z Tatarow, z Wołoszy choć kto inszy dla rabowania, esyru brania (*sic*) wpadszy szkodę uczynił, od krola wiadomosc przyszedzsy takich niewolnikow po dacie tych pact wypuscic maią y w panstwie naszym przedawac ich nie mogą, a niewolnikow nam należących w panstwach polskich żadnego przedac nie mają.

A iesliby z krolow chrzescianskich y z inszych na iednego z nich prześwietną mocą osoby moiey bydz na wojnie przypadło, albo tez namiestnika y z węgierskimi, multanskimi, wołoskimi woiewodami na tegosz nieprzyziaciela posłał z iakieykolwiek miary, zeby mi był nieprzyziacielem, a przysłał kogo na posiłki o pomoc prosząc, dla zyczliwey prawdziwey przyiazni krol polski woyskiem y skarbami nieprzyziaciela naszego ratowac niema, y z nieprzyziaciolow mych kto poszedzsy w panstwach polskich, zeby woysko zbierac chcial, niedopuszczając zabronią, skrycie y iawnie nie pozwalac maią.

A siedmiogrodzkie panstwo nasze z naiasnieyszych przodkow naszych iest własnym dziedzictwem y panstwem naszym, dla zyczliwey przyiazni z nami y z krolami węgierskimi, od siedmiogrodzkiey ziemie iesliby się zkad nieprzyziaciel ziawił, w tenze sposob posiłkow nie dac.

Takze z Węgier, z Wołoszy, z Multan woiewodowie, lub insi niektorzy zrobiwszy co do panstw polskich, iesliby uciekli, takich nie przyjmując, zobopólną przyiazń y znaioosc w poszanowaniu trzymając, osadziwszy w kaydany związanego do szczęśliwosci naszey odeslac maią; tym sposobem przyziaciolom naszym przyziacielami a nieprzyziaciolom nieprzyziacielami zostawac będzie.

A teraz dla pomnozenia przyiazni większey obywatele polscy Dniestrem do Białogrodzkiego portu towary wioząc, aby przedawali, kupowali, ktorzy ieno dla kupiectwa rzeczy swych kupieckich pilnując, tacy w panstwie naszym dla szkodzenia y zdradliwey intentiey nie będąc, niema im nikt przeszkadzac.

A krol polski iak długo z nami w sczyrey przyiazni potężnie trwac będzie, to gospodarowie wołoscy, według dawnego zwyczaiu, iako zwykli z krolami polskimi sczerze y powolnie się obchodzie, tész zyczliwosc y sczyrosc niech oswiadczaią.

I podczas przeszłego zamieszania co Polakow w niewolą wpadło a w swey wierze niewierney zostawali, ludzie polscy wynalazszy ich gdziekolwiek zacoby kupieni byli wypytawszy y przysięgę onemu dac, co ich pokupili, zeby więcey ieno co sami dali nie wyciągali, takowym wycia bronie nie mają; z tychze niewolnikow iesliby ktorzy wiarę machmetanską trzymali, na mieyscu zostawac maią bez turbowania.

Od daty napisania tego przymiernego listu z obu stron ktoby był porwany, bez okupu puszczony ma bydz.

Z obu stron posłowie y ludzie insi bez paszportu wolno maią przeysć, samym y rzeczom ich nie ma nikt szkodzie.

Z obu stron kupyć morzem y lądem u ktoregokolwiek portu zeby

swe kupie odprawowali według dawnych zwyczajów, co na nich prz należy dawszy, nikt samym ani towarom szkodzie nie ma.

A iesliby pomienionego krola z kupcow kto w panstwach naszych umarł, po nim towary y rzeczy na nas nie mają bydz zatrzymane, ale w karawanie starszemu oddane bydz mają dla successorow; y z tamtey strony takze po zmarłym kupcu naszym wzajemnie dziać się ma.

Z obu stron między kupcami, iesliby ieden u drugiego dług iaki w pieniądzech albo towarach zaciągniony miał, gdziekolwiek znaydą w naszey stronie albo w tamtey, przed przełożonemi sędziami sprawić się mają, y według sprawiedliwosci dług stronom przysądzić powinni bez zadney odwłoki; a niewinnych dla długow inszych turbowac nie mają, iako w rękojemstwach, długach, abo w pozyczeniu pieniędzy; iesliby sporka albo sądy się jakie trafiły, na zapisy i recognitie z wielką pilnością weyrzec potrzeba, zeby się nie zdawac na swiadki fałszywe, y doskonale z obu stron przełożeni sędziowie, z pilnym staraniem w takich rzeczach, napasciow słuchac nie mają, z obu stron zupełney pilności sędziowie przyłozyc mają, y poko podług opisanego punktu pomienione kupieckie napasci od sędziow na ten czas będących iezeli prawdziwie uznane nie będą, to ich nigdzie tylko na mieyscu swym słuchac mają.

Takze złodzieie y rozboynicy, iesliby szkodę w dobrach albo na duszy iaką komu uczynili, onego mieysca urzędnicy przełożeni mają takiego wynalesec y bez odwłoki skarac, a pobrane rzeczy, pod słusznym swiadcetwem, komuby należały wydac mają.

Dla przyiazni przychodzących posłow y innych ludzi nie zatrzymuiąc ich, bezpiecznie z zdrowiem przysc y odeysc mają, kiedy przyidą na granicę przydawszy im ludzi, dla lepszego bezpieczeństwa przeiadą; y z tamtey strony wzajemnie toz się dziać ma.

Sylistrzyski y Białogrodzki przełożeni na granicach y strozowie brzegow takze w miescie rządu przestrzegaiący, krom sług moich y z obu stron kupcow, nikogo inszego przez Dniestr puszczac nie mają. A iesliby z tamtey strony u przechodzących niewolnicy się znalezi, powinni wziąć y nazad odesłać.

Owczarze gdy do Polskiey przechodzieć mają, przełożonym tamtych mieysc samych siebie y owce opowiedziec mają, potaiemnie nie wchodzieć, y od paszy zapłać; pomienioni opowiedziawszy się, iesliby im owce poginęły, przełożeni tamtych mieysc wynalesec y oddac mają. Od podroznych ludzi Polskich na posztę koni nie mają brac, y podczas wojny ianczarowie y inni koni brac nie powinni.

Z obu stron kupcy myta y cła zwyczajne odprawiwszy, nad to po nich nie wyciągac, tylko iak dawno tak y teraz dawac mają.

Pod władzą będący Ormianie y insi ludzie kupieccy krola polskiego do Wołoch y innych panstw naszych dla kupi idący dzikimi polami y krytymi mieyscami chodzieć nie mają, ale starodawną drogę, ktorędy kupcy chodzieć zwykli, y oni chodzieć mają; takim ani samym, ani towarom szkoda bydz niema, a iezeliby się szkoda stała, złoczyncow złapawszy, karac powinismy.

Kupcom, ktorzy własnie kupcami są, żadna się przykrosc dziać nie ma, myto według dawnych zwyczajow oddawszy, w Stambule, Bursie y Edryo-

nopolu, przychodnich y miasteczkowych ceł dawac nie mają, y od przywiezionych talerow twardych lewkowych y polskich cła się upominac nie powinni.

A w tych pactach przezacnych poprzysiężonych napisanym conditiom y artykułom od terazniejszych posłów abo commissarzow zawiezionym przysięgą mocną potężnie stwierdzamy, chcąc aby słudzy bozy w pokoju y odpoczynku a ubodzy poddani w cichosci zostawali. W ten sposob pomieniony krol polski z nayswietniejszą szczęśliwością naszą zgodę y przyiazn wdzięcznie przyiąwszy dotrzymac ma, a dla tego te nowe poprzysiężone dałem, aby potym za dni przeswietnego panowania naszego y po nas nigdy nie ustaiaćego wzwyż opisane rzetelnie conditie y postanowione puncta y obowiązki iako przynależy trzymac, pokoy y zgodę nieodmienną zupełna doskonale uszanuiemy, poki z strony krolewskiej od senatorow, urzędnikow y innych przyczyny do rozerwania przysięgi y pact y do uspokoionego pokoju odmiany y iakiego występku nie będzie, ale prawdziwy pokoy y przyiazn szanowac starania przyłożą. Z strony tez wysokiey wielmoznosci moiey ciężką przysięgą poprzysięgam na prawdziwego naywyszszego Boga, który niebo y ziemię z niczego stworzył y wszystkiego swiata iest wyzywicielem, y na prawdziwe cuda wielkiego znacznego proroka naszego, niech pokoy bozy nad nim przebywa, iż według opisanych y podiętych się condiciy w naymniejszey rzeczy żadnego przystępku y uszczerbku, do ostatnich wiekow z daru bozego danych, y poko szczęśliwego panowania naszego stanie ten pokoy y przymierze y wszystko postanowienie mocno y stale trzymac będę, aby wszyscy tamtych panstw poddani w cieniu y w chłodzie wielmoznosci naszej odpoczywaiąc uciechę swą mieli; o tym aby wiadano y znakowi temu cesarskiemu aby wierzone trzeba.

Ten list przymierny pisany iest na początku miesiąca Redzieba, roku 1083, miesiąca naszego 20 Octobris roku 1672, w polu pod zamkiem Zwanieckim.

*Paix conclue avec l'Empereur de Turquie par les Commissaires de la République  
à Kamieniec, l'an de grâce 1672.*

Le Sultan Mechet Khan, fils du Sultan Ibrahim, très-illustre, généreux, emblème et nom représentant les Sultans, nom renommé très-glorieusement, véritablement et infailliblement dans l'univers, nom par lequel nous ordonnons et gouvernons au nom du Créateur Infini et avec une puissance qui ne cesse jamais, dont la puissance et le règne seront célèbres pendant des siècles, ainsi qu'avec l'aide du Prophète Mechet Mustafa, sur lequel puissent la paix et la miséricorde divine s'étendre toujours, puisqu'il est célèbre par ses nombreux miracles. Moi qui suis serviteur des deux Tabernacles divins et qui extirpe radicalement les brigands errants, Empereur des Empereurs, indicateur de la vérité, ombre de Dieu sur la terre, donnant des ordres aux Monarques régnants de Grèce, d'Arabie et de Perse, Souverain des Etats où mes ordres sont écoutés, d'Arac, de Damas, de Turquie, de Deylem, distributeur des couronnes, envoyant des troupes contre les Royaumes, Souverain de Mecque, de Médine, de Jérusalem, de Constantinople, des mers Noire et Blanche, des pays Grecs, d'Anatolie, de Karaman, de la Terre de Grèce, de Dyarbekir, de Kurdistan, de Giurdzistan, d'Arabie Noire, de Zolkadir, de Misyr, d'Egypte, de Damas, de Saïd, de Beyrouth, du Tarabulis de Damas, de Kilis Arabique, de Babilon, de Basra, du Pays de Berbérie, de l'Île d'Occident et de l'Île de



Candie, des Tartares, de Deszta-Kapciak, de Valachie, de Moldavie, du Royaume de Hongrie et de localités qui y appartiennent, Empereur et Sultan des autres Etats conquis par le sabre, en dehors des sus-énoncés, moi qui suis père des vainqueurs, Sultan Mechmet Khan, fils du Sultan Ibrahim Khan, fils du Sultan Achmet Khan, — avec l'aide de Dieu, les affaires compliquées des Etats, les richesses et les largesses sont tombées entre mes puissantes mains de Sultan. Ensuite nous avons serré les brides de notre cheval, voulant améliorer les choses et donner une preuve de ma faveur à ceux qui se trouvent dans le malheur, mu en cela par ma bienveillance naturelle, et par conséquent : o! très-illustre parmi les magnifiques Seigneurs de Jésus, le plus célèbre de tous les Monarques des sujets de Messie, directeur des affaires de la République du peuple Nazaréen, source de tout honneur, orné de magnificence, Michel Roi et autocrate de Pologne, puissent tes affaires avoir une fin heureuse. Et comme à l'endroit du refuge des Monarques, à notre Porte Imperiale, ouverte à tout le monde pour me baiser la main afin de les laisser sur leurs trônes, vous avez envoyé vos excellents et intimes délégués, avec la prière que la guerre et le combat cessent et que l'ancienne paix puisse être de nouveau confirmée, j'ai accueilli avec ma bienveillance impériale cette prière et je suis enclin à la miséricorde, ce dont j'ai donné une preuve claire et évidente afin que les sujets et les citoyens jouissent de la paix et du repos. Dans ce but nous avons ajouté à l'ancien traité les quatre points suivants, l'an 1083 depuis la fuite du grand Prophète Mechmet Mustafa, la 25 du mois Dziumuzil-Ahyr, c'est-à-dire le 15 Octobre l'an de grâce 1672. Pour que ces nouveaux articles convenus et confirmés soient tenus, j'ai ordonné de les délivrer solennellement et j'ordonne que chaque point soit loyalement respecté.

Premier point : Qu'on ne fasse aucun mal aux femmes, aux parents, aux enfants, à l'avoir des Tartares Lithuaniens appelés Lipki, venus dans notre magnifique camp, et qu'on ne mette aucun obstacle, dans aucun pays, au départ avec tout leur avoir de ceux qui voudraient partir pour embrasser la foi Musulmane.

Deuxième point : Qu'on envoie constamment à nos très-magnifiques étriers impériaux, comme cadeaux, vingt deux mille ducats. L'année commence en 1083 depuis la fuite de Mahomet et finit en 1084, à la même date du dit mois, c'est-à-dire commence en 1672 depuis la naissance de Jésus Christ, pour se terminer en 1673 à la dite date du 15 Octobre; à cette date la dite somme doit être entièrement versée à notre Trésor Impérial, avec cette condition que ni les troupes Musulmanes, ni les Tartares, ni aucun régiment des Cosaques ne doit faire aucun dommage à la Pologne; s'ils faisaient des dommages, la plainte sera portée au Pacha de Kamieniec; si celui-ci n'y satisfaisait pas, on en référerait à notre bienheureuse Majesté, et si nous ne donnions pas une prompte satisfaction, on ne donnerait pas de cadeaux cette année.

Troisième point : La Podolie avec toutes ses anciennes frontières appartient à Notre Majesté; s'il se trouve dans un château des soldats polonais, ils pourront en sortir avec leurs femmes, leurs enfants et leur avoir, ainsi qu'avec leurs armes, sans toucher aux canons et à ce qui s'y rapporte, c'est-à-dire aux munitions. En échange de la Podolie, nous promettons de rendre les forteresses et les châteaux pris par nous dans le Palatinat Russe, avec tous les hommes et tous les canons qui s'y trouvent; s'il survient des litiges au sujet des frontières de Podolie, les gouverneurs respectifs des provinces des deux côtés délégueront des médiateurs et les deux parties doivent se contenter de ce que les citoyens agés et autorisés de ces pays décideront; dans les limites de la Podolie, anciennement décrites et démarquées, les gentilshommes propriétaires des villes, s'ils veulent rester sur notre territoire, paieront le «haratch», la dîme et autres impôts; ils resteront en possession de ces biens et on leur laissera, ainsi qu'à leurs enfants, de quoi vivre, tant qu'ils ne seront pas convaincus d'une trahison; dans le cas contraire, ils n'en bénéficieront pas et seront seulement administrateurs de leurs biens. Si nous ordonnons de prendre des jeunes gens pour le service militaire, on n'en prendra pas parmi les gentilshommes et ceux de leurs serfs qui leur seront donnés pour les

faire nourrir, à l'exception des localités où se trouvent des «metchets» et des «dziamy», c'est-à-dire des mosquées. D'après l'usage admis dans nos autres Etats, personne n'empêchera les gentilshommes de fréquenter leurs églises et d'exercer leur culte erroné; les gentilshommes de Kamieniec et des autres châteaux de Podolie qui voudront partir pour la Pologne, pourront le faire avec leurs femmes et leurs enfants dans le délai de deux mois; cependant, à cette occasion aucun serf ne doit partir.

Quatrième point: La province d'Ukraine, avec ses anciennes frontières, sera rendue aux Cosaques. Si une contestation surgit au sujet des frontières de cette province, elle sera décidée de la façon indiquée plus haut dans le point concernant les frontières podoliennes. Les soldats polonais, avec leurs armes, leurs effets et leurs amis, sortiront de Biala-Cerkiew et des autres forteresses d'Ukraine, dans le délai de deux mois, de sorte que personne n'y reste plus; ils laisseront dans les châteaux les canons et les munitions; de Biala-Cerkiew seulement ils emmèneront quinze canons, grands, petits et moyens; ils ne doivent démolir ni les nouvelles fortifications, ni les bâtiments; personne n'empêchera le départ des Cosaques qui se trouvent sous le commandement de Chanenko, Cosaque d'Ukraine, s'ils veulent retourner chez eux; tant que ces Cosaques se conduiront bien, on ne les attaquera pas; Chanenko seul ne pourra rentrer en Ukraine.

Nous confirmons de la façon suivante les articles antérieurement octroyés et jurés, après en avoir élagué ceux qui ne sont plus nécessaires:

Si un ennemi se déclare contre le dit Roi, le Khan, avec ses troupes Tartares, doit venir au secours de celui-ci, tant que de la part du Roi de Pologne, de ses Seigneurs, de ses Colonels, de ses sujets et des autres brigands aucun dommage ne sera fait à nos forteresses et châteaux des confins, aux villes et bourgs soumis à notre pouvoir, à nos villages et à nos pays; en revanche, de notre part, nos Grands-Vizirs, nos honorables Pachas, nos Seigneurs, nos invincibles troupes, ainsi que les Moldaves, les Dobrogiens, les Bialogrodiens, les Bendériens, les Tartares de Budziak et autres ne feront aucun dommage aux Etats polonais, aux villes du Roi de Pologne, à ses Etats, à ses châteaux et à ses bourgs.

Les fermiers des passages sur le Dniester et sur le Pruth, par où passent les Tartares, doivent y veiller; s'ils se montrent négligents, ils seront remplacés et punis.

Les cadeaux convenus doivent être remis aux très-honorables Khans de Crimée, entre les mains de leurs gens, chaque année au terme fixé; en revanche, le Khan de Crimée, d'après les anciens usages, ainsi qu'il convient à nos rapports amicaux, respectera les conditions convenues; aucun dommage et d'aucune façon ne sera fait aux Etats Polonais de la part du Khan, ni de celle du Sultan Galga, ni de celle des autres Murzas. Si un puissant ennemi surgissait contre le dit Roi, le Khan avec ses troupes Tartares devrait aller au secours.

Si Notre Hautesse avait quelque part une guerre et si le Khan, ou le Sultan Galga, les Murzas et les troupes Tartares devaient y aller aussi, ils passeraient par les routes qu'ils ont antérieurement suivies, sans toucher à la Pologne.

Dès que la présente lettre aura été jurée, si quelqu'un des Tartares, des Moldaves ou autres envahit les Etats Polonais, pour piller, prendre des captifs ou faire des dommages, sur la plainte du Roi, ces captifs devront être remis en liberté après la date du présent traité et ne pourront être vendus dans nos Etats; aucun des captifs qui nous appartiennent ne devra être vendu dans les Etats Polonais.

Si une guerre éclatait entre un des Rois chrétiens ou autres et mon illustre personne, ou si j'envoyais contre un ennemi mes Lieutenants avec les Voïvodes de Hongrie, de Valachie et de Moldavie, pour n'importe quelle cause fût il mon ennemi, et s'il envoyait demander des secours, le Roi de Pologne, en signe de sa véritable amitié pour nous, ne pourrait secourir notre ennemi ni de ses trésors ni de ses troupes; si mon ennemi venait en Pologne pour y recruter des soldats, le Roi devrait le défendre, et ne le permettre ni secrètement ni ouvertement.

La Transylvanie constitue notre propriété dont nous avons hérité de nos très-

illutres prédécesseurs; à la suite de l'amitié envers nous et envers les Rois de Hongrie, on ne donnera pas non plus de secours si l'ennemi apparaissait de la Transylvanie.

Si un Voïvode de Hongrie, de Moldavie ou de Valachie, après avoir commis quelque méfait, se réfugiait en Pologne, il ne devrait pas y être accueilli; au contraire, conformément à l'amitié réciproque, il devrait être arrêté, chargé de fers et livré à Notre Majesté; de la sorte, le Roi restera ami de nos amis et ennemi de nos ennemis.

Pour augmenter encore notre amitié, les citoyens Polonais pourront sans aucune obstacle transporter des marchandises par le Dniester jusqu'au port de Bialogrod, vendre et acheter, pourvu qu'ils ne s'occupent que de leurs affaires commerciales et qu'ils se gardent de toute intention nuisible et perfide.

Tant que le Roi de Pologne maintiendra strictement les rapports d'amitié avec nous, les Hospodars de Moldavie, ainsi qu'ils sont depuis longtemps habitués à tenir à l'égard des Rois de Pologne une conduite franche et amicale, devront maintenir cette franchise et cette amitié.

Les Polonais qui, pendant les récents troubles, sont tombés en captivité et qui se sont maintenus dans leur foi infidèle, pourront être recherchés par des Polonais partout où ils seraient vendus; on fera une enquête sur le prix de la vente, lequel sera juré par l'acheteur, afin qu'il ne demande plus qu'il n'a payé; ces captifs pourront partir sans entraves; si quelqu'un de ces captifs a embrassé la foi Mahométane, il doit rester en place sans être inquiété.

A partir de la date de la présente lettre de paix, tous ceux qui seraient pris de part et d'autre seront mis en liberté sans rançon.

Les envoyés et autres sujets des deux parties auront libre passage sans passeport; personne ne fera aucun dommage ni à eux ni à leur avoir.

Les commerçants de l'une et de l'autre partie pourront transporter leurs marchandises par terre et par mer à n'importe quel port, en payant d'après les anciens usages; personne ne doit faire du mal ni à eux-mêmes, ni à leurs marchandises.

Si un commerçant du dit Roi meurt dans nos Etats, les marchandises ou les effets qu'il laisse ne doivent pas être retenus chez nous, mais ils seront remis au préposé de la caravane pour les héritiers; il en sera également pour nos commerçants qui meurent en Pologne.

Si un de nos commerçants respectifs possède sur un autre une créance en argent ou en marchandises, partout où les parties se rencontrent, dans notre pays ou dans l'autre, le créancier peut s'adresser au juge institué dans la localité qui lui adjugera sans retard et d'après la justice sa créance; ceux qui ne doivent rien, ne seront pas attaqués pour des dettes contractées par d'autres; s'il y a une contestation ou un procès au sujet d'une garantie, d'une dette, d'un prêt d'argent, il faut examiner avec grand soin les contrats et les reconnaissances, sans se fier aux faux témoins; les juges des deux côtés doivent veiller scrupuleusement à ce qu'il ne se produise pas d'injustes attaques; si une prétention est reconnue injuste, conformément au présent point, elle ne pourra être reproduite dans une autre localité.

Les voleurs et les brigands qui feront à quelqu'un un dommage corporal ou dans son avoir, devront être recherchés par les fonctionnaires de la localité et punis sans retard; les choses seront remises au propriétaire sur une attestation suffisante.

De part et d'autre, les envoyés ou autres gens venant avec des intentions amicales, ne seront pas arrêtés; ils pourront en sécurité venir et partir sains et saufs; arrivés à la frontière ils recevront une escorte pour plus de sécurité.

Les gouverneurs de Silistrie et de Bialogrod, les gardes-côtes et les préposés aux administrations des villes, ne doivent laisser personne passer le Dniester, sauf mes serviteurs et les marchands des deux parties; si on trouve des captifs chez ceux qui viennent de l'autre côté, ces captifs devront être arrêtés et renvoyés.

Les pâtres des moutons, en venant en Pologne, doivent déclarer aux préposés

de la localité leur arrivée et le nombre de leurs moutons, sans pouvoir venir secrètement; ils doivent payer pour le pâturage; lorsqu'ils auront fait cette déclaration et si des moutons leur disparaissent, les préposés de la localité doivent les rechercher et les leur rendre. On ne prendra pas pour l'usage de la poste des chevaux appartenant à des voyageurs; pendant la guerre, les Janissaires et autres ne prendront pas, non plus, de chevaux.

Les commerçants de part et d'autre ne paieront que les contributions et les droits habituels; on ne leur demandera rien de plus et ils doivent payer dorénavant seulement ce qu'ils payaient jusqu'à présent.

Les Arméniens et autres commerçants sujets du Roi de Pologne, se rendant en Moldavie ou dans nos autres Etats pour faire du commerce, ne doivent passer ni par des champs déserts ni par des voies secrètes, mais ils doivent prendre l'ancienne route que prennent d'habitude les commerçants; ceux qui s'y conformeront ne subiront aucun dommage ni quant à leurs personnes ni quant à leurs marchandises; si un dommage leur est fait, nous devons arrêter et punir les malfaiteurs.

Les commerçants qui sont vraiment des commerçants ne subiront aucun désagrément; après avoir payé les droits conformément aux anciens usages, ils ne paieront plus aucune contribution ni à Stambul, ni à Brousse, ni à Andrinople, ni dans aucune des villes qu'ils passeront; on ne leur réclamera aucun droit pour les thalers (écus) d'argent polonais ou à l'effigie de lion.

Nous confirmons par notre serment les conditions et les articles contenus dans le présent et très-honorable traité, emporté par les Envoyés ou Commissaires, voulant que les serviteurs de Dieu restent en paix et en repos et que les pauvres sujets jouissent de la tranquillité. De cette manière, le susnommé Roi de Pologne, accueillant avec reconnaissance notre accord et notre amitié, doit exécuter le présent traité que nous avons de nouveau octroyé et juré, afin que, tant pendant notre illustre règne qu'après nous dans notre Empire qui ne cesse jamais, toutes les conditions, tous les articles, points et devoirs, exactement décrits plus haut, soient observés comme il convient et que la paix et l'harmonie immuables soient strictement maintenues, tant que de la part du Roi, des Sénateurs, des fonctionnaires ou autres aucune occasion ne sera donnée pour rompre le serment et le traité, tant que rien ne sera commis pour justifier la rupture de la paix conclue et tant qu'ils s'appliqueront à respecter la véritable paix et l'amitié. De la part de Ma Haute Majesté, je jure par un serment solennel, sur Dieu Suprême qui de rien a créé le Ciel et la terre, qui nourrit l'univers entier, sur les véritables miracles de notre Grand et Honorable Prophète — puisse la paix divine s'étendre sur lui — que conformément aux conditions ci-dessus établies et écrites, je ne contreviendrai en rien et ne commettrai aucune infraction à cette paix et alliance, jusqu'au dernier jour que Dieu m'accordera et pendant tout mon règne bienheureux et que tout ce qui a été décidé ici, je l'observerai fermement et constamment, afin que tous les sujets de ces Etats là se reposant à l'ombre et dans la fraîcheur de Notre Puissance, s'en réjouissent. Il faut qu'on en ait connaissance et qu'on se fie à notre présent signe impérial.

La présente lettre de traité a été écrite au commencement du moi de Redzieb, l'an 1083, d'après notre calendrier le 20 Octobre 1672, sur le champ sous le château de Zwaniac.

*Notă.* — Publicăm aci și scrisorile sultanului și vizirului către regele Poloniei, prin care se confirmă tratatul din 1672; *ibid.* f. 186 și 187 v.

*List od cesarza tureckiego do krola I. Mci, anno Domini 1672.*

Sultan-Mechmet han, syn Sołtan-Ibrahima. Naywspanialszy z wielkich panow Jezusowych, nayślawniejszy z monarchow ludzi Messiaszowych, sprawco spraw Rzeczy-

pospolitey narodu Nazaranskiego łona, wszelkiej czci wyniosłością ozdobiony, krolestwa polskiego y w pomienionym krolestwie narodow terazniejszego czasu dzierzawco, Michale krolu polski, niech twoje sprawy na dobry koniec przychodzą. Przez list nasz przeczacny swiatu obfitosc przynoszący wiadomo niech będzie, iż za pomocą y łaską wyzwiciela y siłą iednostayną bostwa iego do ucieczki y obrony monarchow y do zastanowienia wyniosłych fundamentow y wysokich progow naywspanialszych naszych, dla ponowienia obowiazania pokoju y zgody y potwierdzenia punktow oswobodzących wysłani od was poufali senatorowie y namiestnicy wasi przyiechali do nas, oddany nam list wasz przetlumaczono, y w nim prawdziwie opisane rzeczy wielcy wezyrowie y nayuczciwszy namiestnicy nasi iako mediatorowie do cienia y ucieczki swiata podali, y przeczytawszy wyrozumielismy potrzeby wasze, zawziętą woynę, bitwę y utarczkę y wszelkie naiazdy uskromilismy, gdyz y samego naywspanialszego hana krymskiego Selim-Gierey hana slugi naszego, ktorego Bog niech podwyszsza, medycyą niemnieyszą jest przyczyną do pokoju y odpoczynku poddanych, zesmy na iego prozbę ponowili przyiazn y zgodę, naywspanialszą cesarską osobą, bo zawsze uciekaiącym sie na swiecie do drzwi naszych, według dawnego zwyczaju otwarte kazdemu są. A ze z łaski swey panowanie dalismy mu, y oprócz tego pomieniony han ze jest wyniesiony od nas y w osobliwym respeckie u nas zostaię, dla tego prozbę iego wdzięcznie y miłościwie przyięliśmy, y z przybytymi namiestnikami waszymi umowione puncta y postanowienie y obowiazki znowu przysięgą mocno twierdzilismy łaską y szcudrobliwoscią swoią, y kiedy namiestnicy wasi u ottomanskich strzemion naywspanialszych twarz swoię potarli, y z wielmoznoscią cesarską naszą obaczywszy się wolą naszą opowiedzielismy im, zeby rzetelnie opisane y wybrane punkta y poprzysiężone w pactach conditie tak iako nalezy we wszystkim uszanowane byly, dla uczczenia dawney prawdziwey szczerzy przyiazni, potężnie y nieodmiennie zostawaliscie, y inne dobre sprawy, waszey stronie pozyteczne, według ktorych potrzeba, abyscie sobie postępowali y statecznie mocno trwali, poko tedy z waszey strony przeciw poprzysiężonym pactom co zlego nie ziawi się, to wzaiem z przeswiętney strony naszej cesarskiej przyiazn y sąsiedzkie powinności dotrzymane będą, y na niezwycięzonych granicach naszych zostaiący wielcy wezyrowie y wspaniali urzędnicy sludzy nasi, aby się według tego sprawowali, od nas mocny zakaz będą mieli; z woli Boga naywyszszeo, codzien lepsza przyiazn y nalezyte sąsiedztwo z obu stron poddanym y obywatelom y panstwom wiele dobrego y pozytecznego ukaze się. Pisany na początku miesiāca Redzieba roku 1083 (miesiāca naszego 20 Octobra roku 1672) 1) w polu pod zamkiem Zwanieckim.

*Lettre de l'Empereur de Turquie à Sa Majesté le Roi. Anno Domini 1672.*

Le Sultan Mehmet Khan, fils du Sultan Ibrahim.—Le plus magnifique des grands Seigneurs de Jésus, le plus illustre des Monarques des sujets du Messie, Directeur des affaires de la République du peuple Nazaréen, orné de tout honneur, Autocrate du Royaume de Pologne et des peuples qui s'y trouvent maintenant, Roi de Pologne, puissent tes affaires avoir une bonne fin. Par notre très-honorable lettre, apportant de l'abondance à l'univers, qu'il soit connu que, avec l'aide et par la grâce du Créateur et par la puissance de Sa Divinité sans fin, vos Sénateurs et Délégues, envoyés par vous à notre Sublime et très-illustre Porte, refuge et protectrice des Monarques, pour renouveler le traité de paix et d'amitié et pour confirmer les points libératoires, sont arrivés chez nous; la lettre qu'ils nous ont remise a été traduite et son contenu a été exactement transmis à l'ombre et au refuge de l'univers par nos grands Vizirs et par nos très-honorables Lieutenants, comme médiateurs; ayant lu la lettre, nous avons compris vos besoins; nous avons donc mis fin à la guerre acharnée, à la lutte, au combat et à toutes les invasions; le très-illustre Khan de Crimée, Selim-Ghereï-Khan, lui-même, notre

1) Adaos al traducătorului.

serviteur — dont puisse Dieu augmenter la médiation — est instamment intervenu en faveur de la paix et du repos des sujets et, sur sa prière, nous avons renouvelé, par notre Impériale Personne, l'amitié et la concorde, parce que, d'après l'ancien usage, notre Porte est toujours ouverte à tous ceux qui y cherchent un refuge. Et comme, par notre grâce, nous lui avons donné le trône auquel le susnommé Khan a été élevé par nous et comme il jouit auprès de nous d'un respect particulier, nous avons accueilli sa prière avec bienveillance et miséricorde et nous avons gracieusement et bienveillamment conclu avec vos délégués et juré les points et le traité convenus; vos délégués ayant frotté leurs visages à nos très-magnifiques étriers ottomans et ayant paru devant Notre Puissance Impériale, nous leur avons déclaré notre volonté, en ordonnant que les conditions et points exactement décrits, convenus et jurés soient intégralement et convenablement exécutés, pour faire honneur à l'ancienne, véritable et sincère amitié, dans laquelle vous devez fortement et immuablement vous maintenir; nous leur avons déclaré encore différentes autres choses, nécessaires pour vous auxquelles vous devez constamment vous conformer. Par conséquent, tant que, de votre part, il ne se manifesterait rien de contraire aux pactes jurés, les rapports d'amitié et de bon voisinage seront maintenus de notre illustre part impériale et nos grands Vizirs, nos magnifiques fonctionnaires, nos serviteurs, qui se trouvent sur les frontières, recevront des ordres sévères de s'y conformer; ainsi, avec la volonté de Dieu Suprême, notre amitié et nos rapports de voisinage s'amélioreront de jour en jour, ce qui sera très-bon et très-utile à nos sujets, citoyens et Etats respectifs. Ecrit au commencement du mois de Redzieb l'an 1083 (d'après notre calendrier le 20 Octobre 1672) sur le champ sous le château de Zwaniec.

*List do krola I. Mci od wezyra tureckiego, anno 1672 oddany.*

Narodu Jezusowego z monarchow nayznacznieszy, ludu Messiaszowego z rozkazujących naywybornieszy, chrzescianską wiarę trzymających dygnitarzow nayslawnieyszy, krolow nazaranskich chwał naychwalebnieyszy, państwa polskiego krolu y tamtych panstw rząźzicielu, nayuczciwszy y naywyniosleyszy y przyiazny przyiacielu nasz Michale, niech sprawy wasze na dobry koniec was prowadzą. Utwierdzoną przyiazn y pokoy y umowioną szcerośc y iednosc przyiazni należące z chętney miłości pozdrowienie słowem prawdziwym znaczne wysokiey wspaniałosci waszey z powiną uczciwoscią y uszanowaniem zaleciwszy, wiadomosc nasza przyiacielska ta iest, ze najasnieyszego y naywspanialszego y nadobrotliwszego pana naszego cesarza, ucieczki swiata y cesarza cesarzow na mieyscu Alexandra panującego, iako ucieczki na ziemi, który iest szczęśliwosci wszelkich zródłem, przez przysłanych dla umowienia pokoju y zgody commissarzow, list wasz przy którym y mnie przyiaciela drugi także doszedł, ktorego listu przetłumaczenie według zwyczaju do nog maiestatu swiat naprawującego z suppliką wniesli; wszystko mądrze wyrozumiał, iz dla postanowienia pokoju y zgody y ugaszenia nieprzyiaznego ognia przysłaliscie y do przyiazni przyiacielskiej według dobrego postępkę skloniliscie się do mieysca przeszłych greckich monarchow y ucieczki dawnych krolow y drzwi wysokich cesarskich, ktore zawsze otwarte są y w każdą stronę znaczne dobrodzieystwa y łaskawosci gotowe zostają ucieczka wasza wysokich łaskawych cesarskich uszu doszła, gdyz wspaniałoscią wysoką, ktorego rozkazanie słynie w panstwach tatarskich, szczęśliwego y wyniosłego męstwem hana I. Mci przyczyna za wami y prozba z wiadomoscią u wielmoznosci cesarskiej mieysce otrzymała. Teraz z commissarzami waszymi poprzysięgłe obowiązki postanawiając, pokoy y przymierze na punkta postanowiwszy, naywspanialsze pacta poprzysiężone szcudrobliwie wydane są, y postanowiwszy między sobą zwyczajną przyiazn commissarze wasi u naywyszszej wspaniałosci nog maiestatu wysokiego twarz swoię potarli y kaftanami cesarskimi udarowanymi zostali. A należące pokoiowi sczyremu stronie waszey naywspanialsze pacta przyiazn znaczące wydane są, fundament pokoju y zgody mocno ztwierdziwszy z zupełnym pokojem commissarzow waszych teraz w stronę waszę odesłało się; postanowiony pokoy y przymierze

z strony naszej tak iako przynależy statecznie umowiony zostanie, poko z strony waszey przeciw poprzysiężonych tractatow (*in copie* Tatarow) co przeciwnego nie ukaze się; zadnym sposobem naymnieyszey szkody nie doznacie, tylko aby tez od waszey strony punktom pokoiowi potrzebnym w naymnieyszey rzeczy żadna rzecz się szkodliwa nie ukazała, tak iako przynależy uszanowac y zachowac, starania y pilnosc przyłozyc, zycząc granicom swoim y panstwu y ludziom dobrego umięącym uszanowac pokoy; urzędnikow na usłudze mieycie, we wszystkim z poprzysiężonymi pactami postanowione obowiazki y opisane puncta dla ustawicznego panstwom y poddanym odpoczynku, pokoiu y zgody przestrzegaycie y wszelkiego starania przyłozcie. W ostatku modlitwy na prawdziwey drodze będącym. W polu pod zamkiem Zwanieckim.

*Lettre du Vizir Turc à Sa Majesté le Roi, remise en 1672.*

Le plus considérable des Monarques du peuple de Jésus, le meilleur de tous ceux qui commandent aux nations du Messie, Dignitaire parmi ceux qui professent la foi chrétienne, le plus glorieux parmi les Rois Nazaréens, le plus louable parmi les glorieux, Roi et gouverneur du Royaume de Pologne et des autres Etats, le plus loyal et le plus élevé, notre cher ami Michel, puissent vos affaires avoir une bonne fin. Après avoir recommandé à Votre Magnificence l'amitié et la paix conclues, la franchise et l'harmonie, plein d'amitié, je vous envoie mes sincères saluts et mon respect et vous transmets la nouvelle amicale suivante: La lettre apportée par les Commissaires envoyés pour traiter au sujet de la paix a été remise au très-illustre, très-magnifique et très-gracieux Empereur, notre Maître, refuge de l'univers, Empereur des Empereurs, héritier du trône d'Alexandre, asile sur cette terre, source de toute félicité; une seconde lettre m'a été remise à moi, votre ami; d'après les usages, vos envoyés ont déposé la lettre aux pieds de la Majesté qui gouverne l'univers et y ont joint leur supplique; cette lettre a été bien comprise, que pour rétablir la paix et la concorde et pour éteindre l'incendie d'hostilité, vous avez envoyé vos délégués et que vous vous êtes inclinés devant la trône des anciens Monarques Grecs, devant l'ancien refuge des Rois, devant la Sublime Porte Impériale qui reste toujours ouverte pour répandre des faveurs et des bienfaits considérables; votre recours est parvenu aux hautes et bienveillantes oreilles impériales, parce que les instances du très-gracieux gouverneur des Etats Tartares, Sa Grâce la bienheureux et distingué par sa vaillance Khan ont été admises par Sa Majesté Impériale. Maintenant, les conditions du traité ont été établis et jurés avec vos Commissaires, le traité et l'alliance ont été contenus dans des articles et les illustres pactes bienveillamment jurés ont été remis à vos Commissaires; ceux-ci, après avoir rétabli l'ancienne amitié, ont frotté leurs visages aux pieds de Sa Sublime Majesté et ont été gratifiés de «caphtans» impériaux. Les illustres pactes concernant la paix et la sincère amitié vous ont été livrés; on a posé ainsi les bases solides de la paix et de la concorde et on a renvoyé chez vous avec pleine sécurité vos Commissaires. La paix et l'alliance conclues seront observées à votre égard comme il convient; tant que, de votre part, il ne sera rien fait contre les pactes jurés, il ne vous sera fait d'aucune façon aucun dommage, pourvu seulement que vous aussi ne fassiez absolument rien qui soit contraire aux articles compris dans le traité de paix et que vous mettiez, au contraire, tous vos soins pour les respecter et observer; désirant le bien de vos frontières, de vos Etats et de vos sujets, ayez à votre service des fonctionnaires qui sachent respecter la paix; remplissez strictement tous les devoirs qui vous sont imposés par le traité, pour gagner un repos constant, la paix et la concorde pour vos Etats et pour vos sujets. Observez-le strictement et appliquez-y tous vos soins. Enfin nous envoyons nos prières à tous ceux qui se trouvent sur le droit chemin. Ecrit sur le champ sous le châteaux de Zwaniac.

## LIV.

1672, 1672, Octomvrie 23. Declarația dată de hanul Selim-Gherei delegaților poloni, 23 Octomvrie. pe cîmpul dela Zwaniec, că nu va face nici un rău Polonieî, dacă i se vor da în fie-care an darurile făgăduite și un plus de 1000 galbeni.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 408, fol. 191.

*Assecuratia hana krymskiego pod Zwancem commissarzom 1672,  
na seymie 1673 oddana.*

Selim-Gierey, z bozey łaski han krymski, oczakowski, perekopski, białogrodzki, budziacki, czerkieski, kipczacki, tumiensi, baszkurtski, wielkiego y małego Nokaiu dziedziczny han. Daię tę assecuratią naszą krolowi I. Mci Michałowi z bozey łaski polskiemu bratu naszemu y Rzeczypospolitey, w ręce commissarzom do pact z cessarzem I. Mcią tureckim naznaczonych daną, ze maiąc sobie pactami dawnymi upominki od Korony polskiey pozwolone, a teraz do dawnych przydatku tysiąc czerwonych złotych przez tychze commissarzow assecurowany, ordy trzymac będziemy, y zadney incursiey w panstwa krolestwa polskiego nie uczynią, a iesliby przez incursie swawolne tatarskie szkody miało ponieśc krolestwo polskie, tedy za ten rok ani upominkow ani przydatku upominac się nie powinni będziemy; na co się ręką naszą podpisuiemy, y pieczęc naszą przycisnąc roskazalismy. Działo się pod Zwancem, w obozie naszym, dnia dwudziestego trzeciego Octobra 1672.

*Selim-Gierey, Han.*

*Garantie donnée aux Commissaires, en 1672 sous Zwaniec, par le Khan de Crimée,  
présentée à la Diète en 1673.*

Selim-Ghierey, par la grâce de Dieu, Khan de Crimée, d'Otchakov, de Perecop, de Bialogrod, de Budziak, de Circassie, de Kiptchak, de Tiumen, de Baszkurt, du Grand et du Petit Nogay, Khan héréditaire. Nous donnons notre présente garantie à Sa Majesté Michel, Roi de Pologne, notre frère, et à la République, entre les mains des Commissaires délégués pour la conclusion du traité avec Sa Majesté l'Empereur de Turquie, qu'ayant, par des anciens pactes, des cadeaux stipulés de la part de la Couronne de Pologne, ainsi qu'un supplément de mille ducats assuré par les susnommés Commissaires, nous veillerons à ce que les Hordes ne fassent aucune incursion dans les Etats du Royaume de Pologne; si, à la suite des incursions arbitraires des Tartares, le Royaume de Pologne subissait un dommage, nous nous engageons à ne réclamer cette année-là ni les cadeaux ni le supplément; en foi de quoi, nous avons signé de notre propre main et avons ordonné d'apposer notre sceau. Fait dans notre camp sous Zwaniec, le vingt trois Octobre 1672.

*Selim Ghierey, Khan.*



## LV.

1673, Octomvrie 9. Scrisoarea împăratului turcesc către subcancelarul Poloniei 1673, Andrei Olszowski, prin care cere darurile făgăduite și evacuarea fortărețelor, căci în 9 Octomvrie. casul contrar va fi silit să plece cu răsboiū contra Poloniei.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 408, fol. 191 v.

*List od cesarza tureckiego anno 1673, przez umyslnego Agę posła oddany I. M. X. Andrzejowi Olszowskiemu, podkanclerzemu koronnemu, po smierci krola I. Mci Michała we Lwowie, die 13 Novembris.*

Sołtan-Mechmet han, syn Sołtan-Ibrahima. Naiasnieyszy z wspaniałych panow Jezusowych, nasławnieyszy z monarchow ludzi messiaszowych, sprawco spraw Rzeczypospolitey narodu nazaranskiego łona, wszelkiey czci wyniosłością ozdobiony, krolestwa polskiego y w pomienionym krolestwie narodow teraznieyszego czasu dzierzawco, Michale krolu polski, niech twoie sprawy na dobry koniec przychodzą y na prawdziwą drogę. Wyniosłym y wspaniałym listem wiadomo ma bydz, iz wspaniałosci naywyszey naszej namiesnik, z wezyrow naysławnieyszy, w radach naygodnieyszy, ludu rządca y porządek nad narodami czyniący, we wszytkich sprawach rozsądku wysokiego, o wspaniałosci y wszelkim porządku ustawicznie dbałego, naywyszszego wezyra sługę naszego Achmet-Paszę, ktoremu wspaniałosci y godnosi Bog naywyszszy niech dodaie, przeszłych czasow od z sławnieyszich urzędników ludu Messiaszowego Andrzeia Olszowskiego list doszedł, w którym napisano ze postanowionego upominku przez tractaty y ugodę (ktoryscie mieli oddawac do nayasnieyszich progow naszych co rok) nie damy, co iest przeciw tractatom y poprzysiężonym pactom, druga zescie miasteczek y zameczkow nie poddawali; to iest postępek nieuważny do pokoju y zgody rozerwania oczywisty y iasny, gdyz w tak krotkim czasie poprzysiężony pokoy, który czciec potrzeba było, odrzuciliscie y do rozerwania tegoz pokoju przyczyną iestescie. Po tych tedy przyczynach zadnym sposobem nie mogliśmy wam wiary poufac y wierzyc. Kazalismy naysławnieyszim znakiem naszym woyskom niezwyćieżonym w stronę waszę poisc, y sam naiasnieyszą wspaniałością, kiedy dnia przybędzie, ruszę się, y teraz pomknęliśmy się ku wam na granice swoje, ktore pod cieniem y obroną naszą cesarską wspaniałością zostaią. Woyskom zas panstw naszych blisko będącym przykazalismy, azeby do bitwy y woyny zadney okazyey, ktoraby była do zepsowania poprzysiężonego pokoju, nie dawali y spokojnie na mieyscach swych zostawali y stali, chyba zeby z was przyczyna była. Prawda zem miał w kraiach waszych zimowac z niezliczonym woyskiem, dla rozerwania poprzysiężonego pokoju y zgody, ale iednak według poprzysiężonego tractatu y zgody, iako stanął przez posła doskonałego, iezeli według czasu naznaczonego upominek przyslecie y postanowiony pokoy y tractat y wszytkie obowiązki szanowac będziecie, mianowicie o miastach y zameczkach artykuł y ten o podarunku, do naywyszszych progow przyslecie,

bo iezeli sobie inaczey postąpicie, poprzysięzonych pact y tractatow nie uszanuiecie y w nich opisanych punctow, za pomocą Boga naywyszszego w panstwa wasze z woyskami wniydziemy y pomocą Boga naywyszszego z niezwyctozonymi woyskami, ktore ziemia zniesc ledwo będzie mogła, na wiosnę szczęśliwie na was poydziemy; zebyscie byli gotowi czasu swego, teraz posyłamy z listem naszym napisanym ode drzwi naywyszszych z Muteferikow wybornego y ucciwego w sławie uszanowanego Huseyma, niech mu sławy przybywa, tedy iako was doydzie, wyrozumiecie z naysławniejszego listu naszego wszystko, pomienionego niebawiąc, napisawszy respons, iak nayprędzey do niaiasności naszej dosyłacie. Pisany na ostatku miesiąca Dziumazył-Ahyra roku od ucieczki Machometowey z Mekki do Medyny 1084, to iest 9 Octobris 1673 (*in copie* 1672).

*Lettre de l'Empereur de Turquie, envoyée par un Aga spécial, remise à Sa Grâce l'abbé André Olszowski, sous-chancelier de la Couronne, après la mort de Sa Majesté le Roi Michel, le 13 Novembre 1673, à Lemberg.*

Le Sultan Mehmet Khan, fils du Sultan Ibrahim, au plus illustre parmi les magnifiques Seigneurs de Jésus, au plus glorieux parmi les Monarques des peuples du Messie, au Directeur des affaires de la République de la nation Nazaréenne, orné de tout honneur, Autocrate du Royaume de Pologne et des peuples qui appartiennent maintenant au dit Royaume, Michel, Roi de Pologne, puissent tes affaires avoir une bonne fin et avancer sur la bonne voie. Qu'il soit connu par la présente magnifique lettre ce qui suit : Une lettre vient d'arriver de la part d'André Olszowski, un des fonctionnaires les plus considérables de la nation du Messie, à l'adresse du Lieutenant de notre Sublime Hautesse, le plus illustre des vizirs, le plus prudent dans ses conseils, maintenant l'ordre parmi les nations, doué d'une haute sagesse dans toutes les affaires, prenant constamment soin de l'ordre et de notre magnificence, notre grand Vizir et serviteur Achmet-Pacha, dont puisse Dieu Suprême augmenter l'éclat et la dignité; dans cette lettre est écrit que vous ne donnerez pas de cadeaux indiqués dans les traités et dans l'acte de paix et que vous devez remettre annuellement à notre Sublime Porte, ce qui est contraire aux traités et aux pactes jurés; en second lieu, vous n'avez pas remis les bourgs et châteaux, ce qui est un procédé inconsidéré et tend clairement et évidemment à la rupture de la paix et de la concorde; en si peu de temps vous avez lésé le traité juré qu'il fallait respecter et vous êtes les fauteurs de la rupture de la paix. Par ces motifs, nous n'avons nullement pu nous fier à votre fidélité. Nous avons donc ordonné, par notre très-puissant signe, à nos troupes invincibles de marcher contre vos Etats; notre illustre personne elle-même se mettra aussi en route dès que le jour aura augmenté; maintenant déjà, nous nous sommes approchés de nos frontières qui restent sous l'ombre et sous la protection de Notre Majesté Impériale. Nous avons ordonné aux troupes de nos Etats qui se trouvent à proximité, de ne donner aucune occasion de guerre ou de lutte qui puisse rompre la paix jurée, mais de se tenir tranquillement en place, si ce n'est dans le cas d'une provocation de votre part. Il est vrai que je devais venir passer l'hiver dans vos pays, accompagné d'une armée innombrable, pour rompre la paix et la concorde jurés; cependant, si vous envoyez au terme fixé, par un délégué notable, les cadeaux conformes au traité juré et si vous observez tous les devoirs qui vous sont imposés par ce traité, notamment en ce qui concerne l'article au sujet de la remise des villes et des châteaux, la paix sera maintenue; si vous agissez autrement, si vous ne respectez pas les pactes et traités jurés, ainsi que tous les points qui y sont compris, nous nous mettrons, avec l'aide de Dieu,

en marche avec nos troupes contre vos Etats et au printemps nous entrerons heureusement dans vos Pays, avec nos troupes invincibles, dont le nombre pourra à peine être supporté par la terre; pour que vous soyez préparés à temps, nous vous envoyons, avec la lettre de notre Sublime Porte, un des «Muteferiks», l'excellent, honnête et renommé Husseym — puisse son honneur se multiplier. A son arrivée, comprenez bien toute notre illustre lettre, donnez une réponse et renvoyez-le le plus tôt possible à Notre Majesté. Ecrit à la fin du mois Dziumuzyl-Ahyr, l'an depuis la fuite de Mahomet de Mecque à Médine 1084, c'est-à-dire le 9 Octobre 1673.

## LVI.

1674, August 9. Convențiunea încheiată între delegații domnului moldovenesc 1674, și hanului tătăresc de o parte și delegații regelui polon de altă parte, cu privire la 9 August. evacuarea Sucevei de trupele polone.

Arhivul Zamoyski, Varșovia.

*Puncta tractatu w zamku Soczawskim postanowionego,  
die 9 Augusti anno 1674.*

Tractat zgodnie postanowionych punktów w praesidium zamku Soczawskiego między Ich Mościami panami kommissarzami z władzy najjaśniejszego i najzacniejszego cara Jego Mości i woli hospodara Jego Mości wysadzonymi, pierwszym cara Jego Mości kommissarzem Juzuf-agą Wezyr Gazem Kabdzi-paszem Fubfikaragai Serden Keszym, wielmożnym Jego Mością p. Alexandrem Sandulem Bohusem, hetmanem wielkim ziemie Mołdawskiej, Jego Mością p. Panaiotym, pustelnikiem drugim hospodara Jego Mości ziemie Mołdawskiej, Jego Mością panem Petrem, kapitanem wojska hospodara Jego Mości z jednej strony, a Ich Mościami panami panem komendantem Teodorem Frankiem i całym praesidium zamku Soczawskiego a zwłaszcza na to wysadzonymi Ich Mościami p. p. kommissarzami Jego Mością panem Janem Nayszatem, obersterleitnantem Jego król. Mości, I. Mcią p. Franciszkiem Pawłem Konojackim, wojska koronnego kapteinleitnantem Jego król. Mości, I. Mcią p. Michałem Kicerem, kapitanem wojska wielkiego xięcia Litewskiego z drugiej strony, stały się niżej opisane puncta:

1. Assekurujemy się Ich Mościom p. p. żołnierzom, od starszego aż do najmniejszego, w praesidium Soczawskim zostających w całości we wszystkim tak na zdrowiu jako i wszystkich dobrach jakkolwiek nazwanych przy sobie mających bez żadnej szkody i turbatjej wszelkich ludzi tak cara Jego Mości, Ordy, Turków i hospodara Jego Mości (przydawszy konwuja koni pięćdziesiąt, osobliwie zastawę znacznych ludzi dwóch, jednego od cara Jego Mości a drugiego od hospodara Jego Mości, wzajem od Ich Mość panów żołnierzów dwóch ludzi w zastawie przy konwuju z Ich Mościami idącemi my

mieć chcemy) odprowadzili ich na granicę póty, póki wojsko cara Jego Mości nie wyminie.

2. Pozwalamy Ich Mość pomienionym panom żołnierzom z rysztyunkiem należyty do obrony podnoszenie chorągwie z bębniami i muzyką, prochem i kulami tak wiele jak każdy żołnierz u siebie mieć może z nabiałą strzelbą, excepto jednak beczkami prochu nie będą powinni brać.

Ludzi w cerkwi w stary metropolity nazwany przez akkord wziętych obiecujemy u hospodara Jego Mości o to się usilnie starać i inquirować, aby ktokolwiek z onych zechce się dobrowolnie do Polski powrócić, do granicy powinni onych będziem odesłać.

Wołosza która podczas oblężenia w zamku była, assekurujemy onych że nie mają popadać w żadne winy, i owszem we wszystkim na zdrowiu i na dobrach ich bezpieczne zostawać będą.

W tym też assekurujemy Ich Mość, iż jeżeliby ktokolwiek ważył się z naszych ludzi odmówić żołnierzów z zamku, aż do wynijścia naznaczonego terminu z Soczawy Ich Mościom, abo żeby sam żołnierz dobrowolnie miał uciec, a ktoby się ważył takowego taić i przy sobie trzymać, takowy wynajdziony karę wielką ma otrzymać.

Ciała zmarłe przez różne okazy w zamku na swych miejscach z p. Bogiem odpoczywające nie ruszać submitujemy się.

Podwód do wozów pięciudziesiąt obiecujem Ich Mość p. p. żołnierzom część koni część wołmi dać i odwieść na miejsce pomienione, póki konwuj będzie Ich Mość prowadził.

Pozwalamy Ich Mościom od dnia dzisiejszego do przyszłego wtorku w zamku zostawać dla przygotowania się w drogę, we wtorek zaś rano według naszej assekuracyi podwód i oddawszy Ich Mościom do rąk, będą się powinni tegoż dnia ruszyć prostą drogą, którą wola Ich Mościów będzie.

Jako zaś z zamku wyjdą Ich Moście, assekurujem Ich Mościom, iż żaden z naszych ludzi tak cara Jego Mości jako i hospodara, podług juramentów naszych, nie ma się ważyć nikogo z Ich Mościów abo ludzi Ich Mości turbować, szarpać, zawojowanych rzeczy nie odbierać i najmniejszej krzywdy czynić, gdzie jeżeliby się takowy znalazł, pozwalamy nie dawać się szarpać, i owszem się bronić. Ktoby zaś do nas takowy oskarżony był, gardłem karany być ma.

Turczyzna zostawającego w zamku odebraliśmy zdrowego.

Żywności różne, frukty, leguminy i jako się inne nazwać mogą, miedź, cynę, ołów, żelazo, płótno, skóry i inne rzeczy, cokolwiek wzięto na potrzebę praesidium, nie mamy się upominać.

Prowiant na drogę obiecujemy Ich Mościom dać przed wynijściem mąki miar sześćdziesiąt, bydła sztuk piętnascie.

Pretensyj żadnych mieć po wykonaniu przysięgi i podpisaniu punktów my wszyscy mieć nie mamy i one cale umarzamy.

Na co się dla lepszej wiary i pewności po wykonaniu przysięgi rękami przy pieczęci podpisujemy.

*(Iscăliturile nu sunt reproduce în copie)*

*Points du traité convenus au château de Sotchava le 9 Août 1674.*

Traité conclu conformément aux points convenus à la commendanture du château de Sotchava, entre Leurs Grâces Messieurs les Commissaires délégués par Sa Grâce le très-illustre et très-honorable Tsar et par Sa Grâce le Hospodar, savoir : le premier Commissaire de Sa Grâce le Tsar Juzuf-Aga Vezyr Gazi Kabdzi-Pacha Fubfikaragai Serden Keszym; Sa Grâce le puissant Monsieur Alexandre Sandul Bohus, Grand Hetman du Pays Moldave, Sa Grâce Monsieur Panaioti, postelnik, second Commissaire de Sa Grâce le Hospodar du Pays Moldave et Sa Grâce Monsieur Petre, Capitaine des troupes de Sa Grâce le Hospodar, d'une part, et Leurs Grâces Monsieur le Commandant Théodore Frank et tout l'Etat-major du château de Sotchava et particulièrement Messieurs les Commissaires délégués Sa Grâce Monsieur Jean Naysztat, lieutenant supérieur de Sa Majesté Royale, Sa Grâce Monsieur François Paul Konojacki, Capitaine-lieutenant des troupes de la Couronne de Sa Majesté Royale, Sa Grâce Monsieur Michel Kicer, Capitaine des troupes du Grand-Duché de Lithuanie, d'autre part, ont été convenus les points ci-dessous :

1. Nous nous obligeons envers Leurs Grâces Messieurs les soldats, du plus haut en grade jusqu'au plus humble, qui se trouvent au château de Sotchava, que, avant le départ des troupes de Sa Grâce le Tsar, nous les reconduirons à la frontière, en sécurité pour leurs personnes et pour leur avoir de n'importe quelle nature qu'ils ont avec eux, sans qu'ils subissent aucun préjudice ou attaque de la part des hommes de Sa Grâce le Tsar, de la Horde, des Turcs ou de Sa Grâce le Hospodar; nous leur donneront une escorte de cinquante chevaux et deux personnes considérables comme ôtages, l'une de la part de Sa Grâce le Tsar et l'autre de celle de Sa Grâce le Hospodar; réciproquement, Leurs Grâces Messieurs les soldats donneront à l'escorte deux de leurs hommes, comme ôtages.

2. Nous permettons à Leurs Grâces Messieurs les soldats sus-mentionnés de partir avec armes et bagages, avec tout ce qui sert à leur défense, avec les drapeaux, les tambours, la musique, la poudre, les balles, tant que les soldats pourront en emporter, avec les fusils chargés; ils ne doivent cependant pas enlever les tonneaux de poudre.

Quant aux hommes pris à la suite d'un accord dans l'église appelée Vieille Métropole, nous nous engageons à insister auprès de Sa Grâce le Hospodar pour que ceux qui voudront revenir en Pologne soient mis en liberté et nous les reconduirons à la frontière.

Nous garantissons que les Moldaves qui se trouvaient au château pendant le siège ne seront pas poursuivis; au contraire, nous leur assurons une sécurité complète pour leurs personnes et pour leurs fortunes.

Nous assurons aussi Leurs Grâces que si quelqu'un de nos hommes, jusqu'au terme fixé pour l'évacuation de Sotchava, osait inciter les soldats qui se trouvent dans le château à abandonner leur poste ou si un soldat, de son propre mouvement, s'enfuyait et était recueilli et caché par quelqu'un, nous ferions rechercher de tels hommes et nous les punirions sévèrement. Les corps de ceux qui, à diverses occasions, sont morts dans le château et reposent en Dieu, seront laissés à leurs places et nous nous engageons à ne pas y toucher.

Nous promettons à Leurs Grâces Messieurs les soldats de leur fournir cinquante chariots de transport, attelés en partie de chevaux et en partie de bœufs; ils feront le transport jusqu'au point où l'escorte quittera Leurs Grâces.

Nous permettons à Leurs Grâces de rester au château depuis aujourd'hui jusqu'à mardi prochain pour faire des préparatifs de route; mardi matin, après avoir reçu des chariots de transport, conformément à notre engagement, Leurs Grâces devront partir par le chemin droit qu'ils auront choisi.

Nous assurons Leurs Grâces qu'après leur départ du château, aucun de nos hommes, tant de ceux de Sa Grâce le Tsar que de ceux du Hospodar, conformément à notre serment, ne les attaquera, ni eux ni leurs hommes, ne leur reprendra le butin et ne leur fera aucune injustice; si quelqu'un les attaquait, nous permettons à Leurs Grâces de ne pas se laisser faire du tort et de se défendre; tous ceux qui nous seront dénoncés comme ayant osé le faire, seront punis de mort.

Nous avons reçu sain et sauf un Turc qui se trouvait au château.

Nous ne réclamerons rien pour différentes provisions de bouche, fruits, légumes ou autres de toute nature, ni pour le cuivre, l'étain, le plomb, la toile, les cuirs et autres objets pris pour les besoins de la garnison.

Nous promettons à Leurs Grâces de leur donner, avant leur départ, des provisions pour la route, savoir: soixante mesures de farine et quinze pièces de bétail.

Après avoir prêté serment et signé les points ci-dessus, nous déclarons tous n'avoir plus aucune prétention; nous les annulons toutes absolument.

Pour meilleure foi et sûreté de tout cela, après avoir prêté serment, nous signons le présent de nos propres mains et y apposons nos sceaux.

## LVII.

1676, 1676, Februarie 4. Diploma de indigenat în Polonia a lui Ștefan Petru voevodul  
4 Februa- Moldovei și urmașilor săi.  
rie.

Biblioteca Academiei Române; copie.

*Regestrum expeditionum sigillatarum in cancellaria maiore regni a die coronationis serenissimi Joannis III, regis Poloniarum, anno domini millesimo sexcentesimo septuagesimo sexto, die secunda Februarij.*

Indigenatus et nobilitas magnifico *Stephano Petru* palatino Moldaviae cum successoribus suis, nepotibus ex sorore, generosi scilicet *Nicolao Jankul Hyzdef* fratribus germanis eorumque legitimis utriusque sexus posteris ex lumbis descendentibus, his conditionibus: primo, ut possessionem realem in regno quantocius acquirat, emptis terrestribus bonis, secundo, ne legationes ab exteris principibus suscipiat vel ad eos mittat sine scitu serenissimi regis et reipublicae, tertio, ut quidquid nocivum esse sciverit reipublicae, candide aperiat.

Datum Cracoviae in comitijs generalibus coronationis regiae quarta mensis Februarij.

Subscripsit generosus *Pinocci*, expeditiv et recepit generosus *Andreas*

Wolff, secretarius illustrissimi principis terrarum Moldaviae, ex mandato sacrae regiae majestatis.

Zgodność powyższego odpisu z jego oryginałem, na papierze bez stempla pisanym, w archiwum ogólnem królestwa polskiego a mianowicie w aktach metryki koronnéy, w protokole akt zwanych metriculae sigillatarum, pod liczbą 13 na stronie 68 znajdującym się, po sprawdzeniu zaś świadczam.

W Warszawie dnia  $\frac{6}{18}$  miesiąca Lipca 1835 roku.

Archiwista główny królestwa polskiego

w zastępstwie

*Wal. Hubert, adj. arch.*

*Notă.* — Copia maî are, pe lângă autentificarea ei de archivarul Hubert, încă două sigile, unul al arhivelor statului, altul al comisiunei afacerilor judiciare; iscălitura lui Hubert este legalisată de un membru al senatului.

## LVIII.

1676, Iunie 21. Scrisoarea regelui polon Ioan III către Duca, voevodul Munteniei, despre tratările de pace cu Turcii, făcute prin mijlocirea lui.

1676,  
21 Iunie.

Muzeul Czartoryski, vol. 423, pag. 531.

*Copia responsu do hospodara multanskiiego Duki z Jaworowa,  
de data die 21 Junii roku 1676, J. K. Mci.*

Jan Trzeci etc. Jasnie wielmożny uprzejmie nam miły! Wdzięcznismy bardzo pracy y starania uprzejmosci waszey o pokoiu, który z listu tego 25 Maia z Bukaresztu pisanego a w tych dniach nam przyniesionego czytamy, y od posła uprzejmosci waszey słyszemy. Dzieło to właśnie chrześcianskiej powinności, a zatym nie może być tylko wielką uprzejmosci waszey u pana Boga zasługą, u świata pochwałą. Ani wątpie że Bog dobrotliwy pomnożeniem uprzejmosci waszey y błogosławienstwem św. nagrodi tę pobożność, gdy dusz chrześcianskich zguby żaluiesz y zaszczytu im przez srodki do pokoiu św. zyczysz. Zawdzięczać y my przychylnosc tę uprzejmosci waszey zawsze obiecuiemy, y że się cieszysz z szczęśliwey koronaciey naszej, powodzenia, rządu y sprawy dobrej, dziękuiemy. Iakosz nie godziło się nam inaczej, zwłaszcza po tak rocznym traktamencie, tylko lepiej się przygotować w roku terazniejszym, gdysmy się w roku przeszłym na traktatach zawiedli. Ale y teraz początki nam się tych traktatow iakos nie udaia y mieszkaią, kiedy wiadomosc bierzemy, że woyska tureckie w panstwa nasze ciagna y hostilitas przez Tatarow zaczęta, nawet się sam wasza uprzejmosc przeciw nam ruszawszy

z tym responsem iuz się na Ceorze albo w Iasiach potykac y znaydowac naznaczasz, o czym urodzony Karwowski poseł nasz pisze. Coż tedy dobrego o takich traktatach rozumiec, ktorychesmy się przy Dunaiu spodziewali, y w tę nadzieję commissarzow do Dunaiu wyprawilismy, ktorym teraz zatrzymać sie przyidzie, poki doskonalszey y rzetelnieyszey od uprzejmosci waszey miec nie bedziem wiadomosci, czy własnie prawdziwie y istotnie traktowac z nami chce y czy do słusznych skłoni się kondycey, y iaką pewnośc y plenipotentią do nich Ibrahim-pasza pokaze, y iakie bezpieczenstwo commissarzom naszym drogi do siebie y powrotu assecuruie, żeby w takiey lekkosci y nieuszanowaniu nie byli, iako w roku przeszłym. Ponoby lepiej gdyby nam zastawa osob tak godnych przysłana była, według ktorych proportiey y my swoich na traktaty wyprawićbysmy mogli. Przytym czas y miejsce mianować trzeba, a tę zastawę urodzony Karwowski czesnik podolski poseł nasz mogłby do nas przyprowadzic, ktorym wszelki wczas y poszanowanie słowem krolewskim assecuruie. Na co od uprzejmosci waszey doskonałego, rzetelnego y iako nayprędszego responsu czekać będziemy, upewniając z strony naszej ze wszelką w tym dziele szczeroscią prawdą idziemy, ani za nie Bogu y swiatu odpowiedac zasłużemy, dobrego uprzejmosci waszey od pana Boga zycząc zdrowia. Datum ut supra.

LIII

*Copie de la réponse de Sa Majesté Royale à Duca, Hospodar de Valachie,  
datée de Faworow le 21 Juin 1676.*

Jean III etc. Très-illustre et notre très-gracieux! Nous sommes très reconnaissant à Votre Grâce pour son travail et ses efforts en vu du maintien de la paix, ce que nous lisons dans la lettre écrite de Bucarest le 25 Mai qui vient de nous être apportée et que nous apprenons par l'envoyé de Votre Grâce. C'est précisément là une affaire de devoir chrétien, ce qui, par conséquent, ne saurait être pour Votre Grâce qu'un mérite devant Dieu et une action louable devant le monde. Je ne doute pas que le bon Dieu ne daigne récompenser de sa sainte bénédiction la piété de Votre Grâce qui regrette la perte des âmes chrétiennes et voudrait leur fournir les moyens de la sainte paix. Nous serons également toujours reconnaissant à Votre Grâce et nous la remercions de ce qu'elle se réjouisse de notre heureux couronnement, des succès de notre gouvernement et de notre bonne cause. En effet, il n'était pas digne de nous de faire autrement, surtout après ce qui nous est arrivé il y a un an, que de nous mieux préparer cette année-ci, puisque l'année dernière les négociations ont trompé nos espérances. Mais, maintenant aussi, les commencements de ces négociations ne paraissent pas aller trop bien et se font étendre, puisque nous sommes renseigné que les troupes turques avancent vers nos Etats et que les hostilités ont été commencées par les Tartares; Votre Grâce elle-même commence à se mettre en marche contre nous et a déclaré qu'elle rencontrerait la présente réponse sous Ceçora ou à Iassy, ce qui nous a été rapporté par notre envoyé l'honorable Karwowski. Qu'est-ce donc qu'on peut espérer de bon de pareilles négociations? Nous les avons attendues au Danube et dans cet espoir nous avons envoyé au Danube des Commissaires; maintenant, ils doivent attendre jusqu'à ce que nous ayons des nouvelles plus exactes et plus franches de la part de Votre Grâce, afin de savoir si Votre Grâce veut réellement et loyalement traiter avec nous, si elle est disposée à accepter de justes conditions, si elle présente de garanties et des pleins-pouvoirs d'Ibrahim-pacha pour accepter ces conditions, et quelles assurances elle donne à nos Commissaires pour qu'ils puissent aller et retourner en



sécurité et qu'ils n'éprouvent pas un manque de respect, comme cela a eu lieu l'année passée. Il semble qu'il serait mieux si on nous envoyait de personnes notables comme ôtages, en proportion de la valeur desquelles nous enverrions les nôtres pour négocier. En outre, il faut fixer le jour et le lieu; les ôtages pourraient être amenés chez nous par notre envoyé l'honorable Karwowski, sous-échanson de Podolie; nous assurons par notre parole royale qu'ils seraient bien traités et respectés. Nous attendrons à ce sujet, de Votre Grâce, une réponse exacte, loyale et la plus prompte possible, en assurant de notre part que nous agissons dans cette affaire avec franchise et loyauté et que nous pourrions toujours en répondre devant Dieu. Nous souhaitons que le bon Dieu donne à Votre Grâce bonne santé. «Datum ut supra».

## LIX.

1676, Iunie 21. Scrisoarea regelui polon Ioan III către solul său Karwowski asupra tratărilor cu Turcii, purtate prin mijlocirea domnului muntenesc.

1676,  
21 Iunie.

Muzeul Czartoryski, vol. 423, pag. 531.

*Copia listu do urodzonego Karwowskiego, sub data 21 Junii 1676.*

Urodzony wiernie nam miły! List wiernosci twoiey 15 Maia z Bukaresztu pisany, w tych dniach nam oddany, ukontentował oczekiwanie nasze, gdy lubo po długim milczeniu wyrozumiała we wszystkim czynisz relatią. Wdzieczniemy hospodara I. Mci multanskiego szczerrey do pokoiu św. aplikacyey. Zawdzieczac usług (*in copie* ust) iego szczerze bedziemy, y upewnic go w tym szczerza uprzejmosc twoia mozesz, y sam nagrody za prace y starania swoiey bądź pewien. Ale což o tych traktatach rozumiec, kiedy Imbraim-pasza z woiskami następuje, Tatarowie hostilitatem zaczęli y kraie poblissze traktatami ubezpieczone spustoszyli, lud niewinny zabrali, bezpieczenstwo y powagę traktatow przez xiążęcia I. Mci Siedmigrodzkiego y wdwoie zaczętych zgwałcili? Nawet sam hospodar I. Mc multanski, który miał bydz mediatorem? Przeciwno nam sie rusza, przy którym y uprzejmosc twoia . . . sie na Cecorze albo w Jasiach potykac naznaczasz. Coż tedy o takich rozumiec traktatach? Przyidzie zatym nam tylko brac się do gotowosci, niewinną sprawę naszą sprawiedliwosci bozey oddaiąc. Z iaką bowiem szczeroscią mielismy się do tych traktatow, z taką ochotą y commissarzow wyprawilismy. Ale do Dunaiu, gdzie traktaty miec chcielismy y należało, gdy iednak nieprzyiaciel postępując, y commissarze zatrzymac się muszą, az nieprzyiaciel stanie na pewnym miejscu. Moc y pozwolenie traktatow sobie daną Imbraim-basza rzetelnie pokaze y bezpieczenstwo commissarzow drogi do siebie y ich traktamentu a potym y powrotu assecuruie. Zeby w taką lekkosc ludzie wielcy gdy ich potrzebuia nie wpadli, iako w roku przeszłym, dlaczego zdałoby się nailepiey gdyby Im-

braim-pasza przysłał nam zastawę tak godnych osob, iak godnych chce miec z strony naszej, a tę zastawę mogłbys uprzejmosc twoia przyprowadzić, abys nas o wszystkim doskonale informował, ktorey wszelką wygodę, wczas y poszanowanie słowem krolewskim assecuruujemy. Przytym czas prędki mianowac trzeba niepuszczając w długą, zeby się św. pokoju dziełem, iesli go Bog przeirzał, na obie stronie iak nayprędzey wygodziło. Niechze koło tego hospodar I. Mc iak naiskuteczniej zachodzi, a Imbraim-pasza niech Tatarom zakaze, aby woisk naszych drapieznemi czambułami nie drażnili, aby sie krew nie lała. Na dowod zas szczerosci naszej y obiawienie że zwłoki nie chcemy, posyłam czterech do boku uprzejmosci twoiey, przez ktorych mogłbys nam dawac znac co sprawisz, iaki skutek bedzie interposiciey hospodara I. Mci, y bedzieli przysłana do boku naszego zastawa, y co za conditiei ludzie przysłani na zastawę będą, abysmy wiedziec mogli, iakieybysmy condiciey ludzi do ich proportiey wzaiem posłac mieli, y na ktory czas y na ktore mieysce sciagac bedzie należało. Bo w tych traktatach z wszelką szczeroscią, prawdą y statecznością postąpić chcemy, aby trwałe y wieczne na obiedwie stronie stateczne y ucicive było postanowienie. W czym praca y staranie uprzejmosci twoiey nie bedzie bez nagrody, zachowai sie tylko podług wyrazonych w tym liscie punktow y okolicznosci, zeby y godnosc maiestatu naszego w słusznym była respekcie y prozność traktatow y bescpieczestwo commissarzow y czas y mieisca wiadomosc. Co gdy iako nailepiey uprzejmosci twoiey zalecamy y przykazuiemy, tak oraz dobrego od pana Boga życzemy zdrowia. Datum ut supra.

*Copie de la lettre à l'honorable Karwowski, datée du 21 Juin 1676.*

Honorable, notre fidèle et gracieux! La lettre de Votre Fidélité, écrite de Bucarest le 15 Mai, et qui nous a été remise ces jours-ci, a satisfait notre attente, puisque vous donnez un rapport clair sur tous les points, bien qu'il arrive après un long silence. Nous sommes reconnaissant à Sa Grâce le Hospodar de Valachie de ce qu'il s'applique sincèrement à amener la sainte paix. Nous lui seront sincèrement reconnaissant pour ses services et Votre Grâce peut l'en assurer; vous pouvez être aussi certain que vous recevrez vous-même une récompense pour votre travail et vos efforts. Mais que faut-il penser de ces négociations, lorsque Ibrahim-pacha avance avec ses troupes, lorsque les Tartares ont commencé les hostilités, dévasté les pays des confins, garantis par les traités, emmené des gens innocents et violé la sécurité et l'autorité des négociations, commencées à deux reprises par Sa Grâce le Prince de Transylvanie? Sa Grâce le Hospodar de Valachie lui-même, qui devait être médiateur, se met en marche contre nous et, comme Votre Grâce nous signale, a l'intention de nous rencontrer à Ceğora ou à Iassy. Que doit-on donc penser de ces négociations? Il ne nous reste qu'à faire nos préparatifs, en recommandant notre juste cause à la justice divine. Avec quelle sincérité nous abordions les négociations, cela est prouvé par l'empressement que nous avons mis à expédier les Commissaires. Mais nous voulions et il convenait qu'ils traitassent sur le Danube; cependant, puisque l'ennemi avance, les Commissaires ont dû s'arrêter, jusqu'à ce que l'ennemi s'arrête dans une certaine localité. Il faut que Ibrahim-pacha présente ses pouvoirs pour traiter et qu'il assure aux Commissaires qu'ils pourront aller et retourner en sécurité et qu'ils seront bien traités chez lui, afin que des hommes considérables et dont on a besoin ne soient exposés à un manque de respect, comme cela

a eu lieu l'année passée. Il paraît donc qu'il serait le mieux si Ibrahim-pacha envoyait chez nous, comme ôtages, des personnes aussi notables qu'il en veut avoir de notre part; Votre Grâce pourrait amener ces ôtages et nous donner sur toute l'affaire des renseignements exacts; nous assurons par notre parole Royale qu'ils seraient bien traités et respectés. En outre, il faut fixer un terme rapproché, sans trainer en longueur, afin que les deux parties, si Dieu le veut, puissent jouir de la sainte paix le plus tôt possible. Que Sa Grâce le Hospodar y mette tous ses efforts et que Ibrahim-pacha défende aux Tartares d'inquiéter nos troupes par des colonnes qui ne vivent que des rapines, afin qu'il n'y ait pas d'effusion de sang. Comme preuve que nous sommes sincères et que nous ne voulons aucun retard, j'envoie à Votre disposition quatre hommes, par lesquels vous pourrez nous faire savoir ce que vous aurez fait, quel sera l'effet de la médiation de Sa Grâce le Hospodar, si on va nous envoyer des ôtages et quelle est la condition des personnes qui seront envoyées, pour que nous puissions envoyer de notre part des personnes de la condition proportionnée et, enfin, à quelle époque et dans quelle localité on doit se réunir. Parce que, dans ces négociations, nous voulons agir avec entière sincérité, honnêteté et loyauté, pour que ce qui sera décidé soit fermement et éternellement observé par les deux parties. Votre travail et vos efforts dans cette affaire ne resteront pas sans récompense; mais conduisez vous conformément aux instructions contenues dans cette lettre, afin que la dignité de Notre Majesté soit respectée comme il convient, et que nous soyons averti de l'inanité des négociations ou bien des garanties pour les Commissaires et du lieu et du terme de la réunion. Nous le recommandons et ordonnons instamment à Votre Grâce et nous souhaitons que Dieu lui donne bonne santé. «Datum ut supra».

## LX.

1676, Iulie 20. Răspunsul dat de cancelaria regelui polon lui Andrei Kossakowski, delegat dietal al palatinatului de Vilno, cu privire la întrebările sale asupra tratărilor de pace cu Turcii prin mijlocirea principilor Transilvaniei, Moldovei și Munteniei. 1676, 20 Iulie.

Muzeul Czartoryski, vol. 423, pag. 535.

*Respons urodzonemu Andrzeiowi Kossakowskiemu, stolnikowi minskiemu, do najasniejszego krola I. Mci od woiewodztwa wilenkiego z seymiku relationis postowi, z cancellariey I. K. M. dany, w Iaworowie die 20 Lipca 1676.*

Cokolwiek do dobra pospolitego y oyczyzny conservatyei należy, paterno consilio (*in copie smelio*) krulewskim staraniem w tym wszystkim adlaborare I. K. M. pan nasz miłosciwy raczy, iakoby ad supremum felicitatis gradum narody od pana Boga sobie powierzone evehere y one pomyslne mi szczęśliwosciami solari mógł, dla czego żadnego momentu po szczęśliwey swoiey inauguratyei I. K. M. upuścić nie raczył, ktoregoby nie miał zaszczytowi y obradzie o tey oyczyzny impetitey, y teraz luboby się godziło po dwuletnich tak ciężkich ukrainskich i podolskich campaniach y po tak pracowitym seymie krulewskiemu darowac iakiekolwiek respirium zdrowiu, immemor sui primo hosti occurere animo et pectore regio, oyczyznę zaszczycac y przykładem swoim

cives rycerstwo do obrony oyczyzny animare raczy. Nie tak I. K. Mc affligit osłabiałe chorobą po ten czas zdrowie, iako potrzebne servandae patriae interessa, czule krul I. Mc in bonum oyczyźnie augurat, nie pomału serca przydaie oraz multum solitudinis požadanego pokoju dilatia, dla ktorego pozyskania cokolwiek byc mogło sposobow wszytkiemi temi zaraz a puncto szczęśliwey swey inaugurathey I. K. M. raczył: wprzod w tym zażywszy hana, ktory sam się był na to ofiarował, przez ktorego gdy ten pokoy należytego nie miał progressu, zażył w tym I. K. Mc xięcia Siedmigrodzkiego y gospodarow multanskiego i wołoskiego, a chcąc do tego rzezwiey per se przywiesc, użył w teyze materhey krula I. Mci francuskiego u Porty residuiącego przez I. M. xiędza biskupa tutecznego posła krula I. M. francuskiego, ktury efficaciter barzo w tey mierze służył et ad honestam pacem na stronę naszą Portę był nakłonił; ale teraz nie tylko ostatnia poczta od xięcia Siedmigrodzkiego y hospodara multańskiego, ale umyślny cursor I. M. pana posła francuskiego z Konstantynopola z responsem wyprawiony donosi, że Turcy nie tylko się do pokoju skłaniac nie chcą, ale lubo to aż do Bursy miasta stolicy za morzem leżącego cesarz turecki ruszyć się miał, dla domowych mieszanin ieszcze hardziej kazać poczeli y więcey o pokoju w Polsce mowić żadną miarą nie chcą, allegando tę informatią, od niechętnych nam sobie daną, że w Polsce ani ludzi, ani pieniędzy ad deffensam być nie może, y to cokolwiek na seymie uchwalonego iest, tylko ad iecturam non ad possibilitatem staneło. Przydaią y to, że od tychże maią przestrogę, że z Polakami pokoy y niepewny y niepodobny, luby go y sam krul I. Mc y senat y commissarze poprzysięgli, że go ieden rozerwać y pacta annihilare może. Dla czego iuż y urodzony Giża, ktory dotąd w residenthey u xięcia Siedmigrodzkiego zostawał, powraca, poniewasz tamten dwór w dalsze tractatow pacis wdawać się nie chce media. Nie raczy iednak krul I. Mc y dalszych tractowania pokoju opuscic sposobow, y teraz za zblizeniem się urodzonego Karwowskiego wyprawic raczył commissarzow ku Imbraim-baszy, aby ieszcze woyskom tureckim occurrere mogli, byle iedno kturzy z wielmożnych y urodzonych residentow do boku krula I. Mci y zawarcia pokoju constitutią naznaczonych nadiechali. A iako we wszytkim cokolwiek ad conservationem legum należy, oycowska I. K. Mci nieustawa providentia, tak na dobrej pamięci miec raczy wszytko I. K. Mć. Ale y seym exorbitantiarum, ktury miarę biorąc z teraznieyszey campaniey y dalszych względem uspokoienia oyczyzny progressow, będzie raczył I. K. Mć tempore oyczyźnie pro commodo złożyć.

Na własne I. K. Mci rozkazanie

*Xiędz Jan Stanisław z Sbańczyna  
Zbąski, mp., Przemyński.*

*Réponse donnée par la Chancellerie de Sa Majesté Royale à l'honorable André Kossakowski, Stolnik de Minsk, délégué auprès de Sa Majesté le Roi par la Diétine «relationis» du palatinat de Vilno, réponse donnée à Jarworow le 20 Juillet 1676.*

A tout ce qui concerne le bien public et la conservation de la Patrie, Sa Majesté le Roi, notre gracieux Maître, daigne collaborer «paterno consilio» par ses royaux

soins, afin d'élever «ad supremum felicitatis gradum» les peuples que Dieu lui a confiés et de les doter de toutes les prospérités; pour cela, Sa Majesté Royale, depuis le commencement de son heureux règne, n'a pas laissé un seul moment sans le consacrer à l'honneur et au bien de la Patrie, maintenant aussi, quoique, après deux ans de si dures campagnes en Ukraïne et en Podolie et après la Diète si laborieuse, il eût été juste de donner à la santé Royale un certain repos; «immemor sui, primo hosti occurrere animo et pectore regio» Sa Majesté daigne défendre la Patrie et, par son exemple, encourager les citoyens gentilshommes à la défense du Pays. Sa Majesté Royale ne se soucie pas autant de sa santé affaiblie pour le moment par la maladie, que des intérêts «servandae patriae». Sa Majesté le Roi agit avec sollicitude pour le bien de la patrie et y met tout son coeur; son grand souci c'est le retard apporté à la conclusion de la paix tant désirée; il a employé dans ce but tous les moyens possibles, dès le moment de l'heureuse inauguration de son règne; il a d'abord accepté les bons offices du Khan qui s'y était offert; lorsque la conclusion de la paix ne faisait pas de progrès par cette médiation, Sa Majesté le Roi a eu recours au Princes de Transylvanie et aux Hospodars de Valachie et de Moldavie; puis, voulant que les négociations aboutissent plus promptement, Sa Majesté a profité de la médiation de l'ambassadeur de S. M. le Roi de France, résidant auprès de la Porte, par l'entremise de S. G. l'Evêque Ambassadeur de S. M. le Roi de France chez nous; le dit ambassadeur nous a très efficacement servi et avait déjà amené la Porte à vouloir conclure avec nous un traité; cependant, non seulement les dernières nouvelles du Prince de Transylvanie et du Hospodar de Valachie, mais aussi un courrier expédié exprès de Constantinople par Sa Grâce Monsieur l'Ambassadeur de France, annoncent que les Turcs, loin d'être disposés à la paix et quoique l'Empereur, à cause de troubles intérieurs, eût dû se transporter à Brousse, ville située de l'autre côté de la mer, se montrent de plus en plus insolents et ne permettent nullement de parler d'une paix avec la Pologne, en alléguant que, d'après les informations qu'ils ont reçues de la part de ceux qui nous sont hostiles, il ne peut y avoir en Pologne ni hommes ni argent pour la défense et que tout ce qui a été décidé par la Diète, l'a été «ad iecturam, non ad possibilitatem». Ils ajoutent encore qu'ils sont avertis que la paix avec les Polonais est incertaine et impossible, même si elle est jurée par Sa Majesté le Roi, par le Sénat et par les Commissaires, parce qu'une seule personne peut la rompre et «pacta annihilare». Aussi, l'honorable Giza qui jusqu'à présent résidait chez le prince de Transylvanie, revient-il déjà, parce que cette Cour ne veut plus se mêler dans la médiation pour les négociations de paix. Cependant Sa Majesté le Roi daignera ne pas négliger d'autres moyens pour négocier la paix et maintenant, à l'arrivée de l'honorable Karwowski, Sa Majesté a daigné expédier chez Ibrahim-pacha des Commissaires, afin qu'ils puissent arrêter encore les troupes turques, jusqu'à ce que les puissants et honorables résidents chargés de rester auprès de Sa Majesté le Roi et indiqués par la Constitution pour la conclusion de la paix, arrivent. La prévoyance paternelle de Sa Majesté le Roi reste toujours éveillée dans tout ce qui se rapporte «ad conservationem legum»; Sa Majesté prend tout en bonne considération, et elle convoquera en son temps «pro commodo» de la Patrie une Diète «exorbitantiarum» qui, prenant la mesure de la campagne actuelle, décidera des moyens propres à rendre la tranquillité à la Patrie.

Par ordre personnel de Sa Majesté Royale

*L'abbé Jean Stanislas de Sbażyn Sbażski,  
mp., de Przemysl.*

1676, 1676, August 15. Scrisoarea lui Ioan III, regele Poloniei, către Mihail Pac, voevodul de Vilna, despre tratările cu Turcii și pregătirile lor de război.

Muzeul Czartoryski, vol. 421, f. 124.

*List Jana III króla do Michała Paca, wojewody wileńskiego.*

Jan III, z bozey łaski krol polski, W. X. Lit., ruski, pruski, zmuzdki, mazowiecki etc.

Jasnie wielmożny uprzejmie nam miły! Odebraliśmy pisanie de datta 14 Augusta z Brzezna uprzejmosci waszey, ktorym zaraz pisaniem iadących nas w drodze pogonił posłaniec w Kozinicach, ktoremu corresponduiąc zaraz s popasu w Sieciechowi odprawic poslanego do uprzejmosci waszey rozkazalismy, wdzięcznie y mile trzymaiąc tę ochotę y żarliwą ku dobru pospolitemu dispositią, żeś widał ordynans urodzonemu Wołowiczowi, aby się kupił z urodzonym starostą hełmskim naszym ad reprimendos insultus ostiles; ale nie mniej y to w sercu naszym tym większą znajduię wdzięcznosc, kiedy co odbieramy tę wiadomosc od uprzejmosci waszey, iz on parcendo słabemu zdrowiu swemu spieszysz do usługi Rzeczypospolitey, gromadząc in uno woyska, lubo nie iest uprzejmosc wasza de plano content z teraznieyszego commissiey W<sup>o</sup> X<sup>a</sup> Lg<sup>o</sup>, y przez to samo woysku profuisti exemplo, ktore nie ozieraiąc się na doskonałe ucontentowanie w zasługach swoich, przykładem wodza swojego bieży na ratunek oyczyzny miłej. Jakowe zas mamy o tym nieprzyiacielu wiadomosci, doniesiemy waszey wiernosci. Urodzony Karwowski przysłał do nas w tych dniach dwuch Wołochow swoich z Jas, ktory przy gospodaru multanskim, a pomieniony gospodar znajduie się na ten czas pod Jassami, ktory za emirem cesarza tureckiego iuż od kilku niedziel tam zaszedł w drogę z woyskami swemi woyskom tureckim, czekaiąc na zblizenia się onych; z ktorimi Imbraim-pasza przeszedłszy Dunay pił dni kilka na triumph, z czego wpadszy w gorączkę y puchlinę 10 Julij zdechl. Ta tedy przyczyna zatrzymała była na tamtymze mieyscu woyska tureckie, ktore czekały na ordynans y na innego hetmana, co moment iednak expedicyey od Porty oczekiwali. Han takze wyszedszy z Perekopu, niebezpiecznie zachorował y w tamtą się za Imbraim baszą gotował drogę. P. Karwowskiego zatrzymał ieszcze przy sobie gospodar multanski, czyniąc mu iakaś nadzieię. Toż wszytko stwierdzili iężycy tatarscy, ktorych dziesiątek wziął pod Kołaczkowicami podiazd z pod Halicza wyprawiony. Most na Dniestrze skonczony, cwierc mile wyzey od takrocznego zbudowany, ktorego hetman wołoski z pułtorą tysięcy ludzi pilnuie z tamtey strony Dniestru. Forta ani szancu żadnego nie masz przy żadney stronie. Tatarow zas 3000 między Kamieńcem y tym mostem koczuię, a to dla bezpiecznego przeyscia prowiantow do Kamieńca, którą często przez całą zimę y wiosnę kozacy Barabaszowi y Semenowie w wołoskiej hałaso-

wali ziemi; przyjezdziących ludzi od p. Karwowskiego, to iest dwoch tych Wołochow do nas swiezo przyjechali. Pytał y hetman wołoski, rychło go ztamtąd nasi spędzą ludzie, daiąc sam ad intende (*sic*) że most spalic trzeba, przez który prowadzić maia prowianty do Kamienca; dosc wielkie na to w lasach przygotowanie. Zdało się tedy nam napisac o tym do wielmożnego xięcia woiewody bełskiego, hetmana naszego koronnego, aby te obiedwie tak urodzonych starosty Chełmskiego y straznika woyskowego skupiwszy partę Draganii y działek letkich y amuniciey wyprawił wielmożnego woiewodę ruskiego, hetmana naszego polnego koronnego, aby tych Tatarow koczujących między mostem a Kamieniem spędzić, tudziesz y Wołochow przy moscie będących, most zas spalic, Kamieniec opędzić, około ktorego bydło bezpieczniey y daleko pasą, iako tez y ludzie praesidiam s pol zbieraią ubezpieczeni. Żądamy tedy y uprzejmosci waszey, abys do urodzonego Wołowicza swoy ordynans dac raczył, o czym my daiemy znac wielmożnemu xięciu woiewodzie bełskiemu, hetmanowi naszemu wielkiemu koronnemu, aza pan Bog zdarzy, ze się ten obext uprzątnie nim większa poganskich woysk nastąpi potęga. Nam zas iuż podobno w Pielaszkowiczach zabawic nie przydzie, ponieważ miasto Kazimierza zawlokła krolowa J. Mć małzonka nasza az do Wraclawka pod Torun, ktora ze się y sam czas do brania wod w takiey odległosci spoznił, z gniewu nazad powroci prętko tam kędy residencia nasza in securo zostac będzie mogła. Już tedy w Żółkwi albo we Lwowie bytnosci uprzejmosci waszey czekac będziemy, gdzie aby y wielmożny xiąże podkanclerzy W. X. Lit. y hetman polny przybywał, mowilismy o tym spomienionym, widziawszy się pomiiając Warszawę, tam tedy da pan Bog uczyniemy formalne consilium bellicum, gdzie o dalszym procederze swieze zostac spodziewamy się wiadomosci; a iesliby się nam zdarzyły y w drodze z iakimi potkac, nieomieszkamy doniesc teyze godziny uprzejmosci waszey, ktoremu na ten czas od pana Boga zyczemy zdrowia dobrego. Datt za Koszzenicami 15 Aug. 1676, panowania naszego III roku.

*Jan krol.*

*Lettre du Roi Jean III à Michel Pac, Voïvode de Vilna.*

Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand-Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Samogitie, de Mazovie etc.

Très-puissant et notre très cher! Nous avons reçu la lettre du 14 Août de Brzeźno et nous vous en remercions beaucoup; le porteur de la dite lettre nous a rencontré en route à Kozinice; nous avons répondu à l'arrêt suivant à Sieciechow, en ordonnant de congédier le messenger de Votre Grâce. Nous sommes reconnaissant pour votre ardeur envers le bien public qui vous a fait ordonner à l'honorable Wolowicz de se joindre à notre honorable Staroste de Chelm «ad reprimendos insultus ostiles»; notre coeur est d'autant plus reconnaissant à Votre Grâce que nous avons appris que, sans ménager votre faible santé, vous vous empressez de servir la République, en réunissant les troupes, quoique vous ne soyez pas content de l'actuelle Commission du Grand-Duché de Lithuanie; vous donnez par là un bon exemple à vos troupes qui, sans regarder à être parfaitement satisfaites, suivent les traces de leur chef et courent au secours de la chère patrie. Nous communiquons à Votre Fidélité les nouvelles que nous avons reçues

au sujet de l'ennemi. L'honorable Karwowski nous a envoyé ces jours-ci de Iassy deux Moldaves de sa suite; il est venu avec le Hospodar de Valachie qui se trouve sous Iassy; à la suite d'un ordre de l'Empereur de Turquie, il y est arrivé il y a quelques semaines avec ses troupes, attendant les troupes avec lesquelles Ibrahim-pacha est arrivé; ce dernier, après avoir passé le Danube, a bu pendant plusieurs jours, pour fêter sa victoire; il en a attrapé une fièvre et l'hydropisie et est crevé le 10 Juillet. C'est là la cause qui a fait arrêter les troupes turques qui attendaient des ordres et l'arrivée d'un autre Hetman; cependant d'un moment à l'autre, on attendait l'arrivée des ordres de la Porte. Le Khan aussi, parti de Perecop, est tombé malade et se préparait à suivre Ibrahim. Le Hospodar de Valachie a encore retenu chez lui Monsieur Karwowski, en lui faisant certain espoir. Tout cela a été confirmé par les prisonniers Tartares pris sous Kolaczkowice par une colonne volante expédiée de Halicz. Le pont sur le Dniester est terminé; il est construit à un quart de mille au dessus de l'endroit où se trouvait le pont de l'année passé; l'Hetman de Moldavie avec quinze cents hommes le garde de l'autre côté du Dniester; il n'y a, ni d'un côté ni de l'autre, aucun fort ni retranchement. Entre ce pont et Kamieniec campent 3,000 Tartares pour assurer le passage des provisions de Kamieniec, car les Cosaques de Barabasz et les «Semens» attaquaient souvent au cours de l'hiver et du printemps les transports de provisions. Les deux Moldaves de Monsieur Karwowski viennent d'arriver. Monsieur l'Hetman de Moldavie demandait si nos hommes allaient l'en chasser bientôt, en faisant comprendre par là qu'il faut brûler le pont par lequel on fait venir de Kamieniec des provisions; dans les forêts, on fait dans ce but de grands préparatifs. Il nous a paru nécessaire d'en informer le puissant prince Voïvode de Belz, notre Hetman de la Couronne, afin qu'il réunisse les hommes de l'honorable Staroste de Chelm, ceux du général de l'avant-garde et le détachement de Dragan ainsi que quelques canons légers et des munitions et qu'il les expédie, sous le commandement du puissant Voïvode de Russie, notre Hetman de camp de la Couronne, pour chasser les Tartares qui campent entre le pont et Kamieniec, parce que, dans un rayon assez grand, les gens y paissent du bétail en toute sécurité et les hommes de l'administration font des récoltes. Nous demandons donc à Votre Grâce de vouloir bien donner des ordres dans ce sens à l'honorable Wolowicz, ce que nous portons à la connaissance du puissant prince Voïvode de Belz notre Grand Hetman de la Couronne; puisse Dieu permettre que ce but soit atteint avant l'arrivée d'un plus grand nombre de troupes païennes. Probablement nous ne resteront plus longtemps à Pielaszkowice; parce que Sa Majesté la Reine, notre Epouse, au lieu de rester à Kazimierz, est allé jusqu'à Wraclawek, sous Thorn; comme, à cause de ce long voyage, la saison est déjà trop avancée pour prendre des eaux, elle en sera fâchée et retournera bientôt dans une localité où nous pourrons établir en sécurité notre résidence. Nous attendrons donc l'arrivée de Votre Grâce à Zolkiew ou à Lemberg; en passant par Varsovie nous avons parlé au puissant prince Sous-Chancelier du Grand-Duché de Lithuanie et Hetman de camp qu'il y vienne; c'est donc là, si Dieu le permet, que nous ferons un formel conseil de guerre et nous espérons y trouver des nouvelles sur les derniers événements; si nous en recevions en route, nous ne manquerions pas de les communiquer à l'instant même à Votre Grâce. En attendant, nous souhaitons que le bon Dieu lui accorde bonne santé. Donné sous Kozenice, le 15 Août, l'an 1676, de notre règne troisième.

*Jean, Roi.*



## LXII.

1677, Iunie 29. Scrisoarea lui Zamoyski, ambasador polon la Poarta otomană, 1677, cătră domnul Moldovei, prin care îi cere, între altele, să proteagă religia catolică și pe 29 Iunie. iezuiți în Moldova, să facă dreptate la niște Ovrei supuși poloni și să hotărască ca comisia pentru judecarea procesului dintre Balaban și Ursaki să se adune în Stanislawow.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Copia listu do hospodara Jego Mości wołoskiego, z pod Grozeszty,  
die 29 Juny 1677.*

Jaśnie wielmożny miłościwy panie wojewodo ziem moldawskich,  
mój wielce miłościwy panie i bracie,

Gdy ludzkość waszej hospodarskiej Mości i hojność mnie i moim oświadczoną donoszę Jego król. Mości panu memu miłościwemu i depraedico całej ojczyźnie mojej, oraz list ten od uprzejmego zaczynam podziękowania waszej hospodarskiej Mości za ten afekt, któryś mi w domu swoim i państwie wyświadczać raczysz. Upewniam waszę hospodarską Mość, że cokolwiek humanitus możności we mnie będzie, szczerem braterskim sercem na każdym miejscu i w każdym terminie abym to odsłużył, starać się będę. W nadzieję zatem przyobiecanej braterskiej waszej hospodarskiej Mości miłości przypominam: Naprzód dom boży obrzędów rzymskich aby pod panowaniem waszej hospodarskiej Mości kwitnąć mógł i był oraz znakiem i dowodem, jako wszystkich nas kochać raczysz. Niemniej zalecam waszej hospodarskiej Mości fundusze ojców Jezuitów, zakonu bardzo pobożnego i w pożyciu przykładnego; nie nasycisz się wasza hospodarska Mość dosyć konwersacją z nimi, gdy ich poznać raczysz. Przypominam waszej hospodarskiej Mości i konwój do Sniatynia niewolników polskich, których Szyrym-Bej do Jas stawił, i tymże pobożne za jałmużnę pożywienie. Przypominam i przyobiecane trzema puszkarzom uwolnienie, Prożewskiego, Gadomskiego i Łukasza Przybyszewskiego. Niemniej proszę, aby ta komissya między I. Mć panem Ursakiem i I. Mć p. Bałabanem w Stanislawowie odprawować się mogła przez łaskawą waszej hospodarskiej Mości decyzją, nie na pustym samym pograniczu, gdzie od lewensów pericula. Przypominam i sprawę I. Mć pana Hadziewicza ustnie odemnie waszej hospodarskiej Mości zaleconą. Proszę i za poddанным I. Mć pana wojewody russkiego z Strzelcy Żydem o rozbój się skarżącym, także za poddанным syna mego I. Mć pana Zamoyskiego, kasztelana lwowskiego, Żydem z Bełza, aby dekreto waszej hospodarskiej Mości w dolegliwościach swoich solentur. Proszę także usilnie aby konie z dworu mego na ostatniem przed Jassami noclegu, a na dzisiejszym jeden swywolnie i nocnym sposobem od karalaszow wzięte za surowym rozkazaniem waszej hospodarskiej Mości były przywrócone, gdyż te które na miejsce za uszkodzonych dane, żadnej do nich nie mają proporcji. Ze zaś w tem wszystkiem turbuję, racz wasza hospodarska Mość wyrozumieć funkcyę moję, że się do niej ukrzywdzeni garną, niemniej jako podróżnemu,

wszakże cokolwiek w tym wszystkim uznam łaski, będzie to ku sławie wielkiego imienia waszej hospodarskiej Mości, na które i te listy posyłam i bezpieczną z Sambułu korespondencją in virtute słowa waszej hospodarskiej Mości Jego królewskiej Mości panu memu miłościwemu upewniam i w też nadzieję, aby je odbierał I. Mć pan Bymiderkin, pułkownikiem i komendantem na Sniatynie ordynowany.

Kihaja z Agardzi-paszy, człowiek dosyć pocziwy, na pierwszym od Jas uszkodzony noclegu zaleca się przez mię protekcyi waszej hospodarskiej Mości, jeśliby się zguba jego jawić w Jasiech mogła, obligujesz wasza hospodarska Mość i samego i pana jego.

Z uprzejmymi przytem usługami memi, oddawam się przyobiecanej i nieodniennej łasce waszej hospodarskiej Mości, który zostawam etc.

*Copie de la lettre à Sa Grâce le Hospodar de Moldavie, de Grozeshti,  
le 21 Juin 1677.*

Très-puissant et gracieux Monsieur le Voïvode des Pays Moldaves, mon très-gracieux Seigneur et frère,

Je porte à la connaissance de Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître et «depraedico» à ma patrie tout entière la politesse et la générosité dont Votre Grâce Hospodarale a donné des preuves à moi et aux miens; en même temps, je commence cette lettre par remercier Votre Grâce Hospodarale de l'affection qu'elle m'a montrée dans sa maison et dans ses Etats. J'assure Votre Grâce Hospodarale que je ferai tout ce qui est humainement possible pour lui donner toujours et dans toute occasion des preuves de mes sentiments fraternels et cordiaux. Me fiant à l'amour fraternel promis par Votre Grâce Hospodarale, je lui rappelle d'abord le temple de Dieu du culte romain, afin que celui-ci puisse prospérer sous le règne de Votre Grâce Hospodarale et constituer une preuve que Votre Grâce daigne nous aimer tous. Je recommande aussi à Votre Grâce Hospodarale les fonds des Pères Jésuites, ordre très-pieux et d'une vie exemplaire; Votre Grâce Hospodarale ne se réglera jamais assez de leur conversation, lorsqu'elle daignera faire leur connaissance. Je rappelle aussi à Votre Grâce Hospodarale le convoi des prisonniers polonais que Szyrym-bey a amenés à Jassy et qui doivent être transportés à Sniatyn; je les recommande aux pieuses aumônes de Votre Grâce. Je rappelle également le congé promis à trois canonniers: Prożewski, Gadowski et Lucas Przybyszewski. Je prie aussi que Votre Grâce Hospodarale veuille gracieusement décider que la commission dans l'affaire entre Sa Grâce Monsieur Ursaki et Sa Grâce Monsieur Balaban puisse avoir lieu à Stanisławow et non sur les confins déserts où il y a des dangers de la part des «levents». Non moins, je rappelle l'affaire de Sa Grâce Monsieur Hadziewicz que j'ai verbalement exposée à Votre Grâce Hospodarale. J'intercède aussi en faveur du Juif de Strzelce, sujet de Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Russie qui se plaint d'un brigandage, et en faveur d'un Juif de Belz, sujet de mon fils, Sa Grâce Monsieur Zamoyski, Castellan de Lemberg, afin qu'un décret de Votre Grâce Hospodarale donne satisfaction à leurs doléances. Je prie aussi instamment que mes chevaux qui m'ont été volés à la dernière couchée avant Jassy, ainsi que celui que des «calarashi» m'ont enlevé arbitrairement cette nuit, me soient rendus à la suite d'un ordre sévère de Votre Grâce Hospodarale, parce que la valeur de ceux qu'on m'a donnés à leur place n'est en aucun rapport avec la valeur des chevaux enlevés. Si j'importune Votre Grâce Hospodarale par toutes ces affaires, que Votre Grâce veuille me le pardonner, parce que j'y suis forcé par mes fonctions auxquelles ont recours tous ceux qui ont été lésés et parce que je suis en voyage; tout ce que Votre Grâce Hospodarale voudra bien faire pour moi dans ces affaires, tournera à la plus grande gloire du nom de Votre Grâce.

J'envoie à Votre Grâce Hospodarale des lettres et des correspondances de Stamboul et, «in virtute» de la parole de Votre Grâce, j'assure Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître, qu'elles seront remises sans faute à Sa Grâce Monsieur Byniderkin, nommé colonel et commandant de Sniatyn. Le Kehaïa d'Agardzi-Pacha, homme assez honnête, qu'on a volé à la première couchée après Jassy, se recommande, par mon entremise, à la protection de Votre Grâce Hospodarale. Si les objets qu'il a perdus pouvaient être retrouvés à Jassy, Votre Grâce Hospodarale obligerait le Kehaïa et son Maître. Sur ce, je recommande mes services empressés à la bienveillance promise et inaltérable de Votre Grâce Hospodarale.

### LXIII.

1679, Noemvrie 21. Scrisoarea regelui polon Ioan III către principele Radzi- 1679,  
will, trimesul său extraordinar la Roma, despre ordinele monachale din Polonia și Mol- 21 Noem-  
dova, despre intențiunile Turcilor și despre alte amănunte. vrie.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Reskrypta; copie  
după original.

*Jan Trzeci, z bozey łaski krol polski, W. X. litewski, ruski,  
pruski, mazowiecki, zmudzki, kiowski, wołyński.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Pociesznieyszą tandem z listu uprzejmoci waszey de data 22 Octobr. odbieramy wiadomość, kiedy p. p. Wenetowie większą juz ludzkosc y facilitatem uprzejmoci waszey pokazywać poczęli; byle zaś w powtorną nie wciągneli quarantanę, którą iuzes uprzejmosc wasza y nadto odprawił, tak długo subsistendo w drodze. A za nam iutrzeysza poszta cokolwiek rzetelnieyszego do ukontentowania naszego przyniesie, interea czegosmy w dawnieyszych naszych nie dołożyli listach, teraz zlecamy y zalecamy, abys się uprzejmosc wasza oycu świętemu y cardinalowi I. M. patronowi ostatniey upomniał declaratiew, ratione religiosorum Capucinatorum, o których ztamtąd przysłanie prosiliśmy, abysmy ich w panstwach naszych fundowac. W ktorey to intentiew naszej lubo się nam Rzym przytrudnieyszym pokazał, obtentui mając, iakoby się w tym zakonie iakies tam pokazac miały scandala, nie jest to przecię sufficiens ratio, bo lubo kilka osob wczym tam wykroczyło, nie dla tego iednak cały ma denigrari zakon, y owszem mamy te przykłady eximii tegosz zakonu św. Franciszka zeli, ktory przez gorliwe kazania y napominanie swoje w chrzescianskich pobudzali sercach, excitando et animando przeciwko nieprzyjaciolom krzyza św., mogłby ktory z nich emulari Capistrana św. w podobnych okazyiach gloriam et felicitatem. Ufamy ze dexteritas uprzejmoci waszey ad votum nostrum hoc in passu stanie. Większe tu czynią scandala Franciszkani, ktorzy tymi czasy bez zadnego do nas listu, nawet bez słusznego paszportu do Węgier y Wo-

łoch na missyie z Rzymu posyłaia ludzi młodych, lekkich, rudes lingua, między sobą się wadzących y wodzących za łby, z czego się wielce schismatici y tu w Rusi przeiezdaiący y w samych Wołoszech scandalizują. Dla Boga, niech ostrozniey w tym komu to tam należy idą, et obvient scandalis inter haereticos, a do nas takich ludzi adressuią, zebysmy securitati drogi przynnieniey providere mogli od opryszkow, co teraz ultro uczynilismy. Nie zdało się nam y tego praeterire uprzejmosci waszey, ze niektorzy proceres panstw naszych mianowicie wielmozny kanclerz W. X. Lit<sup>o</sup> bardzo iest poturbowany rozsianą tu wieścią, iakoby Rzym poboznych Cameldulow recentes w Polsce plantationes chciał extinguere y dobra na nich fundowane in subsidium tureckiey obrocic woyny. Co iezeliby snadnie do skutku przyisc mogło, chciey uprzejmosc wasza z przydaney listu tegosz wielmoznego kanclerza W. X. Lit<sup>o</sup> do nas pisanego copiey wyrozumiec. My zadney o tym nie mielismy ani od uprzejmosci waszey ani od correspondentow naszych wiadomosci. Iezeliby iednak iakie było do tego podobienstwo, chciei uprzejmosc wasza z tego wywiesc listu, iakiby tego był pozytek.

Gdy ten list konczemy dochodzą nas przez umyslnego z Wołoch wiadomosci, ktorych tu copią uprzejmosci waszey posyłamy. Człowiek ten ktorzy nam to pisze jest pierwszy po samym gospodaru, ktoremu taką miec trzeba wiarę, jako najpewnieyszemu kattolikowi; jest indigeną w panstwach naszych, nam bardzo zyczliwy a rzeczy tureckie sagacissime penetrujący.

Lubo cesarz I. M. stara się u Porty o pokoy, o czym residenci wołoscy, multanscy y siedmiogrodzcy ustawicznie do swych piszą panow, kiedy jednak in consilio conclusum, ze wezyr in persona do Belligradu Serviae, mieysce to iest inter Serviam et Rasciam, iako mappy pokazują, blisko Temiswaru, ruszać ma z woyskami primo vere; nie iest to droga do nas. Piszą w prawdzie ex consilio sołtana ieszcze kiedy Amuratha przez gory do nas ku Stryiowi isc umyslili; ale dałby to pan Bog, zeby nas ztamtąd tentare chcieli, boby to na wielką ich confusią y zgubę było. Lubosmy bowiem passu tamtego dobrze przedtym wiadomi byli, dla lepszego iednak przypomnienia y recognoscentiey ziezdalismy tam in Septembri, iakosmy to uprzejmosci waszey oznaimili, bo od czasu niemałego iuzesmy tez te miewali przesrogi. Rozumielibysmy raczey, zeby ich intentia ku Krakowu nie była, ktorych mieysc notitiam nie mamy, y tak podobno będzie, iezeli doidzie z Moskwą traktat. Tą drogą Węgrami ku Krakowu mogą lubo cesarza I. Mci, lubo nas aggredi Turcy; ale większa iest coniectura, ile gdy rebelles ustawicznie o posilki u Porty pulsant et instant, ze się ta moles na cesarza I. Mci obalic zechce; a kto wie, iezeli oraz nie na obudwu? Dobrzeby tedy aby cesarz I. Mc poprzedził, a tym exulantom czyli rebellibus łaskawy dał pokoy. Wczym chciei uprzejmosc wasza ministros cesarskich i xiędza Bonwizego przestrzec. A my y znowu samego uprzejmosc waszę przestrzegamy, aby defensivam z nami cesarza I. Mci colligationem in reditu suo nie concludował, odkładaiać to blisko nadchodzącego consilium, na ktore niechay swego przysyłaiać posła. In casum, strzez boze, zeby albo morzem trudny był uprzejmosci waszey przeiazd, albo powtorna zabawic miała quaranta[na], piszemy do

cardinała Widoniego, żeby oycą świętego o categoricam solicitował declarationem, czego się ztamtąd spodziewac mozemy, abysmy na consilium miec mogli pro octava Ianuarii certitudinem. Cokolwiek od posłannika naszego Spendowskiego miec będziemy, o którym iuz z Jas mielismy wiadomosc, y iutro poiutrze onego się spodziewamy, oznaymic uprzejmosci waszey nie omieszkamy.

Notandum y to ze z tego traktu, ktorym isc Turcy na przyszłą wiosnę maią, nie tylko w panstwa cesarskie, ale y weneckie obrocic mogą; y lubo z nimi pokoy maią Wenetowie, ktosz jednak pro fluxa ich fide spondere moze, ktorym in summa quod validius id aequius. Chciey to caute przecię uprzejmosc wasza p. p. Wenetom innuere, ktoremu dobrego od pana Boga zyczemy zdrowia.

W Zołkwi 21 Novembris anno 1679, panowania naszego szostego.

*Jan krol.*

P. S. Juz też tu u nas syn Sierka adoptivus y posłowie od woyska zaporowskiego dosyć gromadno u nas staneli, profitentur bydz Rzetey wiernymi i zyczliwymi, ktorym do tychczas Samuilowicz serce do nas psował. Skarzą się załosnie, ze im ignawissima gens Moskwa nie dodali posiłkow na przeszkodzenie Turkom budowania zamkow.

P. S. O to pilnie uprzejmosc waszę rogamus, iak pędko u oycą sw. staniesz, abys nam przez umyslnego staffetę o pierwszey swoiey audientiey dawał wiadomosc. Radzibysmy tesz mieli dobrego z tamtych kraioy kamienika, ktoroby oraz y z drzewa statuas robic umiał. Prosiemy tedy, abys uprzejmosc wasza o takiego dla nas postarał się człowieka. Osłow takze dwoch wielkich miec zyczylibysmy, które mogłbys uprzejmosc wasza przy swoich więc przed sobą wyprawic y przysłać nam wozach.

O woiewodztwo Polockie na xięcia I. Mci pana podskarbiego mego msciwego pana ieszcze kontrakt nie skonczony między Ich Mciami, kiedy y pałac W. Msci warszawski tylko we dwudziestu tysięcy chce I. Mosc pan woiewoda przyiąć Polocki; trzeba W. X. Msci declaratiew listowney y pędkiey, iesli na tym przestac zechce W. Mc; dla oswobodzenia folwarku swoiego I. M. paniey Trockiey trzeba będzie ieszcze dwudziestu tysięcy obmyslic.

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne,  
Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Samogitie,  
de Kiev, de Volhynie.*

Puissant et notre bien-aimé. Nous recevons donc, par la lettre de Votre Grâce du 22 Octobre, de meilleures nouvelles, puisque Messieurs les Vénitiens commencent à montrer à Votre Grâce plus de politesse et de facilités; puissent-ils seulement ne pas avoir recours à une nouvelle quarantaine que Votre Grâce n'a déjà que trop subi pendant son long voyage. En attendant que la poste de demain nous apporte des détails

plus complets et plus réjouissants, nous exposons ici ce que nous n'avons pas mis dans nos lettres précédentes. Nous recommandons à Votre Grâce d'insister auprès du Saint-Père et de Sa Grâce le Cardinal Patron pour avoir une déclaration définitive «ratione religiosorum Capucinatorum» dont nous avons demandé l'envoi pour les établir dans nos Etats. Nous persistons dans notre intention à ce sujet, bien que Rome nous ait fait des difficultés là-dessus, prétendant que certains scandales auraient eu lieu dans cet ordre monastique; ce n'est pas cependant une raison suffisante, car, si quelques personnes se sont mal conduites, on ne peut pas pour cela dénigrer un ordre tout entier. Au contraire, nous avons des preuves du zèle ardent de cet ordre de Saint François qui, par leurs sermons et leurs conseils excitent les cœurs chrétiens à la lutte contre les ennemis de la Saint-Croix. Certains d'entre eux pourraient, dans ces occasions là, «emulari gloriam et felicitatem» de Saint-Capistran. Nous espérons que l'adresse de Votre Grâce obtiendra une décision «ad votum nostrum hoc in passu». Les Franciscains causent ici beaucoup plus de scandales, en envoyant de Rome, sans aucune permission de notre part et même sans aucun passeport valable, en mission en Hongrie et en Moldavie, des jeunes gens légers, «rudes lingua» qui se querellent entre eux et se prennent aux cheveux, ce qui scandalise beaucoup les schismatiques tant ceux de Moldavie que ceux qui traversent la Russie. Au nom du Ciel! Que ceux desquels cela dépend y agissent avec plus de prudence «et obvient scandalis inter haereticos»; qu'ils ne nous adressent que des hommes auxquels nous puissions assurer au moins un libre passage contre les brigands, ainsi que nous l'avons toujours fait. Nous ne croyons pas, non plus, devoir taire à Votre Grâce que certains hommes considérables de nos Etats, notamment le puissant Chancelier du Grand Duché de Lithuanie sont très affligés par la nouvelle d'après laquelle le Saint-Siège voudrait «extinguere» les pieux Pères Camaldules, «recentis» en Pologne «plantationis», et attribuer aux subsides pour la guerre contre les Turcs les fondations instituées en leur faveur. Par la copie ci-jointe de la lettre du puissant Chancelier du Grand Duché de Lithuanie, Votre Grâce pourra se convaincre qu'une pareille décision ne saurait être facilement exécutée. Nous n'avons eu, à ce sujet, aucune nouvelle, ni de Votre Grâce, ni de nos correspondants. Cependant, s'il y en avait une probabilité, Votre Grâce verra, par la dite lettre, quelle en serait l'utilité.

En finissant cette lettre, nous recevons de Moldavie, par courrier spécial, des nouvelles dont nous envoyons copie à Votre Grâce. L'homme qui nous les écrit est le premier après le Hospodar; on peut lui prêter foi comme au plus sûr des catholiques; il a l'indigénat dans nos Etats, nous est très dévoué et connaît parfaitement les affaires turques.

Bien que Sa Majesté l'Empereur fasse auprès de la Porte des démarches en vue d'obtenir la paix, ce que les Résidents de Moldavie, de Valachie, de Transylvanie rapportent sans cesse à leurs Maîtres, il a été cependant conclu dans le Conseil que le Vizir en personne doit se mettre en marche vers Belgrade en Serbie; cet endroit se trouve «inter Serviam et Rasciam», près de Themeszvar, ainsi que les cartes l'indiquent; il doit y aller au printemps avec des troupes; ce n'est pas la route qui conduit chez nous. On écrit, il est vrai, que conformément au Conseil donné par le Sultan Amurat encore, ils doivent venir chez nous en passant par les montagnes; mais, Dieu fasse qu'ils veulent tenter de ce côté une attaque contre nous, car ce serait pour eux une confusion et un grand désastre. Auparavant déjà, nous connaissions bien ce passage; mais, pour nous le rappeler mieux encore, nous y sommes allé au mois de Septembre, ainsi que l'avons annoncé à Votre Grâce, car depuis longtemps nous recevons des avis dans ce sens. Nous croyons plutôt qu'ils ont l'intention de se diriger sur Cracovie, dont les environs ne nous sont pas si bien connus; probablement il en sera ainsi, si le traité avec les Moscovites aboutit. Par cette route, c'est-à-dire par la Hongrie vers Cracovie, les Turcs peuvent attaquer tant Sa Majesté l'Empereur que nous; mais, comme les rebelles sans cesse «pulsant et instant» auprès de la Porte pour avoir des renforts, il est plus probable que cette canaille se jettera sur Sa Majesté l'Empereur et peut-être sur

nous deux. Il serait donc à désirer que Sa Majesté l'Empereur les prévint et accordât gracieusement la paix aux rebelles. Que Votre Grâce veuille bien en avertir les Ministres Impériaux et l'abbé Bonvizi. De notre part, nous prévenons Votre Grâce de ne conclure «in redivo suo» aucune «defensivam colligationem» entre nous et Sa Majesté l'Empereur, en remettant cette affaire au prochain «Consilium», pour lequel ils peuvent envoyer leur ambassadeur. Pour le cas où—Dieu en préserve—le passage de Votre Grâce par mer subirait des difficultés ou si Votre Grâce devait être retenue par une nouvelle quarantaine, nous écrivons au cardinal Vidoni pour qu'il sollicite le Saint-Père de nous donner «categoricam declarationem» pour que nous sachions à quoi nous attendre et que, au «Consilium» qui aura lieu le 8 Janvier, nous puissions avoir une certitude. Nous ne manquerons pas de communiquer à Votre Grâce toutes les nouvelles que nous aurons reçu de notre envoyé Spendowski dont on nous a déjà signalé l'arrivée à Jassy et que nous attendons ici après-demain.

Il est à noter que, de la route par laquelle ils doivent venir au printemps, les Turcs peuvent se diriger non seulement sur les Etats impériaux, mais aussi dans les Etats Vénitiens; quoique les Vénitiens aient avec eux un traité, qui peut «pro fluxa fide spondere» de ceux pour qui «in summa quod validius id aequius»? Que Votre Grâce veuille bien «caute innuere» cette considération aux Vénitiens. Je souhaite à Votre Grâce que le bon Dieu lui accorde bonne santé.

A Zolkiev, le 21 Novembre anno 1679, sixième de notre règne.

*Jean, Roi.*

P. S. Le fils adoptif de Sierko et de nombreux délégués des troupes de Zaporogé sont venus chez nous; «profitentur» qu'ils sont fidèles et dévoués à la République, mais que, jusqu'à présent, Samuilowicz leur donnait de mauvais conseils. Ils se plaignent amèrement de ce que les Moscovites, «ignavissima gens», ne leur aient pas fourni des secours pour empêcher les Turcs de reconstruire les châteaux.

P. S. Nous prions instamment que Votre Grâce, aussitôt arrivée chez le Saint-Père, nous donne, par une estafette spéciale, des nouvelles de sa première audience. Nous voudrions aussi avoir de ces pays là un bon sculpteur qui sache également faire des statues en bois. Nous prions donc Votre Grâce de nous chercher un tel homme. Nous désirerions aussi avoir deux ânes que Votre Grâce pourrait expédier devant lui avec ses chariots.

Le contrat au sujet du Palatinat de Polock n'est pas encore terminé par Sa Grâce le Prince Trésorier; Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Polock ne veut accepter le palais de Votre Grâce à Varsovie que dans la somme de vingt mille; il faut, de la part de Votre Grâce Princièrè, une prompte déclaration par écrit si Votre Grâce veut y consentir, pour libérer sa ferme, il faudra encore trouver vingt mille pour Sa Grâce Madame l'épouse du Castellan de Troki.

## LXIV.

1679, 1679, Noemvrie 24. Scrisoarea lui Ioan Constantin, voevodul Moldovei, către 24 Noem-regele polon Ioan III, prin care îi comunică o scrisoare din Muntenia, îi trimete felicitări și un dar.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor, teca VI a domnilor moldoveni; copie după original.

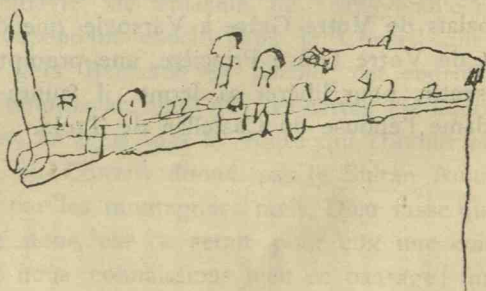
*Nayiasnieyszy krolu a mnie wielce miłosciwy panie,*

Niemogłem przysc do tego przez moje starosc y słabosc, abym był personaliter magestatu W. K. M. czołobitnosc moie oddał, iednak teraz przez podłe pisanie moie wpadszy do nog W. K. M. szczęśliwego panowania przy całosci zdrowia od pana Boga W. K. M. miec zyczę; iakom przedtym nad sobą na starosc moie doznawał miłosciwey łaski W. K. M., tak y teraz upraszam, abym nie był z oney oddalony; wysyłam tez sługę mego do W. K. M., ktory niedawnemi czasy z Multan od sistrzenca mego wyiechawszy, list pod pieczęcią wyniosł, ktory do W. K. M. należy, na ktory iezeli potrzeba będzie responsu do Multan, przez tegoz oddawac listu mego moze wasza K. M. expediowac, bo onego tymi czasy do Multan wysyłać mam; upraszam tedy W. K. M. pana mego miłosciwego o list dla przeiazdu wolnego, zeby na drodze gdzie onemu zatrudnienia iakiego nie było; podarunek lubo ubogi W. K. M. posyłam, proszę aby w łaskę W. K. M. był przyjęty, do ktorey na ten czas samego siebie z powolnością moją oddaie.

Dat w Wulce die 24 Nowembra anno Domini 1679.

W. K. M. panu memu mciwemu cale zyczliwy y sługa unizony,

*Jo Kostantyn, wojewoda  
y gospodar ziem<sup>3</sup> Moldawskich.*



Nayiasnieyszemu y nayspotężneyszemu Janowi Trzeciemu, z bożey łaski królowi polskiemu, wielkiemu xiążęciu litewskiemu, russkiemu, prusskiemu, mazowieckiemu, zmużkiemu, inflantskiemu, kiowskiemu, wołyńskiemu, podolskiemu, podlaskiemu, smolenskiemu, siewierskiemu y czernichowskiemu, mnie wielce miłosciwemu panu.



*Très-illustre Roi et mon gracieux Seigneur,*

A cause de ma vieillesse et de ma maladie, je n'ai pas pu rendre personnellement mes hommages à Votre Majesté Royale; toutefois, maintenant, par ma présente misérable lettre, me prosternant aux pieds de Votre Majesté Royale, je souhaite à Votre Majesté que le bon Dieu lui accorde bonne santé et un heureux règne. Jusqu'à présent, dans ma vieillesse, j'ai reçu des preuves de la gracieuse bienveillance de Votre Majesté Royale; de même, maintenant, je prie que je n'en sois pas privé. J'envoie aussi à Votre Majesté Royale mon serviteur qui, revenu récemment de Valachie de chez mon neveu, a apporté une lettre scellée appartenant à Votre Majesté Royale. Si cette lettre demande une réponse, Votre Majesté Royale peut l'envoyer en Valachie par le porteur de ma lettre susmentionnée, car je dois l'expédier ces jours-ci en Valachie. Je prie donc Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur, d'accorder à mon serviteur une lettre de libre passage, afin qu'il n'ait quelque part pendant son voyage des difficultés. J'envoie à Votre Majesté Royale un cadeau, tout pauvre qu'il soit, et je prie qu'il soit gracieusement accepté par Votre Majesté Royale, à laquelle je recommande mon obéissance. Donné à Wulka, le 24 Novembre, anno Domini 1679.

De Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur, le tout dévoué et humble serviteur

*Jean Constantin, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

Au Très-illustre et Très-puissant Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Samogitie, de Livonie, de Kiev, de Volhynie, de Podolie, de Podlachie, de Smolensk, de Siewiersk, de Czernichow, mon très-gracieux Seigneur.

---

## LXV.

1680, Iunie 13. Scrisoarea regelui polon Ioan III către ambasadorul său din Roma despre știrile ce are asupra intențiunilor turcești. 1680, 13 Iunie.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Akta historyczne etc.,  
Reskrypta; copie după original.

*Jan Trzeci, z bozey łaski krol polski, wielki xiazę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, zmużki, kiiowski, wołyński, podolski, podlaski, inflandski, smolenski, siewierski, czerniechowski.*

Wielmożny uprzeymie nam miły. Zes uprzeymosc wasza ieszcze nie z samego do nas pisał Rzymu, dla czego steriles były literae, tedy y my nie mamy się na co naszym rozwodzic responsem, zaczym to tylko co od wielmożnego woiewody ruskiego mamy uprzeymosci waszey paucis donosimy. Wszystkie się z Wołoch na te zgodzaią wiadomosci, ze się woyska

tureckie dosyc gromadne przez Dunay przeprawiwszy pod Kamieniec sciagaia; dokądby zas ich miała collimare na tę campanią impreza, tak to inter arcana tenetur u Turkow, ze gospodarom wołoskiemu y multanskiemu dotąd constare nie moze. W naszym z posłami carskimi traktacie tę obserwowalismy facilitatem, ze czego tylko po nas potrzebowali, we wszystkim ich condescendimus postulatis, chcąc swiatu pokazac, iz nihil reliquum facimus, coby tylko do pozyskania szczerey ich należało confidentiey; z czym iednak od nas expediuntur y po co nasz na stolicę iedzie poseł, ex adiunctis uprżeymosc wasza wyrozumiesz, ktoremu dobrego od pana Boga zyczymy zdrowia. Dan w Warszawie dnia XIII miesiaca Iunii, roku panskiego MDCLXXX, panowania naszego VI roku.

*Fan krol.*

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Kiev, de Volhynie, de Podlachie, de Livonie, de Smolensk, de Siewiersk, de Czernichow.*

Puissant et notre bien-aimé. Comme la lettre de Votre Grâce n'est pas encore datée de Rome même, nos lettres ont été donc inutiles et nous n'avons pas à nous étendre dans notre réponse. Nous faisons donc seulement savoir à Votre Grâce, en quelques mots, les nouvelles qui nous ont été communiquées par Monsieur le Voïvode de Russie. Tous les renseignements arrivés de Moldavie concordent sur ce point que des troupes turques assez nombreuses ont passé le Danube et se dirigent vers Kamieniec. Mais quant à savoir quelle campagne ils ont l'intention d'entreprendre, cela est tenu par les Turcs dans un tel secret que ni le Hospodar de Moldavie, ni celui de Valachie n'en peuvent savoir rien. Dans notre traité avec les envoyés du Tsar, nous avons observé cette «facilitatem» que tout ce dont ils avaient besoin de nous, «conscendimus» à leurs demandes, pour donner au monde la preuve que «nihil reliquum facimus» qui puisse nous concilier leur sincère confiance; cependant, Votre Grâce apprendra par les pièces ci-jointes avec quoi nous les avons expédiés et pourquoi notre envoyé se rend dans leur capitale. Nous souhaitons que le bon Dieu accorde à Votre Grâce bonne santé. Donné à Varsovie, le 13 Juin l'an de grâce 1680, sixième de notre règne.

*Jean, Roi.*

## LXVI.

1680, Iunie 19. Scrisoarea regelui polon Ioan III către ambasadorul său din Roma, în care-î trimete mai multe vești dela Turci, Tătari și Moscoviți.

1680,  
19 Iunie.

Archivul Radziwill din Nieśwież, Reskrypta; copie după original.

*Jan Trzeci, z bozey łaski krol polski etc.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Wielką list terazniejszy uprzejmoci waszey odebralismy consolatią z samego iuz pisany Rzymu, gdzie ze tandem uprzejmosc wasza szczęśliwie stanąles winszuiemy. To nas iednak acerbe tangit, ze się tak złośliwe ząduią piora, ktore zelum y szczere intentie nasze iniquissime Rzymowi donoszą y tłumaczą. Bog nam zas iest swiadkiem, ale y ta (iakąsmy posłom moskiewskim dali) expeditia pokaze swiatu, zesmy sczerze y woyny przeciwko nieprzyiacielowi krzyza świętego y coniunctiey z Moskwą zyczyli, na długie nie biorąc deliberatie, ale owszem przynaglając o commissiā z mediatorami luboby tez y z awantagiem Moskwy, ustępując millionow y w inszych punctach takie pokazując moderamen, iakos to uprzejmosc wasza iuz z tych wyrozumiał relatiy, iakiesmy przed tygodniem posłali. A to iuz pan Bog oczywiscie ten narod karze tak nikciemny, swieżą bowiem od urodzonego commendanta naszego białocerkiewskiego mamy wiadomosc, ze 29 Maiu pod woyska moskiewskie, z ktorych Nasczokin dwiema stronami pod Kiiowem stanął, miedzy Lebedem a Dnieprem, pułtorasta Tatarow podpadli, stada w polu zostaiące zabrali, a z tych pułtoraset iednego tylko Moskwa wzięła, ktory się az pod manaster mikulski przez oboz ich wegnał, kilku sciał, kilku poranił. Sierka zeby złapac wyprawiono było szescset ludzi, ale praemonitus nie dał się. Woyska tureckie stoią insigni numero na Cecorze. Prowianty, iako nam wielmożny wojewoda ruski pisze, w Kamiencu wielkie gotuią, dokąd ich collimat impreza momenta pokaza. My lubo nihil incepimus na rzymskie y francuskie czekaiąc rezolutie y do Moskwy po tosz samo najbardziej posła wyprawiwszy, ale iakobysmy tez iuz zaczęli, bo nieprzyiaciel o tractatach y legatiach naszych wiedząc, zęby na nas ostrzy, y wielka apparentia, ze tey campaniey ieszcze na nas dotonabit, niechbysmy przynamniey wiedzieli, gdzie się o tych pięćukroc sto tysięcy ex beneficentia oyca świętego pytać mieli. Kto do Rzymu nasze traduxit intentie, informari pragniemy. Dobrego uprzejmoci waszey od pana Boga zycząc zdrowia. Dan w Warszawie dnia XIX miesiāca Iunii roku panskiego MDCLXXX, panowania naszego VII roku.

*Jan krol.*

P. S. Było przy Chmielniczenku dwie chorągwie Multanow, ktorzy pertaes i okrucienstwa iego na sławę się naszą udali, y naznaczyalismy im consistentiā w zołkiewskiej włosci naszej.

Urodzonego Plattera iakie powietrza morowego inwoluit discrimen niewątpiemy ze uprzejmoci waszey constat.

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne etc.*

Puissant et notre bien-aimé. Nous avons reçu avec une grande consolation la dernière lettre de Votre Grâce, écrite déjà de Rome même et nous félicitons Votre Grâce d'y être heureusement arrivé. Cependant, ce qui nous «acerbe tangit», c'est qu'il y a des plumes assez méchantes pour dénigrer à Rome notre zèle et pour interpréter de la façon la plus injuste nos intentions. Dieu nous est témoin et la réponse que nous avons donnée aux ambassadeurs moscovites démontrera au monde que nous désirions sincèrement tant la guerre contre l'ennemi de la Sainte-Croix que l'alliance avec les Moscovites, sans traîner les choses en longueur, mais en insistant, au contraire, sur la réunion d'une Commission avec les médiateurs, même à l'avantage des Moscovites. En leur cédant des millions, nous avons fait preuve de modération sur d'autres points, ainsi que Votre Grâce a pu le voir par la relation que nous lui avons envoyée il y a huit jours. Mais il est évident que le bon Dieu punit cette vilaine nation, puisque nous venons de recevoir de notre honorable commandant de Bialocerkiew une nouvelle disant que cent cinquante Tartares ont surpris, entre le Lebed et le Dniepr, les troupes Moscovites, conduites sous Kiev, en deux parties, par Nasczokin et leur ont enlevé les troupeaux qui se trouvaient sur les pâturages; les Moscovites n'ont pris qu'un seul de ces cent cinquante Tartares, car il s'était élancé jusque dans leur camp sous le Monastère de St.-Nicolas, en tuant quelques uns et blessant quelques autres. On a expédié six cents hommes pour capturer Sierk, mais «praemonitus», il ne s'est pas laissé prendre. Les troupes turques campent «insigni numero» sur le Ceçora. Ainsi que me l'écrit Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Russie, on réunit à Kamieniec une grande quantité de provisions; le temps nous dira quelles sont leurs intentions. Quant à nous, nous ne faisons rien ici, en attendant les résolutions de Rome et de France; c'est surtout dans ce même but que nous avons expédié notre envoyé chez les Moscovites; mais la situation est la même comme si nous avions déjà commencé la guerre, car l'ennemi, ayant connaissance de nos négociations et légations, prépare ses dents contre nous et il y a de fortes apparences que, pendant cette campagne encore, il se jettera sur nous. Pourvu que nous sachions où nous devons chercher les cinq cent mille «ex beneficio» du Saint-Père. Nous voudrions être informés qui a été celui qui a si bien interprété à Rome nos intentions. Nous souhaitons que le bon Dieu accorde à Votre Grâce bonne santé.

Donné à Varsovie, le 19 du moi de Juin, l'an de grâce MDCLXXX, septième de notre règne.

*Jean, Roi.*

P. S. Il y avait auprès de Chmielniczenko deux drapeaux de Valaques; dégoutés par ses cruautés, ils se sont rendus à notre discrétion; nous leur avons indiqué les quartiers dans notre domaine de Zolkiew.

Nous croyons que Votre Grâce est informée du malheur dont la peste a frappé Monsieur Platter.

## LXVII.

1680, Octomvrie 2. Scrisoarea regelui polon Ioan III către ambasadorul său 1680,  
dela Roma despre noutățile ce le are din Moldova asupra intențiunilor turcești. 2 Octom-  
vrie.

Archivul Radziwill din Nieśwież, Reskrypta; copie  
după original.

*Jan Trzeci, z bozey łaski krol polski, w. xiążę litewski,  
ruski, pruski, mazowiecki, zmużski, kiiowski, wołyński, podolski, podlaski, in-  
flandski, smolenski, siewierski, czernichowski.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Nie mamy y na ten czas nic godnego do oznaimienia uprzejmosci waszey, bo ieszcze od Porty nie przysła wiadomosc. To tylko co w cyfrach z Wołoch mamy, uprzejmosci waszey komunikuiemy. Z odmianą gospodarow chcą czekac Turcy do zawarcia pokoju z Moskwą, o którym nic dotąd w Constantinopolu nie masz pewnego. Wezyr przez całe lato na tym usiłował, aby był cesarza do Adrianopola wyciągnął, o co tak się byli pomieszali, ze wezyr de capite periclitabatur, asz się wielkimi okupił pieniędzmi. Tandem przecie za iego stanęło zdaniem, ze cesarz swoje do Adrianopola ruszenie ogłosił, y rozkazano tak Wołochom, iako y Multanom po kilkuset koni podwozy y bagazie cesarskie posyłać. X. biskup poznanski iako w złości y zawziętoscy swoiey nie ustawa, annexa uprzejmosci waszey edocebit copia. Chciey zatym uprzejmosc wasza raz ieszcze y oycu świętemu y cardynałom I. MM. tę skargę y zal nasz opowiedziec y wywiesc iakie z tego człowieka złości zerwania seymu periculum; gdyz on nietylko świętobliwym oycu świętego y naszym cooperari nie myśli intentionem, ale raczey nas mieszac et ancipiti involvere bello, co iezeli kapłana y biskupa decet, vobis et orbis iudicio permittimus. Dla Boga, niech przysłego X. nunciusza przestrzegą, aby się temu człowieku sua hypocrysi nie dał praeoccupare; owszem niechay go serio napomną y rozkazą nomine sanctissimi, aby ambitio iego christianitatem y oyczyzny nie mieszało. My ad intentionem oycu świętego stosowac się będziemy, y to biskupstwo nie rozdzielając, ani go zatrzymując, pod seym oddamy. Iezeli zas tey albo owey osobie ma bydz oddane, nam z tego nec seritur, nec metitur, ale iezeli oddac człowiekowi, który złością y ambiacją zmieszany communem w sobie niema sensum, iudicet ociec sw. y nam paternum niech da consilium, co daliey z tym czynić. Oryginał tey kopiey, którą posyłamy xiędzu nunciuszowi przysłemu pokazemy, ale y teraznieyszemu przy pozegnaniu secretem onego obowiązawszy. Dobrego zatym uprzejmosci waszey od pana Boga zyczemy zdrowia. Dan w Drohobyczu die 2 Octobris roku panskiego MDCLXXX, panowania naszego VII roku.

*Jan krol.*

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Samogitie, de Kiev, de Volhynie, de Podolie, de Podlachie, de Livonie, de Smolensk, de Siewiersk, de Czernihow.*

Puissant et notre bien-aimé. Aujourd'hui aussi nous n'avons rien qui soit digne d'être annoncé à Votre Grâce, car les nouvelles de la Porte ne sont pas encore arrivées. Nous ne communiquons à Votre Grâce que ce qui nous a été transmis, en chiffres, de Moldavie. Les Turcs veulent attendre avec le changement des Hospodars jusqu'à la conclusion de la paix avec les Moscovites; mais, à ce sujet, il n'y a encore rien de certain à Constantinople. Pendant tout l'été, le Vizir faisait des efforts pour entraîner l'Empereur à Andrinople, ce qui a donné lieu à une telle querelle que le Vizir «de capite periclitabatur»; pour s'en tirer, il a dû payer de grosses sommes. Cependant, son opinion a prévalu et l'Empereur a fait annoncer son départ pour Andrinople; on a ordonné tant aux Moldaves qu'aux Valaques de préparer plusieurs chevaux pour l'attelage des chariots transportant les bagages impériaux. L'Evêque de Posnanie ne cesse pas ses méchancetés et son obstination; Votre Grâce l'apprendra par la copie ci-annexée. Que Votre Grâce veuille donc exposer encore une fois tant au Saint-Père qu'à Leurs Grâces les Cardinaux le danger de la Diète dont nous sommes menacés par suite de la méchanceté de cet homme; car, non seulement il ne pense pas coopérer aux pieuses intentions du Saint-Père et aux nôtres, mais encore il a l'intention de déranger nos plans et de nous engager dans une guerre prématurée. Au nom de Dieu, qu'on prévienne le futur Nonce pour qu'il ne se laisse pas engluier par l'hypocrisie de cet homme; qu'on donne, au contraire, un avertissement à l'évêque et qu'on lui ordonne «nomine sanctissimi», de ne pas troubler, par son ambition, la Chrétienté et la patrie. Nous nous conformerons à l'intention du Saint-Père et soumettrons à la Diète la question de cet évêché, sans le séparer ni séquestrer. Si on doit le donner à telle ou telle personne, cela nous est indifférent; mais que le Saint-Père nous laisse le moyen de ne pas donner ce poste à un homme qui, aveuglé par sa méchanceté et par son ambition, a perdu le sens commun; qu'il nous donne «paternum consilium» sur ce que nous devons faire désormais. Nous montrerons au futur Nonce l'original de la copie que nous envoyons, ainsi qu'au Nonce actuel, lors de son départ, en le priant de garder le secret. Nous souhaitons que le bon Dieu accorde à Votre Grâce bonne santé. Donnée à Drohobycz, le 2 Octobre l'an de grâce 1680, septième de notre règne.

*Jean, Roi.*

## LXVIII.

1681,  
9 Junie.

1681, Junie 9. Scrisoarea lui Ștefan Kunickij către Senkiewicz despre cele ce a aflat în Moldova asupra trupelor turcești.

Biblioteca Jagiellonică, cod. No. 1151, fol. 76; original.

*Mnie wielce miłościwy panie Senkiewicz, moy młściwy panie y przyjacielu,*

**Z**a wywidzenie zdrowia mego wielce waszey Mosci memu miłosciwemu panu dzienkuye, zem sie nie odzywał waszey Mosci mego miłosciwego pana z niem, ukłonem o przebaczenie prosze, bom do tych czas nimiał zadnyi litery od waszey Mosci mego miłosciwego pana. Oznaymuye teras zem sie

powrucił z Wołoch, com mógł wyrozumiec to oznaymuye: woysk tureckich zadnych gotowych nimasz, krum ordy kilka tisiency przyszła była pod Chocim, y to s powiesci szpigow ich, a naybardzi sekret wielkiego udania, ze sie iuz woyska polskie gotuio; kturyi teraz w Babie siedzi pod warto gynych (*sic*) szpieguw pokiwano, mianowicie Kulczyskiego w Kamiencu; rozumim ze to ma być swiadmomo waszey Mosci mospanu, iakich przy mnie murzuw kilka do paszy przyiachało; proszono o ordinans; gdzie pasza wyrozumiawszy I. Mosciey, rozkazał zostawic sto konyi dla strazy, a tey kupie kazał ysc do Budziaku. Z Niemirowa mam te wiadomość, ze kapitan kturyi w Niemirowie zostawał z droga, na co miał uchodzic do Polsky, ieden żołnirz wydał go s tego sekretu, y tak Taraszenko, namiestnik Chmielnickiego, kazał go obiesic y ynnych ludzi pogubiono. Z Ukraginy nimam nic pewnego, sam to sity gezdzam do xionzencia Iego Mosci, gdzie go nayde, by y do samyi Wa[r]szawy.

A przytym zostage waszei Mości mego miłosciwego pana zyczliwym przyiacielem y sługą.

W Krasilowie 9 Iunyi, anno Domini 1681.

Стефанъ Квницкій.

(Iscälitura)

*Mon très-grâcieux Monsieur Senkiewicz, mon grâcieux  
Seigneur et ami,*

Je remercie beaucoup Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, d'avoir demandé des nouvelles de ma santé; je prie humblement de me pardonner si je n'ai pas jusqu'à présent écrit à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, mais je n'ai pas encore reçu une seule lettre de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur. Maintenant, j'annonce que je suis revenu de Moldavie et je fais savoir ce que j'ai pu apprendre: Il n'y a absolument pas de troupes turques, sauf quelques milliers de Tartares arrivés sous Chocim; je l'annonce sur les renseignements donnés par leurs espions. On raconte dans le plus grand secret que les troupes polonaises se préparent. Celui qui se trouve à Baba a pris des espions et nommé Kulczycki à Kamieniec; je crois que Votre Grâce sait que quelques Murzas sont arrivés chez le Pacha pour demander des ordres. Le Pacha, après les avoir entendus, a ordonné de laisser cent cavaliers pour faire la garde; quant au reste de la bande, il lui a ordonné d'aller au Budziak. De Niemirow, on m'annonce cette nouvelle que le Capitaine qui restait à Niemirow voulait s'enfuir en Pologne; un soldat l'a trahi en dévoilant ce secret et Taraszenko, Lieutenant de Chmielnicki, a fait pendre le Capitaine; on a aussi exécuté beaucoup d'autres gens. D'Ukraine, je n'ai rien de certain. Je pars moi-même pour rejoindre Sa Grâce le Prince, n'importe où je le trouve, dussé-je même aller jusqu'à Varsovie.

Sur ce, je reste, de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, le dévoué ami et serviteur.

A Krasilov, le 9 Juin anno Domini 1681.

*Etienne Kounitzky.*

*Notă.* — Textul polon al acestei scrisori prezintă niște particularități în stil și ortografie, din care se vede că autorul ei nu știa bine polonește. Afară de aceasta, deși copia Academiei e făcută după original, pare să aibă totuși câteva greseli; noi am îndreptat pe *ma być* din *ma był*, pe *proszono* din *proszone* și am pus *wyrozumiawszy I. Mosciey* în loc de *wyrozumiawszy Imciey Mosciy*; restul l-am lăsat neschimbat.

## LXIX.

1681, 1681, Iunie 20. Scrisoarea lui Alexandru Buhuș, hatmanul Moldovei, către Nicolae Iyszkowski despre o misiune trimeasă de acesta în Muntenia.

Biblioteca Jagellonică din Cracovia, cod. No. 1151,  
fol. 75; original.

*Mości panie pułkowniku Iego krolewskiej Mości, moy wielce  
miłościwy panie y bracie,*

Przysłany Wasz. Mości mego miłościwego pana z listami do Multan prostujący y do mnie należny W. M. mego miłościwego pana list tu w Iassiech oddał, z ktorego zabierając wiadomość o dobrem waszey Mości mego miłościwego pana zdrowiu, iako i nieprzemiennym ku mnie affectie, bardzo ucieszyłem się prosząc aby na takim mi zawsze od waszey Mości mego miłościwego pana affectie braterskim nie schodziło, a na moiem nigdy waszei Mości memu miłociwemu panu nie zeydzie assecuruię. Sądziłem przytym niepodobną drogę samym praesentem posłanym waszey Mości mego miłościwego pana na ten czas iazdy, boby pruznie tam pracowac y pruznie powracac musieli, gdy pana Bryzbowana marszałka montanskiego i pana Konstantego stolnika w domu nie zastaliby byli. Kiedy w tych dniach z hospodarem panem swoim do Konstantynopola odiachali, pewnie to iuz dogonic było trudno, a iachac az do Konstantynopola przez słabosc suplementu nie mogli, samiż powiedzieli przysłani waszey Mości mego miłościwego pana. Cóż ia odebrałwszy listy waszey Mości mego miłościwego pana, zacnemu y bardzo wiernemu memu one dałem do rąk a temu ktory iutro wyjezdza do Konstantynopola przy boku pańskim, bo i nasz pan iasnie wielmożny hospodar Iego Mosc tamze do Konstantynopola jutro wyjezdza; bądź tedy wasza Mość moy miłociwy pan tego pewien, ze za staniem w Stambule powierzone listy waszey Mości mego miłościwego pana wcale komu należą oddane będą, na ktore i responsy za powrotem ztąd moich naprzod rąk doydą a teyze godziny, albo przez umyslnego mego, albo przez słuszną mi podaną occasią będą przesłane rękom waszey Mosc mego miłościwego pana; a na ten czas przez powroconych przysłanych waszey Mości mego miłościwego pana zdrowia dobrego i fortunnych pomyslności zprzysiawszy, zalecam moie powolności braterskiej chęci pilnie, iako waszey Mości mego miłościwego pana wszech dobr cale zyczliwym y powolnym bratem y sługą,

*Alexander Bohusz, hetman ziem mołdawskich  
hospodara Iego Mości. Ręką swą.*

Z Ias 20 Iunii 1681.

*In dos:* Alexander Bohusz, hetman ziem mołdawskich, do pana Miłkołaja Iyszkowskiego, d. 20 Iuni 1681.



*Gracieux Monsieur le Colonel de Sa Majesté Royale, mon très-gracieux  
Seigneur et Frère,*

Les messagers de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, envoyés chez moi en Valachie avec la lettre de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, me l'ont remise à Jassy; j'ai été bien content d'en apprendre que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, se porte bien et me garde constamment son amitié; je prie Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, que ses sentiments fraternels ne me fassent jamais défaut et, de ma part, j'assure qu'ils ne feront jamais défaut à Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. J'ai cru, en outre, qu'il était inutile que les messagers de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, continuassent leur route; c'est en vain qu'ils s'y rendraient et ils reviendraient sans rien, parce qu'ils ne trouveraient chez eux ni Monsieur Bryzbovan, Maréchal de Valachie, ni Monsieur le Stolnik Constantin, puisqu'il est certain qu'ils viennent de partir pour Constantinople avec le Hospodar leur Maître; il était difficile de les rejoindre en route et les messagers de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, ont reconnu eux-mêmes qu'il leur était impossible d'aller à Constantinople, faute d'une escorte suffisante. J'ai donc reçu les lettres de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur et je les ai confiées à un de nos hommes, honnête et très fidèle, qui part demain pour Constantinople accompagnant le Maître, puisque Sa Grâce notre très-puissant Hospodar part aussi demain pour Constantinople. Que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, soit tranquille que, dès l'arrivée à Stamboul, les lettres de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, seront exactement remises à leurs adresses; au retour, les réponses à ces lettres seront remises entre mes mains et je les transmettrai à l'instant à Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, par un messenger spécial ou par une bonne occasion. En attendant, par les messagers de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, qui retournent, je lui souhaite bonne santé et toute prospérité et je me recommande instamment avec mes services à la fraternelle bienveillance de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, comme son très-dévoué et obéissant frère et serviteur.

*Alexandre Bohusz, Hetman de Sa Grâce le Hospodar  
des Pays Moldaves; m. p.*

De Jassy, le 20 Juin 1681.

*Au dos:* Alexandre Bohusz, Hetman des Pays Moldaves, à Monsieur Nicolas Iyszkowski, le 20 Juin 1681.

## LXX.

1681, Iunie 26. O scrisoare din Moldova, în care se vorbește, între altele, de anebsarea provisorie a Ukrainei la Moldova.

1681,  
26 Iunie.

Biblioteca jagellonică, cod. No. 1151, fol. 18.

*Z Włoch, die 26 Iuny 1681.*

**B**ardzo mi dziwno że Iego Mosc moy miłościwy pan w tych dniach ani przez umysłnego, ani przez okazyą żadną do mnie nic nie pisał, lubom

miał obietnice od Ięgo krolewskięy Mosci mego miłosciwego pana, ktorego W. M. przyobiecał zaraz dawac znac o skonczeniu seymu. Mam zkąd inąd ze się zerwał, ale radbym autentycznie od Wasz. Mosci mego pana wiedział. Proszę tedy unizenie waszei Mosci mego miłosciwego pana racz mi przez tegoz, ktory ten list odemnie odda, wypisac cokolwiek masz o tym. Tu w tuteysznych obywatelach wiadomosc o rozerwaniu seymu wielce sturbowała et Turkow barzo uweseliła. Tuszą tuteczni ze snac Moskwa obrała pokoy z Turkami. Wczora potwierdzano hospodara Ięgo Mości na panstwie, przydano mu y Ukraine, aby pod ięgo rżadem była; ma wysłać hospodar do Niemierowa hetmana, ktorego będzie rozumiał. Sam hospodar Ięgo Mość wyjezdza w tych dniach do Porty, aby twarz swoje rzucił pod nogi cesarskie przy nowego panstwa odebraniu, według zwyczaiu Porty. O wyprawie do Węgię ucichło; to naprędcę a po tym długiemu a zawsze trwałemu affectowi braterskiemu W. M. mego miłosciwego pana oddawszy się zostaię etc.

*De Moldavie, le 26 Juin 1681.*

Je m'étonne beaucoup que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, ne m'ait rien écrit ces jours-ci, ni par un messenger exprès ni par aucune autre occasion; Sa Majesté Royale, mon gracieux Seigneur, m'avait promis de me faire savoir immédiatement, par Votre Grâce, la fin de la Diète. Je sais d'une autre source que la Diète s'est dissoute, mais je voudrais bien en avoir une nouvelle authentique de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. Je prie donc humblement Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, de vouloir bien m'écrire par celui qui remettra ma présente lettre tout ce qu'il y a à m'annoncer. Ici, la nouvelle de la dissolution de la Diète a péniblement ému les citoyens de ce pays et a provoqué une grande joie parmi les Turcs. Les gens d'ici pensent que les Moscovites se sont décidés en faveur de la paix avec les Turcs. Hier, on a confirmé Sa Grâce le Hospodar sur son trône, en ajoutant encore l'Ukraine pour qu'elle reste aussi sous son gouvernement; le Hospodar doit envoyer à Niemirow un Hetman, choisi par lui; Sa Grâce le Hospodar lui-même part ces jours-ci pour se rendre à la Porte, afin de prosterner son visage aux pieds de l'Empereur, à l'occasion de l'obtention d'une nouvelle province, comme c'est l'usage à la Porte. Quant à l'expédition en Hongrie, on n'en entend plus parler. Voilà, en hâte, tout et puis, en me recommandant aux sentiments constants et fraternels de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, je reste etc.

## LXXI.

1681, August 11. Scrisoarea lui Alexandru Balaban din Iași către un nobil 1681, polon despre mergerea lui Duca la Constantinopol, spre a fi investit de guvernator al Ucrainei.

Biblioteca Jagellonică, cod. No. 1151, fol. 74.

*Iasnie wielmożny mciwy panie koniuszy koronny, moy wielce miłościwy panie i dobrodzieiu,*

Powzięłem dzis pisanie z Stambułu od Iego Mości pana residenta do Iego krolewskiej Mości pana mego miłościwego, który sine mora expedio, iako mi tenze Iego Mość zalecił. Gospodar Iego Mosc bez mała iuz do tych czas w drodze ku nam się zbliża, gdyz 23 Iulii stanąwszy w Stambolu a 28 eiusdem audyencyą u wezyra i u cara otrzymawszy i na niey kaftan na potwierdzenie gospodarstwa wołoskiego i przy nim Ukrainy wielkorządy odebrawszy, w kilka dni miał się brac z Stambułu; spodziewaią się go tu pro 25 praesentis. O Węgrach nic pewnego niemasz. Tatarowie, którzy mieli pość do Węgier, nie poszli. Woysko tuteczne nie moze prześć do Węgier, bo ich Węgrowie i Multani nie chcą przepuścić. W Kamiencu częste trwogi wszczynaią szpiegowie z Polski powracaiący. Powrot gospodar Iego Mosci rozumiem ze nam co więcey i co pewnego przyniesie, o czym nieomieszkać uwiadomić W. M. mego miłościwego pana i dobrodzieia, albo i sam pospieszę z czym nowym, gdyz za powrotem gospodar Iego Mości spodziewam się prętkiey expedycey. Na ten czas łasce panskiey W. M. mego pana i dobrodzieia z unizonymi usługami mymi iako naypilniey się oddawam. Z Ias 11 Augusti 1681.

Waszey Mosci mego miłościwego pana i dobrodzieia nainiszszy sługa,

*Alexander Balaban.*

Dla prętszey ztąd expedycey moiey upraszam unizenie W. M. mego pana i dobrodzieia o instancyą do I. krolewskiej Mości pana mego miłościwego, aby panską swoią powagą raczył znowu gospodar Iego Mości, gdy z Stambułu powroci, wzbudzić, aby koniec ostatni uczynił tey sprawie moiey, zebym daley z tak znaczną szkodą moią nie bawił. Miałem posłać rumaka waszey Mosci memu miłościwemu panu i dobrodzieiowi, ale ze w tych czasach zołzował i ta expedycya pospieszać musi, ieszcze go zatrzymam a i sam się z nim w krotce pokłonic mogę waszey Mosci memu miłościwemu panu i dobrodzieiowi.

*In dos: Bałaban 11 Augusty 1681.*

*Très-puissant et grâcieux Monsieur l'Ecuyer de la Couronne,  
mon très-grâcieux Seigneur et bienfaiteur,*

J'ai reçu aujourd'hui une lettre de Stamboul de Sa Grâce Monsieur le Résident à Sa Majesté le Roi, mon grâcieux Maître, laquelle «sine mora expedio», ainsi que Sa Grâce me l'a recommandé. Sa Grâce le Hospodar doit maintenant être en route et s'approcher, puisque, arrivé à Stamboul le 23 Juillet et ayant eu, le 28 du même mois, une audience chez le Vizir et chez le Sultan où il a reçu un caftan, comme confirmation sur son trône avec l'adjonction de la dignité de grand gouverneur d'Ukraine, il devait partir de Stamboul quelques jours après. On l'attend ici pour le 25 de ce mois. Quant à la Hongrie, il n'y a rien de certain. Les Tartares qui devaient s'y rendre, n'y sont pas allés. Les troupes de ce pays ne peuvent pas aller en Hongrie, parce que les Hongrois et les Valaques ne veulent pas les laisser passer. Les espions venant de Pologne provoquent à Kamieniec de fréquentes alarmes. Je pense que le retour de Sa Grâce le Hospodar nous apportera plus de nouvelles et de plus sûres et je ne manquerai pas de les transmettre à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur, ou bien je m'empresserai de venir moi-même avec des nouvelles, parce que j'espère que, dès le retour de Sa Grâce le Hospodar, on m'expédiera sans trop tarder. En attendant, je me recommande très-instamment avec mes humbles services à la grâcieuse bienveillance de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur.

De Jassy, le 11 Août 1681.

De Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur, le très-humble serviteur,

*Alexandre Balaban.*

Pour pouvoir être expédié plus promptement, je prie humblement Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur, d'intervenir auprès de Sa Majesté le Roi, mon grâcieux Maître, pour qu'il intercède de son autorité royale auprès de Sa Grâce le Hospodar, dès son retour, afin qu'on donne à mon affaire une solution définitive et que je ne sois pas forcé d'attendre ici plus longtemps, ce qui me cause de grands préjudices. Je devais envoyer à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, un cheval, mais il vient d'avoir la gourme et, puis, cette expédition est urgente; je le retiendrai encore et bientôt je pourrai venir avec lui moi-même pour m'incliner devant Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur.

*Au dos: Balaban, 11 Août 1681.*

## LXXII.

1681, 1681, August 11. Scrisoarea lui Alexandru Balaban către regele Poloniei, prin care, 11 August. între altele, îi relatează despre investirea lui Duca cu demnitatea de guvernator al Ucrainei.

Biblioteca Jagellonică, cod. No. 1151, fol. 12; original.

*Naiasnieyszy milosciwy krolu, panie a panie moy  
milosciwy i dobrodzieiu,*

**O**dbiram dnia dzisieyszego list z Stambułu od I. Mci pana residenta de data 1 Augusti, w którym przysyła mi list do Wasz. Krol. Mosc

pana mego miłosciwego, instanter zalecając, abym go iako naiprędzey et quam accuratissime przesyłał do rąk W. K. M. pana mego miłosciwego i dobrodzieia, gdyz ma bydz (iako pisze) w potrzebnych materyach. Więc iako w kazdych okazyach, według powinności poddanstwa naszego staram się przysłuzyc Wasz. Krol. Mosci panu memu miłosciwemu i dobrodzieiowi, niemieszkaiąc wysyłam z tym listem do Wasz. Krol. Mosci pana mego miłosciwego. Hospodar Iego Mość ziem mołdawskich stanął w Stambule 23 Iulii (iako mi piszą), 28 eius mensis miał audyencyą u wezyra i cara i na niey odebrał kaftan z podwirdzeniem na hospodarstwie wołoskim, do ktorego mu przydano i Ukrainę, a bez zadnego tributu, zeby tylko ludzi zgromadzał i woysko. W kilka dni po audyencyey miał isc do pocałowania poły carskiej. Za powrotem hospodara Iego Mosci do panstwa swego, rozumiem ze i ia tu nie zabawię, ale prętki koniec sprawy moiey wzięwszy, pospieszę do nog W. Krol. Mosci pana mego miłosciwego, ktorego panskiey i oycowskiey łasce z powinnym poddanstwem moim oddawam się.

Z Ias 11 Augusti 1681.

Iego krolewskiey Mosci pana mego miłosciwego i dobrodzieia nainiejszy podnozek,

*Aleksander Balaban.*

Przypadszy nayniejszy do nainiejszych nóg Wasz. Krol. Mości pana mego miłosciwego y dobrodzieia pokornie upraszam, abys W. K. M. pan moy miłosciwy iako ociec y dobrodzi dla prętszey expedycyi sprawy moiey raczył panską swoią powagą za powrotem hospodara Iego Mości onego do ostatniey decyzyi spraw moich stimulować.

*In dos:* Balaban 11 Augusti 1681, z Ias.

*Très-illustre et gracieux Roi, mon gracieux Seigneur,  
Maître et bienfaiteur,*

J'ai reçu aujourd'hui de Stamboul une lettre de Sa Grâce Monsieur le Résident, datée du 1-er Août, à laquelle a été jointe une lettre pour Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur, avec la recommandation instante de la transmettre le plus tôt possible «et quam accuratissime» aux mains de Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur, parce que (me dit-on) cette lettre est très importante. Par conséquent, ainsi que, dans toute occasion, conformément aux devoirs de ma sujétion, je m'applique à servir Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur, de même maintenant, je transmets sans retard cette lettre à Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur. Sa Grâce le Hospodar de Moldavie est arrivé à Stamboul le 23 Juillet (ainsi qu'on me l'écrit); le 28 du même mois, il a eu des audiences chez le Vizir et chez le Sultan et y a reçu un caftan et la confirmation sur le Hospodarat de Moldavie, auquel on a ajouté l'Ukraine, sans aucun tribut, pourvu seulement qu'il réunisse des soldats et des troupes. Quelques jours après l'audience, il devait aller baiser la robe impériale. Je crois que, dès le retour de Sa Grâce le Hospodar, je ne serai pas retenu longtemps ici, mais que j'aurai un prompt résultat de mon affaire et je m'empresserai de venir aux pieds de Votre Ma-

jesté Royale, mon grâcieux Seigneur, à la bienveillance paternelle duquel je recomande ma fidèle sujétion. De Jassy, le 11 Août 1681.

De Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur, le très humble serviteur,

*Alexandre Balaban.*

Je m'incline très bas aux pieds de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur et bienfaiteur, et je prie humblement que Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, comme père et bienfaiteur, daigne, après le retour de Sa Grâce le Hospodar, intervenir pour que mon affaire obtienne une solution définitive.

*Au dos:* Balaban, 11 Août 1681. De Jassy.

### LXXIII.

1681, 1681, Septemvrie 20. Scrisoarea lui Alexandru Balaban din Iași către regele. 20 Septem Poloniei, prin care îi trimete mai multe noutăți dela curtea Moldovei. vrie.

Biblioteca jagellonică cod. No. 1151, fol. 16; original.

*Naiasniewszy miłościwy krolu, panie a panie moy miłościwy,*

**Z**a powrotem hospodara Iego Msci od Porty do Ias otrzymałem audyencyą u niegosz y oddałem list Wasz. Krol. Mści pana mego miłościwego, ktorys wasza krolewska Mosc pan moy miłościwy raczył za mną naynizszym poddanym swoim pisac, aby kiedyszkolwiek chciał koniec uczynic sprawie moiey. Oswiadczył się hospodar Iego Mosc, ze się skutecznie ma przyłożyć do ostatney executy tey sprawy. Ia za panską y oycowską instancyą waszey krolewskiey Mosc pana mego miłościwego y dobrodzieia wszelką unizonoscią moią dziękuię waszey Krol. Mosc panu memu miłosciwemu y dobrodzieiowi, y będę chciał iako nayprędzey przypasc do nog waszey krolewskiey Mości pana mego miłosciwego y dobrodzieia z powinnym poddanstwem. Wiadomosci, ktore z hospodarem Iego Mością od Porty przysły te są, ze pewnie wielki poseł moskiewski idzie do Porty, na którą nowinę chrzescianstwo stambolskie cieszko westchnęło, gdyz się czego inszego po Moskwie spodziewało. Zyczą sobie, aby na iego mieysce z inszey strony morzem Francus chciał co czynic, iako zaczął, y gdyby chciał, mając w ręku morze, wielaby mógł dokazac. Hospodar Iego Mosc gotuie wesele starszey corce swoiey, którą wydaie za Raduła syna Raduła wielkiego hospodara; po tym weselu ma iachać do Niemirowa, aby tam namiestnika swego y oficerow kozackich postanowił y sądy według zwyczaiov ich ustawił, ostatnią sobie zostawiwszy appellacyą. Więcey na ten czas co bym W. K. Mosc panu memu miłosciwemu mógł godnie y potrzebnie do wiadomosci doniesc nie

zostaie; siebie tylko samego ze wszelką unizonoscią y poddanstwem moim podrzucam pod nogi waszey krolewskiej Mości pana mego miłosciwego.

Dat. w Iasach 20 Septemb. 1681.

Waszey krolewskiej Mosci pana mego miłosciwego y dobrodzieia nayszy podnozek,

*Aleksander Bałaban.*

Posyłam waszey krolewskiej Mosci panu memu miłosciwemu list hospodara Iego Mosci z responsem y declaracyą wiernosci y uprzejmosci swoiey przeciw waszey krolewskiej Mości panu memu miłosciwemu.

*In dos: P. Bałaban.*

*Très-illustre et grâcieux Roi, mon grâcieux Seigneur et Maître,*

Après le retour de la Porte à Jassy de Sa Grâce le Hospodar, j'ai eu chez lui une audience et je lui ai remis la lettre de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, dans laquelle Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, a daigné intervenir en faveur de son plus humble sujet, pour qu'on donne enfin une solution a mon affaire. Sa Grâce le Hospodar a déclaré qu'il allait prendre des mesures efficaces pour que cette affaire fût définitivement terminée. Je remercie très-humblement Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, pour les royales et paternelles instances de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître et bienfaiteur, et je voudrais pouvoir me jeter le plus tôt possible aux pieds de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître et bienfaiteur, pour lui exprimer ma sujétion. Les nouvelles arrivées de la Porte avec Sa Grâce le Hospodar sont celles-ci: qu'il est certain qu'un grand ambassadeur moscovite est en route pour se rendre à la Porte; cette nouvelle a provoqué de pénibles soupirs des chrétiens de Stamboul qui s'attendaient à tout autre chose de la part des Moscovites. On souhaite qu'à leur place, les Français veuillent faire quelque chose, d'une autre côté, de celui de la mer; s'ils le voulaient, ils pourraient faire beaucoup, étant maîtres de la mer. Sa Grâce l'Hospodar se prépare à la noce de sa fille ainée qu'il marie avec Radou, fils du grand Hospodar Radou; après cette noce, il doit se rendre à Niemirow, pour y installer son Lieutenant et des officiers cosaques et pour y instituer des tribunaux d'après leurs usages, en se réservant le droit de juger les appels en dernière instance. Pour le moment, je n'ai rien de plus qui soit digne et nécessaire d'être porté à la connaissance de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître; je me borne donc à me prosterner, avec mon humble sujétion, aux pieds de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître.

Donné à Jassy, le 20 Septembre 1681.

De Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître et bienfaiteur, le plus humble sujet,

*Alexandre Balaban.*

J'envoie à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, la lettre de Sa Grâce le Hospodar, contenant la réponse et la déclaration de sa fidélité et de son dévouement pour Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître.

*Au dos: M. Balaban.*

## LXXIV.

1681, 1681, Octomvrie 4. Scrisoarea lui Toma Galczewski către regele Poloniei,  
4 Octom- prin care îi trimete mai multe noutăți din Moldova și Turcia.  
vrie.

Biblioteca jagellonică, cod. No. 1151, fol. 15; original.

*Naiasnieyszy miłosciwy krolu, panie moy miłosciwy,*

**N**ie mogąc się do tych czas doczekać expedycey od Porty na listy waszey krolewskiej Mości pana mego miłosciwego, ani zleconych sobie rzeczy od waszey Krol. Moscici pana mego miłosciwego sprawić, dla nierychłej z Wołoch expedycey pieniędzy Iego Mości panu rezydentowi, musiałem sam iachać do Ias, alem iuz pieniędzy nie zastał, tygodniem ie przed moim przyjazdem do Stambułu wyprawiono. Nazad tedy listy do waszey krolewskiej Mości pana mego miłosciwego wyprawiwszy, powracam gdzie rozumiem że zastanę wszytko gotowe y zaraz ztamtąd ze wszytką expedycją do waszey krolewskiej Moscici pana mego miłosciwego powroć. Okrom nowin przez Iego Mości pana rezydenta przesłanych, to co mnie w drodze doszło waszey Krol. Moscici panu memu miłosciwemu donoszę. Naprzod, na drugim od Stambułu konaku w Siliwrze potkałem posłanika moskiewskiego, ktorego do Stambułu wieziono bardzo chorego, nie tuszono mu zycia, y tam się u czerncow iuz prawie na smierć disponował; powiadaia, że iedzie goncem przed wielkim posłem, ktory morzem do Stambułu idzie pokojem, y to iak iuz rzecz nieomylną twierdzą w Iasiech; nad to powiadaia, że prowadzi z sobą wielu niewolników bissurmanskich od kozakow wykupionych na prezent do Stambułu. Drugiego dnia potkałem Chmielniczynka, ktorego prowadziło Turkow pięcdziesiąt, kozakow tylko kilku przy nim, y ten barzo chory; powiadaia, że Kara Mechmet-paszy, ktory był seraskierem w Babie, przyobiecał byc bisurmaninem. Na Dunaiu woysk zadnych niema, ieden tylko pasza z kilką set ludzi w Babie zostaie. Do Węgier cztery tysiące z Baby woyska wyprawiono, z Multan takze cztery tysiące, z Wołoch trzy, o czym mi w Iasiech sam Iego Mość pan Bohusz hetman opowiedział, ale powiada ze się y tam na pokoy zanosy. Konaki ku Adryanopolu pogotowano y tak na pewne tuszą, ze cesarz po baieranie do Adrianopolu na zimę ruszy. Zastałem tez sam w Iasiech ludzi Iego Mości pana woiewody Sirackiego, ktorzy iadą do Beia, z strony iakieys summy. Iest sam nieiaki pan Iarzyna, młodzian ktory tu iuz od miesiąca mięszka y roku przeszłego iuz był w Stambule z panem Piotrowiczem; iuz to po tę summę trzy razy Iego Mość pan woiewoda wyprawuie. Pierwszym razem przysyłał nieiakiego pana Łosia, ktory ledwo nie uwiązał w Stambule; y o tym panu Iarzynie boia się, zeby się nie skłonił do Saryka (*sic*), bo się mu, iakom słyssał, na to y roku przeszłego zanosilo. Zostawam przy-



tym niasnieyszego maiestatu waszey krolewskiej Mosci pana mego mi-  
losciwego nainizszy poddany,

*Tomasz Galczewski.*

W lasiech 4 Octobris 1681.

Adresa :

Naiasnieyszemu maiestatowi polskiemu Iego krolewskiej Mości panu  
memu miłosciwemu y dobrodzieiowi.

*Très-illustre et grâcieux Roi, mon grâcieux Maître,*

N'ayant pu obtenir jusqu'à présent aucune réponse de la Porte aux lettres de  
Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, ni arranger aucune des affaires dont j'avais  
été chargé par Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, j'ai dû me rendre moi-même  
à Jassy à cause du retard apporté dans l'envoi de l'argent à Sa Grâce Monsieur le  
Résident; mais l'argent n'y était plus: il avait été expédié pour Stamboul, huit jours  
avant mon arrivée. Par conséquent, après avoir expédié ces lettres à Votre Majesté  
Royale, mon grâcieux Maître, je retourne; je crois que j'y trouverai tout préparé et je  
reviendrai immédiatement de là, avec toute l'expédition, chez Votre Majesté Royale, mon  
grâcieux Maître. En dehors des nouvelles envoyées par Sa Grâce Monsieur le Résident,  
je communique à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, ce que j'ai appris en route.  
D'abord, au second konak (à la seconde station) après Stamboul, à Silivra, j'ai rencontré l'en-  
voyé Moscovite que l'on conduisait très malade à Stamboul; on n'espérait pas qu'il pût  
vivre et il s'y préparait, chez les moines, à la mort; on dit qu'il devance, comme courrier,  
un grand ambassadeur qui arrive par mer, apportant un traité; on l'affirme à Jassy comme  
une chose absolument certaine. On dit, en outre, que l'ambassadeur conduit avec lui un  
grand nombre de prisonniers musulmans, rachetés chez les Cosaques, pour en faire un  
cadeau à Stamboul. Le lendemain, j'ai rencontré le jeune Chmielnicki (Chmielniczenko), con-  
duit par cinquante Turcs; il n'y avait auprès de lui que quelques Cosaques; il est aussi  
très malade; on dit qu'il a promis à Kara-Mechmet-Pacha qui était Seraskier à Baba, de  
devenir Musulman. Sur le Danube, il n'y a absolument pas de troupes; il n'y a qu'un seul  
pacha qui se trouve à Baba avec quelques centaines d'hommes. On a expédié de Baba  
quatre mille hommes en Hongrie; de Valachie, également quatre mille; de Moldavie trois  
mille; c'est Sa Grâce Monsieur l'Hetman Bohusz qui me l'a raconté lui-même à Jassy; il  
dit cependant que là aussi les choses tournent à la paix. On a préparé des konaks jusqu'à  
Andrinople et on considère comme certain qu'après le Baïram l'Empereur se mettra en  
route pour Andrinople, afin d'y passer l'hiver. J'ai rencontré aussi à Jassy des gens de  
Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Sieradz qui se rendent chez le Bey dans l'affaire d'une  
somme d'argent. Il y a ici un certain Monsieur Iarzyna, jeune homme qui se trouve ici  
depuis un mois déjà et qui, l'année passée, a déjà été à Stamboul avec Monsieur Piotrowicz;  
c'est déjà pour la troisième fois que Sa Grâce Monsieur le Voïvode envoie dans l'affaire  
de cette somme. D'abord, il avait envoyé un certain Monsieur Loś qui a failli rester à  
Stamboul; on craint aussi que ce Monsieur Iarzyna n'embrace l'Islamisme, parce que,  
comme je l'ai entendu dire, il en était déjà question l'année passée. Sur ce, je reste de  
Votre très-illustre Majesté Royale, mon grâcieux Maître,

Le très-humble sujet,

*Thomas Galczewski.*

A Jassy, le 4 Octobre 1681.

A Sa très-illustre Majesté Royale, le Roi de Pologne, mon grâcieux Maître et  
bienfaiteur.

1682, 1682, Iunie 13. Scrisoarea lui Ioan III, regele Poloniei, cătră voevodul Moldovei,  
13 Iunie. prin care făgăduiește acestuia că va regula în curînd raporturile comerciale dintre Turci,  
și Polonia.

Archival Radziwill din Nieśwież, Akta publiczne,  
teka 12, No. 1403.

*Copia listu J. K. Msci do hospodara ziem  
mołdawskich pisanego.*

Jan III, z bozey laski król polski, wielki xiążę litewski etc.

Jasnie wielmożny uprzejmie nam miły. Bierzemy y to między insze zyczliwych przeciwko nam uprzejmoci waszey chęci y dobrej przyjazni dowody, ze tego wszystkiego z przykrością przestrzegasz y nam donosisz cokolwiek by najmnieysze w sobie do nachylenia sąsiedzkiego z nאיםנישzą Portą przymierza podobienstwo zawierało. Doszła nas iuż była przed listem uprzejmoci waszey nieiakas o tey materyi, w ktorey uprzejmosc wasza do nas piszesz, wiadomosc, y dla tego niemieszkanie urodzonego commendanta naszego Białocerkiewskiego przestrzegliśmy y napomnieliśmy, aby się nic takowego nie wazył brać przedsię zobopolne między panstwami naszymi bezpieczeństwo y confidencją rozruszać y mieszać zdało. A niewątpiemy ze według powinności swoiey do naszego stosować się będzie napomnienia. Tym czasem zechcemy się z wielmożnymi hetmanami naszymi y ze skarbem koronnym około sposobów znosic, aby wszelkich między naszymi a nאיםנישzey Porty panstwami comertij y negociatij societatis tak uwolniona y postanowiona była, iakobys y uprzejmosc wasza zupełne swoje miał ucontentowanie, y my z Rzplątą zadnego nie ponosili uszczerbku. A tak się stanie, ze y ludzie kupieccy zadney miec nie będą do uskarzenia się przyczyny, y przyjazni sąsiedzkiej terminy w swojej zachowane zostaną całości. Zyczymy zatym uprzejmoci waszey y zdrowia dobrego y pomyslnego powodzenia. Dan w Jaworowie die 13 Juny 1682 anno.

*Copie de la lettre de Sa Majesté le Roi au Hospodar des Pays Moldaves.*

Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie etc.

Très-puissant et notre bien-aimé. Nous acceptons, entre autres, comme preuve de Votre bonne volonté et amitié à notre égard, le fait que vous observez strictement et nous rapportez tout ce qui est de nature à faire périlcliter mes rapports de bon voisinage avec la Sublime Porte. Avant même la lettre de Votre Grâce, nous avons reçu certaines nouvelles relatives à la matière au sujet de laquelle Votre Grâce nous écrit; par conséquent, nous avons averti immédiatement notre honorable Commandant de Białocerkiew et l'avons prévenu de ne rien entreprendre qui puisse troubler et compro-

mettre la sécurité et la confiance réciproque entre nos Etats, et nous ne doutons pas que, dans l'accomplissement de son devoir, il se conformera à notre avertissement. En attendant, nous allons nous entendre avec nos puissants Hetmans et avec le Trésorier de la Couronne pour trouver les moyens d'arranger tous les rapports commerciaux entre nos Etats et ceux de la Sublime Porte de façon que Votre Grâce en retire pleine satisfaction et que, d'autre part, nous et la République n'en souffrions aucun préjudice. On fera donc de la sorte que les négociations n'aient aucun motif de se plaindre et que les rapports de bon voisinage et d'amitié seront pleinement sauvegardés. En attendant, nous souhaitons à Votre Grâce bonne santé et toute prospérité. Donnée à Jaworow, le 13 Juin, l'an mille six cent quatre vingt deux.

## LXXVI.

1684, Ianuarie 1. O scrisoare din Cracovia asupra mai multor evenimente contemporane, între care recucerirea Ucrainei unite cu Moldova de la Turci de către Kunicki, 1 Ianuarie. intrarea lui Ștefan Petriceicu în Moldova, perderile Turcilor în Ungaria și planurile lui Kunicki pentru organizarea Cazacilor.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 430, p. 306  
și urm.

*Cracoviae prima exorientis anni millesimi sexcentissimi  
octuagesimi quarti die.*

Tandem vigesima tertia Decembris, flexo ad vesperam die, in regiam suam redux maiestas regia, tripudiantis populi ex tam desiderato adventu prosperaque valetudine excipitur applausu. Princeps regni ecclesia, in gratiarum actionem, Ambrosiano resonat hymno; grandiora quaquaversus in arce et urbe reboant tormenta; mirus omnis status et conditionis hominum in principem regiamque domum elucet amor et candor; regium adventum ceu ex conducto laetorum per Podoliam, Valachiam, Tartariam Bialogrodensem vel Budziacensem successuum sequuntur nuntia. Quorum dum hodie nobis supervenit confirmatio et emulcatior relatio, operae pretium est, compendiosa narratione una cum debita principi nostro congratulatione ex continuata victoriarum et trophaeorum accessione publicam notitiam in participium eorum vocare, quae consilio, auspicijs principis nostri pro gloria crucis et christianitatis securitate auguntur in decursu veteris et exordio novi anni. Quam primum praeteritis in comitijs s. caesareae maiestatis legatus extra ordinem proposuit s. regiae maiestati reipublicae ineundam communem contra hostem armorum societatem illico subiit reflexionem regiam toties repetita per Turcam, nec unquam desiderata satisfactione pensata partorum laesio, tam per irruptionem Tartaricam abductionemque tot captivorum, quam per violentam limitum usurpationem; negata responsa requisitionibus nostris debita et interpositione

ipsius Tauricanorum principis sollicitata, quorum loco internuntio nostro ore-  
tenus iteratis vicibus dictum his verbis: *arbitrio utique vestro relictum, pacem  
iuramento non firmatam tenere si vobis placuerit*. His argumentis s. regia  
maiestas, respublica eiusmodi pacem deteriore bello iudicavit voluitque uti  
hoc arbitrio in bellum, quod penes nos fuisse, expressa superius Turcarum  
dicta non diffitebantur.

Hanc resolutionem suam regia maiestas Cosacis Zaporoviensibus in-  
timari fecit opinioneque celerius accepit responsum, non sine ingenti in trans-  
mittendo difficultate, eo quod non solum Tartari sedes transboristhenalis po-  
testas difficiles redderet transitus, hoc responso, paratos se ad obsequia regis  
et reipublicae totiusque christianitatis professi sunt Zaporovienses. Expedivit  
maiestas sua etiam trans Borysthenem, quae res ut luculentior evadat, brevibus  
exponitur hic status Ukrainae et Cosacorum.

Ukrayna ex vi aetimologiae dicitur limes aut frontiaca regio versus de-  
sertos campos: prima est ex hac parte Boristhenis, altera ex illa Transboris-  
thenalis cessit Moschis ad certos annos tenenda, Cisboristhenalis non Turcis,  
sed Cosacis concessa, vigore pactorum Buczacensium tempore regis Michaelis  
et confirmationis Constantinopolitanae, cuius verba sonant *Ukraina Cosacis  
cedat*. Verum et hoc punctum per Turcas non servatum, unde Cosaci, relictis  
amplissimis civitatibus et pagis, superato Boristhene eo se contulerunt, ubi  
Moschorum ad tempus durat possessio. Solae civitates Niemirovia et Braclavia  
ad fluvium Hypanis, alias Boh dictum, cum aliquot oppidis remanserant, his  
nonnulla alia oppida super Tyram alias Danastrim, in confinijs Moldaviae sita,  
adiuncta. In his itaque locis Turcae, inductis praesidiarijs, dominium suum  
fundarunt. Primo Chmielnicius ex monacho ordinis Basilianorum, filium Bog-  
dani Chmielnicij protorebellis, titulo principis Russiae, ad instar Valachiae et  
Moldaviae palatini, eidem praefecerunt regioni; sed brevi post eundem propter  
insolitam tyrannidem deiecit Constantinopolim abduxerunt. Civitates autem  
illas et Ukrainam non Cosacis, nec alicui ex gente eorum, sed palatino Mol-  
daviae commiserant et quasi Moldaviae adiunxerant provinciam, quam ille  
palatinus absolute gubernabat, et sub tempus absentiae per suum caimacanum  
alias locumtenentem. Hanc igitur partem Ukrainae Cisboristhenalem per trac-  
tatus suos Moschi Turcico cesserunt imperio, quamvis ad eam non modo ius a-  
liquod, sed nequidem praetensionem ullam habuerint. Hinc sumpto argumento  
maiestas regia, fecit exponi Cosacis, vel in altum excutere soporem et tandem  
sentire, quod Turcae gentem illorum Marte praeclaram perditum eant, man-  
cipando illam Moldavis principibus, auferendo illis provinciam, quae per trac-  
tatus Cosacis cedere debebat. His itaque perpensis repertus est quidam regionis  
praefectus, origine tamen Polonus, Kunicki dictus, qui regium acceptavit mo-  
nitum et obsequium fidele obtulit maiestati. Ipso itaque Cracovia in discessu  
maiestas sua titulo ductoris Cosatici eundem Cunicium ornat, quam plurimis  
gratijs cumulat, pontificia liberalitate personam et exercitum eius firmat. Ille vero  
gratiae referendae et fidelitatis suae comprobandae memor, non solum caimacanum  
palatini Moldaviae e civitate Niemirovia eicit, sed etiam illa castella occupat,  
quae ad fluvium Tyram, quo facilius utramque regeret provinciam, palatinus

extruxerat; imo palatini consortem cum familia et consiliarijs locumtenentibus ex Moldavia trans Danubium usque proturbat. Quo viso Moldavi omnes victori iunguntur, Tartariam versus Bialogrodensem compendioso tractu monstrant iter ceu ad vicinos. Res seculo desiderata olim, quae magnos quondam reges et ductores Poloniae continuo cogitatu ac intentione exercebat. Sed non venerat tum plenitudo temporis, nisi nunc cum ultimis diebus Octobris Cunicius viginti millibus equestris et pedestris Cosacorum militiae stipatus, non connumeratis Moldavis et cohabitantibus cum Tartaris christianis gentibus, neque transboristhenalibus illis Cosacis, qui indesinenter affluunt, non obstante conatu Moschorum praefecti paena capitali ausum punientis, illas invasit terras. Hinc videre licet generosum ad bella ardorem et fidei christianae amorem in gente Cosatica, quae per obstantes quae sibi a praefectis imminent mortes penetrat eo, quo pii contra paganos belli christiana vocant classica, in tantum ut Tanais quoque accolae haec moverit aemulatio, quorum aliquot centena idem zelus Cunicio coniunxit. Qui Tanaim accolunt Cosaci Moschovitici sunt imperij, antiquitus secundo flumine per Meotides paludes usque ad Pontum Euxinum descendebant, maritimas urbes et Pagos Turcicos igne et ferro vastare solebant, ad instar Zaporoviensium Cosacorum, qui Boristhene ad Pontum vecti, multoties imperatoribus Turcicis ex seralijs Constantinopolitanis spectantibus flammam edaces et fumos mordaces sub oculis accendebant. Nunc vero utrumque flumen Tanais et Boristhenes, vel iuxta antiquos Danapris, extractis arcibus per Turcas fraenatur, Cosaticus cursus utrobique prohibetur. Tanais arce Asac dicta eo loci ubi paludes subit, Boristhenes quatour arcibus impervius redditur: duae arces ante triginta annos tempore belli Cosatici, aliae duae arces ante triennium, post ereptum e manibus Moschoviticijs Czehrimum, intra annum extractae.

Supradictus itaque ductor Cunicius superato Tyra in Tartariam ingressus, ceu obviam habuit antiquam et famosam civitatem Tehiniam, quam expilavit et igne consumpsit. Arx sola cum mille praesidiarijs lanczeris remansit, nam Cosaci quo agiliores essent, tormenta nulla sumpsere. Situs Tartariae huius est talis: allivitur Danastro eodemque a campis desertis dirimitur ab una, ab altera vero parte terminatur Istro, aequae ut Danastris in Pontum ruente. Notandum est, eundem fluvium iuxta antiquos authores ab ipsis fontibus ad Albam Graecam Danubij sub nomine decurrere, caeterum nonnisi sub nomine Istri Pontum subire Euxinum. Tertia ex parte iungitur Moldaviae et Valachiae, a qua flumine Chyrasso, nunc Prut appellato dissociatur; exoneratur hoc flumen in Istrum prope rudera Pontis olim Traiani; sunt qui hanc regionem Bessarabiam vocitant, derivata ut moderni asserunt a certa palatinorum Valachiae familia appellatione. Possederant antiquitus hanc regionem Tartari, quibus supervenerunt Nagaienses, plaustris domos de loco in locum secum ferentes cum familijs, pecudibus et pecoribus, panem caeterosque terrae fructus ignorabant. Hi crebris Cosacorum et Calmucensium equitum incursionibus pulsati, Tauricam ingressi, sed angustia loci non capiente multitudinem effecit, ut una pars Bosphoro Cimerio qui distinguit Asiam ab Europa superato, versus Circassos et adjacentes Volgae campos, altera in haec de quibus rest est loca

penetraret. Ubi deprehensa terrae fecunditate, ferentarijs domibus dimissis, fixis tugurijs, villas et pagos occuparunt, agriculturae haud paenitentiam dedere operam, tantis rei familiaris incrementis, ut aemula ipsi Aegypto feracitate, horreum Constantinopolitanae urbis vocetur haec regio, frumento, hordeo et milio abundans supra modum.

Multas tamen vicissitudines et molestias perpessi hi Tartari, quos ottomanica Porta, modo sub praefecturam Silistriensem, ceu ductas in fundo Turcico colonias, modo sub imperium Tauricani principis, post singulare meritum, ceu in praemium concedebat; quo tempore hanc Crimensis exustis pagisillorum cum universis familijs, qua terra, qua mari in Crimaeam transferebat. Sed illi dulcedine terrae illecti, quaqua via remeabant et exusta restaurabant.

Tales ergo sunt Tartarorum populi qui ex illa regione ad bellum Ungaricum cum Turcis profecti, reliqui ad excubias Camenecij ordinati, unde militaribus viris vacuum pene hanc regionem invenerunt Cosaci, sed foeminis, infantibus, pecoribus et pecudibus repletam, omnigenis frumentis abundantem. Ad primam irruptionem peditatum omnem equis quos invenerant conscendere fecerunt, diversarum nationum mancipia libertati restituerunt, multitudinem faeminarum et infantium abduxerunt, aetate vel infirmitate imbelles trucidarunt. Tehinia Bialogrodum moverunt. Est civitas et arx ad mare Nigrum prope locum quo Danasteris maria subit. Latinis et alijs nationibus dicitur arx Alba, alias Moncastro, exercitus totus progreditur super littore lacus Ovidiani, quod nomen remansit a famoso illo poeta romano. Ex hoc igitur littore ultimariae literae missae. Dictum vero lacum format distentus et effusus in latera Danastris priusquam Ponti subeat undas; adsunt lacui rudera Ovidiani balnei. Ibi dicitur exercitus non procul distantem arcem, antiquis dictam Turris Neo-Ptolomei, occupavit et evertit. Sperat ad Moncastrum reperturum se confluxum fugitivorum hominum, mercimonijs et mobilibus bonis onustum, quae omnia igni ferroque vastare intendit. Inde est in animo Cunicij ad Smailum et Kiliam movere: civitates sunt ibi sitae ubi Ister, Nylum imitatus, se in Pontum exonerat.

Verum iuxta id, quod ex Moldavia scribitur, prius Cunicio faciendum erit experimentum belli aleae cum principe Tauricano, ad hanc a vesirio dignitatem recenter assumpto. Hic enim post cladem ad Parcanum et deditionem Strigonij movit Pesto, et superato Budensi ponte, amplius in hanc ripam reverti non est ausus; quamvis medietate minus hac sibi esset iter in Crimaeam, adeo vietricia christianorum exponit arma; unde longa viarum usus periphrasi, Diurdzinum alias Georgiopolitanam attigit civitatem, in adversa Moldaviae ripa sitam, ubi fessus lassusque superatis tot anfractibus subsistit, sine dubio, si viderit intentiori ex gelu Istrum glacie concretum faciles utraque pars ad se, scilicet Cosaci et Tartari habebunt accessus, si autem placidior hyems glacies excluserit, dubium non est, Tartaros tam residuitatem equorum quam captivorum ibi amissuros, nec non Turcica in circuitu latifundia devastaturos.

Palatinus Valachiae Stephanus Petrus a s. regia maiestate ad recuperandum principatum expeditus attigit meditullium Moldaviae in civitate Botuszany dicta, ubi incessanter magnates velut suum ad principem confluunt.

Interea Bialogrodensium Tartarorum pars pro custodia Camenecij relicta, quae ausa est irruptionem in palatinum Vollandiae facere, geminatis cladibus a domino castellano Cracoviensi, qui laxiori obsidione iussu regio premit Camenecium, partim profligata, partim et consumpta. His omnibus supervenere nova nuncia a duce Zaporoviensium Kunicki septima Decembris scriptae, quae continent quaedam desideria ad s. regiam maiestatem, id est supplementum pecuniarum, subministrationem tormentorum bellicorum et quasdam immunitates Cosacis praestari a s. regia maiestate idem ductor expetit; praecipua autem puncta literarum haec sunt: primum, quod ad trecenta millia utriusque sexus hominum gladio percusserit, ex quo barbaricas intravit regiones; secundum, quod exercitus suus constet ex Zaporoviensibus et Tanaiensibus, ex Moldavis, Valachis et Bazaniensibus, quo exercitu nullas se ferias daturum hosti promittit; tertium, quod Valachi Moldavique populi iuramento mutuo cum Cosacis se obstrinxerint pro gloria crucis contra barbaricas acies, pro regia et reipublicae dignitate pugnuros. Quarto victoriam quarta Decembris ad Tilgrotinum obtentam de Turcis ac Tartaris nunciat, nimirum beios Tehinenses, caimacanum Bialogrodensem ac Budziacensem, Janizeros tum equites Turcicos Spahios Tartaricis equitatibus se iunxisse et ad sternendum suum exercitum venisse, sed iuvante Deo barbari vim suam non sustinere, in fuga salutem ponentes, adeo spe inani, ut quatuor milliaria germanica, quo ad extensionem cadaveribus Turcarum, Tartarorum strata remanserint per immanes Cosacorum et Valachorum subsequentium ictus. Beius Tehiniensis et Alabeus equitum praefectus, qui centum millibus imperialium vitam redimebat, saevientium victorum ablatus aestu; eodem fato perijt caimacanus et Alagasius Tartarorum Bialogrodensium praefectus; periire aliquot ultra decem Murzae alijque Tartaricarum cohortium praefecti. Pars victrix nec unum quidem desideravit ex suis, quod omnipotenti Deo et magnae eius matris intercessioni debemus. Victoriae nostrae nuncios ipsos volumus esse Tartaros quos mittimus, victoriae enim nullum maius testimonium, quam ab hoste victo. Quinto mittit idem ductor legionis praefectum, qui oretenus referat magnalia Dei et desideria exercitus regi.

Post haec quis dubitat quanta sui parte mutilatur Turcicum imperium post inauditam Tartarorum stragem, quorum equitatus Turcae, ad belli onera indefesse obeunda obduratos, ceu tutelares angelos habent, et sint illorum adminiculo, delicatus Turcarum equitatus nunquam formidini fuit. Tartari sunt qui viginti et amplius milliariibus Turcicis praecurrunt exercitibus, die noctuque christiana infestant arma, non illis flumina, non saltus impervij; a tergo, a fronte, a lateribus impetunt et rixant inque continua christianorum exercitus commeatum penuria tenent; hos frangere his Turcarum vires destituere idem propemodum est, quod volatilibus alas praescindere. Quanti autem commodi mutuuum inter gentes iuramentum, supervacuum recensere. Haec omnia serenissimi regis consilio et indefessae activitati, pontificiae vero, si agere non desierit, debentur liberalitati.

Accedit et haec non postrema consideratio, quod Cosaci Tanaienses Moschorum dominio subiecti Zaporoviensibus iuncti Turcico Moschoviticae rup-

turam pacis inchoarint. Sacra regia maiestas rebus instat secundis, missis ad Cunicium octo cohortibus equestribus; mox ubi gelu practicabilia itinera fecerit, bellica tormenta cum omni apparatu missura, imo certum numerum Dymachorum his omnibus superaddet, adeo ut princeps Moldaviae per suam maiestatem reinductus, integras vires suas eidem Cunicio iungat, quatenus viribus et animis uniti, prospere ceptam Tartaricae gentis cladem serio prosequantur, minime obstantibus gelidae brumae rigoribus, quos inter novae in dies virescent laurus.

NB. Trecenta millia barbarorum periisse dum scribit Cunicius, utitur linguae suae emphasi, ad exprimendam multitudinem eorum, quos ignis et gladius consumpsit, prudenti tamen calculo bene centum millia computari possunt.

## LXXVII.

1684,  
10 Mai.

1684, Mai 10. Scrisoarea împăratului Leopold către Ioan Sobieski, prin care îi comunică că nu poate da mult ajutor principelui muntenesc, în favorul căruia intervine dînsul, dar că va face tot ce-î stă în putință pentru dînsul.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 428, f. 280;  
original.

Leopoldus, divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae et Slavoniae rex, archidux Austriae, dux Burgundiae, Styriae, Carinthiae, Carniolae et Wirttembergae, Superioris et Inferioris Silesiae, marchio Moraviae, Superioris et Inferioris Lusatiae, comes Habsburgi, Tyrolis et Goritiae.

Serenissimo et potentissimo principi, domino Joanni Tertio, regi Poloniae, magno duci Lithuaniae ac Russiae, Prussiae, Massoviae Samogitiaequae, fratri ac vicino nostro charissimo, salutem ac mutuam benevolentiam. Serenissime et potentissime princeps, frater et vicine charissime. Reddidit nobis comes Cziaky ultima elapsi mensis Aprilis ad aulam nostram redux, quem cum hisce nostris remittimus, humanissimas serenitatis vestrae litteras, quibus desiderata a principe Transalpino auxilia nobis impense commendat; agnoscit prudentissime serenitas vestra difficultates ea hinc in tempore submittendi promptioraque et efficaciora fore, que ex propinquo a serenitate vestra expectat. Cum autem merito aestimemus ea quae a serenitate vestra nobis commendantur et ad omnia promovendae communi rei, una cum ea libenter concurramus. Commissimus nostro ad aulam serenitatis vestrae legato, comiti Carolo de Wallstein, ut quid ea in re a nobis fieri possit, accuratius mentem serenitatis vestrae intelligat, et vicissim eidem nostram explicet simulque exponat, prosperos serenitatis vestrae victoriarum successus nobis cum eadem communes fore, certa spe freti, ut Deus pro incremento reipublicae christianae



et immortalī porro serenitatis vestrae gloria eos continuos maioresque in dies esse iubeat. Ad quos pro votis consequendos, serenitati vestrae firmam valetudinem ex animo apprecantes, fratris benevoli affectum amice offerimus. Dabantur Lincij 10 Maij 1684. Serenitatis vestrae bonus frater et vicinus Leopoldus.

*Notă.*—In copia Academiei mai urmează după Leopoldus numele: Hermannus M. Radensy, Christophorus Dorsch, Hieronymus a Poff . . .

## LXXVIII.

1684, Iulie 25. Dorințele și cererile prezentate de boerii Moldovei în numele 1684, întregii țării regelui Polon Ioan Sobieski, la Żolkiew 25 Iulie 1684, cu ocazia închinării 25 Iulie. acestei țări sub protecțiunea Poloniei.

Archivul Zamoycki, Varșovia.

*Suplika i żądanie panów bojarów wołoskich, imieniem całej ziemi do najjaśniejszego i niezwyciężonego majestatu Jego Król. Mości polskiego i całej Rzeczypospolitej podane, w Żółkwi roku 1684, miesiąca lipca 25 dnia.*

1. **○** monastery i cerkwie ziemi wołoskiej suplikuje do najjaśniejszego majestatu Jego Król. Mości i całej Rzeczypospolitej, aby zostawały przy dawnych swych obrzędach, zwyczajach i wolnościach duchownych i przełożeni nad duchowieństwem archiepiscop, episkopowie, archimandrytowie, ihumenowie, kaługorowie, i świeccy popi od wszelkich danin podatków wyswobodzeni, aby tym chwała boska się wskrzesiła na wieczną pamiątkę i sławę Jego Król. Mości, które duchowieństwo wszystkie powinno będzie pana Boga prosić publicznym głosem po katedrach, monasterach i cerkwiach za długi wiek Jego Król. Mości i tortunne panowanie i dalszych państw chrześcijańskich wyswobodzenie.

2. O wolność stanów i uwolnienie a tyranico et despotico regimine bojarów, kurtanów, hinsarów, barabanów i wszystkich na ojczystościach swoich osiadłych, i od wszelkich danin i podatków wyswobodzenie, przy takich wolnościach, jako są szlachta polska koronna i litewska, oprócz kiedy tego pewna ukaże potrzeba na usługę jaką wojenną Jego Król. Mości i Rzeczypospolitej zwyczajem innych państw i prowincyj Jego Król. Mości.

3. I o to suplikują do Jego Król. Mości i całej Rzeczypospolitej, jeżeliby (czego nie daj Boże) przez pakta jakie przyszło upominać się Turkom o ziemię wołoską, żeby firmiter Jego Król. Mości i Rzeczypospolita o ziemię tę stawali, nie wydając ją Turkom. A jeżeliby tego (czego uchowaj Boże iteratis vocibus) potrzeba Rzeczypospolitej jaka ukazywała inaczej, bojarowie którzy stawać będą życzliwie na stronę Jego Król. Mości i Rzeczypospolitej i z inszych stanów którykolwiek tegoż narodu, aby z clemencyi Jego Król. Mości

i łaski Rzeczypospolitej byli przyjęci za szlachtę, którzy nie są nobilitowani, i miejscami na mieszkania obdarzeni i według zasług non alieni a beneficiis majestatis.

4. O ochronę w tym szczęśliwym z wojskami Jego Król. Mości w ziemię wołoską wstąpieniu, monasterów, domów bojarskich i obywatelów od rabunków, o obronę ludzi, fantow i bydeł, pasiek w miastach, w wsiach i zabiegach suplikują powtórnie do Jego Król. Mości i potrzezie pokornie.

5. O poddanych ziemi wołoskiej ludzi roboczych z dzierżaw chocimskich, sorockich, czerniejowskich, dorohowskich, których najazdy tatarskie w tych czasach w Podole i w Pokucie zapędziły a są dziedzicznymi poddanymi ziemi wołoskiej do starostw wołoskich i dziedzictw bojarów należący, aby tym ludziom wołoskim niezabronno było, każdemu do swoich osiedlin pierwszych powrócić za szczęśliwym postanowieniem ziemi wołoskiej przez wojenną i niezwyciężoną prawicę Jego Król. Mości, o to pokornie do najjaśniejszego majestatu Jego Król. Mości suplikujemy.

*Supplique et demandes présentées par Messieurs les Boyards  
Moldaves, au nom de tout leur pays, à Sa Majesté Royale le très-illustre et invincible Roi de Pologne et à la République entière, à Zolkiew, le 25 Juillet,  
l'an 1684.*

1. On prie Sa Majesté Royale et la République entière qu'on laisse aux monastères et aux églises de Moldavie leurs anciennes cérémonies, leurs usages et leurs libertés du culte et que les préposés du clergé, l'Archevêque, les Evêques, les Archimandrites, les Eghoumènes, les moines et les prêtres séculiers restent libres de tous impôts et redevances, pour assurer à tout jamais la gloire, l'éternelle mémoire et l'honneur de Sa Majesté Royale; le clergé sera obligé de prier Dieu publiquement, dans les cathédrales, monastères et églises, pour la longue vie et heureux règne de Sa Majesté Royale et pour l'émancipation des autres Etats chrétiens.

2. On demande la liberté de tous les états et l'émancipation «a tyranico et despotico regimine» des Boyards, des Courtanes, des Hinsares, des Barabanes et de tous ceux qui sont établis sur leur terrain héréditaire; la libération des tous impôts et redevances, avec les mêmes libertés que celles dont jouissent les gentilshommes de la Couronne de Pologne et de Lithuanie, sauf le cas où il y en aurait besoin pour des nécessités de guerre de Sa Majesté Royale et de la République, ainsi que cela se pratique dans les autres Etats et provinces de Sa Majesté Royale.

3. Dans le cas où (Dieu en préserve) les Turcs, lors de la conclusion d'un traité, réclameraient le pays Moldave, Sa Majesté le Roi et la République sont suppliés de défendre fermement la Moldavie et de ne pas la livrer aux Turcs. Dans le cas où (Dieu en préserve «iteratis vocibus») l'intérêt de la République lui dicterait une autre conduite, nous supplions que les Boyards et les gens des autres états de cette nation qui se montreront dévoués à Sa Majesté Royale et à la République, puissent être admis, par la clémence de Sa Majesté et par la grâce de la République, comme gentilshommes ne possédant pas de nobilitation, qu'on leur donne des terrains pour s'établir et que, suivant leurs mérites, ils soient «non alieni a beneficiis Majestatis».

4. A l'occasion de l'heureuse entrée de Sa Majesté Royale et de ses troupes dans le pays Moldave, on prie que les monastères, les maisons des Boyards et des autres citoyens soient protégés contre le pillage; que la vie des hommes, les effets, le bétail,

les rùchers, les villes et les villages soient en sûreté; on en supplie Sa Majesté Royale pour la seconde et pour la troisième fois.

5. Des sujets du pays Moldave, paysans des domaines de Chocim, de Soroka, de Czerniowce, de Dorohoï, ont été forcés ces temps-ci de fuir devant l'invasion des Tartares et de se réfugier en Podolie et en Pocoutié; cependant ce sont des sujets Moldaves appartenant aux Starosties Moldaves et aux domaines des Boyards; nous prions donc humblement Sa Majesté Royale de permettre à ces Moldaves de revenir à leurs domiciles antérieurs, puisque le pays Moldave est maintenant sous la protection de la main invincible de Sa Majesté.

## LXXIX.

1685, Noembrie 3. Scrisoarea lui Domarad din Sniatin către Martin Zamoyski, 1685,  
prin care-î spune că trimete, sub escortă moldovenească, hatmanului polon zece seimeni 3 Noem-  
prinși sub Sniatin cu o zi mai înainte. vrie.

Archival Zamoyski, Varșovia.

I. M. I.

Zamku Sniatyńskiego, 3 Novembris 1685.

*Jaśnie wielmożny waszmość dobrodzieju,*

○d defectu sejmików na leybkompanią żeby jaka ruina w ludziach nie była, umyślnego furiera posyłam dla pieniędzy tak na żołnierzów, jako i na oficerów, którzy sposobu nie mają o czym żyć, a drogość wielka. Co się tedy będzie zdało waszmość panu, to przysłać, bo potem zła droga i śniegi wielkie napadną, i nie życzyłbym co raz turbować waszmość pana dobrodzieja. Do oznajmienia od granice tak dalece niemasz, tylko to iż semenów 10 i z chorągwią hospodara wołoskiego do Jego Mości pana hetmana odsyłam, którzy pod Sniatynem 2 Novembris złapani. Karol . . . chłopstwo już kilka razy pod miasto podpadli byli, jednak żadnej niemasz szkody w Sniatynie. Co oznajmiwszy w łaskę pańską z uniżonemi usługami samego siebie recomendo tym kończąc, żem jest zawsze waszmość pana dobrodzieja cale zyczliwym i uniżonym sługą,

*Domarad.*

Adresa:

I. M. I. Jaśnie wielmożnemu memu wielce miłościwemu panu i dobrodziejowi Jego miłości panu podskarbiemu wielkiemu koronnemu, bełskiemu, bolimowskiemu, płoskirowskiemu staroście, obersterowi Jego Król. Mości miłościwemu panu w oddanie pilnie do rąk.

Du Château de Sniatyn, le 3 Novembre 1685.

*Très-puissant Seigneur et bienfaiteur,*

Pour qu'un dérangement quelconque ne survienne pas parmi les soldats, par la faute des Diétines, j'envoie un fourrier spécial pour apporter de l'argent tant pour les soldats que pour les officiers qui n'ont pas de moyens de vivre pendant cette grande cherté. Que Votre Grâce envoie ce qu'elle pourra, parce que plus tard les routes se gâteront et de grandes neiges tomberont; en outre, je ne voudrais pas importuner sans cesse Votre Grâce, mon Seigneur et bienfaiteur. Je n'ai pas grande chose à annoncer de ces confins, si ce n'est que, sous la garde d'une compagnie du Hospodar de Moldavie, j'envoie à Sa Grâce Monsieur l'Hetman dix «semens», pris sous Sniatyn le 2 Novembre. Karol et les paysans s'étaient approchés de la ville à plusieurs reprises déjà; il n'y a cependant aucun dommage à Sniatyn. Après avoir annoncé tout cela, je recommande mes humbles services et moi-même à la bienveillance de Votre Grâce, en assurant, pour terminer, que je reste toujours de Votre Grâce, mon Seigneur et bienfaiteur, le tout dévoué et humble serviteur,

*Domarad.*

Au très-puissant et mon très-gracieux Seigneur et bienfaiteur, Sa Grâce Monsieur le Grand Trésorier de la Couronne, Staroste de Belz, de Bolimow, de Ploskirow, Colonel de S. M. Royale, mon gracieux Seigneur, à remettre d'urgence.

## LXXX.

1686, 1686, Septemvrie 24. Scrisoarea castelanului de Chelm, comandantul trupelor  
24 Septem- polone de sub Iazlowiec, către regina Poloniei asupra împlărilor din Moldova și in-  
vrie. tențiunilor regelui.

Biblioteca jagellonică, cod. No. 1151, fol. 4.

*Naiasnieysza miłościwa krulowa, pani moia miłościwa  
y dobrodzieyko,*

Uczynilem to czego mię ratia woienna uczy, abym Ham-hagę (*sic*) zatrzymał, do czego mi poganscy praezydyaryuszowie dali pochop, bo wszystkich tłumaczow od dwuch niedziel zatrzymali w Kamiencu y więzniow za więzniow odebrawszy swoich, naszych nie wypuscili; ale ieszczeby to nic, naywiększa u mnie ratia iest; krul I. Mosc pan moy miłościwy, ktury do generalney bitwy, gdy się nieprzyiaciel mocnił, woysko swoje szykował, tylko to nie-szczęście moie, ze nie mogę dosiędz pewney wiadomosci, a iuz tam do tych czas ma bydz po wszystkim, y dzis podiazd moy powrucil z Pererytego z wołoskiej ziemi. Ięzyka dostac nie mogli, tylko co niewolnicy z Ordy uciekaia,

a ognie co pozary palą Tatarowie. Iak kładę ze krul Iego Mość nie ustąpi ziemi wołoskiej, zawoiowawszy z łaski bozey, a Wołosza z drugiey cale nieprzyjaciolami w Bukowinie naszych rozbiiaią, choc więzien kto, choc nic przed nimi przeysc nie moze.

A niechay muwi kto chce, doswiadczysz wasza miłosciwa Mość tego pewnie, iz tu Hamre-aga (*sic*) miasto pomocy pamieta na Clotomonta zdrady (*in copie* zdrady) y w wysoką cenę wyniesie, podły się on ofiarował poki zył w Samborze, poki w naszey ziemi zostae; a iak prętko do swoich się przeniesie, inaczey muwic będzie; iuz to znac po nim kiedy się iadąc dziwował y iego assistenci, co to za Francuz ze się krulowa Iey Mość o niego tak pilno stara, y kiedy za niego 10 tysięcy talerow było; większey summy zechcą, bo te poganstwo nigdy z natury słowa nie trzymają. Więc tylko czekam powrotnego orderu waszey krolewskiej Mości, iesli tak będzie, zeby szedł Hamre-aga, i nasze idzie; alebym panu Kunowskiemu do Kamienca nie zyczyl y na co się to przyda, pewnie on Clotomona nie wyprowadzi.

A gdy ten list konczyc mam, przysyla do mnie comendant z Pereritego z listem, posyłam Krol. Moscici sam oryginał, czemu ieszcze wiary nie daie, aby miał krol Iego Mość palic kazac lasy, y pocoby do Multan chyba z wojskiem cesarskim łączyc, albo tez Multanie tego potrzebowali, zgadnąć nie mogę.

Więc iakiezkolwiek dopadnę wiadomosci dniem y noco do waszey krolewskiej Mości posłę.

Do Iaworowa posłałem dziś trzeci dzień więzniow Turkow osob 10 z Pereritego, praesidium nie sprowadzę bez wyrazszego orderu Iego Krol. Msci. Owszem posyłam zaraz do nich koni killkadziesiąt, aby sie łatwo trzymali koniecznie. A w tym całuię szate krolowej paniei moiei, będąc wierny y zyczliwy

Waszei krolewskiej Moscici poddany y sługa,

*Kasztelan chełmski, regimentarz pod Iazłowcem  
wojsk Iego Krol. Mości.*

W obozie, die 24 Septembr. 1686.

*Très-illustre et gracieuse Reine, ma gracieuse Dame  
et bienfaitrice,*

J'ai fait ce que les raisons militaires m'ont dicté, savoir de retenir Hamre-Aga; les Commandants païens m'en ont donné le motif, parce que, depuis quinze jours, ils retiennent à Kamieniec tous les traducteurs, et, après avoir reçu leurs prisonniers, en manière d'échange, ils n'ont pas mis en liberté les nôtres. Mais cela n'est pas encore tout: j'ai des raisons encore plus importantes. Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître, voyant que l'ennemi augmentait en forces, préparait ses troupes à livrer une bataille décisive; malheureusement, je n'ai pas de nouvelles sûres, mais tout doit y être déjà terminé. Aujourd'hui encore, un détachement de mes coureurs est revenu de Pererite en Moldavie; il n'a pas pu prendre des informations et je ne sais que ce que me disent les prisonniers, déserteurs de la Horde et ce que m'indiquent les incendies allumés par

les Tartares. Je suppose que Sa Majesté le Roi ne se retirera pas de Moldavie et que, grâce à Dieu, il la conquerra; les Moldaves nous sont hostiles; en Bucovine on tue les nôtres, on les fait prisonniers et personne ne peut passer sans tomber entre leurs mains.

Qu'on dise ce qu'on veut, mais Votre Majesté Royale se persuadera sans aucun doute que Hamre-Aga, au lieu de secourir Clotomon, nous apportera la trahison et les exigences exagérées; il faisait des offres tant qu'il était à Sambor et vivait dans notre pays, mais dès qu'il aura rejoint les siens, il tiendra un autre langage; on le voyait déjà lorsqu'il partait et lorsque lui et son assistance s'étonnaient de ce que Sa Majesté la Reine tenait tant à ce Français et qu'elle en offrait 10,000 thalers; ils demanderont une somme plus élevée, parce que ces païens ne tiennent jamais leur parole. J'attends donc un nouvel ordre de Votre Majesté Royale; si Hamre-Aga doit y aller, que les nôtres y aillent aussi, mais je ne conseillerais pas à Monsieur Kunowski d'aller à Kamieniec; à quoi cela servirait-il? Il n'amènerait certainement pas Clotomon.

Lorsque j'étais sur le point de terminer cette lettre, le commandant de Pererite m'a envoyé une lettre que je transmets en original à Votre Majesté Royale. Je ne veux pas encore croire que Sa Majesté le Roi ait ordonné de mettre le feu à Jassy. Et pourquoi irait-il en Valachie? Peut-être est-ce pour se joindre aux troupes impériales; il se peut aussi que les Valaques l'ont demandé. Je ne peux pas le deviner. Dès que j'aurai reçu des nouvelles, je les transmettrai sans retard à Votre Majesté Royale, sans regarder s'il fait jour ou nuit.

J'ai envoyé à Jaworow, il y a trois jours, dix prisonniers turcs; je ne retirerai pas la garnison de Pererite sans un ordre formel de Sa Majesté le Roi; au contraire, j'y envoie immédiatement quelques dizaines de cavaliers, pour qu'on puisse s'y tenir plus facilement. Sur ce, je baise la robe de Votre Majesté Royale, comme son fidèle et dévoué.

De Votre Majesté Royale, le sujet et serviteur

*Castellan de Chelm, Commandant des troupes  
de Sa Majesté Royale sous Iazłowiec.*

Au camp, le 24 Septembre 1686.

*Notă.* — In copia Academiei nu se spune precis dacă această scrisoare e copiată după original sau după o copie. Noi am reprodu-o întocmai, schimbând numai în două locuri *Pererisego* în *Pereritego*.

## LXXXI.

1687, 28 Martie. 1687, Martie 28. Scrisoarea regelui polon Ioan III către voevodul Rusiei, prin care îi comunică știrile ce le are din Moldova dela Mironașcu despre întărirea cetăților Suceava, Neamț, Roman, Bacău, Iași și pretențiunea Moldovenilor ca trupele polone cu Davidenco să părăsască Câmpulungul.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 422, pag. 417.

*List króla Jana III do wojewody ruskiego, w Zółkwi,  
28 Martij (1687).*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Złośliwy list y szalony przeczytaliśmy, lubo nam teraz nie do tego. I zarazemy do wielmożnych wojewody poznanskiego y kanclerza W. X. L. copie onego rozesłać kazali, aby

to oni od siebie tamtemu, kto na mieyscu Galiczynowym w Moskwie zostawac będzie, doniesli. Rzecz niezrozumiana y niepoięta, gdy z iedney strony tak wielka moskiewska y kozacka w Krym się gotuie potencia, a z drugiey strony iakies o nim zaniedbanie pokazuie się, ze nietylko Sołtan-Galgi z Węgier nie rewocują, ale ieszcze młodego tam posyłaia sołtanika, na nas zas Naradyn sołtana, tak iako y tak rok ze wszytkiemi Budziackiemi, Nahayskiemi ordami. Bog y czas dalsze te ich odkryc moze rady. Co nam w cyfrach donosi Mironaszko, posyłamy uprzejmosci waszey dwie rzeczy uwagi godne: pierwszą iako sobie zyczą ufortyfikowac niektore mieysca, iako to Soczawę, Niemiec, Roman, Bakowe, Jassy, ta zas intencja że trzech naybarziesz potrzebuie rzeczy: prowiantu, amuniciey y reparaciey zepsowanych murów. Potrzeba to representowac I. M. X. kardynałowi nuncyuszowi; cudendum est, dum ferrum candet, kiedy się sami Wołochowie do tego ultro maią y pomodz chcą. Trzeba bowiem myslic o wozach y wołach dla tych samych prowiantow na pomienione fortece; takze y o amuniciey osobney, zeby ordynaryiney nie ruszac y nie uszczerbic; nakoniec o zaciągnieniu mularzow na reparacię Soczawskiego y Niemieckiego zamkow. Druga rzecz notatur z listow od uprzejmosci waszey przysłanych o sprowadzenie Dawidenka z Długiego Pola, luboc my wiary offertom wołoskim niewiele dajemy, bo nietylko antecessorowie nasi, ale y my nierazesmy się sparzyli; przeciesz aby ich doswiadczac, choc im nie wierząc, kazac zeyc ztamąd iest nasze zdanie Dawidenkowi, pod praetextem wczesnieyszego opaszenia koni, tą iednak condicią, aby tam ieden abo dwoch ludzi z ramienia Dawidenkowego zostawalo na załodze; a gospodar ani iego ludzie zeby ich żadną nie aggrawowali daczą; wychodząc zas w Długim Polu opowiedziec ludziom, ze się dla tego sprowadzaią, aby konie lepiej opasli y onym ulzyli. Jesliby iednak iaka była na nich ciężkosc y potrzeba, nazad gotowi powrocic sami y innych wiecey z sobą przyprowadzic ludzi. Prowiantow y chleba do pomienionych fortiec mogłby z Siedmigroda od Totrusza y innych tam mieysc podobno zasiągnąc, iako się informowac moze z tego samego posłanca. Co maturo iudicio uprzejmosci waszey poruczywszy, przy powinszowaniu wesolych swiät następuiących, dobrego od pana Boga zyczymy zdrowia.

*Lettre du Roi Jean III au Voïvode de Russie, de Zotkiew,  
28 Mars (1687).*

Puissant, notre gracieux et cher. Bien que nous ayons d'autres choses à faire, nous avons lu la méchante et folle lettre. Nous en avons fait immédiatement envoyer des copies aux puissants Voïvode de Posnanie et Chancelier du Grand-Duché de Lithuanie, afin qu'ils la communiquent de leur part à celui qui, à Moscou, remplace maintenant Galitzine. C'est une chose incompréhensible et inconcevable; pendant que, d'un côté, de si grandes forces Moscovites et Cosaques se préparent contre la Crimée, on voit, de l'autre, une telle négligence que, non seulement on ne rappelle pas de Hongrie le Sultan Galga, mais, encore, on y envoie le jeune Sultan et le Sultan Naradin se prépare à marcher contre nous, comme il y a un an, avec tous les hordes de Budziak et de Nogay. Dieu et le temps nous éclaireront sur leurs intentions. Nous envoyons à Votre Grâce ce que Mironaszko nous annonce en chiffres. Il y a deux choses à re-

marquer : d'abord, qu'ils ont l'intention de fortifier certaines localités, comme : Sotchava, Niamtzo, Roman, Bakéo et Iassy. Pour exécuter ce plan, il faut trois choses : des provisions, des munitions et la réparation des murs ruinés. Il faut l'exposer à S. E. le Cardinal-Nonce; «cudendum est, dum ferrum candet», surtout lorsque les Moldaves y insistent eux-mêmes et veulent y aider. Il faut penser aux chariots et aux bœufs pour transporter des provisions dans ces forteresses; il faut aussi se procurer des munitions extraordinaires, pour ne pas toucher aux ordinaires, et engager des maçons pour réparer les châteaux de Sotchava et de Niamtzo. La seconde chose à remarquer, d'après les lettres de Votre Grâce, c'est qu'ils veulent que Davidenko se retire de Dlugie-Pole (Cimpu-lung). Quoique nous ne donnions pas trop de foi aux offres des Moldaves, parce que nos prédécesseurs et nous-mêmes nous y sommes brûlés plus d'une fois, cependant, pour les mettre à l'épreuve, sans les croire, nous sommes d'avis qu'il faut ordonner à Davidenko de se retirer sous prétexte de mettre de bonne heure les chevaux au pâturage, mais à la condition qu'un ou deux hommes y restent en garnison au nom de Davidenko et que le Hospodar et ses sujets ne les chargent d'aucun impôt. En partant de Dlugie-Pole il faut dire aux gens que l'on va chercher de meilleurs pâturages pour les chevaux, afin de les nourrir plus facilement, mais que si on leur créait des difficultés, ils reviendraient et amèneraient avec eux encore plus de monde. D'après ce que dit le même messenger, on pourrait se procurer de Transylvanie, de Totrusz des provisions et du pain pour les forteresses. Après avoir recommandé cette affaire «matureo iudicio» de Votre Grâce, nous lui souhaitons de bonnes fêtes et désirons que Dieu lui accorde bonne santé.

## LXXXII.

1687, 1687, Aprilie 2. Fragment dintr'o scrisoare a regelui polon Ioan III către 2 Aprilie. voevodul Rusiei despre dorința exprimată prin domnul Moldovei și Miron Costin să retragă trupele polone dela Cimpulung.

Muzeul Czartoryski, vol. 422, pag. 51.

*Jan III król do wojewody ruskiego, z Zolkwi*

*2 Aprilis 1687.*

Co zas względem sprowadzenia chorągwi [z] Dolhopola urodzonego Dawidenka, ponieważ się to nie zda uprzejmoci waszey, y my nie iestemy od tego; rozumielibysmy iednak w ten sens odpisać hospodarowi y Kostynowi, bo y my w tenże sens respons dac kazalismsy: iż gdyby byli wczesniey o to prosili, kazalibysmy to byli dla suspicyey tatarskiey y tureckiey uczynic, ale kiedy iuz czas nadszedł ruszenia się woysku w pole, ponieważ iuz y moskiewskie są w marszu, tedy się to iuz zdac nie moze ex rationibus belli; fortifikowanie Soczawy, Niemca y innych mieysc mamy y miec będziemy w consideracyey; poty do Kostyna.



*Le Roi Jean III au Voïvode de Russie. De Zólkiew, 2 Avril 1687.*

En ce qui concerne le retrait de Dolhopole (Cîmpu-Lung) du régiment de l'honorable Dawidenko, puisque cela ne plaît pas à Votre Grâce, nous n'y faisons pas d'objection. Nous croyons cependant qu'il faut répondre au Hospodar et à Costine dans le sens de la réponse que nous avons donnée, savoir que, s'ils l'avaient demandé plus tôt, nous aurions ordonné de le faire pour éviter toute suspicion de la part des Tartares et des Turcs, mais que, maintenant, lorsqu'il est déjà temps que les troupes entrent en campagne, puisque les Moscovites se sont déjà mis en marche, cela ne se peut plus «ex rationibus belli». Nous prenons et nous prendrons en considération les travaux de fortification de Sotchava, Niamtzo et autres localités. C'est ce qu'on doit répondre à Costine.

### LXXXIII.

1687, Aprilie 3. Scrisoarea lui Diamant, clucer în Moldova, cătră subtesaurarul Polonieî, prin care-î spune că-l aşteaptă la Lemberg spre a-î comunica noutăţi. 1687, 3 Aprilie.

Archivul Zamoyski, Varşovia.

*Jaśnie wielmożny miłościwy panie podskarbi koronny, mój wielce miłościwy panie i dobrodzieju,*

Z wielkim niebezpieczeństwem zdrowia i nie mniejszą odwagą tu-  
łając się od mogiły do mogiły i po lasach różnych przez niedziel dwie, tak dla Tatarów jako i codziennych podjazdów które do nas wpadają, ledwie dobrałem się dnia onegdajszego do Lwowa z łaski bożej sprawę według intencji Jego Król. Mości, jako i W. pana i dobrodzieja dokończywszy, nie mogąc tedy dalej, bo tak moje, jako i tego Jego miłości pana kanclerza, którego tu hospodar Jego miłość do króla Jego Mości posłał zemną konie cale poustawały, przychodzi mi umyślnego wyprawić do W. pana dając znać o sobie, oraz i dalszego od W. M. pana i dobrodzieja oczekiwając ordynansu, gdyż widzi Bóg choćbyśmo radzi nie możemy dojachać dla nużności koni pod tak złą drogę do Zamościa; upraszamy tedy pokornie abyś W. pan jako najprędzej przez tegoż umyślnego raczył nas informować jak prędko W. M. pan zechcesz stanąć w Zólkwi, za której odebraniem i my natychmiast spieszyć do boku W. M. pana i dobrodzieja zechcemy, co ja króciusienko W. M. panu donosząc zwykłej W. M. pana i dobrodzieja oddaję się łasce i zostaję najniższym sługą,

*Diamenty, kluczar ziemie wołoskiej.*

Ze Lwowa die 3 Aprilis anno 1687.

Adressa:

Jaśnie wielmożnemu mojemu wielce miłościwemu panu i dobrodziejowi Jego miłości panu podskarbiemu koronnemu, mojemu wielce miłościwemu panu.

*Très-puissant et gracieux Monsieur le Trésorier de la Couronne, mon très-gracieux Seigneur et bienfaiteur,*

Avec un grand danger de ma vie et avec un non moins grand courage, errant de tombe en tombe, à travers différentes forêts, pendant deux semaines, à cause du danger de la part des Tartares et d'autres gens qui font chez nous d'incessantes incursions, je suis arrivé à peine avant-hier à Lemberg, après avoir, avec l'aide de Dieu, arrangé l'affaire conformément aux intentions de Sa Majesté Royale et de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur; je ne peux cependant pas continuer ma route, parce que les chevaux sont absolument exténués, tant les miens que ceux de Sa Grâce Monsieur le Chancelier que Sa Grâce le Hospodar a envoyé avec moi pour se rendre auprès de Sa Majesté le Roi; je suis donc forcé d'envoyer chez Votre Grâce un messenger pour donner de mes nouvelles et pour prendre les ordres ultérieurs de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur, parce que Dieu nous est témoin que, malgré notre bonne volonté, nous ne pouvons pas arriver à Zamość à cause de la fatigue des chevaux et du mauvais état de la route; nous prions donc humblement que Votre Grâce daigne nous informer le plus promptement possible, par le même messenger, quand Votre Grâce voudra arriver à Zolkiew; après avoir reçu ce renseignement, nous nous empresserons de rejoindre Votre Grâce, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur; je porte tout cela brièvement à la connaissance de Votre Grâce et, en me recommandant, comme toujours, à la bienveillance de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur et bienfaiteur, je reste le très-humble serviteur,

*Diamenty, Cloutchar du Pays Moldave.*

De Lemberg le 3 Avril, anno 1687.

Au très-puissant et mon très-gracieux Seigneur et bienfaiteur, Sa Grâce Monsieur le Trésorier de la Couronne, mon très-gracieux Seigneur.

#### LXXXIV.

1687, 1687, Aprilie 5. Proclamația lui Ioan III, regele Poloniei, către locuitorii Moldovei, prin care îi roagă să rămăie fie-care pe la casele lor și să primească fără frică garnizoana sa din Cimpulung, căci singura lui intenție este de a scăpa țara Moldovei de Turci.

Muzeul Czartoryski, cod. No. 422, pag. 57.

*Uniwersal do ludzi wołoskich aby po monasterach siedzieli.*

Wszem wobec y kazdemu z osobna komu to wiedziec należy, osobliwie iednak wielebnym nabożnym ihumenom, przełożonym wszystkiemu duchowienstwu po monasterach będącemu y wszelkiego stanu ludziom y obywatelom ziemi wołoskiej wiernie nam miłym przy ofiarowaniu łaski naszej krolewskiej do wiadomości podaiemy: Ponieważ ta jest iedyna intencja nasza,

azebysmy kray tak zacny, wiarą prawdziwą chrześcianską oświecony y krwią Chrystusa pana odkupiony, z niewoli y poddanstwa bissurmanskiego wydzignąwszy, do chrześcianskiej przyprowadzili y przygarneli iedności, tedy tym samym koncem ludzi naszych na pogranicze tameczne do Dołhopola ordynowalismy, aby wszyscy wiedząc o szczerey y zupełney protectiey naszey z domow się swoich nie rozwłoczyli, manasterow nie rzucali y nie odbiegali, po lasach y zasieczach nie tułali się, ale owszem załogi nasze, ktore żadnego ucisku czynic nie mają, z Dołhopola przyjmuiąc, domów swoich, gospodarstw y manasterow we wszelkim bezpieczenstwie i chrześcianskiej ku nam zyczliwosci pilnowali, strzegli, ani ich odstępowali, pewni tego będąc, że ich za pomocą naywyszego pana z niewoli poganskiey na chrześcianską podzwigniemy swobodę, gwoli czemu ani prac, ani zdrowia osoby naszey, ani krwi własney narodu naszego iakosmy nie załowali, tak y daley załowac nie będziemy. Chcieycie tedy wszyscy ktorzykolwiek szczerze pana Boga wiare świętą y iednoc chrześcianską kochacie według tych naszych sprawic się y zachowac uniwersałow, ktore rozsyłac y ogłoscic po monasterach rozkazuiemy. A dla lepszey wiary ręką własną podpisawszy pieczęc naszą przecisnąc zlecielismy. Dan w Zołkwi die 5 miesiāca Kwietnia, roku panskiego 1687.

*Lettres circulaires aux habitants de Moldavie pour qu'ils se tiennent dans les monastères.*

En annonçant notre grâce royale, Nous faisons savoir à tous en général et à chacun en particulier à qui il convient de le savoir, et particulièrement aux révérends et pieux Egoumènes, Préposés et à tous les membres du clergé des monastères, ainsi qu'à nos très-chers citoyens et sujets de toute condition du Pays Moldave, ce qui suit: N'ayant d'autre intention que de délivrer du joug turc et ramener à l'unité chrétienne cet honorable pays, éclairé de la foi chrétienne et racheté par le sang de notre Seigneur Jésus Christ, nous avons ordonné à nos troupes de se rendre sur la frontière à Dolhopole (Cimpu-Lung) afin que tous, voyant qu'ils sont par nous sincèrement et complètement protégés, restent chez eux, sans quitter leurs maisons, sans abandonner les monastères et sans errer dans les bois et les déserts; au contraire, que tous accueillent nos garnisons de Dolhopole, gardent leurs maisons, leurs ménages et les monastères, en toute sécurité et sous notre protection chrétienne; qu'ils soient certains que, avec l'aide de Dieu, nous les débarrasserons de l'esclavage païen et les élèverons à la liberté chrétienne; dans ce but, nous n'avons épargné et nous n'épargnerons ni notre peine ni notre santé, ni le sang de notre nation. Par conséquent, tous ceux qui chérissent la sainte foi du bon Dieu et l'unité chrétienne, qu'ils se conforment aux présentes lettres circulaires, que nous ordonnons de distribuer et de publier dans les monastères. Pour meilleure foi, nous avons signé les présentes de notre propre main et ordonné d'y apposer notre sceau. Donné à Zolkiew, le 5 du mois d'Avril, l'an de grâce 1687.

## LXXXV.

1687, 1687, Aprilie 10. Extras dintr'o scrisoare a regelui Ioan III către voevodul de 10 Aprilie. Posen, prin care îi comunică acestuia că Moldovenii au devenit mai prietenoși față de Poloni și ca speră chiar în ajutorul lor contra dușmanului comun.

Muzeul Czartoryski, vol. 422, pag. 61; extras.

*Jan III król do wojewody poznańskiego, 10 Aprilis (1687).*

Z Wołoch idzie do nas poseł oddaiąc się y submittuiąc ze wszelką swoią zyczliwoscią, aboć zdarzy dobrotliwy pan Bog, ze iuz nie zechcą więcej retrospicere, iakoz ile się dochodzić może, pokazuje się doskonalsza niz przedtym inclinacia, bo nie tylko przestrogi daią y radzą, ale tez y pomodz chcą na spolnego nieprzyaciela. My tez tam w Campelonge alias w Dołhopolu w kraju do wygodney z nami correspondencyey sposobnym, nie daleko od granic Siedmigrodzkich ludzi naszych trzymamy y zyczylibysmy mieysca niektore podług rady samychze Wołochow podczas campaniey fortificowac.

*Le Roi Jean III au Voïvode de Posnanie, 10 Avril (1687).*

De Moldavie, arrive chez Nous un envoyé avec des déclarations de soumission et de dévouement; si le bon Dieu le permet, je ne veux plus «retrospicere»; en effet, à ce qu'on peut savoir, on y a maintenant de meilleures dispositions qu'auparavant, car non seulement ils donnent des avertissements et des conseils, mais encore ils veulent nous aider contre l'ennemi commun. Nous tenons aussi nos troupes à Cîmpu-Lung, alias Dołhopole, dans un point qui nous assure de faciles correspondances, non loin de la frontière de Transylvanie; nous désirerions également fortifier pendant la campagne certaines localités, d'après les conseils des Moldaves eux-mêmes.

## LXXXVI.

1687, 1687, Aprilie 14. Scrisoarea regelui polon Ioan III către tesaurariul Martin Za- 14 Aprilie. moyski, rugându-l să elibereze lui Petriceicu, fostul voevod al Moldovei, pensia cuvenită din tesaurul public.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Jan Trzeci, z bożej łaski król polski, wielki xiąże litewski, ruski, pruski, mazowiecki, zmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflantski etc.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Z ciężkim tu żalem swoim recurrit do nas wielmożny Petryczenko wojewoda moldawski, że się mu od tak

długiego czasu naznaczona od Rzeczypospolitey consolacia w skarbie przetrzymuje. Odebrał ci wprawdzie teraz w Radomiu assygnacją, ale że w sobie niema podobieństwa prętkiego odebrania, a temu człowiekowi podobno intererit być na tej campaniej, ale i krom tego trzeba illicia gratitudini manutenerere. Przeto usilnie żądamy, aby o jak najskuteczniejszym pomyślił onego ukontentowaniu. Co pilnie zaleciwszy dobrego onemu od pana Boga życzymy zdrowia. Dan w Zółkwi dnia 14 miesiąca Kwietnia 1687, panowania naszego 13.

*Jan król.*

Adresa:

Wielmożnemu Marcinowi Zamoyskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu, uprzejmie nam miłemu.

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Zamogitie, de Kiev, de Volhyme, de Podolie, de Podlachie, de Livonie etc.*

Puissant et notre bien aimé. Le puissant Petrytchenko, Voïvode de Moldavie se plaint amèrement à nous de ce que la «consolation» fixée pour lui par la République lui est arrêtée depuis si longtemps par le Trésor. Il est vrai qu'il a reçu maintenant à Radom une assignation, mais il est peu probable qu'il la touche de si tôt, tandis qu'il a besoin d'assister à cette campagne; en outre, il faut «illicia gratitudini manutenerere». Nous demandons donc instamment que Votre Grâce prenne des mesures efficaces pour le satisfaire. Après l'avoir recommandé avec instance, nous souhaitons que Dieu accorde à Votre Grâce bonne santé. Donné à Zolkiew, le 14 Avril l'an 1687, de notre règne 13<sup>me</sup>.

*Jean, Roi.*

Au puissant Martin Zamoyski, Grand Trésorier de la Couronne, notre bien-aimé.

## LXXXVII.

1687, Mai 30. Scrisoarea regelui polon Ioan III către Martin Zamoyski, tesaurariul regatului, prin care îl roagă să plătească domnului Moldovei (Petriceicu) pensiunea făgăduită. 1687, 30 Mai.

Archivul Zamoyski, Varşovia.

*Jean Trzeci, z bożej łaski król polski, wielki xiąże litewski, ruski, pruski, mazowiecki, zmudzki, kijowski, woliński, podolski, podlaski, inflantski etc.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. Już to powtorną naszą do uprzejmości waszej dajemy instancją za Jaśnie wielmożnym hospodarem ziem moł-

dawskich, ażebyś mu był w wypłaceniu jego pensyi skutecznym. Trzeba dla tej osoby cokolwiek osobliwszego świadczyć respektu, nie tylko że się przydać może jego doznana życzliwość, ale że się przez to i drudzy zachęcić mogą. Co bacznemu jego poruczywszy rozsądkowi, dobrego od pana Boga życzymy zdrowia. Dan w Jaworowie dnia XXX Maja roku MDCLXXXVII, panowania naszego XII.

*Jan król.*

Adresa ca la numărul precedent.

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Samogitie, de Kiev, de Volhynie, de Podolie, de Podlachie, de Livonie etc.*

Puissant et notre bien-aimé. Nous faisons pour la seconde fois déjà nos instances auprès de Votre Grâce en faveur du très-puissant Hospodar des Pays Moldaves, pour que sa pension lui soit payée. Il faut avoir pour ce personnage un respect plus particulier, non seulement parce que son dévouement éprouvé peut être utile, mais encore pour encourager d'autres. Nous le recommandons à l'attentive considération de Votre Grâce et souhaitons que Dieu lui accorde bonne santé. Donné à Jaworow, le 30 Mai, l'an MDCLXXXVII, de notre règne XII<sup>me</sup>.

*Jean, Roi.*

*Notă.*—Despre această scrisoare pomenește regele polon într'o scrisoare din aceiași zi către domnul Moldovei (Muzeul Czartoryski, vol. 422, pag. 112), din care s'aũ extras următoarele:

*Jan III król do hospodara wołoskiego, w Jaworowie 30 Maja 1687.*

Jasnie wielmożny uprzejmie nam miły. Zebysmy pokazali w iakem u nas osoba uprzejmosci waszey respekcie, posylamy powtorną instantię naszą do wielmożnego podskarbiego koronnego nie wątpiąc ze naydzie y iakiekolwiek sposob na ukontentowanie uprzejmosci waszey. Co się tchnie drogi obozowey, w tym ieszcze będzie czas inszy, ze się uprzejmosc wasza przestrzeze o wszystkimu, ktoremu na ten czas dobrego zdrowia życzymy.

*Le Roi Jean III au Hospodar de Moldavie. De Jaworow, 30 Mai 1687.*

Très-puissant, notre gracieux et cher. Pour prouver à Votre Grâce dans quelle estime nous tenons Sa personne, Nous envoyons notre seconde instance au puissant Trésorier de la Couronne et Nous ne doutons pas qu'il ne trouve un moyen quelconque de satisfaire Votre Grâce. En ce qui concerne la route à suivre par le camp, nous aurons encore le temps d'avertir Votre Grâce de tous les détails. En attendant, Nous lui souhaitons bonne santé.

1687, Junie 11. Instrucțiunile regelui polon Ioan III către voevodul Rusiei, cum să supravegheze mișcările Tătarilor, ce voeau să între în Moldova. 1687, 11 Iunie.

Muzeul Czartoryski, vol. 422, pag. 137: extras.

*Jan III król do wojewody ruskiego, z Javorowa 11 Junij 1687.*

Dochodziemy tych baiek po części originem, y aboc dosedszy pokromiemy. Tatarowie co straszą y przegrazaią się na Pokucie nie rozumiemy aby co z tego miało bydz. Tusze ich trzeba strzedz koło Studenice y tamby Wołochow y Kozakow takich sprawnych obrocic iak nayprędzey, zeby z owych lasow boyką pod Studenice nad Dniestrem ku Zwancowi pilnowali y po kilka koni ostroźnie dla ięzyka wymykali się; są bowiem lasy wielkie y na gorach, z których bardzo wczesnie moze się lustrowac y przeglądac, gdyz nieomylnie Tatarowie z tą Zaharą na Uscieczko, iezeli nie nizey ieszcze Dniestr przechodzic będą. Tych Kozakow y Wołochow, ktorzy na rabunek do Wołoch miasto wypełnienia danego ordynansu pod Kamieniec poszli, zgadzamy się ze trzeba bardzo karcic y dac na przykład drugim, aby a similibus abstineant, bo się nic dobrego spodziewac nie trzeba, iezeli tey nie zabiezy swywoli.

*Le Roi Jean III au Voïvode de Russie. De Javorow, 11 Juin 1687.*

Nous arrivons peu-à-peu à connaître la source de ces fables et lorsque nous la connaissons, nous y remédierons. Nous ne croyons pas qu'il y ait quelque chose de réel dans les alarmes et les menaces que les Tartares répandent au sujet du Pocoutié. Je crois qu'il faut les surveiller près de Studenice; il faut y diriger le plus tôt possible des Moldaves et des Cosaques intelligents, pour qu'ils se mettent en observation dans les bois près de Studenice et surveillent le Dniester jusqu'à Zwaniec; qu'ils s'échappent par détachements de quelques cavaliers, pour prendre des informations; il y a là de grands bois et de montagnes du haut desquelles on peut observer et voir de loin; parce que les Tartares avec Zahara voudront sans aucun doute passer le Dniester par Usciecko, si ce n'est plus bas. Nous sommes d'accord qu'il faut punir sévèrement les Cosaques et les Moldaves qui, au lieu de se rendre sous Kamieniec, conformément aux ordres qu'ils avaient reçus, sont allés en Moldavie pour piller; il faut donner un exemple pour que d'autres «a similibus abstineant», car on ne peut espérer rien de bon, si on ne prévient pas la licence.

## LXXXIX.

1687, 1687, Iunie 21. Decretul prin care regele Ioan III numește pe boerul Turcul 21 Iunie. guvernator și judecător al districtului Cernăuți.

Muzeul Czartoryski, vol. 422, pag. 145.

*Universa! do ziemiemoldawskiej, w Jazworowie 21 Junij 1687.*

Oznaymuiemy tym listem przywilejem naszym wszem wobec y kazdemu zosobna, komu to wiedziec nalezy. Chcąc aby sprawiedliwosci sw. y dobremu rządowi ziemiemoldawskiej, osobliwie powiatu czernieuiowskiego y wszystkich tam obywatelów mieszkających y gromadzących się iak naylepiej y iak nayskuteczniej wygodzic, z panskiej y oycowskiej naszej ku pomienionemu narodowi łaskawosci y ofiarowaney naszej protekciej, umyslilimy urodzonego Turkuła rothmistra naszego, w kraiu tamtym dobrze osiadłego, nam y rzeczypospolitey w wielu okazyach wielce zasłuzonego a takim wiary zyczliwosci y usługi na wszelkie nasze respekty zarabiającego, tudziesz instancjami y prozbą tegoz powiatu wielu obywatelów zaleconego, za generalnego sędziego y rządęcę pomicznego powiatu czernieuiowskiego deklarowac, postanowic y ogłoscic, iakoz teraznieyszym listem naszym deklaruiemy, postanawiamy y ogłaszamy, miec chcąc, aby do dalszey woli y disposiciej naszej wszyscy tamedzni obywatele onego za sędziego y rządęcę swojego znali, czcili y szanowali y iego na daney od nas zwierzchnosci we wszystkich sprawach swoich podlegali, w głoownieyszich iednak y powaznieyszich wolny do nas zostawuiąc recurs. Co do wiadomosci wszystkich komu nalezy, osobliwie iednak regimentarzów; rothmistrzów y ich namiestników y wszystkich ludzi przy tamtym pograniczu znaydujących się donosząc miec chcemy, aby mianowanego urodzonego Turkuła za własnego sędziego od nasz nastawionego uznawszy, żadnych tak zwierzchnosci iego iako y ludziom do iego należącym urzedu nie czynieli przeszkody, podatkw y iakichkolwiek exactyi abo składek iako y on sam nie wybierali y zadney rzeczy oprócz tego samego nie interressowali się dla łaski naszej; na co się podpisawszy pieczęc przycisnąć rozkazalismy.

*Lettres circulaires au Pays Moldave. De Jazworow, 21 Juin 1687.*

Par nos présentes lettres-privilege, Nous annonçons à tous en général et à chacun en particulier à qui il convient de le savoir, ce qui suit: Désirant qu'il soit satisfait le mieux et le plus efficacement possible aux exigences de la sainte justice et de bon gouvernement dans le Pays Moldave et particulièrement dans le district de Czerniowce, pour tous ses citoyens et habitants, mu par notre royale et paternelle bienveillance envers la dite nation et exerçant la protection que Nous lui avons offerte, Nous avons décidé de nommer aux fonctions de Juge général et de Gouverneur du susnommé district de Czerniowce l'honorable Turkul, notre capitaine, bien établi dans ce pays, qui en plusieurs occasions a très bien mérité de Nous et de la République et s'est montré



digne de notre considération par sa fidélité, par son dévouement et par ses services et qui nous a été instamment recommandé par les prières de plusieurs citoyens de ce district; par les présentes lettres, Nous publions donc cette nomination, ordonnant que jusqu'à notre nouvel ordre ou disposition, tous les citoyens de ce district le reconnaissent et respectent comme leur Juge et Gouverneur, lui obéissent dans toutes les affaires pour lesquelles il est investi par Nous de l'autorité, tout en réservant, dans les affaires plus importantes, un libre recours à Nous. En le portant à la connaissance de tous ceux à qui il convient de le savoir et particulièrement à celle des colonels, des capitaines, de leurs lieutenants et de tous les soldats qui se trouvent sur ces confins, nous ordonnons de reconnaître le dit honorable Turkul comme juge institué par Nous, de ne mettre au un obstacle à son autorité ou à l'action de ses employés, de ne percevoir, en dehors de lui, aucun impôt, de ne faire aucune exaction, de ne se mêler d'aucune affaire, si on veut conserver ma bienveillance; en foi de quoi, Nous avons signé et ordonné d'apposer notre sceau.

## XC.

1687, Iulie 7. Scrisoarea lui Ioan III către voevodul Rusiei, prin care îi poruncește să impiedice orice devastări ale armatei polone în Moldova.

1687,  
7 Iulie.

Muzeul Czartoryski, vol. 422, pag. 160; extras.

*Jan III król do woiewody ruskiego, 7 Julij 1687.*

Leczycki pułkownik ze się tego konca doczekał satisfactum sprawiedliwosci sw., ale by tez y naszych co do Wołoch ustawnie wpadaia trzeba barzo surowej animadwersiey; patebit z listu hospodara wołoskiego co tam robią, do ktorego y co my w cyfrach mieli przydaiemy, kiedy nam nie tylko hospodara obostrzyli y z przyiaznego iuz go nieprzyiacielem uczynieli, ale tez ziemie wołoską tak spustoszyli, ze tam przysedzy z woyskiem, na same tylko pustki y wyniszczenia patrzyc trzeba będzie.

*Le Roi Jean III au Voïvode de Russie. Le 7 Juillet 1687.*

La fin que le colonel Leczycki a trouvée est une satisfaction à la Sainte justice; mais il faudrait aussi agir avec plus de sévérité contre les nôtres qui font d'incessantes incursions en Moldavie; il ressort de la lettre du Hospodar comment ils s'y conduisent; nous ajoutons en chiffres ce que nous avons à reprocher au Hospodar; cependant, les pillards, non seulement nous ont désaffectionné le Hospodar, mais encore, d'amî qu'il était pour nous, ils l'ont fait notre ennemi; ils ont tellement dévasté le Pays Moldave, que lorsque nous y serons arrivés avec nos troupes, nous n'y verrons que des déserts et des ruines.

## XCI.

1687, 12 Iulie. 1687, Iulie 12. Scrisoarea lui Constantin, voevodul Moldovei, către Martin Zamoyiski, tesaurariul regatului polon, prin care îl roagă să intervină pe lângă rege ca acesta să dea ordin trupelor de a nu mai face incursiuni în Moldova.

Archivul Zamoyiski, Varșovia.

*Jaśnie wielmożny miłościwy panie podskarbi wielki koronny, mój wielce miłościwy panie i przyjacielu.*

Za każdą okazyą winniśmy zawsze z życzliwą propensyą zasylać wizytę zdrowia dobrego W. Mci memu miłościwemu panu, którego nie raz wielkiej ku nam doznaliśmy łaski i życzliwego affektu i teraz uznawamy. Przytym powinszowawszy W. M. memu miłościwemu panu wszelakich szczęśliwych progressów, wielce proszę, abys W. M. mój miłościwy pan z wrodzonej swej ludzkości raczył pańskim swym słowem przyczynić się do najjaśniejszego i niezwyctężonego majestatu Jego Król. Mości pana naszego miłościwego, azaliby za Jego pańską klementią i poważnym rozkazaniem już poprzestały ztamtąd czaty w ziemię naszą chodzić i one rujnować. Którą ja wyświadczoną ku mnie wysoką łaskę W. Mci mego miłościwego pana na każdym prawie miejsca placu gotów będę zawdzięczać i odsługować, i nieodmiennie winien zostaję życzliwością usług moich, tak najjaśniejszemu majestatowi Jego Król. Mości panu naszemu miłościwemu, jako też i osobie W. Mci mego miłościwego pana służyć. Jezeli zaś łaską W. Mci mego miłościwego pana ku nam będzie, abys W. M. mój miłościwy pan zawsze listownie chciał nam oznajmować o swoim zdrowiu, zebyśmy się z niego ustawicznie cieszyli. Zwykłej zatem samego siebie łasce i sąsiedzkiej W. Mci mego miłościwego pana przyjaźni na ten czas pilnie oddając, zostawam W. Mci mego miłościwego pana uprzejmie życzliwy przyjaciel i sąsiad.

*Konstantyn, wojewoda i gospodar ziem  
mołdawskich.*

Z Jas die 12 July 1687.

Adresa:

Jaśnie wielmożnemu mnie wielce miłościwemu panu i przyjacielowi Jego miłości panu Marcinowi na Zamościu Zamoyiskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu, memu miłościwemu panu.

*Très-gracieux et puissant Monsieur le Grand-Trésorier de la Couronne,  
mon très-gracieux Seigneur et ami,*

Nous devons profiter de toute occasion pour donner des preuves de nos sentiments affectueux et souhaiter bonne santé à Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, qui nous a donné tant de preuves de sa bienveillance et de son affection amicale; nous en profitons donc maintenant et nous souhaitons à Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, toutes prospérités; à cette occasion, je prie Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, de vouloir bien intercéder, par sa parole autorisée, auprès de Son Illustre et Invincible Majesté Royale, notre gracieux Seigneur, pour que Sa Majesté, dans sa clémence, donne des ordres que l'on cesse les incursions dans notre pays et qu'on ne le ruine plus. Je suis prêt à donner toujours, par mes services, dans toute occasion, des preuves de reconnaissance pour cette haute faveur que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, daignera me faire et je serai toujours obligé de servir tant Sa Majesté Royale, notre très-gracieux Maître, que la personne de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. Que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, veuille avoir la bonté de nous écrire sans cesse pour nous donner des nouvelles de la santé de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, afin que nous puissions nous en réjouir toujours. En attendant, je me recommande moi-même instamment à la bienveillance et aux sentiments affectueux de voisin de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, et je reste

De Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, le très-dévoué ami et voisin,

*Constantin, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

De Iassy, le 12 Juillet 1687.

Au très-puissant et mon très-gracieux Seigneur et ami, Sa Grâce Monsieur Martin Zamoyski, Grand Trésorier de la Couronne, mon gracieux Seigneur.

## XCII.

1687, August 28. Scrisoarea lui Constantin, voevodul Moldovei, către Martin 1687, Zamoyski, prin care l roagă să intervină pe lângă rege ca acesta să oprească incursiunile 28 August. polone în Moldova.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Jaśnie wielmożny miłościwy panie podskarbi wielki koronny, mnie wielce  
miłościwy panie i przyjacielu,*

Posyłając umyślnego mego z listami do Ich Mościów p. panów hetmanów, przychodzi mi i W. Mci memu miłościwemu panu z życziwą moją propensity i z kontestacją szczerego afektu mego odezwać się. Któremu powinshawwszy wszelkich fortunnych sukcesów, wielce upraszam, abyś W. M.

mój miłościwy pan z urodzonej swej ludzkości i uczynności chrześcijańskiej za tą ziemią naszą raczył poważną swą instancję wnieść do najjaśniejszego i niezwyctęzonego majestatu Jego Król. Mosci pana naszego miłościwego, azaliby za pańską swą klementią a interpozycją W. Mci mego miłościwego pana już więcej swawolne kupy incursyi w ziemię naszą nie czyniły i onej tak dalece nie rujnowały. Którą ja ochotę dobrą W. Mci mego miłościwego pana i łaskę w podających się okazyach wzajemną zyczliwą przyjaźnią moją zawdzięczyć i odsłużyć gotów będę. A teraz zwykłą moją a na zawsze zalecając pilnie łasce W. Mci mego miłościwego pana zyczliwość i służbę, zostawam W. Mci mego miłościwego pana zyczliwy przyjaciel,

*Konstantin, wojewoda i gospodar ziem  
mołdawskich.*

(Iscălitura)

Z Jas die 28 Augusti 1687.

Adresa ca la documentul precedent.

*Très-puissant et grâcieux Monsieur le Grand Trésorier de la Couronne,  
mon très-grâcieux Seigneur et ami,*

Envoyant un messenger spécial avec mes lettres à Leurs Grâces Messieurs les Hetmans, je saisis l'occasion pour écrire aussi à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et lui exprimer mes sentiments affectueux. Après avoir souhaité à Votre Grâce tous les succès possibles, je prie beaucoup que Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, dans sa bonté innée et dans sa bienveillance chrétienne pour notre pays, daigne intercéder auprès de son Illustre et Invincible Majesté Royale, notre grâcieux Maître, pour que Sa Majesté, dans sa clémence et à la suite de l'intervention de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, veuille ordonner que des bandes licencieuses ne fassent plus d'incursions dans notre pays et ne le ruinent plus. Je tâcherai de me montrer reconnaissant de cette faveur de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et de lui donner, dans toute occasion, des preuves de mon amitié dévouée. Maintenant je recommande instamment, comme toujours, à la bienveillance de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, mon dévouement et mes services.

De Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, le dévoué ami,

*Constantin, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

De Jassy, le 28 Août 1687.

## XCIII.

1687. Fragment din instrucțiunile pentru dietele provinciale din 1687, în care se pomenește de jurământul prestat lui Sobieski decătră boerii moldovenesți în Iași. 1687.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 422, pag. 221.

*Instrukcja na seymiki przedseymowe seymu grodzieńskiego sześćniedzielnego ordynaryjnego 1687. Z kancelaryi wielkiej koronney.*

Po odebrany poprzysiężonym wołoskich panow w Jassiech na imie polskie poddanstwie, przeszedzsy puste bezludne, owszem iuz i bez powietrznego ptastwa kraie, tam polskie stawil obozy, gdzie ieszcze kopytem końskim nie dotarl był zaden, tam gdzie y noclegow nawet nie było czym znaczc, chyba mogiłą abo dolinami, bo nec urbs nec urbi locus aderat.

*Instruction pour les Diétines précédant la Diète ordinaire de six semaines de Grodno, en 1687. De la Grande Chancellerie de la Couronne.*

Après avoir reçu l'acte de sujétion à la Pologne, juré à Jassy par les Seigneurs Moldaves, et traversé des pays déserts, sans population et même sans oiseaux qui vivent dans l'air, il a établi les camps polonais là où le pied d'un cheval n'a jamais touché le sol, où il n'y avait même pas de quoi marquer les étapes, si ce n'est par des tombes ou par des vallées, parce que «nec urbs nec urbi locus aderat».

## XCIV.

1687. Fragment din instrucțiunea dată lui Ioan Stanislău Sbaški, trimis al regelui polon cătră împăratul german Leopold, în care se vorbește, între altele, de atitudinea voevodului Moldovei față de Poloni în timpul incursiunii acestora în Moldova și de Șerban, domnul Munteniei. 1687.

Muzeul Czartoryski din Cracovia, vol. 422, pag. 14.

*Instructio S. R. Mtis data Joanni Stanislao Sbaški, episcopo premisliensi, ad Romanorum imperatorem Leopoldum, in cancellaria regni, 1687.*

Quod si vero rursus prout hucusque compertum est bellum hoc dispartibus tractatur bobus, res non modo aegre profecturas, sed ad summa discrimina partem aliquam devenire posse, prout id recentissima in Moldaviam expeditione S. R. M. contigit, dum accessionem armorum et virium palatini Valachiae tot promissis S. R. M. stipulatam occultiores quaedam per Czakium

sive per quasvis alias personas insinuatatas exstimulationes detinuerunt ac suspenderunt, imo ex amico hostem prope fecerunt. Qua super re apud serenissimum imperatorem omnimodam urgeri debere satisfactionem, licet enim generosus residens excuset dictum Czakium apud Szorbanum palatinum alio fine fuisse nisi ut ipsum a communione Transylvanorum abstraheret. Quia tamen de certa constat sciencia, rursus ibi quendam spiritualem nomine Antidum Dunot missum fuisse, et licet illuc non penetraverit, per commissarios tamen suos tractasse ac id late ubique in reditu suo sparsisse, quod si Poloni aut Tartari in illas partes ingrediantur praesto caesarianum contra alterutros ad futurum exercitium. Ideo summam hanc iniuriam ac vix superandum dolorem sinceris egere lenimentis ac genuina omnium in originali remonstracione quaecunq; cum Vallachis et Transylvanis transacta sunt.

Nec hunc dolorem intermitti posse, quod serenissimus imperator suppellectilem tormentariam Viennensi expeditione Turcis ereptam ac ex nexu foederis aequaliter inter partes dividendam hucusque in suspenso reliquerit incompetenti, quod dato responso, quod scilicet domino Fundi acquisita cedere debeant, quasi vero tum temporis et Fundus et dominus Fundi non periclitaretur, antequam S. R. M. unita fortitudine ac viribus profligaret hostes.

Restare praeterea alias laesiones foederis, utpote negati subsidiarum peditatus pro expugnatione Cameneci, cum tamen expressa verba foederis ad id prestandum obligent articulo idem utraque pars factura et quodsi eo in passu opponatur propria necessitas, eam facile refutari. Nam et S. R. M. maiorem habuisset necessitatem eo tempore, quo universae Turcarum et Tartarorum vires ditones caesareas inundaverunt, sine omni negotio Moldaviam, Vallachiam caeterasque ad Danubium usque occupare regiones, et tamen maluisse foederi quam propriae necessitati et utilitati respondere.

## XCV.

1688, 1688, Ianuarie 29. Scrisoarea lui Constantin, voevodul Moldovei, către Martin Zamoyski, prin care-l roagă să pue un cuvînt bun pe lingă rege pentru misiunea cu care însărcinase pe părcalabul de Orheiū Sava.

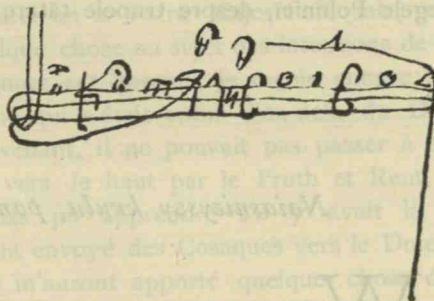
Archivul Zamoyski, Varşovia.

*Jasnie wielmożny miłościwy panie podskarbi wielki koronny,  
mój wielce miłościwy panie i przyjacielu,*

**W**rodzona W. Mci mego miłościwego pana dobroć i chrześcijańska miłość i ludzkość, którą non capit prześwietne królestwo polskie same, ale i na postronne narody i prowincye oświadczone i jawne się stały, promotią W. Mci mego miłościwego pana do najjaśniejszego majestatu Jego Król. Mości

pana mego miłościwego. Za wodzem tedy W. Mci mem miłościwym panem do łaski Jego Król. Mości i Rzeczypospolitej w przeszłym roku bojarzyna mego wysyłałem do najjaśniejszego majestatu z niektórymi pokornymi prośbami ode mnie i całej prowincyi, przy których i teraz z całą tą ziemią zostaję nieodmiennie i na postanowionych i obiecanych łaski pańskiej Jego Król. Mości punktach polegam i cale się spuszczam, upraszając W. M. mego miłościwego pana uniżenie, abyś dalszą chrześcijańską swoją promotią to ponowić i potwierdzić chciał, i do tego, do czego sama industria W. Mci mego miłościwego pana i chrześcijańska miłość otworzyła łaski pańskiej i Rzeczypospolitej wrota, był dalszym patronem, obiecując sobie statecznie po mnie i całej prowincyi, że się nie zawiedziesz W. M. mój miłościwy pan w tak świątobliwej pracy swojej. Co tedy ma in comissis bojarzyn mój pan Sawa burkałab i kapitan Orhejowski, teraz wyprawiony do najjaśniejszego majestatu Jego Król. Mości z pokornym powinszowaniem fortunnego panowania, przełoży to zupełnie W. Mci memu miłościwemu panu, z tąż uprzejmego affektu mego ku W. Mci memu miłościwemu panu appreciatią, aby Bóg najwyższy w zdrowiu dobrym, w długi wiek i w fortunnych powodach i pomyślnych pociechach W. Mci mego miłościwego pana zawsze chować raczył; przy których z całego serca mego appreciatiach samego siebie pod łaskę sąsiedzką i życzliwą przyjaźń W. Mci mego miłościwego pana z powolnemi usługami memi przesyłam pilnie W. Mci mego wielce miłościwego pana uprzejmie życzliwy przyjaciel

*Konstantyn, wojewoda i gospodar  
ziem moldawskich.*



Z Jas d. 29 January 1688.

Adresa ca la No. XCI.

*Très-puissant et grâcieux Monsieur le Grand Trésorier de la Couronne,  
mon très-grâcieux Seigneur et ami,*

La bonté innée de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, son amour chrétien et son humanité sont connus et appréciés non seulement dans le Royaume de Pologne, mais aussi chez les nations et dans les provinces voisines et ont motivé la promotion que Sa Majesté le Roi, mon grâcieux Maître, a accordée à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur. Aussi, sous le patronage de Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur et sous son autorité auprès de Sa Majesté Royale et de la République, ai-je envoyé l'année passée un de mes Boyards auprès de Sa Majesté Royale avec certaines humbles prières

de ma part et de celle de toute la province; j'insiste maintenant aussi, avec tout mon pays, sur ces prières et je m'en remets complètement aux conditions décidées et aux promesses données gracieusement par Sa Majesté le Roi; je prie Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, de me maintenir sa chrétienne protection pour que tout ce qui a été promis soit confirmé et de continuer à patronner l'œuvre que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, a daigné commencer auprès de Sa Majesté et de la République; Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, peut être certain que sa bonne opinion sur mon compte et sur celui de toute la province ne sera pas trompée. Mon Boyard, Monsieur Sava, Percalabe et capitaine d'Orhei, est chargé de présenter cette affaire à Sa Majesté Royale avec des humbles souhaits d'un heureux règne; il l'exposera aussi à l'appréciation de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, avec mes souhaits que le Dieu Suprême daigne accorder à Votre Grâce longue vie et tous les succès possibles. En dehors de ces vœux, cordialement sincères, je recommande instamment mon amitié dévouée et mes services obéissants à la bienveillance de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur.

De Votre Grâce, mon très-gracieux Seigneur, le très-dévoué ami,

*Constantin, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

De Jassy, le 29 Janvier 1688.

## XCVI.

1688, 1688, Iunie 13. Scrisoarea lui Andrei Mohila, hatmanul Cazacilor Zaporojeni, 13 Iunie. către regele Poloniei, despre trupele tătare din Moldova.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Manuskrypta,  
vol. XXV, pag. 299; copie după original.

*Naiasnieyszy krulu, panie a panie moy milosciwy,*

W tych dniach podpadła była Orda pewny torhak pod Niemierowem za mile od miasta, ludzi niemało y była zagarnęła, y bez zadney sobie praepedicyey poszkodziwszy od Niemierowa odskoczyła az w polach dzikich, na Kodemie kozacy ją przeiowszy napadli, iasser odgromili y była wszystkich Tatarow rosproszyli, pozabiali, mało co z ich uszło zywcem, dwuch do Niemierowa przyprowadzili, iednego tedy niemieszkanie do waszey krulewskiej Mosci pana mego milosciwego, zeby co o intencjach swoich nieprzyiacielskich opowiedział, odsyłam. Nie tylko tego iezyka, ale ieszcze y drugą wiadomosc od Szarygrodu odbieram, gdzie kozak uciekł z za Dniestra, był w Jassach dla swoiey zdobyczy, a powracaiąc nazad, nie mógł się przebrac za ordami, ktorych wielkie mnoztwo ku gurze znac ku Kamiencowi Prutem rzeką, Reutem y mimo Sorokę poszło; w tym tylko niemógł zawziąć wiadomosci, czy Murady-Sołtan czy kto inszy tam poszedł; posłałem tedy zaraz



kozaków ku Dniestrowi dla zawzięcia pewnych wiadomości, a prętko co pewnego y słusznego przyniosą, dniem y nocą będę się starał abym oznaymił W. K. M. panu memu miłosciwemu. Na ten czas pocieszony łaską oycowską y respektami panskimi W. K. M. z ukontentowania całego woyska W. K. M. zaporowskiego przybieram się we wszelką pogotowosc woienną y czekam na powazny ordinans niasnieyszego maiestatu W. K. M. y iasnie wielmoznosci I. M. pana hetmana wielkiego koronnego, nazawsze będąc niasnieyszego maiestatu W. K. M. pana mego miłosciwego wiernym poddanym y naynieszszym sługą

*Andrzej Mohyła, hetman woysk W. K. M.  
zaporowskich.*

(Iscälitura)

Z Niemierowa d. 13 Junii 1688.

Adresa :

Naiasnieyszemu maiestatowi J. K. M. panu memu miłosciwemu.

*Très-illustre Roi, mon grâcieux Seigneur et Maître,*

Ces jours-ci, un détachement de Tartares s'est avancé subrepticement jusqu'à une mille de Niemirow, ont enlevé beaucoup d'hommes et de bétail et, après avoir fait des dommages, se sont enfuis loin de Niemirow, sans avoir subi aucune perte; c'est seulement dans les Champs-Sauvages, sur le Kodem, que les Cosaques les ont rejoints et attaqués; ils leur ont repris tous les prisonniers et le bétail, ont dispersé et tué tous les Tartares dont très peu seulement se sont sauvés; ils en ont amené deux vivants à Niemirow, dont j'envoie sans retard un à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, afin qu'on puisse en tirer quelque chose au sujet des intentions de l'ennemi. En dehors des renseignements que peut donner cet homme, je reçois encore une autre nouvelle, venant de Szarygrad : un Cosaque qui s'était enfui d'au-delà du Dniester, a été à Jassy pour chercher son butin; en revenant, il ne pouvait pas passer à cause des Tartares, dont une foule énorme se dirige vers le haut par le Pruth et Reut, en passant à côté de Soroka; seulement, il n'a pas pu apprendre s'il y avait là le Sultan Murady ou un autre; j'ai donc immédiatement envoyé des Cosaques vers le Dniester pour prendre des renseignements sûrs; dès qu'ils m'auront apporté quelque chose de certain et d'important, je tâcherai jour et nuit de le transmettre à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître. En attendant, fortifié par la bienveillance paternelle de Votre Majesté et par la satisfaction de la troupe Zaporogienne de Votre Majesté Royale, je fais tous les préparatifs de guerre et j'attends les ordres décisifs de Votre Majesté Royale et de Sa Grâce Monsieur le Grand Hetman de la Couronne, en restant pour toujours de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, le fidèle sujet et très-humble serviteur,

*André Mohyła, Hetman des Troupes Zaporogiennes  
de Votre Majesté Royale.*

De Niemirow, le 13 Juin 1688.

A Sa Majesté le Roi, mon grâcieux Seigneur et Maître.

## XCVII.

1688, 1688, Iulie 25. Scrisoarea lui S. Jablonowski către regele Poloniei despre starea  
25 Iulie. trupelor polone și despre știrile ce le-a primit dela domnul Moldovei și dela Miron  
Costin; se adaugă un raport din Muntenia, din 8 Iulie acelaș an, asupra armatelor tur-  
cești din Turcia și asupra perderilor suferite de Turci în Ungaria.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Manuskrypta,  
vol. XXV, pag. 159 și urm.; copie după original.

*Najasnieszy miłosciwoy krolu, panie a panie moy  
miłosciwoy y dobrodzieiu,*

Stoiąc tu nad Zbruczą, tak dawno iuz nam paszy nie staie, przyidzie mi się tedy ruszyc za Zbrucz, gdzie blizey Kamięca będąc, mozemy się Kamięcowi barzicy przykrzyc; gdy pod Ozyninem staniemy, to wtylę paszy dosyc będącmy mieli. Nam dzis wiadomosc od pana stolnika multanskiego, którą w osobney karcie posyłam. Ustnie ten człowiek powiada, ze Tatarowie, ci co zahare prowadzili, sami porabowali wozy y woły zabrawszy uciekli. Pułtorasta wozow teyze zahary Multanie uprowadzili az pod Husz y tam stoi. I. M. pana wojewody Wilenskigo iutro się spodziewam. I. M. pan Krakowski na tym tygodniu z Stanisławowa ma wyiechac. Co pan Kostyn pisze y to na osobney karteczce wypisuię. Podiazdy moie wrocily od Orhiiowa, nigdzie nie slychac o Ordzie. Posyłam y to na osobney karcie, co gospodar wołoski do mnie pisze. Dniestr po staremu wielki. Więcey niemam co oznaymic. I. Mc xiądz Brzeski obiecuie się na tym tygodniu. Oddaię się zatym miłosciwoy W. K. M. pana mego miłosciwego lasce.

Waszey Krol. Mci pana moiego miłosciwego y dobrodzieia naynieszszy y nayzyczliwszy sługa

*S. Jablonowski.*

Z obozu pod Czarnokozincami d. 25 Iulij 1688.

*Très-illustre et grâcieux Roi, mon grâcieux Seigneur,*

*Maître et bienfaiteur,*

Après notre si long arrêt sur la Zbrucz, nous manquons de fourrage; il nous faudra donc avancer au delà de la Zbrucz, où, dans les environs de Kamieniec, nous pourrons être plus désagréables à cette place-forte. Lorsque nous serons arrivés sous Ozynin, nous aurons derrière nous suffisamment de fourrage. J'ai reçu aujourd'hui une lettre de Monsieur le Stolnik de Valachie; je l'envoie sous un pli particulier. Son message ajouta verbalement que les Tartares qui escortaient les biscuits ont pillé eux-mêmes les chariots et les ont emmenés, ainsi que les bœufs. Cent cinquante chariots de ces mêmes biscuits ont été emmenés jusque sous Houche par les Valaques et s'y trouvent. Demain, j'attends l'arrivée de Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Vilna. Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie doit partir de Stanislawow cette semaine. Je

transcrits aussi sur une feuille à part ce qu'écrivit Monsieur Costine. Mes courreurs sont revenus du côté d'Orheïow; nulle part on n'entend parler de la Horde. J'envoie aussi sur une feuille séparée ce que m'écrivit le Hospodar de Moldavie. Le Dniester est au même niveau qu'auparavant. Je n'ai plus rien à rapporter. Sa Grâce l'abbé Brzeski a promis de venir cette semaine. Sur ce, je me recommande à la gracieuse bienveillance de Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître.

De Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître et bienfaiteur, le très-humble et très-dévoué serviteur,

*S. Jablonowski.*

Du camp sous Czarnokozince, le 25 Juillet 1688.

Cedule do listu Jablonowskiego.

*Z Multan, de data 8 Iulij 1688.*

Z Constantinopola to iest nayspewnieysza iz takiej gotowosci iaka innych razow bywała teraz niemasz. Statum maią confusum, tam ab intra quam ab extra. Ab intra propter defectum . . . . . et dignorum procerum, ab extra propter ingentem metum ab inimicis suis. Od Anatoliej mała nadziea posiłku, bo y tam znaczne y rozne tumulty y drapiestwa miedzy nimi dla posłuszenstwa wezyrowi nienależącego. Słychac y to, ze armata wenecka ad peninsulam Cassandru ku Solono, wyzey sw. Gory, przyszła, która dokąd się obroci y co sprawi czas pokaze. Zegenbey, o którym mieliscie waszec słyszec, co to za człowiek był y iest, gdy rozmaicie przesładowany był od przeszłego wezyra y z seraskierstwa ku Belgradu był degradowany, tandem volens nolens terazniejszy wezyr pozwolił, aby był znowu seraskierem ku stronom Belgradu, gdzie swoją divisią zebranych wiecey zboycow y rebellirantow poszedł, który iako bedzie gościł czas pokaze. Woysko niemieckie, które było w siedmiogrodzkiej ziemi, wyszedszy ztamtąd, poszło było pod fortecę Lipą, której w krotki czas barzo dostali. Inna zas forteca Logosz nazwana dobrowolnie poddała się. Tatarowie zaharę tę, z którą uszli od Dniestru, zrabowali.

*Od pana Kostyna.*

Nasz dwor tuteyszy teraz swiezo do Stambułu kursora niema; syna się spodziewam powrotu, a za sie upamięta; tym czasem explicatia J. M. pan stolnik M. (multański) rzeczy iako stoią; ale tam prędko, bo zginione rzeczy.

*Od hospodara wołoskiego.*

Supremus wezyrius tego roku sam nie idzie na wojnę, bo sam słaby w pieniądzech. Jednak iednego seraskiera z małym woyskiem posłali ku Belgradu. Seraskier tuteczny iuz iest u Sakczy z mnieyszym woyskiem nizli tak rok.

Tatarow w tych stronach więcej iest nizli było tak rok, nie wiemy, czyli dla głodu, ktory iest około Krymu, bo wiele ich ztamtąd przyszło do tych kraiow, ale nie wiedziec, iezeli się wrocą nazad.

Cédules annexées à la lettre de Jablonowski.

*De Valachie, sous la date du 8 Juillet 1688.*

Les nouvelles, très-sûres, de Constantinople portent qu'ils ne sont pas maintenant aussi bien préparés qu'ils l'étaient dans d'autres occasions. Leur situation est confuse, «tam ab intra quam ab extra. Ab intra, propter defectum . . . et dignorum procerum; ab extra, propter ingentem metum ab inimicis suis». On a peu d'espoir d'obtenir des renforts d'Anatolie; car, là aussi, il y a différents et graves tumultes; ils se querellent entre eux, ne voulant pas obéir au Vizir. On dit aussi que la flotte vénitienne est arrivée «ad peninsulam Cassandru», vers Saloniki, au-delà du Mont-Sacré; le temps nous dira où elle va se diriger et ce qu'elle va faire. Zegenbey, au sujet duquel Votre Grâce a dû entendre dire quel homme il était et est, ayant été persécuté par le dernier Vizir de différentes façons, dégradé du poste de Seraskier et envoyé à Belgrade, le Vizir actuel, «volens nolens», a consenti à lui rendre le séraskiérat; il a pris sa division, composée pour la plupart de brigands et de rebelles et s'est dirigé vers Belgrade; le temps nous apprendra comment il s'y conduira. Les troupes allemandes qui se trouvaient en Transylvanie, après avoir quitté ce pays, sont allées sous la forteresse Lipa et l'ont prise en très peu de temps. Une autre forteresse, appelée Logosz, s'est rendue volontairement. Les Tartares ont pillé les biscuits qu'ils transportaient du Dniester.

*De Monsieur Costine.*

Notre Cour d'ici n'a pas maintenant, depuis quelque temps, de courrier pour Constantinople. J'attends le retour de mon fils; peut-être est-il devenu plus raisonnable. En attendant, Sa Grâce Monsieur le Stolnik de Valachie<sup>1)</sup> expliquera l'état des choses. Mais, vite, car l'affaire est perdue.

*Du Hospodar de Moldavie.*

Cette année, le grand Vizir ne va pas personnellement à la guerre, parce qu'il n'a pas assez d'argent. Cependant, on a envoyé un Seraskier, avec une troupe peu nombreuse, à Belgrade. Le Seraskier d'ici est déjà près de Isakcza, avec une troupe plus petite qu'il y a un an.

Dans notre pays, il y a cette année plus de Tartares qu'il n'y en avait il y a un an; nous ne savons si c'est à cause de la famine qui sévit dans les environs de la Crimée, car il y en a plusieurs qui en sont venus ici, mais on ne sait pas s'il vont retourner.

1) *M. din textul polonesc insemează probabil multański.*

## XCVIII.

1688, August 13. Scrisoarea regelui polon Ioan Sobieski către Martin Zamoyski, 1688, tesarariul Coroanei, prin care cere să se dea pensiunea lui Petru, fostul voevod al Moldovei și amic al Polonei.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Jan Trzeci, z bożej łaski król polski, wielki  
książe litewski etc.*

Wielmożny uprzejmie nam miły. A komuż lepiej nad samego uprzejmość waszę wiadomo, jakie są wielmożnego hospodara wołoskiego Petru merita, nam i Rzeczypospolitej wyświadczone. Exinanivit nieborak siebie i dom swój dla nas i Rzeczypospolitej, i niemasz tego, co by się dla niego in vim gratitudinis uczynić nie powinno. Zaczyn nie możemy tylko condolere nieszczęśliwości jego, że tego, co mu Rzeczpospolita justissimo naznaczyła respectu, compos być nie może, i płaczkliwie narzeka, że choćby się chciał fantować, już mu sposobu nie staje. Zaczyn usilnie uprzejmość waszę sollicitujemy, chciej afflictae misereri sortis i subvenire egestati tym, co mu od skarbu należy. Uczynisz uprzejmość wasza nam rzecz wielce przyjemną, kiedy mu rzetelne uczynisz i praestabis solatium; o co iterato instando, życzymy uprzejmoci waszej dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan w Pilaszkievicach, dnia XIII miesiąca Sierpnia roku pańskiego 1688, panowania naszego 15.

*Jan król.*

Adresa :

Wielmożnemu Marcinowi Zamoyskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu, uprzejmie nam miłemu.

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne,  
Grand Duc de Lithuanie etc.*

Puissant et notre bien-aimé. Qui sait mieux que Votre Grâce elle-même quels sont les services que le puissant Hospodar de Moldavie Petru a rendus à nous et à la République. Il s'est épuisé, le pauvre, soi-même et sa maison pour nous et pour la République, et il n'y a rien qu'on ne doive faire pour lui «in vim gratitudinis». Nous ne pouvons donc compatir à son malheur que ce que la République lui a destiné «justissimo respectu» ne peut lui suffire et qu'il pleure et se plaint que, même s'il mettait tout en gage, il ne pourrait plus trouver assez de moyens. Nous prions donc instamment Votre Grâce de vouloir bien «afflictae misereri sortis» et «subvenire egestati» par ce qui lui revient du Trésor. Votre Grâce nous fera un grand plaisir, si elle le fait pour lui et «praestabis solatium»; ce dont «iterato instando», nous souhaitons que Dieu accorde à Votre Grâce bonne santé. Donné à Pilaszkievice, le 13 Août, l'an de grâce 1688, de notre règne 15<sup>me</sup>.

*Jean, Roi.*

Au puissant Martin Zamoyski, Grand Trésorier de la Couronne, notre bien-aimé.

## XCIX.

1688, 1688, Octomvrie 23. Scrisoarea lui Ștefan Petriceicu, fostul domn al Moldovei, 23 Octom- din Iaworow, cătră Martin Zamoyski, tesarariul Polonieï, prin care se roagă de acesta vrie. să dea ordin perceptorului Kowalkowski să ia contribuțiunea numită «quarta» de 884 fl. pentru starostia din Zwolen din pensiunea sa.

Archivul Zamoyski, Varșovia.

*Jaśnie wielmożny miłościwy panie podskarbi wielki koronny,  
mój wielce miłościwy panie i dobrodzieju,*

Będąc u Jego Król. Mości pana miłościwego w Jaworowie, za tą która mi się do W. Mci mego miłościwego pana podała okazała dobra, do W. Mci mego miłościwego pana kilka liter zdało mi się przełożyć prośbę moją w tej mierze. Prawda że częste W. Mci mego miłościwego pana lubo nie in toto odbieram dobrodziejstwa skutki w wydawaniu assygnacyi na należącą pensyę. Jednak gdy nadchodzi quarta do zapłacenia z starostwa Zwoleńskiego 884 flor., tedy do W. Mci mego miłościwego pana w tym reccuro, aby I. Mć pan Kowalkowski mógł w pensyą potracić pomienioną summę quarty. W czem uniżenie upraszam o list do I. Mć pana Kowalkowskiego. Tudzież do I. Mci pana kasztelana Zarnowskiego może W. M. mój miłościwy pan, in quantum to mi dobrodziejstwo W. M. miłościwy pan wyświadczy, mozesz napisać, aby mie upewnił łaską W. Mci miłościwego pana. Uznana dobroczynność dożywotnią powolnością zasługuiać deklaruję, zostając W. Mci mego wielce miłościwego pana i dobrodzieja uprzejmie życzliwy brat i sługa powolny,

*Stephan Petru, wojewoda i hospodar.*

Z Jaworowa die 23 Octobris 1688.

P. S. Jaśnie wielmożnej Jej Mości pani podskarbinej gospodarowa Jej Mość kłania. Toż czyni i Jego Mości panu podskarbiemu.

Adresa:

Jaśnie wielmożnemu I. Mć panu podskarbiemu wielkiemu koronnemu, memu wielce miłościwemu panu i dobrodziejowi należy.

*Très-puissant et grâcieux Monsieur le Grand-Trésorier de la Couronne,  
mon très-grâcieux Seigneur et bienfaiteur,*

Me trouvant à Jaworow chez Sa Majesté le Roi, mon grâcieux Seigneur, et ayant une bonne occasion d'écrire à Votre Grâce, mon grâcieux Seigneur, j'ai cru de-

voir exposer en quelques lignes à Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, ma prière suivante. Il est vrai que Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, me donne souvent des preuves de ses bienfaits, quoique ce ne soit pas «in toto», en me donnant des assignations pour ma pension. Cependant, comme le terme s'approche de payer la «quarta» de la Starostie de Zwoleń, 884 florins, je prie Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, de disposer que Sa Grâce Monsieur Kowalkowski déduise la dite somme de la «quarta» de ma pension et je demande une lettre à ce sujet à Monsieur Kowalkowski. Votre Grâce, mon gracieux Seigneur, me fera peut-être encore ce bienfait d'écrire une lettre à Sa Grâce Monsieur le Castellan de Zarnowice, pour lui confirmer cette faveur de Votre Grâce, mon gracieux Seigneur. En déclarant vouloir mériter ce bienfait par mon obéissance pendant toute ma vie, je reste

De Votre Grâce, mon très-gracieux Seigneur et bienfaiteur, le très-dévoué frère et obéissant serviteur,

*Stephan Petru, Voïvode et Hospodar.*

De Jaworow, le 23 Octobre 1688.

P. S. Sa Grâce mon épouse envoie ses saluts à Sa très-puissante Grâce Madame la Trésorière. Elle en fait de même pour Sa Grâce Monsieur le Trésorier.

Au très-puissant Seigneur Sa Grâce Monsieur le Grand-Trésorier de la Couronne, mon très-gracieux Seigneur et bienfaiteur.

### C.

1689, Ianuarie 11. Scrisoarea lui Constantin Cantacuzen din București către regele Poloniei, prin care îi mulțamește acestuia pentru dovezile de bunăvoință ce ȳa arătat trimițându-ı o scrisoare prin episcopul de Bacău Dłuski. 1689, 11 Ianuarie.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Scrisori de ale monarchilor etc., teka 31.

*Nayiasniejszy y naypotężniejszy krolu, panie panie  
mnie miłosciwy,*

Prostując drogę swoją przewielebny I. Mśc xiądz Dłuski, biskup wołoski, do swojej diecesiej bakowskiej przez tuteczny kray, łaskawe od waszej krolewskiej Mosci oddał mi pisanie, które z wszelką uczciwością y unizoną reverensią przyjąwszy, pokornie majestatowi waszej krolewskiej Msci dziękuję, że mie niegodnego y niezasłużonego sługę w panskiej swojej mieć raczysz pamięci. A iako zdawna osobliwej propensiej waszej krolewskiej Msci ku mnie pewne odbieram dowody, tak za one znając się zawsze obligatissimum, abym w dalszej nieodmiennej waszej krolewskiej Msci zostawał łaskawosci, unizenie proszę.

In reliquo, moię submissią y stateczną życzliwość pomieniony I. Mśc

xiądz biskup viva voce uberius waszej królewskiej Msci opowie. A ia dobrego zatym waszej królewskiej Msci od pana Boga życzę zdrowia y szczęśliwego w długi wiek panowania. Dan w Bukurestach dnia jedenastego miesiąca Stycznia, roku pańskiego 1689.

Nayaśniejszego maiestatu W. K. Msci pana pana miłosciwego zyczliwy y najniższy sługa

*Constantinus Cantacuzenus.*

*Très-illustré et très-puissant Roi, mon gracieux Seigneur,*

Sa Grâce le Révérend abbé Dluski, évêque de Moldavie, en passant par ce pays pour aller dans son diocèse de Bakow, m'a remis la gracieuse lettre de Votre Majesté Royale. Je l'ai reçue avec tout respect et humble révérence et je remercie humblement Votre Majesté Royale d'avoir daigné gracieusement se souvenir de son indigne serviteur. Depuis longtemps, je reçois des preuves certaines de la bienveillance particulière de Votre Majesté Royale; je m'en sens très obligé et je prie Votre Majesté Royale de daigner me continuer sa bienveillance Royale.

«In reliquo», Sa Grâce le dit abbé évêque déclarera «uberius, viva voce» à Votre Majesté Royale ma soumission et mon constant dévouement. Quant à moi, je souhaite que le bon Dieu accorde à Votre Majesté Royale bonne santé et heureux règne pendant de longues années. Donné à Bucarest, le onze du mois de Janvier, l'an de grâce 1689.

De Votre Majesté Royale, mon gracieux Seigneur, le dévoué et très-humble serviteur,

*Constantin Cantacuzen.*

## CI.

1689, 1689, Fevruarie 4. Scrisoarea lui Constantin Cantemir, domnul Moldovei, către 4 Fevruarie regele Poloniei, prin care îi recomandă pe episcopul de Bacău care călătorește la rege pentru o afacere a sa.

Archival Radziwill din Nieśwież, Scrisori de ale monarhilor etc., teka VI; copie după original.

*Naiasniejszy miłosciwy krolu, panie panie  
moy miłosciwy,*

Doszedł mię list waszey Krol. Moscici pana mego miłosciwego, ktorym wasza K. M. wyrazasz względem wielmożnego oyca biskupa bakowskiego, aby w kazdych potrzebach swoich od nas doznawał satisfactiey y wszelkiego poszanowania. Gotowem tedy tak na powazny mandat W. K. M. iako y dla przysługi moiey dalszey ku waszey K. Mci pana mego miłosciwego



zycyliwey uczynic. A ze teraz ma pewny interes, powraca znowu do najasniejszego maiestatu W. K. M., przy którym y ia powolne moie waszey Krol. Mci oddaię usługi. Co by zas miało bydz godnego do oznaymienia waszey krolewskiej Mosci, ustnie waszey Krol. Mosci pomieniony wielmożny biskup opowi. Zyczę zatym waszey krolewskiej Mosci panu memu miłosciwemu dobrego w długi wiek zdrowia y fortunnego panowania.

Nayiasniejszego maiestatu W. K. M. pana mego miłosciwego zycyliwy y unizony sługa

*Jo Kostantyn, woiewoda y hospodar  
ziem moldawskich.*

Z Jas die 4 Februarij 1689.

Naiasnieyszemu y niezwyćezonemu maiestatowi krolestwa polskiego, panu a panu memu miłosciwemu.

*Très-illustre et grâcieux Roi, mon grâcieux Seigneur,*

J'ai reçu la lettre de Votre Majesté Royale dans laquelle Votre Majesté, mon grâcieux Seigneur, exprime, au sujet du Révérend Père Evêque de Bakow, le désir qu'il obtienne de nous, dans tous ses besoins, satisfaction et respect. Sur la recommandation si sérieuse de Votre Majesté Royale et pour rendre toujours service à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, je suis disposé à faire de mon mieux. Comme il a maintenant une certaine affaire, il s'adresse de nouveau à Votre Majesté Royale, et, moi aussi, je recommande à Votre Majesté mes services obéissants. Le susmentionné Révérend Evêque rapportera verbalement à Votre Majesté Royale tout ce qui est digne d'être porté à Sa connaissance. Sur ce, je souhaite à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, bonne santé pendant de longues années et un heureux règne.

De Votre Majesté Royale, mon grâcieux Seigneur, le dévoué et humble serviteur,

*Jo Constantin, Voïvode et Hospodar  
des Pays Moldaves.*

De Jassy, le 4 Février 1689.

A Sa très-illustre et invincible Majesté le Roi de Pologne, mon grâcieux Seigneur.

## CII.

1689, 1689, Iulie 15. Scrisoarea lui Andrei Potocki către regele Poloniei, prin care  
15 Iulie. îi spune, între altele, că a primit o scrisoare dela Mironașco (Miron Costin).

Archivul Radziwiłł din Nieśwież, Manuskrypta,  
vol. XXV, pag. 175; copie după original.

*Naiasniewszy miłościwy krolu, panie y dobrodzieiu  
moy miłościwy,*

Jako się wielce cieszę z praesencyi W. K. Mci pana moiego miłosciwego w tych kraiach, tak gdybym był wiedział o tak prędkim wyjeździe W. K. Mci pana moiego miłosciwego do Jaworowa, zatrzymałbym się był dla obecney W. K. Mci pana moiego miłosciwego generacyi y słuchania rozkazow W. K. Mci pana moiego miłosciwego. Teraz poratowanie zdrowia mego kończąc, zeby zdolnieysze było do usług W. K. Mci pana moiego miłosciwego, iusz tu czekać będę woli y ordynansow W. K. Mci pana moiego miłosciwego y ochotnie me exequi gotowem. Do oznaymienia W. K. Mci pana moiego miłosciwego ztąd na ten czas nic niemasz po powrocie tych chorągwi, ktore chodziły przeciwko Zahone, o czym rzetelnieyszą tuszę W. K. Mc pan moy miłosciwy od I. M. pana woiewody ruskiego masz relacją. Od Mironaszka miałem niedawno list, ale y w tym niemasz nic godnego do oznaymienia W. K. M. panu moiemu miłosciwemu. Cokolwiek będzie pewny wiadomosci, niemieszkanie doniosę W. K. Mci panu moiemu miłosciwemu, ktorego zatym miłosciwey zaleciwszy się łasce panską venerabundus całuję rękę. W. K. Mci pana y dobrodzieia mego wierna rada y nanizszy sługa,

*Jędrzej Potocki.*

Z Stanisławowa die 15 Julij 1689.

*Très-illustre et grâcieux Roi, mon grâcieux Maître et bienfaiteur,*

Je me réjouis beaucoup de la présence de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, dans ces pays-ci et, si j'avais su le départ si prompt de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, de Jaworow, je me serais arrêté, pour être présent lors du séjour de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, et pour prendre des ordres de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître. Maintenant, achevant de rétablir ma santé, pour qu'elle soit plus propre au service de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, j'attendrai déjà ici les dispositions et les ordres de Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, et je me dispose à les exécuter volontiers. Pour le moment, je n'ai rien à rapporter à Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, après le retour des drapeaux qui avaient été expédiés contre Zahona; je crois qu'à ce sujet, Votre Majesté Royale, mon grâcieux Maître, a reçu une relation plus exacte de Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Russie. Il n'y a pas longtemps, j'ai eu une lettre de Mironaszko, mais il n'y a rien

qui soit digne d'être rapporté à Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître. Si je reçois des nouvelles certaines, je les communiquerai sans retard à Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître, à la bienveillante faveur duquel je me recommande et dont «venerabundus» je baise la main Royale.

De Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître et bienfaiteur, le fidèle conseiller et très-humble serviteur,

*André Potocki.*

De Stanislawow, le 15 Juillet 1689.

### CIII.

1671—1689. Acte privitoare la procesul vistiernicului moldovean Ursaki cu ne- 1671 —  
guțătorul polon din Lemberg Balaban pentru niște negoațe de potasă și cenușe făcute 1689.  
la Danzig și testamentul prin care Balaban își lasă toată averea sa din Moldova regelui  
polon Ioan Sobieski.

Archivul Radziwiłł din Nieśwież; copia Academiei  
nu conține nici o indicație mai precisă asupra locului  
în care se află manuscrisul; dintr'o altă bucată însă se  
vede că el se află în: Oddział historyczny, Sprawa  
Balabana.

#### *Pozwolenie od samego pana Ursakiego na compromissarza.*

**J**a nizey podpisany zeznaię tym pisaniem moim, iz maiąc z panem 1671,  
Bałabanem Alexandrem, mieszczaninem lwowskim, pewne rachunki swe o lesne 13 Iulie.  
towary, względem ktorych rozny między nami urosły pretensie, a to dla tego,  
ze pan Alexander Bałaban, podług contractu y pisma na sie danego, co rok  
do Jas dla oddania rachunku z kazdey towarow moich we Gdansku przedazy,  
iako sie był obligował, do mnie nie ziezdzał, ani tez plenipotentow moich  
Michała Maniow y Ginie, zupełną moc odbierania rachunkow odemnie maią-  
cych a Ich Msciow p. p. boiarow ziemie mołdawskiej attestatią approbo-  
wanych, do słusznego y skutecznego porachowania nie przypuszczał. Za daniem  
sobie znac przez wzwysz pomienionych plenipotentow moich, compromissarzow  
zobopulnich, z strony moiey I. Mci pana Jana Mazarakiego y I. Mci pana  
Piotra Affendika, plenipotentom moim wysadzić pozwalam y tymze compro-  
missarzom wszelką moc y władzę w uspokoieniu wszystkich względem ra-  
chunku zachodzących między nami pretensij zlecam; y aby podług rozsądku  
y sumnienia, na zadne nie oglądaiąc sie stronę, w tę sprawę weyrzeli, rachunkow  
wysłuchali y wszelkie pretensie osądzili y umorzyli, Ich Msciow p. p. com-  
promissarzow wielce proszę, to po sobie obiecuiąc, iz cokolwiek podług roz-  
sądku y sumnienia swego postanowią y osądzą, zupełnie trzymac, tym sie  
contentowac y we wszystkim dosc czynic mam y powinien będę, y iuz więcey

tych rachunkow y pretensij ani sam przez sie, ani przez subordinowane iakowe osoby, ani przez successory moie, tak w panstwie tym panowania hospodara I. Msci ziem mołdawskich y successorow Iego hospodarskiey Msci, iako y wszelkich innych panstwach, monarchiach y krolestwach, wznawiac y wzruszac nie chcę y nie będę zadnym sposobem na potomne czasy. A zeby to większą wagę miec mogło, posyłam dwie membrany przez sie podpisane, gdzie takze y pan Bałaban podpisac sie ma, do rąk tymze panom compromissarzom, na ktorych to membranach wzwysz specificowani panowie compromissarze compromis y postanowienie swe opisac y podpisami rąk y pieczęci swych utwierdzic, a z nich iednę plenipotentom moim, a drugie panu Bałabanowi oddac maia. Ktory compromis aby większe bezpiecnosc y moznosc miec mogł, uproszę tem hospodara I. Msci y Ich Msciow p. p. boiarow ziemie mołdawskiey, aby w tym attestatią y assecuratią swoią (ktorey posyłam) dali, y oney ztwardzili y umocnili, declaruiąc to swoią powagą panską y moim imieniem, iz postanowienie p. p. compromissarzow będzie wazne na potomne czasy y naymnieysze iuz wznowienie nie będzie. A ze y w tym ma wątpliwosc pan Bałaban, ze pan Michał Maniow, iako krewny tegoz pana Bałabana, iest plenipotentem tak dla odbierania rachunkow iako y towarow mnie należących zesłanym, tedy luboby to zadney wątpliwosci czynic nie miało, albowiem zupełną mocą onego za attestatią Ich Msciow p. p. boiarow ziemie mołdawskiey wysłałem, atoli ieszcze y tę onemu wątpliwosc umarzaiąc, zsyłam y teraz iednego na imie Dimitra Ipatiego, który to z panem Ginem wespół będzie odbierac nalezyte mnie towary y pana Bałabana imieniem moim, iesli tego potrzebowac będzie, urzędownie qvitował. Co wszystko dla lepszey pewnosc y wiary ręką własną przy pieczęci moiey podpisuię. Działo sie w Jassieh die 13 Julij 1671.

Γεωργιος Ξρσακι.)

(L. S.)

*Consentement au compromis, donné par Monsieur Ursaki lui-même.*

Je, soussigné, déclare par mon présent écrit ce qui suit : Il y a entre moi et Monsieur Alexandre Balaban, bourgeois de Lemberg, certains comptes au sujet de mes marchandises forestières; à ce propos, des prétentions se sont soulevées entre nous, parce que Monsieur Alexandre Balaban, malgré le contrat et l'écrit qu'il avait signé, ne venait pas, ainsi qu'il s'était obligé, chaque année à Iassy, pour rendre compte de chaque vente de ma marchandise à Dantzic et ne voulait pas donner des comptes justes et définitifs à mes fondés de pouvoir Michel Maniow et Gina ayant pleins pouvoirs de ma part pour recevoir ces comptes, ce qui a été approuvé par une attestation de Leurs Grâces Messieurs les Boyards du Pays Moldave. Sur les informations fournies par mes fondés de pouvoir sus-nommés, je les autorise à choisir pour arbitres de ma part Leurs Grâces Messieurs Jean Mazaraki et Pierre Affendik et je remets à ces arbitres tout

1) In copia Academiei urmează după acest nume (în facsimile) câteva cuvinte ce nu se pot descifra și pe care nici copiatorul Academiei nu le-a putut cети.

mandat et pouvoir complet d'arranger toutes les prétentions qui existent entre nous au sujet des dits comptes, d'examiner cette affaire d'après leur raison et conscience, sans égard à aucune des parties, d'écouter les comptes, de juger et éteindre toutes les prétentions, ce dont je prie instamment Leurs Grâces Messieurs les arbitres. De ma part, je promets que, quoi qu'ils décident et jugent d'après leur raison et conscience, je considérerai comme mon devoir de l'observer, de m'en contenter et d'y satisfaire complètement; je promets aussi que je ne renouvellerai plus mes prétentions et n'attaquerai jamais les comptes établis par les arbitres, ni moi personnellement, ni par des personnes substituées, ni par mes successeurs, tant dans les Etats gouvernés par Sa Grâce le Hospodar de Moldavie et par les successeurs de Sa Grâce Hospodarale, que dans tous les autres Etats, Monarchies ou Royaumes. Pour donner à ma présente déclaration encore plus de valeur, j'envoie à l'adresse de Messieurs les arbitres susnommés deux «membranes» signées par moi et qui doivent être signées aussi par Monsieur Balaban; sur ces membranes, Messieurs les arbitres susnommés devront inscrire l'acte de compromis et leur décision, les signer et les confirmer par l'apposition de leurs sceaux et, ensuite, en remettre une à mes fondés de pouvoir et l'autre à Monsieur Balaban. Pour que ce compromis ait plus de garantie et plus de force, je prie par la présente Sa Grâce le Hospodar et Leurs Grâces Messieurs les Boyards du Pays Moldave de donner à ce sujet leur attestation et leur assurance (que je joins ici), de la confirmer et consolider, en déclarant, en vertu de leur autorité et en mon nom, que la décision de Messieurs les arbitres sera valable à perpétuité et que cette affaire ne sera jamais plus renouvelée. Comme Monsieur Balaban a un certain doute parce que Monsieur Michel Maniow, bien qu'il soit cousin du dit Monsieur Balaban, est mon fondé de pouvoir autorisé à recevoir les comptes et les marchandises qui m'appartiennent, quoique cette circonstance n'eût dû soulever aucun doute, puisque je lui ai envoyé mes pleins pouvoirs attestés par Leurs Grâces Messieurs les Boyards du Pays Moldave, cependant, pour écarter tout doute, j'envoie maintenant le nommé Démètre Ipati qui, conjointement avec Monsieur Gina, aura le droit de recevoir les marchandises qui me sont dues et de donner en mon nom une quittance officielle à Monsieur Balaban, si celui-ci l'exige. Pour meilleure garantie et foi, je signe tout cela de ma propre main et j'y appose mon sceau. Fait à Iassy, le 13 Juillet 1671.

*Georges Ursaki.*

*Assecuratia od hospodara I. Msci, ze I. Msc pan Ursaki  
nie czekał powrotu pana Bałabana ze Gdanska.*

Wszem wobec y kazdemu zosobna, komu o tym wiedziec będzie 1671,  
nalezało, wiadomo czynię: iz Giorgi Ursaki wisternik boiarzysz moy, mając 13 Iulie.  
z panem Alexandrem Bałabanem mieszczaninem lwowskim pewne rachunki swe  
o lesne towary, zaszli w niektore trudnosc w tychze rachunkach, mając rozne  
do siebie pretensie, a to dla tego ze pan Bałaban, podług contractu y pisma  
na sie danego, miał był co rok ziezdzac do Jas dla oddania rachunkow Ur-  
sakiemu boiarzyszowi memu z kazdey we Gdansku przedazy towarow lesnych,  
ktorego contractu pan Bałaban nie trzymał sie, — nie mogąc tedy Ursaki bo-  
iarzysz moy do Lwowa ziechac osobą swą dla odebrania tych rachunkow,  
zesłał plenipotentow przyacioł swoich Michała Maniow y Ginie z zupełną  
mocą czynienia rachunkow z panem Bałabanem, a to tak za plenipotentią  
przez siebie onym daną, iako y przez panow boiarow naszych ziem mł-

dawskich y przezemnie samego attestatją. A ze ciz plenipotentowie wysłani nie mogli do tego przysc, aby sie sami z panem Bałabanem byli porachowali y te pretensie umorzyli, ale musieli uprosic y wysadzić compromissarzow zobopulnich : z strony Ursakiego boiarzysza mego I. Msci pana Jana Mazarakiego y pana Piotra Affendika, z strony zas pana Bałabana pana Giorgiego Paparę y pana Giorgiego Nykołaiia, ktorzyby wszelką władzą y mocą te rachunki y pretensie wszelkie między panem Bałabanem y Ursakim boiarzyszem moim zachodzące rozsądziłi y rozstrzygneli, — przeto za daniem sobie wiadomosci przez plenipotentow swoich Ursaki boiarzysz moy mile to acceptuie y sam dobrowolnie tych p. p. compromissarzow żąda y prosi, aby iako im rozsądek y sumnienie ich pokaze, na zadne nie oglądaiąc sie stronę, w tę sprawę weyrzeli, rachunkow wysłuchali y wszelkie pretensie osądziłi y umorzyli, daiąc im wszelką moc y władze, y cale obiecuiąc, iz cokolwiek podług rozsądku y sumnienia swego postanowią y osądzą, zupełnie trzymac y tym sie contentowac y we wszystkim dosc czynic ma y powinien będzie, y iuz więcey tych rachunkow y pretensij ani sam przez sie, ani przez subordinowane iakowe osoby, ani przez successory swoje tak w panstwach tych za panowania naszego y successorow naszych, iako y wszelkich innych panstwach, monarchiach y krolestwach uznawiac y wzruszac nie chce y nie moze zadnym sposobem na potomne czasy. A zeby to większą wagę miec mogło, posyła dwie membrany przez sie podpisane, gdzie takze y pan Bałaban podpisac sie ma, do rąk temze p. p. compromissarzom, na ktorych to membranach wzwysz specificowani p. p. compromissarze compromis y postanowienie swe opisac y podpisaniami rąk y pieczęci swych utwierdzic, a z nich iedną Ursakiego boiarzysza mego plenipotentom, a drugie panu Bałabanowi oddac mają. Ktory compromis aby większe bezpiecnosc y moznosc miec mogł, uprosił y mnie Ursaki boiarzysz moy, abym w tym attestatją y assecuratją moją dał y oney ztwierdził y umocnił, declaruiąc to odemnie y od iego p. p. compromissarzow, iz postanowienie onych ma bydz wazne na potomne czasy, y najmnieysze iuz wznowienie byc nie moze. A ze y w tym ma wątpliwosc pan Bałaban, ze pan Michał Maniow iako krewny tegoz pana Bałabana iest plenipotentem tak dla odebrania rachunkow iako y towarow Ursakiemu boiarzyszowi memu należących zesłanem, tedy luboby to zadney wątpliwosci czynic nie miało, albowiem z pełną mocą onego Ursaki boiarzysz moy wysłał z attestatją tak moją iako boiarow moich ziem mołdawskich, atoli ieszcze y tę onemu wątpliwosc umarzaiąc, zsyła y teraz iednego na imie Dymitra Ipatiego, który to z panem Ginem wespół będzie odbierac należyte onemu towary y pana Bałabana imieniem Ursakiego boiarzysza mego, iesli tego potrzebowac będzie, urzędownie qvitował. Co wszystko dla lepszey wiary y pewnosc ręką własną podpisuię y pieczęc zwyczajną przycisnąc rozkazałem. Działo sie w Jassiech die 13 Julij anno 1671.

ІѠ ДѢКА ВОЕВОДА.

(L. S.)

*Assurance de Sa Grâce le Hospodar que Sa Grâce Monsieur Ursaki n'a pas  
attendu le retour de Dantzig de Monsieur Balaban.*

Je fais savoir à tous en général et à chacun en particulier à qui il convient de le savoir que : Mon Boyard le Visternik Georges Ursaki a eu avec Monsieur Alexandre Balaban, bourgeois de Lemberg, certains comptes au sujet des marchandises forestières ; des difficultés étant survenues dans ces comptes, ils ont eu réciproquement différentes prétentions, parce que Monsieur Balaban, conformément au contrat et à l'écrit qu'il avait signé, devait venir chaque année à Jassy pour rendre compte à mon Boyard Ursaki de chaque vente des marchandises forestières à Dantzig, en quoi Monsieur Balaban ne s'est pas conformé au contrat. Mon Boyard Ursaki, ne pouvant aller personnellement à Lemberg pour recevoir les comptes, a envoyé comme fondés de pouvoir ses amis Michel Maniov et Gina avec plein-pouvoir de faire les comptes avec Monsieur Balaban, et ce tant en vertu de l'acte de mandat qu'il leur avait délivré, qu'en vertu d'une attestation signée par Messieurs nos Boyards du Pays Moldave et par moi même. Comme ces fondés de pouvoir ne pouvaient pas arriver à faire les comptes avec Monsieur Balaban et à arranger les prétentions, ils ont dû élire et prier des arbitres des deux parties, savoir de la part de Monsieur Ursaki, Sa Grâce Monsieur Jean Mazaraki et Monsieur Pierre Affendik, et, de la part de Monsieur Balaban, Monsieur Georges Papara et Monsieur Georges Nicolaï, pour que ceux-ci, ayant tout mandat et pouvoir complet, jugent et décident au sujet de tous les comptes et prétentions entre Monsieur Balaban et mon Boyard Ursaki. Par conséquent, mon Boyard Ursaki, informé de cet état de choses par ses fondés de pouvoir, accepte et demande lui-même le compromis et prie Messieurs les arbitres d'examiner cette affaire d'après leur raison et conscience, sans égard à aucune des parties, d'écouter les comptes, de juger et éteindre toutes les prétentions ; il promet solennellement de sa part que, quoique Messieurs les arbitres décident et jugent d'après leur raison et conscience, il considérera de son devoir d'observer tout cela, de s'en contenter et d'y satisfaire complètement ; il promet aussi de ne renouveler plus ses prétentions et de n'attaquer jamais les comptes établis par les arbitres, ni lui-même personnellement, ni par des personnes substituées, ni par ses successeurs, ni dans les Etats gouvernés par nous ou par nos successeurs, ni dans aucun autre Etat, Monarchie ou Royaume. Pour donner à sa déclaration encore plus de valeur, il envoie à l'adresse de Messieurs les arbitres susnommés deux « membranes » signées par lui et qui doivent être signées aussi par Monsieur Balaban ; sur ces membranes Messieurs les arbitres susnommés devront inscrire l'acte de compromis et leur décision, les signer et les confirmer par l'apposition de leurs sceaux et, ensuite, en remettre une aux fondés de pouvoir de notre Boyard Ursaki et l'autre à Monsieur Balaban. Pour que ce compromis ait plus de garantie et plus de force, mon Boyard Ursaki m'a prié de donner à ce sujet mon attestation et assurance, de confirmer et consolider ce compromis, en déclarant de ma part et de celle de Messieurs les arbitres que leur décision sera valable à perpétuité et que cette affaire ne sera plus jamais renouvelée. Comme Monsieur Balaban a un certain doute, parce que Monsieur Michel Maniov, quoique cousin du dit Monsieur Balaban, est fondé de pouvoir de Monsieur Ursaki pour la réception des comptes et des marchandises qui appartiennent à celui-ci, bien que cette circonstance n'eût dû soulever aucun doute, puisque mon Boyard Ursaki lui a donné ses pleins-pouvoirs attestés tant par moi que par mes Boyards du Pays Moldave ; cependant, pour écarter tout doute, il envoie maintenant le nommé Démètre Ipati qui, conjointement avec Monsieur Gina, aura le droit de recevoir les marchandises qui lui sont dues et de donner, au nom de mon Boyard Ursaki, une quittance officielle à Monsieur Balaban, si celui-ci l'exige. Pour meilleure foi et garantie, je signe tout cela de ma propre main et j'ai ordonné d'y apposer mon sceau ordinaire. Fait à Jassy, le 13 Juillet anno 1671.

*Jo. Duka, Voïvode.*

*Compromis między Ich MM. panem Ursakim y Bałabanem*<sup>1)</sup>.

1671,  
3 August. Pan Alexander Bałaban, mieszczanin y kupiec lwowski, a pan Michał Maniow y Gyna Mikołaiow, I. Msc Georgiego Ursakiego wisternika ziem mołdawskich tak listem tegosz I. Mci iako testimonio et assecuratione Ich MM. p. p. boiarow ziem mołdawskich, iako y samego hospodara I. Mci utwierdzeni y zesłani plenipotentowie z ramienia wzwyż rzeczzonego I. Mci Ursakiego do Lwowa dla odebrania pewnych rachunkow od pana Bałabana y umorzenia pewnych pretensij pochodzących między nimi względem lesnych towarow, to iest szmelcugi y potasza, iako tez y długow niektórych temu I. Mci Ursakiemu od pana Bałabana należnych, — a nie mogąc sami się między sobą pogodzić y pomiarkować, użyli nas do tey sprawy y uprosili nizey podpisanych za przyaciół y compromissarzow, dając moc y władzę, abysmy te między nimi rachunki y pretensie pogodzili y wynalazkiem zbaczenia y rozsądku naszego, iako nam sumnienie pozwoili, skonczyli y umorzyli na potomne czasy, — obiecując nam wyzey mianowany po sobie, iako tez y plenipotentowie wzwyż mianowani za pana swego, iz cokolwiek my w tey sprawie wynaydziemy y postanowiemy, inviolabiliter we wszystkim dosć czynić, namniey się y w naymnieyszym punkcie niwczym nie sprzeciwiac, ale cale y istotnie wynalazkiem naszym kontentować się y one iuz więcey nie poruszac, ani do zadnego sądu wyciągac na potomne czasy, pod zakładem trzydziestu tysięcy czerwonych złotych per medium stronie dotrzymującey y sądowi wszelkiemu przez wzruszające te nizey wyrazone postanowienie nasze, bez zadney exceptiey, wymowki, raty, zwłoki y defalkaty zapłacić nieopustnie winnym, a iednak dosć uczynieniem temu compromisowi naszemu w kazdym punkcie y nagrodzeniem wszelkich szkod. My tedy nizey podpisani będąc od onych do tey sprawy po kilkakroc proszeni a nie mogąc na tak gorącą prośbę onych wymówić się, poniewasz mielismy iedne strone praesentem, to iest pana Alexandra Bałabana, który nas w tey mierze upraszał, abysmy na tym compromisie zasiedli, iako tez abysmy w to potrafili, zeby sam I. Mc Ursaki ręką swą podpisał się y dla odebrania towarow, które się I. Mci przez wynalazek nasz pokaza, iezli sam ziachać nie moze, do pana Giny drugiego kogo (kteryby go z odebrania towarow y wszelkich innych pretensyi urzędownie qvitował) zesłał, poniewasz pan Michał iest krewny tegosz pana Bałabana. Co my iako rzecz słuszną u siebie uważywszy, a chcąc tez y sami bydz lepiej assecurati y dowiedzieć się, iezli y I. Mc Ursaki będzie nas w tym żądał y na zdanie nasze przystanie, potrzebowalismy od wzwyż mianowanych plenipotentow tego, aby wysłali byli ieszcze do pana swego, kteryby, iezli sam personaliter ziachać nie moze, przynamniey nas listem swym obwiescił y uprosił y ieszcze powtornemi assecuratiami tak od siebie, iako Ich MM. p. p. boiarow y samego iasnie wielmoznego hospodara I. Mci ziem mołdawskich Duki nas upewnił y ubezpieczył, ze ten wynalazek nasz compromissarski cale we wszystkim I. Mc Ursaki dotrzyma y niwczym naruszać nie zechce, y abysmy ten compromis nizey wyrazony zaczęli y za pomocą bożą według wynalazku y rozsądku

1) In copia Academię mał urmeazá grešit: o 600. lewkowych y o czerwonych 372.



podług sumnienia naszego skonczyli. A ze y w tym wzwysz mianowani plenipotentowie dość uczynili y takowe reqvisita, iakowychesmy potrzebowali tak od I. Mc Ursakiego iako Ich MM. p. p. boiarow ziem mołdawskich y iasnie wielmoznego hospodara I. Mci w ręce nam oddali, iako sobie tesz scripta y assecuratie szerzey opiewaią, y plenipotentu ieszcze iednego, iako pan Bałaban affektował, na imie pana Dimitra Ipatiego, dla odebrania z panem Ginem towarow y uczynienia imieniem I. Mc Ursakiego panu Bałabanowi tak z towarow iako y innych wszelkich pretensyi urzędownego kwitu, I. Mc Ursaki zesłał.

Przeto my wziąwszy pana Boga na pomoc te rachunki y pretensie roztrząsac poczelismy y one podług rozsądku naszego decidowac. A naprzod do *punctu pierwszego*: iz sobie pretendował pan Bałaban szkodę z zamoczenia przez powodzie Wislane w Kazimierzu w szpichlerzach pana Wysockiego na potasach beczkach 40, chcąc aby tę szkodę pan Ursaki na się przyjął. Strona zas druga dowiodła tego, iz w tymze szpichlerzu nie wiedziec czyie były potase, albowiem wszystkie potasy, okrom 30, ktore znaczne były, bo zdawna zamoczone, pod iednym markiem znachodziły się, ktore my 30 rachuiemy między suche za 20, bo się tak w Gdansku y przedali, iako pan Bałaban powiada, trzecią częścią nizey od drugich zamoczonych, albowiem te 40 w Kazimierzu zamoczone przedali sie po 29, a te tylko po złotych 20. Czyni tedy wszystkiego potasu z tymi iuz ich nie za 30 ale za 20 rachuiąc in No. beczek 216. W tych tedy 216 beczek było własnego pana Bałabana beczek 142, a pana Ursakiego tylko 74. Ma tedy pan Bałaban ponieść szkodę na beczkach 26, a pan Ursaki na beczkach 14, y to iednak tą conditią, iezeli iuz tak istotnie pokaze się, ze 40 zamoczone były przez powodz Wislaną, a nie iuz w spłynieniu na Wisle zamokły, y iezli cale 40 zamoczone były, a nie mniey, gdyz nic więcey pan Ursaki niema szkodowac, ieno na trzeciej części w Kazimierzu podczas powodzi zamokłych. A ze z tych 74 iuz przedane były pewnym contractem od pana Ursakiego temusz panu Bałabanowi beczek No. 54, tedy iuz tylko 40 iest winien według contractu zapłacić pan Bałaban panu Ursakiemu, to iest za kazdy szafunt ile w Gdansku zawazył po lewkow. 12, dwie części pieniądźmi a trzecią suknam: kazdy łokiec po lewkow. dwa y trzecią częścią lewkowego rachuiąc; a za 14 za kazdy szafunt po złotych 29, iako powiada sam pan Bałaban ze przedał za 30, zas ktore rachowali za 20 za kazdy szafunt według powiesci swey po 20. — Do *drugiego punctu*: ze wydał pan Bałaban więcey lewko. 1231<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do ostatniego paku, to iest do 22 Nowembra w roku panskim 1670, aniz dac był powinien, gdysz dał, iako registrami pokazał, lewko. 6037, a pan Ursaki tylko dał lewko. 3574, którą summę zcomputowawszy do kupy czyni lewko. 9611, dzieląc tedy na dwoie, przychodziło aby dała była kazda strona po lewko. 4805<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; a ze pan Ursaki nie dał więcey, tylko iako sie wyzey rzekło, a pan Bałaban przedał za niego lewko. 1231<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, y dla tego pan Bałaban chciał, aby iako więcey pieniądzy na te paki w ten czas wydał, takze według summy swey więcey y towaru z tych pakow powziął. Druga zas strona roznemi bronila się ratiami, z ktorych niektore uwazywszy: naprzod iz na budzie (*in copie budacz*) nie

tak się sprawa ma, iako w innych handlach, albowiem nie tylko za te co in re-  
 centi wydaia się robi się zaraz towar, ale y z przeszłych pakow zostaią popioły,  
 klebki, leguminy, długi, siekiery, wozy, woły, koryta, harty, zapłata za las,  
 zaciąg budników y inne tym podobne, co nim stanie, wielkiego kosztu sta-  
 wania y omiezkania czasu potrzebią; do tego ze y pieniądze nie wraz się  
 zaraz wydaia, y iezliby co iednego razu iedna strona więcey przedała, mogłaby  
 drugiego druga powetowac y nagrodzić. A nadto ze pan Bałaban temusz  
 panu Ursakiemu winien był y pieniądze na membrany osobliwe, ktorých iuz  
 na ten czas zapłata minęła, y mógł był na tę robotę z tychże długow co  
 potrzeba było dać y pro parte pana Ursakiego. Przeto uznalismy, ze nie  
 moze nic więcey brać towaru pan Bałaban tylko połowe z tych pakow wy-  
 pakowanego, to iest potasu beczek 74 y szmelcugi łasztow 40, a druga po-  
 łowa takze potasu beczek 74 y szmelcugi łasztow 40 należy cale I. Mci  
 Ursakiemu. A te 1231 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> lewko. ma sobie potrącić z długu, który winien  
 iest I. Mci Ursakiemu według membran przez się danych. A ze pokazało się,  
 iz w tey summie przez pana Bałabana daney wydało się towarami rozniemi  
 y drobiazgami za summę lewko. 1134, groszow <sup>1</sup>) 3, tedy wolno to będzie  
 takż ceną na potym za takową summę dać y panu Ursakiemu na biedę to-  
 warow. — Do *trzeciego*: iz z udania sług pana Bekiera I. Mc Tomisławski tur-  
 buie pana Bałabana iakoby zadaiąc, iako pan Bałaban powiada, ze iakoby  
 przez pana Ursakiego pan Bekier tak swoje iako y ludzkie potracił pieniądze,  
 y mając dług u tegosz pana Bekiera pan Tomisławski hamował towary pana  
 Bałabana y pozwy wydał do trybunału koronnego panu Bałabanowi, ktore  
 towary ledwie wyszły z aresztu, za daniem przez pana Bałabana wielmożnemu  
 I. Mci podstolemu koronnemu assecuratiey, iz prawa dostoi; plenipotentowie  
 zas pana Ursakiego powiadaia, ze nie to zadał y nie o to pozywał, ale ze  
 iakoby mieli bydz te towary p. Bekierowe, dowodząc to y listem pana  
 Bałabana, który pisał do pana Ursakiego, aby mu przysłał attestatią hospo-  
 dara I. Mci y Ich MM. p. p. boiarow, ze są iego własne, a nie pana  
 Bekiera. A ze obiedwie stronie tego nie dowodzą documentami, okrom ied-  
 nego listu od pana Bałabana do pana Ursakiego pisanego, uznalismy, iz iezli  
 taką conditią aresztował y przeto wydał I. Mc Tomisławski, iako pan Bałaban  
 powiada, a nie tak, iako plenipotentowie pana Ursakiego, tedy wszystkie  
 koszta pan Ursaki zastąpi, a winien tak te ktore były iako y ktore ieszcze  
 będą, y ma uiednać kogo sobie za plenipotentą, któryby imieniem pana Ba-  
 łabana sprawował się y koszt onemu ex niczego obmyślił. Iezliby zas tak się  
 pokazało, ze za to pozywa[ł] y aresztował, ze iakoby towary pana Bekiera, tedy  
 spolny koszt ma bydz oboygą. A doisc tego moze z zapisania aresztu o co  
 y relatiey położenia pozwu, ktorých szukać albo . . . . . albo w Lwowie.  
 A przeto pan Bałaban nie moze y nie powinien wiedzić towarow I. Mci  
 Ursakiemu wydać bronić, iako dobrze osiadłemu lub w cudzym panstwie,  
 ktorego iak ten compromis nasz y tam y wszędzie, iako przez samego  
 iasnie wielmożnego hospodara I. Mci y wielmożnych Ich MM. p. p. bo-

1) In copia Academię kostaw 3.

iarow ztwierdzony, dosiędz moze; ktorým compromisem zakładamy, ze I. Mc Ursaki, iezliby według postanowienia naszego nie uczynił dosyc, dziesięć tysięcy czerwonych złotych zapłacić winien będzie y wszelkie szkody, obron boze, ktoreby poniosł pan Bałaban, nagrodzić bez zadney zwłoki y turbathey koniecznie. — Do *czwartego punktu*: o beczek 30 potasu, ktore powiada pan Bałaban ze przez areszt pana Słoniewskiego zostały były w Kazimierzu y nie mogły spłynąć z drugimi wespół do Gdanska, przez co pretendował sobie pan Bałaban szkody lewko. 600, druga zas strona temu contradicowała y inaczey iakoby bydz miało powiadała: uznalismy byli potrzebną bydz w tey mierze inqvisitią; a ze stronie obie zgodziły się z sobą, aby tę szkodę na poł rozdzielić, nie chcąc czynić więcey unkosztow, tedy pan Ursaki za zezwoleniem plenipotentow iego ma zapłacić panu Bałabanowi lewko. 300, a pan Bałaban ma ponieśc drugie 300 szkody. — Do *piątego*: względem unkosztow na wyprowadzenie od samego Dniestru do samego Gdanska towarow, poniewaz rejestrow pan Bałaban, tak przez faktorstwo własnie tych ktorzy ten towar z Iazłowca do Kazimierza prowadzili, iako contractow ktore koniecznie by bydz mieli od łasztownikow y froktarzow, tak tez y samego pana Stafiego, ktory rozne inne expensa czynił, za upomnieniem sie przez nas kilkakroć, zadną miarą podać nie mógł; a strona tez tym teraz przez niego podanym contradicowała w wielu punctach y cale ich acceptować nie chciała; tedy my moderuiąc unkoszta te a przychylaiąc się do roznych przed nami producowanych attestaty, iako tez moze plus minus kosztowac beczka potasu y łaszt szmelcugi, chcąc od przysięg ochronić, nakazuiemy aby więcey od samego Grodka ze wszystkimi unkosztami do samego Gdanska y w Gdansku, tylko w to nie includuiąc szczegulne zapłacenia od popielnego dworu, pan Bałaban nie rachował więcey na beczkę potasu nau złotych dobrej monety 90, a to iuz w te 90 rachuiąc y zapłacenie od wagi, a na szmelcugi łaszt nad takze dobrej monety 204 g. 6. — Do *szóstego punktu*: iz podczas incursiey tatarskiey y kozackiey Podhaieckiey pod Zborowem zrzucili byli potase formanie, ktore potase lezeli przez wszystką incursią pod niebem az na powrocie ku domowi kozakow, iakoby miał Zieleniecki nadiachać y poznawszy po znakach pana Ursakiego kilkanascie beczek, maiąc rankor na niego, kazał ie porąbać, ktore towary były trzech panow, w czym ma iedno swiadectwo nieiakiego Płasztuna, a ze tego towaru siła się wniwecz obrocilo y wielką szkodę poniosł, chciał aby pan Ursaki mu tę szkodę nagrodził; co my nie za rzecz słuszną bydz uznali z tych ratyi, iz bez braku podzielił kazdego iako nieprzy[jaciela], a nie tylko pana Bałabana y pana Ursakiego, ale y p. Mikuley, y p. Bekierowym tam znachodzonym sie dostało, albowiem nie tylko potase te popsowano, ale siła włosci spalono, splondrowano y w niewolą poganską zabrano; druga iz iuz po sprzedaniu tego mokrego towaru w Gdansku miał rachunek swoy z panem Ursakim po kilkakroc, a nigdy tego nie upominał; trzecia iz list pan Bałaban pisał do I. Mci Ursakiego, ze y w myśli tego niema, aby tę rzecz kiedy iako niesprawiedliwą miał wzniezczać. Z tych tedy innych ten punct daremny bydz uznalismy y namniey szko-

dział I. Mci Ursakiemu nie może. — Do *siodmego punktu*: o beczek 48 potasu y łasztow szmelcugi 17 beczek 5, która spólna jest na budzie, ponieważ od ostatniego paku została y wysc nie mogła, tedy połowę tego towaru to jest 24 beczek potasu łasztow 8 y beczek 8 $\frac{1}{2}$  szmelcugi kiedy chcieć wolno jest wyprowadzić panu Bałabanowi z budy Telicy. — Do *osmego punktu*: że gdy napadli rozbojnicy pana Bochona, było pieniędzy przy nim p. Bałabanowych y przy Chaimku złotych 1900, które posłał był do Kazimierza na unkoszt towarów beczek No. 226, a te pieniądze wzięli rozbojnicy; porachowaliśmy na partię pana Ursakiego, to jest na beczek 44, złotych 369 gr. 18, które pan Ursaki zapłacić winien. — Do *dziewiątego*: o lewko. 600 które zapłacił gospodarowi I. Mci pan Bałaban, powiadając że za pana Ursakiego, plenipotentowie zaś twierdzą, że za przeszły rok, który spólnie robili, nie za ten co iuz sam robił pan Ursaki, iakoby zapłacił pan Bałaban; item o 372 czerwone złote, co gospodarowi I. Mci od potasów pan Bałaban powiada że sam zapłacił, druga strona zaś mówi, że y pan Ursaki: tedy te oba punkta zamieszczają się do wydania testimonii przez gospodarza I. Mci, y iezli gospodar I. Mc przyzna, że nie za pana Ursakiego te 600 lewko. dane, ale za przeszły rok, który spólnie tak pan Ursaki iako pan Bałaban robili, tedy nie może na samego I. Mc pana Ursakiego wkładać, ale każdy pro interesse suo ma przyjąć, iako y od beczek czerwone złote, iako się ex testimonio pokażą, tak każda strona przyjąć powinna. — Do *dziesiątego*: o 12 $\frac{1}{2}$  beczek potasu które są w Stambole, na które pan Bałaban przyjął od pana Ursakiego wexel, który że nie acceptowano w Stambole, iako pan Bałaban powiada, przywiozszy nazad oddawał go panu Ursakiemu, upominał się inszego potasu zaś, y iakoby pan Ursaki za ten miał mu pozwolić wziąć sobie inny potas beczek 12 $\frac{1}{2}$  z budy Poianeste, co tylko próbuje iednym świadkiem panem Statym, który w te słowa zeznał, iż gdy pan Bałaban pisał do mnie, abym spytał I. M. pana Ursakiego, iezli mi da, iako obiecał, z budy Poianeste za te 12 $\frac{1}{2}$  beczek które są w Stambole inszy potas, rzekł na ten czas I. Mc pan Ursaki: gdy do tego przyjdzie, ieszcze to mniejsza o 12 $\frac{1}{2}$  beczek potasu będzie, może sobie wziąć. Plenipotentowie zaś I. Mci pana Ursakiego temu mocno contradicowali zadając, że wexel przyjął, posyłał dla odbierania, nikt nie bronił wydac, y żeby miał pan Ursaki inne obiecać nie przyznawali; nadto y świadkowi contradicowali, ex quo domowy p. Bałabanow; który punkt inter affirmantem et negantem inaczej się decydować nie mógł, tylko aby był pan Bałaban przy świadku swym przysiągł, iako potasu nie chciano mu wydać w Stambole, lubo posłał był na niego wexel, y iako pan Ursaki pozwolił mu inne 12 $\frac{1}{2}$  beczek wziąć sobie za tamten z budy Poianeste, y iako świadka na to nie namawiał ani upraszał, aby tak świadczył. Po której przysiedze aby sobie wziął beczek 12 $\frac{1}{2}$  potasu z budy Poianeste, który jest w Gdansku, tą iednak conditią, żeby unkosztu od samego Dniestru do samego Gdanska, to jest po 90 dobrej monety, na te 12 $\frac{1}{2}$  beczek nie rachował, ale sam ię pan Bałaban na siebie przyjął, iako y pan Ursaki od Dunaju do Stambolu przyjąć ma. A tak y w tym punkcie przywiedliśmy stronę do tego, że przysięgi condonowała a według wzwyż wyrażoney conditiei potasu 12 $\frac{1}{2}$  beczek

z budy Poianeste dać pozwoliła w Gdansku. — Do *iedenisego*: o lewko. 300, ktore za p. Nikulce, iako y 1500 co gospodarowi I. Mci teraznieyszemu roku 1671 zapłacił p. Bałaban, przyięła strona y płacić one winna. — Do *dwu-naslego punctu*: o złotych 6742 dobrej monety, ktore za beczek 63 przedanych w Gdansku zostali byli na długi, ze ich zapłacił pan Bałaban w Jassiech anticipative na prozbę pana Ursakiego dawszy karte, ze cokolwiek nad czas zamierzony, to iest po zapłacie kupieckiej lwowskiego jarmarku w roku 1670, czasu. . . . ., aby interesy sobie rachował od tey summy na membrany przez się dane panu Ursakiemu, a ze az in Octobre die 16 dopiero odebrał, pretendował za ten czas, aby się mu według karty potraćilo na membranach, — tedy to za rzecz słuszną uznaliśmy, ea conditione, aby dowiódł ze dopiero az in Octobre odebrał pieniądze. — Do *trzynaslego punctu*: o spolstwo na 283 potasu y szmelcugi łasztow 92 beczek trzy, poniewasz zadnym documentem na piśmie tego nie probuie, tylko bierze się ad iuramenta, a według prawa blizszyby był pan Ursaki, tedy my obu stron przywodzić nie chcąc do przysięgi w tym punctie, poniewasz y strona y te nam w tey mierze założyła petitionem, iezli iuz nie zechce trzymać spolstwa, aby pewny pozytek iako mieszczanin mógł mieć, co my rzecz słuszną bydz uwazyli y uznaliśmy, iz tak za prace y unkoszta podrozne iego, iako ex quo mieszczanin, pozytku iego na tych towarach ma mu zapłacić pan Ursaki albo plenipotentowie I. Mci lewkowych bitych talery dwa tysiąca; a iuz y tę drogę dla oddania towarow do Gdanska swym kosztem ma odprawić pan Bałaban.

Te tedy puncta y pretensye pana Bałabana umorzywszy y decidowawszy, przystąpiliśmy do rachunkow, iako siła powinien pan Ursaki panu Bałabanowi zapłacić, aby swe towary, ktore ma w Gdansku, to iest potasu beczek 270  $\frac{1}{2}$  (a to iuz wytrąciwszy beczek 12  $\frac{1}{2}$ , ktoreśmy decidowali y strona pozwoliła, aby wziął sobie w Gdansku z tego towaru, to iest z budy Poianeste, a nie z innych bud, gdysz wszystkiego towaru ktory mere należał I. Mc panu Ursakiemu ma bydz w Gdansku z temi 12  $\frac{1}{2}$ , ktore panu Bałabanowi pozwalają się, beczek 283, okrom trzydziestu beczek, ktore zdawna mokre były y czternastu beczek ktoreśmy kazali przyiąć, iezli zamokły w Kazimierzu, za ktore ma oddać pieniądze, iako y dziewięćdziesiąt, ktory iuz własny p. Bałabana iest, gdysz kupiony, tylko iz dosyc uczynić według contractu za niego winien), iako tesz y szmelcugi łasztow 123  $\frac{1}{2}$  mógł mieć wolne. A naprzod pokazało się, iz unkosztow od Dniestru do samego Gdanska y w Gdansku, okrom szczegulnego dworu popielnego zapłacenia, winien oddać panu Bałabanowi według wyzey wyrazoney moderathey naszej I. Mc pan Ursaki albo plenipotentowie I. Mci od beczek potasu No. 314  $\frac{1}{2}$  po złotych 90 dobrej monety, co czyni summa dobrej monety złotych 28,305, a od szmelcugi łasztow 123  $\frac{1}{2}$  po złotych dobrej także monety 264 g. 6, co czyni summa złotych 32,628 g. 21. Item za dwie membrane, co dali na się pan Michał y pan Gina y pan Jan plenipotentowie I. Mci pana Ursakiego panu Bałabanowi, ktore membrane aby im pan Bałaban oddał, maia zapłacić złotych 26,614. Summa tedy wszystkich pieniędzy in bona moneta czyni złotych 87,547 g. 21.

Item w lewkowych talerach winien panu Bałabanowi I. Mc pan Ursaki albo plenipotentowie iego zapłacić za las gospodarowi I. Mci co dał pan Bałaban za terazniejszy rok pro parte pana Ursakiego lewkowych 1,500. Za pana Nikulce co się przejął I. Mc pan Ursaki zapłacić lewkowych 300. O 30 beczek potasu, ze zaaresztował I. Mc pan Słoniewski, a zgodzili się zeby po połowie szkodować, ma zapłacić lewkowych 300. Za furę wołoską co zapłacił pan Bałaban za pana Ursakiego towary lewkowych 967. Za to co sprzedał na bude, więcej niz powinien był dać pro parte sua pan Bałaban, ma mu oddać pan Ursaki lewkowych 1231  $\frac{1}{2}$ . Pozytku na towarach iako mieszczaninowi y podróżnych expens z pracą iego lewkowych 2000. Ktore wszystkie lewki zcomputowawszy do kupy, czyni in No. sztuk 6298  $\frac{1}{2}$ . Item currenti moneta ma zapłacić pan Ursaki panu Bałabanowi, co przypadło pro parte iego, z tych pieniędzy co rozboynicy zabrali złotych 369 gr. 18. Co się zas tchnie 600 lewkowych y 372 czerwonych złotych, ktorých suspensa stanęła do declarathey gospodara I. Mci, tedy w tey mierze mają plenipotentowie I. Mci pana Ursakiego zostawic dziesięc beczek potasu, albo pieniądze za dziesięc beczek przy ktorym I. Mci panu kupcu Gdanskim, nim te puncta według decisiey naszej gospodar I. Mc deklarować będzie. — Porachowawszy tedy co się przychodzi panu Bałabanowi od I. Mc pana Ursakiego, postąpiliśmy daley obaczyć, co tez winien y pan Bałaban panu Ursakiemu. A naprzod pokazało się, iz na te 87,547 gr. 21 iako y lewkowych 6298  $\frac{1}{2}$  znachodzi się ze iest winien y pan Bałaban według membran swoich, na ktorých prowizie pozwolił I. Mci panu Ursakiemu, iako w sobie opiewają, lewkowych bitych samego kapitału 6794, iako y za potase, ktore pewnym contractem pokupił y ktore na stronę pana Ursakiego poprzedał. A naprzod za 40 beczek, ktoreśmy uznali w wyzey wyrazonych punctach, aby za kazdy szafunt, ile w Gdansku zawazyli, po lewkowych 12 zapłacił: dwie części lewkami gotowemi, a trzecią suknamy. Item za 50 beczek, ktore takimze contractem powziął; ale iz te 50 powiada pan Bałaban ze ieszcze nieprzedane, a clausula iest w contractie, iz iezliby co szkodował, ze ma mu defalcować po lewkowemu iednemu, ze tedy w wyzey wyrazonych 40 wiemy, ze nie miał szkody, poniewasz przedał szafunt po złotych 48, te zaś pan Bog wie iak się przedadzą, — przeto iezli by, obron boze, taniey się przedały niz pierwsze, ma mu po lewkowemu I. Mc pan Ursaki spuścić, a ostatek winien iest y powinien będzie pan Bałaban przyjąć w rachunkach na swoje summe, za kazdy szafunt, ile w Gdansku zawazyli te potase, według contractu po lewkowych 11: dwie części pieniędzmi, iedną suknamy; ale to wszystko in casu zły, obron boze, przedazy ta defalkata służyć ma. Item iest winien przyjąć pan Bałaban w rachunku za 30 beczek mokrego, ile szafuntow zawazyli, za kazdy szafunt iako sam przyznał ze przedał po złotych 20. Item za 14, na ktorýchesmy panu Ursakiemu przyznali szkodować, iezli w Kazimierzu zamokły, za kazdy szafunt ile zawazyli po 29 złotych, iako powiada pan Bałaban ze tak przedał. Residuitatem zas coby pieniędzmi nie mogli zapłacić temi, tak z membran iako y za towary I. Mci panu Ursakiemu przynalezitemi, mają oddać w gotowych pieniądzech, aby się spełniła panu Bałabanowi summa lewkowych bitych

6,298<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dobrej zas monety złotych 87,547 gr. 21 y złotych 369 gr. 18, a krom tych co do declaratiew hospodara I. Mci należą. Od tey zas pozostały summy, ktora się winna będzie w gotowiznie zapłacić, iako się pokaze w Gdansku z registrow Ich MM. p. p. kupcow, kiedy są wexle zapłacone, . . . . . wexlow ma pan Ursaki w Gdansku zapłacić albo plenipotentowie iego prowizję takową, iakowa sie zwyczajnie w Gdansku płacić zwykła. Co się zas tchnie interessow według membran panu Ursakiemu od pana Bałabana danyh iako tez y przez pana Bałabana od tych pieniędzy, co sześć tysięcy kilkaset anticipative oddał, y od innych potrosze drobnych, gdyz wexle się acceptowali, tedy te prowizie z obu stron odcinamy y iedna drugiey stronie płacić nie powinna, okrom tey co a residuitate summa po zapłaceniu w Gdansku wexlow przydzie. A gdy według tego rachunku plenipotentowie I. Mci pana Ursakiego dosc uczynią y pieniądze nalezyte panu Bałabanowi oddadzą, tedy y im pan Bałaban w Gdansku ex nunc ma uwolnić własne ich potase in No. beczek 270<sup>1</sup>/<sub>2</sub> y szmelcugi własney takze I. Mci pana Ursakiego ktora iuz iest w Gdansku łasztow 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. A iezliby z tey szmelcugi pan Bałaban uprzedał, tedy ma zaraz pieniądze oddać I. Mci panu Ursakiemu albo plenipotentom iego, wcale iako za kazdy łaszt wziął, albo tez na tesz summy swe potracić.

Ktory to compromis y wynalazek nasz wzwysz opisany strony obiedwie trzymać y zachować sobie we wszystkich punctach y clausulach submitowały się pod zakładem wzwysz wyrazonym trzydziestu tysięcy czerwonych złotych, ktorego zakładu połowica stronie dotrzymującey, a połowica sądowi albo urzędowi wszelkiemu, do ktoregobykolwiek o niedotrzymanie tego compromisu naszego ktora strona była zapozwana, peremptorie, bez wszelkich exceptyi, dilatyi, appellatyi y innych tym podobnych obron należeć ma y ex nunc non recedendo od sądu in omnibus punctis dosyć czynić, a oraz y vadium irremissibiliter zapłacić. Na co wszystko dla lepszey wiary y pewnosci przy podpisach naszych rękami się własnymi podpisali y pieczęci swe własne przycisnęli. Działo sie w Lwowie, roku panskiego 1671, die 3 Augusti.

Urmează iscăliturile părților contractante și ale plenipotentilor. Din facsimilul alăturat pe lângă copia Academiei se vede că Ursaki a iscălit grecește γεωργιος υρσακι, Mazaraki și Affendyk latinește, ceilalți grecește. După iscălitura lui Ursaki urmează un text grecesc care este așa de rău facsimilat că nu se poate descifra. Sigile se văd a fi cu totul șase.

*Compromis entre Leurs Grâces Messieurs Ursaki et Balaban.*

Monsieur Alexandre Balaban, bourgeois et commerçant de Lemberg, d'une part et Messieurs Michel Maniow et Gina Mikolaïow, de l'autre, représentants de Sa Grâce Monsieur Georges Ursaki, Visternik du Pays Moldave, fondés de pouvoir tant en vertu de la lettre de Sa Grâce le dit Monsieur Ursaki qu'en vertu de l'attestation et de l'assurance délivrées par Leurs Grâces Messieurs les Boyards du Pays Moldave et par Sa Grâce le

Hospodar lui-même, venus à Lemberg pour recevoir, au nom de Sa Grâce Monsieur Ursaki, certains comptes de Monsieur Balaban et pour éteindre certaines prétentions soulevées à propos des marchandises forestières, savoir de la cendre de saule et de la potasse <sup>1)</sup>, ainsi qu'à propos de certaines sommes dues par Monsieur Balaban à Sa Grâce Monsieur Ursaki, les parties ne pouvant tomber d'accord et s'arranger entre elles, nous ont employés dans cette affaire et ont invité les soussignés d'y intervenir en qualité d'amis et d'arbitres, en nous donnant le mandat et le pouvoir d'arranger les comptes et les prétentions qui existent entre eux et de terminer et éteindre à jamais cette affaire, selon notre raison et conscience; les suslits nous ont promis, tant les parties personnellement que les fondés de pouvoir susnommés, que tout ce que nous aurons trouvé et décidé dans cette affaire, ils l'exécuteront scrupuleusement, ne s'opposeront à notre décision sur aucun point, se contenteront de notre jugement, ne renouvelleront plus cette affaire et ne la soumettront jamais à aucun tribunal, sous peine d'une amende de trente mille ducats que la partie qui attaquerait notre décision ci-dessous devrait payer «per medium» à l'autre partie et aux juges, sans faire d'exceptions, ni d'excuses, sans demander ni délai, ni défalcation, tout en étant obligée de satisfaire à ce compromis et de payer des dommages intérêts. Par conséquent, nous, soussignés, ayant été priés à plusieurs reprises par les susnommés de nous occuper de cette affaire, n'avons pas pu nous excuser devant leurs ardentes prières; étant, en outre, priés par une des parties, c'est-à-dire par Monsieur Alexandre Balaban, d'accepter ce compromis et d'intervenir pour que Sa Grâce Monsieur Ursaki donne une quittance signée de sa propre main de la réception des marchandises que nous trouverons lui être dues ou, s'il ne peut pas venir personnellement, qu'il envoie, en dehors de Monsieur Gina, encore un autre fondé de pouvoir qui puisse lui donner une quittance officielle de la réception des marchandises et de toutes les autres prétentions, parce que Monsieur Michel est cousin du dit Monsieur Balaban; nous avons reconnu la justice de cette demande et voulant aussi nous assurer nous-mêmes si Sa Grâce Monsieur Ursaki veut nous confier ce mandat et s'il se contentera de notre décision, nous avons demandé à ses fondés de pouvoir susnommés d'envoyer encore une fois à leur Maître pour lui demander, dans le cas où il lui sera impossible de venir personnellement, d'annoncer par lettre et par une nouvelle assurance tant de sa part que de celle de Leurs Grâces Messieurs les Boyards et de Sa Grâce le très-puissant Duka lui-même, Hospodar du Pays Moldave, qu'il observera complètement notre jugement d'arbitres, ne l'attaquera en rien et qu'il désire que nous commencions, au nom de Dieu, ce compromis et le finissions selon notre raison et conscience. Les susnommés fondés de pouvoir ont satisfait à notre demande et ont remis entre nos mains les documents que nous avons exigés, tant de Sa Grâce Monsieur Ursaki que de Leurs Grâces Messieurs les Boyards du Pays Moldave et de Sa Grâce le très-puissant Hospodar, ainsi que les dits écrits et assurances l'énoncent avec plus de détails; en outre, conformément à la demande de Monsieur Balaban, Sa Grâce Monsieur Ursaki a envoyé encore un fondé de pouvoir, nommé Monsieur Démètre Ipati, pour recevoir, conjointement avec Monsieur Gina, les marchandises et donner, au nom de Monsieur Ursaki, une quittance officielle tant de la réception des marchandises que de toutes les autres prétentions.

Par conséquent, après avoir invoqué Dieu à notre aide, nous avons commencé à examiner les comptes et les prétentions et à les décider selon notre raison. *Et d'abord, quant au 1<sup>er</sup> point:* Monsieur Balaban a prétendu qu'il a subi un dommage par suite de l'immersion de 40 tonneaux de potasse, à cause du débordement des eaux de la Vistule à Kazimierz, les tonneaux se trouvant dans les magasins de Monsieur Wysocki; il a donc prétendu que Monsieur Ursaki prit ce dommage sur son compte. La partie adverse a prouvé qu'on ne pouvait savoir à qui appartenaient les tonneaux immergés dans le dit magasin, sauf 30 tonneaux marqués qui étaient immergés

1) Traducem cu «cendre de saule» cuvîntul polonesc «szmelcuga», germ. Weidasche, după Linde «gatunek potażu»; pentru simplificare am lăsat în unele pasaje numai «cendre».



depuis longtemps, parce que tous les tonneaux portaient la même marque. Ces 30 tonneaux, nous les comptons pour 20 tonneaux secs, parce que cela représente le prix qu'on en a payé à Dantzig, d'après ce que Monsieur Balaban le dit, savoir que ce prix a été moindre d'un tiers que celui qui a été obtenu pour les autres tonneaux immergés, puisque ceux-ci ont été vendus à 29 florins tandis que ceux-là seulement à 20 florins. En comptant les 30 tonneaux en question non pour 30, mais pour 20 seulement, il y a eu en tout 216 tonneaux. Parmi ces 216 tonneaux 142 appartenaient en propre à Monsieur Balaban et 74 seulement à Monsieur Ursaki. Monsieur Balaban supportera donc la perte sur 26 tonneaux et Monsieur Ursaki sur 14 tonneaux et ce à cette condition encore qu'il soit démontré que l'immersion a eu lieu au magasin à cause de la crue des eaux et non pendant le transport sur la Vistule et qu'il y a eu réellement 40 tonneaux mouillés, parce que Monsieur Ursaki ne doit subir que le tiers de la perte occasionnée par l'inondation à Kazimierz. Comme de ces 74 tonneaux Monsieur Ursaki a déjà vendu, par contrat, à Monsieur Balaban 54 tonneaux et comme Monsieur Balaban ne doit que le prix de 40 tonneaux, il paiera ce prix conformément au contrat, savoir 12 écus à lion par chaque livre (szafunt)<sup>1)</sup>, en comptant le poids de Dantzig; ce prix sera payé deux tiers en argent et un tiers en drap en comptant l'aune  $2\frac{1}{3}$  écus à lion; pour 14 tonneaux Monsieur Balaban paiera 29 florins par livre, puisqu'il dit lui-même qu'il les a vendus à 30 florins. Le prix des 30 tonneaux qui ont été comptés pour 20 sera de 20 florins la livre, conformément à sa propre affirmation. *Quant au 2<sup>me</sup> point*: Monsieur Balaban affirme que pendant la dernière production, c'est-à-dire celle jusqu'au 22 Novembre 1670, il a payé  $1231\frac{1}{2}$  écus à lion de plus qu'il n'aurait dû payer, car, ainsi qu'il le prouve par ses registres, il a donné 6037 écus à lion, tandis que Monsieur Ursaki n'a donné que 3574; en faisant le total de ces deux sommes, on obtient la somme de 9611 écus à lion; en divisant cette dernière somme en deux, chaque partie aurait dû donner  $4805\frac{1}{2}$  écus à lion. Monsieur Ursaki n'ayant donné que la somme susindiquée et Monsieur Balaban ayant donné pour lui  $1231\frac{1}{2}$  écus à lion, Monsieur Balaban a voulu qu'il lui soit attribué, dans cette production, une plus grande quantité de marchandises, en raison de sa participation dans les sommes dépensées. La partie adverse s'est défendue par différentes raisons, dont quelques unes ont été prises en considération. D'abord, que, dans cette production, les choses se passent autrement que dans les autres commerces, parce qu'en dehors du produit terminé et qui devient une marchandise à vendre, il y en a encore d'autres qui restent des campagnes précédentes, comme les cendres, les douves, les légumes, les hâches, les chariots, les bœufs, les auges, le papier, le prix de la forêt, la solde des ouvriers et autres, ce qui demande de grands frais, des soins et du temps; en outre, l'argent n'est pas dépensé tout à la fois et si une des parties donne une fois plus, elle peut prendre sa revanche une autre fois. En dehors de cette considération, Monsieur Balaban devait au même Ursaki de l'argent sur les parchemins particuliers dont le terme était déjà échu; il pouvait donc, comme à compte sur sa dette, avancer de l'argent pour la fabrication, en tant qu'il en fallait pour la part de Monsieur Ursaki. Nous avons donc reconnu que Monsieur Balaban ne peut prendre de cette campagne que la moitié de la production, savoir 74 tonneaux de potasse et 40 lastes de cendre de saule<sup>2)</sup>. La seconde moitié, savoir 74 tonneaux de potasse et 40 lastes de cendre de saule appartiennent complètement à Sa Grâce Monsieur Ursaki. Quant à la somme susmentionnée de  $1231\frac{1}{2}$  écus à lion, Monsieur Balaban doit les déduire des sommes qu'il doit à Sa Grâce Monsieur Ursaki, conformément aux parchemins qu'il a signés. Et comme il a été démontré que de la somme prétendue par Monsieur Balaban, 1134 écus à lion et 3 grosh ont été donnés en marchandises et diffé-

1) Traducem cu «livre» cuvîntul polonesc «szafunt», germ. Schiffspfund; un «szafunt» avea la Danzig de obicei 416 funți în comerțul de potasă; în alte locuri avea 316, 320 și 400 funți; v. Linde, s. v.

2) Un «laste», polon. laszt, germ. Last, avea în Danzig 66 gălete (korzec) de Danzig (găleata 128 litre); Linde s. v.

rents menus objets, Monsieur Ursaki aura la faculté de rendre cette somme en marchandises aux mêmes prix. *Quant au 3<sup>me</sup> point*: Monsieur Balaban expose que, sur les indications des serviteurs de Monsieur Bekier, Sa Grâce Monsieur Tomislawski inquitte Monsieur Balaban, affirmant que par la faute de Monsieur Ursaki Monsieur Bekier a perdu son argent et celui des autres; étant créancier de Monsieur Bekier, Monsieur Tomislawski a saisi les marchandises de Monsieur Balaban et l'a cité devant le Tribunal de la Couronne; les dites marchandises n'ont été libérées de la saisie qu'à la suite d'une assurance donnée par Monsieur Balaban à Sa Grâce le puissant Monsieur le Sous-Ecuyer de bouche de la Couronne qu'il répond de ce qui peut être adjugé. Les fondés de pouvoir de Monsieur Ursaki disent que le procès n'a pas été intenté pour la cause qui vient d'être exposé, mais parce que les marchandises saisies seraient la propriété de Monsieur Bekier; ils prouvent cette assertion par une lettre écrite par Monsieur Balaban à Monsieur Ursaki, dans laquelle il demande que Monsieur Ursaki lui envoie une attestation de Sa Grâce le Hospodar et de Leurs Grâces Messieurs les Boyards prouvant que les dites marchandises constituent sa propriété et non celle de Monsieur Bekier. Comme aucune des parties ne prouve son assertion par des documents, sauf la lettre écrite à Monsieur Ursaki, nous avons reconnu que, si Sa Grâce Monsieur Tomislawski a fait la saisie et lancé les citations dans les conditions exposées par Monsieur Balaban et non dans celles exposées par les fondés de pouvoir de Monsieur Ursaki, celui-ci devra supporter tous les frais, tant ceux qui sont déjà faits que ceux qui seront faits à l'avenir; il devra, en outre, constituer un fondé de pouvoir qui, au nom de Monsieur Balaban, conduise le procès et lui épargne toute dépense. S'il est prouvé que Monsieur Tomislawski a opéré la saisie et lancé les citations prétendant que les marchandises appartiennent à Monsieur Bekier, les frais seront supportés par les deux parties. La preuve sera fournie par l'acte de saisie et par la teneur des citations, ce qui doit être recherché à . . . . . ou à Lemberg. Monsieur Balaban ne peut donc et ne doit refuser de livrer à Monsieur Ursaki ses marchandises, puisque celui-ci est un homme établi, quoique dans un État étranger, et présente une garantie suffisante pour l'exécution de la condamnation éventuelle, comme il en présente pour l'exécution du présent compromis, confirmé par Sa Grâce le très-puissant Hospodar lui-même et par Leurs Grâces les très-puissants Boyards; aussi, statuons-nous par le présent compromis que, dans le cas où Sa Grâce Monsieur Ursaki ne satisferait pas à notre décision, il devrait payer une amende de dix mille ducats, et, en outre, indemniser absolument Monsieur Balaban, sans aucun retard ni contestation, de tous dommages-intérêts. *Quant au 4<sup>me</sup> point*: Monsieur Balaban prétend qu'à la suite de la saisie opérée par Monsieur Ploniewski, 30 tonneaux de potasse ont dû rester à Kazimierz et n'ont pu être transportés à Dantzig avec le reste de la marchandise; il en évalue le dommage à 600 écus à lion; la partie adverse s'y opposait et présentait l'affaire sous un autre aspect; nous avons reconnu qu'il fallait faire à ce sujet une enquête; mais les deux parties sont tombées d'accord de partager le dommage en deux, pour ne pas augmenter les frais; par conséquent, à la suite du consentement de ses fondés de pouvoir, Monsieur Ursaki doit payer 300 écus à lion à Monsieur Balaban et celui-ci supportera les autres 300 écus. *Quant au 5<sup>me</sup> point*: Dans la question des frais de transport des marchandises, en comptant du Dniester jusqu'à Dantzig, comme malgré nos réclamations réitérées Monsieur Balaban n'a pu présenter ni ses propres registres, ni ceux des personnes qui transportaient la marchandise de Jazlowiec à Kazimierz, ni les contrats avec les peseurs et les voituriers, contrats qui nécessairement devaient exister, ni même les quittances de Monsieur Stafi qui faisait différentes autres dépenses; comme la partie adverse refusait sur plusieurs points les comptes présentés maintenant par Monsieur Balaban et ne voulait nullement les accepter; nous, arbitres, modérant le chiffre des frais en question, nous basant sur différentes attestations qui nous ont été présentées et appréciant les frais approximatifs du transport d'un tonneau de potasse et d'un laste de cendre de saule, pour éviter aux parties les serments, ordonnons que Monsieur Balaban ne compte, comme frais de

transport, que, tout au plus, 90 florins de bonne monnaie par tonneau de potasse, y compris les frais du pesage, et 204 florins 6 gr. de bonne monnaie par laste de cendre; dans cette somme sont compris tous les frais de transport de Grodek jusqu'à Dantzig et à Dantzig, à l'exception du paiement spécial de magasinage. *Quant au 6<sup>me</sup> point*: Monsieur Balaban expose que pendant l'incursion des Tartares et des Cosaques à Podhayce, les voituriers ont abandonné sous Zborow le transport de la potasse; pendant toute la durée de l'incursion, les tonneaux restaient à ciel ouvert; lors du retour des Cosaques, Zieleniecki aurait aperçu cette marchandise et voyant les marques de Monsieur Ursaki contre lequel il avait une rancune, aurait fait défoncer les tonneaux; cette marchandise appartenait à trois propriétaires; Monsieur Balaban, à l'appui de ses affirmations, produit l'attestation d'un certain Plasztun; comme une grande quantité de marchandise a été perdue, Monsieur Balaban prétend que Monsieur Ursaki l'indemnise de ce préjudice. Nous avons considéré que cette prétention était injuste et ce par les raisons suivantes: l'ennemi a fait des dommages à tout le monde, sans choisir la victime; Monsieur Balaban et Monsieur Ursaki n'étaient pas les seuls qui, dans cette occasion, aient subi des pertes; Monsieur Mikulcy et Monsieur Bekier dont les marchandises s'y trouvaient aussi, en ont subi également; on n'a pas seulement gâté des tonneaux de potasse, mais on a aussi pillé et dévasté plusieurs villages et emmené beaucoup de monde en esclavage. Ensuite, Monsieur Balaban, après la vente à Dantzig de cette marchandise gâtée, a fait déjà, à plusieurs reprises, des comptes avec Monsieur Ursaki, sans jamais réclamer à ce sujet. Enfin, Monsieur Balaban a écrit à Monsieur Ursaki une lettre dans laquelle il a dit qu'il n'avait jamais pensé à soulever cette injuste prétention. Par ces motifs et autres, nous avons reconnu que cette prétention est vaine et qu'elle ne peut nuire en rien à Monsieur Ursaki. *Quant au 7<sup>me</sup> point*: Au sujet de 48 tonneaux de potasse et de 17 lastes 5 tonneaux de cendre qui sont restés à la fabrique, comme excédant de la dernière campagne et qui n'ont pu être expédiés, cette marchandise étant la propriété commune des deux parties, Monsieur Balaban aura le droit d'en faire prendre de la fabrique de Telitsa la moitié, c'est-à-dire 24 tonneaux de potasse et 8 lastes 2½ tonneaux de cendre, au moment qu'il aura choisi. *Quant au 8<sup>me</sup> point*: Lors de l'attaque de Monsieur Bochon par les brigands, il y a eu auprès de lui, ainsi qu'auprès de Chaimek, 1900 florins de l'argent de Monsieur Balaban que celui-ci avait envoyé à Kazimierz pour frais de transport de la marchandise; comme le total du transport était alors de 226 tonneaux, dont 44 tonneaux appartenaient à Monsieur Ursaki, nous avons attribué, comme perte pour la part de Monsieur Ursaki, 369 florins 18 gr. et c'est la somme que Monsieur Ursaki doit payer. *Quant au 9<sup>me</sup> point*: Au sujet de 600 écus à lion que Monsieur Balaban prétend avoir payé à Sa Grâce le Hospodar pour Monsieur Ursaki, les fondés de pouvoir affirment que ce paiement a été fait pour l'année précédente, pendant laquelle les deux parties ont travaillé ensemble et non pour l'année courante, pendant laquelle Monsieur Ursaki a déjà travaillé tout seul. De même, au sujet de 372 ducats que Monsieur Balaban dit avoir payé tout seul à Sa Grâce le Hospodar comme redevance sur la potasse, tandis que la partie adverse affirme que Monsieur Ursaki a payé aussi, nous suspendons la décision sur ces deux points jusqu'à l'attestation de Sa Grâce le Hospodar. Si Sa Grâce le Hospodar reconnaît que les 600 écus à lion en question lui ont été payés non pour le compte de Monsieur Ursaki, mais pour l'année précédente, pendant laquelle Monsieur Ursaki et Monsieur Balaban travaillaient en commun, alors cette somme ne devra pas être supportée par Monsieur Ursaki seul, mais chacune des parties la supportera «pro interesse suo»; de même, quant aux 372 ducats payés comme redevance sur les tonneaux de potasse, chaque partie paiera cette somme conformément à l'attestation de Sa Grâce le Hospodar. *Quant au 10<sup>me</sup> point*: Au sujet de 12½ tonneaux de potasse vendus à Stamboul, pour lesquels Monsieur Balaban a reçu de Monsieur Ursaki une traite qui n'a pas été acceptée à Stamboul, ainsi que Monsieur Balaban l'affirme. Ayant rapporté cette traite, Monsieur Balaban l'a rendue à Monsieur Ursaki et lui a demandé de lui

donner en échange d'autres tonneaux de potasse; Monsieur Ursaki lui aurait permis de prendre, de la fabrique de Poianeste (Poenești) <sup>1)</sup>, 12<sup>1/2</sup> autres tonneaux de potasse; Monsieur Balaban ne prouve son assertion que par un seul témoin, M. Staty, qui a déposé dans les termes suivants: A la suite d'une lettre de Monsieur Balaban, j'ai demandé à Sa Grâce Monsieur Ursaki s'il va me donner, ainsi qu'il l'a promis, de la fabrique de Poianeste 12<sup>1/2</sup> tonneaux de potasse, pour remplacer la même quantité qui se trouve à Stamboul; Sa Grâce Monsieur Ursaki m'a alors répondu que s'il le faut, je peux les prendre, parce que 12<sup>1/2</sup> tonneaux de potasse ce n'est pas une grande affaire. Les fondés de pouvoir de Sa Grâce Monsieur Ursaki combattaient cette prétention de toutes leurs forces, disant que Monsieur Balaban a accepté la traite, que personne ne l'empêchait de la réaliser; ils ont nié que Monsieur Ursaki eût promis une autre potasse. Des témoins, parmi lesquels un domestique de Monsieur Balaban, contredisaient également son affirmation. «Inter affirmantem et negantem» on n'a pu décider ce point autrement qu'en déférant à Monsieur Balaban, en dehors de son témoin, un serment, qu'on n'a pas voulu à Stamboul lui livrer la potasse en question, bien qu'il y ait envoyé la traite, que Monsieur Ursaki lui a permis de prendre, de la fabrique de Poianeste, autres 12<sup>1/2</sup> tonneaux de potasse et qu'il n'a sollicité ni prié le témoin de déposer en sa faveur. Après avoir prêté ce serment, Monsieur Balaban pourra prendre 12<sup>1/2</sup> tonneaux de potasse de la fabrique de Poianeste, de la quantité qui se trouve à Dantzig, avec cette condition cependant qu'il ne compte pas, pour ces 12<sup>1/2</sup> tonneaux, de frais de transport du Dniester jusqu'à Dantzig, c'est-à-dire à 90 florins de bonne monnaie, mais qu'il prenne ces frais pour son propre compte, de même que Monsieur Ursaki doit prendre pour son propre compte les frais de transport du Danube jusqu'à Stamboul. Sur ce point, nous avons amené la partie à renoncer au serment et, conformément à ce qui a été dit plus haut, à permettre à Monsieur Balaban de prendre à Dantzig 12<sup>1/2</sup> tonneaux de potasse de la fabrique de Poianeste. *Quant au 11<sup>me</sup> point:* Au sujet des 300 écus à lion de Monsieur Nikulce et des 1500 payés par Monsieur Balaban à Sa Grâce le Hospodar pendant cette année-ci, 1671, la partie adverse les a acceptés et elle doit les payer. *Quant au 12<sup>me</sup> point:* Au sujet de la somme de 6742 florins de bonne monnaie dont l'acheteur de 63 tonneaux, vendus à Dantzig, est resté débiteur et que Monsieur Balaban, sur la prière de Monsieur Ursaki, a payée à Jassy par anticipation, Monsieur Ursaki a donné un écrit que, lors du paiement de cette somme, pendant la foire de Lemberg en 1670, Monsieur Balaban aura le droit de compter à son profit des intérêts et les déduire des sommes qu'il doit à Monsieur Ursaki et pour lesquelles il lui a donné des parchemins. Comme Monsieur Balaban n'a reçu la somme en question que le 16 Octobre, il a prétendu que ses parchemins soient réduits conformément à l'écrit de Monsieur Ursaki. Nous avons reconnu cette prétention pour justifiée, à la condition que Monsieur Balaban prouve que c'est seulement en Octobre qu'il a reçu l'argent. *Quant au 13<sup>me</sup> point:* Monsieur Balaban prétend à la propriété en commun de 283 tonneaux de potasse et de 92 lastes 3 tonneaux de cendre; mais il n'appuie cette prétention par aucune preuve écrite et invoque seulement le serment. D'après la loi, c'est Monsieur Ursaki qui aurait le droit de prêter serment; mais, comme nous n'avons voulu déférer le serment à aucune des parties et comme Monsieur Balaban nous a exposé que, si Monsieur Ursaki ne veut pas lui reconnaître la part de propriété de cette marchandise, qu'il lui donne au moins, comme à un commerçant, un profit quelconque, nous avons reconnu cette demande pour juste et avons décidé que, pour le travail de Monsieur Balaban, pour ses frais de voyage et pour son profit de commerçant, Monsieur Ursaki ou les fondés de pouvoir de Sa Grâce doivent payer à Monsieur Balaban 2000 thalers; mais le voyage à Dantzig pour la remise des marchandises sera déjà à la charge de M. Balaban.

Après avoir, de la sorte, rejeté ou décidé les prétentions de M. Balaban, nous nous sommes mis à faire le compte pour savoir combien Monsieur Ursaki doit

1) In textul polon *Poianeste* și *Psianeste*; în județul Vaslui sunt mai multe sate cu numele *Poenști*.

payer à Monsieur Balaban, pour libérer ses marchandises qui se trouvent à Dantzig, savoir 270<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tonneaux de potasse et 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lastes de cendre, défalcation déjà faite de 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tonneaux de potasse que, d'après notre décision et le consentement de la partie adverse, Monsieur Balaban peut prendre à Dantzig du produit de la fabrique de Poianeste et non des autres fabriques; parce que, y compris ces 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tonneaux cédés à Monsieur Balaban, le total de la marchandise appartenant à Monsieur Ursaki et se trouvant à Dantzig doit être de 283 tonneaux de potasse, sans compter 30 tonneaux humides depuis longtemps et les 14 tonneaux que nous avons disposé d'accepter s'ils ont été mouillés à Kazimierz et pour lesquels Monsieur Balaban doit payer, ainsi que sans compter 90 tonneaux qui constituent déjà la propriété de Monsieur Balaban parce qu'il les a achetés, mais pour lesquels il doit payer conformément au contrat. Il en est résulté d'abord que, pour frais de transport du Dniester jusqu'à Dantzig et pour frais à Dantzig, en dehors du paiement particulier de magasinage, conformément au compte établi par nous ci-dessus, Sa Grâce Monsieur Ursaki ou ses fondés de pouvoir doivent payer à Monsieur Balaban, pour 314<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tonneaux de potasse, à 90 florins de bonne monnaie par tonneau, ce qui fait la somme de 28,305 florins de bonne monnaie, et pour 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lastes de cendre, à 264 florins 6 gr. de bonne monnaie par laste, ce qui fait la somme de 32,628 florins 21 gr. De même, pour deux parchemins que Monsieur Michel, Monsieur Gina et Monsieur Jean, fondés de pouvoir de Sa Grâce Monsieur Ursaki, ont donnés à Monsieur Balaban et que celui-ci leur rendra, ils doivent payer 26,614 florins. Ainsi, la somme totale fait 87,547 florins 21 grosh «in bona moneta». Monsieur Ursaki ou ses fondés de pouvoir doivent aussi payer à Monsieur Balaban en écus à lion: 1,500 écus à lion que Monsieur Balaban a donnés, «pro parte» de Monsieur Ursaki, à Sa Grâce le Hospodar pour la forêt pour l'année courante; 300 écus à lion que Sa Grâce Monsieur Ursaki s'est engagé à payer pour Monsieur Nikulce; 300 écus à lion dûs conformément à l'accord des parties pour la saisie de 30 tonneaux de potasse opérée par Sa Grâce Monsieur Sloniewski et dont les pertes sont supportées à moitié par les deux parties; 967 écus à lion pour frais de transport en Moldavie des marchandises de Monsieur Ursaki, frais payés par Monsieur Balaban; 1,231<sup>1</sup>/<sub>2</sub> écus à lion, comme surplus des dépenses faites par Monsieur Balaban pour la fabrication, au dessus de ce qu'il aurait dû donner pour sa part, surplus que Monsieur Ursaki doit rendre à Monsieur Balaban; 2,000 écus à lion pour profit de M. Balaban, comme commerçant, pour ses différentes dépenses et son travail. En faisant le total de ces écus à lion, on obtient la somme de 6,298<sup>1</sup>/<sub>2</sub> écus à lion. Monsieur Ursaki doit aussi payer à Monsieur Balaban «in currenti moneta» 369 florins 18 gr. comme partie de la somme prise par les brigands, ce qui constitue la part de Monsieur Ursaki dans cette perte. En ce qui concerne les 600 écus à lion et 372 ducats au sujet desquels la décision a été suspendue jusqu'à la déclaration de Sa Grâce le Hospodar, les fondés de pouvoir de Sa Grâce Monsieur Ursaki doivent laisser chez un des commerçants de Dantzig dix tonneaux de potasse ou une somme d'argent équivalente, jusqu'à ce que Sa Grâce le Hospodar fasse sa déclaration, conformément à notre décision. Après avoir fait le compte de ce qui revient à Monsieur Balaban de Sa Grâce Monsieur Ursaki, nous nous sommes mis à compter ce que Monsieur Balaban doit à Monsieur Ursaki. Il en est résulté d'abord que pour le compte des sommes sus-indiquées de 87,547 florins 21 gr. et de 6,298<sup>1</sup>/<sub>2</sub> écus à lion, Monsieur Balaban, conformément à ses parchemins pour lesquels il a reconnu des intérêts en faveur de Monsieur Ursaki, doit à celui-ci un capital de 6,794 écus à lion; en outre, il lui doit pour de la potasse qu'il a achetée par contrat de Monsieur Ursaki et qu'il a vendue: D'abord, pour 40 tonneaux de potasse, pour lesquels il doit payer, ainsi que nous l'avons décidé plus haut, 12 écus à lion par chaque livre (szafunt) d'après le poids de Dantzig, deux tiers au comptant en écus à lion et un tiers en draps. De même, pour 50 tonneaux, achetés également par contrat; cependant, quant à ces 50 tonneaux, Monsieur Balaban affirme qu'ils ne sont pas encore vendus, tandis que le contrat contient

une clause d'après laquelle Monsieur Ursaki devra accorder une défalcation de 1 écu à lion par livre, si M. Balaban subit une perte; nous savons que les 40 tonneaux mentionnés plus haut n'ont pas donné de perte, puisqu'ils ont été vendus à 48 florins la livre; mais Dieu sait comment seront vendus les 50 tonneaux en question; dans le cas donc, Dieu en préserve, où ces tonneaux seraient vendus meilleur marché que les précédents, Sa Grâce Monsieur Ursaki devra en diminuer le prix d'un écu à lion par livre; le reste devra être accepté par Monsieur Balaban pour compte de sa somme, en comptant par chaque livre du poids de Dantzig 11 écus à lion, conformément au contrat deux tiers en argent comptant et un tiers en draps; mais cette défalcation n'aura lieu que dans le cas, Dieu en préserve, d'une vente défavorable. Monsieur Balaban devra aussi accepter pour compte la valeur de 30 tonneaux de potasse mouillés, en comptant chaque livre du poids de Dantzig à 20 florins, puisqu'il a avoué lui-même que c'est à ce prix qu'il les a vendus. De même pour 14 tonneaux pour lesquels nous avons reconnus que Monsieur Ursaki doit subir une perte, s'ils ont été mouillés à Kazimierz, Monsieur Balaban devra payer à 29 florins la livre, puisqu'il affirme les avoir vendus à ce prix. Le reste de la somme due à Monsieur Balaban, en tant que cette somme ne sera pas couverte par les créances de Sa Grâce Monsieur Ursaki résultant des parchemins et du prix des marchandises, sera payé à Monsieur Balaban en argent comptant pour accomplir les sommes de 6,298  $\frac{1}{2}$  écus à lion, de 87,547 florins 21 gr. de bonne monnaie et 369 florins 18 gr., en dehors des sommes qui dépendent de la déclaration de Sa Grâce le Hospodar. Pour ce reste qui doit être payé en argent comptant, Sa Grâce Monsieur Ursaki ou ses fondés de pouvoir paieront des intérêts au taux pratiqué à Dantzig, conformément aux registres de Messieurs les commerçants de Dantzig, indiquant les dates auxquelles les traites ont été payées. Quant aux intérêts des parchemins donnés par Monsieur Balaban à Monsieur Ursaki, ainsi quant à ceux de la somme de six mille et quelques cents payée par anticipation par Monsieur Balaban et des autres menues dépenses à l'occasion de l'acceptation des traites, nous décidons que ces intérêts seront compensés de part et d'autre et qu'aucune des parties ne devra les payer, sauf les intérêts de la somme des traites qu'on aura à payer à Dantzig. Lorsque les fondés de pouvoir de Sa Grâce Monsieur Ursaki auront réglé l'affaire conformément au compte ci-dessus et auront remis à Monsieur Balaban la somme qui lui est due, Monsieur Balaban devra livrer à Dantzig à Monsieur Ursaki 270  $\frac{1}{2}$  tonneaux de potasse et 123  $\frac{1}{2}$  lastes de cendre. S'il se trouve que Monsieur Balaban a déjà vendu une partie de la cendre, il devra rendre immédiatement à Sa Grâce Monsieur Ursaki ou à ses fondés de pouvoir tout l'argent qu'il a reçu ou le décompter des sommes qui lui sont dues.

Les deux parties ont promis d'observer et respecter le présent compromis dans tous ses points et clauses, sous l'amende sus-énoncée de trente mille ducats, dont la moitié appartiendrait à la partie adverse et l'autre moitié au tribunal ou à l'office devant lequel on introduirait la demande en annulation de ce compromis et ce sans aucunes exceptions, ajournements, appels et autres moyens de défense; dans ce but la partie plaignante devrait «ex nunc et non recedendo» satisfaire à tous les points du jugement et déposer «irremissibiliter» une caution. Pour meilleure foi et garantie, nous avons signé tout cela de nos propres mains et avons apposé nos sceaux. Fait à Lemberg, le 3 Août, l'an de grâce 1671.

*Actum coram officio judicis primariae civitatis Gedanensis  
die XXV<sup>ta</sup> mensis Januarij anno MDCLXXII.*

1672,  
25 Janua-  
rie. Coram officio domini judicis primariae civitatis Gedanensis personaliter  
comparentes Gina Nykolaiow et Demetrius Ipati, uti et tanquam mandatarii  
magnifici domini Georgij Ursaki supremi thesaurarij terrarum Moldaviae ab una,  
et Alexander Balaban parte ab altera, renunciando feriis, sequentem quietationem

produxerunt rogaveruntque eandem actis officij iudicialibus ingrossari et ad legitimam unius alteriusque partis instantiam copiam illius extradi utpote quae de verbo ad verbum sonat prout sequitur :

Coram nobili officio actisque praesentibus comparentes personaliter nobiles et honorati Alexander Bałaban civis et mercator Leopoliensis ab una atque Gina Nikolajow et Demetrius Ipati uti et tanquam generosi Georgij Ursaki terrarum Moldaviae thesaurarij plenipotentes ab altera partibus, sani mentibus et corporibus existentes, non compulsi nec coacti aut aliquo errore devio circumventi, foro suo quovis competenti omisso, huic autem ratione infrascriptorum sese incorporando, palam, ultro, libere, benevole ac per expressum conjunctim ac divisim recognoscunt : Quia illis reciproce et ad invicem, tam memorato generoso Georgio Ursaki sui recognoscentium principali, quam praefato honorato Alexandro Bałaban, in omnibus punctis, clausulis et conditionibus compromissi inter se ab utrinque Leopoli, die tertia mensis Augusti anno millesimo sexcentesimo septuagesimo primo, medio certorum dominorum compromissariorum ibidem de nominibus et cognominibus specificatorum et manibus eorundem subscriptorum initi vadioque firmati, ratione summarum debitarum, damnorum, expensarum, mercium sylvestrium vulgo potasze et szmelcuga dictarum aliarumque praetensionum ac calculationum variarum, ad hunc usque diem ab utrinque ad se habitarum ac provenientium, plene, realiter sufficienterque ac in effectu satisfactum est. Ob quam realem, sufficientem ac in effectu dictis compromittentibus principalibus mutuo, reciproce et ad invicem praestitam satisfactionem sese ad invicem itidem mutuo ac reciproce tam videlicet memorati plenipotentes, nomine principalis sui generosi Georgij Ursaki, quam honoratus Alexander Bałaban cum successoribus suis quibusvis, ratione praetacti compromissi illiusque quorumvis punctorum et conditionum ac aliarum omnium et singularum praetensionum ac calculationum summarum quietaverunt, liberos absolutosque fecerunt ac pronunciaverunt praesentibusque quietant, liberos absolutosque faciunt ac pronunciant in aevum, nihil sibi recognoscentibus et memorato Georgio Ursaki illiusque quibusvis successoribus ac suis recognoscentibus ratione praetacti compromissi, quod hisce in totum cassatur et annihilatur, aut aliarum quarumcunque praetensionum, summarum, debitorum, mercium praetactarum, expensarum, calculationum vel cujuscunque rei, injuriae seu offensionis alicujus, iuris actionis, praetextus nominis titulique alicujus ad se suosque successores et bona sua quaevis mutuo ac reciproce relinquendo, reservando aut excipiendo, adeo ut nulla exceptio veluti laesionis, erroris, calculi, rei non sic sed aliter gestae, non numeratae pecuniae, vel aliae quaevis tam iuris quam facti, nulla protestatio, provocatio aut appellatio, nullum rescriptum et indultum principis vel aliud remedium iuris contra hanc recognitionem et quietationem valere vel recognoscentibus, qui sedenter et voluntarie talibus beneficijs renunciant, deservire debeat. Contractum nihilominus ratione officinae seu budy unius in terris Moldaviae inter se unum recognoscentem praedictum honoratum Alexandrum Bałaban ab una et generosum Georgium Ursaki intuitu elaborandarum mercium seu cinerum sylvestrium vulgo potasze et szmelcuga dictorum parte ab

altera initu[m] sibi recognoscentibus, nimirum honorato Alexandro Bałaban et generoso Georgio Ursaki ab utrinque servientem in toto integrum et inviolatum, prout in se sonat, salvando ac praecustodiendo, prout etiam huic cassationi et quietationi non debet subjacere praetensio duarum summarum, scilicet supra florenorum polonicalium 5064 [gr.] 25, quam etiam supra florenorum 4413 in sexto puncto compromissi hic Gedani instituti complexa, nec etiam vice versa satisfactio scripti honorati Bałaban supra summam decem millium florenorum polonicalium a plenipotentibus generosi Ursaki mutuo datorum, uti in scripto eodemque compromisso fuisius expressum est. Rogantque recognoscentes, ut hoc sua reciproca quietatio et recognitio, quam recognoscentes utrinque in toto et in omnibus punctis et clausulis eidem insertis approbant et perpetuae firmitudinis robur habere volunt, a nobili hoc officio recipiatur, actis ejusdem ingrossetur et toties, quoties opus, copia vel transsumptum ejus extradatur, iure mediante. Cui comparentium petitioni dominus iudex prout petitum detulit et ad instantiam utriusque partis hoc ita actis connotari, testato referri et authentice extradi concessit. Actum ut supra.

Ex libro iudicis nobilis domini Danielis Proith.

Haec praemissa nos praeconsules et consules regiae civitatis Gedanensis, quem admodum ab officio iudicis primariae hujus civitatis testato ad nos relata sunt, ita porro ad omnium quorum interest notitiam vigore praesentium deducimus. In cujus rei fidem praesentibus sigillum civitatis est subapressum. Dat. Gedani die 26 Ianuarij anno 1672.

Urmează iscălitura lui De Peschwitz și sigilul.

*Copia attestacyey y kwitu od hospodara Jmci Duki, iakem zapłacił trzy membrany, iedna na czerwonych złotych 410, druga na lewkowych 500, trzecia na czerwonych złotych 70. Te pieniądze wszystkie dali Jmci racione myta od kazdey beczki po czerwonemu złotemu, takze y od łasztu szmelcugi.*

1672.

Ia Duka gospodar ziem Mołdawskich zeznaie tem kwitem moiem y moiem ręki podpisem za trzy membrany co mi był winien Alexander Bałaban: iedna membrana 410 czerwonych złotych, druga 500 lewkowych, trzecia czerwonych złotych 70, ktore iest zwyczaj iz kazdy wywozący za granice potasze y szmelcuge powinien mi płacic po czerwonemu złotemu od beczki kazdey, takze y od łasztu szmelcugi po czerwonemu (złotemu); tedy zem te pieniądze odebrał od niego, a ze membran tych ktore mi byl dał na siebie nie mogłem znalesc y nie miałem przy sobie, dla tego tem kwitem moiem cassuie y annihiluie tamte membrany, iz gdzie by sie kolwiek znalazły, zadnego walurowi nie mają y nie mogą, na co sie dla lepszey



wagi y wiary tego kwitu mego podpisuie ręką swą wlasną. Działo sie w Jassiech anno 1672.

(L. S.)

*Ioan Duka, Hospodar.*

*Copie de l'attestation et de la quittance de Sa Grâce le Hospodar Duka du paiement de la valeur de trois parchemins, l'un pour 410 ducats, l'autre pour 500 écus à lion et le troisième pour 70 ducats. Toutes ces sommes ont été payées à Sa Grâce comme redevance d'un ducat par chaque tonneau et par chaque laste de cendre.*

Moi, Duka, Hospodar des Pays Moldaves, je reconnais par ma présente quittance, signée de ma main, que j'ai reçu la valeur de trois parchemins qui m'étaient dûs par Alexandre Balaban, savoir : un de 410 ducats, l'autre de 500 écus à lion et le troisième de 70 ducats, sommes qui me revenaient à la suite de l'usage d'après lequel chacun qui exporte à l'étranger de la potasse et de la cendre doit me payer un ducat par tonneau de potasse ou par laste de cendre. N'ayant pu trouver et n'ayant sur moi les parchemins que Monsieur Balaban m'avait donnés, je les reconnais nuls et sans valeur s'ils se retrouvent un jour; et pour meilleure foi et valeur de cette quittance, je la signe de ma propre main. Fait à Iassy, l'an 1672.

(L. S.)

*Ioan Duka, Hospodar.*

*Assertio Gedanensis ratione cinerum ollarium emptorum  
a Henrico Horn 1676.*

Ad instantiam spectabilis Henrici Horn comparentes personaliter coram 1676,  
officio praeconsulari domini vicepraesidis spectabiles Wilhelmus Klerck, 21 August.  
civis et negotiator hujus civitatis, et Ioannes Pargitter, incola et mercator  
hujus civitatis, ibidem praevia admonitione unanimiter attestati sunt et quidem  
primus testis in vim juramenti sui civici, secundus vero loco juramenti se  
attestantes: anno 1672 et 1673 certam quantitatem cinerum ollarium, his  
appositis hic literis et cruce superstante A†B signatorum et ante hoc pro  
domini Alexandri Balabani (quem testes pro se bene norunt) rationibus huc  
transmissorum, a moderno producente Henrico Horn emisse pondo nautica  
pro sexaginta quinque florenis polonicalibus.

Quam praemissam attestationem producens ita connotari sibi que authentice sub sigillo civitatis hujus extradi petijt, id quod dominus praeconsul etiam concessit.

Actum coram officio praeconsulari domini vicepraesidis regiae civitatis Gedanensis die 21 Augusti anno 1676.

Ex actis nobilis domini Adriani von der Linde praeconsulis ac vicepraesidis.

Haec praemissa nos praeconsules et consules regiae civitatis Gedanensis, quem admodum ab officio praeconsulari domini vicepraesidis hujus civitatis testato ad nos relata et ex germanico idiomate in latinum fideliter translata sunt, ita porro ad

omnium quorum interest notitiam vigore praesentium deducimus. In cuius rei fidem sigillum civitatis praesentibus est appressum. Datum Gedani die 27 Augusti anno 1676. G. de Peschwitz, secretarius, m. p.

1679,  
18 Dechem-  
vrie.

Lubo decretem commissiey nakazana iest p. Bałabanowi przysięga ze nie wziął potaszu tylko beczek stodwadziescia osm, a szmelcugi łasztow trzydziesti osm y beczek osm z budy Pozarny, a potaszu z budy Telicy; poniewasz iednak JMc p. Ursaki zabiera sie na to ze documentami prawdziwemi y wiary godnemi ma to pokazac, ze więcey nad pomienioną quote wziął towaru p. Bałaban, tedy in quantum dowiedzie tego p. Bałabanowi y przez dowod swoy w tey mierze uspokojonego p. Bałaban to co mu prawdziwie y rzetelnie dowiedziono będzie, przyjąc powinien będzie, to iest ex quantitate pięcioset szesdziesiąt osm y puł należące w podział na obie strony beczek potaszu, szmelcugi zas łasztow dwadziescia y ieden, ktore sobie nie odebrane pretenduie JMc p. Bałaban, procz tych co JMci p. Bałabanowi w assecuratiey JMM. p. p. commissarze jasnie wielmoznego hospodara JMci przysądzili, ktore porachowanie na ten czas bydz powinno, kiedy p. Bałaban lubo sam do Jass ziedzie lub plenipotentow zesze. Co JMc p. Ursaki uczynic ma na pierwszą requisitionem p. Bałabana, pod utratą y upadkiem dowodu tego swego na ktory sie zabiera. Na co sie strony obie przy podpisach naszych commissarskich podpisują. Działo sie w Creszencach sub tempus commissionis die 18 mensis Decembris anno 1679.

Urmează mai multe iscălituri, din care, după copia rea a academiiei, putem distinge pe a lui Alexandru Balaban și pe a lui Gheorghe Ursaki în grecește, pe a lui Jan Mazaraki și Andrei Wolff «secretarul și comisarul Măriei-Sale domnului Moldovei» în latinește.

Quoique par le décret de la Commission le serment soit déferé à Monsieur Balaban pour prouver le fait qu'il n'a pris que cent vingt huit tonneaux de potasse de la fabrique de Telitsa et trente huit lastes huit tonneaux de cendre de la fabrique de Pozarna, cependant, comme Monsieur Ursaki veut prouver par des documents authentiques et dignes de foi que Monsieur Balaban a pris une plus grande quantité de marchandises, par conséquent Monsieur Balaban sera tenu d'accepter le chiffre qui sera réellement prouvé et établi par les documents présentés par Monsieur Ursaki, savoir: de la quantité de cinq cents soixante huit et demi tonneaux de potasse et de vingt et un lastes de cendre qui devait être partagée entre les deux parties et dont Sa Grâce Monsieur Balaban prétend n'avoir rien reçu, sauf la quantité attribuée comme garantie à Monsieur Balaban par Leurs Grâces Messieurs les Commissaires de Sa Grâce le très-puissant Hospodar. Le compte devra être fait au moment où Monsieur Balaban viendra personnellement à Iassy ou y enverra ses fondés de pouvoir. Monsieur Ursaki le fera à la première réquisition de Monsieur Balaban, sous peine de la déchéance de la preuve qu'il a l'intention de fournir. En foi de quoi, le présent a été signé par les parties et par nous Commissaires. Fait à Creshentsi «sub tempus commissionis, die 18 mensis Decembris anno 1679».

*Krzescianin Duka woiewoda, z łaski bozey hospodar ziemie  
moldawskiej y ukraïnskiej.*

Dałem ten nasz dekret JMci panu Alexandrowi Bałabanowi za długi 1680,  
ktore ma u JMci pana Ursakiego wisternika, za ktore długi przyniul do nas 17 Octom-  
pan Bałaban farman od niezwyćezonego cara tureckiego, zebym ia ich vrie.  
sondził y zeby zapłacił długi te ktore prawdziwie winien; to iedna część była  
kupiecka, kazałem panum boiarum wielkim ziemi mołdawskiej, kazdego po  
imieniu napisanego nizey: pan Mikołay Rekowiec (Racoviță) logofet wielki, p.  
Jliia Sturce worny[k], p. Giewka wisternik y pan Toderaszko wielki wisternik;  
przyioł tedy y od Mosciow tych boiaruw zeby sądzili te sprawe pan Ba-  
łaban iako y pan Ursaki, zeby czynili iako sie godzi, tedy wzeli sobie y  
kupcow cnotliwych do teyze sprawy kazdego po ymieniu: p. Jani Kondorat,  
pan Aslan wamesz, p. Jani starosta kupiecki, pan Kostanty starosta kupiecki,  
pan Adam, pan Midra (Mitrea), pan Sawin, pan Georgie, zięc pana Jana wister-  
nika, pan Jan, brat pana Malzy, pan Michal Łungu; ci wszyscy staneli na  
iednym mieyscu pospolu z boiarami y wyrozumieli te sprawe, y został pan Ursaki  
winien p. Bałabanowi siedmdziesiąt y sztyry tysiency lewkowych y pięćset  
szescdziesiąt lewkowych y dwa potroniki, zeby mu zapłacił albo potaszami  
albo smalcugo albo pieniędzmi gotowemi, ktore dał p. Bałaban na bude y na  
fury, co dał pan Bałaban. Przyniesli tedy do nas ci boiarowie z kupcami rachunki  
iako został winien pan Ursaki panu Bałabanowi te sume. Dałem tedy ia uni-  
wersał s panstwa naszego zeby pan Ursaki płacił te sume panu Bałabanowi, s  
ktorey sumy wydał p. Ursaki p. Bałabanowi dziewięć tysiency y dziewięćset y  
szescdziesiąt lewkowych y został ieszcze dac szescdziesiąt y sztyry tysiency lew-  
kowych y pięćset pięćdziesiąt y trzy lewkowych y osm potronik, iako porado-  
wano dac, y bez inszych pieniędzy co muwi pan Bałaban ze dał na insze inte-  
resy do sztyrech budow co sie zostało u pana Ursakiego wisternika ruszone y  
nieruszone, y więcey co wydał pan Bałaban z ludzkich pieniędzy, y to uczynił  
dla tego co wyzey pomieniono, y to my wyrozumiawszy to pizsem; y nie  
rachowano na tey sumie interesy. Od Adama 7189 Oktober 17, anno 1680.<sup>1)</sup>

(L. S.) *Jan Duka, woiewoda Moldawski.*

*Le Chrétien Duka, Voïvode, par la grâce de Dieu, Hospodar du Pays  
Moldave et Ukraïmien.*

Nous avons donné notre présent décret à Sa Grâce Monsieur Alexandre Balaban au  
sujet des créances qu'il a sur Sa Grâce Monsieur Ursaki, Visternik; dans l'affaire de ces  
créances, Monsieur Balaban nous a apporté de l'invincible empereur de Turquie un firman  
par lequel il m'est ordonné de juger les parties et de faire payer ce qui est réellement dû.  
Comme cette affaire était de nature commerciale, j'ai ordonné à Messieurs les Grands  
Boyards du pays Moldave de la juger, savoir: à Monsieur Nicolas Rakowitza, Grand Lo-  
gothète, à Monsieur Ilie Stourdza, Vornik, à Monsieur Giewka, Visternik et à Monsieur  
Toderashko, Grand Visternik. Tant Monsieur Balaban que Monsieur Ursaki ont accepté

1) In copia Academię 1681.

que Leurs Grâces les dits Boyards jugent cette affaire et fassent ce qu'ils croient convenable. Messieurs les Boyards se sont adjoint pour cette affaire les honnêtes commerçants dont les noms suivent, savoir: Monsieur Iani Condorat; Monsieur Aslan, Vamesz (douanier); Monsieur Iani, Staroste des marchands; Monsieur Constantin, Staroste des marchands; Monsieur Adam; Monsieur Mitrea; Monsieur Sawin; Monsieur Georges, gendre de Monsieur le Visternik Ian; Monsieur Ian, frère de Monsieur Malza; Monsieur Michel Lungu. Toutes ces personnes se sont réunies avec les Boyards et ont examiné l'affaire; il résulte de cet examen que Monsieur Ursaki doit à Monsieur Balaban soixante quatorze mille écus à lion et cinq cent soixante écus à lion et deux potroniks; il doit lui payer cette somme en potasse, ou en cendre de saule, ou en argent comptant; Monsieur Balaban a dépensé cette somme pour la fabrication et pour les frais de transport. Les dits Boyards et commerçants nous ont apporté ce compte d'après lequel Monsieur Ursaki doit à Monsieur Balaban la somme sus-énoncée. J'ai donc donné des lettres dans mon pays ordonnant que Monsieur Ursaki paie à Monsieur Balaban la somme en question, pour le compte de laquelle somme Monsieur Ursaki a payé à Monsieur Balaban neuf mille neuf cent soixante écus à lion et est resté encore débiteur de la somme de soixante quatre mille cinq cent cinquante trois écus à lion huit potroniks d'après le compte qui a été fait, en dehors des autres sommes que Monsieur Balaban affirme avoir données pour d'autres affaires, savoir pour quatre fabriques qui sont restées à Monsieur Ursaki, Visternik, complètes et incomplètes, et en dehors des sommes que Monsieur Balaban a données de l'argent emprunté dans le but nommé plus haut; nous écrivons tout cela après l'avoir examiné; on n'a pas compté d'intérêts de cette somme. Le 17 Octobre, l'an 7189 depuis Adam, anno 1680.

(L. S.) *Jean Duka, Voïvode de Moldavie.*

*List hospodara wołoskiego obwieszczający do boiarow ziemi wołoskiej aby Ursaki był w więzieniu trzymany poki wedle dekretu nie uczyni dosic p. Bałabanowi.*

1681,  
21 Junie.

Ioan Duka, z bozey łaski hospodar ziemi Wołoskiej. Piszę panstwo moie do wiernych y cci godnych pp. boiarow moich kaymakanow Jaskich, daię do wiadomosci uznania strony Ursakiego wisternika iakosmy go osądzili z p. Bałabanem, o czym y WMc wiecie bardzo dobrze, ktory gdy nie uczyni dosic według dekretu naszego panu Bałabanowi, ktoremu iest winien, tedy niechay poty siedzi w wiezy, poki nie zapłaci, y zebyscie go nie wypuszczali, bo to iest zwyczaj taki, kto winien niechay siedzi w ciemnicy. To WMM. doniosszy zyczę dobrego zdrowia. Anno 1681, 21 Junii.

*Ioan Duka.*

*Lettre du Hospodar de Moldavie aux Boyards du Pays Moldave ordonnant qu'Ursaki soit tenu en prison tant qu'il n'aura pas payé Balaban conformément au décret.*

Ioan Duka, par la grâce de Dieu, Hospodar du pays Moldave. Notre Grandeur écrit aux fidèles et honorables Messieurs les Boyards Caïmacams de Iassy auxquels je fais savoir ce qui suit: Ainsi que Vos Grâces en ont connaissance, nous avons condamné le Visternik Ursaki à payer certaines sommes à Monsieur Balaban; si Ursaki ne s'acquitte pas envers Monsieur Balaban conformément à notre décret, il doit être tenu emprisonné dans la tour, tant qu'il n'aura pas payé et Vos

Grâces ne doivent pas le laisser en sortir, parce que, d'après l'usage, le débiteur doit rester en prison. En portant cela a la connaissance de Vos Grâces, je leur souhaite bonne santé. Le 21 Juin, anno 1681.

*Jean Duka.*

*Przetłumaczenie dekretu logofeta, hetmana y wisternika hospodara wołoskiego w sprawie Bałabana z Ursakim.*

Miron Kostyn, wielki logofet Wołoski, Alexander Bohusz, hetman 1682.  
Wołoski. Teodor Iordaki, wisternik wielki.

Dalimy kartę naszą my sładzy wierni hospodara IMci pana naszego miłosciwego panu Alexandrowi Bałabanowi, aby mu było wolno w ziemi Wołoskiej pana naszego miłosciwego szukać y wywiadować się o substanciey p. Ursakiego tak pieniądzech, iako wołach, koniach, owcach, pasiekach, winnicach, stadach, długach u kogoszkołwiek będących, majątnosciach to iest wsiach y wszelkim imieniem nazwanych dobrach, ruchomych y nieruchomych, znalezione zabrać za dług swoy należący p. Bałabanowi, ktory mu znaczną substancją winien, y iest mu przysądzone przez dekret nasz; stosując się iednak do dekretu hospodara IMci, aby pan Bałaban cokolwiek moze wynalesć z pomienoney substanciey p. Ursakiego, wisternik p. Todoraszko oszacował co się czego stoi y w rachunku to położył przy zapłaceniu długu winnego p. Bałabanowi od p. Ursakiego. A zeby żaden nie ważył się zprzeciwic tey karcie naszej. Dat. roku 1682.

*Miron Kostyn, Alexander Bohusz,  
Teodor Iordaki wisternik.*

*Traduction du décret du Logothète, de l'Hetman et du Visternik du Hospodar de Moldavie dans l'affaire de Balaban avec Ursaki.*

Miron Kostyn, Grand Logothète de Moldavie, Alexandre Bohusz, Hetman de Moldavie, Théodore Iordaki, Grand Visternik.

Nous, fidèles serviteurs de Sa Grâce le Hospodar, notre grâcieux Maître, avons donné le présent écrit à Monsieur Alexandre Balaban, pour qu'il ait le droit de rechercher dans le pays Moldave de notre grâcieux Maître, la fortune de Monsieur Ursaki tant en argent qu'en bœufs, chevaux, moutons, ruchers, vignes, troupeaux, créances chez n'importe quelle personne, biens-fonds ou villages, c'est-à-dire en toute sorte d'avoir meuble ou immeuble, de prendre ce qu'il aura trouvé en paiement de la créance du dit Monsieur Balaban auquel une forte somme a été adjugée par notre décret. Conformément au décret de Sa Grâce le Hospodar, tout ce que Monsieur Balaban aura trouvé de la fortune de Monsieur le Visternik Ursaki, doit être estimé par Monsieur le Visternik Todorashko et considéré comme à compte à déduire de la somme due par Monsieur Ursaki à Monsieur Balaban. Que personne n'ose désobéir à notre présent écrit. Donné l'an 1682.

*Miron Kostyn, Alexandre Bohusz,  
Théodor Iordaki Visternik.*

*Dekret hospodara wołoskiego Duki przetłumaczony, w sprawie p. Bałabana z Ursakim.*

1682,  
31 Octom-  
vrie.

Ioan Duka z łaski bozey woiewoda y hospodar ziem Mołdawskich y pan Ukrainski.

Dałem dekret moy panskj panu Alexandrowi Bałabanowi, aby mu było wolno z tą kartą lubo raczey dekretem moim hospodarskim wszendy gdziebykolwiek widział y wiedział iakie podobienstwo o substanciey Ursakiego tak towarach, pieniądzech, bydłe, potaszach, długach iego u kogożkolwiek nayduiących się odszukiwać, odbierać do swoiey dispositiey, wszelkim imieniem nazwane rzeczy substanciey onego gdzie się kolwiek tylko znajdą, zeby zabierał za dług swoy przez moy dekret prawdziwy onemu przysądzone według świętych sprawiedliwosci. Ktoremu dekretowi naszemu aby się żaden nie ważył sprzeciwiac pod surową karą, inaczey nie czyniac. A cokolwiek znajdzie y odbierze p. Bałaban, aby p. podskarbi moy Toderaszko szacował co się czego stoi y w rachunku położył przy zapłaceniu długu winnego p. Bałabanowi od p. Ursakiego. Działo się we wsi Postruga roku panskiego według kalendarza nowego 1682, Octob. 31.

(L. S.)

*Ioan Duka.*

*Traduction du décret de Duka, Hospodar de Moldavie, dans l'affaire de Monsieur Balaban avec Ursaki.*

Ioan Duka, par la grâce de Dieu, Voïvode et Hospodar des pays Moldaves, Seigneur Ukrainien.

J'ai donné mon présent décret princier à Monsieur Alexandre Balaban, pour qu'il ait le droit, avec le présent écrit ou plutôt mon décret hospodaral, de rechercher et de prendre en possession tout avoir d'Ursaki, partout où il pourrait le trouver, tant en marchandises, qu'en argent, bétail, potasses, créances chez n'importe quelles personnes et en toute autre sorte d'objets, partout où ils se trouveraient, de s'en emparer en paiement de sa créance qui lui a été reconnue par notre juste décret, d'après la sainte justice. Que personne n'ose s'opposer à ce décret, ni agir contrairement à ses dispositions, sous une peine sévère. Tout ce que Monsieur Balaban aura retrouvé et repris, sera estimé par mon trésorier Monsieur Toderashko, et la valeur en sera déduite lors du paiement de la somme due par Monsieur Ursaki à Monsieur Balaban. Fait au village de Postruga le 31 Octobre, l'an 1682 d'après le nouveau calendrier.

(L. S.)

*Jean Duka.*

*Tenor decreti palatini Moldaviae.*

1682,  
10 Dechem-  
vrie.

Ioannes Tertius etc.

Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, oblatas esse ad acta metrices regni praesentia cancellariae majoris literas decreti authenticas infrascriptas manu olim magnifici Ioannis Duka palatini Moldaviae graeco idioma subscriptas et sigillo annuli signatorij in cera rubra hispanica expresso communitas, generoso Alexandro Bałaban ser-

vientes, sanas, salvas, illaesas omnique suspicionis nota carentes. Quorum tenor de verbo ad verbum sequitur estque talis:

Ioan Duka, z łaski bozey woiewoda y gospodar ziem Mołdawskich y pan Ukrainski. Wiadomo czynię komu to wiedziec należy, isz p. Alexander Bałaban mając przedemną sprawę z panem Giorgim Ursakim wisternikiem o niemalą sumnę przez tegosz p. Ursakiego p. Bałabanowi zabraną y zatrzymaną, po wielkich y obszernych z obu stron controversiach y rachunkach ludzi kupieckich (ktorych ia z ramienia swego wespół z p. p. boiarami do tey sprawy ordynowałem był) dostatecznie uczynionych pokazało się pewnego y istotnego długu p. Ursakiego p. Bałabanowi winnego talerow lewkowych bitych sztuk No. sto czterdziesti tysięcy; co y ia z relatyey tychze wysadzonych na to osob dobrze roztrząsnąwszy y uwazywszy approbowałem, y ze tak własnie, a nie inaczey iest osądziłem; ktory to dług sporny sto czterdziesti tysięcy talerow lewkowych nie mając czym p. Ursaki p. Bałabanowi wypłacić, z dekretu mego osądzony był w ciemnicy; a ze ztamtąd wyliczywszy p. Bałabanowi iedenascie tysięcy talerow lewkowych, ostatka zbraniał się y powiadał, ze nima więcey czym płacić, tedy ia do świętey stosując się sprawiedliwosci, w reszcie tegosz spornego długu, wsi iego własnych dziedzicznych dwadziescia y pięć, pasiek osm, czterdziesti cztery falcz winogradow tak w Kotnarach iako y w Jasiach będących, dwa dwory y dziuganow kilka na ulicy Szewskiej w Jasiach, do tego wszystkie długi y summy pieniężne, tudziesz srebro, złoto, klejnoty, gdziekolwiek y u kogokolwiek, tak w panstwie moim Mołdawskim iako y w koronie Polskiej, w schowaniu zostaiące, na koniec wszelkie bydła, konie, owce, zboza rozmaite w oborach, towary, wina, miody y inne wszelkie rzeczy (o ktorych się gdziekolwiek p. Bałaban dowiedział) temusz p. Bałabanowi przysądziłem. A zeby się był pomieniony p. Ursaki tym prędzey y snadniey z tego długu spornego eliberował, tedy przekazał p. Bałabanowi u Giny Greczyna trzy tysiące czerwonych złotych do schowania danych, y dał mu tenze p. Ursaki za wiadomością moią pewny script ręką swoią własną, aby takowe trzy tysiące czerwone złote p. Bałaban u pomienionego Giny Greczyna odszukał y ad rationem długu tego sobie winnego potracił. Co ze tak a nie inaczey było y ta karta iest prawdziwa ręką własną Ursakiego pisana, przyznaię y tę attestatią moię dla lepszey wiary y wagi, przy zwykley pieczęci, ręką własną podpisuię. Działo się w Jassiech roku panskiego według kalendarza nowego 1682, dnia 10 miesiąca Decembra.

Quas quidem supra insertas literas nos ad acta praesentia suscipi, ijs inscribi et ex ijsdem fideliter de verbo ad verbum depromptas parti postulanti authentice extradi permisimus. In cuius rei fidem praesentibus sigillum regni est appressum. Actum et datum Varsaviae feria quarta postfesta solennia sacri paschalis proxima die, scilicet decima tertia mensis Aprilis anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo nono, regni vero nostri decimo quinto anno. — Urmezà cîteva date de autentificare.

*Ioan Duka, par la grâce de Dieu, Voïvode et Hospodar des Fays  
Moldaves et Seigneur d'Ukraine.*

Je fais savoir à qui il convient que Monsieur Alexandre Balaban ayant devant moi un procès avec Monsieur le Visternik Georges Ursaki, au sujet d'une somme considérable, prise et retenue par le dit Monsieur Ursaki à Monsieur Balaban, après de grandes et longues controverses de part et d'autre, et après les comptes exacts faits par les commerçants, délégués à cet effet par moi et par Messieurs les Boyards, il a été démontré que la dette certaine et réelle de Monsieur Ursaki envers Monsieur Balaban s'élève à la somme de cent quarante mille thalers à lion, ce que j'ai approuvé, après avoir bien examiné le rapport des personnes déléguées susmentionnées, et j'ai jugé qu'il en est ainsi et non autrement. N'ayant pas de moyens pour payer à Monsieur Balaban la dite dette en litige de cent quarante mille thalers à lion, Monsieur Ursaki, en vertu de mon décret, a été mis en prison; après y avoir été enfermé, il a payé à Monsieur Balaban onze mille thalers à lion, mais il refusait de payer le reste, en disant qu'il n'en avait plus de moyens; me conformant donc à la sainte justice, j'ai adjugé à Monsieur Balaban, pour l'acquiescement de la dette en litige, tous les domaines constituant la propriété de Monsieur Ursaki, à savoir: vingt cinq villages; huit ruchers; quarante quatre falches de vignes, tant à Cotnar, qu'à Iassy; deux maisons et quelques bâtisses situés à Iassy, rue Szevska (rue des tailleurs); en outre, toutes les créances et sommes d'argent, ainsi que l'argenterie, l'or, les bijoux, partout et chez n'importe qui où ils puissent être cachés, tant dans mon Etat Moldave, que dans la Couronne de Pologne; enfin, tout le bétail, les chevaux, les moutons, toute sorte de récoltes en magasin, les marchandises, les vins, les hydromels et tous les autres objets, partout où Monsieur Balaban puisse les trouver. Pour se libérer plus facilement et promptement de sa dette, Monsieur Ursaki a fait cession à Monsieur Balaban de la somme de trois mille ducats qu'il possède en dépôt chez le Grec Gina et lui a donné, avec mon assentiment, un écrit de sa propre main, afin que Monsieur Balaban récupère la dite somme de trois mille ducats du Grec précité Gina et la déduise de sa créance. Je constate qu'il en est ainsi et non autrement et que l'écrit mentionné est fait de la propre main de Monsieur Ursaki; pour meilleure foi et valeur de ma présente attestation, je la signe de ma main, à côté du sceau ordinaire. Fait à Iassy, l'an de grâce 1682, d'après le nouveau calendrier, le 10 Décembre.

*Notă. — Maŕ posedăm încă două copii ale acestui document, una cu aceeași dată, alta cu data greșită 1687; deosebirile de text sunt cu totul neînsemnate.*

*List tegoz hospodara Duki do boiarow y kaymakanow Jasskich  
względem dekretu wykonania y oddania membranu na dziesięć tysięcy złt.  
od Ursakiego p. Bałabanowi.*

1683, Ioan Duka, z łaski bozey woiewoda y hospodar ziem Mołdawskich y  
30 Aprilie. pan Ukrainski.

Piszę panstwo moie do wiernych y cci godnych p. p. boiarow moich kaymakanow łaskich zycząc zdrowia, y o tym WMciom oznaymuję, abyscie wiedzieli iakoscie porachowali y osądzili IMc p. Bałabana z Ursakim wisternikiem, zebyscie mu według tego kartę y dekret swoy wydali jeden membran ktory jest u p. Ursakiego na złotych dziesięć tysięcy iuz porachowany y zapłacony, zeby mu był powrocony od p. Ursakiego; to WMM. zleciwszy y wypisawszy pozdrawiam. Datt. z Gęby Tutowey, 30 Aprilis anno 1683.



*Lettre du Hospodar Duka aux Boyards et aux Caïmacams de Iassy  
au sujet de l'exécution du décret et de la remise du parchemin pour dix mille florins dus  
par Ursaki à Monsieur Balaban.*

Ioan Duka, par la grâce de Dieu, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves,  
Seigneur Ukraïmien.

Ma Grandeur écrit aux fidèles et honorables Messieurs les Boyards mes Caïmacams de Iassy, en leur souhaitant bonne santé et pour porter à la connaissance de Leurs Grâces ce qui suit: Vos Grâces ont jugé l'affaire de Sa Grâce Monsieur Balaban avec le Visternik Ursaki; Vos Grâces doivent donc lui délivrer un écrit ou décret conforme à leur jugement. Un parchemin de dix mille florins qui se trouve che Monsieur Ursaki et qui a été déjà compté et éteint, doit être rendu par Monsieur Ursaki à Monsieur Balaban. En recommandant à Vos Grâces ce qui précède, je les salue. Donné à l'embouchure de Tutova, le 30 Avril 1683.

*Tenor literarum universalium.*

Jan Trzeci etc.

Wszem wobec y kazdemu zosobna komu to wiedziec należy, mia-  
nowicie urodzonym, szlachetnym, sławetnym urządóm naszym grodzkim,  
miejskim miast y miasteczek naszych, osobliwie miasta Lwowa y innych  
większych y mniejszych wiernie nam miłym łaskę naszą krolewską. Wiernie  
nam mili. Wyrozumiawszy z suppliki urodzonego Alexandra Bałabana, ad-  
ministratora cełł naszych ruskich, y relatyey przez censiliarzow naszych  
uczynioney, iż sławetny Krzystoph Giniewicz, kupiec wołoski a faktor uro-  
dzonego Ursakiego wisternika hospodara wołoskiego bywszego, zadłużywszy  
onemu na trzy tysiące czerwonych złotych, od lat kilkunastu iest zbiegłym  
z ziemie wołoskiej; urodzony zas Ursaki będąc debitorem w znacznych  
summach urodzonemu Bałabanowi wedle kontraktow nieoddanych, prawem  
przekonany y według dekretu hospodara wołoskiego Duki na stronę uro-  
dzonego Bałabana ferowanego, onemu długu swego na wszystkich dobrach  
ruchomych y nieruchomych, także summach pieniężnych u iakichkolwiek  
dłużnikow pozostałych, tegoż Ursakiego własnych, dochodzić nakazano iest.  
Tedy poniewaz pomieniony Giniewicz we Lwowie zostaie, miec chcemy po  
wiernosciach waszych, abyscie na requisitią y przypozwanie przed sąd wier-  
noscí waszych przez urodzonego Bałabana pomienionego Giniewicza sprawę  
tę sądzili, arestow na długi iego, ktoreby się u kupcow Lwowskich znaj-  
dowały, pozwolili, y cokolwiek prawo y sprawiedliwość kaze, bez odwołk  
w teyże sprawie wiernosci wasze decidowali, stosując się do woli naszey y  
samey słusznosci z powinności urzędow swoich. Dan w laworowie dnia XXVII  
Marca roku panskiego MDCLXXXIV, panowania naszego X roku.

(L. S.)

Jan Krol.

*Andr. Rembowski, sacrae regiae  
maiestatis secretarius.*

Uniwersal do urzędow wszelkich, aby sprawiedliwość urodzonemu Ba-  
łabanowi z kupca zbiegłego Giniewicza była uczyniona.

1634,  
27 Martie.

Nous, Jean III etc.

A tous en général et à chacun en particulier à qui il convient de le savoir et particulièrement à nos nobles et honorables offices de châtelets, offices municipaux de nos villes et bourgs, particulièrement de la ville de Lemberg et autres grands et petits, nos chers et fidèles, notre bienveillance Royale. Nos chers et fidèles! Après nous être convaincu par la supplique de l'honorable Alexandre Balaban, administrateur de nos droits de douane russes et par le rapport de nos Conseillers, que Christophe Giniewicz, commerçant Moldave et commis de l'honorable Ursaki, ancien Visternik du Hospodar de Moldavie, après avoir, depuis plus de dix ans, contracté envers lui une dette de trois mille ducats, s'est enfui de Moldavie; que l'honorable Ursaki est débiteur envers l'honorable Balaban des sommes importantes, provenant de la non exécution des contrats et adjugées à l'honorable Balaban conformément au décret du Hospodar de Moldavie Duka, à la suite de quoi pour acquitter les sommes dues à l'honorable Balaban, on a ordonné de poursuivre tous les biens meubles et immeubles du dit Ursaki, ainsi que toutes les sommes d'argent se trouvant chez n'importe quel débiteur, — par conséquent comme le précité Giniewicz se trouve à Lemberg, notre volonté est que Vos Fidélités jugent cette affaire, lorsque l'honorable Balaban l'aura demandé et aura cité devant votre tribunal le dit Giniewicz; que vous autorisiez la saisie-arrêt de ses créances chez les commerçants de Lemberg et que vous décidiez sans aucun retard tout ce que, dans cette affaire, sera indiqué par la loi et par la justice, en vous conformant, par devoir de votre charge, à notre volonté et à l'équité. Donné à Jaworow, le 27 du mois de Mars, l'an de grâce 1684, de notre règne X<sup>me</sup>.

(L. S.)

Jean, Roi.

*Andr. Rembowski, Secrétaire de Sa Majesté le Roi.*

Lettres circulaires à tous les offices, pour que justice soit faite à l'honorable Balaban contre le commerçant en fuite Giniewicz.

*Relatio ministerialis positae citationis ex parte generosi Balaban  
contra Christophorum Giniewicz.*

1684, 23 Aprilie. Ioannes Tertius, dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kiioviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czerniechoviaeque.

Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, quod veniens personaliter ad acta praesentia decretorum nostrorum providus Isidorus seu Sidor Kubraczek ministerialis regni generalis (prout ex commonstratione literarum privilegii authenticarum ex cancellaria regni in anno millesimo sexcentesimo quinquagesimo quarto mense Decembri exportatarum et ad acta castrensia capitanealia leopoliensia anno millesimo sexcentesimo quinquagesimo quinto oblatarum ac ex ijs authentice extraditarum patuit deductumque est), juratus in vim suae verae ac fidelis relationis, palam et libere recognovit praesentibusque per expressum retulit: Quia ille literas citationis nostrae regiae, sigillo regni cancellariae minoris obsignatas, authenticas contra

nobilem Christophorum Gieniewicz seu Gyna nobilis Ursak thesaurarii magnifici palatini Moldaviae debitorem, acsi ex aresto profugum citatum, ex parte et ad instantiam nobilis Alexandri Balaban actoris, de actu et data infra scriptas, pro judicijs nostris assessorialibus terminum comparandi in se continentes, hic Javoroviae die hodierna in actu contenta, in domo honesti Timophaei Ty-chun sutoris, civis javoroviensis, ad manus ipsiusmet citati personaliter prae-venti, horis antemeridianis, tradidit et de termino comparandi notificavit. Cuius citationis tenor sequitur estque eiusmodi: Ioannes Tertius, dei gratia rex Po-loniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kii-oviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czer-niechoviaequae. Tibi nobili Christophoro Gieniewicz nobilis Ursak thesaurarii magnifici palatini Moldaviae debitori, ex aresto super te Leopoli imposito pro-fugo nec certum domicilium habenti, ad praesens sub celebratione judiciorum nostrorum assessorialium commoranti, de persona, causa infra scripta ac bonis tuis generaliter omnibus mandamus, ut coram nobis seu iudicio nostro asse-ssoriali, hic Javoroviae, seu ubi tunc cum curia nostra feliciter constitui fueri-mus, a positione praesentis citationis nostrae in triduo personaliter et peremptorie compareas, ad instantiam nobilis Alexandri Balaban, qui te inhaerendo decreto magnifici Joannis Duka palatini Moldaviae inter se actorem et praefatum no-bilem Ursak die trigesima prima octobris anno millesimo sexcentesimo octua-gesimo secundo, ex controversijs lato atque aresto, super personam tuam hic Javoroviae officiose ex mandato iudicii nostri imposito citat pro eo, quod licet moderno actori per suprafatum decretum magnifici palatini Moldaviae omnia bona, merces, pecuniae, pecora, debita et totalis substantia, ubicunque et apud quascunque personas praeveniri poterint, nobilis Ursak, moderno actori in exolutionem certae summae adiudicata sint; ipse nobilis Ursak te ipsum in summa trium millium aureorum hungaricalium in specie debitorem esse certo scripto declaraverit, actor quoque modernus vigore suprafati decreti pa-latini moldaviensis et declarationis nobilis Ursak, quatenus actori dictam sum-mam trium millium aureorum exolveres requisiverit et dum ipsi eiusmodi solutionem detrectaveris et Leopoli latitaveris, te aresto officioso ibidem are-staverit; tu tamen ob praefatae summae solutionem profugus factus es atque in variis locis et hic Javoroviae latitans, dictam summam actori modo prae-misso adiudicatam solvere detrectas, prout ea omnia latius tibi deducuntur et proponuntur. Citaris igitur ad videndum et audiendum te ad exolutionem prae-fatae summae trium millium aureorum hungaricalium in specie decreto nostro stringi et compelli, ad refusionem omnium damnorum et litis expensarum iuxta liquidationem actoris te condemnari teque usque ad totalem satisfactio-nem decreto nostro sub aresto vel incarceratione detineri, caetera demum pro-juris causae et termini exigentia contra te statui et sententiari. Sis igitur pari-turus et judicialiter responsurus. Datum Javoroviae, feria quarta in crastino festi-sancti Marci evangelistae, anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo quarto.

Locus sigilli minoris cancellariae regni.

Quam quidem praenominati ministerialis relationem nos ad acta decretorum

nostrorum ab ipso suscipi, actis inscribi ex iisdemque fideliter de verbo ad verbum deproptam parti postulanti in forma authentica extradi permisimus. In quorum fidem praesentibus sigillum regni est appressum. Actum et datum Javoroviae feria quinta ante dominicam Cantate proxima die vigesima septima mensis Aprilis anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo quarto, regni, vero nostri decimo anno.

Joannes Gainski, procancellarius regni, Stephanus Hankiewicz, decretorum curiae regalium notarius.

*Notā.*— Sub titulo de «tenor secundae citationis» avem o altā piesā identicā cu aceasta, numai cit data este 2 Mai 1684.

*Tenor rescripti sacrae regiae maiestatis.*

1684,  
18 Iulie.

Ioannes Tertius etc.

Venerabili Urbano Czechowicz, canonico Leopoliensi, nec non nobilibus et spectabilibus Nicolao Bernatowicz, Simoni Muratowicz, consulibus nationis Armenorum Leopoliensium, ac famatis Stephano Lawryszewicz, Petro Affendyk, commissarijs nostris, fideliter nobis dilectis gratiam nostram regiam. Fideliter nobis dilecti. Retulit nobis per supplicem libellum generosus Alexander Bałaban, theloneorum terrarum Russiae administrator, quia ipse ob certum et reale debitum iuxta requisita et documenta, nimirum trium millium Ungaricalium in specie per honestum Christophorum Gina, factorem nobilis Ursaki wisternik, modo obligatorio receptorum et ab aliquot annis hucusque detentorum et non persolutorum, non minimum patitur detrimentum; quapropter obviando ulterioribus incommodis et expensis eiusdem generosi Bałaban et ne ab impessionato et iam in contumaciam in iudicijs nostris assessorialibus jure victo, contrahente suo, summa praedicta privetur, fidelitatibus vestris, quam fides integra et in rebus gerendis dexteritas nobis optime est commendata, id negotij committendum esse duximus committimusque praesentibus literis nostris: requirentes eosdem, quatenus fidelitates vestrae editis prius innotescientiarum suarum literis, tum captato certo die et competenti tempore, ad locum competentem condescendant ibidemque causam et occasionem debitorum quam diligenter inspiciant et inquirant eorumque solutionem sine mora et iuris quibusvis diffugiis urgeant et finaliter decident partesque de omnibus praetensionibus et dissentionibus suis pacificare curent caeteraque in talibus negotiis observari solita, cum definitivae sententiae suae faciant et exequantur; in quo tamen conscientias fidelitatum vestrarum oneratas esse volumus absentia unius duorumne non obstante. Facturae id fidelitates vestrae pro gratia nostra et officiorum suorum debito. Datum Javoroviae die XVIII mensis Julij anno domini MDCLXXXIV, regni nostri XI anno.

*Andr. Rembowski, sacrae regiae  
maiestatis secretarius.*

*Ioannes rex.*

Locus sigilli minoris cancellariae regni.

Commissio inter generosum Balaban et honestum Gina ratione debiti.

*Tenor litterarum innotescentialium.*

Urbanus Czechowicz, canonicus Leopoliensis, Nicolaus Bernatowicz, Simon Muratowicz, consules nationis armenicae Leopoliensis, Stephanus Lawryszewicz, 5 1684, August.  
 Petrus Affendyk, cives Leopolienses, commissarij sacrae regiae maiestatis ad infrascriptam causam designati, vobis, generoso Alexandro Bałaban, theloneorum terrarum Russiae administratori, atque honesto Christophoro Gina, uti et tanquam generosi Ursaki Moldaviae wisternik factori, denuntiamus, reproductum et exhibitum nobis esse rescriptum sacrae regiae maiestatis domini nostri clementissimi commissionis de data Javoroviae die decima octava mensis Julij anno currenti millesimo sexcentesimo octuagesimo quarto editae, quo sacra regia maiestas dominus clementissimus committit nobis causam et actionem inter vos intercedentem, ratione certi ac realis debiti, iuxta requisita et documenta, nimirum trium millium aureorum Ungaricalium per te Christophore Gina apud memoratum generosum Ursaki modo obligatorio receptorum, ab aliquot annis hactenus detentorum nec persolutorum, te vero generose Bałaban concernendam discernere, quasvis praetensiones exaudire, cognoscere, inquirere, trutinare, solutionem debitorum decernere et de omnibus praetensionibus ac dissensionibus totum negotium pacificare, sine quavis mora et diffugiis, prout latius literae eiusdem commissionis sacrae regiae maiestatis domini nostri clementissimi in se dictant et obloquuntur. Quapropter nos sacrae regiae maiestatis domini nostri clementissimi commissarij, eidem commissioni insistendo, auctoritate qua hac in parte fungimur, captato inter nos consilio ac competentis loco et tempore, vos utrosque innotescimus, quatenus coram nobis hic Leopoli die undecima mensis praesentis anno currenti compareatis et quidquid ad causam eiusmodi intererit proponatis et respondeatis, documenta producatis et probetis; quod si aliquis vestrum non comparuerit vel non comparueritis, nos contumacia vestra vel unius vestri non obstante iuxta mentem commissionis praetactae procedendo, id quod iuris et aequitatis ratio postulaverit, statuemus ac decernemus. Sitis parituri. In quorum maiorem fidem praesentes manibusque nostris subscripsimus et subsigillavimus. Datum Leopoli die quinta mensis Augusti anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo quarto.

Urbanus Stephanus Czechowicz, canonicus Leopoliensis, sacrae regiae maiestatis secretarius et commissarius. Nicolaus Bernatowicz, sacrae regiae maiestatis commissarius. Simon Muratowicz, sacrae regiae maiestatis commissarius. Stephan Lawryszewicz, z woli Jego K. Mci commissarz. Piotr Affendyk iako commisarz Jego K. Mci naznaczoney.

*Uniwersał za urodzonym Bałabanem.*

Jan Trzeci, z bozey łaski krol Polski, wielki xiąże Litewski, Ruski, 1684, Prusski, Mazowiecki, Zmudzki, Inflantski, Kiiowski, Wolyński, Podolski, Pod. 29 August.  
 łaski, Smoleński, Siewierski, Czerniechowski.

Wszem wobec y kazdemu zosobna komu o tym wiedziec nalezy, mianowicie sądom tribunalskim naywyszszym, ziemskim, grodzkim, marszałkowskim,

miejskim, jarmarkowym, mniejszym y większym, w dobrach naszych krolewskich duchownych y ziemskich będącym, w koronie, w wielkim xięstwie Litewskim y przyległych prowincjach, przy declarathey łaski naszej krolewskiej, do wiadomosci podaiemy: iz urodzony Alexander Bałaban, administrator cełl naszych ruskich, będąc znacznie zawiedziony od sławetnego Krzystofa Giniewicza, kupca wołoskiego, w summie na trzy tysiące czerwonych złotych ieszcze przed lat kilkonastą przez niego zaciągnionej, y strzymawszy przytym tak wiele dekretow w sądach naszych assessorskich, kommissarskich, miejskich, zgoła nieraz na nim prawo przewiodszy, zadney dotychczas iako na ustawiczny o zbiegu y zawsze przed dekretami uiezdziącym nie moze doysć satisfakcyej. Przez co ze wielka sprawiedliwosci świętey, ktora primum zawsze in pectore nostro occupat locum, dzieie się contraventio, nie mozemy tylko in tempore providere, aby taz sprawiedliwość s. y w tey sprawie iure . . . . . bez dalszych zawodow administrowana była; zaczyn legibus regni et magni ducatus Lithuaniae inhaerendo, iako przewidzionego prawa na tymze Giniewiczuzi we wszystkim approbuujemy, tak oraz po wszystkich, y kazdym zosobna urzędzie y sądzie mieć chcemy, owszem serio rozkazujemy, aby gdziekolwiek w koronie, w wielkim xięstwie Litewskim, Pruskim, Zmudzkiem y inszych prowincjach przyległych pomienionego Giniewicza dłużnika swego urodzony Bałaban sam in persona sua, albo przez delegata lub plenipotentia swego znaleść, zaskoczyć, praevenire mógł, aboby tez o towarach iego lub summach iakich dowiedział się, aby mu wolno było iego samego, faktorow y debitorow iego areztować, sequestrować, z nich sprawiedliwosci dochodzić. Co się takze o towarach y summach iego rozumieć [ma]. Na co wszystko temuz urodzonemu Bałabanowi, delegatom y plenipotentom iego plenariam daiemy facultatem. Ządamy oraz po iaśnie wielmożnych, wielmożnych, wielebnych, urodzonych senatorach, dignitarzach duchownych y swieckich y po wszystkich szlachetnych korony, wielkiego xięstwa Litewskiego y innych przyległych prowincii obywatelach, aby słusznie dochodzącemu sprawiedliwosci świętey nad prawem nieraz przekonanym Giniewiczuzi nie tylko iey nie bronili, ale y owszem do otrzymania tandem nalezytey satisfakcyej dopomogli. Dla czego tez wszystkie in contrarium emanata vel emananda rescripta, listy, mandaty nasze znosimy y annihilujemy. Ten zas uniuersał nasz dla większey wagi ręką naszą podpisawszy pieczęciami korony y wielkiego xięstwa Litewskiego stwierdzić rozkazalismy.

Dan w obozie za Iarłowie, dnia XXIX miesiąca Sierpnia, roku panskiego MDCLXXXIV, panowania naszego XI roku.

(L. S.)

*Jan król.*

*Andr. Rembowski, Iego. Kr. Mci. Sekr.*

*Lettres circulaires en faveur de l'honorable Balaban.*

Nous, Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Masovie, de Samogitie, de Livonie, de Kiev, de Volhynie, de Podolie, de Podlachie, de Smolensk, de Siewiersk, de Czernihow.

En déclarant notre bienveillance Royale, nous faisons savoir à tous en général et à chacun en particulier à qui il convient de le savoir, et nommément aux Cours de Tri-

bunaux supérieurs, aux Tribunaux terriens, châtelets, maréchaussées, Cours municipales, Tribunaux de foire, grands et petits, existant dans nos domaines royaux, dans ceux du clergé et de la noblesse, tant dans la Couronne de Pologne, que dans le Grand Duché de Lithuanie et dans les provinces limitrophes, ce qui suit: L'honorable Alexandre Balaban, administrateur de nos droits de douane russes, a subi un grand préjudice de la part de Christophe Giniewicz, commerçant moldave, préjudice se montant à la somme de trois mille ducats qui lui est due depuis plus de dix ans; il a obtenu contre son débiteur plusieurs décrets de nos Cours d'Assesseurs, de Commissaires et municipales; il a rempli toutes les formes de procédure, mais jusqu'à présent il n'a pu obtenir satisfaction, car le débiteur est en fuite et se dérobe toujours à l'exécution des décrets. Par là, il est contrevenu à la sainte justice qui toujours «*primum in pectore nostro occupat locum*»; nous ne pouvons donc que «*in tempore providere*» pour que cette sainte justice soit administrée désormais sans faute. Par conséquent, en approuvant le jugement prononcé contre le dit Giniewicz d'après les lois du Royaume et du Grand Duché de Lithuanie, nous ordonnons à tous les offices et Tribunaux en général et à chacun d'eux en particulier que, partout où l'honorable Balaban, lui-même «*in persona sua*», ou par son délégué ou fondé de pouvoir, sur le territoire de la Couronne, du Grand Duché de Lithuanie, en Prusse, en Samogitie ou autres provinces limitrophes, trouve ou surprend le dit Giniewicz, son débiteur, ou apprend l'existence des marchandises ou des créances de celui-ci, il lui soit permis d'arrêter, de séquestrer et de poursuivre le susnommé Giniewicz, ses employés et ses débiteurs; cela s'applique aussi à ses marchandises et créances. A cet effet, nous donnons «*plenariam facultatem*» à l'honorable Balaban, à ses délégués et fondés de pouvoir. Nous invitons en même temps tous les très-puissants, révérends, honorables Sénateurs, Dignitaires clercs et laïques et tous les nobles citoyens de la Couronne, du Grand Duché de Lithuanie et des autres provinces limitrophes, à ce que non seulement ils ne défendent pas l'exécution des nombreux jugements intervenus contre Giniewicz, mais encore à ce qu'ils aident à l'obtention de la satisfaction convenable. Dans ce but, nous abolissons et annulons tous nos rescrits, lettres ou mandats «*in contrarium emanata vel emananda*»; tandis que les présentes lettres circulaires, pour meilleure foi, après les avoir signées de notre propre main, nous les avons fait corroborer par les sceaux de la Couronne et du Grand Duché de Lithuanie.

Donné au camp au delà de Iarlov, le vingt neuf du mois d'Août, l'an de grâce mille six cent quatre-vingt quatre, de notre règne onzième.

(L. S.)

Jean, Roi.

André Rembowski, Secrétaire de Sa Majesté le Roi.

*Tenor processus officij advocatialis.*

Coram officio praesenti advocatiali leopoliense comparens personaliter 1684,  
nobilis Basilius Korendowicz, uti et tanquam nobilis Alexandri Bałaban thelo- 11 Aprilie.  
neorum regni palatinatus Russiae administratoris plenipotens, relationem per  
honestum Thomam Swiderkiewicz, famulum officij praesentis et ministerialem  
regni generalem, de legitima famati Christophori Gini mercatoris Graeci ob-  
destinatione et aresti super eodem rebusque illius impositione fieri affectavit;  
stans itaque personaliter coram eodem officio providus Thomas Swiderkiewicz,  
ministerialis regni generalis et officij apparitor, in vim suae verae ac fidelis re-  
lationis recognovit, se ad instantiam suprascripti plenipotentis citatum moder-  
num famatum Christophorum Gina cum citatione literali in hospitio discreti  
Kulikowski in suburbie Haliciensis civitatis istius sito quaesivisse eundemque non

invenisse, de termino tamen praesenti per familiam eiusdem hospitij quod inhabitat obdestinasse, arestum super rebus eiusdem famati Gini mercatoris ibidem existentibus imposuisse, insuper ab ipsa matrefamilias eiusmodi recepisse responsum: *przyznala przedemną gospodyni, ze tego kupca iest w domu ieden koń y rzeczy niektore, ale ich nie będą trzymała, niech sobie pobiorą*. Cuius praesens de praemissis relatio post expeditam relationem idem nobilis plenipotens ad personalem comparentiam eundem citatum acclamari postulavit; cum vero idem citatus voce eiusdem famuli acclamaretur et non compareret, suprafatus plenipotens praemissa solenni protestatione contra dictum citatum famatum Christophorum Gina profugum intulit, *poniewaz pozwany ex aresto uszedł y już kilka razy szukany z pozwem w gospodzie nescitur ubi habitat*, a sprawa magni momenti, stricti juris, fisci ad exequendam rescriptionem sacrae regiae maiestatis tum iudiciorum contra ipsum latorum agitur, quo nomine salvum principali suo reservat ius; *a natenczas uprasza sequestrum konia y rzeczy, ktore w gospodzie zostaią* et captivationem personae decerni atque familiam civilem ad captivandum, ad sequestrum vero officium honoratorum jurisfidelium addi et assignari: officium praesens advocatiale leopoliense, quoniam constat citatum modernum personaliter ob absentiam illius praeveniri non posse, ideo eundem inhaerendo praxi continuae in similibusque observari solitae, citatione literali adcitare idque in octava citatione una pro tribus tanquam in causa fisci, stricti juris valitura iniunxit; interea vero arestum super rebus eiusdem famati Christophori Gini impositum iterato renovare mandavit et ad idem arestum renovandum ministerialem regni generalem addidit, praesentium vigore. In cuius rei fidem officij advocatialis sigillum praesentibus impressum. M. Jacobus Moscicki, doctor philosophiae, iudicij civilis leopoliensis notarius.

Actum Leopoli feria sexta ante Dominicam Misericordiae proxima, anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo quarto.

*Joannes Tertius etc.*

1685,  
13 Ianua-  
rie.

Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, citatum fuisse ad nos et iudicium nostrum literis citationis nostrae regiae secundae nobilem Christophorum Giniewicz nobilem Ursak thesaurarij magnifici palatini Moldaviae debitorem, ex aresto super se Leopoli imposito profugum nec certum domicilium habentem, ad praesens sub celebratione iudiciorum nostrorum assessorialium Javoroviae commorantem, de persona, causa infrascripta ac bonis ipsius generaliter omnibus, ad instantiam nobilis Alexandri Bałaban, qui ipsum inhaerendo decreto magnifici Joannis Duka palatini Moldaviae inter se actorem et praefatum nobilem Ursak die trigesima prima octobris anno millesimo sexcentesimo octuagesimo secundo ex controversiis lato atque aresto super personam eius Javoroviae officiose ex mandato iudicii nostri imposito, idque post obtentam super illo primae contumaciae poenam citavit secundo, pro eo quod licet moderno actori per suprafatum decretum magnifici palatini Moldaviae omnia bona, merces, pecuniae, pecora, debita et totalis substantia ubicunque et apud quascunque personas praeveniri



poterint, nobili Ursak moderno actori in exolutionem certae summae adiudicata sint, ipse nobilis Ursak eundem citatum in summa trium millium aureorum hungaricalium in specie debitorem esse certo scripto declaraverit; actor quoque modernus, vigore suprafati decreti palatini moldaviensis et declarationis nobilis Ursak, quatenus actori dictam summam trium millium aureorum exolveret, requisiverit et dum ipsi eiusmodi solutionem detrectaverit et Leopoli latitaverit, se aresto officioso ibidem arestaverit, ille tamen ob praefatae summae solutionem profugus factus est atque in variis locis et Javoroviae latitans eandem summam actori modo praemisso adiudicatam solvere detrectat, prout ea omnia latius ipsi proponi et deduci debebant. Citatus itaque est ad videndum et audiendum, se ad exolutionem praefatae summae trium millium aureorum hungaricalium in specie decreto nostro stringi et compelli, ad refusionem omnium damnorum et litis expensarum iuxta liquidationem condemnari et usque ad totalem satisfactionem decreto nostro sub aresto vel incarceratione detineri, caetera demum pro juris causae et termini exigentia contra ipsum statui et sententari, alias citatione originali de praemissis fusius enarrante. Quo in termino ex eadem praeinserta citatione secundaria cadente, cum causa haec ex registro publico acclamata incidisset et actorea pars coram iudicio nostro Javoroviae Sabbatho pridie dominicae Exaudi die scilicet tredecima mensis Maij anno proxime praeterito millesimo sexcentesimo octuagesimo quarto per nobilem Joannem Satkowski plenipotentem suum comparens eundem citatum vocatum non comparentem in lucro ad cancellariam perri-gendo condemnasset. Extunc tempestive superveniens ad cancellariam decretorum nostrorum nobilis Matthias Laskowski, nobilis Stanislai Drozdowski amanuensis, condemnationem eandem nomine praedicti citati cum protestatione de nullitate illius, tum citra agnitionem termini et fori, arestaverat, quod arestum uti in tempore debito et legitimo impositum, susceptum et terminus ad ulterius ea in causa experiendum partibus per iudicium nostrum conservatus erat. In termino itaque hodierno conservato, cum causa haec ex registro arestorum ad iudicium nostrum acclamata fuisset et partes praenominatae actoreae scilicet nobilis Alexander Bałaban per nobilem Joannem Satkowski plenipotentem suum coram nobis et iudicio nostro compareret eumque terminum abtentaret, citatus autem nobilis Christophorus Giniewicz alias Gina nobilis Ursak quondam thesaurarii magnifici palatini Moldaviae debitor voce ministerialis terrarum regni generalis nobilis Alexandri Borkowski ad iudicium nostrum acclamatus existens, nec per se, nec per quempiam suum plenipotentem compareret, nos cum consiliariis (*aci lipsece citeva cuvinte*) relatione de acclamatione eiusdem citati facta, in contumaciam ipsius, ad legitimam vero et iuridicam partis actoreae instantiam et affectationem, eundem citatum in lucro causae praesentis condemnari permisimus. Et in vim lucri taliter super ipso obtenti, quatenus idem citatus nobilis Giniewicz summam superius expressam trium millium aureorum hungaricalium in specie una cum provisione a tempore denegatae per ipsum eiusdem summae solutionis computanda, circa executionem praesentis decreti nostri actori realiter et parata pecunia solvat; ratione vero violati aresti leopoliensis, turrim castris

cuiuscunque regni vel carceres civiles, ubicunque per executionem praesentis decreti nostri praeventus fuerit, subeat sessionemque turris vel carceris civilis per duodecem septimanas sine intermissione continuet et expleat decernimus; damna praeterea litisque expensas simplici assertione absque quovis iuramento taxanda eidem actori adiudicamus ad eorumque solutionem et refusionem praestandam eundem citatum teneri et omnino adstrictum fore ac esse debere statuimus. Quae praemissa omnia facturus est. Idem citatus sub paena bannitionis perpetuae, quam iam exnunc super ipso sententiamus in casum contraventionis praesentis decreti nostri, ministerialem ad publicandam addimus et pro publicanda atque praesentis decreti nostri executione facienda, partes ad quodvis officium et iudicium regni ac dominiorum ipsi annexorum, etiam ad magistratus civiles, sub quorum jurisdictione citatus cum persona et bonis praeveniri poterit, remittimus. Eisdemque officiis et iudiciis atque magistratibus civilibus regni et magni ducatus Lithuaniae provinciarumque annexarum, quatenus praesens decretum nostrum ad requisitionem actoris vel eius plenipotentis super persona, bonis ac mercibus citati . . . . . diffugiis exceptionibus, rescriptis nostris regiis et quibusvis impugnationibus exequantur citatumque eundem ad satisfactionem eidem decreto nostro compellant iniungimus et demandamus praesenti decreto nostro ad praemissa mediante. In quorum fidem praesentibus sigillum regni est appressum. Actum Varsaviae Sabbatho ipsa octava festi sanctorum trium regum die scilicet decima tertia mensis Januarii anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo quinto, regni nostri undecimo anno.

Relatio illustrissimi domini Joannis comitis in Pieskowa Skala et Zywiec Wielopolski, supremi cancellarii regni, minoris Poloniae generalis, Cracoviensis, Dolinensis, Bochnensis etc.

Urmează iscălitura cancelarului Ioan Wielopolski și a secretarului Ștefan Hankiewicz.

1687,  
13 Februa-  
rie.

Nizey podpisany Alexander Bałaban znam tym scryptem zapisem wlewkowym dobrowolnie danym, iż ja doznawszy wielkich łask i dobrodziejstw niasniejszego maiestatu Iego K. Msci Jana III pana miłosciwego, który podupadł fortunę moję nie tylko panską protectią zaszczycił, ale y gotowymi summami ratował y zapomagał, nadto będąc winien z administratyei celł JK. Msci za lat cztery summy należące, a nie mając inszego sposobu do zawdzięczenia y należytey za to wszystko uczynienia satisfactyei, tylko za odebraniem summy sto dwudziestu dziewięciu tysięcy talarow bitych lewkowych mnie w panstwie wołoskim na panu Giorgiem Ursaku wisterniku y dobrach jego przysądzoney, — tedy tęsz samę summę sto dwadziescia dziewięć tysięcy talarow bitych lewkowych mnie dekretem jasnie wielmoznego JMci pana Joana Duki woiewody y hospodara ziem mołdawskich na pomienionym panu Giorgiem Ursaku wisterniku y dobrach jego, to iest dwudziestu pięciu wsiach dziedzicznych, pasiekach, winogradach, dworach, dziuganach y inney wszelkiey jego ruchomey i nieruchomey własności przysądzono zupełną y nierozdzielną, tak iako dekret tenze w Jasiech die decima mensis Decembris

anno Domini millesimo sexcentesimo octuagesimo secundo ferowany fusius opiewa, ze wszystkim do teyze summy prawem, nalezytoscia y ligamentami w dekrecie opisanymi, na osobę niasnieyszą maiestatu Jego K. Msci Jana III pana miłosciwego y successorow jego wlewam, ceduię, spuszczam y transfunduię, zadnego sobie więcey prawa do pomienioney summy stu dwudziestu dziewięciu tysięcy talarow bitych lewkowych ani successorom moim nie zachowuiąc, ale ie zupełnie niasnieyszemu maiestatowi Jego K. Msci y successorom jego z wolnym tey summy dochodzeniem przekazuiąc y resignuiąc. Ktory to skrypt albo zapis wlewkowy chcąc miec takiey wagi, iakoby sądownie albo przed księgami autentycznymi był zeznany, przy pieczęci moiey własną go podpisuię ręką. Dan we Lwowie dnia trzynastego Februarij roku panskiego 1687.

(L. S.) 'Αλέξανδρος Μπαλαμπάνος.

Je, soussigné Alexandre Balaban, déclare par le présent acte de cession, fait volontairement que: ayant reçu des preuves de faveurs et de bienfaits de la part de Sa Majesté Jean III, mon gracieux Maître qui, non seulement a honoré de sa royale protection ma fortune ébranlée, mais encore m'a aidé par des sommes en argent comptant; étant, en outre, débiteur de Sa Majesté Royale des sommes dues pour quatre ans d'administration des douanes et n'ayant d'autres moyens pour m'acquitter que la somme de cent vingt neuf mille thalers à lion qui m'a été adjugée en Moldavie de Monsieur le Visternik Georges Ursaki et de ses biens; par conséquent, je cède, remets et transmets à l'illustre personne de Sa Majesté Royale Jean III, mon gracieux Maître et à ses successeurs la dite somme de cent vingt neuf mille thalers à lion qui m'a été adjugée par le décret de Sa Grâce le très-puissant Ioan Duka, Voïvode et Hospodar des Pays Moldaves, de Monsieur le Visternik Georges Ursaki et de ses biens, à savoir de ses vingt-cinq villages héréditaires, de ses ruchers, vignes, maisons, magasins et de son autre propriété meuble et immeuble de toute sorte; je cède cette somme en entier et sans en rien déduire, ainsi qu'elle est indiquée dans le dit décret, en date de Iassy du 10 Décembre l'an de grâce mille six cent quatre-vingt deux, avec tous les droits, accessoires et obligations décrits dans le décret, sans me réserver ni à moi-même ni à mes successeurs aucun droit à la dite somme de cent vingt neuf mille thalers à lion, mais je la résigne et j'en transmets l'exécution au profit de Sa Majesté Royale et de ses successeurs. Afin que le présent écrit ou acte de cession ait la même valeur que s'il était fait judiciairement ou dans les actes authentiques, je le signe de ma propre main et y appose mon sceau. Donné à Lemberg, le 13 Février, l'an de grâce 1687.

(L. S.)

Alexandre Balaban.

#### *Testamentum Balabani.*

W imie oycy, syna y ducha świętego. Ja Alexander Bałaban, dworzanin niasnieyszego krola Jegomosci Jana Trzeciego szczęśliwie nam panuią. 8 1689, Aprilie. cego pana mego miłosciwego, znaiąc się byc chorym na ciele, iednak ze na umysle zdrowym y przy dobrym ieszcze będąc baczeniu, takową wedle porządku chrzescianskiego czynię dyspositią: Naprzod ciało smiertelne ziemi z ktorey iest wzięte, duszę w ręce boga wszechmogącego polecam. Przytym dobra moie ktorych mi pan Bog uczynił do zazywania tak rozporządzam:

mianowicie w miescie stojące w tych zonę moię czynię panią dozywotnią, a po smierci one mają się obrocic na kaplicę moię przy cerkwi Lwowskiej leżącą założenia świętych Piotra y Pawła, iako tesz y dworek pod świętym Jurem leżący. Maiętnosci zas w ziemi wołoski, ktore mam przez sąd niegdy hospodara Jegomosci Duke ad rationem długu sto czterdziesti tysięcy talerow liquidowanego sobie przysądzone, te wszystkie według rejestrow ktorych iest u Jego krolewskiej Moscici pana mego miłosciwego, przez pana Muratowicza w Zołkwi podane, a drugi w pismach moich takieyze znajdzie się, za tak znaczne łaski y dobrodzieystwo ktorem ia niegodny z rąk Jego krolewskiej Moscici pana mego miłosciwego często odbierał, Jego panskiej miłosci y niaisniejszemu potomstwu iego leguię daię daruię czasy wiecznemi, pokornie upraszając aby po smierci duszy moiey nie raczył zapominac, wyłączywszy iednak z nich cztery wsi y winograd ieden w Kotnarach, ktorych dwie mają się obrocic do monastera Szecovica (Sucevița) nazwanego, a drugie dwie y winograd panu Szymonowi Muratowiczowi za iego trudy y prace, ktore dla mnie podeymował. Długi moie ktore mam u kogo są takowe: u pana Ursakiego succesorow sto czterdziesti tysięcy talerow wedle decretu godney pamięci Duki hospodara, na ktore powziąłem ad rationem, znajdzie się w pismach moich; u pana Giny Greczyna z tegosz długu pana Ursakiego pochodzących trzy tysiące czerwonych złotych, na ktore membran dałem do wiernych rąk pana Łukasza Kuczarskiego natenczas obywatela Wilenskiego, aby tam o ten dług był czynił experiment, y inszych siedm monimentow onemusz konfidowałem, na co mam revers iego ręką sobie dany; u Greczyna Hadzi Petrowego syna dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt y dwa lewkowych, po ktore posłałem Panka sługę mego na Ukraine z listem krola Jegomosci pana mego miłosciwego do pana hetmana woysk kozackich, aby mi takowego długu dopomógł odszukac. Długi zas moie wszystkie ktorych na pamięci miec nie mogę, iakieby się kolwiek pokazały tak membranowe iako tesz bez membranow ktorekolwiek za słusznemi dowodami i dokumentami będą dowiedzione, proszę aby były wszystkie powypłacane, iako tesz czeladzi domowy zasługi wszystkie ktorekolwiek są zatrzymane aby małzonka moja popłaciła. Rodzonym siostróm moim w Urumeliey zostaiącym czerwonych złotych szescset leguię; Janowi Cymie siostrzencowi memu czerwonych złotych sto; panu Anastazemu Cemberowi złotych czerwonych sto; panu Kiriakiemu Isarowiczowi czerwonych złotych sto; Stefanowi Mikołaiewiczowi czerwonych złotych sto, a to z tych trzech tysięcy wyzey mianowanych u pana Giny, obliguiąc w tym tych wszystkich pomienionych aby takowego długu pomocą byli do odszukania. Pankowi słudzemu ktory iachał na Ukraine, gdy da pan Bog ze się cokolwiek będzie mogło długu odszukac, aby mu dano sto talerow y konia na ktorym iachał. Wychowanicy takze moiey Mandzi nazwaney aby dano sto talerow.

Tak tedy koncząc tę ostatnią wolę moię krola Jegomosci pana mego miłosciwego pokornie upraszam za opiekuna y exekutora, a pana Szymona Muratowicza sędziogo naciey ormianski Lwowskiej iako mego podufałego przyjaciela y brata, ktory wszystkich spraw iest bardzo dobrze wiadom, tak tu iako y w ziemi wołoskiej, iako tesz y w Gdansku

z panem Hornem, postanawiam y naznaczam samego własnego plenipotentia, dając wszystko w moc, aby substanciey moiey iako swego własnego długu dochodził y upominał się. Ktorey plenipotenciey dla słabosci zdrowia mego nie mogąc zdawac na niego w grodzie, tym testamentem moim potwierdzam y approbuę w tychze sprawach plenipotencią moją w grodzie Lwowskim anno millesimo sexcentesimo octuagesimo, Sabbatho pridie festi sanctae Agnaethis virginis et martyris onemu służącą y przezemnie uczynioną y na niego zlaną, upraszając wielu Jegomosci, aby dla miłości bozey iako tesz y przyiazni ktorąsmy z sobą mieli y dla odplaty wiekuisty chciał się tego podić, y po smierci moiey skrzynię z papierami do siebie zabrawszy, iako naypilniey swego przykładal starania, jakoby sprawy moie do dobrego mogli przywiesc konca. Ostatek woley boski y jego świętey dysposiciey oddając, siebie samego y duszę moię w ręce opatrznosci jego świętey boski polecam, iako iego dobroczynna ręka zechce mną kierowac, to wszystko z rąk iego świętych mile przeymowac będę y w rany Iezusa mego wtapiając serce moie a w ręce jego oddając duszę y ciało moie y ostanek dnia zycia mego do jego świętey woli stosując konczę, zycząc sobie y zyc y umierac w Iezusie najsłodszym, przy opiece matki iego przenayswiętszy dobrodzieyki moiey. Amen. Amen. Działo się we Lwowie die octava Aprilis anno Domini millesimo sexcentesimo octuagesimo nono.

Alexander Bałaban.

Szymon Theodor Muratowicz, sędzia naciey ormianskiey Lwowskiey, proszony swiadek y przyziaciel do tey ostatni woli, manu propria.

Locus sigilli utriusque.

Post cuius testamenti ingrossationem originale exemplar idem offerens ad se recepit de quo recepto sibique restituto officiorum deus quietavit.

Actis castrensibus capitanealibus Leopoliensibus extraditur.

Actum in castro inferiori leopoliensi feria secunda post dominicam conductus paschae proxima, anno domini millesimo sexcentesimo octuagesimo nono.

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia leopoliensia personaliter veniens nobilis Theodorus Łabczynski obtulit officio praesenti et ad autentificandum porrexit testamentum ultimum voluntatis generosi olim Alexandri Balaban hic Leopoli die octava Aprilis anno ad praesens currenti conscriptum, manu eiusdem generosi olim Balaban atque nobilis Simonis Theodori Muratowicz iudicis armenicae nationis et civis Leopoliensis subscriptum sigillis binis communitum, cuius tenor sequitur talis (urmează textul de mai sus.)

#### *Testament de Balaban.*

Au nom du Père, du Fils et du Saint-Esprit. Moi, Alexandre Balaban, gentil-homme de la cour de Sa Majesté le Roi Jean III, heureusement régnant, mon gracieux-Maitre, me sentant malade de corps, quoique sain d'esprit et ayant toute ma raison, je fais, conformément aux usages chrétiens, la disposition suivante: D'abord, je rends mon corps mortel à la terre dont il est issu et je recommande mon âme à Dieu Tout puissant. Quant à mes biens dont le bon Dieu m'a donné la jouissance, j'en dispose ainsi qu'il suit, à savoir: Je donne à ma femme en possession viagère la maison sise dans la ville; après la mort de ma femme, cette maison, ainsi qu'une maisonnette située sous la colline de St. Georges, seront employées au profit de la chapelle portant mon nom et se trouvant auprès de l'église (grecque) de SS<sup>nts</sup> Pierre et Paul à Lemberg. Quant à

mes domaines en Moldavie que je possède en vertu d'un décret de Sa Grâce le Hospodar Duka, «ad rationem» de ma créance de cent quarante mille thalers, tous ces biens, d'après les registres dont un exemplaire, déposé à Zolkiew par Monsieur Muratowicz, chez Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître, tandis que l'autre exemplaire se trouvera dans mes papiers — en reconnaissance des grandes faveurs et bienfaits dont j'ai souvent reçu des preuves de Sa Majesté Royale, mon gracieux Maître, — je les lègue et donne à perpétuité à Sa Majesté Royale et à ses illustres descendants, en priant humblement Sa Majesté de vouloir bien, après ma mort, ne pas oublier mon âme; j'en excepte cependant quatre villages et une vigne à Cotnar, dont deux villages reviendront au monastère dit Suczewica et deux autres villages et la vigne à Monsieur Siméon Muratowicz, en récompense des travaux et des peines qu'il a entrepris pour moi. Les créances que j'ai chez des gens sont les suivantes: Chez les héritiers de Monsieur Ursaki cent quarante mille thalers, en vertu d'un décret de feu le Hospodar Duka; on trouvera dans mes papiers combien j'ai reçu pour le compte de cette créance; chez Monsieur Gina, le Grec, trois mille ducats, provenant de la dite créance chez Monsieur Ursaki; le parchemin pour cette somme a été confié par moi aux mains fidèles de Monsieur Lucas Kuczarski, alors citoyen de Vilna, pour qu'il tâchât de l'exécuter; je lui ai confié aussi sept autres documents, ainsi qu'il est prouvé par un écrit autographe qu'il m'a délivré; chez le Grec Hadji, fils de Pierre, deux mille quatre cent soixante-douze thalers à lion; j'ai envoyé en Ukraine mon serviteur Panko, avec une lettre de Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître, à Monsieur l'Hetman des Cosaques, afin que celui-ci m'aide à récupérer cette créance. Quant à mes dettes que je ne peux pas me rappeler toutes, tant celles pour lesquelles il existe des parchemins, que celles sans parchemins mais qui seront constatées par de justes preuves et documents, je prie qu'elles soient intégralement payées; quant aux salaires des domestiques, s'il y en a d'arriérés, ma femme devra les payer tous. Je lègue à mes soeurs qui se trouvent en Roumelie six cents ducats; à mon neveu Jean Cyma cent ducats; à Monsieur Anastase Cember cent ducats; à Monsieur Kiriak Isarowicz cent ducats; à Etienne Mikolajewicz cent ducats: tout cela de la somme susmentionnée de trois mille ducats chez Monsieur Gina, — en obligeant tous les légataires précités à aider à l'exécution de cette somme. A mon serviteur Panko qui s'est rendu en Ukraine, lorsque, avec l'aide de Dieu, il parviendra à récupérer quelque chose de la créance, qu'on donne cent thalers et le cheval sur lequel il voyageait. A ma pupille appelée Manda qu'on donne aussi cent thalers.

En terminant ainsi ma présente dernière volonté, je prie humblement Sa Majesté le Roi, mon gracieux Maître, d'en être le tuteur et l'exécuteur et j'institue et indique pour mon fondé de pouvoir Monsieur Siméon Muratowicz, juge de la nation arménienne de Lemberg, qui connaît très-bien toutes mes affaires, tant ici qu'en Moldavie et à Dantzic avec Monsieur Horn; je l'autorise à poursuivre l'exécution de toutes mes créances, comme des siennes propres; ne pouvant, à cause de la maladie, donner ces pleins-pouvoirs par un acte au châtelet, j'approuve et confirme, par le présent testament, les pleins-pouvoirs pour les mêmes affaires, donnés au châtelet de Lemberg «anno millesimo sexcentesimo octuagesimo, Sabbatho pridie festi Sanctae Agnaethis Virginis et Martyris» au nom du susdit Monsieur Muratowicz. Je prie beaucoup Sa Grâce de s'en charger pour l'amour de Dieu, pour l'amitié dont nous étions liés et pour la récompense éternelle; après ma mort, qu'il prenne chez lui le coffre contenant mes papiers et qu'il fasse tous les efforts possibles pour mener à bonne fin mes affaires. Je mets tout le reste à la volonté divine et à Sa Sainte disposition, en me recommandant moi-même et mon âme à Sa Sainte Providence; tout ce que sa main bienfaisante voudra faire de moi, je l'accepterai avec reconnaissance de Ses Saintes mains; je plonge mon coeur dans les blessures de mon Jésus, je remets entre ses mains mon âme et mon corps et, en mettant à sa disposition le reste de ma vie, je termine; je désire vivre et mourir dans le très-doux Jésus, sous la tutelle de Sa très-sainte Mère, ma bienfaitrice. Amen. Amen. Fait à Lemberg «die octava Aprilis, anno Domini millesimo sexcentesimo octuagesimo nono». Alexandre Bala-

ban. Siméon Théodore Muratowicz, juge de la nation arménienne de Lemberg, comme témoin invité et ami jusqu'à cette « dernière volonté ».

*Notă.* — Am publicat aceste număroase acte privitoare la procesul lui Balaban cu Ursaki a) fiindcă ele conțin o sumă de date interesante pentru istoria comerțului moldovean în veacul 17, care se întindea până la Danzig, b) fiindcă ne descoper câteva date despre două personaje cunoscute foarte bine cronicelor noastre. Despre Ursaki și averile lui colosale, despre neguțătorul grec din Lemberg Balaban și prietenia lui cu Duca găsim știri în Nicolae Costin (Cronicele, ed. 2, pag. 22 și 33) și Neculcea (ibid. pag. 222). După aceștia, Ursaki ar fi fost condamnat de Duca din pricina invidiei și dujmăniei ce-î purta acest domn pentru averile sale cele mari și pentru pîrile ce le trimetea la Constantinopol contra lui. — Actele le-am publicat în șirul în care se găsesc în copia Academiei, de și aceasta are unele greșeli (cf. de pildă pag. 221—222); titlurile bucăților nu se potrivesc totdeauna cu cuprinsul (cf. pag. 187) și câteodată lipsesc; n'am pus nici unul dela noi. Amintim și aci că ortografia copiei Academiei n'am schimbat-o niciîri, deși are multe neconsecvențe; cât de rea este și această copie, se vede din câteva observări în text; greșeli prea evidente le-am îndreptat fără să mai însemnăm anume aceasta.

## CIV.

1691, Octombrie 20. Scrisoarea regelui polon Ioan Sobieski către Carol Radziwill, 1691, subcancelarul marelui ducat al Litvaniei, despre succesele avute în Moldova în răz. 20 Octombrie. boiul contra Turcilor și despre viitoarea dietă.

Archivul Radziwill din Nieswiez, Reskrypta;  
copie după original.

*Jan Trzeci, z bozey łaski krol Polski, wielki xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wolhynski, Podolski, Podlaski, Smolenski, Inflanski, Siewierski y Czerniechowski.*

Wielmożny uprzeymie nam miły. Schodzi z łaski naywyszego pana cum summa utilitate et immortalitate decore teraznieysza campania. Nie tylko bowiem tatarska potęga całego Budziaku od panstw naszych odwrocona y z confuzyą swoią z pola do własnych zepchnięta koczowisk, ale tesz cokolwiek kraiu do opanowania y w nim się do ugruntowania a oraz wycisnienia Budziackich ord cessit w ręce nasze. Iakosmy bowiem na troie teraznieyszey campaniey woienne rozdzielili operacie, iedne od Kamiencza, drugie od Dniestru ku Budziakom, trzecie ku gurnym kraiom wglęb ziemi wołoskiej ku Multanom, tak utrobique astitit dextera Domini, od Dniestru woyskiem kozackim y wydzieloną naszego częścią urodzonym kasztelanem Chełmskim opanowalismy Sorokę z zamkiem nad samym Dniestrem, zkąd nie tylko az do Tehyni zamku, turecką osadą opatrzzonego, otworzona droga, ale tesz cały Budziak velut ex equo troiano infestowac się moze. Tu zas zamek Niemc nazwany nie tylko opus fama antiquitatis, ale tesz munitione loci excelsi (*in copie exartis*) comendatum odebralismy, z ktorego incubam na całą ziemię Wołoską y Multany exercere moze potestatem. Nie tak nas iednak ta wyrazona contentuie prosperitas iako trapi, ktorey wyrazic niepodobna, miseranda sors Rzeptej, którą wszędzie zawsze iawną obserwuiemy, nigdy iednak y nigdzie więcey, iako gdy operationibus belli oyczystą fortunę ad summum aliquid et immortale wyprowadzic należy. Cud ci to prawie dobroczynny Bog uczynił z nami, że się mogło cokolwiek prosperi et opportuni sprawic, przy tak ciężkim uchwał seymowych zawodzie. — Ktoby się był spodzie-

wał, zeby tanto rigore dwie czwierci na ratunek schodzącego z pola ry-  
cerstwa, dwie na posiłek wychodzącego na przeszłym uchwalone seymie  
miały inverti, a przecie nie tylko się stało po wielkiej części, ale tesz  
poczowszy od osmu aż do szesnastu y osmnastu czwierci borgowych  
ascendit querela woyska, a ztąd insufficientia. Łacno się tedy domyslic,  
coby byc mogło malorum w kraiu cudzym, odległym, pustym, y przy  
upadłej iusz ordynaryiney po te campane szczodroblivosti oycy świętego,  
gdyby się począwszy od wyprawy kozackiey az do ostatniego prawie regi-  
mentu, który się kolwiek odezwał własney substantiey, wygodą nie za-  
stąpiły necessitates. Następnie teraz w prawdzie ten czas per legem pa-  
triae dwuletney cadentiey, któryby temu powinien mederi; ale cosz potym  
kiedy się dotąd Rzepta fato suo więcey nie nauczyła, tylko ze omnium ma-  
lorum seymy bywały remedium, teraz kiedy seymiki remedium ipsum znoszą,  
zda się być cos incurabile. Iakoszkolwiek iest, nie mogła nasza oycowska  
oraz y synowska ku tey oyczyźnie teneritudo reticere cokolwiek onę premit,  
y vel leni dotknąc palpebra periculosissimum morbum, cui remedia non prosunt,  
aby się cordatissimorum civium zelus kiedyszkolwiek pro publico bono uiał  
y wczesnie iako tego poprawic na przyszłym seymie reflektował. Ten zas  
kiedy i gdzie złożyć, punctum właśnie teraznieyszey deliberatiey Uprz. Waszey.  
Czas ieszcze bierze expeditia woienna, y powinna by wziąć iak naydłuższy,  
zapatrując się na rezolucją od wielm. kasztelana Sieradzkiego commissarza  
naszego do traktatów z Portą destinowanego, zeby nas w domu nie zastały,  
do których dotąd ieszcze apparentiey mało. Mieysce ukazuje prawo w Grodnie,  
y nie byłoby o czym deliberowac, gdyby pan Bog porządzanym ublogoslawił  
pokoim. Ale ze res in dubio, a tu tych kraioy Ruskich, iusz wgląd pustynią  
zaiętych, necessitas ipsa sollicitam implorat (*in copie improvit*) curam y oddalenie się  
od nich memoria periculi inundatiey tatarskiey aż ku Sokalowi pod czas przesz-  
łego seymu Grodzinskiego in conscientiam przywodzi. Jest zaprawdę nad czym  
pomyslić, godząc luctam prawa cum necessitate. W takim tedy razie a oraz  
y cokolwiek do przyszley seymowey należało instructiey, zyczymy y chcemy  
z przezornego Uprz. Waszey zdania iak naydoskonaley illuminari, y na nie się  
pilno zapatrując votum nostrum addimus, aby to cokolwiek iest naylepszego  
podawał do serca pan Bog, od ktorego oraz Uprz. Waszey dobrego zyczymy  
zdrowia. Dan w obozie w ziemi wołoskiey nad rzeką Mołdawą, dnia XX Marca  
Pazdziernika, roku panskiego MDCXCI, panowania naszego XVIII.

(L. S.)

Jan Krol.

Wielmożnemu Carolowi Radziwiłłowi, podkanclerzemu wielkiego xięstwa  
Litewskiego, uprzeymie nam miłemu.

*Jean III, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie,  
de Russie, de Prusse, de Masovie, de Samogitie, de Kiev, de Volhynie, de Podolie,  
de Podlachie, de Smolensk, de Livonie, de Siewiersk et de Czerniechow.*

Puissant et notre bien-aimé. Grâce à la bienveillance du Très-Haut, la cam-  
paigne actuelle se passe «cum summa utilitate et immortalis decore». Non seule-



ment la puissance tartare du Budiak tout entier a été repoussée de nos Etats et, à sa grande confusion, refoulée à ses propres campements, mais encore une certaine portion du territoire est tombée entre nos mains, ce qui nous permettra de nous y établir et d'en chasser les hordes du Budiak. Nous avons partagé les opérations militaires de la campagne actuelle en trois parties : l'une en partant de Kamieniec, l'autre du Dniester vers le Budiak, la troisième vers les hauts-pays, dans l'intérieur de la Moldavie, vers la Valachie ; et partout la main de Dieu nous a assistés. Du côté du Dniester, par la troupe Cosaque et par une partie de la nôtre sous Sa Grâce le Castellan de Chelm, nous nous sommes emparés de Soroka et de son château, situés sur le Dniester même, d'où non seulement nous avons la route ouverte pour Tehine, château pourvu d'une garnison turque, mais encore, «velut ex equo troiano», nous pouvons infester tout le Budiak. Ici, nous avons pris le château appelé Niamts, qui est non seulement «opus fama antiquitatis», mais aussi «munitione loci excelsi comendatum», d'où on peut «incubam exercere potestatem» sur toute la Moldavie et la Valachie. Nous nous réjouissons cependant moins de la prospérité que nous venons de décrire, que nous ne nous affligeons de la «miseranda sors» de la République ; nous nous en préoccuons toujours, mais jamais et nullepart plus que lorsque, «operationibus belli», il faut conduire la fortune de la Patrie «ad summum aliquid et immortale». C'est vraiment un miracle du Dieu de la miséricorde qu'on ait pu faire quelque chose de prospère et opportun, malgré les amères déceptions causées par les décisions de la Diète. Qui se serait attendu à ce que la dernière Diète accordât «tanto rigore» seulement deux trimestres pour les troupes qui quittent la campagne et deux pour celles qui y entrent ; cependant, en grande partie, cela est arrivé ; mais c'est de huit à seize et même dix-huit trimestres servis à crédit que «ascendit querela» des troupes et, par conséquent, «insufficiencia». Il est facile de s'imaginer les malheurs qui auraient pu arriver, dans un pays étranger, éloigné, dévasté, en présence de la cessation, pour cette campagne, des largesses ordinaires du Saint-Père, si nous n'avions pas paré, par nos propres moyens, à tous les besoins des troupes, en commençant par les Cosaques, presque jusqu'au dernier régiment. L'époque de la session bi-annuelle «per legem patriae» approche, il est vrai, et on devrait alors remédier au mal ; mais à quoi cela sert-il, si la République, «fato suo», n'a appris rien de plus que de croire que les Diètes sont «omnium malorum remedium» ; aujourd'hui, lorsque les Diétines rendent la Diète illusoire, ce remède lui-même paraît être incurable. Quoi qu'il en soit, notre amour paternel et même filial envers la patrie ne nous laisse pas «reticere» ce qui la «premit» et nous avons dû toucher «vel leni palpebra periculosissimum morbum, cui remedia non prosunt», pour que «cordatissimorum civium zelus» se réveillât une fois «pro publico bono» et réfléchît sur les moyens d'améliorer la situation à la prochaine Diète. Quant à la question de savoir dans quel terme et dans quelle localité il faut réunir cette Diète, c'est précisément le point sur lequel nous voulons consulter Votre Grâce. Quant au temps, l'expédition militaire actuelle en demandera encore assez ; il est même à désirer qu'elle en prenne le plus possible, par égard à la résolution communiquée par Sa Grâce le Castellan de Sieradz, notre Commissaire délégué pour la négociation du traité avec la Porte ; il serait mieux si ce traité ne nous trouvait pas chez nous, car, jusqu'à présent, il y a peu d'apparence qu'il réussisse. Quant à la localité, elle est indiquée par la loi et il n'y aurait pas à délibérer là-dessus, si le bon Dieu nous accordait la paix tant désirée. Mais, comme la chose est douteuse et comme pour ces provinces russes, déjà dévastées à l'intérieur, «necessitas ipsa sollicitam implorat curam», tandis que tout éloignement d'ici nous rappelle le danger de l'invasion Tartare qui, pendant la dernière Diète de Grodno, s'est avancée jusqu'à Sokal, il y a, en vérité, à quoi réfléchir, pour mettre d'accord les exigences de la loi avec la nécessité. Dans cette situation, ainsi qu'au sujet des instructions à préparer pour la prochaine Diète, nous désirons et voulons nous éclairer le mieux possible par les sages avis de Votre Grâce : nous voudrions nous y conformer le plus strictement possible et «votum nostrum addimus» que le bon Dieu inspire bien le coeur de Votre Grâce. Nous sou-

haitons que Dieu accorde à Votre Grâce bonne santé. Donné au camp dans le pays Moldave, sur la rivière Moldava, le 20 du mois d'Octobre, l'an de grâce MDCXCI, dix-huitième de notre règne.

*Jean, Roi.*

Au Puissant Charles Radziwill Sous-Chancelier du Grand Duché de Lithuanie, notre bien-aimé.

## CV.

1694, 1694, Fevruarie 24. Scrisoarea lui Constantin Duca, voevodul Moldovei, către  
24 Fevruarie. membrii stavropighiei din Lemberg, prin care le mulțamește pentru transportarea cadavru-  
lului tatălui său și le anunță trimeterea a 100 taleri, pentru ca să pomenească la po-  
melnic pe părinții și rudele sale.

Jubilejnoe izdanie, No. LXXXII.

**S**ławetnie urodzone bractwo stawropigialne lwowskie, moi miłosciwi panowie y przyjaciele.

Z należytym affectem y wszelką wdzięcznością odebrałem od waszmosciow panow list do mnie ordynowany, z ktoregom osobliwy dowod uprzeymey ku mnie wyswiadczoney przyiazni uznał, ktorey wielce z całą familią domu mego iestem wdzięczen, azescie waszmość panowie dosyć czyniąc intencyi y expostulacyi moiey ex zelo et opere pietatis raczyli zacne reliqwie ciała s. pamięci zesłego rodzica mego przy wszelkiej ozdobie y przy znaczney pobożnych kapłanow assystencyiey y oraz gromadney bractw fregwencyey z miasta Lwowa wyprowadzić. Tedy za tę ochotę y zyczliwy w tym pokazany affekt spolnie z jeymością panią rodzicielką moią dziękuię waszmosciom panom, za którą dobroczynność y pobożne zelum niech pan Bog wieczną będzie odpłatą. Ia też ten uprzeymych wotow candor wzaiemną przyiazni moiey obserwancyą w nayszczęśliwszych y pogodniejszych okazyach gratificari et rependere waszmosciom panom zawsze obiecuię. Także za congratulacyą mnie imperii gubernium i tegoż panstwa direkcyą y urzędu osobliwe refero gratias waszmosciom. Teraz na dowod tey zyczliwosci posyłam waszmosciom sto lewkowych bitych przez jegomoscia pana Mikołaiia ich kollegę, ktorem temi czasy cerkwi bożey synow prawosławnych **Святии** naswiętzey panny ofiarował; co chcieycie waszmość odemnie grato przyiąć animo. Upraszam przytym waszmosciow panow ratione tego kathalogu, w ktorym specifikowawszy s. pamięci zmarłych rodzicow moich y miłych rodzonych y ukochanych siostr i inszych familiey domu naszego krewnych imiona tudziesz posyłam, abyscie też raczyli one w pomiennik swoy rozkazać wpisać. Y to osobliwym uprzeymosci favorem nadgrodzić waszmosciom

summopere rad zechcę, a teraz dobrego zdrowia y pomyslnych fortunnych od pana Boga progressow uprzeymie zyczę.

W Jasiech, die 24 februarii 1694.

Waszmosciow panow uprzeymie zyczliwy przyjaciel

*Io. Duca woiewoda.*

(Iscălitura)

Adresa :

Sławetnie urodzonym Ichmosciom panom mnie wielcy miłosciwym panom i przyjacielom, Ichmosciom panom bractwu stauropigialnemu lwowskiemu cerkwie *Свѣтлѣ* nayswiętszey panny w oddanie należy.

Honorable confrérie de Stavropyghie à Lemberg, mes grâcieux Seigneurs et amis.

J'ai reçu avec le sentiment convenable et avec complète reconnaissance la jette que Vos Grâces m'ont adressée et dans laquelle je vois, de la part de Vos Grâces, une marque d'amitié dont moi et ma famille nous sommes très reconnaissants, Vos Grâces ayant daigné prévenir mon intention et ma demande et «opere pietatis» reconduire de Lemberg les honorables restes mortels du décédé mon père, de sainte mémoire, et ce avec toute solennité, avec l'assistance de nombreux et pieux prêtres et d'une foule de confréries. Je remercie, conjointement avec ma mère, Vos Grâces pour cette preuve du bon vouloir et des sentiments dévoués; que Dieu récompense éternellement la bienfaisance et le pieux zèle de Vos Grâces. De mon côté, je promets à Vos Grâces, en échange de leurs bons sentiments, de donner des preuves de ma reconnaissance à toute occasion. Je remercie aussi particulièrement Vos Grâces pour les félicitations à l'occasion de mon arrivée au pouvoir et à la direction de cet Etat. Maintenant, comme preuve de mon bon vouloir, j'envoie à Vos Grâces, par leur collègue Sa Grâce Monsieur Nicolas, cent écus à lion, que j'offre à l'église divine des fils orthodoxes de l'Assomption de la Très-Sainte Vierge; que Vos Grâces veuillent bien les accepter de ma part «grato animo». Je prie en outre Vos Grâces, en ce qui concerne le catalogue dans lequel j'ai inscrit les noms de mes parents décédés, de sainte mémoire, de mes chers frères et sœurs et autres membres de notre famille, que Vos Grâces daignent les faire inscrire dans le livre des «memento» de leur église. Je tâcherai «summopere» de récompenser cette amabilité de Vos Grâces, et maintenant je leur souhaite bonne santé et toute prospérité.

A Iassy, le 24 Février 1694.

De Vos Grâces, le dévoué ami,

*Io. Duca, Voïvode.*

Aux honorables et nos très-grâcieux Seigneurs et amis, Leurs Grâces Messieurs les membres de la confrérie de Stavropyghie à Lemberg, près l'église de l'Assomption de la Très-Sainte Vierge.

## CVI.

1698, 1698, Fervuarie 3. Rescriptul lui August II, regele Poloniei, cătră principele  
3 Fevrua Carol Radziwill, prin care îl roagă ca la proxima dietă să-și dea silința ca să se voteze  
rie. mijloacele necesare pentru a lua Camenița și a lărgi marginele regatului până la Dunăre.

Archivul Radziwill din Nieśwież, Reskrypta; copie  
după original.

*August Wtory, z bozey łaski krol Polski, wielki xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Zmudzki, Mazowiecki, Kyowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Smolenski, Inflantcki, Siewierski y Czerniechowski, a dziedziczny xiąże Saski y Elector.*

Urodzony wiernie nam miły. Nie potrafiemy tego dobrze wyrazić, ale lepiej zna pan Bog y widzi iako szczerze około uspokojenia terazniejszego stanu Rzeczypospolitey wszelkim usiłowaniem pracuiemy, zadnym kosztem prawie do wyniszczenia naszych dziedzicznych fortun y splendorow nie folgując, na ten tylko iedyny cel zamierzamy, abysmy przeyrzanym od pana Boga w wolnych narodach panowaniem w pożądaney społecznie wszytkich cieszących się iedności widzieć, starożytnym praerogatywom y wolnościom swobodne zostawic mogli uzywanie, ozdoby zas tego ogromnego panstwa w niesmiertelną sławę iak naywyżey wyniesc. Bysmy iak naywięcej czynili y naydoskonalsze intencye przed się brali, iesli po woiewodztwach y powiatach wdzięczna nie będzie acceptacya, do pożądanego nigdy nie zaydziemy terminu. Wiedząc zatym iak wiele wierność twoja między bracią mieć mozesz zachowania y dobrego kredytu, gdyz my iuz seym uniwersałami naszymi day Boże iak najpomyslniejszy ogłosili, usilnie y gorąco zalecamy, abys pierwszemu naszemu żądaniu na seymiku swoim tę szczerą y należytą darowac chciał aplikacyą, iakoby uspokojenie oyczyny gruntownie ubezpieczywszy, nam otworzyć plac y ułanic przyszlą da Bog kampanę, nie tylko do wypełnienia obowiązku naszego y windykowaniu Kamienca, ale do zaprowadzenia na sam Dunay granic ojczystych. Potrafi w to doswiadczona wiernosci twoiey zdolnosc tym doskonaley, im więcej publiczne kochasz dobro, a my za to krolewskimi łaskami przy podanych okazyach oddawac nie omieszkamy; ktoremu na ten czas dobrego od pana Boga zyczymy zdrowia. Dan w Warszawie, dnia trzeciego miesiąca Lutego, roku panskiego MDCXCVIII, panowania naszego roku pierwszego.

(L. S.)

*August krol.*

*Auguste II, par la grâce de Dieu, Roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie, de Russie, de Prusse, de Samogitie, de Masovie, de Kiev, de Volhynie, de Podolie, de Podlachie, de Smolensk, de Livonie, de Siewiersk et de Czernichow, Prince héréditaire et Electeur de Saxe.*

Honorable, notre fidèle et bien-aimé. Nous ne saurions l'exprimer assez mais le bon Dieu sait et voit que nous travaillons sincèrement et avec tous les efforts pos-

sibles à remédier à l'état actuel de la République et que nous n'épargnons, dans ce but, aucune dépense, même jusqu'à la ruine de notre fortune et de nos splendeurs héréditaires, n'ayant que ce seul but que le règne que le bon Dieu nous a attribué sur les libres nations puisse amener l'union de tous en général et assurer la libre jouissance des antiques prérogatives et libertés, tout en rendant immortelle la gloire de cet immense Etat. Mais nos plus grands efforts et nos meilleures intentions seront inutiles et n'amèneront jamais les résultats désirés, s'ils ne sont pas gracieusement accueillis par les palatinats et les districts. Sachant donc que Votre Fidélité jouit, parmi les Frères, d'une grande considération et d'un bon crédit, et ayant déjà, par nos lettres circulaires, convoqué la Diète — puisse-t-elle être la plus fertile — nous recommandons instamment et chaleureusement à Votre Fidélité de vouloir bien appliquer, pendant la Diétine, tous ses efforts, à ce que notre première demande soit adoptée, afin que nous puissions assurer à la Patrie une tranquillité absolue, que la future campagne nous soit facilitée, que nous puissions non seulement accomplir notre devoir en revendiquant Kamieniec, mais encore élargir les frontières de la patrie jusqu'au Danube même. Les aptitudes éprouvées de Votre Fidélité y réussiront d'autant plus facilement qu'elles seront appuyées par l'amour du bien public; de notre part, nous ne manquerons de donner à Votre Fidélité, en toute occasion, des preuves de nos faveurs et nous souhaitons que le bon Dieu lui accorde bonne santé. Donné à Varsovie, le 3 Février l'an de grâce MDCXCVIII, premier de notre règne.

Auguste, Roi.

## CVII.

1699. Condițiunile păcei de la Carloviț, privitoare la relațiunile dintre regatul Poloniei și imperiul turcesc. 1699.

Muzeul Czartoryski, vol. 616, f. 265 (extras).

*Instrumentum pacis inter serenissimum et potentissimum regem et rempublicam Poloniarum et excelsum imperium Othomanicum, ad Carlowitz in Sirmio, in congressu generali confoederatorum plenipotentiariorum confectae.*

Articulus I. Cum excelso perpetuitati subnixo imperio, multo abhinc tempore, intercedente ope et favore dei altissimi, sublata hostilitate, conciliationi et bonae vicinitati congrua, cum sinceritate antiqua, amicitia iterum coalescente, ut hostilitates utrinque amoveantur et subditi pristina securitate, quiete ac tranquillitate fruantur, ante ultima duo bella constituti veteres limites restituantur ac stabiliantur, et confinia provinciarum subditarum Poloniae a confinijis imperialibus, tum Moldaviae, tum aliorum districtuum subjectorum excelso imperio, antiquis limitibus separentur ac distinguantur, neve utrinque aut pretensio aut extensio deinceps fiat, sed limites antiqui sine mutatione aut perturbatione tanquam sacri religiose observentur atque colantur.

Articulus II. Quaecunque sive munimenta sive loca vel majora vel minora intra veteres Moldaviae limites ante penultimum bellum existentes sita

atque hucusque detenta sunt a dominis Polonis, eductis atque extractis inde Polonicis militijs, evacuentur et Moldaviae provincia maneat ex integro libera et ante postremum bellum in quo erat pacifico statu sit.

Articulus III. Intra vetera quoque ante postrema duo bella versus Poloniam limites situm Camenecij fortalitium, eductis inde Musulmanicis militijs evacuetur et integrum relinquatur et Podoliae atque Ucrainae provinciarum nulla deinceps ab excelso imperio fiat pretensio et Ucrainae kosacorum hetmani nomine substitutus, qui modo in Moldavia residet, hetmanus amoveatur. Cumque limites antiqui Poloniae et Moldaviae manifesti sint, si commodum fuerit tempus, ab initio futuri Martij inchoetur evacuatio, et quam citius fieri poterit, quam primum Polonica militia e Moldavia educatur et munimenta et loca illius evacuentur et Moldavia maneat libera.

Articulus VI. Tempore hujusce belli Budziacenses et alij Tartari e proprijs locis exeuntes atque in terras Moldavorum ingressi, hostilitates ac offensiones hac occasione in Moldavos et Moldaviam exercent, quod cum sit contrarium sacris capitulationibus ante hac concessis regibus Poloniae atque proinde cessare ac sustolli debeat, a quibusque locis et possessionibus et praedijs et hyemalibus in Moldavia, aut occupatis aut de novo extractis, Tartari amoveantur et nativis proprijs locis habitent atque pacifice vivant et in posterum nullas offensiones faciant.

Articulus X. Caeterum instar aliorum subditorum excelsi imperij, uti prius pacati sint, et e Moldaviae atque Valachiae provincijs, si qui transfugerint, ne recipiantur.

## CVIII.

1699. 1699. Raportul comisiunei însărcinate de regele polon să primească Camenița din mâinile Turcilor, în urma tratatului de la Carloviț, 1699; între altele se amintește și evacuarea fortărețelor moldovenești de cătră trupele polone și se comunică mai multe scrisori ale lui Antioh Cantemir.

Muzeul Czartoryski, vol. 616, f. 307 sq.

*Relacya kommissyi in anno 1699, circa evacuationem Kamieńca odprawioney, iako y innych kommissyi sequentibus annis expedyowanych uczyniona przez JW pana Stefana z Rycht na Sokolcu Humieckiego, wojewodę Podolskiego, na seymie walnym Grodzieńskim in anno 1718.*

Nie mógł się doczekać, nayiasniejszy miłosciwy krolu, S. P. JWJ pan Martin Kątski kasztelan Krakowski, pierwszy komissarz do ewakuacyi Kamieńca od WKMci naznaczony, (obstantibus fati) tey szczęśliwosci aby proprio sudore y nas wszystkich kolegow swoich maturatum et collectum

manipulum prezentował majestatowi WKMc i et informationi wszystkich stanów Rzeczypospolitey. Spadła ta na mnie successya, nie tylko iako po wuiu rodzonym, ale iako po koledze, cancellaryą tey kommissyi dysponującego. A zatym kiedy przez instrukcyą WKMc i P. M. Mgo na seymiki przedseymowe do wszystkich wojewodztw wydaną iestem admonitus do uczynienia relacyi wszystkich intryg od sciany orientalney zachodzących, za rzecz słuszną poczytałem, zacząć one od komissyi ewakuacyi Kamieńca, która indigitat całemu swiatu magnitudinem curarum WKMc i koło rozpostarcia granic królestwa swego, indigitat nieporównaną chwałę o którą nayiasnieysi antecessorowie WKMc i S. P. Michał y Jan III non sine lachrimis memorandi konkurowali. Te WKMość utrzymałeś auspiciis Dei y szczerą tak ad latus WKMc i zostających, iako za granice ordynowanych y nas pod murami Kamienieckimi pracujących ministrow aplikacyą, którą praecustodita venia wielkich kolegow moich niektorych żyjących na seymie teraznieyszym sequenti obiasniam relatione.

Skoro tylko WKMsc p. m. m. odebrałeś wiadomość od JW IP<sup>a</sup> Stanisława Małachowskiego wojewody Poznańskiego posła swego y Rzpltey wielkiego o zakończonym pod Karłowiczem d. 26 Januarij anno 1699 traktacie, tak zaraz ex provida Majestatowi swemu circumspectione raczyłeś złożyć senatus consilium w Warszawie die 7 miesiąca Lutego tegoż roku, na którym zdało się WKMc i ordynować do Porty za ablegata, z wspomnionego traktatu ratyfikacyą, IPana Rzewuskiego, na ten czas starostę chełmskiego a teraz celebri WKMc i adoptione wojewodę podlaskiego y hetmana pol. kor., naznaczyć, tudzież do kommutacyi Wołoch i odebrania Kamieńca nas komisarzów eo ordine in instrumento credentialium z cancellaryi wielkiej koronney wyrażonych, to iest: Jaśnie wielmożnych Marcina Kąskiego, Kijowskiego Podolskiego y artylleryi kor. generała, Franciszka Dzieduszyckiego Podolskiego, Adama Sieniawskiego Bełzkiego wojewodów, Adama Naramowskiego, kasztelana Szremskiego y urodzonych Alexandra Potockiego, podkomorzego Halickiego, Adama Tarła, starostę Stężyckiego, Stefana Humieckiego, stolnika Podolskiego, Stanisława Józefa Fredra, dworzanina swego; z senatu wielkiego xięstwa Litewskiego y stanu rycerskiego Józefa Słuszkę, kasztelana Wileńskiego, hetmana polnego Litewskiego, y urodzonych Józefa xięcia Czartoryskiego, chorążego Lit., Michała z Kozielska Puzynę, starostę Werbowickiego dworzanina swego. IPan ablegat od WKMc i naznaczony in obsequia publica promptus dla szczupłości na ten czas skarbu koronnego tardius expedyowany do Porty, a zatym y my komissarze, którzy primis diebus Martij mielismy zacząć ewakuacyą Kamieńca, ziechalismy się tu in primum na ten termin we Lwowie do s. p. JW I P<sup>a</sup> Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana Krakowskiego hetmana na ten czas wielkiego koronnego, ktoremu superintendencya tey kommissyi ex eodem senatus consilio była zalecona; ten Imc zważywszy że ieszcze IPan ablegat nie stanął był u Porty cum ratificatione WKMc i, bez ktorey nie mogła dać Porta fermanu paszy Kamienieckiemu do ewakuacyi, życzył nam abyśmy się tantisper zatrzymali w gotowosci stawienia się pod Kamieniec pro die 15 Majj, na który termin tak chorągwiom polskim iako

też y regimentom pieszym tudzież y artylleryi koronney dane ordynanse stawać in assistentiam kommissyi naszey, iakoż my komissarze mianowani ledwo nie wszyscy cum assistentia militari, od s. p. IPana Krakowskiego ordinata, staneliśmy pod okopami S. Troycy y tegoż dnia to iest 15 Majj dalismy znać o sobie Kachryman paszy, komendantowi Kamienieckiemu, żeśmy przyszli odbierać Kamieniec in virtute zakonczonego traktatu pod Karłowiczem; odebraliśmy respons: że wie o traktacie skończonym, ale tego nie wie żeby Kamieniec miał bydź oddany, boby gospodar wołoski gotował się na tę ewakuacyą y przychodziłby do niego cum requisitis. Zdało się tedy nam posłać in instanti powtórnego kuryera do hospodara wołoskiego (bośmy przed tygodniem przedtym wyprawili byli pierwszego, aby przybywał z ludźmi et cum requisitis do pomienioney ewakuacyi Kamieńca; dwie niedzieli strawiliśmy czasu pod okopami niżeli nasi kuryerowie z Jass powrócili, zkąd takowy przez list hospodarski odebraliśmy de die 4 Majj anni praesentis respons:

Post titulos. Listy dwa imieniem całego WW PP. gremij, do odebrania Kamieńca od I. Kr. Mci naznaczonych, adressowane odebrałem, w których mi WW PP. donosić raczycie, żeście na czas w traktatach determinowany pod Kamieniec stanąć mieli y staneli, takoweż y z strony niaśnieyszey Porty sposobią się starania do ewakuacyi teyże fortecy; iednakże y Kachryman pasza IMć Kamieniecki niedawnego czasu nie wiedział o tey restytucyi, aż w ten czas kiedy mnie ferman zaszedł ad exequendum id negotium, y to ieszcze gdym posłał mu do Kamieńca mandat od Porty, oznajmując aby się gotował wyprowadzić ztamtąd ludzi swoich i artyllerye; ludzie pewnego panu polskiego, ktorych wodzem był Gory iakiś, impediverunt w ten czas notitiam hanc do Kamieńca, kiedy napadłszy latronum more ludzi moich postraszyli, y ledwo dwóch tylko z fermanem nazad do domu zdrowo powrócili.

Więc za drugim uwiadomieniem moim, gdy mu innotuit restitutio, uważył iak rzecz tantae molis wielkich potrzebuie rekwizytów, to iest koł ogromnych, lin grubych etc do wyprowadzenia armat, ktore się tam ani tu zrobić nie mogły; compellavit seraskiera JMci aby za Dunaiem te rekwizyta wygotowane były, iakoż dopiero są gotowe y sprowadzone Dunaiem aż do Galacu, bo y IPan Papera posłaniec od IPana Krakowskiego powracając od seraskiera widział wozy z Multańskiej ziemi, y bawoły z Nicopola z Zadunaia sciągać się tak prędko nie mogły, od czego wszelka facilitas praesentis negotij zawisła. Może też bydź że pryncypałowie od niaśnieyszey Porty oczekuią wyrażonego w traktatach puncto ultimo przybycia Jm. pana ablegata, ktory ieszcze w Adrynopolu nie stanął. Wszystkie okolicznosci iak prędko efficaciam mieć będą, ia upewniam WW PP. o moiey gotowosci. Przyiaznemu się zatym zalecając affektowi, zostawam WW PP. zyczliwym przyjacielem y powolnym sługą. Antyochij, hospodar wołoski.

Toż samo y Lupul Bogdan, hetman ziemi mołdawskiej, wyraził do nas przydawszy w liscie swoim exkuzę przytrzymanych posłańcow na powrot rodzzonego hospodarskiego z Andrynopola.



Już się był Iunius zaczął, aż z Kamieńca przecie plena diris pisano, bo że komendantowi tamecznemu praefectura podobała się z wielkiego pożytku y tytułu wejzyrskiego, woleliśmy tentare spes ulteriores u hospodara wołoskiego, iakoż go nowym listem convenimus, aby raczył stare verbo y dopełnił obietnicę swoją, quo fine onustum prezentami wyprawiliśmy od siebie dworzanina hospodarskiego vulgo postelnika, na co wszystko sequentibus odpisuie hospodar :

Powtórnie iuż od WW P<sup>ow</sup> dochodzą mię expostulacye, iakoby zleconą mi Kamieńca ewakuacją accelerarem; lecz gdy ta ieszcze do tych czas skutku nie wzięła, też są ktorem iuż przeszłą okazyą opisał WPanom racye, iako to: do wyprowadzenia artylleryi requisita czasu nie mało ubliżyły, ktore teraz z Zadunaiu tu do Jass sprowadzone, y insze gotowosci sposobią się, nie tylko że podobno totum hoc negotium dependebat od przybycia do Porty IPana ablegata, ktory gdy iuż tam z łaski bożey stanął, spodziewam się in dies powtórneho fermanu ad omnimodam negotij efficaciam, gdyż to traktatami raz iest conclusum, to tak iest stabile u Nay. Porty et firmum, że żadney nie może redolere nigdy suspicyi, com ia zaś anticipative upewnił IPana Krakowskiego (z ktorym zawsze dobrą certuię przyiaźń); tę pewność nie z siebiem doniósł, ale od pryncypałow moich będąc do tego obligowany, iakoż się to odmienić nie może o wyprawie moiey pod Kamieniec, gdzie fortunae mihi erit poblizu WW PP. venerari, których się ad praesens dobrej zalecam przyiaźni, etc. Hospodar wołoski, d. 2 Junij anno praesenti.

Kiedy tak luctamur, raz z paszą Kamienieckim drugi raz z hospodarem wołoskim, wtym nowa accedit z Budziaka wiadomość, iż Porta roskazała Gassygery sołtanowi, wyprowadzony po zawartych traktatach z Polski jazyr nazad odprowadzić do Polski, iakoż w tych dniach przysłał Gasygery sołtan Cielebia poufałego dworzanina swego do nas, donosząc że prowadzi z Budziaka ludzi nazad do Polski, ktorych był przeszłą zimową inkursyą iuż po traktatach zabrał w niewolę, za cztery naydaley dni obiecuią się stanąć pod Chocimem, na ktore mieysce życzy przy nas komissarzów do odebrania jasyru, oraz upomina się o swoich niewolnikow ktorzy w tey okazyi wzięci w Polsce, aby byli wzaiemnie przyprowadzeni; odpawiony Cielebi od nas pro more gentis non vacuis manibus, y przydany mu towarzysz z woyska naszego z responsem listownym, iako dwóch I I P P. komissarzów stanie na ten czas y mieysce do odebrania jasyru naznaczone, tatarskich zaś niewolnikow ani mamy ad manus, ani tenemur de justitia oddawać aggressores. Nie długo potym przybiega nazad tenże Cielebi y z naszym towarzyszem, donosząc że iuż stawa na mieyscu sołtan y na nim czeka komissarzow naszych. Wyprawieni tedy ex collegio comissoriali do obozu sołtańskiego za Dniestr IP. wojewoda Podolski y IP. starosta Stężycki, którzy honesto comitatu stipati staneli o ćwierć mile od sołtana, poiechali potym do niego na konferencye, y tam in facilitando hoc negotio wszystkie trudności ad invicem disceptabantur; przecież na tym rozhovorze dwie trudności indigestae zostały, to iest: oddanie więźniów Tatarskich y napieranie się generalnego kwitu z jasyru, ktorego ledwie część przyprowadzono. Dysceptowaliśmy

w tych punktach przez dwa dni per internuntios, y lubo z tym publice Tatarowie wypadali że poydą nazad z jasyrem, iezeli swych niewolnikow nie odbiorą y nie otrzymaią kwitu generalnego, złamała iednak stałość nasza uporczywość tatarską, ac tandem in magno motu na tym stanęło, że na to tylko kwit dano sułtanowi, co od niego odebrano, insuper assekuracya wzięta od sołtana, aby residuum jasyru ad requisitionem cui competierit oddane było, iakoż in Septembri wyszedł drugi ferman od Porty do hana, aby kazał ostatek jasyru odprowadzić do Polski; tatarscy zaś chyba pretio exemptibiles.

Był przy sołtanie Kapici-Basza turecki, który od stolice z fermanem do sołtana na Budziak przyiechał, y on dozierał zgromadzenia tego jasyru y w całości odprowadzenia iego do granicy Polskiej zażył z Tatarami wielkiej trudności, po kilka razy o śmierć ledwie nie przywiedziony, y z tey racyi iuż bunty plenis buccis od Tatarow przeciwko Porcie słyszane były; przecież czyli to activitas tego Kapici-Baszy sprawiła, czyli też amor communis z Turkami fidei ukołysał te motus. Pomieniony zaś Turczyn za tę przysługę w oddaniu jasyru prosił nas o instancyą do Regisefendego, aby non sterilesca ta przysługa jego u Porty, która mu instancya in haec verba dana:

Excellentissime et illustrissime domine nec non amice noster. Refert excellentiae vestrae magnificus dominus Capici-Pasza in Bessarabiam missus ad repetendam praedam post conclusos cum praefulgida Porta tractatus e Polonia abductam, quemadmodum et in quo numero restituti sunt nobis captivi nostri, nihil habemus incusandum respectu praedicti magnifici domini Capici-Pasza, plurimum enim in Bessarabia operatus est, quae uti ad praedam facilis, ita ad restitutionem non prompta visa. Credimus tamen facile quod tanti viri capacitas merebitur respectum; excellentiae vestrae devovemus amicitiae. Datt in castris ad fortalitium Sanctae Trinitatis, die 12 Junij 1699.

Jako zaś apud orientales są holocausta gentium aurum et argentum, tak znaliśmy się ad hanc generositatem że tak sołtana iako y starszyne oboch skrzydeł tak Orakułu iako Ureimbetuleo godnemi udarowali prezentami, ut feritas mulceatur in barbaris et mitescat ad pabula leo y do prędzszey aby się Tatarowie przyłożyli Kamieńca ewakuacyi.

Po odebranych z rąk tatarskich jasyrze, który alimento subministrato od IPana kasztelana Krakowskiego hetmana wielkiego kor. posilony, y nim do Polski wyprawiony, zdało się umyślnym awizować IPana starostę Chełmskiego ablegata naszego o tym, iuż w Adrynopolu będącego, y zalecić przytym pilne staranie koło fermanu expedyeyi do ewakuacyi Kamieńca. Toż samo zdało się insinuare IPanom angielskiemu y ołęderskiemu posłom; do angielskiego w te słowa napisaliśmy:

Post titulos. Uti invenit suum pondus apud fulgidam Portam interposito excellentiae vestrae pro restituendis Polonis captivis jam post conclusos tractatus pacis in Bessarabiam per Gassigerey sołtan abductis, ita rehabitio eorundem licet non ex integro meretur apud nos summam obligationem et gratiarum actionem excellentiae vestrae, quam per praesentes sincero cum affectu deponimus. Ducimus praeterea aequum esse deferre excellentiae vestrae,

tanquam ministro mediatori tractatus nostri, quomodo conditiones pacis a fulgida Porta in executionem deducantur. Secundus mensis elabitur ex quo nos commissarij a serenissimo rege nostro et republica deputati in vicinitatem Cameneci condescendimus, spe freti quod in termino praefixo, scilicet die 15 Majj, evacuatio huius fortalitij subsequeretur. Eludimur tempore, injurias caeli et penuriam annonae in istis desertis tolerantes. Recurrimus itaque confidenter ad excellentiam vestram, ut auctoritate sua dignetur accelerare evacuationem istam, quam ubi recenti memoriae et suo favori recommendamus, nosmet ipsos sincero excellentiae vestrae devovemus affectui. Datt in castris ad fortalitiu Sanctae Trinitatis, die 5 Junij 1699.

Podobny był list do holenderskiego posła.

Wkrótce po wyprawioney expedycji do Adrynopola przychodzi ztamtąd list od IPana starosty Chełmskiego do IPana Krakowskiego hetmana wielkiego kor. in haec verba: Nagła ale dziwnie przymuszona tylko że honeste poczta nie pozwala żadnych wyrazić WM panu okoliczności propter instantaneam expeditionem, oprócz tey którą mi Mavrocordati imieniem wezyra IMci doniósł kwerymonij: Iż woysko nasze non ad evacuandum Camenecum sed ad oppugnandum przystąpiło, hostiliter accedendo pod Kamieniec, a zatym requisivit odemnie ażebym zaraz pisał do WM pana, ut amice et fraterne agant, iezeli chcą pokoiu, nadto ażeby woyska naszego więcey nie było nad tysiąc, ponieważ ich woyska numerus non excedit nad tysiąc oprócz janczarów Kamienieckich, tyle też praesidiarios naszych ktorzy zostaną w Kamieńcu. Inaczey iezeliby większa była woyska liczba, to każą y oni zemknąć się ordom pod Kamieniec, czego ia nie życzę, y upewniam że non augebitur tak bardzo numerus woyska od nas, licznosc IIPPow komisarszow aegre ferunt; ale to mniey, naybardziej officit że od odebrania ratificationiarum, iako też y oddania wzajemnie potrzebuia czasu dwoch miesięcy ex vi pactorum ad evacuationem Cameneci, y lubo nie maia rationes tylko ratiocinationes oczywistej zwłoki, ale że tu jus imperij valet, a zatym quamvis solida argumenta transmittuntur; ia przecież da Bog będę u angielskiego y holenderskiego posłów iako medyatorów y exponam elapsum tempus evacuationis Kamieńca ieszcze die 5 Majj. Przyczyna zaś nierychłego przybycia cum ratificatione czambuł Tatarow, nadto choćby była niepowinna sine ratificatione fieri evacuatio, iednakże powinnyaby była iuxta nexum pactorum ieszcze primis Martij incipere; są oczywiste y łatwe iako w słuszney sprawie racye, byleby były wysłuchane; zatym nie wątpię że się ewakuacya ieszcze na miesiąc iaki y drugi przewlecze, bo dopiero u wezyra o to in ceremonialibus miałem audyencyą ale u cesarza spodziewam się w tę niedzielę dopiero dwie niedzieli iuż tu siedząc, a to dla boiaryno (bairam) w tym tygodniu, który z wielkim okrzykiem y applauzem, z dział strzelaniem odprawuia, etc. Po nim spodziewam się audyencyi, po ktorey zaraz umyślnego ulakiem wyprawię cum edicto caesareo, ażeby z Kamieńca ustępowali, jasyr oddali, także y respektem armaty, o którą iuż mi czynią negativam ex occasione mostego, ale ia ieszcze non despero w łasce boskiej y w ich słowie bisurmańskim. Interim proszę WM panow o surowy ordynans, ażeby woysko nasze wszelkich strzegło się

okazyi ad offensionem et incitamenta irarum, ani się podmykało pod Kamieniec, aż moy stanie ztąd u WM pana, bo obawiam się ażeby orda nie zemkneła y dalszy strzeż Boże ogień. Ewakuacya Kamieńca zabawi widzę, ale o tym da Bog za tydzień dam znać. Posyłam WM panu respons od Maurocordatego dany na moy punkt z strony ewakuacyi Kamieńca, z ktorego łatwo się informować WMP. możesz quid facto opus sit. Ja zaś ad evacuationem accelerandam żadnych nie omieszkam sposobow y interpozycyi IM panow medyatorów tu zostaiących, byłem miał audyencyą ktorey boiaron (bairam) przeszkadza. Jestem zatym WM pana, S. M. Rzewuski, die 10 Junij 1699.

Memoryał Maurokordatego, podany JMP<sup>u</sup> staroscie Chełmskiemu w Adrynopolu, die 10 Junij 1699. Ad exarandas hodierna die mittendas literas duci magno Polonici exercitus et alijs quibus debet sciat fulgendae Portae dispositiones se Cameneci vesirum pasza habere habita amicabili praevia correspondentia cum dominis commissarijs, postquam acceperet notitiam traditae ratificationis, mutuo consensu debere constituere diem, a quo debet fieri inceptio evacuationis; a die inceptio debet assignari spatium duorum et dimidij mensium pro evacuatione tanti tamque repleti fortalitij, quod tam vi pactorum quam iterata confirmatione utrinque stabiliendum est atque sancte observandum. Evacuatio fieri debet quiete, jucunde et secure, sine molestia, sine hostilitate; proinde a fulgida Porta ultra Camenecum sive habitatores sive milites destinati sunt quingenti equites et quingenti pedites, qui exeuntium hominum et rerum et apparatus bellici et suppellectilium in transportatione securitati debent prospicere sic Nicapolensis Imbraim Pasza, quia Camenecenses debent occupari in transferendis oneribus, palatinus autem Moldaviensis cum Moldavis transportatione servire jussus; exercitus itaque Polonici nullatenus necessarij sunt, nec multi nec pauci, nec sua praesentia debent exeuntes inturbare, plures maneat longissime a Cameneco, pauci longius, nulli prope, ita ut quiete et pacifice evacuetur; post evacuationem vero statim dabitur a vesiro Camenecensi notitia, qua habita statuto die intrabit Polonicum praesidium, simulque polonica militia educetur e Moldaviae relictis fortalitijs, quae cum sint parva citius evacuari poterunt, nec enim Cameneci gravis evacuatio acceleranda, parvorum autem locorum differenda. Interea mercatores omnium victualium ultro citroque libere permanentes ne offendantur, neque rapinae exercentur, neque offensiones inferantur, sed permittatur evacuationi debita securitas et tranquillitas. Atque secundum has excelsi imperij dispositiones constitutus evacuationis ordo cum omnibus omnino sit congruus pactis, sancte et religiose ab utrinque observari debet, atque inviolabiliter omnia ante evacuationem instrumento debent mutuo inter commissarios stabiliri.

Tak późne odezwanie się IM pana ablegata polskiego z Adrynopola videbatur że miało przynieść ulgę w expektacyi y skutek w nadziei, aliści iak na nowe czas extendit tak dalece, że zrozumieć było trudno, czyli się traktat nie podoba, czyli zwłoka na coś iest potrzebna; przeto piszemy do IM pana ablegata, na tak niesławny żaląc się prześwietney Porty postępek, oraz sinistram delationem o zgromadzonym woysku polskim in magna quantitate pod Kamieniec y exorbitancyach jego deluemus, a zalecamy expertae

dexteritati pomyslniejszey ewakuacyi Kamieńca expedycją. Trzymała nieco nas attonitos turecka kunktacya, investigando co za cel mieć może y iakoby zabezpieć złym ztąd konsekwencyom, aliści in aestu cogitationum przychodzi list hospodara wołoskiego do nas in haec verba :

Gdy mię ultimato od Nay. Porty zachodzi ferman na exekwowanie zleconey mi do ewakuacyi Kamieńca funkcyi, ia stando słowu memu iakom prędko on odebrał, tak zaraz WWMMP. donoszę, że iuż nie mam czekać żadnych dalszych ordynansow, tylko quam efficacissime wyprawuję się w tych dniach ku Kamieńcowi, co mnie tym bardziej oblectat, iż mi się prędzey poblizu zdarzy moje testari WM panom wota, co nim in eventu desiderato będzie, ia zwykłym się WM PP<sup>ów</sup> rekomenduję affectom. Z Jass, dnia 19 Junij 1699. Antyochij, hospodar wołoski.

Odpisaliśmy z podziękowaniem za doniesioną gotowość in ordine ewakuacyi Kamieńca y upraszaliśmy przytym, aby co się ma stać irremissibiliter stało się indilate.

Lubo to speciosa verbis od hospodara wołoskiego dochodzili, przecież postrzegliśmy że prolongabatur od tamtey strony extractio czasu; dlatego ponieważ iuż y seym walny zaczęty w Warszawie, zdało się nam pisać do WKMcI et ad status regni, his formalibus:

Nayiaśniejszy królu, panie nasz miłościwy,

Ordynowani od WKMcI p. n. m-go do exekucyi traktatu zawartego z Portą, ad petram non ad Portam trafiliśmy. Wszystkie nasze starania rozbiłią się o skałę Kamieniecką, ludimur w nadzieiach, raz pocieszne wiadomości o prędkiey ewakuacyi Kamieńca extollunt amicos, drugi raz przeciwnie ciężey ieszcze deprimunt, tak dalece, że do tey ieszcze godziny w owey ewangeliczeny zostaiemy niewiadomości. Nescimus diem neque horam, bo z Wołoch choć congrua optatu przychodzą, recrudescunt w Kamieńcu coraz inaczey interpretowane, a od JM p. starosty Chełmskiego ablegata WKMcI incerti parum, certi nihil odbieramy. Wnosimy z tych wszystkich okoliczności niechybną sequelam, że w długo poydzie restytucya Kamieńca, y my in haec deserta sprowadzeni fame et inedia consumemur. Suplikuiemy tedy maiestatowi WKMcI o wyraźny jego rozkaz quid nos velis facere; y iezeliby dłużey nam się bawić expeditet, obeyść się absque subsidio skarbu w karysty tego kraiu niepodobna, w czym dotkliwą WKMcI zebrzemy kompassyą. Kiedy zaś niespodziana protrakcyja w exekucyi traktatow z Portą incidit in tempora walnego seymowania, należałoby mieć WKMcI dostateczną informacyą iako tuteysze tranzakcyje terminari mogą. Nic pewnego w tym punkcie donieść WKMcI p. n. mił. nie możemy, ambigua cuncta et suspecta, a bogday nie czekaią z ewakuacyą Kamieńca konkluzyi seymu, ale WKMcI jako przezorny pan y znaiący się na maxymach pogańskich nie wprzód zechcesz zakończyć seym et pacem dicere populo, puki ta strona non induerit togam y we wszystkim dosyć się nie stanie umowionym paktom. Co wszystko z wierności ku maiestatowi WKMcI y zyczliwości ku stanom oyczyzny swoiey (do ktorey osobno piszemy) podawszy do uwagi jego całuiemy rękę. Z obozu z pod Zwańca, 30 Junij 1699.

Do senatu post titulos:

Zda się bydź superfluum donosić teraz prolixius to wszystko WM PP<sup>om</sup>

na czym momenta temporis tęskliwie dotychczas trahimus, bo pełen tego świat być musi, roznoszą cotydniowe poczty iako oporem idzie ekucya traktatu z Portą, iako protrahitur ewakuacya Kamieńca do tey ieszcze godziny, więc nihil solidi w tym punkcie donieść WMPP<sup>om</sup> ad informationem możemy. Ciężko dociec secretjora skały Kamienieckiey, investigabilis via colubri supra petram, raz się odzywaią z gotowością do wyjścia z Kamieńca, drugi raz dłuższą sobie zakładaią rezydencyą promittuntque manus poscentibus arvis. Gospodar wołoski unus est qui consolatur, iuz powrotnie o prędkiey traktatu ewakuacyi upewnia nas, venit sed non properat, a im większe obietnice za czasem evanescunt, tym niepewniey graeca fide assecurari zdało się nam. Od IP<sup>a</sup> starosty Chełmskiego neque erigimur in spe, nec deprimimur, bo lubo iuz u wielkiego wezyra d. 9 praesen., u cesarza tureckiego 14 ejusdem w Adrynopolu miał audyencyą, nihil propinatum do ulgi utęsknieniu naszemu, zaczym zdało się nam tak IKMci p. n. mił. iako WMPP. y zosobna izbie poselskiey deferre co nam daley roskażecie czynić; iezeli dalszą narabiać kunktacyą, racziesz obmyślić unde emamus panes, bo w tak ciężkiey karystyi ledwo za wielkie pieniądze mało się posili, tego zaś snadno WMPP<sup>wie</sup> sami dociec możecie, że ewakuacyą Kamieńca z seymowaniem wychodzą in arenam. Seymu konkluzyi nikt życzyć nie mógłby puki traktat z Portą nie przyidzie do ekucyi, ewakuacya Kamieńca zaś boday się nie na seym zapatruie, ut metiatur inermes vel formidet armatos. Ale my tę w radach WMPP<sup>ów</sup> deklaruiemy sciscitantibus ostrożność że nie wprzód przystąpicie do dyspozycyi woysk swoich, nie wprzód do zakończenia seymu, aż reindukcyja in terram promissionis stanie się nam. Co gdy z powinności naszej donosimy in considerationem WMPP<sup>om</sup> samych siebie nieodmienney ich łasce y dobroczynności zalecamy.

Do izby poselskiey post titulos:

Kiedy nam improspira sors Rzeczypospolitey do tych czas zatrzymuiąca pod Kamieńcem nie pozwala magnalia consiliorum WMPP<sup>ów</sup> venerari, idziemy in preces et vota aby wszelkie WMPP. za powszechne dobro conatus iako nypomyślniejszym coronentur successem. Iako zaś znamy się do tey powinności donieść WMPP. ad mensuram consiliorum iako postępuie ewakuacya traktatu z Portą nie dawno zawartego, tak co na ten czas ze wszystkich okoliczności colligere możemy, to WMPP. sincere propinamus. Juz nie dopiero iak dzień piętnasty Maja minął iako na tym mieyscu pod przykrym nad zwyczaj czasu niebem fame et inedia consumimur. Kołataliśmy in termino praefixo do bram Kamienieckich, ale ex hoc antro draconis mnief pomyślnie odgłosy o uszy nasze obiiały się, nie życząc zbliżenia się ku Kamieńcowi, bo do restytucyi jego fermanu ieszcze nie było. Pisaliśmy zatym do Adrynopola tak do IP<sup>a</sup> starosty Chełmskiego iako też do angielskiego y holenderskiego posłów medyatorów naszych, aby evincant iak naysprędszą ekucyą traktatu. Wyglądamy tęskliwie responsow, quid fata nobis, quid sidera parant, gdyby się w prawdzie godziło ex rumoribus statuere, pełno nowin wesolych z Jass od hospodara wołoskiego, który iuz powrotnie do nas pisze, że się rusza na ewakuacyą Kamieńca, ale że

dotychczas nie widać; obeyść się bez suspicyi nie można; iezeli non ludimur spe, in Kamieniec ad Protheum accedit, raz się w drogę wybiera, drugi raz dłuższej rezydencyi pokazuje indicia, siecze y orze, kiedy nam zgadnąć niepodobna quid sibi velit te hypocrises; tak WWPP<sup>w</sup> solide ubezpieczyć nie mamy w czym, przeto z affectu tego który oyczyźnie świadczyć powinniśmy, obsecramus y przestrzegamy WMPP<sup>w</sup>, abyście rzeczy tuteysze w głębokiey zawsze reflexyi mieli, nie wprzód do konkluzyi seymu przystąpili, puki exacta pactorum nie doydzie satysfakcy, o ktorey zyczylibyśmy sobie plenis ordinibus uczynić relacyą. A teraz się łasce WMPP. braterskiey y respektowi iako odprawuiący in vinea Domini oddaiemy.

Ze zaś seym odprawuiący się w Warszawie perstringebat niektórych IMPP. komissarzow interessa swoje maiących na nim, osobliwie IM. pana Krakowskiego hetmana wielkiego kor., swoje y całego woyska piastuiącego desideria, który impatiens morae y postrzegłszy że ewakuacya Kamieńca w długą idzie, chciał zaraz iechać na początek seymu, listami iednak naszymi y ustawicznymi prozbami detentus w Maryampolu, na dalszy czas tę swoię drogę odłożył; tymczasem zaś abyśmy doység tajemnicę tey protrakcyi mogli, wyprawiliśmy umyślnego do gospodarza wołoskiego pytaiąc się quae causa morae, że inszemi kolligatami naszymi exekucya traktatu dochodzi, z nami zaniedbano; iezeli w tym iest taka tajemnica, odkryć by ią raczey. Odpisuie gospodar wołoski de data 5 Junij exkuzuiąc lenistwo swoje faragine sprzętów potrzebnych do tey ewakuacyi, nihilominus upewnia że się dziś z Jass rusza y za dni kilka obiecuie stawać u Dniepru, z czym potym dworzanina swego pana Kondrata postelnika do nas z drogi przysłał. W kilka dni zaś potym stanąwszy gospodar wołoski ze wszystkim apparamentem d. 14 Julij pod Sokołem, wyprawił nazajutrz do nas konsyliarza i boiara swego IP<sup>a</sup> Andrzeia Likiniego, który wyraziwszy od pryncypała swego tak z doszłego traktatu wielkie ukontentowanie iako też pytaiąc się o zdrowie nasze, zalecił interessa pryncypała swego respektowi y požądanej rezolucyi. Z tych zaś doniesionych interessow ktore spectabant do komissyi łatwośmy rezolwowali, ktore zaś osobliwie w woyskowych cyrkumstancyach należały immediate do Im p. Krakowskiego iako hetmana wielkiego kor. te ad forum competens odesłano. Gospodarowi zaś JMci gratiae actae za zbliżenie się ku Dniestru y przyiacielski komplement y emissarius humaniter odprawiony. Insuper nazajutrz posłaliśmy z komplementem swego człowieka, ciesząc się z przybycia hospodarskiego w dobrym zdrowiu et fusius na illacye wczoraysze odpowiedziec zleciliśmy modum et terminum wszystkich pretensyi y prędką Kamieńca ewakuacyą, bo ta zamknie drzwi ab utrinque ad contentiones; pokazała się od Dniestru iakoszkolwiek nadzieia iezeli nie prędkiey przynajmniey pewney ewakuacyi traktatu, ale tę pociechę naszą zalterowała powtórna rezolucya IP. Krakowskiego iechania na seym. Piszemy zatym obowięzuiąc się miłoscią oyczyzny IMci, aby nie odstępował tego dzieła, seymy bowiem co dwie lecie w Polszcze przypadaiące stawaią y rwą się sine corruptione universis (*sic*), odbierać zaś prowincye, wprowadzać w meczety prawego Boga, opus saeculorum y rzadko praktykowana rzecz pod słońcem. Aleć geminatae necessitates

a prawie iedną drugą trudentes przymusiły IP<sup>a</sup> Krakowskiego, że się po-  
 zegnawszy z nami constituit wyjazd swoy do Warszawy tym naglejszy,  
 kiedy niespodzianie przybiegli z Adrynopola do nas dway sekretarze, ieden  
 IP. ablegata polskiego, drugi angielskiego posła, cum denunciatione że ra-  
 tyfikacya traktatu z kancellaryi polskiey defektuosa przyniesiona do Porty,  
 iakoż fusius o tym list od wielkiego wezyra pisany do xięcia Michała Ra-  
 dzieiowskiego prymsa królestwa polskiego y kardynała świadczy w te słowa:

Praelectissimo inter christianos principes et inter magnates gentis christi-  
 anae, praestantissimo regni Poloniae primati archiepiscopo, cujus fines deus coro-  
 net rectitudine et pietate. Premissis summis amicitiae plenis consultationibus et  
 praelibatis benevolentiae definitis annunciationibus cognitum compertumque sit,  
 cum ad laudatissimum sublime limen et altum caeloque altitudine per vestibulum  
 augustissimi, potentissimi, admirabilis, formidabilis domini mei imperatoris  
 orbis terrarum, refugij et monarchae clarissimi solis, cujus auxiliores et adju-  
 tores deus cohonestet, quod nempe magnorum principum refugium et eximi-  
 orum dominorum azyllum est, missus ablegationis munere ab ornatissimo  
 magnitudine et gloria rege Poloniae et ipsi subjectarum provinciarum deco-  
 ratissimo et electissimo principe sublimique amico nostro admodum magnificus  
 inter nobiles christianos Stanislaus in Rozdoł Rzewuski, cujus finem deus salute  
 compleat, advenerit et exhibuerit throno imperatorio clementiae nido allatas  
 plenas benevolentiae literas ratificatorias et nobis quoque tradiderit literas ad  
 normam sinceritatis exaratas. Postquam ex consueto decoratus fuerit de oscul-  
 tatione sublimis imperialis solij et regijs cohonestationibus condecoratus rati-  
 ficatorijs, simulque ad ulteriorem comprobationem missis sinceritate repletis  
 regijs literis et consueto interpretantis earundem sensus ad imperatorium su-  
 blime solium expositus atque ab imperiali orbem complectente cognitione  
 plene fuit comprehensus et pariter a benevola vestra continentia literarum  
 amicabilium fuit cognita et communionem quas praememoratus ablegatus re-  
 tulerat compertae cum Carlovicensibus ante hac compositae universali congressu  
 inter plenipotentiariorum excelsi imperij et a rege et republica vestra deputatum  
 plenipotentiarium Posnaniae palatinum comitem Małachowscium praenobilem  
 Stanislaum, initis pro renovanda pace tractatibus favore dei secundum pacta  
 libero utriusque partis consensu stabilita et legitimis instrumentis ad perpetuum  
 firmata, aliam pacem illinc plenaria forma ratificatam et comprobatam fuisse  
 declaratum significatumque est ab augustissimo et admirabili et potentissimo  
 et maximo domino meo imperatore pari sublimitate troni Magno Alexandro,  
 pariter ad quietem, tranquillitatem et securitatem atque commoditatem subdito-  
 rum utriusque partis qui creatoris populorum dei pignora sunt accepta et ra-  
 tificata est, atque clementia alium hoc negotium utrinque plenaria forma  
 stabilitum invenit Dominus deus, cujus nomini sit honos, conflata istam di-  
 lectionem et benevolentiam et communionem atque unionem stabilem et peren-  
 nem efficiens et condignos bonae vicinitali et sincerae correspondentiae et  
 necessitudini convenientes laudabiles fructus procreatos in dies amicitiam istam  
 promoveat. Favente deo exhibitae ratificationi pari dato redditoque a praeful-  
 gida etiam imperatoria Porta sacrarum capitulationum diplomate evacuationem



et distinctiones limitum pactum quod est ex pacis conditionibus cum securitate et amicitia jam est executioni mandandum atque totum negotium cum celebritate plena perficiendum. Itaque concessione dei altissimi inter excelsum imperium et regem et rempublicam Poloniae cum vetus existens amicitia stabilita atque fundamenta pacis firma et inconcussa esse ad instar lucis clarum manifestumque sit, nulla reliqua est inter utramque partem ambiguitas et haesitatio, cumque exhibitae ratificatoriae literae magno reipublicae sigillo sigillatae sint, ab excelso imperio etiam acceptatae sunt, tantummodo cum in prologo et epilogo sincerarum vestrarum ratificatarum expressae reipublicae nomen nequaquam appositum sit, nec ad mandatum regis et reipublicae supremus cancellarius propriam subscriptionem apposuerit, praeterque in hisce magnis negotijs perpetuus et firmus mos excelsi imperij sit observatione et sedulitate uti conflata haec pax non est similis praecedentibus et nihil amplius requiritur quam completa amicitiae officia, ac proinde conclusam in perpetuum utrimque amicitiam instrumentis ac diplomatibus valentioribus ac solidioribus vinciri et coalescere necessum est, ac demum habita conferentia dominorum mediatorum legatorum cum domino ablegato vestro ita constitutum est et reipublicae vestrae directionem et assensum simul in hujusce pacis ratificationem consensisse declarantes amicabiles literae scribantur atque huc mittantur, simulque Camenecensi gubernatori vesiro honoratissimo et decoratissimo domino Kachriman pasza in eodem exaratae sensu et expressae vestrae literae transmittantur atque pro comperto habentes praememorato vesiro editum esse imperatorium edictum, ut quando vestrae literae illi redditae fuerint, nulla hinc alterius expectata imperialis mandati transmissione, sed adhibita summa diligentia et illico incepto utriusque et aequo passu evacuationem operiri, si commodum aderit tempus, intra duos menses et si fieri poterit vel citius etiam Cameneci evacuatio perficiatur et absolvatur, atque ea ratificatione qua cum ablegato vestro hic habita conferentia praeliminaria quaedam statuta sunt, a parte etiam vestra omnis propensio magnis istis et necessarijs negotijs adhibeatur et evacuationibus etiam quibus obligati fuistis sedulo opera vestra navetur. Praeterea ad solemnem confirmationem pactorum pacis et perfectionem reciprocae sinceritatis et absolutam terminationem mutuae amicitiae et dispositionem et digestionem reliquarum rerum juxta laudatum veterem morem cum magnum legatum vestrum a mense majo movisse oportuerat juxta pacis pacta, si nondum movent, haec etiam perpetua norma sicuti in pactis continetur observari debet; atque ita favente Deo conclusa ista amicitia tum executione pactorum tum perfectione mutuae bonae corespondentiae ad optimum finem perducta inter benevolos atque malevolos ad invidiam vigeat.

Ciż IM PP. sekretarze przywieźli nam responsy od posłów angielskiego y holenderskiego podobne sobie, z ktorych ieden inseritur:

Post titulos:

Amicissima excellenciarum vestrarum informatio (per literas d. 20 Junij sub fortalio Sanctae Trinitatis datas), officia mea serenissimo regi et reipublicae Poloniarum adhibuisse, pergrata mihi fuit; quantas itaque pro isto debeam gratias, explicare satis non possum, sed quando se offert occasio, ulteriores re-

tribuere cognitiones libentissime me offero pro Camenecensis fortalitij evacuatione. Aula haec cum illustrissimo domino Rzewuski serenissimi regis et reipublicae Poloniae ablegato tractatus plures habuit, ubi officiorum nostrorum sedulitas non defuit. Displicat quidem quod tam diu dilata sit dicta evacuatio, in causa est expectatio explanationis quarundam particularum in ratificatorijs obscurius significatarum, iam quasi elucidata difficultate vicina spes affluet desiderato dandi satisfactionem remque bene censuram esse autumo in hac vel aliis contingentiis, ubi utilia reddi possint officia mea, illa praebere paratissimum me semper habebit, dum nihil magis desidero quam regi et reipublicae servire. Rogo excellentias vestras ut me candido affectu sibi devinctum esse credere complaceatis et quod sim etc. Pagett, w Adrynopolu d. 8 Julij 1699.

Taż okazyą IM. p. ablegat polski napisał do nas utyskując na lenistwo dworu sołtańskiego, quaeruntur praetextus umyślnie do zwłoki, non rationes, sed ratiocinationes formantur, tak dalece że trudno nie suspikować żeby nie miało co latere sub herba. Aleć już te misteria palam wychodziły na świat, że iako dwór Berliński zabawne wojną turecką polskie królestwo insperate atakował y Elbiąg opanował, tak dowiedziawszy się potym ze Liga Chrześcianańska z Turkami pokoy pod Karłowiczem zawarła, starał się o to u dworu angielskiego sobie skolligowanego, aby minister iego a mediator pokoiu Karłowieckiego actualiter na dworze tureckim rezydujący przeszkadzał exekucyi traktatu z koroną polską, puki Polska non deponet urazę przeciwko niemu y nie będzie się declarowała ad amicabilem compositionem. Turkom tylko, insciis arcanorum, ab extraneis ministris magnificabantur scrupuli w ratyfikacyi traktatów polskich, a w rzeczy samey robiono, żeby terrore wojny tureckiej uwolnić a metu vindictae provincye Brandeburskie, intelligebantur artes, sed pars officij meis (*sic*) ne deprahenderentur; pisaliśmy zatym et ductu fortunae wyprawiliśmy ad sopiendos scrupulos do Warszawy obu IPP. sekretarzow, wyraziwszy w liście swoim do WKMcI żal nieznośny z niesłuszney kunktacyi y supplikując abyś powagą maiestatu swego aspera haec wykierował in vias planas; pisaliśmy tudzież do xięcia I. Mci kardynała prymasa iako do IM. p. p. pieczętarzów kor., aby superfluos hos scrupulos tollant swemi responsami et quod fieri oportet in puncto exequantur, bo protrakcyja niebezpieczna była invalescentibus machinationibus y od następującej zimy. Nim iednak pomienieni IPP. sekretarze conficiendo daleką drogę mogli powrócić z Warszawy do Kamieńca, constituimus pisać tak do posłów medyatorów, iako y do niektórych ministrow tureckich na dworze tamecznym maiących swą powagę, ktore listy de tenore tali, a nayprzód do posła Angielskiego :

Excellentissime et illustrissime domine domine et amice colendissime.

Missus has in oras magnificus dominus Georgius baron Schreyer, excellentiae vestrae secretarius, non tantum literas suas indices bonae voluntatis et praestandi affectus tesseris nobis detulit, sed etiam de successu rerum nostrarum in negotio evacuandi Cameneci nos sat abunde informavit Liceat compatii ingentibus studijs ad stuporem orbis in devincienda fulgida Porta ab excellentiae vestrae praestitis, ubi tam tarde et cunctanter suum ad terminum

deducuntur, afferebantur enim praeclare gesta excellentiae vestrae, ut adhibita interpositio sua in ordine ad exequendos tractatus nostros efficaciori et promptiori potiretur successu. Neque enim injusta a nobis petebantur, neque deerat autoritas intervenientibus. Leve existimatur impedimentum ad protrahendum saeculorum opus verbi alicujus censura, pluris enim valebat aestimare nos a serenissimo rege nostro et integra republica ad exequendum tractatus deputatos ministros quam verborum energiam, neque enim voluissemus utili et inani caractere propria nomina illustrissimumque ablegatum nostrum extraordinarium cum defectuoso instrumento auderemus in gloriosum illud orbis theatrum producere; corrigi verba possunt, elapsum tempus regredi nequit, neque leve vulnus existimationi infligitur, ubi semel placita quae pro aeternis haberi merentur retradantur. Credat itaque excellentia vestra, nihil nostra ex parte subministrari quo ultiores scrupuli fulgidae Portae nutriri possint. Expedivimus magnificum secretarium excellentiae vestrae Varsaviam ad serenissimum regem nostrum et ordines regni illuc congregatos labia et corda pene majestatem habentes, qui omnem satisfactionem in praesentes adferet. Nos tantum humillime ex vinculo christiani nominis obtestamur excellentiam vestram, quatenus dignetur apponere ultimam manum in negotio evacuationis Cameneci, ubi iam sunt cuncta ad migrandum disposita, omnis apparatus conquisitus, pons super Tyram brevi consummabitur et nihil desideratur nisi voluntas exeundi, quam ut excellentia vestra autoritate sua accelerare dignetur, iterum iterumque profundissime expetimus, obsequi demum nostra omni porrecta in occasione libentissime exhibitori. Datt in castris ad Zwaniec, d. 22 Julij 1699.

Do posła zaś holenderskiego w te słowa:

Ultra spem et opinionem nostram post extractum gravi cum dolore tempus, ubi sperabamus solatium expectationi nostrae, legimus literas excellentiae vestrae continentes motiva retardationis evacuationis Cameneci; facimus securam excellentiam vestram omnia brevi recipienda a magnifico secretario Schreyer Varsaviam expedito, quaecunque ad satisfactionem scrupulorum fulgidae Portae praetendebantur. Sed nobis a serenissimo rege domino nostro clementissimo integraque republica huc ante tres menses deputatis quae compensatio temporis toleratarumque injuriarum caeli, quod alleviamentum incommodorum et ingentium sumptuum in his desertis, quis respectus? Ita tamen amicitiae coalitarum in aevum gentium observari debent, ut neutri parti detur occasio querulandi, sed uti praeterita magis querulari quam corrigi possunt; injuriam elapsorum non exaggravemus, ne videamur vulnera nostra refricare, sed potius obnixissime petimus excellentiam vestram, quatenus autoritate vestra accelerare evacuationem Cameneci dignetur. Hoc enim suadet fides gentium, hoc coalita amicitia, hoc vicissim liberanda milite nostro Valachia, hoc denique potentissimarum partium mediatio atque interpositio. Ad haec obstringat excellentiam vestram mutua gentis nostrae cum praepotentibus Hollandiae statibus harmonia, unum oceani littus accolimus, necessitatibus mutuis obinvicem succurimus, verbo felices utrosque et beatos nisi una esse non posse habemus. Itaque per quae obtestemur excellentiam vestram, ut nostris tanquam propriis consulere velit. Nos vicissim promptitudinem officiorum nostrorum tam

principalibus suis quam dignissimo excellentiae vestrae nomini omni in occasione devovemus. Loco et tempore eodem.

Do regisseffendego, post titulos:

Haec est miserentis dei benignitas, ut quae armatae quondam gentes ex mutuo sanguine indomitae ferociae signa dabant, nunc in tesseram coalitae in aevum amicitiae atramenti ponant characteres. Et nos hac dextra qua geminus arma calamum arripimus in venerationem decoratissimae personae vestrae, simulque ut coalitum aeternum faedus inter praefulgidam Portam serenissimumque regem nostrum totamque rempublicam ratham habemus tenemusque; sic instamus ad excellenciam vestram uti ab omnibus hisce statibus regni nostri plenarij et sufficientissimi commissarij, quatenus nulla ulterior fiat evacuandi Cameneci retardatio, imo quidquid hac in re illustrissimus ablegatus noster requisiverit, petimus ut amicabiliter et indilate praestare queat, hoc enim vult fides gentium, hoc suadent pacti tractatus ad hoc vinculum, jurata amicitia obstringit. Adferet magnificus dominus Schreyer, secretarius excellentissimi domini legati Magnae Britanniae, quibus scrupuli praefulgidae Portae solvi possunt neque quidquam a nobis transmittetur, quo bona cum vastissimo hoc imperio harmonia contineatur. Petimus vicissim, ut quantotius facilitati et ad executionem deducti tractatus faciant ulteriora amicitiae ligamenta, neque enim nos in satisfactione posthabendi colligatis nostris qui insimul et semel odia posuimus amicique praefulgidae Portae facti sumus. Expectamus itaque validissimum imperatoriae manus signum ad evacuandum quantotius Camenecum, nos ipsos sincerae amicitiae et favori excellentiae vestrae recommendamus Loco et tempore eodem.

Do Maurokordatego w te slowa, post titulos:

Implevit excellentia vestra fama sui nominis integrum Europae ambitum, quod incomparabili activitate sinceroque in cristianum polonum affectu fundendum infestis bellis sanguinem stiterit ad Carlovicium. Refulsit ex eodem theatro pax alma in Polonia, quam serenissimus rex dominus noster clementissimus totaque respublica ratham tenet habetque. Nosque plenarij sufficientissimi commissarij regio et statuum regni nomine huc ante tres menses ad exequendos tractatus cum praefulgida Porta conclusos missi sumus, sperabamus mutuam promptitudinem ab altera parte, neque enim vincula pactorum unam magis quam alteram obligant, sed ubi hucusque differtur evacuatio Cameneci, aequum duximus interpellare excellentiam vestram, quatenus sine mora et inani praetextu ducatur ad suum terminum praedicta evacuatio. Neque enim nos posthabendi colligatis nostris qui simul et semel arma posuimus et affectu certare cepimus. Adferet secum (spondemus) magnificus dominus Schreyer quidquid ad tollendos scrupulos praefulgidae Portae congruum est visum; sed non merentur leviores isti scrupuli, ut rarum hoc opus retardetur, neque tanti licet estimare verborum energias quanti faedera et amicitias regnorum. Petimus itaque excellentiam vestram, quatenus naves in eo operam autoritate et activitate tua quidquid illustrissimus dominus ablegatus noster poposcerit, inducasque persuasione tua, ut semotis omnibus scrupulis ultimum validissimumque imperatoriae manus scriptum quantotius ad accelerandam evacuationem

Cameneci transmittatur. Sunt iam hinc omnia ad migrandum loco disposita, datum satis temporis pro autoritate mandatorum ad facilitandum hoc negotium, nunc tantum praefulgidae Portae ultimarium edictum expectatur, quod et nos praesentibus instantijs urgemus flagitamusque, nosque ipsos sinceræ excellentiæ vestrae devovemus amicitiae. Loco et tempore ut supra.

Taż okazyą pisaliśmy do IP. ablegata korony Polskiej w Adrynopolu będącego denunciando iako citatis passibus et plenissime informatos wyprawiliśmy do Warszawy IM. p. p. sekretarzow, po których ręczyć Porcie możemy że przywoitą wszystko co tylko videbatur desiderari a zatym recommendatum summae activitati IMci, aby nie czekając powrotu tych pomienionych p. p. sekretarzow, ultimarium edictum, vulgo chatreryso, przysłany był do Kamieńca; po wyprawioney do Adrynopola przysłała gospodar wołoski do nas 6 boiarow wołoskich cum cathalogo pretensi sui, które longum esset specificè tu wyrazić, sufficit namienić że były skargi na ludzi woyskowych o szkody podczas woyny iako też po zawartym traktacie uczynione. Na co odpisawszy należycie gospodarowi wołoskiemu daliśmy in scripto respons na instrukcyą tych panow boiarow; te essentialia w sobie wyrażają: że ponieważ skarga zachodzi na ludzi rycerskich, nie możemy involare in jus IPana hetmana w. kor., ktoremu de lege competit sędzić krzywdy takowe, deklarowaliśmy jednak y zaraz napisaliśmy instancją do IP. Krakowskiego, aby gospodar IMc wołoski miał satisfactionem pro justitia w swoich krzywdach, insuper aby uniwersał hetmański do IM. p. p. woyskowych na pogranicze wydany był, aby się nie wazyli ullo praetextu ludzi wołoskich aggrawować y byli gotowi do ustąpienia z tego kraiu iak prędko Turcy zaczną wychodzić z Kamieńca; y sami stosując się do uniwersału IP. Krakowskiego wydaliśmy swoy osobliwy do krainy wołoskiej, aby ludzie Rzeczypospolitey nie wazyli się abhinc żadnych czynić depaktacyi w kraiu wołoskim, ani dziecięcin wybierać, tylko co iest swego własnego brać y wywozić do Polski.

Ze zaś palam erat, że ewakuacya Kamieńca prolongabitur, a seym w Warszawie odprawiający się summe affligebat niektórych IM. p. p. kommissarzow interesa swoje mających, tedy communicato consilio dispensowany IP. kasztelan Wileński hetman pol. Lit. z innemi IMciami w drogę Warszawską, przydane tudzież listy a collegio tak do W. K. Mci iako do xięcia IMci kardynała prymasa, aby res augustae tey kommissyi przewidowane były, na co ad status regni osobliwa dała się IMc p. Wilenskiemu instrukcyja. Posłany list y do IP. Krakowskiego także do Warszawy iadącego, aby necessitates kommissyi w Warszawie miał pro primo objecto, a sam się iak nayszybciej powracał na granicę ad facilitanda negotia hospodara wołoskiego, które praesumebant zatrudnić ewakuacyą Kamieńca; nie zostało się zaś ad attendentiam tey kommissyi tylko 3 IMciów, to iest: Kijowski, Podolski woiewodowie y IP. stolnik Podolski.

Po odjeździe niektórych IM. p. p. kommissarzów do Warszawy pisze gospodar wołoski do IP. woiewody Kijowskiego, prosząc aby z krainy wołoskiej, która jeszcze iure belli została się w dyspozycyi Rzeczypospolitey,

obmyślone mu były cum consensu IPP. komissarzow niektore victualia; zdała się bydz ta importuna postulatio, bo słusznieszaby rzecz była pretendować takowe alimenta IPP. kommissarzom na swą kuchnię, iednak żeby modica haec zmollifikowały tumidum praetensionibus pectus, ordynowaliśmy IP. Turkuła rotmistrza JKMci, aby certam quantitate bydła conquirat y odesłał na kuchnię gospodarską z krainy wołoskiej.

Aże zostając przez wszystkie czas pod Zwańcem opasione na koło pola byli końmi polskimi, zdała się nam na świeższe pola cofnąć obóz pod okopy S. Troycy, aby y swym koniom uczynić pastwiska wygodniejsze y następującemu z ludźmi Imbraim paszy pod Kamieniec umknąć okazji do iakiejkolwiek między stadami mieszaniny. Przychodzi w tym list do IP. wojewody Kijowskiego od Kachryman paszy, wezyra Kamienieckiego, abyśmy in ordine do wyścia ciężarów z Kamieńca zordynowali ze 2000 wozów, będąc obligowani puncto 3 w traktacie expresso, ut curribus et jumentis Poloni transportationem coadjuvent. Odpisaliśmy że iakośmy tylko staneli pod Kamieńcem, deklarowali paszy Kamienieckiemu że żadnych wozów dać nie możemy do ewakuacyi Kamieńca, ponieważ po skończonych traktatach ostatek chłopstwa z dobytkiem na bliższych granicach Polskich zabrali ostatnim czambułem Tatarowie, y lubo nieco ludzi powrócono, bydle się zaś żadne nie wróciło, ktore mogłoby służyć do tey transportacyi. Tymeśmy się na ostatek składowali, że do tey transportacyi conditionale należemy według energij słów w traktacie dołożonych, quoad fieri potest impossibilitas zachodzi, kiedy po doszłym traktacie niespodziana hostilitas wzięła sposób do wynalezienia powozów.

Zdało się donieść gospodarowi wołoskiemu tę pretensyą paszy Kamienieckiego, przypomniawszy iak gospodar deklarował się że ma wszelką gotowość dowiezienia ciężarów Kamienieckich, aby stando verbo suo zasłonił nas w tey pretensyi od paszy Kamienieckiego, alterum aby nasze ciężary z fortec wołoskich według deklarowanego słowa IP<sup>u</sup> Krakowskiemu kazał wywieść na granicę Polską; odpisał gospodar wołoski ad primum punctum: że taką ma tylko gotowość pod ciężary Kamienieckie, iaką mu Porta praescriptit, zastępować koronę in nexu tractatus ani chce ani może. Ad secundum punctum deklaruie się stare verbo y wyprowadzić z fortec wołoskich ciężarów garnizonów do granicy Polskiej obiecuie.

Zachodzi potym powtórny list od paszy Kamienieckiego względem pretensyi wywozu, iustyfikuje się, że difficultatem od nas in primo responso doniesioną wypisał Porcie, która mu secundario kazała urgere te powozy, y dokłada, że iezeli impossibilitatem założycie, muszę znowu o nową rezolucyą posyłać do Porty. Zdała się bydz rzecz godna deliberacyi iako plena periculo, bo dawać kwestyą tę ad resolvendum dworowi tureckiemu, iest negotium wyciągać do zimy, a przeto impossibilitari executionem tractatus. Zaczym wzięliśmy na się onus etiam propriarum fortunarum dispendio deklarować kilkanaście statkow wodnych na Dniestrze y kilkadziesiąt poszóstnych wozów do przewiezienia ciężarów z Kamieńca do Dniestru. Przybywa tymczasem pod Kamieniec z partyą swoją Imbraim pasza na Nikopolu, przyprowadziwszy wielką moc bawołów do zaprzężenia y ludzi do konwoiu garnizonu Kamie-

nieckiego. Posłaliśmy tedy do pomienionego paszy winszując przybycia szczęśliwego y tey szczęśliwości, że agnus et leo simul habitabunt, prosząc przytym aby swą powagą wyperswadował paszy Kamienieckiemu prędkie z Kamieńca ruszenie się dla obu stron wygód y ułatwienia; dany od tego paszy pro condigno respons, y aplikacya w prędkiey expedyicyi pro posse obiecana. Z paszą zaś Kamienieckim coraz to bardziej recrudescibat negotium o przyłożenie się powozów od korony Polskiej, miał on iuż sufficientiam pod ciężary, tylko że y sam pro more gentis onerari satagebat. Domyśliliśmy się tego y iakośmy pozwolili auro per medios ire satellices do rezydencyi jego, tak zaraz accurrior fera redacta y na potym wszystkie trudności za iego staraniem ułatwione y czas ewakuacyi przynaglony. A w tym zachodzi nas list IP. ablegata Polskiego z Adryanopola de d. 24 Julij 1699, w te słowa:

Post titulos. Po expedyowanych w tym tygodniu wizytach u moftego y kaimaka, to jest szwagra cesarskiego, y inszych paszów, zaleciwszy onym Rzeczypospolitey interessa miałem konferencyą z IP. Maurokordatem, wyraziwszy mu taediosam expeditionem nietylko WMPP. ale y całej Rzeczypospolitey et incommoda mutua tak państwa naszego iako y ziemie wołoskiej przez tak spóźnioną ewakuacyą, co y sam IP. Maurokordaty teraz przyznawszy życzył mi ażebym znowu punkta pisał circa accelerationem evacuationis Kamieńca y podał wezyrowi; co uczyniłem y na wszystkie odebrałem respons y deklaracyą ustną od IP. Maurokordatego, że dziś zaraz nie czekając powrotu panów sekretarzów do Kamieńca z listem Jxiędza kanclerza wyprawie wezyr JMc s powtornym emirem do paszy Kamienieckiego, ażeby zaraz zaczynał ewakuacyą Kamieńca, która w dwóch miesiącach skończyć się powinna, day tylko Boże, aby stateczney Porty intencyi, albo nasze strzeż Boże zamieszania domowe, albo insze nie spóźniły okoliczności; posyłam przytym punkta, które mi od wezyra JMci przysłano, y nie kładę żeby tak dalece były gravia WMPP<sup>m</sup>. Jeżeliby zaś była iakowa renitencya paszy Kamienieckiego, chcieycie mi WWPP. dać znać iako nayprędzey, przeciesz starać się trzeba o iak naylepszą przyiaźń y konfidencyą paszy Kamienieckiego, który tu per sua subjecta wiele może, ile w tych koniekturach wielu malkontentów z tego pokoiu, między ktoremi on podobno nie pośledni, y dla tego e consilio wielkich ludzi u Porty życzyłbym nietylko lucrari przyiaźń jego, ale też y obmyślić mu honorarium iakie od Rzeczypospolitey. Expostulowałem y o to, aby nie była przy rumacyi ruina domów y kamienic, obiecano y to wyrazić w emirze; edyktu powtornego na oddanie zabranego jasyru długo wydać mi nie chciano, składając się kwitem od WMPP. danym, ac tandem przyobiecano ieden posłać do hana cum severo edicto caesareo, ut integra fiat abactorum captivorum restitutio, drugi zaś mnie dać przyobiecano na wszystkie moje propozycye niby favorabilem odebrałem declarationem szczególnie, tylko rem tormentariam zamilczano, wielką trudność y prawie impossibilitatem wyraziwszy IP. Maurokordaty; ale ia ieszcze nie desperuję w łasce boskiej, tylko proszę WMPP<sup>ow</sup> dać mi znać iak nayprędzey, kiedy nastąpi początek realney Kamieńca ewakuacyi, etc. Rzewuski.

Puncta illustrissimi Maurocordati nomine celsissimi vesiri conscripta Adrianopoli die 24 Julij circa evacuationem Cameneci adimplenda.

1°. Exercitus Polonus recedat a Cameneco ad minimum 6 miliaribus itinerum, nec se immiscet evacuationi Cameneci, et nullo pacto milites Polonici accedendo et recedendo circa Camenecum perturbent evacuationem, sed secundum capitulationes cum quieta amicitia et bona correspondentia tanti fortalitij commode et pacifice evacuatio fiat. Interea in arce Sanctae Trinitatis ordinarium tantum praesidium manebit.

2°. Illustrissimi commissarij maneant ubi hactenus manserunt, scilicet circa arcem Sanctae Trinitatis, debita suae dignitatis assistentia, quae non excedat unum mille hominum.

3°. In transportatione onerum si quae salvae gvardiae a Camenensibus desiderabuntur, praebeant ex pacificis officialibus.

4°. Post totalem evacuationem vocati a vesiro Camenecensi illustrissimi domini comissarij fortalitium praedictum ingrediuntur et liberam ejus apprehendant possessionem.

5°. In omnibus locis evacuandis et evacuatis subditi qui velint exire exeant cum proprijs suppellectilibus, qui velint manere iterum cum proprijs rebus maneant; domus et aedificia in integro relinquuntur.

6°. Commeatus interea Camenecum transvectus pro sustentatione tanti populi tuto vehantur et sine ullo impedimento.

7°. Totum negotium evacuationum commode et pacifice perficiatur, neque expectatis literis cancellarij magni regni Poloniae incipiat statim evacuatio ex quo literae pervenerint celsissimi vesiri ad passam Camenecensem, quae evacuatio a die inchoationis intra duos perficiatur menses.

8°. Edictum iterato caesareum dabitur ad hanum Crimensem, quatenus fiat abactorum captivorum restitio.

List JMci pana ablegata y memoryał Maurokordatego weryfikował się w Kamieńcu, kiedy w prędkim czasie pisze pasza Kamieniecki do IP. woiewody kijowskiego w te słowa:

Post titulos. Otrzymałszy zupełny już ferman od nayiaśnieyszego cesarza IMci p. m. mił. dla nieodmienney przyiaźni WMPP. zachowania starać się chce żeby nie czekaiąc ośmiu niedziel na ewakuacyą Kamieńca za dwie niedzieli rad zechce uczynić to, gdy tylko czayki y promy przysposobione prędko od WMPP. będą, ktorych iak naywięcey potrzebuemu; więc staraycie się WMPP. o to, a ia we wszystkim pilności każę przyłożyć, etc. W Kamieńcu, d. 14 Aug. 1699. Kachryman, pasza na Kamieńcu.

Lator zaś listu tego ustnie ex mandato paszy opowiedział że iak tylko prędko IPP. sekretarze staną z Warszawy w Kamieńcu, tak zaraz każe pasza zaprzagać w ciężary y wyprowadzać ie, y z ewakuacyą nad dni 15 nie zabawi. His et similibus ubespiecheni piszemy do IP. ablegata daiąc znać o tey łatwości paszy Kamienieckiego, prosząc oraz aby przysyłał ostatnią rezolucyą iak nayprędzey in re tormentaria, bo ciężeyby działa z za Dniestru sprowadzać, niżli ie za fermanem Porty przyaresztować w Kamieńcu. Tym czasem in mutua z paszą Kamienieckim confidentia przykładaliśmy się szczerze



do różnych rekwizytów Turkom w tę drogę; beczek na prochy ile tylko potrzebowali subministravimus, bednarzów dodali y inne dyspozycye tym podobne poczynili.

Ten wszystek czas, anizeli IMPP. sekretarze powrócili z Warszawy do Kamieńca, zszedł prawie na codziennych kontrowersyach tak z paszą Kamienieckim o wozy y statki wodne, tak z Imbraim paszą o niektore między stadami dyfferencye, iako też z hospodarem wołoskim o pewne daniny z krainy wołoskiej w naszej jurysdykcyi zostaiącey, ale iak prędko staneli IMPP. sekretarze z Warszawy w Kamieńcu, tak zaraz obie strony ad solidiora rzyciły się.

Dana tedy nayprzód d. 2. Septembris audyencya u paszy Kamienieckiego IMPP. sekretarzom tak polskiemu iako y angielskiemu wraz, na ktorey gdy oddane były listy paszy tak od xięcia kardynała prymasa polskiego od IM xiędza Denhoffa kanclerza w. kor. biskupa Przemyślskiego, iako też y od wezyra czytane in praesentia populi wszystkie listy, a IPP. sekretarze z iaką ceremonią przyprawieni byli in conspectum paszy, z taką odprawieni przez kichaiia, to iest marszałka iego. Nazaiutrz złożony dywan generalny, to iest rada u paszy ze wszystką starszyną garnizonu, na ktorey conclusum nieodwłocznie ruszać się. Z tego dywanu wyprawiony kichaiia z kilką agami do nas cum declaratione immutabili prędkiego wyiscia, oraz co może bydź wodnych statkow aby puszczone były Dniestrem do mostu wołoskiego, wozy zaś deklarowane aby pod konwoiem polskim pod słusznym officyerem wchodziły do miasta. 2<sup>do</sup> Aby expedyowany był iak naypilniey komissarz do ewakuacyi y oddania fortet wołoskich. 3<sup>o</sup> Aby securitatis causa po dwuch znacznych officyerow ab utrinque dały strony między siebie, co wszystko ad executionem przywiedziono, statki wodne spuszczone do mostu wołoskiego y oddane superintendentowi tureckiemu, wozow kilkadziesiąt tak armatnych iako własnych naszych z cugami cum industriis do ułożenia sub securitate kilkadziesiąt raytaryi wyprawione pod komendą IP. Brześciańskiego, obersztelieutnanta artylleryi kor. Do Wołoch dla ewakuacyi Soczawy y Niemca wyprawiony z posrodku nas w konwoiu kilku polskich chorągwi IP. Józef Fredro, wojewodzie Podolski a dzisieyszy kasztelan Lwowski. Do ewakuacyi zaś Soroki posłany IPan Marcin Kalinowski, rotmistrz JKMc i a teraznieyszy IM. pan kasztelan Kamieniecki, także z konwoiem kilku chorągwi. Pro mutua zaś securitate hinc inde commeantium dany nam kichaja Imbraim baszy y aga serdengesztow (*sic*) Kamienieckich. Do Kamieńca zaś posłany IM. pan Alexander Kątski, obersztelieutnant regimentu pieszego IM. pana wojewody Kijowskiego y IPan Roman, kapitan regimentu także pieszego IPana kasztelana Krakowskiego. Po takowey ułatwieniu rzeczy dyspozycyi potrzebnych, wyiechał z Kamieńca do Adrynopola sekretarz angielski z listem xięcia kardynała prymasa Polskiego do naywyższego wezyra pisanym. Przez tegoż sekretarza angielskiego y my pisaliśmy de praesenti rerum statu do IP<sup>a</sup> ablegata Polskiego (ponieważ sekretarz insperate ciężko zachorował w Kamieńcu et non convaluit, aż w długi czas po wyisciu tureckim); tymczasem znacznie ewakuacya zaczęła się w Kamieńcu. Kiedy 5

Septembris 10 naywiększych bałgiemesow ruszonych z Kamieńca przeszły mostem za Dniestr, z którą nowiną z iako naypocieszniejszym musztułukiem przysłał pasza Kamieniecki do nas oraz upraszając, aby żaden z ludzi Polskich nie mięszał się między tabory tureckie ob periculum zapalenia prochow albo iakiego inszego przypadku; tudzież urgebat iako y gospodar wołoski osobnym swym listem, aby ludzie Polscy z włosci wołoskich ustępowali y fortece wzajemnie ewakuowali y oddawali; ale w tym punkcie odpisaliśmy obiema, że wprzód oddać kraiu wołoskiego y fortec nie możemy, puki swey nie odbierzemy; a zatym szczególne na to remedium iest designare iedenże dzień tak wyiścia garnizonowi Kamienieckiemu iako polskim praesidiis z fortec wołoskich. Turcy iednak y Wołosza iako infida plerumque gens poczęli nad tem skrupulizować, nihilominus naywiększe ciężary y wszystkie impedimenta wywozili za Dniestr z ludźmi się tylko samemi z połową artylleryą, wytrzymując naszą stateczność zatrzymywali w Kamieńcu; przychodzi tymczasem list z Adrynopola od IP<sup>a</sup> ablegata Polskiego do nas, donosząc że cesarz turecki rusza się na rezydencyą do Konstantinopola, z którym y on bierze się w drogę, o armacie Kamienieckiey praecidit omnem spem, bo mofty, ktoremu ad discutiendum ten punkt dany, żadną miarą ex vi alkoranu pozwolić na takową restytucyą nie chciał; y tak ci nowi politycy quod non possident armis religione tenent. Ze zaś IP. ablegat per ministros mediatores serio o to agebat u Porty, przysłał nam in documentum respons Maurocordatego na list IMPP. mediatorow, w te słowa:

Post titulos. Literarum excellentiarum vestrarum sub data 13 Aug. 1699 pro restitutione tormentorum in evacuatione Cameneci ex illis quae ibi in expugnatione reperta sunt exaratarum sensus et ex instantia toties illata atque repetita illustrissimi domini ablegati Poloniae interpositione earundem exponente me plene percepit celsissimus supremus vesirus et administrator excelsi imperij et pro responso vult excellentias vestras cognitum habere, suam celsitudinem instantiam hanc retulisse augustissimae et potentissimae imperatoriae maiestati. Verum enim vero cum tali instantiae religionis leges obstant, nec tenerior conscientia instrumento aliquam adferat obligationem, nullatenus potuisse hac super re elici et obtineri imperialis assensus. Regni Polonici recens amicitia, addita praesertim interpositione inclytae mediationis, plurimi aestimatur, tamen ubi obstat religio, non gravabuntur responso excelsi imperij admittere sine displicentia atque idem communicare praememorato illustri ablegato, dum praestito reciproco cultu pro comperto habetur. Excelsum imperium omnia pacta quibus praesens pax coaluit sincere et inviolabiliter esse observaturum, ita ut in perpetuo hoc faedere multa commoda et emolumenta prout honori et mutuae benevolentiae convenit subinde prodeant. Caeterum benevolentiae excellentiarum vestrarum me commendans maneo. Alexander Maurocordatus de Scarlato.

Prsysłano nam tudzież responsy z Adryanopola a ministris dworu tureckiego, iako to od regisefendego in hunc modum:

Post titulos. Praemissis amicis consultationibus quantae mihi fuere letitiae estimatissimae excellentiarum vestrarum literae, hisce meis declarandum

esse ex debito reciprocae amicitiae duxi. Universalis assensus totius regni si-  
cuti a principio almo pacis operi adfuit et expresse patuit, ita in illius ulti-  
maria interminatione per ratificationem eandem optavit excelsum imperium,  
quod etiam praestitum fuisse non dubitatur, ac proinde tute ac jucunde se-  
quetur executio pactorum et utrinque stipulata evacuatio, restitutisque pri-  
stinis limitibus vetus mutua amicitia in desinenti vigore perennabit et subditi  
quiete et tranquillitate omnibusque commodis et emolumentis ubique fruentur.  
Illustrissimi domini ablegati vestri solertiae et industriae adjunctum fuit no-  
strum studium et quaecunque licuerunt qua par erat applicatione ad perfec-  
tionem mutuae amicitiae perducta fuere ac Deo dante paci quae coaluit vi-  
cissim observandae et conservandae nullum hinc deerit officium. De caetero  
Deo excellentias vestras commendando maneo. Adrianopoli d. 15 Aug. 1699.  
Regisefendi.

Drugi od Maurocordatego his verbis:

Post titulos. Decenti honore et summa gratitudine exceptis atque  
praelectis excellentiarum vestrarum gratiosissimis literis, quanta jucunditate per-  
fusus est animus, tanta efficitia velim declaratam esse posse meam sincerita-  
tem. Ea quae multis abhinc annis in pectore residebat et ingente ex effu-  
sionis sanguinis humani dolore afficiebatur sed tandem aliquando annuente  
divina clementia post eximios labores coaluit alma pax et dolor in laeti-  
tiam conversus est. Datori vero Deo gratiae ac reciprocae congratula-  
tiones profundantur ab universo sane Poloniarum regno, rathos haberi  
tractatus optatissimae pacis tam justis et aequis, tam honestis et probis con-  
ditionibus peractos esse quis dubitaret. Verum sollemnae almae pacis opus so-  
lemni et expressa affirmatione et appositione inclyti nominis reipublicae in  
rathificatorijs instrumentis celebrandum visum est. Quod iam ultro praestitum  
esse conjicitur ac proinde sequentium compactorum executione utrinque stipu-  
latae evacuationes accessiones et omnibus conditionibus inviolabiliter observatis  
pluria in dies emolumenta promanabunt. Excellentissimi domini agentibus ali-  
quid pati necesse est laborum, finis jam adest, alta quies improborum fati-  
giorum sedabit angorem et fructus inde excepti sollicitudinem suavitate com-  
pensabunt. Benignis expressionibus gratias refero et istis officijs me devinctum  
esse agnosco et omnem eisdem apprecor cum sospitate prosperitatem. Adria-  
nopoli d. 15 Aug. 1699. Alexander Maurocordatus de Scarlato.

Tymczasem naywiększe ciężary Kamienieckie stanęły już były za  
Dniestrem, iednakże pasza Kamieniecki residuum wyprowadzić y sam wynieść  
z fortecy recusabat, puki nie będzie miał kwitu od hospodara wołoskiego,  
iako mu są oddane fortece y kray wołoski uwolniony od żołnierza Polskiego.  
Nie zdało się nam dare tempus inani disputationi, zważywszy że wszystko  
wywieziono za Dniestr coby mogło rezystencyą uczynić od wezyra nam do  
Kamieńca; potym postrzegłszy penuriam żywności u Turkow Kamienieckich  
tak dalece że ex victualibus, które przedtym Polakom przedawali, trino pretio  
nazad dla pożywienia odkupowali, rezolwowaliśmy się praefigere oddania  
wszystkich fortec y kraiu wołoskiego dzień 18 Septembris, z ktoremi ordynan-  
sami wyprawiliśmy tak do IP. Fredra kollegi swego, iako do IP. Kali-

nowskiego rotmistrza JKMci, a tym czasem na oku mieliśmy most wołoski, ne dolo aliquo praetendatur nazad armata Kamieniecka bydz wprowadzona, ad quem finem ostrzeżona kawalerya Polska o 5 mil od nas stojąca, aby ad omnem casum byli gotowi avertere periculum. Requisitus potym y gospodar wołoski aby confidendo Polskiey rzetelności, ponieważ widział te wszystkie ordynanse do Wołoch posłane, kontentował się tym y licencyował paszę Kamienieckiego, aby nam także d. 18 Septembris oddany był Kamieniec; laborabat suspicione verendus ipse, bo designati od nas do ewakuacyi fortec dali nam znać, że ani podwod Wołosza obiecanych po ciężary publiczne dać nie chce, ani odbierać fortec, puki o krzywdy poczynione od ludzi Polskich non praecedet justicium et satisfactio. Rezolwowaliśmy się tedy ob facilitandam consumationem operis dać assekuracją naszą gospodarowi wołoskiemu, że we 3 niedziele po odebraniu Kamieńca zesze IP. Krakowski 2 sędziow z ramienia swego do Sniatynia, tyleż y z hospodarskiey strony żeby na ten czas deputowanych stawało, ktorzy będą mieli moc rozsądzić causas militares injuriatorum ab utrinque expugnatas; tym gospodar Wołoski przyłożył starania, że in praefixo tempore ewakuowane wszystkie nasze fortece y pod ciężary Polskie dane powozy; ac tandem ozwał się paszy Kamienieckiemu, że iuz od Polakow we wszystkim iest według traktatów uspokoiony; ozwał się zatym i pasza Kamieniecki do nas że iuz ma kwit od hospodara wołoskiego satisfactionis suae, a zatym przestrzega że za 2 dni będzie gotów oddać Kamieniec, tylko prosi aby nie tym traktem zbliżaliśmy się którym ich tabory et cara pignora będą iść ku Dniestrowi, nasz zaś bagaż y infanterya z armatą szła od Nowosiutki; a zatym daią nam znać rezydenci Polscy z Kamieńca że Turcy pretendują ruinować miasto y ludzi Chreściańskich etiam invitos zabierać w swoy kray; permotis his piszemy do paszy że się to nie godzi, bo iest przeciwko traktatowi y kapitulacyom ostatnim z Portą. Ale pasza swym listem wymierzał się dostatecznie z tego, non negabat iednak że swywola janczarska bierze górę w mieście y kazał prosić komissarzow o kilkadziesiąt raytaryi ad sedandos tumultus, bo iuz od domu iednego zaczęto było palić miasto, aż summa resolutione samego paszy ugaszono, aleśmy odmowili posyłać ludzi swoich, żeby ztąd nie była okazya ad majores motus, iednak IMPP<sup>m</sup> rezydentom zlecono, aby invigilent omnimodae indemnitati miasta y przeciwko ruinie iego opponant se u paszy Kamienieckiego.

Namienić troche pro curiositate godzi się, iak ciężko zamieszkanemu w tey fortecy garnizonowi ruszyć się z niego. 1<sup>o</sup> Po doniesioney populo ostatniey radzie że iuz irremissibiliter wyjść z Kamieńca powinni, conspiratum na życie paszy, y iuz go nocy iedney udusić miano, tylko przestrzeżony absentował się na ten czas z rezydencyi. 2<sup>o</sup> Przy wyprowadzeniu pierwszym nacyjęszych dział, kiedy absolute cessaverat obedientia, że nie było komu z mieysca ruszyć dział, sam pasza wsiadł na pierwsze dział zawoławszy: mnie wywoscie, kiedy dział nie chcecie, y tak dopiero z nim wszystkie działa ruszyły się. Jaka zaś konsternacya była in populo, kiedy chorągiew Mahomekańską, którą Machmet Czwarty cesarz Turecki po wziętym in persona Kamieńcu zawiesił w katedralnym farnym kościele, za nypierwszy go obrawszy

meczet, zdeymowali matnowie y hadziowie, to iest kapłani tureccy, lament wielki stał się w meczecie, ullulabat civitas universa, kogokolwiek na ulicy offendit niesiono do dworu, padał na twarz, była o cenie tey chorągwi relacya pewna że 80,000 talerów bitych kosztowała cesarza, będąc wszystka z ciągnionego złota kamieniami y perłami oryginalnemi haftowana y sadzona.

Venit summa dies, światu chrześcijańskiemu aeternis memoranda fastis, to iest dzień 22 Septembris, kiedy pasza y wezyr Kamieniecki wysławszy y wyprzątnąwszy do najmniejszego gwoździa batterye y magazyny Kamienieckie zaprosił przez list swoy na rozdniewanie, aby iuż nieodwłocznie odbierali fortecę.

Trafił emissarius po odprawionych po namiotach naszych ofiarach pańskich panu Bogu in holocaustum prac swoich zaleconych, y dla tego ad sonum tubae wszystkim na koń wsiadać kazano. Praecedebat przed nami 200 raytaryi mondurowney, za niemi my iechaliśmy pod znaczkim stipati kilkaset ludzi, tak różnych woluntaryuszow, iako y swych domowych zgromadzonych, na każdym skrzydle szło po 400 kawaleryi Polskiej kommanderowanej, po zadzie następowało 2000 infanteryi, mając in corpore dział kilkanaście. Gdy tym porządkiem przychodzimy o ćwierć mile od Kamieńca, wyjeżdza z fortece ze swym tylko komunikiem pasza Kamieniecki, nie mający iazdy więcey nad 300 koni, gdyż partye paszy Nikopolskiego y hospodara na boku stały w szyku, a janczarowie prosto do mostu poszli; y kiedy już obie strony widzieć się mogli, odsyła nam pasza Kamieniecki rezydentow naszych, iako też wzajemnie od nas tureccy odesłani byli. Wtym obie partye domykały się ku namiotowi, który na małe strzelenie z działa przed nowym zamkiem pasza Kamieniecki rozbić kazał, blisko tedy namiotu tego spotkawszy się obudwoch stron starszyzna pokłonili się sobie na koniach. A potym Polscy z iedney strony a Tureccy z drugiey zaiechawszy przed namiot zsiadli z koni, wszedłszy zaś do namiotu, po iedney stronie wsiadło na wezglówkach y dywanach 3 pryncypałow z strony tureckiey, to iest primo loco Kachryman pasza y wezyr Kamieniecki, po nim Imbraim pasza Nikopolu, potym hospodar wołoski; ex opposito po drugiey stronie namiotu na stołkach my quotquot bylismy tu porządkiem usiadłszy, pierwszy z nas kollega w te słowa mowić zaczął: Cokolwiek dotychczas działo się między oboygiem państwem, to wszystko pożądaney pokoy umorzył y osłodził, teraz nie zostaje tylko to wszystko na czym wiecznie przymierze ufundowane przywieść do skutku. Z naszey strony wypełnione wszystkie religiose kondycye, z waszey zaś iaka iest ochota y łatwość do wykonania wyglądamy y świadkami byđ chcemy. Odpowiedział Kachryman pasza przez tłumacza: Z gniewu boskiego było to, żeśmy dotychczas iako nieprzyjaciele krew własną z obu stron rozlewali, z łaski jego zaś iest że dziś po przyiacielsku przystępujemy do siebie y pokoy traktatem umawiamy, dziś skutkiem samym stwierdzamy; nim iednak miał kontynuować swoję mowę, kazał more gentis przynieść kawy, abulat, sorbetow, wodek parumowanych y katudet dla nas. Po tym traktamencie wrócił się do swey mowy: Przestrzegam Mci panowie, życie w dobrej przyjaźni z panem naszym, zaczepkę nie czyńcie jak przedtym, bo inaczey wiemy

takie miejsce w Kamieńcu, że za kilka godzin możemy być w nim; potym kazał swemu sekretarzowi czytać ordynans od siebie do janczaragi Kamienieckiego, w którym continebatur: mocą tą którą mam od cesarza pana mego roskazuję, abyś oddał klucze od fortecy Kamienieckiej kommissarzom polskim; który ordynans odebrawszy janczaraga y schowawszy wyjął klucze z worem skórzanym y oddał IPanu wojewodzie Kijowskiemu, Podolskiemu generałowi y prawem opisanemu komendantowi Kamienieckiemu; potym tenże pasza Kamieniecki czytać kazał swemu sekretarzowi kwit po turecku pisany, w którym kwituie koronę polską z odebranych fortec wołoskich y całego kraiu zawoiowanego; wzajemnie upominał się nam kwit z odebranej fortecy Kamienieckiej, iakoż był na dorędziu y czytany publice, iako my kommissarze kwituujemy prześwietną Portę z odebranego Kamieńca, Podola y całego Ukrainy. Post haec mutua charitatis officia subsecuta, przy pożegnaniu IP. wojewoda Kijowski obtulit pierścień dyamentowy paszy Kamienieckiemu y janczaradze za odebranie kluczy posłany prezent, potym obie strony ruszyły się do koni z okrzykiem wszystkich prae gaudio consumato operis.

Zakończywszy tak ceremonialia ostatniego z Turkami pożegnania, ruszyliśmy się ku Kamieńcowi, in antecessum iednak proszony był pasza Kamieniecki, aby przed wysciem swym obie bramy mieyskie zamknięte były, a tylko trzecią zamkową aby wychodzili, u ktorey iakośmy stanęli tak przystawiliśmy zaraz warty do niey, y nikt nie wpuszczony do miasta ob metum tumultow aut rapinae albo też dla suspicyi prochow zasadzonych, tylko infanterya wszystka pod IP. generałem Koszkielcem pro praesidio wprowadzona iako y armata, y przydani inżynierowie z minierami, aby wszystkie miejsca porządnie zrewidowali, ne quid periculo detur. Ze zaś za tak wielkie dobrodzieystwo boskie ardor populi invalescebat upaść w świątyniach pańskich na kolana, a rekonyliacya kościołów bez exhumacyi trupow pogańskich być nie mogła, permissum IM. xiędzu Dłużewskiemu, suffraganowi Chełmskiemu od WKMcI per senatus consilium ad hunc actum ordynowanemu, wiechać do miasta cum clero uczynić iak naylepszą dyspozycyą do prędkiey przynaymniey katedralnego kościoła rekonyliacyi. Po tym rozporządzeniu do swego obozu o ćwierć mile odiechaliśmy; trzy dni ta exhumacya bawiła się, bo że apparebant signa wielu bardzo trupow grzebionych na cmentarzu, musiano secundum praescripta ecclesiae wszystkich dobywać.

A tymczasem IM. xiądz Szumlański, episcop Lwowski ritus graeci, impatiens morae, pod imieniem komissarza zakrywszy się oknami w karecie wiechał do miasta et primus chciał ufundować jurysdykcyą swoię w cerkwi S. Jana w meczet od Turkow obróconey adeoque potrzebuiącey rekonyliacyi; togdy nam innotuit, zaraz poiechaliśmy privatim do miasta y posłaliśmy człeka swego z expostulacyą do pomienionego IM. xiędza biskupa, że się niegodziło transcendere ordynacyą komissarską, ale kiedy via facti wkroczył IMc w jurysdykcyą, declaratum od nas, aby nie biorąc zadney intromissy wyjezdzał z miasta, gdy ostatniego seymu konstytucya ex consensu omnium ordinum chce mieć aby schizmy nie wprowadzać więcey do Kamieńca, co nolens volens uczynił IM. xiądz episcop y wyiechał z Kamieńca, cerkiew zaś

S. Jana ritus graeci oddał czercom uniatom dyecezyi Przemyslskiej będącym praesentibus, y skrypt eo nomine dała komissya IPanu wojewodzie Kijowskiemu generałowi Podolskiemu, kommandantowi de lege Kamienieckiemu, iako się ma sprawić in causa relligionis ritus graeci.

Tymczasem zakończono exhumacyą kościoła katedralnego, wiechaliśmy publicznie w dzień piątkowy zrana do Kamieńca prosto przed kościół katedralny, gdzie po uczynioney rekoncyliacyi mszą świętą pontificaliter odprawował IM. xiądz suffragan Chełmski y sam kazanie miał ad aedificationem et commotionem populi, wzięwszy za temma słowa: Aggaci Prophetae cap. 2: Magna erit gloria domus istius novissimae plusquam primae, dicit dominus exercituum: et in loco isto dabo pacem. Po skończonym kazaniu y offerze pańskiej była processya cum venerabili koło kościoła z okrzykiem trąb y wszelkicy muzyki, strzelaniem z dział y wszystkiego garnizonu po 3 razy, a po coronide hymnus gratiarum actorius spiewany. Oddawszy panu Bogu co jemu należało, zasiedliśmy nad dyspozycyami tey fortecy ktore authenticis instrumentis zostawiliśmy IP<sup>u</sup> wojewodzie Kijowskiemu, salva WKMcI p. m. miłł. et statuum regni ratihabitione, ktore są hujus tenoris:

Niżey podpisani komissarze IKMcI p. n. m. y całej Rzeczypospolitey, do odebrania Kamieńca naznaczeni, deklaruiemy y postanawiamy ninieyszym skryptem, ponieważ ledwie oschłe prawo z ostatniego seymu, przykazujące nie dopuszczać ullo modo intromissyi schizmie w Kamieńcu, zostaie nas w Kamieńcu functos ieszcze officio comissoriali, staraliśmy się należycie exequi legem, ale że IM. xiądz Szumlański, episcop Lwowski, mimo wiadomość naszą temerario ausu wdarł się do bramy tey fortecy y chciał po cerkwiach Kamienieckich jurisdictionem exercere, tedyśmy obesłali onego, aby abscondat ab urbe, iezeli nie chce abysmy z nim iako cum violatore fortecy postąpili sobie. Co gdy go permovit że dobrowolnie ustąpił z miasta, constituimus między sobą wydać mu mandat pro invasione fortecy na seym przyszły, a IP<sup>a</sup> Szumlańskiego synowca y porucznika chorągwi jego pancorney pozwać pro complicitate actus do sądu hetmańskiego. Insuper upraszamy IP<sup>a</sup> wojewodę Kijowskiego iako generała Podolskiego, aby in posterum nie dopuścił tu bydz w Kamieńcu IXiędzu Szumlańskiemu episkopowi Lwowskiemu et ullam jurisdictionem exercere, y owszem upraszamy IP. wojewodę aby adimplendo legem publicam oddał cerkiew exnunc S. Iwana duchownym uniatom ritus graeci, insze wszystkie cerkwie zapieczętowawszy do dalszey dyspozycyi IKMcI y Rzeczypospolitey, którą to naszą deklaracyą y dyspozycyą aby tym ważniejszą była przy pieczęciach naszych rękami własnymi onę podpisawszy. Datt. w Kamieńcu, d. 25 Septembris 1699. Józef Bogusław Słuszka, K. W. H. P. Lit.; Adam Mikołay Sieniawski, W. B. L. G. R.; Józef xiąże Czartoryski, Ch. W. X. Lit.; A. Jan Potocki, P. Z. H.; Adam Tarło, S. St.; Franciszek Dzieduszycki, W. P.; Stefan Humiecki, S. Pod. P. A. K.; Stanisław Józef Fredro, W. P.

Druga deklaracya. My niżey podpisani odebrawszy ex vi tractatus Carlovicensis Kamieniec Podolski w possesyą IKMcI y Rzeczypospolitey, uznaliśmy rzecz bardzo potrzebną aby wszelkie mieysca ad defensionem tey fortecy przez Turkow upatrzone, iako baterye, szzańce, reduty, były in usum

publicum odebrane y konserwowane possessores zaś fundi pro satisfactione ad rempublicam odesłani; za potrzebną aequaliter rzecz być sądziemy konserwacya y odebranie ad publicam necessitatem hanow, to iest składow publicznych, propter depositories et laboratoria przy fortecy potrzebne, salvo recessu possessorum pro satisfactione ad rempublicam. Nie mniey za rzecz potrzebną bydź sądziemy do prędszey osiadłości miasta tego, aby IP. wojewoda Kijowski iako generał Podolski y według prawa dożywotny tey fortecy kommandant litigantes o place w mieście mógł rozsądzić, takowe zaś grunta któreby nie miały żadnych legitimos praetendentes powinien będzie IMc odbierać ad fiscum publicum do dalszey decyzji IKMci y Rzeczypospolitey, co wszystko ex re widziemy bydź potrzebnego do konserwacyi y prędkiego osadzenia tey fortecy. Na to z mocy naszej kommissarskiey daemy pomienionemu IP. wojewodzie Kijowskiemu iako generałowi Podolskiemu facultatem, salva IKMci y Rzeczypospolitey ratificatione. Na co się rękami własnymi przy pieczęciach naszych podpisuiemy. Datt. w obozie pod Kamieńcem d. 25 Septembris 1699. Podpisy iako wyżey.

Incidet na tenże dzień seymik relationis województwa Podolskiego, ktory veteri more w kościele farnym odprawiony. Pisana z niego instancya nomine całej prowincyi ad sanctissimum dominum dominum Innocentium XII, w te słowa:

Post titulos. In haec tempora delata orbis potestas sanctitati vestrae domino domino nostro clementissimo, in quae conjurata orientis arma unam Europae plagam faciebant, alteram ipsa se inferens christiani nominis prosperitas in profuso sanguine suo immergebat. Stitit jam ante annum cursum extremae hujus calamitatis dextera domini cura et solitudine sanctitatis vestrae domini domini nostri clementissimi inter infestam christianitatem agens quae acies contrivit, arma posuit, amorem reciprocum persvasit, pacem populo annuntiavit. Transivit nuper in oras nostras haec miserentis Dei benignitas ubi terrorem regnorum Turcam dextera potentiae suae humiliari posse demonstravit. Debet Austria auspiciis sanctitatis vestrae domini domini nostri clementissimi et turcico gurgite ereptum Hungariae pomum redactamque sub sua jura Transylvaniam, deferent Veneti eidem nomini sanctitatis vestrae subactam Moream totamque Peloponesim, nos Podoliae incolae provinciam nostram caputque ejus Camenecum, quod bello amisimus olim, pace receptum fortunae pontificatus tui, serenissime domine domine noster clementissime, nunc et in aevum adscribimus. Haec enim divorum sedes sacra nos duxit in bella, haec longo tempore inopiam impensarum . . . . . nostrae sublevavit, haec denique domos Dei ex usurpata Mahometis ditone eripuit eaque stola gloriae induit. Procidimus itaque omnes Camenecum ingressi ad paternos sanctitatis vestrae domini domini nostri clementissimi pedes, uti grati et memores praeteritorum beneficiorum, sic humillime et filialiter supplicantes, quatenus necessarijs impensis ad providendum in posterum omnem huic fortalitio securitatem benigne succurrere dignetur. Extant adhuc exempla practicatae a divis antecessoribus munificentiae turres passalis in castro Camenecensi cognomine antiquae sitae, sed recentiora nos animant impertita, scilicet ante aliquot annos ad restauran-



dam Budam ex sacro thesaureo notabilis summa; nullus indigentior nobis, praesertim ubi tot miriades debitorum stipendiosorum exercitus nostri apud rempublicam sibi vendicant, nullum christianae Europae fortalitium commodius et pro scuto et antemurali habendum Cameneco. Supplicamus igitur in filiali modestia repetitis vicibus sanctitati vestrae domino domino nostro clementissimo ut necessitatibus hisce providere ex clementia sua dignetur. Nos vero sperato hoc suffulti auxilio votis onerabimus coelos, ut diu fortunatum et incolumem servent Te vicarium Dei, communem patrem et singularem patriae nostrae benefactorem.

Wyprawiona z tego seymiku relacya do WKMcI PMMiłł supplikuiąc za potrzebami miasta tego stołecznego, aby dobrotliwością swoją utulił nayprzód plorantes in vestibulis sacerdotes a potym fortecę z dział y amunicyi obnażoną udarował similibus, iako petens in his dominus, y do rozsądzenia gruntów y murow in publicos usque zabranych raczył naznaczyć komissarzów, o których y ia iak naypokorniey WKMcI y teraz supplikuię.

*Rapport de la Commission instituée en 1699 pour l'évacuation de Kamieniec, ainsi que des autres Commissions déléguées dans les années suivantes, présenté à la Grande-Diète de Grodno, en 1718, par le très-puissant Monsieur Etienne de Rychty sur Sokolec Humiecki, Voïvode de Podolie.*

T<sup>r</sup>ès-illustre et gracieux Roi! Le très-puissant feu Monsieur Martin Kątski, Castellan de Cracovie, délégué par Votre Majesté Royale comme premier Commissaire pour l'évacuation de Kamieniec, «obstantibus fatis», n'a pas eu le bonheur de vivre assez longtemps pour pouvoir présenter à Votre Majesté Royale et porter à la connaissance de tous les Etats de la République «maturatum et collectum manipulum, proprio sudore» et par nous tous, ses collègues. C'est moi qui ai hérité de ce devoir, non seulement comme propre neveu du défunt, mais encore comme son collègue qui dirigeait la Chancellerie de la Commission. Or, puisque, par l'instruction de Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître, donnée aux Diétines de tous les Palatinats, préparatoires pour la Diète, je suis invité a relater toutes les intrigues qui ont eu lieu sur nos frontières orientales, j'ai cru juste de commencer par les travaux de la Commission pour l'évacuation de Kamieniec qui «indigitat» au monde entier «magnitudinem curarum» de Votre Majesté Royale pour élargir les frontières de Son Royaume, «indigitat» la gloire incomparable que les très-illustres prédécesseurs de Votre Majesté Royale, feu les Rois Michel et Jean III, «non sine lachrimis memorandi», s'efforçaient de maintenir. Cette gloire, Votre Majesté Royale l'a maintenue «auspiciis Dei» et par les soins de ses ministres, tant de ceux qui se trouvent à côté de Votre Majesté Royale, que de ceux qui ont été délégués à l'étranger et ont travaillé sous les murs de Kamieniec; je relate ces soins «praecustodita venia» de mes collègues qui sont encore présents dans cette Diète, dans le rapport suivant :

Dès que Votre Majesté Royale, mon gracieux Maître, eût reçu du très-puissant Monsieur Stanislas Malachowski, Voïvode de Posnanie, Grand-Ambassadeur de Votre Majesté et de la République, la nouvelle de la conclusion du traité de Karlovitz du 26 Janvier 1699, elle daigna, «ex provida circumspectione» de Votre Majesté, convoquer immédiatement le 7 Février de la même année, à Varsovie, un Conseil de Sénateurs; dans ce Conseil, Votre Majesté Royale a bien voulu désigner comme Ablégat auprès de la Porte, pour l'échange des ratifications du dit traité, Sa Grâce Monsieur Rzewuski, alors Staroste de Chelm, maintenant, «celebri adoptione» de Votre Majesté, Voïvode de Podlachie et Hetman de camp de la Couronne; Votre Majesté Royale daigna également

désigner comme Commissaires pour la commutation de la Moldavie et pour la réception de Kamieniec les personnes nommées «eo ordine in instrumento credentialium» délivré par la Grande Chancellerie de la Couronne, savoir : les très-puissants et puissants : Martin Kątski, Général de Kiev, de Podolie et d'artillerie ; François Dzieduszycki, Voïvode de Podolie ; Adam Sieniawski, Voïvode de Belz ; Adam Naramowski, Castellan de Szrem et les honorables : Alexandre Potocki, Chambellan de Halicz ; Adam Tarlo, Staroste de Stężec ; Etienne Humiecki, Stolnik de Podolie, Stanislas Joseph Fredro, gentilhomme de la Cour ; du Sénat et de l'ordre de nobles du Grand-Duché de Lithuanie : Joseph Sluszkza, Castellan de Vilna et Hetman de camp de Lithuanie et les honorables : prince Joseph Czartoryski, Porte-drapeau de Lithuanie et Michel de Kozielsk Puzyna, Staroste de Werbowiec et gentilhomme de la Cour. Sa Grâce Monsieur l'Ablégat, désigné par Votre Majesté Royale, «promptus in obsequia publica», fut expédié plus tard à la Porte, à cause de la pénurie du trésor de la Couronne ; par conséquent, nous aussi, Commissaires, qui devons «primis diebus Martii» commencer l'évacuation de Kamieniec, nous nous sommes «in primum» réunis pour ce terme à Lemberg, chez Sa Grâce le très-puissant feu Monsieur Stanislas Jablonowski, Castellan de Cracovie, alors Grand-Hetman de la Couronne, auquel «ex eodem senatus consilio» était confiée la présidence de cette Commission ; Sa Grâce, considérant que Sa Grâce Monsieur l'Ablégat n'était pas encore arrivé à la Porte «cum ratificatione» de Votre Majesté Royale, sous quoi la Porte ne pouvait délivrer au Pacha de Kamieniec le firman d'évacuation, nous conseilla d'ajourner «tantisper» notre arrivée à Kamieniec jusqu'au 15 Mai, auquel terme les régiments de cavalerie et d'infanterie polonaise, ainsi que d'artillerie de la Couronne, reçurent l'ordre de se présenter pour assister notre Commission ; par conséquent nous, Commissaires, nous présentâmes presque tous «cum assistentia militari ordinata» par Sa Grâce feu Monsieur le Castellan de Cracovie, sous les murs de Kamieniec, le jour de la Sainte Trinité ; le même jour, c'est-à-dire le 15 Mai, nous annonçâmes à Kachryman-Pacha, commandant de Kamieniec, que nous étions arrivés pour recevoir Kamieniec en vertu du traité conclu à Karlovitz ; il nous répondit qu'il savait que le traité était conclu, mais qu'il ignorait que Kamieniec dût être remis, puisque dans ce cas le Hospodar de Moldavie se serait préparé pour l'évacuation et serait venu chez lui «cum requisitis». Nous crûmes donc devoir envoyer chez le Hospodar de Moldavie un second courrier (parce que nous en avions déjà envoyé un une semaine auparavant) pour qu'il vint avec des hommes «et cum requisitis» pour la dite évacuation de Kamieniec ; nous perdîmes sous les murs deux semaines de temps avant que nos courriers furent revenus de Iassy ; nous reçûmes du Hospodar une lettre datée du 4 Mai de cette année qui portait la réponse suivante :

Post titulos. J'ai reçu deux lettres écrites par Vos Grâces au nom de la Commission désignée par Sa Majesté le Roi pour la réception de Kamieniec, dans lesquelles Vos Grâces veulent m'annoncer qu'elles devaient arriver et sont arrivées sous Kamieniec au terme fixé par le traité ; de la part de la Sublime Porte également des mesures sont prises pour l'évacuation de cette forteresse ; cependant Kachryman-Pacha, commandant de Kamieniec, ne savait rien, il n'y a pas encore longtemps, de cette restitution, savoir jusqu'au moment où j'ai reçu le firman «ad exequendum id negotium» ; je lui ai envoyé à Kamieniec le mandat de la Porte, en le prévenant de se préparer à en retirer ses hommes et son artillerie ; mais les hommes d'un Seigneur polonais, commandés par un certain Gory, «impediverunt» alors «notitiam hanc» d'arriver à Kamieniec, car ils ont attaqué mes hommes «latronum more» et deux à peine en sont revenus sains et saufs avec le firman. Sur mon second avis par lequel lui «innotuit restitutio», le commandant a fait remarquer que l'affaire «tantae molis» exige beaucoup d'appareils, de grandes roues, de grosses cordes etc. pour retirer les canons, ce qui ne saurait être fabriqué ni là ni ici et «compellavit» Sa Grâce Monsieur le Seraskier de préparer tous ces objets de l'autre côté du Danube ; en effet, on vient de les préparer et ils arriveront par le Danube jusqu'à Galatz ; Sa Grâce Monsieur Papera, messager de Sa Grâce Monsieur le Castel-

lan de Cracovie, revenant de chez le Seraskier, a vu les chariots de Valachie et les buffles de Nicopole ; on n'a pas pu les faire venir si vite de l'autre côté du Danube et cependant c'est de cela que dépend toute «*facilitas praesentis negotii*». Il se peut aussi que les chefs de la Sublime Porte attendent l'arrivée de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat, stipulée «*ultimo puncto*» du traité, tandis que l'Ablégat n'est pas encore arrivé à Andrinople. J'assure Vos Grâces que je serai prêt, dès que toutes ces difficultés auront été arrangées. En me recommandant aux sentiments affectueux de Vos Grâces, je reste leur dévoué ami et obéissant serviteur. Antioche, Hospodar de Moldavie.

Lupul Bogdan, Hetman du Pays Moldave, nous écrit la même chose, en ajoutant dans sa lettre que nos courriers avaient été retenus parce qu'on attendait le retour d'Andrinople du frère du Hospodar.

Le mois de Juin avait commencé déjà sans aucun résultat pour nous sous Kamieniec ; au commandant de cette place plaisait son poste, tant à cause des grands avantages que du titre de Vizir ; nous préférâmes donc «*tentare spes ulteriores*» auprès du Hospodar de Moldavie ; aussi, l'invitâmes-nous, dans une nouvelle lettre, à vouloir bien «*stare verbo*» et à exécuter sa promesse, «*quo fine*» nous expédiâmes de notre part un gentilhomme de la Cour du Hospodar, «*vulgo*» postelnik, «*onustum*» de cadeaux ; le Hospodar nous répondit par la lettre suivante :

Vos Grâces me demandent pour la seconde fois de hâter l'évacuation de Kamieniec de laquelle j'ai été chargé ; si elle n'a pas encore eu lieu jusqu'à présent, ce n'est que par des raisons que j'ai déjà précédemment exposées à Vos Grâces, savoir que la préparation des engins nécessaires pour retirer l'artillerie a pris beaucoup de temps ; ces engins sont déjà arrivés d'au delà du Danube à Iassy ; tous les autres objets nécessaires sont en préparation ; «*totum hoc negotium dependebat*» aussi de l'arrivée à la Porte de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat qui, grâce à Dieu, y est déjà arrivé ; j'attends donc «*in dies*» un second firman «*ad omnimodam negotii efficaciam*», parce que tout ce qui est une fois stipulé par les traités, est si «*stabile et firmum*» chez la Sublime Porte, qu'il ne saurait jamais être revoqué en doute, ce dont j'ai assuré par avance Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie avec lequel j'entretiens toujours des rapports de bonne amitié ; je n'ai pas donné cette assurance de ma propre autorité, mais j'y ai été obligé par mes chefs et rien ne saurait être modifié quant à mon excursion sous Kamieniec, où «*fortune mihi erit venerari*» de près Vos Grâces, à l'amitié desquelles je me recommande «*ad praesens*», etc. Hospodar de Moldavie. Le 2 Juin anno praesenti.

Lorsque «*luctamur*» ainsi, tantôt avec le Pacha de Kamieniec, tantôt avec le Hospodar de Moldavie, la nouvelle «*accedit*» de Budiak que la Porte a ordonné au Sultan Gassy-Ghereï que les prisonniers emmenés de Pologne après la conclusion du traité y soient ramenés ; en effet, le Sultan Gassy-Ghereï venait d'envoyer chez nous son homme de confiance Cielebey, pour nous annoncer qu'il reconduisait en Pologne les hommes que les Tartares, après le traité, avaient emmenés, pendant leur incursion en hiver dernier ; il promettait que dans quatre jours au plus tard ils arriveraient sous Chocim, où il voulait remettre les prisonniers en présence des Commissaires ; il réclamait, en outre, la remise des prisonniers qui, à cette occasion, avaient été emmenés en Pologne.

Cielebey fut congédié par nous «*pro more gentis, non vacuis manibus*», accompagné d'un compagnon de nos troupes avec la réponse par écrit que deux de Leurs Grâces Messieurs les Commissaires se présenteront au jour et lieu fixés pour recevoir les prisonniers et que, en ce qui concerne les prisonniers tartares, nous ne les avons pas «*ad manus*» et même nous ne croyons pas juste de rendre les agresseurs. Quelque temps après, le même Cielebey revint en hâte avec notre compagnon, pour annoncer que le Sultan était déjà arrivé sur les lieux et qu'il attendait nos Commissaires. On a donc délégué «*ex collegio commissoriali*» au camp du Sultan, situé de l'autre côté du Dniester, Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Podolie et Sa Grâce Monsieur le Staroste de Stężec qui, «*honesto comitatu stipati*», sont arrivés à un quart de lieue du Sultan et ensuite se sont

rendus chez lui pour conférer ; là «in facilitando hoc negotio» toutes les difficultés «ad invicem disceptabantur» ; cependant, deux difficultés n'ont pas été aplanies à cette conférence, savoir : la remise des prisonniers tartares et l'exigence d'une quittance générale de la remise de tous les prisonniers, tandis qu'on n'en avait ramené qu'une faible partie. Nous avons discuté ces points «per internuntia» pendant deux jours, les Tartares disaient hautement qu'ils s'en iraient avec les prisonniers, si on ne leur remettaient pas les leurs et s'ils ne recevaient pas une quittance générale ; cependant, notre fermeté a eu raison de l'obstination tartare «ac tandem in magno motu» on a fini par donner au Sultan une quittance seulement de ce qu'on a reçu ; en outre, on a pris du Sultan une assurance que le reste des prisonniers serait rendu «ad requisitionem cui competierit» ; en effet, en Septembre, la Porte a adressé au Khan un second firman ordonnant de reconduire en Pologne le reste des prisonniers et statuant que les prisonniers Tartares ne seraient que «pretio exemptibiles».

Auprès du Sultan se trouvait un Kapidji-pacha turc, arrivé en Budiak avec le firman et qui surveillait la réunion des prisonniers et leur transport jusqu'à la frontière polonaise ; il a éprouvé beaucoup de difficulté de la part des Tartares et a failli, à plusieurs reprises, être mis à mort ; à cette occasion, des révoltes «plenis buccis» contre la Porte ont été entendues de la part des Tartares ; cependant, grâce, soit à l'activité de ce Kapidji-pacha, soit à l'amour «communis fidei» avec les Turcs, ce mouvement a été apaisé. Le dit Turc, en revanche du service qu'il a rendu dans l'affaire de la remise des prisonniers, nous a prié d'intervenir en sa faveur auprès du Regis-Effendi, afin que ce service ne lui portât pas préjudice auprès de la Porte ; une lettre de recommandation lui a été donnée «in haec verba» :

(Suit le texte latin «Excellentissime et illustrissime domine etc., Refert excellentiae vestrae magnificus dominus etc. ; pag. 240).

Et comme «apud orientales holocausta gentium aurum et argentum», nous avons montré «hanc generositatem» que nous avons donné des cadeaux convenables tant au Sultan qu'aux supérieurs des deux ailes, Orakul et Ureimbetule, «ut feritas mulceatur in barbaris et mitescat ad pabula leo» et afin que les Tartares nous aidassent à une plus prompte évacuation de Kamieniec.

Après avoir reçu les prisonniers des mains des Tartares et après les avoir réconfortés «alimento subministrato» par Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie, Grand Hetman de la Couronne, nous les avons expédiés en Pologne ; nous avons cru devoir en aviser Sa Grâce Monsieur le Staroste de Chelm, notre Ablégat qui se trouvait déjà à Andrinople et de lui recommander en outre d'insister sur l'envoi du firman relatif à l'évacuation de Kamieniec. Nous avons cru nécessaire d'écrire aussi à ce sujet à Leurs Grâces Messieurs les Ambassadeurs d'Angleterre et de Hollande. Nous avons écrit à l'Ambassadeur Anglais en ces termes :

(Suit le texte latin : «Uti invenit suum pondus etc. ; pag. 240).

Une lettre identique a été adressée à l'Ambassadeur Hollandais.

Peu de temps après l'expédition du courrier pour Andrinople, arriva de là une lettre de Sa Grâce Monsieur le Staroste de Chelm à l'adresse de Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie, Grand Hetman de la Couronne, «in haec verba» :

Le départ précipité et étrangement hâté de la poste ne me permet, «propter instantaneam expeditionem», de porter à la connaissance de Votre Grâce rien d'autre que la plainte que Mavrocordati m'a présentée au nom du Vizir. Il affirme que nos troupes sont arrivées sous Kamieniec «hostiliter accedendo, non ad evacuandum Camenecum sed ad oppugnandum» et il me demande que j'arrive immédiatement à Votre Grâce «ut amice et fraterne agant», si on veut maintenir la paix ; il demande en outre qu'il n'y ait de notre part plus de mille soldats, puisque le nombre de leurs troupes ne dépasse pas mille hommes, en dehors de Janissaires de Kamieniec et de nos «praesidiarii» qui y resteront. Dans le cas contraire, si nos troupes étaient plus nombreuses, ils ordonneraient aussi aux hordes de se rapprocher de Kamieniec, ce que je ne désire

pas et, par conséquent, j'assure que le nombre de nos troupes «non augebitur» beaucoup, ce que les personnes de Leurs Grâces Messieurs les Commissaires «aegre ferunt»; mais, c'est encore moins important; ce qui est plus, c'est qu'ils affirment que «ex vi pactorum» ils ont besoin de deux mois «ad evacuationem Cameneci», en comptant de la remise des ratifications et de leur échange; ils n'y ont aucune raison, sauf la raison évidente de traîner les choses en longueur; mais comme ici «jus imperii valet», donc «quamvis solida argumenta transmittuntur». Cependant, si Dieu le permet, je serai chez les Ambassadeurs d'Angleterre et de Hollande, comme médiateurs et «exponam elapsam tempus evacuationis» de Kamieniec encore le 5 Mai. La cause de mon arrivée si retardée avec les ratifications, c'était un détachement (tchamboul) de Tartares; en outre, si même l'évacuation ne devait pas être faite sans les ratifications, elle aurait dû, «juxta nexum pactorum, primis Martij incipere»; comme dans toute cause juste, les raisons sont évidentes et faciles à exposer; puissent-elles seulement être écoutées. Je suis donc certain que l'évacuation sera retardée encore d'un mois ou deux, parce que, bien que je suis ici depuis quinze jours déjà, je n'ai eu jusqu'à présent d'audience «in ceremonialibus» que chez le Vizir; j'espère en avoir une chez l'Empereur dimanche prochain; elle a été retardée parce que cette semaine il y a ici le Baïram que l'on célèbre avec grand bruit, aux coups de canons etc. Immédiatement après j'espère avoir une audience, à la suite de laquelle j'expédierai un courrier à cheval «cum edicto caesareo» au sujet de l'évacuation de Kamieniec, de la remise des prisonniers et des canons; quant à ces derniers, on me donne déjà une réponse négative, de la part du mofti; mais «non despero» encore de la grâce de Dieu et de leur parole de païens. En attendant, je prie Votre Grâce de donner des ordres sévères que nos troupes se gardent bien de donner une occasion «ad offensionem et ad incitamenta irarum» et qu'elles ne s'approchent pas de Kamieniec, tant que mon courrier ne sera pas arrivé chez Votre Grâce, car je crains l'approche de la Horde et les complications qui s'en suivraient. L'évacuation de Kamieniec sera retardée, je le vois; mais, si Dieu le permet, la semaine prochaine je donnerai des nouvelles à ce sujet. J'envoie à Votre Grâce la réponse de Mavrocordati donnée à ma demande de l'évacuation de Kamieniec; Votre Grâce en pourra facilement voir «quid facto opus sit». «Ad evacuationem accelerandam» je ne négligerai aucun moyen que je puisse employer; j'aurai aussi recours à l'intervention de Leurs Grâces Messieurs les Médiateurs qui se trouvent ici, pourvu seulement que j'obtienne une audience qui est retardée par le Baïram. Sur ce, je reste de Votre Grâce etc. S. M. Rzewuski. Le 10 Juin 1699.

Mémoire de Mavrocordati remis à Sa Grâce Monsieur le Staroste de Chelm, à Andrinople, le 10 Juin 1699.

(Suit le texte latin: Ad exarandas hodierna die mittendas literas duci magno Polonici exercitus etc.; pag. 242).

Cette lettre tardive de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat polonais était destinée évidemment à nous rendre moins dure l'attente et nous donner l'espoir d'un résultat; mais le terme était de nouveau si retardé qu'il était difficile de comprendre si le traité a cessé de plaire, ou bien si le retard était nécessaire dans un but quelconque. Nous avons donc écrit à Sa Grâce Monsieur l'Ablégat en nous plaignant de ce procédé déloyal de la Sublime Porte et de cette étrange dénonciation au sujet des troupes polonaises réunies «in magna quantitate» sous Kamieniec et en recommandant «expertae dexteritati» une plus prompte et plus favorable expédition de l'affaire de l'évacuation. Nous étions quelque peu surpris de ces retards turcs et nous cherchions quel pouvait en être le but et comment parer aux conséquences funestes qui pourraient en résulter, lorsque «in aestu cogitationum», une lettre nous est arrivée du Hospodar de Moldavie, «in haec verba»:

Je viens de recevoir de la Sublime Porte un firman pour l'exécution de l'évacuation de Kamieniec de laquelle j'avais été chargé; accomplissant ma promesse, dès que je l'ai reçu, j'annonce sans retard à Vos Grâces que je n'ai plus à attendre aucun ordre ultérieur et que ces jours-ci je pars «quam efficacissime» pour Kamieniec, ce qui me ré-

jouit d'autant plus que j'aurai une plus prompte occasion d'exprimer personnellement à Vos Grâces mes sentiments ; avant que cela se réalise, je me recommande à l'amitié de Vos Grâces. De Iassy, le 19 Juin 1699. Antioche, Hospodar de Moldavie.

Nous avons répondu en remerciant pour les bonnes dispositions dans l'affaire de l'évacuation de Kamieniec et avons prié que ce qui devait être fait «irremissibiliter», fût fait «indilate».

Malgré les paroles spécieuses du Hospodar, nous avons vu que la partie adverse traînait les choses en longuer ; par conséquent, comme la grande Diète était déjà commencée à Varsovie, nous avons cru devoir écrire à Votre Majesté Royale et «ad status regni, his formalibus» :

Très-illustre Roi, notre gracieux Maître,

Commis par Votre Majesté Royale, notre gracieux Maître, à exécuter le traité conclu avec la Porte, nous nous sommes adressés «ad petram, non ad Portam» ; tous nos efforts se brisent contre le rocher de Kamieniec ; «ludimur» dans les espérances ; tantôt de bonnes nouvelles au sujet de la prompte évacuation de Kamieniec «extollunt amicos», tantôt des nouvelles contraires «deprimunt» d'autant plus péniblement, de telle sorte que, jusqu'à l'heure qu'il est, nous restons dans cette ignorance dont parle l'Evangile : «nescimus diem neque horam» ; car si des nouvelles favorables viennent de Moldavie, elles sont interprétées toujours à Kamieniec d'une façon différente ; quant à Sa Grâce Monsieur le Staroste de Chelm, Ablégat de Votre Majesté Royale, nous n'en recevons que «incerti parva, certi nihil». De toutes ces circonstances nous concluons que la restitution de Kamieniec tardera beaucoup et que nous, amenés «in haec deserta, fame et inedia consumemur». Nous supplions donc Votre Majesté Royale de nous donner un ordre formel «quid nos velis facere» ; s'il nous fallait rester ici plus longtemps, il nous serait impossible, dans la pénurie de ce pays, de nous passer «absque subsidio» du Trésor et sur ce point, nous faisons un appel pressant à la compassion de Votre Majesté Royale. Comme ce retard inattendu dans l'exécution des traités conclus avec la Porte coïncide avec l'époque de la Grande-Diète, il faudrait que Votre Majesté Royale fût suffisamment informée quel peut être le résultat de ces négociations. Sur ce point, nous ne pouvons annoncer à Votre Majesté Royale, notre gracieux Maître, rien de positif ; «ambigua cuncta et suspecta» et qui sait s'ils n'attendent pas avec l'évacuation de Kamieniec que la Diète soit close ; mais Votre Majesté Royale, comme un Seigneur prévoyant et connaissant les procédés des païens, daignera ne pas clôre la Diète «et pacem dicere populo» avant que la partie adverse «non induerit togam» et qu'on ne satisfasse à toutes les conditions du traité. Guidés par notre fidélité envers Votre Majesté Royale et par notre dévouement pour les Etats de notre patrie (auxquels nous écrivons séparément) nous avons exposé ces considérations et nous baisons la main de Votre Majesté. Du camp sous Zwaniec, le 30 Juin 1699.

Au Senat, «post titulos» :

Il nous semble superflu de porter «prolixius» à la connaissance de Vos Grâces à quoi «momenta temporis trahimus» péniblement jusqu'ici, car le monde doit en être plein ; les postes de chaque semaine annoncent partout avec quelles difficultés marche l'exécution du traité conclu avec la Porte, comment l'évacuation de Kamieniec traîne jusqu'à l'heure qu'il est ; par conséquent, nous ne pouvons sur ce point porter «nihil solidi ad informationem» de Vos Grâces. Il est difficile de pénétrer les secrets du rocher de Kamieniec, «investigabilis via colubri supra petram» ; tantôt ils se disent prêts à quitter Kamieniec, tantôt ils s'y proposent une plus longue résidence «promittuntque manus poscentibus arvis». Le Hospodar de Moldavie «unus est qui consolatur» ; il nous assure pour la seconde fois déjà au sujet d'une prompte évacuation ; «venit, sed non properat», et plus grandes sont les promesses qui, avec le temps, s'évanouissent, moins avons-nous cru sûr «graeca fide assecurari». De la part de Sa Grâce Monsieur le Staroste de Chelm «neque erigimur in spe, nec deprimimur», parce que, bien qu'il ait eu déjà le 9 de ce mois une audience chez le Grand-Vizir et le 14 du même mois chez

l'empereur de Turquie à Andrinople, «nihil propinatum» pour calmer notre impatience. Il nous a donc paru nécessaire d'en référer à Sa Majesté le Roi, notre gracieux Maître, à Vos Grâces et séparément à la Chambre des députés, pour savoir ce que Vos Grâces nous ordonneront de faire désormais; si nous devons attendre encore plus longtemps, que Vos Grâces daignent pourvoir «unde emamus panem», car dans cette grande pénurie, il est difficile de nous nourrir un peu, même à grands frais; d'ailleurs, Vos Grâces comprendront facilement qu'on veut traîner l'évacuation de Kamieniec jusqu'à ce que la Diète soit close. Personne ne peut désirer la clôture de la Diète avant que le traité avec la Porte ne soit exécuté; il se peut qu'on retarde l'évacuation de Kamieniec pour voir ce que fera la Diète, «ut metiatur inermes vel formidet armatos». Nous croyons cependant que Vos Grâces auront la prudence de ne pas aborder la question de la disposition des troupes et de ne pas clore la Diète avant que nous ne soyons réintégrés «in terram promissionis». Après avoir présenté tout cela à la considération de Vos Grâces, comme c'était notre devoir, nous nous recommandons à leur bienveillance et à leur faveur.

A la Chambre des Députés, «post titulos» :

Puisque «impropera sors» de la République, qui nous retient jusqu'à présent sous Kamieniec, ne nous permet pas «venerari magnalia consiliorum» de Vos Grâces, nous souhaitons «in preces et vota» que tous les efforts de Vos Grâces, dans l'intérêt du bien général, soient couronnés du plus grand succès. Nous reconnaissons qu'il est de notre devoir de porter «ad mensuram consiliorum» la façon dont marche l'exécution du traité récemment conclu avec la Porte; aussi, «sincere propinamus» à Vos Grâces ce que nous pouvons «colligere» jusqu'à présent de toutes les circonstances. Il y a déjà longtemps que le 15 Mai est passé et que, sous un temps excessivement défavorable, «fame et inedia consumimur». Nous avons frappé «in termino praefixo» aux portes de Kamieniec, mais «ex hoc antro draconis» nous n'avons entendu que des échos défavorables qui ne voulaient pas nous voir approcher de Kamieniec, puisqu'il n'y avait pas encore de firman pour sa restitution. Nous avons donc écrit à Andrinople, tant à Sa Grâce Monsieur le Staroste de Chelm qu'aux Ambassadeurs d'Angleterre et de Hollande nos médiateurs, pour qu'ils amenassent une prompte exécution du traité. Nous attendons avec impatience les réponses «quid fata nobis, quid sidera parant»; il est vrai que, si on peut «ex rumoribus statuere», il y a une foule de nouvelles joyeuses qui nous arrivent de Iassy du Hospodar de Moldavie; celui-ci nous écrit pour la seconde fois déjà qu'il arrive pour l'évacuation de Kamieniec, mais jusqu'à présent, on ne le voit pas; on ne peut donc se défendre contre un soupçon; si «non ludimur spe, in Kamieniec ad Protheum accedit»; tantôt il est sur le point de partir, tantôt il laisse croire qu'il tardera plus longtemps, il fauche et il laboure, de sorte qu'il nous est impossible de deviner «quid sibi velit»; à cause de cette hypocrisie, nous ne pouvons rien assurer à Vos Grâces. Par l'amour que nous devons à la Patrie nous conjurons Vos Grâces et nous les prévenons de réfléchir mûrement sur ces affaires et de ne pas clore la Diète avant que pleine satisfaction ne soit donnée au traité, ce que nous voudrions bien avoir à rapporter «plenis ordinibus». Maintenant, nous nous recommandons à la bienveillance fraternelle et à l'estime de Vos Grâces, comme travaillant «in vinea Domini».

La Diète qui siégeait à Varsovie «perstringebat» certains de Leurs Grâces Messieurs les Commissaires qui y avaient leurs affaires, notamment Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie, Grand Hetman de la Couronne, représentant ses propres vœux et ceux de toute l'armée qui, «impatiens morae» et voyant que l'évacuation de Kamieniec traînait en longueur, voulait partir dès le commencement de la Diète; cependant, retenu à Mariampol par nos lettres et par nos incessantes prières, il a remis à une époque ultérieure son voyage. En attendant, pour pouvoir pénétrer le mystère de ces retards, nous avons expédié chez le Hospodar de Moldavie un messenger spécial, pour lui demander «quae causa morae»; le traité étant exécuté en ce qui concernait les autres contractants, tandis qu'on ne l'a pas fait à notre égard, il devait y avoir un mystère

que le Hospodar daignerait peut-être nous dévoiler. Le Hospodar de Moldavie a répondu le 5 Juin en s'excusant de sa négligence dans la livraison des engins nécessaires pour l'évacuation ; « nihilominus » il a assuré qu'il partait le jour même de Iassy et a promis d'arriver dans quelques jours sur les bords du Dniester ; en suite, parti déjà en route, il nous a envoyé avec le même avis son gentilhomme, Monsieur le Postelnik Kondrat. Quelques jours après, le 14 Juillet, le Hospodar de Moldavie, arrivé avec tous les appareils à Sokol, nous a envoyé son Conseiller et Boyard Sa Grâce Monsieur André Likini qui, après avoir exprimé la grande satisfaction de son maître de ce que le traité eut été conclu et après avoir demandé des nouvelles de notre santé, a recommandé à notre bienveillance et à une décision favorable les affaires de son maître. Celles de ces affaires qui concernaient la Commission ont été facilement résolues par nous ; celles qui, touchant aux questions militaires, relevaient de la compétence immédiate de Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie, en sa qualité de Grand-Hetman de la Couronne, ont été renvoyées « ad forum competens ». On a remercié Sa Grâce le Hospodar de son arrivée au Dniester, on l'a complimenté et on a « humaniter » renvoyé l'émissaire. En outre, le lendemain, nous avons envoyé un de nos hommes avec des compliments et l'expression de notre satisfaction pour l'heureuse arrivée du Hospodar en bonne santé ; nous avons ordonné aussi de répondre aux demandes de la veille, d'expliquer « modum et terminum » de toutes les prétentions et d'exprimer l'espoir d'une prompte évacuation de Kamieniec, laquelle mettrait un terme « ab utrinque ad contentiones ». Ainsi, l'espoir d'une certaine si non prompte exécution du traité nous a lui, mais cette consolation a été troublée par la nouvelle résolution de Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie de partir pour se rendre à la Diète. Nous avons donc écrit en conjurant Sa Grâce sur l'avenir de la Patrie de ne pas abandonner cette oeuvre, parce que les Diètes en Pologne se réunissent et se rompent tous les deux ans « sine corruptione universis », tandis que reprendre des provinces, réinstaller le vrai Dieu dans les mosquées, c'est « opus saeculorum » qui arrive rarement sous le soleil. Mais « geminatae necessitates », survenant l'une sur l'autre, ont forcé Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie de nous dire adieu et de partir pour Varsovie avec d'autant plus de précipitation que deux secrétaires sont arrivés en hâte d'Andrinople, l'un de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat polonais et l'autre de l'Ambassadeur d'Angleterre, « cum denunciacione » que la ratification du traité apportée à la Porte de la chancellerie polonaise était défectueuse, ainsi qu'en témoigne la lettre suivante du Grand-Vizir au Cardinal Michel Radziejowski, Primat du Royaume de Pologne, conçue en ces termes :

(Suit le texte latin : « Praelectissimo inter christianos principes etc. » ; pag. 246).

Leurs Grâces Messieurs les Secrétaires sus-mentionnés nous ont apporté les réponses identiques des Ambassadeurs d'Angleterre et de Hollande. Une de ces réponses « inseritur » :

Post titulos.

(Suit le texte latin : « Amicissima excellenciarum vestrarum etc. » ; pag. 247).

Par la même occasion, Sa Grâce Monsieur l'Ablégat polonais nous a écrit une lettre dans laquelle il se plaint des lenteurs de la Cour du Sultan, « quaeruntur praetextus » des retards, « non rationes, sed ratiocinationes formantur », de sorte qu'il est difficile de ne pas soupçonner qu'ils n'y ait quelque chose à « latere sub herba ». Mais ces mystères s'expliquaient déjà au monde : Pendant que le Royaume de Pologne était occupé par la guerre avec la Turquie, la Cour de Berlin l'a attaqué « insperate » et s'est emparé d'Elbing ; maintenant, ayant appris que la ligue Chrétienne a conclu avec les Turcs la paix de Karlovitz, cette même Cour a fait des démarches auprès de la Cour d'Angleterre à laquelle elle est apparentée, pour que le Ministre de celle-ci, médiateur de la paix de Karlovitz, résident actuellement à la Cour de Turquie, empêchât l'exécution du traité avec la Couronne polonaise, jusqu'à ce que la Pologne ne renoncât à toute inimitié contre la Cour de Berlin et ne se déclarât disposée « ad amicabilem compositionem ». Aux Turcs, « insciis arcanorum, ab extraneis ministris magnificabantur scru-



puli» au sujet de la ratification du traité polonais ; au fond, il ne s'agissait que de débarrasser, par la crainte d'une guerre avec la Turquie, les provinces Brandebourgeoises «a metu vindictae»; «intelligebantur artes, sed pars officii meis (*sic*) ne deprahenderentur», nous avons donc écrit «et ductu fortunae» expédié à Varsovie «ad sopiendos scrupulos» les deux Messieurs les Secrétaires, en exprimant, dans notre lettre à Votre Majesté Royale, notre douleur profonde causée par ces injustes retards et en suppliant Votre Majesté de daigner, par son autorité, remettre «aspera haec in vias planas»; nous avons écrit aussi à Sa Grâce le prince Cardinal Primat et à Leurs Grâces Messieurs les Chancelliers de la Couronne afin que «superfluos hos scrupulos tollant» par leurs réponses et que «quod fieri oportet in puncto exequantur»; parce que ce retard était dangereux «invalescentibus machinationibus», ainsi qu'à cause de la prochaine arrivée de l'hiver. En attendant, avant que les dits Messieurs les Secrétaires pussent revenir de Varsovie à Kamieniec, nous avons décidé d'écrire tant aux Ambassadeurs médiateurs qu'à certains Ministres Turcs jouissant de quelque autorité à la Cour du Sultan, lesquelles lettres ont été «de tenore tali»; et d'abord à l'Ambassadeur d'Angleterre :

(Suit le texte latin : Excellentissime etc. Missus has in oras etc.); pag. 248).

A l'Ambassadeur de Hollande en ces termes :

(Suit le texte latin : «Ultra spem et opinionem etc.»; pag. 249).

A Regis-Effendi, post titulos :

(Suit le texte latin : «Haec est miserentis Dei benignitas etc.»; pag. 250).

A Maurocordati en ces termes, post titulos :

(Suit le texte latin : «Implevit excellentia vestra etc.»; pag. 250).

Par la même occasion, nous avons écrit à Sa Grâce Monsieur l'Ablégat de la Couronne de Pologne, se trouvant à Andrinople, en lui annonçant que nous avons expédié à Varsovie Messieurs les Secrétaires «citis passibus et plenissime informatos» et que nous pouvions assurer la Porte que la réponse sera telle quelle «videbatur desiderari»; nous avons donc recommandé «summae activitati» de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat que sans attendre le retour des dits Messieurs les Secrétaires, «ultimarium edictum, vulgo Hattisherif, fût envoyé à Kamieniec. Après l'expédition de ces lettres à Andrinople, le Hospodar de Moldavie nous a envoyé six Boyards moldaves, avec une liste de ses prétentions qu'il serait trop long de spécifier ici ; il suffit de dire que c'était des plaintes contre les soldats qui auraient causé des dommages, tant pendant la guerre qu'après la conclusion du traité. Après avoir écrit au Hospodar une lettre convenable, nous avons donné à Messieurs les Boyards une réponse écrite à leurs instructions, dans le sens suivant : que, comme la plainte est portée contre des soldats, nous ne pouvons pas «involare in jus» de Sa Grâce Monsieur l'Hetman, à la compétence duquel il appartient de droit de juger de pareilles plaintes ; nous avons cependant déclaré que nous allions écrire — et nous avons écrit — à Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie pour le prier de donner satisfaction à Sa Grâce le Hospodar de Moldavie pour les dommages qu'il avait subis ; nous avons demandé aussi qu'un ordre général fût donné par Monsieur l'Hetman à Messieurs les militaires se trouvant sur les confins, de ne faire «ullo praetextu» aucun dommage aux sujets moldaves et d'être préparés à se retirer de ce pays dès que les Turcs auraient commencé à se retirer de Kamieniec ; de notre part, nous basant sur les ordres généraux de Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie, nous avons donné l'ordre à la division Moldave d'après lequel il était défendu aux sujets de la République de faire en Moldavie quoi que ce fût de contraire aux traités, de percevoir des dîmes et d'emporter en Pologne quelque chose qui ne leur appartint pas.

Comme il était évident que l'évacuation de Kamieniec «prolongabitur» et comme la Diète, réunie à Varsovie, «summe affligebat» certains de Leurs Grâces Messieurs les Commissaires qui y avaient leurs affaires, on a donc, «communicato consilio», permis à Sa Grâce Monsieur le Castellan de Vilna, Hetman de camp de Lithuanie et à certains autres de Leurs Grâces de partir pour Varsovie ; on leur a donné des lettres de la Commission tant à Votre Majesté Royale qu'à Sa Grâce le Prince Cardinal-Primat, ex-

primant la prière qu'il fût pourvu aux «*res augustae*» de cette Commission ; à ce sujet, Sa Grâce Monsieur le Castellan de Vilna a reçu des instructions spéciales «*ad status regni*». On a envoyé aussi une lettre à Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie qui se rendait également à Varsovie, avec prière d'y avoir les nécessités de la Commission comme premier objet et de revenir le plus tôt possible sur la frontière «*ad facilitanda negotia*» du Hospodar de Moldavie, lesquels (*negotia*) «*praesumebant*» pouvoir constituer une difficulté dans l'affaire de l'évacuation de Kamieniec. A ce moment, la Commission ne se composait que de trois membres présents, savoir de Messieurs les Voïvodes de Kiev et de Podolie et de Sa Grâce Monsieur le Stolnik de Podolie.

Après le départ d'une partie de Leurs Grâces Messieurs les Commissaires, le Hospodar de Moldavie a écrit à Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev avec la prière qu'on lui donnât, avec le consentement de Messieurs les Commissaires, certaines provisions de bouche du territoire Moldave qui «*jure belli*» se trouvait encore dans la disposition de la République ; cette demande nous a paru importune, parce qu'il était plus juste que Leurs Grâces Messieurs les Commissaires prétendissent à cette sorte de provisions pour leur cuisine ; cependant, afin d'adoucir, par «*haec modica, tumidum praetensionibus pectus*», nous avons délégué Sa Grâce Monsieur Turkul, Capitaine de Sa Majesté Royale, à requérir «*certam quantitatem*» de bétail sur le territoire Moldave et de l'envoyer à la cuisine du Hospodar.

Pendant tout ce temps, nous sommes restés sous Zwaniec et tous les pâturages des environs étaient déjà épuisés par les chevaux polonais ; nous avons donc cru nécessaire de reculer le camp sous les retranchements de la S<sup>te</sup> Trinité, sur des pâturages plus frais, afin de procurer à nos chevaux de meilleurs pâturages et de nous retirer devant les hommes d'Ibrahim-Pacha arrivant sous Kamieniec, pour éviter toute confusion de nos troupes. Sur ces entrefaites, une lettre est arrivée de Kachryman-Pacha, Vizir de Kamieniec, à Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev de préparer 2,000 chariots, en vue de l'évacuation de Kamieniec, pour transporter des fardeaux, conformément au troisième point du traité qui stipule «*ut curribus et jumentis Poloni transportationem coadjuvent*». Nous avons répondu que, dès notre arrivée sous Kamieniec, nous avons déclaré au Pacha de cette ville que nous ne pouvions pas donner des chariots, car, après la conclusion du traité, les Tartares avaient emmené le reste des paysans des provinces limitrophes avec tout le bétail, que, bien qu'on eût rendu une partie des hommes, on n'a rendu aucune pièce de bétail qui puisse être employée à effectuer le transport ; nous avons dit que cette obligation d'aider au transport, d'après les expressions du traité, n'est que conditionnelle, «*quod fieri potest*», tandis que maintenant c'est impossible, parce que, après la conclusion du traité, une hostilité inattendue nous a privés des moyens de nous procurer des chariots.

Nous avons cru nécessaire de faire savoir au Hospodar de Moldavie cette prétention du Pacha de Kamieniec et de lui rappeler qu'il s'était déclaré complètement prêt à transporter les fardeaux de Kamieniec ainsi que de le prier de tenir sa parole et de nous couvrir contre cette prétention du dit Pacha ; nous l'avons aussi prié que, conformément à sa parole donnée à Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie, il fit transporter jusqu'à la frontière polonaise nos fardeaux des forteresses Moldaves. Le Hospodar de Moldavie a répondu «*ad primum punctum*» que pour transporter les fardeaux de Kamieniec, il n'a préparé que ce que la Porte lui a prescrit et qu'il ne peut ni veut remplacer la Couronne dans les obligations qu'elle a contractées dans le traité. «*Ad secundum punctum*» il a déclaré qu'il tiendrait sa parole et ferait transporter jusqu'aux frontières polonaises les fardeaux de nos garnisons dans les forteresses moldaves.

Une seconde lettre du Pacha de Kamieniec est ensuite arrivée au sujet de la question du transport ; le Pacha y dit qu'il a exposé à la Porte la difficulté dont nous avons parlé dans notre première réponse, mais que la Porte lui a ordonné, pour la seconde fois, d'insister sur la livraison des chariots ; il ajoute que si nous opposions encore cette impossibilité, il devrait s'adresser à la Porte pour avoir une nouvelle résolution. Il

nous a semblé que la chose méritait d'être bien pesée, comme «plena periculo», parce que laisser cette question à la décision de la Cour de Turquie, c'était retarder l'affaire jusqu'à l'hiver et, par conséquent «impossibilitari executionem tractatus». Nous avons donc pris sur nous «onus etiam propriarum fortunarum dispendio» de déclarer que nous fournissions une dizaine de bateaux sur le Dniester et quelques dizaines de chariots à six chevaux pour transporter les fardeaux de Kamieniec jusqu'au Dniester. Sur ce, est arrivé sous Kamieniec Ibrahim, Pacha de Nicopolis, avec sa division, amenant une grande quantité de buffles de train et d'hommes pour escorter la garnison de Kamjeniec. Nous avons donc envoyé au dit Pacha pour le féliciter de son heureuse arrivée et exprimer notre joie de ce que «agnus et leo simul habitabunt»; nous l'avons prié aussi qu'il amenât, par son autorité, le Pacha de Kamieniec à effectuer une prompte évacuation pour le bien des deux parties; le Pacha nous a répondu qu'il s'appliquerait «pro posse» que l'affaire fût promptement arrangée. Les négociations continuaient de plus en plus vives avec le Pacha de Kamieniec au sujet de la participation de la Couronne de Pologne dans la fourniture des chariots; il en avait déjà assez pour transporter ses fardeaux, mais «pro more gentis onerari satagebat». Nous l'avons compris et dès que nous avons permis «auro per medios ire satellices» à sa résidence, immédiatement «accuratio fieri redacta», toutes les difficultés ont été aplanies et le terme de l'évacuation a été hâté. Sur ces entrefaites, nous avons reçu de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat polonais à Andri-nople une lettre datée du 24 Juillet 1699 et conçue en ces termes :

Post titulos. Après avoir fait, cette semaine, des visites au Mofu et au Kai-makam, c'est-à-dire au beau-frère de l'Empereur, pour leur recommander les affaires de la République, j'ai eu une conférence avec Monsieur Maurocordati auquel j'ai exposé «taediosam expeditionem» de Vos Grâces et de toute la République «et incommoda mutua» de notre Etat et du Pays Moldave qui résultent des retards mis à l'évacuation; Monsieur Maurocordati les a reconnus lui-même et m'a conseillé d'écrire et de présenter au Vizir les points «circa accelerationem evacuationis» de Kamieniec; je l'ai fait et sur tous les points j'ai reçu une réponse et une déclaration verbale de Monsieur Maurocordati qu'aujourd'hui même et sans attendre le retour à Kamieniec de Messieurs les Secrétaires avec la lettre de Sa Grâce l'abbé Chancelier, Sa Grâce le Vizir expédie un second émir au Pacha de Kamieniec avec l'ordre de commencer immédiatement l'évacuation qui doit être terminée en deux mois; puisse Dieu permettre que nos troubles intérieurs, Dieu en préserve, ou d'autres circonstances, ne retardent pas l'exécution de ces bonnes intentions de la Porte. J'envoie ci-joint les points qui m'ont été remis de la part de Sa Grâce le Vizir; je ne crois pas qu'ils soient trop onéreux pour Vos Grâces. Si le Pacha de Kamieniec fait des difficultés quelconques, que Vos Grâces veuillent me le faire savoir le plus tôt possible; il faut cependant tâcher d'entretenir des rapports les plus amicaux possibles avec le Pacha de Kamieniec qui «per sua subjecta» peut faire ici beaucoup et ce d'autant plus que, dans les circonstances actuelles, il y a beaucoup de gens mécontents du dernier traité, parmi lesquels il est, paraît-il, un des premiers; conformément donc aux conseils des hommes qui ont de l'influence à la Porte, il faut non seulement tâcher de gagner son amitié, mais encore s'efforcer que la République lui accorde certains honoraires. J'ai demandé aussi que, lors de l'évacuation, on ne ruine pas des maisons; on m'a promis de le dire dans l'émir; pendant longtemps on n'a pas voulu me donner un second ordre relatif à la remise des prisonniers, en se justifiant par la quit-tance délivrée par Vos Grâces; cependant, on m'a promis d'en envoyer un au Khan «cum severo edicto caesareo, ut integra fiat abactorum captivorum restitutio» et de m'en remettre un autre. Sur toutes mes propositions j'ai obtenu de déclarations presque suffisantes; on a passé seulement sous silence «rem tormentariam»; Monsieur Maurocordati m'a dit que c'était très difficile et presque impossible; je ne désespère cependant pas encore de la grâce divine. Je prie seulement Vos Grâces de me faire savoir le plus tôt possible quand commencera l'évacuation réelle de Kamieniec etc. Rzewuski.

(Suit le texte latin «Puncta illustrissimi Maurocordati etc.»; pag. 254).

La lettre de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat et le mémoire de Monsieur Maurocordati ont été confirmés de Kamieniec, puisque bientôt le Pacha de Kamieniec a écrit à Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, en ces termes :

Post titulos. J'ai déjà reçu le firman définitif de Sa Majesté l'Empereur, mon gracieux Maître, qui, pour maintenir les rapports d'amitié avec Vos Grâces, ordonne de ne pas attendre huit semaines et d'opérer l'évacuation de Kamieniec en quinze jours, dès que Vos Grâces auront fourni sans retard des nacelles et des bacs dont nous avons besoin la plus grande quantité possible ; de ma part, je ferai tous mes efforts etc. A Kamieniec, le 14 Août 1699. Kachryman, Pacha de Kamieniec.

En outre, le porteur de cette lettre a ajouté verbalement, par ordre du Pacha, que celui-ci ordonnera immédiatement charger et retirer les fardeaux, dès que Messieurs les Secrétaires seront arrivés de Varsovie à Kamieniec et que l'évacuation ne durera pas plus de quinze jours. Assurés «his et similibus», nous avons écrit à Sa Grâce Monsieur l'Ablégat pour lui faire savoir ces bonnes dispositions du Pacha de Kamieniec et pour le prier d'envoyer le plus tôt possible une résolution définitive «in re tormentaria», parce qu'il serait plus difficile de faire venir les canons de l'autre côté du Dniester que de les arrêter à Kamieniec en vertu d'un firman de la Porte. En attendant, «in mutua confidentia» avec le Pacha de Kamieniec, nous contribuions sincèrement à fournir aux Turcs tout ce dont ils avaient besoin pour la route ; nous leur avons donné tant de tonneaux à poudres qu'il leur en fallait ; nous leur avons donné des tonneliers et avons fait d'autres dispositions encore.

Tout le temps jusqu'à l'arrivée de Varsovie de Messieurs les Secrétaires est passé en controverses presque journalières avec le Pacha de Kamieniec au sujet des chariots et des bateaux, en querelles avec Ibrahim Pacha au sujet de certains différends concernant les troupes et avec le Hospodar de Moldavie au sujet de certaines redevances du territoire qui se trouvait sous notre juridiction ; mais, dès que Messieurs les Secrétaires furent arrivés de Varsovie à Kamieniec, les deux parties se sont occupées des affaires plus solides.

D'abord, le 2 Septembre, Messieurs les Secrétaires, tant Polonais qu'Anglais, ont eu ensemble chez le Pacha de Kamieniec une audience, dans laquelle ils ont remis au Pacha les lettres du Prince Cardinal Primat de Pologne, de Sa Grâce l'abbé Denhof, Grand Chancelier de la Couronne et Evêque de Przemysl et du Vizir ; toutes ces lettres ont été lues «in praesentia populi» et Messieurs les Secrétaires ont été reconduits par le Kehaïa, c'est-à-dire par le Maréchal du Pacha, avec la même cérémonie avec laquelle ils avaient été amenés «in conspectum» du Pacha. Le lendemain on a réuni le Divan général, c'est-à-dire le Conseil du Pacha, avec l'assistance de tous les supérieurs de la garnison et on y a décidé de se mettre immédiatement en route. Le Divan a expédié chez nous le Kehaïa et quelques Aga «cum declaratione immutabili» d'un départ immédiat et avec les demandes suivantes : 1<sup>o</sup> que les bateaux, en la plus grande quantité possible, fussent amenés par le Dniester jusqu'au pont moldave et que les chariots promis fussent introduits dans la ville sous une escorte polonaise, commandée par un officier convenable ; 2<sup>o</sup> qu'un Commissaire fût délégué le plus tôt possible pour la remise des forteresses moldaves ; 3<sup>o</sup> que «securitatis causa» chacune des parties remit à l'autre deux officiers supérieurs. Tout cela a été mis à exécution : les bateaux ont été amenés jusqu'au pont Moldave et remis à un intendant supérieur turc ; plusieurs dizaines de chariots qui nous appartenaient ou étaient destinés aux canons, avec attelage et «cum industriis» pour chargement, ont été expédiés sous l'escorte de quelques dizaines de cavaliers, commandés par Sa Grâce Monsieur Brzesciański, lieutenant supérieur d'artillerie de la Couronne. En Moldavie, pour l'évacuation de Sotchava et de Niemiec, a été délégué de notre sein Sa Grâce Monsieur Joseph Fredro, fils du Voïvode de Podolie, actuellement Castellan de Lemberg, accompagné de quelques détachements de cavalerie polonaise. Pour l'évacuation de Soroka a été envoyé Sa Grâce Monsieur Martin Kalinowski, Capitaine de Sa Majesté Royale, maintenant Castellan de

Kamieniec, également avec une escorte de quelques détachements. «Pro mutua securitate hinc inde commeanium» on nous a remis le Kehaïa d'Ibrahim-Pacha et l'Aga des «serdengeszt» (sergents ?) de Kamieniec. De notre part, nous avons envoyé à Kamieniec : Sa Grâce Monsieur Alexandre Kałski, Lieutenant supérieur du régiment d'infanterie de Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, et Sa Grâce Monsieur Roman, Capitaine du régiment d'infanterie de Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie. Après que ces dispositions eurent été prises, le Secrétaire Anglais est parti de Kamieniec pour Andrinople avec la lettre du Prince Cardinal-Primat de Pologne adressée au Grand-Vizir. Par le même Secrétaire Anglais nous avons écrit «de praesenti rerum statu» à Sa Grâce Monsieur l'Ablégat polonais (parce que le Secrétaire de celui-ci est subitement tombé gravement malade à Kamieniec et ne s'est rétabli que longtemps après la retraite des Turcs). En attendant, l'évacuation de Kamieniec faisait des progrès considérables. Lorsque le 5 Septembre dix canons les plus gros, enlevés de Kamieniec, eurent passé le pont sur le Dniester, le Pacha de Kamieniec nous a envoyé cette nouvelle comme si c'était le plus grand cadeau ; il priait en outre qu'aucun des Polonais ne se mêlât aux convois turcs à cause du danger de mettre le feu aux poudres ou d'un autre accident ; le Hospodar de Moldavie, de sa part, insistait dans une lettre particulière pour que les Polonais se retirassent des villages Moldaves et évacuassent les forteresses, à titre de réciprocité, et les rendissent ; sur ce dernier point nous avons répondu que nous ne pouvions rendre le territoire et les forteresses Moldaves, avant qu'on ne nous eût rendu la forteresse qui nous appartient et que le seul moyen était de fixer un même jour pour la retraite tant de la garnison de Kamieniec que des garnisons polonaises établies dans les forteresses moldaves. Cependant les Turcs et les Moldaves, «infida plerumque gens», ont commencé à soulever là-dessus des scrupules ; néanmoins, ils transportaient au delà du Dniester les plus grands fardeaux et les objets encombrants ; ils n'ont laissé à Kamieniec que des soldats avec la moitié de leur artillerie, voulant, ainsi, avoir raison de notre fermeté. Sur ce, est arrivée d'Andrinople une lettre de Sa Grâce Monsieur l'Ablégat polonais, annonçant que l'Empereur de Turquie se met en route pour sa résidence de Constantinople et qu'il part avec lui ; quant aux canons de Kamieniec, «praecidit omnem spem», parce que le Mofti auquel on a soumis ce point pour le résoudre, n'a voulu, «ex vi» du Coran, consentir d'aucune façon à cette restitution ; ainsi, ces nouveaux politiciens «quod non armis possident, religione tenent». Comme preuve qu'il a sérieusement insisté sur cette question auprès de la Porte, par les ministres-médiateurs, Sa Grâce Monsieur l'Ablégat nous a envoyé la réponse de Maurocordati à la lettre de Leurs Grâces Messieurs les médiateurs, en ces termes :

(Suit le text latin «Post titulos. Litterarum excellentiarum vestrarum sub data 13 Aug. 1699 etc.» ; pag. 256).

On nous a envoyé aussi d'Andrinople les réponses des Ministres de la Cour de Turquie, savoir de Regis-Effendi «in hunc modum» :

(Suit le texte latin : «Post titulos. Praemissis amicis etc.» ; pag. 256).

L'autre de Maurocordati «his verbis» :

(Suit le texte latin : «Post titulos. Decenti honore etc.» ; pag. 257).

Pendant ce temps, les plus gros fardeaux de Kamieniec ont été transportés sur l'autre rive du Dniester ; mais le Pacha de Kamieniec refusait de faire transporter le reste et de se retirer lui-même, avant que nous ne lui aurions fourni une quittance du Hospodar de Moldavie comme preuve que les forteresses ont été rendues et que les troupes polonaises se sont retirées du pays Moldave. Nous n'avons pas cru devoir «dare tempus inani disputationi» ; considérant que tout ce qui aurait pu servir au Vizir à nous opposer une résistance à Kamieniec avait été transporté au delà du Dniester et voyant que les Turcs de Kamieniec étaient dans une telle pénurie de provisions qu'ils rachetaient «trino pretio» les victuailles qu'ils avaient auparavant vendues aux Polonais, nous avons décidé de fixer au 18 Septembre la remise du territoire et de toutes les forteresses moldaves et nous avons expédié des ordres dans ce sens à notre

collègue Sa Grâce Monsieur Fredro et à Sa Grâce Monsieur Kalinowski, Capitaine de Sa Majesté Royale; en attendant, nous surveillions le pont moldave, «ne dolo aliquo praetendatur» ramener à Kamieniec l'artillerie, «ad quem finem» la cavalerie polonaise, éloignée de nous de cinq milles, a été prévenue «ad omnem casum» à se tenir prête pour «avertere periculum». Le Hospodar de Moldavie, invité ensuite à se confier à la loyauté polonaise, puisqu'il connaissait tous les ordres envoyés en Moldavie, à s'en contenter et à autoriser le Pacha de nous rendre Kamieniec également le 18 Septembre, «laborabat suspicione verendus ipse», parce que nos délégués pour la remise des forteresses nous ont fait savoir que les Moldaves ne voulaient ni donner des chariots promis pour transporter les fardeaux, ni recevoir les forteresses tant que «non praecedet justicium et satisfactio» au sujet des dommages causés par les soldats polonais. Nous avons donc décidé «ob facilitandam consumationem operis» de donner au Hospodar de Moldavie une assurance qu'en trois semaines après la remise de Kamieniec Sa Grâce Monsieur le Castellan de Cracovie délèguerait à Sniatyn deux juges qui, avec deux délégués du Hospodar, auraient le droit de juger «casus militares injuriatorum ab utrinque expugnatas»; à la suite de cette assurance, le Hospodar de Moldavie s'est appliqué à ce que «in praefixo tempore» toutes les forteresses fussent évacuées et les chariots fournis pour le transport des fardeaux polonais. Dès qu'il eut déclaré au Pacha de Kamieniec que les Polonais avaient tout exécuté à son égard conformément au traité, le Pacha nous a prévenus qu'il possédait déjà une quittance du Hospodar de Moldavie «satisfactionis suae», que dans deux jours il serait prêt à rendre Kamieniec et il pria seulement que nous prissions une autre route que celle par laquelle leurs bagages «et cara pignora» se rendraient vers le Dniester, c'est-à-dire que nos bagages, notre infanterie et notre artillerie entrassent par la route de Nowosiutki. Sur ces entrefaites, les résidents polonais à Kamieniec nous ont fait savoir que les Turcs veulent démolir la ville et emmener dans leur pays, même par la force, des Chrétiens; émus de ces nouvelles, nous avons écrit au Pacha que cela ne pouvait pas être ainsi, car ce serait contraire au traité et aux récentes capitulations avec la Porte. Le Pacha, dans sa lettre, nous faisait des excuses, mais il ne niait pas que la licence des Janissaires commençait à prendre le dessus dans la ville et faisait prier les Commissaires de lui envoyer quelques dizaines de cavaliers «ad sedandos tumultus», parce que on avait déjà commencé à incendier la ville en mettant le feu à une maison et c'était seulement «summa resolutione» du Pacha lui-même qu'on eût pu éteindre l'incendie; cependant, nous avons refusé d'envoyer nos hommes, pour ne pas fournir d'occasion «ad majores motus»; mais on a recommandé à Messieurs les résidents de veiller «omnimodae indemnitati» de la ville et de s'opposer chez le Pacha contre tout acte qui pût provoquer la ruine.

Il faut mentionner, «pro curiositate», comme il était pénible à la garnison de la forteresse de s'en retirer: 1<sup>o</sup> Dès qu'on eut publié la dernière décision du Conseil au sujet de la retraite irremissible de Kamieniec, on a fait une conspiration contre la vie du Pacha et, une nuit, on devait déjà l'étrangler; mais, prévenu, il était alors absent de sa résidence. 2<sup>o</sup>. Lors du premier transport des canons du plus gros calibre, «absolute cessaverat obedientia», de sorte que personne ne voulait toucher aux canons pour les déplacer; alors, le Pacha lui-même se mit à califourchon sur le premier canon et cria: «traînez-moi puisque vous ne voulez pas traîner des canons», et c'est ainsi que tous les canons, suivant le Pacha, furent mis en mouvement.

Il y avait une grande consternation parmi le peuple, lorsque les Hadjis, c'est-à-dire les prêtres turcs, enlevaient le drapeau mahométan que Mechmet IV, Empereur de Turquie, après avoir pris personnellement Kamieniec, avait placé sur l'église paroissiale, qu'il avait choisie comme Mosquée principale; il y avait dans la Mosquée de grandes lamentations, «ullulabat civitas universa», quiconque était rencontré dans la rue, était amené au chariot pour se prosterner devant le drapeau, au sujet du prix duquel on racontait comme chose certaine, qu'il était de 80,000 thalers durs, l'Em-

pereur ayant payé ce prix parce que le drapeau était tout entier en fil d'or, brodé et incrusté de pierres précieuses et de perles d'Orient.

«Venit summa dies» pour le monde chrétien, «aeternis memoranda fastis», c'est-à-dire la journée du 22 Septembre, dans laquelle le Pacha, Vizir de Kamieniec, après avoir expédié tout et nettoyé jusqu'au dernier clou les batteries et les magasins de cette ville, nous a invités, par sa lettre, à assister sans faute, dès l'aube, à la remise de la forteresse.

L'émissaire arriva au moment où on finissait, sous les tentes, de célébrer l'office divin pour remercier Dieu de l'heureuse fin des travaux; «ad sonum tubae», on ordonna à tous de se mettre en selle. Nous étions précédés par deux cents cavaliers en uniforme; nous les suivions avec nos insignes, accompagnés par quelques centaines d'hommes, volontaires ou domestiques; sur chaque aile marchaient 400 cavaliers polonais avec leurs commandants; en arrière s'avançaient 2000 hommes d'infanterie, ayant «in corpore» une quinzaine de canons. Lorsque nous fûmes arrivés, dans cet ordre, à un quart de mille de Kamieniec, le Pacha sortit de la forteresse, entouré seulement de sa suite et n'ayant que 300 cavaliers, parce que les divisions du Pacha de Nicopoli et du Hospodar étaient rangées de côté et les Janissaires s'étaient rendus directement dans la direction du pont; lorsque les deux parties pouvaient déjà se voir, le Pacha de Kamieniec nous renvoya nos résidents et, réciproquement, nous renvoyâmes les résidents turcs. Les deux parties s'avançaient vers une tente que le Pacha de Kamieniec avait fait dresser devant le nouveau château à la distance d'un petit coup de canon; arrêtés non loin de cette tente, les supérieurs des deux parties se saluèrent tout en restant à cheval. Puis, les Polonais d'un côté et les Turcs de l'autre, s'approchèrent de la tente, descendirent de cheval et entrèrent dans l'intérieur; ici, sur des coussins, se sont assis d'un côté trois personnages principaux turcs: d'abord Kachryman-Pacha, Vizir de Kamieniec, puis Ibrahim, pacha de Nicopoli et ensuite le Hospodar de Moldavie; de l'autre côté de la tente, sur des chaises, nous nous sommes assis tous, combien nous y étions, par ordre; le premier de nos collègues prit la parole en ces termes: Tout ce qui s'est passé jusqu'à présent entre les deux Etats, a été terminé et aplani par le traité; il ne nous reste maintenant que d'exécuter tout ce qui constitue la base de l'alliance perpétuelle; de notre part, toutes les conditions ont été religieusement remplies; nous attendons de votre part les dispositions de remplir vos obligations et nous voulons en être témoins. Kachryman-pacha répondit par un interprète: La colère divine a fait que jusqu'à présent nous versions, de part et d'autre, notre sang comme des ennemis; par la grâce de Dieu, nous nous rencontrons aujourd'hui comme amis et nous nous confirmons, par des actes, la paix stipulée par le traité. Avant de continuer son discours, le Pacha, «more gentis», fit nous apporter du café, de l'«abulat», des sorbets, des eaux-de-vie parfumées et du «kitudet», puis, il continua ainsi son discours: Je préviens Vos Grâces de vivre en bonne amitié avec notre Maître et de ne faire aucune attaque contre lui, comme cela a eu lieu auparavant, parce que, dans le cas contraire, nous connaissons à Kamieniec un tel endroit que nous pouvons y être en quelques heures. Puis, le Pacha fit lire à son Secrétaire un ordre adressé par lui à Iantchar-Aga de la teneur suivante: En vertu du pouvoir qui m'a été donné par l'Empereur, mon Maître, je t'ordonne de remettre aux Commissaires Polonais les clefs de la forteresse de Kamieniec; le Iantchar-Aga, ayant reçu et mis en poche cet ordre, remit les clefs, dans un sac de cuir, à Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, général de Podolie et de droit Commandant de Kamieniec; ensuite, le même Pacha de Kamieniec ordonna à son Secrétaire de donner lecture d'une quittance, écrite en turc et par laquelle il donne à la Couronne de Pologne décharge de la remise des forteresses moldaves et de tout le pays conquis; il demanda, en revanche, une quittance de la réception de la forteresse de Kamieniec; cette quittance avait été préparée et on en donna publiquement lecture; elle disait que nous, Commissaires, donnons décharge à la Sublime Porte de la réception de Kamieniec, de la Podolie et de toute l'Ukraine. «Post haec mutua charitatis officia subsecuta»,

Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev remit au Pacha de Kamieniec une bague en diamants; on a envoyé également un cadeau à Iantchar-Aga pour la remise des clefs; ensuite, les deux parties se sont mises à cheval au cri général «*prae gaudio consumato operis*».

Après avoir terminé ainsi les cérémonies des adieux définitifs avec les Turcs, nous nous sommes dirigés vers Kamieniec; antérieurement, le Pacha de Kamieniec avait été prié de faire fermer, avant son départ, les deux portes de la ville et de ne sortir que par la porte du château; arrivés là, nous y avons immédiatement mis des sentinelles, pour que personne ne pénétrât dans la ville, de crainte des troubles ou des rapines et par précaution contre des mines de poudre qui auraient pu y être mises; on a fait entrer seulement toute l'infanterie sous le commandement de Sa Grâce Monsieur le général Koszkielec et l'artillerie avec des ingénieurs et des sapeurs pour inspecter scrupuleusement, «*ne quid periculo detur*». Pour remercier Dieu de ce grand bienfait, «*ardor populi invalescebat*» tomber à genoux dans un temple du Seigneur; mais la réconciliation des églises ne pouvait se faire avant qu'on n'en eût exhumé les cadavres des païens; il a été donc permis à Sa Grâce l'abbé Dłużewski, Suffragan de Chelm, délégué «*per senatus consilium ad hunc actum*», d'entrer avec le clergé dans la ville, pour prendre des dispositions en vue d'une prompte réconciliation de l'église cathédrale du moins. Après avoir pris ces dispositions, nous nous sommes rendus à notre camp, éloigné d'un quart de mille; l'exhumation a duré trois jours, parce que, comme sur le cimetière «*apparebant signa*» de plusieurs cadavres ensevelis, on a dû les exhumer tous «*secundum praescripta ecclesiae*».

En attendant, Sa Grâce l'abbé Szumlański, Evêque de Lemberg «*ritus graeci, impatientis morae*», se donnant pour Commissaire, est entré en ville dans une voiture fermée et voulait le premier établir sa juridiction dans l'église de St.-Jean, dont les Turcs avaient fait une mosquée et qui, par conséquent, avait besoin de réconciliation; lorsqu'on nous en eut avisés, nous sommes allés, de la façon privée, à Kamieniec et avons envoyé au dit Evêque un homme pour lui dire qu'il a mal agi en contrevenant aux ordres de la Commission et que, puisque «*via facti*» il s'est saisi de la juridiction, il devait quitter la ville, parce qu'une constitution de la dernière Diète, «*ex consensu omnium ordinum*», a statué que la Schisme ne serait plus introduite à Kamieniec. Sa Grâce l'Evêque s'y est soumis «*nolens volens*» et a quitté Kamieniec; après avoir remis l'église de St.-Jean du rite grec aux moines uniates du diocèse de Przemysl qui y étaient alors présents, la Commission a délivré dans cette matière un écrit à Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, général de Podolie, de droit Commandant de Kamieniec et y a indiqué la conduite à tenir «*in causa religionis ritus graeci*».

Pendant ce temps, on a terminé les exhumations dans la cathédrale et, le vendredi matin, nous avons fait notre entrée publique à Kamieniec, en nous rendant directement devant la cathédrale; après la cérémonie de réconciliation, Sa Grâce l'abbé suffragan de Chelm y a célébré «*pontificaliter*» la Sainte Messe et a tenu un sermon «*ad aedificationem et commotionem populi*», en prenant pour thème les paroles «*Aggaei Prophetae, Cap. 2: Magna erit gloria domus istius novissimae plusquam primae, dicit dominus exercituum: et in loco isto dabo pacem*». A la fin du sermon et de l'office divin, a eu lieu une procession «*cum venerabili*» autour de l'église, aux sons des trompes et de toute la musique et au bruit des triples coups de canons et de fusils de toute la garnison; ensuite, après «*coronide*» on a chanté «*hymnus gratiarum actorius*». Ayant rendu à Dieu ce qui lui était dû, nous avons arrêté les dispositions au sujet de la forteresse et nous les avons remises «*authenticis instrumentis*» à Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, «*salva ratihabitione*» de Votre Majesté Royale, notre gracieux Maître «*et statuum regni*». Ces dispositions sont «*hujus tenoris*»:

Nous soussignés, Commissaires de Sa Majesté Royale et de toute la République, délégués à la réception de Kamieniec, déclarons et décidons par le présent écrit ce qui suit: Comme la récente loi, votée par la dernière Diète, ordonnant de n'admettre «*ullo modo*»



l'introduction à Kamieniec de la Schisme, nous trouve encore à Kamieniec «*functos officio commissoriali*», nous avons tâché strictement «*exequi legem*»; cependant, Sa Grâce l'abbé Szumlański, Evêque de Lemberg, à notre insu, «*temerario ausu*» a fait irruption dans les portes de cette forteresse et a voulu «*jurisdictionem exercere*» dans les églises de Kamieniec; nous l'avons donc invité à ce qu'il «*abscondat ab urbe*», s'il ne voulait pas que l'on procédât avec lui comme «*cum violatore*» de la forteresse. Après sa retraite volontaire de la ville, nous avons décidé entre nous de lui faire remettre une citation pour la prochaine Diète «*pro invasione*» de la forteresse ainsi que de citer devant le tribunal de l'Hetman Sa Grâce Monsieur Szumlański, son neveu et lieutenant du régiment de cuirassiers «*pro complicitate actus*». En outre, nous prions Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, comme Général de Podolie, de ne pas permettre à l'avenir à Sa Grâce l'abbé Szumlański, Evêque de Lemberg, de rester à Kamieniec «*et ullam jurisdictionem exercere*»; au contraire, nous prions Sa Grâce Monsieur le Voïvode que «*adimplendo legem publicam*» il rende immédiatement l'église de St. Jean au clergé uniate «*ritus graeci*» et qu'il fasse apposer des scellés sur les autres églises grecques, jusqu'à la disposition ultérieure de Sa Majesté Royale et de la République. Pour meilleure foi de notre présente déclaration et disposition, nous y avons apposé nos sceaux et l'avons signée de nos propres mains. Donné à Kamieniec, le 25 Septembre 1699. Joseph Boguslav Sluszkza, Castellan de Vilna, Hetman de camp de Lithuanie; Adam Nicolas Sieniawski, Voïvode de Belz; Joseph prince Czartoryski, Porte-drapeau du Grand-Duché de Lithuanie; A. Jean Potocki, Chambellan de la province de Halicz; Adam Tarlo, Staroste de Stężec; François Dzieduszycki, Voïvode de Podolie; Etienne Humiecki, Stolnik de Podolie, Colonel de l'artillerie de la Couronne; Stanislas Joseph Fredro, fils du Voïvode de Podolie.

Deuxième Declaration. Nous soussignés, «*ex vi tractatus Carlovicensis*», ayant reçu Kamieniec Podolski en possession de Sa Majesté Royale et de la République, avons reconnu comme absolument nécessaire que tous les endroits fortifiés par les Turcs en vue de la défense de la forteresse, comme batteries, retranchements, redoutes soient rendus «*in usum publicum*» et conservés; nous croyons aussi nécessaire que «*possessores fundi*» soient renvoyés «*pro satisfactione ad rempublicam*» et que les magasins publics «*propter depositoria et laboratoria*» nécessaires à la forteresse, soient destinés «*ad publicam necessitatem, salvo recessu possessorum pro satisfactione ad rempublicam*». En vue de peupler plus vite cette ville, nous croyons non moins nécessaire que Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev en sa qualité de Général de Podolie et de droit commandant à vie de cette forteresse, puisse juger les contestations relatives à la possession des terrains dans la ville; s'il se trouve des terrains qui n'auront pas «*legitimos praetendentes*», Sa Grâce devra en attribuer la possession «*ad fiscum publicum*» jusqu'à la décision ultérieure de Sa Majesté Royale et de la République; nous croyons que tout cela est nécessaire pour la conservation et pour la prompte colonisation de cette forteresse. En vertu de nos pouvoirs de Commissaires, nous y autorisons Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Kiev, en sa qualité de Général de Podolie, «*salva ratificatione*» de Sa Majesté Royale et de la République; ce que nous signons de nos propres mains et y apposons nos sceaux. Donné au camp sous Kamieniec, le 25 Septembre 1699. Les signatures comme plus haut.

Pour le même jour, «*incidit*» la Diétine «*relationis*» du Palatinat de Podolie, laquelle «*veteri more*» a eu lieu dans l'église paroissiale. On y a écrit une «*instance*», au nom de toute la province «*ad serenissimum dominum dominum Innocentium XII*», dans les termes suivants:

(Suit le texte latin: «*Post titulos. In haec tempora delata orbis potestas sanctitatis vestrae etc.*; pag. 262).

On a expédié de cette Diétine un rapport à Votre Majesté Royale, notre gracieux Maître, pour supplier Votre Majesté de vouloir bien, dans sa bonté, parer aux besoins de cette ville, de doter d'abord «*plorantes in vestibulis sacerdotes*», de faire donner à la forteresse des canons et des munitions qui lui manquent et de déléguer

comme «petens in his dominus» des Commissaires pour estimer les terrains et les constructions occupés pour l'utilité publique, ce dont je prie aussi très-humblement Votre Majesté Royale.

## CIX.

1701. 1701. Registru de actele diplomatice, pe care cancelaria regatului polon le-a pus la dispoziția comisiunei de delimitare a hotarelor dintre Turcia și Polonia, în urma tratatului dela Carloviț: între acestea se citează mai multe tratate ale Turciei cu Polonia și mai toate tratatele Moldovei cu această din urmă țară, începînd cu jurămîntul de supunere al lui Petru Mușat din 1387.

Archivul municipal din Cracovia, Oblat. Cracov. liter.  
128, pag 2513—2540; copiat de Teodor Luszczyński.

*Senatus consultum ratione renovationis limitum inter regnum  
Poloniae et Turciam resp. Valachiam iuxta tractatum pacis ad Carlovitz et  
expeditionis commissariorum ad sopiendas differentias graniciales.*

### *I. — Oblata senatus consilii excerpti.*

Sacra regia maiestas dominus noster clementissimus, cum nihil prius aut potius quam observantiam praedictorum eorundemque effectivam executionem censeat multumque interesse publicae tranquillitati videat, si confinea illa iuxta tractatum seu instrumentum pacis ad Karłowitz conclusum, renovatis antiquis terminis et limitibus, quam optime stabiliantur et integerrima vigeat amicitia, quapropter pro paterna sua cura et sollicitudine ad renovandas veteres limites ac sopiendas differentias et omnes denique tollendas suspensiones inhaerendo praefato tractatui, necessarios expediendos commissarios censet eosdemque nominare dignaretur, utpote magnificos et generosos Ioannem Jabłonowski, palatinum Russiae, Nicodemum Zaboklicki, castellanum Camenecensem, . . . . Bogusz, succamerarium palatinatus Podoliae, Georgium Dzeduszycki, capitaneum zydaczoviensem, Stephanum Humiecki, dapiferum Podoliae et Antonium Korniakt. Qui quidem commissarii, unius pluriumve absentia non obstante, constituto certo die ac competenti tempore cum felicissimo crimensi hano et seraskiero per illustrem et magnificum castellanum Cracoviensem supremum exercitus regni ducem ab eodemque provisam sibi omni securitate et decenti comitatu, ad illa confinia indilate sese conferent in ibidemque antiquas metas et vetustissimos ante ultima duo bella constitutos limites inquirent, restituent, solitabunt et solennibus signis metallibus distinguunt et consignabunt. Praecipue vero indemnitati publicae circa renovandam dislimitationem palatinatus braclaviensis et districtus śniatynensis in campis desertis prospicient to-

tumque hoc et integrum negotium pro sua prudentia et integritate finaliter exequentur atque colantur.

Pro sustinendis vero sumptibus et expensis iisdem magnificis et generosis commissariis et quidem senatoribus per unum mille talerorum imperialium, deputatis vero ex ordine equestri per quingentos taleros imperiales sacra regia maiestas dominus noster clementissimus assignare dignatur, quod in rationibus thesauri pro persoluto suscipietur.

Porro pro meliori informatione eorundem magnificorum et generosorum commissariorum ac luculenta veterum limitum elucidatione, si aliqua documenta in archivo regni reperiri possint, omnino investiganda et communicanda sacra regia maiestas dominus noster clementissimus iudicat inque eum finem ad reparationem eiusdem archivi in thesauro regni existenti circa hosce senatores et custodem thesauri regni, quibus id muneris ex lege publica competit, certos commissarios adiungit et ordinat, videlicet admodum reverendum in Christo patrem dominum Georgium Albrachtum Denhoff, episcopum Cracoviensem, ducem Severiae, supremum regni cancellarium, magnificum Stanislaum Morsztyn, palatinum Masoviae et generosum Joannem Szembek, referendarium regni, Franciscum Lanckoronski, succamerarium, Franciscum Wielopolski, capitaneum atque Andream Żydowski vexilliferum Cracovienses.

Carolus Tarło, procancellarius regni, mp. (L. S.)

Concordat cum originali. Joannes Casimirus Odolski, sacrae regiae maiestatis secretarius, mp.

## II. — *Regestrum munimentorum pro constituendis graniciebus conscriptum.*

Rejestr papierów różnych, o których się rozumieć może, że podobno będą potrzebne Jhmcepanom komisarzom do rozgraniczenia.

Te tedy niżej specyfikowane wyjęte są ze skarbu koronnego przez nas ex senatus consilio die 29 Julii 1701 do tego naznaczonych i delegowanych komisarzow, w zamku krakowskim die 22 Augusti eodem 1701 anno.

Z skrzyni sub No. 2, w której są różne tureckie pakta:

1) Pakta z cesarzem tureckim Amuratem przez p. Serebkowicza, tłumacza X-cia Imc Zbaraskiego, przywiezione anno 1624, oryginalne, złotemi literami podpisane, w krupce blaszanéj białej; tych pakt przetłumaczenie miało być w krupce blaszanéj czerwonej, aleśmy go nie znaleźli, supponitur, że wyjęte albo dla informaciy do traktatu karłowickiego albo potém dla poselstwa do Porty.

2) Pakta z tymże cesarzem tureckim Amuratem anni 1624, już nie złote, tylko inkaustem pisane, w krupce czerwonej papierowéj.

3) Pakta albo list przyniesiony od sołtana Imbraima cesarza tureckiego do Warszawy przez Mechmet Agę za powróceniem się posła Jego Kr. Mci od Porty p. Wojciecha Mieszkowskiego, podkomorzego lwowskiego, oddany publice w senacie die 25 Augusti anno domini 1640 królowi Imci Władysławowi IV przez ręce Imc p. Ierzego Ossolińskiego, podkanclerzego koronnego,

z podpisami Ichmciów panow komisarzów, in anno 1664 ad archiwum naznaczonych. Te pakta nie są w krupce ale tylko tak złożone.

4) Item pakta albo list przymierny od sołtana Amurata cesarza tureckiego, przyniesiony do Warszawy przez Imc pana Iakoba Zelinskiego, podczaszego braclawskiego przy Feuda czausie i Aliadzie, oddany publice w senacie walnym die 25 Februarii anno 1636 królowi Imci Władysławowi IV; i te nie są w krupce.

5) List cesarza tureckiego wezyra Mustaffa Bassy do księcia Imci Zbarskiego posła przeszłego do Turek, aby przestrzegał, żeby świeże pakta postanowione nie były naruszone, przez p. Serebkowicza przysłane, dla czego i dobra po zmarłym kupcu polskim powrócone. Ten list w czerwonym atłasowym woreczku.

6) List od Porty strony rzeczy wołoskich, bez daty i roku.

7) *Conditiones pactorum* albo *pacta* oryginalne tureckie z skarbu koronnego krakowskiego z legacyi tureckiej Imc pana Radziejowskiego powrócone, na dwóch osobnych papierach w pakiecik papierowy obwinione i obwiązane sznurkiem.

8) List od Osmana Szacha nazwanego, Biłogrodzkiego starszego, do pp. komisarzów, co byli z rozkazania króla Imci na uczynienie granic w Polach Dzikich.

9) Item pakta tatarskie z Kazigierejem carem perekopskim per Broniewium anno domini 1592 przyniesione.

Notandum tych tureckich *pactorum* tłumaczenia lubośmy przez dni kilka z pilnością szukali, znaleźceśmy nie mogli; są prawda różne tłumaczenia, ale że się wiedzieć nie może do czego należą, bo na nich specyfikacyi nie masz i dla tego tureckie się tylko posłać musiały.

Z skrzynie sub No. 8, w której były papiery i różne skrypta do wołoskiej ziemie należące, a ponieważ zrewidowane te papiery wiedzieć nie możemy, który potrzebny będzie, visum raczej wszystkie posłać, dlatego konfrontowaliśmy z rejestrem Imcp. chorążego krakowskiego zostającym, według którego tak się nalazły i posyłają:

*Literae Valachiae et Moldaviae. Literae, quibus continetur Petri palatini Moldaviae cum gente sua subiectio et fidelitatis homagium Vladislao, reginae et successoribus eorum regnoque Poloniae ab ipso praestitum iuramentumque eius corporale, quod secundum consuetudinem orientalis ecclesiae signum vitae in manibus Cipriani metropolitae kiioviensis ore proprio osculatum praestitit. Datum Lemburgi die translationis sancti Stanislai anno domini 1387.*

*Consilarii eiusdem Petri palatini Moldaviae homagium eidem regi Vladislao et Hedvigi reginae praestitum confirmant seque et gentem suam regi et regno Poloniae fideles subditos fore pollicentur et iurant, ritu orientalis ecclesiae signum vitae in manibus Cipriani metropolitae kiioviensis exosculati. Datum Lemburgi in vigilia translationis sancti Stanislai anno domini 1388.*

*Literae, quibus significat Warszewski nuntio regis tria millia rublonum argenti a se data esse, anno domini 1388.*

Item fatetur, se dedisse domino Warszewski nuncio regis ter mille rublos, anno domini 1388.

Juramentum fidelitatis Vladislao regi, Hedvigi reginae et regno Poloniae a Romano palatino Moldaviae eiusque consiliariis praestitum, anno domini 1393.

Valachi nobiles Stephanum palatinum ad Vladislaum regem cum consiliariis venturum homagiumque eidem regi praestitutum pollicentur et qui non venerint, eiusmodi iuramentum coram legatis regiis praestare debebunt, Sniatynum, Kolomiiam et Pokucie non repossunt, de castro vero Cieczyn et Chmielow, posteaquam ad regem venerit, palatinus secundum regiam voluntatem componet; anno domini 1395.

Homagium cum iuramento fidelitatis Vladislao regi Poloniae a Stephano palatino Moldaviae praestitum, anno domini 1396.

Litterae recognitionis Vladislai regis, quod mille rublos argenti ab Alexandro palatino Moldaviae mutuo acceperit cum promissione intra biennium solutionis, interim autem Sniatyn, Colomiiam et Pokucie pignoris loco palatinatus tenebit; quod si argentum tale rex solvendo non habuerit, lithvanica moneta aut argento rudi solvet; anno domini 1411.

Litterae, quibus Iacusco, Petri palatini Moldaviae filius, promittit regi Vladislao et Vitholdo duci et regno Poloniae fidelitatem, si paternum dominatum recuperaverit, condonat item regi et regno terram Sepinensem secundum antiquos limites, insuper remittit pecuniam, quam pater eius mutuo dederat; anno domini 1400.

Costa Valachus nobilis promittit fidelitatem Vladislao regi et regno Poloniae et si forte palatinatus eius regi rebellare vellet, se non velle assistere ei, anno domini 1402.

Salvus conductus Micher (*sic*) Logopheto a Stephano palatino Valachiae datus in Bakow die 13 Septembris 1402.

Alexander palatinus Moldaviae de consensu consiliariorum suorum promittit fidelitatem Vladislao regi et regno Poloniae ita, ut non alium querere ac cognoscere velit dominum, anno 1402.

Homagium Vladislao regi, reginae et filiis eorum regnoque Poloniae ab Alexandro palatino Moldaviae praestitum, anno domini 1404.

Musiło et Barzosiło Buczaczkie promittunt Michaeli cancellario Valachiae, si necesse fuerit, Sniatynii usum quondam fructum, anno 1404.

Alexander palatinus Moldaviae cum consiliariis suis, quorum nomina sunt inscripta et sigilla appensa, Vladislao regi et regno Poloniae confirmat fidelitatem suam iuramento, quod Cameneciae fuerat; datum Leopoli die 3 Octobris anno 1407.

Litterae homagii Vladislao regi Poloniae ab Alexandro palatino et proceribus Valachiae praestiti; ab iisdem societas contra omnes hostes, nominatim vero contra regem Hungariae initur, 1419.

Litterae, quibus continetur homagium Vladislao regi, filiis eius et regno Poloniae ab Helia palatino Moldaviae praestitum, 3 Junii 1433.

Vladislaus rex Poloniae dat veniam Alexandro palatino Moldaviae et Stephano, filio eius, ratione rupti foederis et damnorum.

Alexander palatinus et heres terrae moldaviensis et Elias palatinus, dicti Alexandri filius, cum proceribus (quorum nomina describuntur et sigilla appensa literis) Ringalae, sorori regis Vladislai et Vitholdi ducis Lithvaniae, uxori suae, obligat ad vitae eius tempora oppida Sereth et Rolkowicz cum omnibus attinentiis et proventibus, insuper obligat se eidem uxori quotannis binis rathis sexcentos hungaricales ducatos aut florenos rubeos hungaricales exoluturum et in casu non exolutionis poenam regi altero tanto soluturum, quam summam coniunctam duodecem centum ducatos si non persolvat, liberum regi erit mercatores cum omnibus mercimoniis in regno suo arrestare usque ad exolutionem summae. Datum diē St. Luciae virginis anno domini 1421.

Similes aliae literae anno 6929 alias 1429 (*sic*).

Foedus et iuramentum Sigismundo Augusto regi ab Alexandro palatino Moldaviae consiliariisque eius coram Stanislao comite de Tenczyn castellano leopoliensi et Ioanne Boratyński oratoribus ad eum a rege missis factum, 7061.

Stephanus palatinus Moldaviae fidelitatem et assistentiam Vladislao regi Poloniae contra quosvis hostes pollicetur, 6947 (*in copie* 6447).

Literae limitum quorundam bonorum sub titulo palatini Alexandri Moldaviae. Datum Szocaviae die 15 Aprilis anno 6931.

Donatio quatuor villarum sub titulo Alexandri palatini, anno 6933.

Alexander palatinus Moldaviae duas villas donat, Drohowski 6933.

Consilarii regni Poloniae approbant pacta inter Vladislau regem, filios eius et successores et regnum Poloniae ab una et Stephanum palatinum Moldaviae successoresque eius per Michaellem Buczacki castellanum et capitaneum haliciensem facta et homagium ab eodem palatino regi praestitum; iisdem literis dantur absolutioni omnes iniuriae secundum pacta Alexandri; anno domini 1433.

Vladislaus rex confirmat palatinatum Moldaviae Stephano et promittit ei defensionem Cezon et Chmielow castra et territoria inter Sniatyn et Sepin sita et limites suos habentia a fluvio Potoczyn usque ad magnum fluvium Dniestr, secundum descriptionem in iisdem literis limitum, donat dicto palatino et posteris eius iure perpetuo; datum Lanciciae die St. Luciae anno 1433.

Literae, quibus terra Sepinensis cum arcibus et oppidis Chocim, Czorum et Chmielow Vladislao regi et regno Poloniae ab Helia palatino Moldaviae in vim compensationis damnorum per Alexandrum patrem suum in colomiensi et sniatynensi territoriis datorum redditur, obligatione privilegiorum restitutionis suprafatam terram a Belgradi regibus Poloniae concessorum; anno 1437.

Alexander palatinus Moldaviae donat duas villas; datum in Basztakowice 30 Aprilis anno 6939.

Literae Alexandri palatini Moldaviae super villas Tamortaszyn, anno 6940.

Stephanus palatinus Moldaviae homagia antecessorum suorum regibus et regno Poloniae facta confirmat et testatur iuramentum fidelitatis Vladislao regi et filiis eius coram oratoribus eius Michaelle Buczaccki capitaneo promit-

titque, se personaliter venturum ad regem vel praefectos eius in Russiam denuo, ubi vocatus fuerit, iuraturus; anno domini 6942.

Eiusdem Stephani literae super villam Buczyczyno, anno domini 6942.  
Idem veniam dat fratri suo maiori ac Heliae.

Item literas, quas regi restitutum se promiserat, amissas cassat fidemque pollicetur; datum Belgradi 6943.

Helias palatinus Moldaviae donat duas villas in districtu chocimensi Stanislao Babicz, anno domini 6943.

Eiusdem literae, quibus fatetur, se concordiam inivisse cum Stephano fratre Kiliamque et alia bona ei contulisse, promittens cum eo pariter Vladislao regi Poloniae fidelitatem, anno domini 6943.

Homagium Vladislao regi, filiis eius et regno Poloniae ab Helia palatino Moldaviae praestitum, anno domini 1435.

Helias et Stephanus multas villas in districtu koszynensi (*sic*) Vaniae Logopheto confirmant, anno domini 6944.

Homagium Vladislao regi Poloniae ab Helia palatino Moldaviae praestitum cum promissione auxiliorum et forma iuramenti, anno domini 6943.

Literae Heliae et Stephani palatinorum, quibus confirmant multas villas in districto koszynensi Warycze (*sic*) Logopheto, anno domini 6944.

Proceres et consilarii Moldaviae homagium Eliae palatini sui Vladislao regi et regno Leopoli praestitum confirmant muniuntque suis sigillis, auxilia contra hostes communes promittentes; datum Leopoli die 19 Septembris 1449 alias 6944 (*sic*).

Literae indemnitis ab Helia palatino Moldaviae concessae Stanislao de Wronowa et aliis armigeris.

Literae Heliae et Stephani palatinorum super commutationem villae Buczymini pro villa Vaniae Logopheto, 6950.

Consilarii Moldaviae iurant fidelitatem regi Vladislao et filiis eius et regno Poloniae cum Elia palatino domino suo sigillaque appenduntur, 1441.

Consilarii Eliae, palatini Moldaviae, pro se et omnibus faciunt homagium Vladislao regi Casimiroque fratri eius et successoribus illudque iuramento et sigillis suis firmant; datum 8 Septembris anno 6943, alias 1443 (*sic*).

Literae eiusdem Eliae palatini, quibus confirmat iuramentum fidelitatis suae cum proceribus suis et promissionis auxiliorum contra omnes hostes Vladislao regi Leopoli praestitum; datum Soczaviae die . . . Septembris anno 6947 alias 1443 (*sic*).

Literae Stephani palatini super villam Szeliscie penes fluvium Milatini, anno domini 6951.

Literae eiusdem super villam Burzomini in districtu Szocaviensi.

Idem dat consensum aulico suo Michaisloni vendendi villam Bolenisce, anno 6951.

Idem pacta maiorum suorum cum regibus et regno Poloniae approbat promittendo homagium quocunque vocatus fuerit praestitutum, anno 6953.

Eiusdem literae super villas in districtu soczaviensi sitas Procopio et Watteuza, anno 6953.

Alexander palatinus Moldaviae cum suis consiliariis promittit Casimiro regi auxilia et se praesentem presto fore, anno 6953.

Litterae Stephani palatini Moldaviae super villam Łowcze penes fluvium Bistrzyca, anno 6954.

Litterae Eliae palatini super villam ad fluvium Prut, anno 6945.

Petrus palatinus Valachiae Michaeli Logopheto molendinum donat, anno domini 6956.

Romanus palatinus Valachiae villam Szeroczyniec donat Petro Tomo, anno 6956.

Litterae, quibus a consiliariis et nobilibus Moldaviae cum Petro palatino fidelitas Casimiro regi et regno Poloniae apud Chocimum praestatur, etiam pro absentibus et posteris, etiamsi palatinus ipse idem mutaret, anno 6956.

Petrus palatinus Moldaviae promittit se iuramento fidelitatem Casimiro regi et regno Poloniae, anno domini 6956.

Litterae Alexandri palatini super villam et molendinum penes Mysliczy Soczaviae, anno domini 6956.

Litterae Petri palatini super villam Nawiscie Studzienca, datum Soczaviae die 27 Septembris 6956.

Litterae Stephani palatini Moldaviae super villam Buczacowice aulico suo Ustophoni Hausylko, datum Szocaviae anno 6954.

Litterae Alexandri super villas Wakowce, Pokorylowce penes fluvium Prut, datum Szocaviae die 23 Octobris 6960.

Alexander palatinus Moldaviae cum consiliariis de Koniecpole castellano sandecensi et Ioanne de Wisznicz Kmita, sandecensi premisliensi capitaneo oratoribus regiis (urgentibus) homagium praestat promittitque se rursus tam more maiorum suorum regi in terras Russiae appropinquaturo praestitutum in loco, ad quem vocatus fuerit, praesertim vero Cameneciae et Sniatyn; datum in Seretski targ die 23 Septembris anno domini 6961.

Pensio centum aureorum annuatim ex zuppis cracoviensibus vel Russiae Michaeli cancellario Moldaviae solvenda a Predborio de Koniecpole castellano sandecensi et Joanne Kmita de Wisznicz leopoliensi nomine Casimiri regis constituta; datum in Serat die dominica post St. Matiam, anno domini 1453.

Litterae Alexandri palatini super villas Lusariae ad fluvium Brutt (Prut), anno domini 6950.

Litterae eiusdem super villas Bolniesczy et Ilesczy in districtu Szocaviensi anno domini 6961.

Litterae Petri palatini Moldaviae super villas Wychylow et Protolosz, anno domini 6963.

Petrus palatinus Moldaviae cum consiliariis suis, quorum nomina inscripta et sigilla litteris sunt appensa, coram Andrea Odrowąż et aliis proceribus Casimiro regi fidelitatem suam obligat promittitque eandem iuratam personaliter in loco, ubi accersitus fuerit, spondet item auxilia contra omnes hostes more maiorum suorum, matris suae Mariae, amittae regiae, de Sieroczko et Targowsko confirmat litteras usque ad aliam transactionem cum rege: datum Chotimi die 6 Octobris 6963.



Litterae Stephani palatini super villam Stoniesczy ad oppidum Banie, anno domini 6953.

Pacta Petri palatini Moldaviae cum Joanne Buczacki et Georgio Wowiecki sancita anno domini 6965.

Ioannes Buczacki obligat se 50 marcis Michaeli Logopheto.

Casimirus rex Michaeli Duma cancellario et Theodosio fratribus, terrigenis et boiaris moldaviensibus, dat saluum conductum coniunctim et divisim cum uxoribus, liberis, familia, equis rebusque omnibus in regno (*in copie* regem) signanter in palatinatu Russiae et civitatibus Kamieniec, Colomyia, Drohobycz et caeteris civitatibus manendi, morandi, negotia disponendi et sine quovis arresto redeundi, die crastina 1456.

Stephanus palatinus dat saluum conductum Michaeli Logopheto et fratribus eius Duma et Theodoro; datum Soczaviae 28 Junii 1456.

Petrus palatinus Moldaviae more maiorum suorum Alexandri patris, Heliae et Stephani fratrum praestat homagium et fidelitatem adhibito iureiurando Casimiro regi et regno Poloniae, cui pollicetur assistentiam contra omnes hostes, nullius se subditum fore, nisi praefati regis et coronae illius commoda procuraturum et de conatibus hostium certiolem facturum, in persona sua regi semper praesto futurum cum tota sua potentia, inscriptiones a praedecessoribus suis factas observaturum, cum nullo alio foedus initurum, homagium in persona sua in Colomiia aut in Camieniec regi praesenti praestiturum, aliena recuperaturum, si rex contra Prussos bellum geret, quadringentos boves daturum, contra Tartaros totis viribus regi militaturum, filios Sachmat caesaris Tartarorum regi extraditurum, legatos ad regem quotannis cum muneribus rege dignis ratione pensionis homagialis missurum, Mariam, relictam olim Heliae Moldaviae ducis viduam circa oppidum Seret et villam Olchowiec aliasque villas dote illius oneratas conservaturum et in manus eius, quem Predborius de Koniecpole castellanus sandecensis mittet assignaturum, de Chocim et Czekury, quae doti eiusdem Mariae subiecta sunt, cum rege transacturum, Anastasiam, filiam illius secundum arbitrium regis, caeteras differentias ad primum cum rege conventum differt; datum Szocaviae feria 3<sup>a</sup> die SS. Petri et Pauli apostolorum, anno 1456.

Idem palatinus cum proceribus suis consentit super redimendam pacem a Turcis tributo duorum millium ducatorum; datum Soczaviae die 5 Iulii 6964.

Salvus conductus a Stephano palatino cancellario Moldaviae datus, anno 6968.

Libertas ab omnibus per totum regnum Poloniae theloneis Michaeli cancellario Moldaviae et factori ipsius a Casimiro rege concessa; Leopoli feria 6 post dominicam Judica, anno domini 1460.

Iuramentum fidelitatis Casimiro regi et regno Poloniae a metropolitano et aliis comissariis Moldaviae cum Stephano palatino praestitum, quem in fide et officio permansurum pollicentur, 6970.

Musiło de Buczacz, castellanus Camenecensis, obligat se Michaeli cancellario Moldaviae 50 florenos, 30 hungaricales et 20 turcenses, quae apud

ipsum in legatione sua in Bessarabiam mutuo accepit, persoluturum; datum in Sniatyn post Pascham 1461.

Litterae Casimiri regis Poloniae, quibus datur salvus conductus et facultas dimorandi in finibus Poloniae et negociandi Michaeli cancellario Moldaviae cum fratribus et toto comitatu; datum Cracoviae die SS<sup>rum</sup> Fabiani et Sebastiani 1462.

Stephanus palatinus Moldaviae fidelitatem Casimiro regi et regno Poloniae promittit neque ipso inscio se quidquam alienaturum imo alienata recuperaturum et homagium personale, cum vocatus fuerit a rege, praestiturum, 6940.

Idem eidem promittit fidelitatem et quod Tartaros captivos non dimittet neque cuiquam tradet praeterquam ipsi regi, si voluerit, anno domini 6970.

Eiusdem litterae super villas Czartorya et Dubowiczow in districtu Moldaviae, anno domini 6972.

Idem Stephanus et consilarii eius conventum alium communem constituunt ratione administrandae iustitiae; datum Continum (*sic*), die 9 Octobris 6945.

Idem Stephanus spondet Casimiro regi fidelitatem more maiorum suorum et auxilia contra quosvis hostes pro iuribus et more maiorum suorum et venturum se personaliter, cum vocatus fuerit ad regem, Cameneciam, Colemiam vel Sniatynum ad praestandum iuramentum, neque suscepturum bella aut de quo tractaturum sine consensu regis; datum Soczaviae 6946.

Salvus conductus cum venia et restitutione bonorum Michaeli Logopheto a Stephano palatino datus, anno 6946.

Litterae homagii Casimiro regi a Stephano palatino Moldaviae praestiti cum promissione, quod ipse in persona sua regi solenniter iurabit post sex menses apud Colomiam, dum vocatus fuerit, anno 6987.

Homagium Casimiro regi et successoribus eius regnoque Poloniae a Stephano palatino Moldaviae Colomiae praestitum, anno 6993.

Ioannes Stephanus palatinus Moldaviae significat, se interventu Vladislai regis Hungariae cum Ioanne Alberto rege Poloniae de iniuriis mutuis transisse, pacem perpetuam cum praefato rege Poloniae Alexandro et Sigismundo fratre eius constitutarum esse pollicetur pro se et filio suo Bohdano, tranquillitatem regno praestiturum, de mutuis iniuriis se certiores faciant; quando rex Hungariae et Poloniae, ille per Bessarabiam, hic per Obloszyn Danubium contra Turcam transibunt, ipse quoque tenebitur in persona eos sequi et tueri; mercatoribus in Moldavia securitas sit, iustitia administretur, damna passis. Datum in Helew ante sanctae Margarethae 1499.

Contractus matrimonii inter Bogdanum per internuncios eius palatinum Moldaviae et Elisabetham Alexandri regis Poloniae sororem his conditionibus, ut rex per legatos suos determinet tempus et locum sponsaliorum, rex si in persona sua non posset assistere solennitatibus matrimonialibus, dignitarios spirituales et saeculares cumque omni reginali familia mittet, Bogdanus autem ecclesiam seu basilicam cum fundatione episcopi ritus romani excitabit et ad summum pontificem mittet, cum declaratione hoc matrimonium sic pro bono christianitatis et coniunctione virium contra paganos cum principibus initurum; datum Lublini die 16 Februarii anno 1506.

Induciae inter Sigismundum regem Poloniae et Bogdanum palatinum Moldaviae, anno 1509.

Ioannes palatinus Moldaviae consiliariiue eius foedus cum Sigismundo rege Poloniae per oratores Vladislai regis renovant; datum Cameneciae anno domini 7018.

Vladislaus rex Hungariae significat pacem inter Sigismundum regem Poloniae et Bohdanum palatinum Moldaviae Cameneciae per oratores suos confectam his conditionibus: res ablatae restituuntur; Bohdanus literas super matrimonio Elisabethae sororis regis illi desponsatae restituat nec matrimonii mentionem faciat, de impensa a rege in bellum facta Vladislaus rex statuatur; item an Petrus, qui se pro palatino gerit et in regno Poloniae moratur sit extradendus, rex Hungariae iudicet, captivi utrinque dimittantur, damna ferro et igne illata utrinque compensentur, controversias de ditionibus, de quibus lis est, rex Hungariae decidat, Bohdanus de Turcarum conatibus regem certiozem faciat, palatinos rex non suscipiat, si contigerit Bohdanum e sua ditione pelli, rex receptum ei in regno dabit, mercatoribus regiis liber sit in Turciam et Bessarabiam commeatus, iudices delegentur, qui de iniuriis utrinque factis cognoscant, malefactores puniantur. Haec transacta sunt in Kamieniec, die 23 Ianuarii 1510.

Ioannes palatinus Moldaviae significat sibi a Sigismundo rege Poloniae concessa esse molendina circa Sorokam, 1512.

Confirmatio emptionis medietatis villae Psary per Stephanum palatinum Heremiae Rysternik (*sic*), anno 7026.

Consiliariorum suorum foedus cum Sigismundo rege Poloniae Stephanus palatinus renovat, 7026.

Foedus Stephani palatini Moldaviae renovatur cum Sigismundo rege Poloniae, anno domini 7035.

Helias palatinus Moldaviae cum consiliariis et fratribus suis Stephano et Constantino iureiurando confirmant foedus cum Sigismundo rege et Sigismundo Augusto filio eius ac regno Poloniae per Ioannem comitem de Tarnow, castellanum cracoviensem, initum et eiusdem castellani iuramento firmatum w Horodzie Niemieckim, his praecipue conditionibus: ab invadentibus hostibus liberum sit reclinatorium Moldavis cum uxoribus, liberis, thesauris suis in dominiis regni et cessante tempestate hostili liber reditus eisdem sine omni detentione; contra hostes regni omnibus viribus palatinatus et proceres Moldaviae se opponent coniungentque se exercitui regali in visceribus ditionum suarum, nullum hostem contra regnum sociebunt, limites antiqui conservabuntur, ad terram pokuciensem uti veram hereditatem regni nullum ius Moldavi praetendent in perpetuum, mercatoribus viis suetis in Moldaviam et Turciam persolutis theloneis solitis libertas meandi et remeandi erit, similiter et Moldavis in Poloniam; fures, latrones in limitibus puniri debent, subditi profugi ab utrinque non suscipiantur et extradantur iis, quorum internationales et hereditarii, ab utrinque ripis Dniestr fluvii nemo mercimoniis, equis etc. absque consensu regis vel quorum est proprius figat habitationem, molendinis in utrinque ripis regalibus non utentur nisi ex voluntate regum; iustitia in aliis anti-

quis litteris descripta administretur. Sequuntur palatini cum consiliariis spiritualibus, metropolitae soczaviensis et procerum fratrisque palatini inscripta nomina et sigilla appensa. Datum 30 Novembris anno 7055, alias 1551 (*sic*).

Litterae Stephani palatini Moldaviae super villam Czumcieszczę penes fluvium Seret Michaeli Logopheto, anno domini 6953.

Notandum. Additament niemych potrzebnych papierow, które lubo między temiż papierami były, jednak przy konfrontowaniu rejestru, gdy się znaleźć opisanie onychże nie mogło, dlatego się tu specyfikują i razem z drugimi papierami wyżej konnotowanymi posyłają :

Stephanus palatinus Moldaviae cum Bogdano filio et consiliariis testatur sibi condonatum culpam et iniurias et ducatum relictum a Ioanne Alberto rege Poloniae foedusque cum eo et cum fratribus eius Alexandro et Sigismundo percutit, anno 7000.

Nobilium et consiliariorum Moldaviae homagium cum Stephano palatino Vladislao regi, filiis eius et regno Poloniae factum, cum promissione, quod ipse palatinus, cum fuerit vocatus a rege, praesens in Russiam solenne iusiurandum dabit. Szocaviae sub sigillis die 15 . . . , anno 6942.

Uxor Heliae palatini Moldaviae Mancha cum capitaneo chocimensi arces Chocim, Czezer et Chmielow committunt fidei Ioannis de Gyszow, castellani et capitanei cracoviensis et Petri Odrowąż, palatini et capitanei Russiae, 1444.

Alexander woiewoda dat militi Dobrograffo villas Trelifcza, Krymszyce et Legoszyce; annus hic non expressus.

Wołoski list procuratorium ad ditiones Michaelis cancellarii et Danae (*prob.* Dumae) Moldavanorum, anno domini 1450.

Alexander palatinus Valachiae donat et confirmat bona cuiusdam Mozuski Legophaedi, 6969.

Litterae indemnitate, quam dedit Elias palatinus Moldaviae Stanislaw de Lokonowo et aliis armigeris pro servitio; absque anno.

Iwasko, Petri palatini Moldaviae filius et Wilczo fideiubet pro Romano, 1400.

Litterae privatae papireae quatuor sine datis.

Te tedy wszystkie papiery według wyższej specyfikacyi porządnie ułożone, pieczęciami Ichmępanów komissarzów zapieczętowane, płótnem woskowanym obszyte i dobrze obwiązane odebraliśmy i że je do rąk Ichmępanów do rozgraniczenia naznaczonych spełna oddamy i kwit od Ichmęciow odbierzemy, obligujemy się, którym za każdą rekwizycyą złożyć się powinni będziemy. W Krakowie 24 Augusti 1701. Iósef Firlej Konarski, mp. Antoni Żydowski, mp.

Actum in castro Cracoviensi feria VI post festum sancti Bartholomei (= 26 Augusti), a. D. 1701.

*Notă.* — Bucata aceasta, foarte importantă pentru istoria documentelor aflate astăzi în Arhivul ministeriului de externe din Moscova, am publicat-o fără nici o modificare sau rectificare de date. Părțile polonești ale ei nu s'au mai tradus, deoarece cuprinsul documentelor moldovenești e dat tot în latinește. — Pe lângă celelalte, ea ne arată cât de multe greșeli se strecurau înainte la resumarea sau copierea actelor vechi.

## CX.

1703, Octomvrie 14. Tratatul de delimitare încheiat între Poarta Otomană și 1703,  
regatul Poloniei la 14 Octomvrie 1703, pe Jahorlic lângă Nistru. 14 Octom-  
vrie.

Oblat. liber Cracov. 131, pag. 2318—2325; copiat  
de Teodor Luszczyński.

*Limites inter regnum Poloniae et Portam Ottomanicam respective  
palatinatum Valachiae.*

In nomine sanctissimae individuaeque trinitatis. Ex mandato serenissimi potentissimique imperatoris Turcarum soltani Achmet Hani, filii soltan Mechmet Hani, cuius felicitatem et imperium Deus protegat et conservet, emanarunt literae plenipotentiariae ad illustrissimum et excellentissimum dominum Hadži Iussuf pascha ratione dislimitationis cum regno Poloniae de tenore tali: Quoniam ex gratia Dei subsecuta est felicitas ad pacificationem et communem quietem, ex potestate itaque imperii nostri demandamus, cum inter serenissimum regem regnumque Poloniae, magnum ducem Lithvaniae nec non hereditarium ducem Saxoniae et electorem imperii et carum Moscoviae acceptatus sit tractatus pacis firmamque habeat auctoritatem, exinde memorato magnifico gubernatori pasza imperamus, ut iuxta obloquentiam eiusdem tractatus et omnia puncta conditionum cum regno Poloniae et ducatu Moscoviae in negotio dislimitationum procedas et se ita regas, prout destinatus et designatus eras superintendens a praeterito imperatore soltano Mustafa Hano, fratre nostro, nam et a maiestate nostra in eadem iurisdictione tua confirmatus sicut et penes te residens fama et virtute probatus Imbraim aga, quem uti muneris istius capacem designamus commissarium ad dislimitationem cum regionibus Poloniae, cum quo ut iuris peritum notarium mittas, uti unanimiter satisfacere tractatui necessum est, nimirum ut fundos Tehinenses incipiendo a littoribus Tyrae Imbraim aga cum dominis Polonis exdividat iuxta officium sibi competens et quam diligentissime negotiationem suam ex integro perficere curet. Tali itaque ordine et expeditione ex gratia Dei accepta ab illustrissimo et excellentissimo domino superius specificato pasza, ego Imbraim aga discessi Tehinia acceptisque Crimensibus et Budziacensibus hominibus dignis senibus beneque confinia callentibus substiti in loco, ubi fluvius Iachorlic in Tyram incidit, ubi et a serenissimo et potentissimo Augusto II rege regnoque Poloniae, communicato prius consilio cum illustrissimo et excellentissimo domino Hieronimo Lubomirski, s. r. i. principe, castellano Cracoviensi, supremo exercituum regni duce uti generali custode limitum consilio comparuerunt cum plena et perfecta ad determinanda confinia potestate illustrissimi et excellentissimi domini commissarii, videlicet primus Martinus Chomentowski, palatinus braclaviensis, secundus Ioannes Konicpolski,

stabuli regni praefectus, tertius Stephanus Humiecki, subdapifer regni et in loco vicino, ubi Tyram praefatus fluvius influit, substiterunt. Cum quibus in primo statim congressu in negotio dislimitationis plurimae ab utrinque propositiones factae sunt, post quas potierunt documenta instrumentaque sibi exhiberi et veritatem deduci, quae confinia a memorato fluvio incipere debeant, quibus testimonia dignorum tam Crimensium quam Budziacensium hominum pro firmitate limitum ab hoc fluvio incipientium pro documento produximus; Poloni itidem commissarii produxerunt primam dislimitationem ante 70 annos ad datam praesentis instrumenti factam, quae fuit in superattenduntia Abazi pascha cum commissario mufeferico Usein aga et Stanislao Koniecpolski, olim castellano cracoviensi supremoque duce exercituum Poloniae uti commissario ex parte Poloniae, cuius dislimitationis ductus est Iachorlik, turcice Kainar appellatus, et hoc documento confinia ipsa demonstrarunt et sic unanimiter sine omni dubio cognovimus esse fines et initia eorum a memorato fluvio. Et ita non procul a memorato fluvio, ubi se iungit cum Tyra in fundo turcico, quem non ita pridem inhabitant kozacy, subditi felicissimi hani crimensis, supra eundem fluvium ex opposito polonae villae, ubi itidem habitant subditi et incolae, ex illis vero locis ut memoratae villae transferantur fuit propositum, ad quae pars reposuit, si nostrae transferri debent, sequitur, ut transferantur et vestrae; conclusum itaque, ut si in concordia non habitabunt et si iniuria aliqua inter illas ostendetur, tunc omnia ab utrinque demoliri debebunt; si vero in esse suo et integritate hae villae permanserint, tamen nulla fortalitia ex utraque parte erigi debent, haec est imposita conditio. Raszkow et Kamionka oppida quondam palatini Valachiae Basilii filia Domna tenebat in possessione sua in summa palatino sandomiriensi data 40 millium florenorum iure obligatorio Raszkow, Kamionka vero in summa etiam palatino sandomiriensi data 20 millium florenorum similiter iure obligatorio cum ea declaratione, ut tamdiu praefata oppida in possessione sua usque ad praesentem limitationem fluvii Kainardzi et iurisdictionem eius teneat, donec ipsi praefata summa reponatur; et ideo clara res est, ut haec praetensio cum actoribus et successoribus defunctae Dumna[e] pacificetur, ut aut oppida successoribus Domnae aut summa restituatur, ad quam propositionem subiuncta est ratio, quod Podoliam et Ukrainam totam serenissimus Turcarum imperator nobis restituerit. Et haec praetensio respicit modernum possessorem oppidorum Raszkow et Kamionka, id est illustrissimum et excellentissimum dominum Koniecpolski, qui uti praesens, postquam illi circa requisitionem futuram ab actoribus demonstratum fuerit reale documentum, satisfactionem obtulit et obligavit et super hoc medio assensum est. E converso proposuerunt illustrissimi et excellentissimi domini commissarii, siquidem occasio praetensionum orta est, habemus et nos quoque similem huic praetensionem. Nonnullus enim dominus de regno nostro habet similem praetensionem requirendo debitum apud boiaros et incolas Valachiae, uti haec praetensio iam delata est illustrissimo et excellentissimo domino pasza seraskiero, quae cognita causa adiunxerant, ut officiose satisfaciatur, sed quia et hospodar et boiari protunc erant Adrianopoli,

ideo haec praetensio effectum suum sortiri non potuit. Et haec praetensio est unius ex regno nostro magnatis evidens et in qua commissa est cura illustrissimis et excellentissimis dominis ad dislimitationem deputatis et serio requirebatur dicendo, quod in simili occasione et negotiis docent nos et tractatus ipsi, ut iustitia conservetur. Et exinde pro re iusta recognita est haec ad Valachos praetensio, ut mutue a Valachis acquiescerent.

Item ut confinia inter Poloniam et Valachiam sint munda proponeretur; repositum: inter nos et Valachiam ipse Deus flumine Tyra dislimitavit et tunc temporis quoad fundum nemo queritur ex Valachia neque de laesis finibus aut damnificatione eorum. Nihilominus habemus a Valachis plurimas iniurias, contra veterem consuetudinem, in aliquibus locis; circa Sorokam et Chocimum traiectus vulgo promy solummodo nostri erant et ab aliquot annis palatini Valachiae illos quoque sibi usurparunt, quod est veteri et moderno tractatu (quoniam nobis solis competunt) cautum. Itaque ut praefati traiectus Polonis tantum modo serviant, deferri id praefulgidae Portae obtinerique ferman ad palatinum Valachiae appromittitur, ut haec iniuria cesset, quae parti inferatur.

Item villis ad Tyram positis ex parte Poloniae Valachi ad fines circa Tyram existentes multa damna intulerunt in expilandis alvearibus et aliis rebus, quod damnum ut compensetur requirebatur; et hoc similiter deferre praefulgidae Portae declaratum est, ut exeat ferman ad palatinum Valachiae pro compensatione damnorum.

Item Poloni tribus vicibus ad Iahorlik praetensionem suam promoverunt, quod ab initio fundi Ukrainae ad illos tantum modo pertinebat, sed sub tempus hostilitatis turcicae et hani crimensis rebellis Chmielnicki violenter regionem illam possedit, cuius postea filius Tymnes duxerat uxorem Domna et haec a palatino sandomiriensi usque ad medietatem fluvii Kaynardzi iurisdictionem suam habuit, et quoniam hoc realiter deductum est, unanimiter decernimus ut Kaynar sit communis partibus et Kaynardzie fluvius in Tyram defluens, ut in isto loco, ex qua parte ostium sit turcicum, ex altera vero positum sit Poloniae, in quibus ostiis erecti sunt de novo a nobis commissariis duo scopuli, et quidem Poloni suo scopulo imposuerunt in memoriam lapidem cum inscriptione anni et personarum dislimitantium.

Inde circa vallem Kaynar, ubi fluvius oritur, processimus et in locis idoneis ex utraque parte supra fluvium signa metalica fecimus, ex una parte turcica, ex altera polonica, in oppositum sibi in ostiis montium locata usque ad fenestram eiusdem rivuli, ubi itidem duos magnos scopulos unum contra alterum exsivimus (*altâ copie* extruximus). A quo loco in declivitate montis circa Kaynar inter medios montes eundo in partibus nostris similiter scopulos posuimus usque ad montem eandem vallem in dextram et levam partem dividendam, ut alii vocant Widly, a quo loco duae valles, unus dexter, quem pro ductu nostro accepimus, sinistrum Poloniae, dextrum vero Ottomanis spectantem, et in dextra parte Ottomanis, in laeva Poloni signa sua locarunt; inde una hora itineris ad locum Koianlyk capitalem appellatum per transversum tractus, ut vocant Kuczmanski szlak, transivimus, ubi repertum est signum alias Stara Mogiła

et ut nomen ei Iagnięca Mogieła, cui cum non sit reperta alia similis, pro signo utriusque partis habebitur. Inde solita via Humanium versus tendente venimus uti caput Deli (*a. c. Doli*) lacus nuncupatur, ulterius vero eundo Markow appellatam sylvam ad meridiem ex parte nostra accepimus, in sinistram vero partem ubi magna auris a Kodema ad septentrionem finitur, ibi sylva est Poloniae; hac ergo mercatoria via per edita montium eundo ad finem Deli jeziora ucha (*a. c. velia*) lacus appellati sylvula est ad meridiem ottomanica, et quia aqua nullibi reperiri potuit, necessum erat ductum habere per vallem Kodema, ubi et substitimus, et ubi tota vallis Kodema est ductus Poloniae, ad cuius latus mons ad meridiem iacet, in quo positus est scopulus Poloniae, magis vero ad meridiem remotior tendens turcicus et taliter ad septentrionem ultra et ultra per dorsum montis proficiscendo in locis idoneis extruebantur scopuli, donec ad locum confiniis nostris determinatum, id est flumen Boh, quem Sina Woda ingreditur, pervenimus et ibi substitimus, ubi circa ostium fluminis duo scopuli turcici sunt erecti ad meridiem, ad septentrionem vero itidem duo signa metalia sunt fundata a Polonis et vertici unius, id est proximiori littori Boh impositus est lapis annum et finem limitum continens, propter maiorem notitiam et memoriam.

Et hoc ordine imperium ottomanicum cum regno Poloniae confinia dominiorum suorum emundarunt, innovarunt et diviserunt, nil intacti et controversi relinquendo.

Pro maiori autem firmitate et securitate mutuae rei inter nos unanimiter constitutae et superius specificatae in casu alicuius controversiae scripta haec produci et demonstrari debebunt, et ideo ab invicem instrumenta haec dislimitatoria ad manus commissariales traduntur et pro maiori robore mutuis manibus subscribuntur et sigillis muniuntur. Datum ad scopulos terminales ad fluvium Boh nuncupatum, ubi Sina Woda influit ex altera parte, die 14 mensis Octobris anno 1703. Martinus Homętowski, palatinus braclaviensis, capitaneus drohobicensis, commissarius sacrae regiae maiestatis tum et regni Poloniae, mp. (L. S.). Ian Konicpolski, koniuszy wielki koronny, kommisarz i reymentarz wojska Jego krol. Mci, mp. (L. S.). Stephanus Humiecki, subdapifer regni, commissarius sacrae regiae maiestatis et reipublicae, mp. (L. S.).

Actum in castro Cracoviensi Sabbatho post festum omnium Sanctorum proxima (= 8 Nov.) anno Domini 1704.

*Notă.* — Posedem încă două copii ale acestui tratat, amândouă din vol. 616 al muzeului Czartoryski (f. 288 sq. și 293 sq.): una din acestea are mai multe greșeli, precum data «14 Novembris», după care urmează și data după era turcească; cealaltă este corectă și făcută «după originalul iscălit de comisarii poloni și introdus în metrica coroanei». La sfârșitul acestei copii se află și o notiță din 29 Octomvrie 1703, din care se vede că tratatul a fost introdus și în actele municipale din Winnica de către un rotmistru al voevodului de Braclaw, din ordinul expres dat de acesta (Akta grodzkie Winnickie). — În următoarele tipărim raportul făcut la dieta din 1718 asupra delimitării din 1703 între Turcia și Polonia, scos din biblioteca muzeului Czartoryski, vol. 616, f. 334 și urm.



*Relacya rozgraniczenia Polskiego z państwem Tureckim  
in anno 1703 odprawionego, uczyniona przez tegoż JWym Pana Stefana Hu-  
mieckiego wojewodę Podolskiego na tymże seymie walnym Grodzieńskim  
in anno 1718.*

Następuje, nayiaśniejszy miłościwy krolu P.M.M., y druga relacya rozgraniczenia państwa WKMci od państwa Tureckiego, do których granic lubo miałem y innych z sobą kolegow, ale że jedni ante actum, drudzy post actum pomarli, kancellarya zaś tey komissyi w attendencyi moiey zostawała, powinności moiey bydź poczytałem wypracowany w dzikich polach snopek przed tron WKMci iako naywyższego w państwach swoich gospodarza prezentować y złożyć.

Już lat 4 mijalo jak z obligacyi paktow Karłowickich należało wypełnić punkta rozgraniczenia państw WKMci iako y Porty Ottomańskiej. Upominała się też Porta ustawicznymi swemi poselstwami tak do WKMci, iakoteż do S.P. JmP. Jabłonowskiego kasztelana Krakowskiego hetmana W.K. ordynowanemi o exekucyą tey wzajemney obligacyi. Ale fato sic disponente woyna Szwedzka curas od tamtey ściany si non eripiebat, saltem retardabat, y dla tego ledwie przyszło WKMci convocato na początku roku 1703 senatus consilio determinować komissarzow do wystawienia dzieła tego saeculorum, którzy in instrumento z kancellaryi koronney emanato hoc ordine designati: ex senatu magnifici Franc. Dzieduszycki Podoliae et Martinus Chomętowski Braclaviae palatini; ex ordine equestri generosi Joannes Koniecpolski, stabuli regni praefectus, Stephanus de Rychty Humiecki, subdapifer regni et collonellus artilleriae ejusdem. Attendencya tey komissyi demandata JWImPu Hieronimowi Lubomirskiemu, iuż natenczas kasztelanowi krakowskiemu y H.W.K., który to Jmśc menażując divisionem exercitus, posłał zaraz do Jussow Paszy w Julij rezydującego seraskiera IPa Dąbrowskiego rotmistrza, dając znać o tey łatwości WKMci, oraz upraszając aby ten actus mógł bydź odłożony do roku jeszcze jakiego, ex ratione woyny Szwedzkiej, którą we wnętrznościach swych cierpi Rzeczpospolita. Pomieniony Jussow Pasza negative odpisał na tę remonstracyą, dokładając że dosyć cierpliwości było prześwietney Porty czekać lat 4 exekucyi tego artykułu traktatowego, ktoremu jeżeliby w tym roku nie miała stać się satysfakcyja, musiałyby Porta inszą drogą upomnieć się o nią. Będąc zatym my przestrzeżeni o takowey rezolucyi z którą umyślnego agę przysłał był Jussow Pasza, zjechaliśmy się do Lwowa primis diebus Mai y dawszy temu posłańcowi audyencyą expedyowaliśmy go affirmative, że jesteśmy gotowi do tey funkcyi y przydaliśmy w kompanią onemu do paszy IPa Buynowskiego ad instar gońca, aby się umówił z paszą zkąd Porta chce zacząć graniczyć, czyli za Dniestrem od kraiu Wołoskiego a Pokucia naszego, czyli od Dniestru do Bohu. Sami zaś ruszyliśmy się do Kamieńca tam oczekiwać responsu paszyńskiego przez P. Buynowskiego y skupienia się dywizyi woyska polskiego, którą ImP. Hetman W.K. naznaczył był in assistentiam komissyi naszej pod regimentarstwo ImP. koniuszego na ten czas koronnego. Tymczasem w Kamieńcu lustrowali papiery wszystkie ad hunc actum nam ex archivo regni w sporey skrzyni przysłane, ale w niey niceśmy nie znaleźli do granic służącego,

tylko transactiones in antecessum z hospodarami wołoskimi, homagia et horum similia; musieliśmy tedy zaciągać notitiam z papierow partykularnych, ex traditionibus ludzi naszych et ex alijs inventionibus, osobliwie z mappy Boplana accuratissimi ex mandato S.P. króla Jana Kazimierza Polskiej Ukrainy geometry. W tych medytacyach, konkwizycyach przychodzi respons od pomienionego Jussow Paszy przez P. Buynowskiego do nas w Kamieńcu rezydujących, w te słowa:

Wielkim domom y imienia WMWMPanow moy należyty przyiaźni y świadectwa zaleciwszy affekt donoszę wiedzieć: list przysłany przez człowieka WMPanow doszedł nas, y iego sens jest zrozumiany, że WMPanowie zostawszy do rozgraniczenia komissyonarzami pospieszacie pod Kamieniec y od nas w tey negocyacyi potrzebuiecie rezolucyi; z takową wiadomością godziło mi się odezwać do naiyiaśniejszey Porty od ktorey wszystkich aktow naszych fermanem dependent fundamenta, dla czego y człowieka waszego musiało się zabawić; teraz od prześwietney Porty przyszedł ordynans y rezolucya taka, aby w tym roku rozgraniczenie zacząwszy skończyliśmy. A ponieważ do tego dzieła macie WMPanowie komissarską gotowość, do ktorego y z strony naszej jest ordynowany Imbraim Aga Imć, ktoremu Imbraim Adze JMci według fundamentu traktatu spokojnie po przyiacielsku y po sąsiedzku łatwiey aby się sprawił, do boku oprócz jego własnych ludzi, woyskowych ze 200 przydać się zdało, zadosyc częścią aby żołnierzowi było lżej, częścią aby ubogim ludziom od żołnierzy było wolniey. Do tego y WMPanów żołnierz ma mieć zabawę iako y podczas rozgraniczenia niemieckiego; komissarze oprócz własnych na osob ludzi swoich woyskowych nad 200 do rozgraniczenia nie mieli, ktore przy małym kongressie dobrze się skończyło. Zaczym y WMPaństwu oprócz samego dworu woyskowych ludzi ze 200 z sobą wzięwszy, wybornie można się ruszyć po tam tey stronie Dniestru do Kaynardzi, a ktorego dnia mielibyście tam stanąć, wiadomości żądamy, aby y od nas Imbraim Aga Imć w takimże poczcie y czasie wysłany był do rozgraniczenia, ktore za pomocą bożą iak się zacznie, tak się tego roku skończy. Na rozgraniczenie też moskiewskie ile należy do rozmierzenia, aby także w tylkim a nie większym ludzi woiennych poczcie wysłany był, y oraz aby zaczął rozgraniczenie y tego roku aby skończył posłaliśny list do H. W. Kozackiego. Te zaś negocyacye y dzieła potrzebne póki się wcale nie uspokoią y nie skończą, sam na rezydencyą do Benderu z Kilij ruszywszy się od noclegu na nocleg zciągnę, da Pan Bog za kilka dni stanę, ztamtąd do WMPanow na wiadomość y posłańca czekać umyśliłem, tylko y WMPanowie raczcie pospieszyć w Kaynardzi stanąć, a ktorego dnia supponuiecie stanąć, nas wcześniej uwiadomić żądamy. Zyczę przytym szczęśliwego WMPanom końca. Dany z Marala roku 1115. Hadzi Jussow Pasza, gubernator nad Dnieprem.

Odebrawszy takowy respons od paszy, ruszyliśmy się z Kamieńca, ordynowawszy przed sobą ImP. Chomętowskiego kasztelanica Czechowskiego do Jussow Bassy w Benderze zostaiącego, donosząc że za bożą pomocą spodziewamy się stanąć pod Jahorlikiem za niedziel dwie y zapraszając ImPana Imbraim Agę na ten czas na toż miejsce dla pędzsey expedycyi tego dzieła.

Mieliśmy zaś trudność nie małą ruszenia się z Kamieńca, że dywizya woyska polskiego jeszcze była nie nadeszła, zaczym odłożywszy na stronę metum rewolucyi kozackiey, którą Ukraina nasza roku przeszłego firmabat y dotąd ieszcze reliquie tych buntow audiebantur, wzięliśmy z sobą tylko chorągiew dragońską terażniejszego ImP. woiewody Wołyńskiego y łanową piechotę woiewodztwa ruskiego przy naszych proporcyonalnych assystencyach, ruszyliśmy się w te dzikie y niebezpieczne pola, zostawiwszy IP. koniuszego koronnego, który vigore ordynansu hetmańskiego obligowany był kupić tę dywizyą pod Kamieniec. Jak prędko staneliśmy w Jahorliku, tak zaraz przybył do nas z responsem z Benderu ImPan kasztelanic, w którym deklaruię pasza przysłać niemieszkanie Imbraim Agę y sam obiecuje się widzieć z nami, iezeli tego będzie potrzeba y czas pozwoli. W tey expektatywie zostawaliśmy pod Jahorlikiem dni dziesięć infructuose tak dalece, żeśmy musieli ordynować znowu de die 2 Septembris ImP. Kosiradzkiego do paszy pytaiąc się co to jest za racya tey zwłoki y upraszaiąc aby bez dalszey mogliśmy iak nayprędzey zaczynać dzieło nam należące. Kiedy w tym oczekiwaniu zostajemy, aż powraca z responsem nasz emissarius, a z nim Machmet Aga posłanek paszyński cum relatione że w tych dniach Mustafa cesarz turecki jest detronizowany, a na jego mieysce wzięty Mechmet sołtan, więc że instrument do rozgraniczenia tego dany był od przeszłego mauluzowanego cesarza, należy oczekiwać nowego instrumentu od pana nowego; interea cieszy w tym response ze to nie długi czas wezmie, bo w cancellaryach tureckich naypierwsze bywać powinny expedycey do granic od państwa nowego.

Daliśmy respons przez Mechmet Agę, że to jest z wielką mortyfikacją naszą czekać tak długi czas, w próznowaniu iednak y przy tey odmianie w państwie tureckim, siła sobie pokładamy w przyiaźni et in activitate paszy JMci, że w tym przyłoży pilnego starania, aby to dzieło przed następującemi słotami y czasem przykrzym jesiennym mogło bydź zakończone. Ustnieśmy zaś deklarowali znaczne upominki paszy y Imbraim Adze, y tego samego Mechmet Agę udarowaliśmy dla prętszego negocycacyi naszey pospiechu.

Y kiedy iuż zadumani nad tą rewolucyą y prawie zdesperowani medytujemy, szczegulna providencya boska prawie cudem swoim wydzwiga nas z rospaczy, ledwie co Mechmet Aga stanął w Benderze, aż w tym prawie momencie przybiega kapidzi-basza od nowego sołtana tureckiego do Jussow Paszy z instrumentem nowym do rozgraniczenia Imbraim Adze potwierdzonym. Z tym tedy zaraz musztukiem przysyła Jussow Pasza do nas Izmail Agę dworzanina swego, dokładaiąc w liście iż Imbraim Aga ruszyłby się zaraz z Benderu na to rozgraniczenie, tylko in assistentiam jemu ordynowani roziechali się, ale iuż wyprawiono po nich żeby się wracali, y czyni nadzieję że naydaley za 4 dni ruszy się ten komissarz z Benderu ku nam. Odprawiony od nas Izmail Aga także non vacuis manibus, w response zaś winszowaliśmy paszy nowego pana intronizacyi jego władzy konfirmujący y Imbraim Agi funkcyi potwierdzenie, oraz o pospiech nieodwłoczny upraszaliśmy.

Doznalismy tego optimo successu że maniera ordynaryina z tym narodem praktykowana, ktora per medios zwykła ire satellices, nayprędzey uczyni

skutek, iakoż 18 mensis Septembris stanął w oczach obozu naszego Imbraim Aga, stipatus tak turecką jak tatarską assistencyą. Zdało się nam tedy posłać do niego pana Koronkowskiego tłumacza komissyi naszej przydanego, człeka probatae fidei et honestatis, z powinszowaniem przybycia na to miejsce y z niektórymi propozycjami, iako to gdzieby się z nim ziachać y widzieć mogliśmy, zapraszając do siebie wprzód, przynajmniej w nadgrode długiego oczekiwania, na ostatku choćby in tertio loco. Ale komissarz ten dumny srodze się bardzo stawiał na naszą propozycyą y niedosłuchawszy dalszych, tak na pierwszą zaraz odpowiedział, że znać Ichmość nie graniczyć ale dysputować przyiechali, kiedy na precedencyi czas chcą trawić, y expedyował do nas z tym responsem P. Koronkowskiego, że wolę z niczym odiachać nazad, aniżeli jachać pierwszy do Ichmciów. Trwały te kontrowersye ab utrinque przez dwa dni, tak odbierając od nich legacye iako y do nich posyłać. Tandem wzięwszy securitatem reciproci cultus, pojechaliśmy 21 ejusdem do obozu tureckiego stipati decenti assistentia; w pół drogi potykało nas kilku agow od komissarza do przyięcia, z denuncyacyą, że oczekiwają tęskliwie Imbraim Aga prezencyi naszej; kiedyśmy zaś zbliżali się ku namiotom tureckim, wyszedł pomieniony aga przed seywan y przyiąwszy nas pod nim uczynił komplement że się cieszy z zdrowia naszego y z tego że tak godnych ludzi wyprawił król IMc polski na to dzieło. Repositorym od nas podobnym komplementem, potym nas prosił do dalszego namiotu, gdzie po prawey ręce nas posadziwszy, sam przeciwko nam usiadł y kontynuował swój daley komplement, że nie mnie WMPanowie ten honor uczynili, ale panu memu, który jest panem Mechy y Medyny. Odpowiedzieli Ichmć panowie komissarze że na cały świat naród polski ma tę reputacyą, że się w ludzkości nikomu uprzedzić nie da, y z tey racyi nie dawno przybyłego gościa witamy y komplementujemy WMPana. Przyniesiono potym sorbety et alio more gentis do traktowania, po którym gdyśmy się porwali, uczynił komplement, że y ja dnia jutrzejszego kłaniać się WMPanom będę, y dotrzymam tego com przez IMci P. Garczyńskiego deklarował ultimarie do mnie przysłanego, a to było że pozwolił na alternatę konferencyi raz u nas, drugi raz u siebie. Potym odprawił nas według pierwszej ceremonij aż ku koniom, agowie zaś jego w puł drogi odprowadzali. Nazajutrz d. 22 Septembris dał znać przed sobą że się chce nam kłaniać, wyprawiony przeciwko niemu w pół drogi ImPan Damian Ruszczyc z kilkudziesiąt towarzystwa, od nas zaś samych tą ceremonią przyimowany, iaką nam świadczył. Pod namiotem ImP. woiewody braclawskiego oddał nam list od Jussow Paszy, potym do każdego z nas z osobna kwatery chodził z wizytą, wszędzie traktowany konfiturami et his similibus, a potym odprowadzony przy okrzyku trąb y muzyce woyskowej umówioną ceremonią.

List od paszy oddany był wytłumaczony w te słowa: wszelkich szczęśliwych powodow skutecznym moiey przyiaźni obowiązkiem WMPanom życząc, pytam się o miłym zdrowiu, ktore w nieodmienność poleciwszy, donoszę na rozgraniczenie od kilku lat nam od prześwietney Porty za fermanem dyrekcyą, do czego Imbraim Agę iużem był zordynował, iako się iuż było o tym doniosło WMPanom, ale pod ten czas nadała się szczęśliwa prześwietnego y

naypotężniejszego cesarza sołtan Achmet Hana koronacya, o ktorey gdy m się dowiedział, posłałem oznaymując na jakiey tu dyrekcyi y funkcyi bawię się, alić pierwey ieszcze nim wiadomość odemnie doszła była, cesarz JMc deklarował w tey sprawie, mówiąc jako brat moy sołtan Mustafa Han traktował y pismem świadczył, y cesarstwo moie toż w całości trzymać ma wolą y szanować, o czym wszytkim według pierwszych opisanych kondycyi z instrukcyą do pokoju należytą ordynans iest przysłany do mnie, jakom WMPanom też oznaymił. Teraz za ordynansem iako pierwey umowiony do rozgraniczenia pomieniony Imbraim Aga JMc posłany jest, da pan Bog w prętkim czasie obaczywszy się z onym, będziecie WMPanowie kontenci z postępkow y konwersacyi jego, a potym zewsząd upatruiąc z konsyderacyą to dobre y pożyteczne dzieło, zaczynać według cesarskiego danego traktatu, y kondycyi jego jako naypilniey y nayporządniey zacząwszy y skończyć staraycie się. Mam w Bogu nadzieję iż ta rozgraniczenia negocycyca nie będzie się zdała co pracy bydź, ponieważ kraie Podolskie y Ukraińskie niżli wpadły w ręce panowania tureckiego, stoi Abazy Baszy nieboszczyka rozgraniczenie, ktore iest między wami a nami, iako ograniczył go, jest wszytkim wiadomo; tą kondycyą y taką racyą przy adze JMci pomienionym ludzi wiary godnych y starych na pograniczu mieszkaiących, rzeczy samey wiadomych Turkom naznaczyliśmy; między przyiaźnią za podeyrzany traktat dla jakiego kawałka nam albo wam pożytku szukać, nie jest rzecz doświadczona, gdyż Ukraińskie y Podolskie kraje, gdy się były do rąk tureckiego cesarstwa dostały, odtąd póki nie przyszedł czas uspokoić się, Polska Rzeczpospolita mawiała, kiedyż te kraje rąk naszych doydą y iakby wrócić się mogły, bardzo sobie za niemi tęskniła; pamiętaycie to, wiedząc iż one miłe kraje, ponieważ bez kontradycyi y pracy od państwa tureckiego y dobrowolnie do rąk waszych oddały się, dla marney rzeczy czas chwały na dzikich miejscach bez przyczyny trwać albo bawić się, nie zda się bydź podobieństwem y nie przystoi. Ex his in summo praemissis porozumienie ad intende (*sic*) biorąc, to przeciwko traktatom y jego zapisom o wzruszeniu niema się rozumieć, tylko to dla szczegulney przyiaźni ugruntowania y poddaństwa doskonałego odpoczynku negocycyca odprawuie się finalna, respektem czego pilne mieć staranie zalecam. WMPanowie przyiaciele świadomiście miejsc moich w ktorych ja rezyduję, iako nie mam więcej zabawney usługi, tylko finalne odprawić rozgraniczenie, o tym siła nie potrzeba powiadać, czekam tęskliwie od strony WMPanow na wiadomość, w kaźdey potrzebney okazji do mnie odzywać się proszę, będę rad. Zyczę przytym od pana Boga WMPanom szczęścia. Dany na polach Technińskich 4 miesiąca Dzemazyła (*in copie* Duemaryda) pierwszego, roku 1115 od Mechmeta. Hadzi Jussow, Pasza nad Dnieprem.

Po tych ceremoniach odprawionych ab utrinque nie przyszło zasieść na konferencyą aż 24 ejusdem pod namiotem tureckim, na ktorey po dyskursach potocznych o woynie terażniejszey w Polsce, przystąpiliśmy do seria, y nayprzód prosiliśmy o pokazanie y kommunikowanie plenipotencyi, co gdy factum y cognita potestate ad agendum, pytaliśmy się komissarza tureckiego, jezeli ma ten instrument graniczny, ktory robił Abazy Pasza, iako go w liście

swoim wspomina Jussow Pasza; odpowiedział Imbraim, nim przyjdziemy do rozmowy granicznej, trzeba inszą uprząć trudność, to jest oddaycie nam Raszkow y Kamionkę, bo te miasta własne są nasze; odezwał się IMPan koniuszy koronny, że to jest moje dziedzictwo, na co indignabunde wyrzekł Imbraim: czy trzymasz to, jeżeli się tego nie zaprziesz; spodziewaliśmy się zatyć że wypadnie z jakim dokumentem autentycznym, aliści on poszedł do racyi kiedy Chmielnicki zawojował Ukrainę, ożenił syna swego Tymosza z córką Wasyła hospodara wołoskiego y uczynił przenosiny żonie ad acquisita armis do Raszkowa y Kamionki, ta potym dumna owdowiawszy, niepodobając sobie kray niespokoiny, spuściła haereditatem tych dóbr Mechet sołtanowi panu naszemu. Odpowiedziało się: Chmielnicki lubo wojował Ukrainę, nigdy jednak nie miał od Rzeczypospolitey najmniejszego kawałka ziemi rezygnacyi, nie mógł zatem nikomu tego dawać do czego prawa nie miał. Kiedy mu sztuka nie uszła, post longas disceptationes asserit: jeżeli nam negujecie dziedzictwa, to zaś przyznać musicie że ta dumna wdowa Tymoszowa in obligationem na Raszków i Kamionkę sześćdziesiąt tysięcy złotych wojewodzie Sendomirskiemu dała, że ją zaś wygnał dziedzic z tych dóbr, ona potym uczyniła cessyą tey summy Mechet sołtanowi, albo tedy reindukcyi dopuścić nam zaraz, albo tę summę oddaycie; interes ten musi być prywatny, o nim nic w traktacie Karłowickim niemasz, ano cożby miał mięszać granice y tamować komissyą; traktat zaś dawniejszy Chocimski uczy nas że wy na tey stronie Dniestru a my na tamtey pretendować nic nie mamy, ale niech idzie swoją drogą ten interes prywatny. Pod prawem siedzi dziedzic Raszkowski, dowieść mu w sądzie rzetelność długi, pewnie go będzie musiał zapłacić. Na to wyrzekł Imbraim do IMP. koniuszego kor., a czy zapłacisz nam sześćdziesiąt tysięcy? Odpowiedział Imc, jeśli mi dowiedziecie autentycznymi dowodami, gotowem dać i 100 tysięcy. Na tey odpowiedzi zawieszony dyskurs, bo też a pari argumentowało się z niemi: królewiczowie Ichmć polscy już przewiedli prawo na kilkudziesiąt wsiach w kraju Wołoskim ex ratione pretensyi Bałabanowey, a nasza komissya nie interesuje się do tych dóbr, ani chce tamować granic publicznych; niechay każdy idzie swoją drogą żeby dostąpił sprawiedliwości.

Naparliśmy potym rzeźwo, mow co do granic publicznych y pokaż instrument jaki masz; zaczął tedy Imbraim: granice nasze poczynające się od Rybnicy przy Dniestrze siedzący ciągną się do głowy rzeki Jahorlika, ztamtąd idą do Bohu iako ex opposita Sina Woda wpada w Boh, przeszedłszy Boh ponad insulem jeziorem poydziemy wprawą Czechryna ku Dniepru; nie zdało się to nam y replikowaliśmy zaraz, dopieroż przyznawał że od polskiego pana trzymała dumna w zastawie klucz Raszkowski, do którego Rybnica zdawna należy, y wasi y nasi świadkowie wiedzą że ta dumna była w possessyi z prawa polskiego Rybnicy, a jakoż udajesz być swym krajem coś przedtem twierdził że od pana polskiego dumna trzymała te dobra, po wysiciu dumny trzymał to pan Ruszczyc na imie polskie y do samego wzięcia Kamieńca był w possessyi. Allegował Imbraim że są grabowce tureckie przy Rybnicy, toć extant monumenta possessyi naszej; odpowiedzieliśmy na to,

bydź to wszystko może, byliście tego kraju panami lat dwadzieścia siedm, chowaliście się w Barze, w Międzyborzu y po innych mieyscach, y to się wam godziło chować, ale zatym nie idzie żeby to było wasze, boście nam Ukrainę y Podole bez excepcyi przez traktat oddali. Odpowiedział Imbraim, bydź to może, ale was obliguję na prawdę i wiarę waszą, przyznaycie jeżeli do samey Rybnicy pustynia w tym kraju bydź nie powinna. Odpowiedziano było z naszey strony: pustynia kiedy y od waszey strony aequale było desertum, ale kiedyście wy pierwsi poczęli osadzać Dubasary, Suchy Jahorlik, y my żebyśmy nie tracili prawa do gruntu naszego, musieliśmy także budować Mokry Jahorlik y inne wioski, ale jeżeli u was mierzą nasze chałupy, trzeba wprzod wypalić Dubasary y wszystkie wsi aż do Benderu, do piero na nas stroicie miarę żebyśmy pustynię uczynili aż do Rybnicy. Odpowiedział Imbraim, tobyście nie mieli respektu na wsi hańskie, iaki wy respekt mieć będziecie na wsi króla naszego, taki my na hana waszego dobra znowuśmy zaczęli, nie trzymay nas na racyach, pokaż jaki masz instrument granic, bo przeciwko authentykowi trudno będzie co dysputować; odpowiedział Imbraim, u nas pisma nie tak wagę mają iako świadectwa y ja mam wyraźny ferman żebym świadkami wywodził granice; nie byliście wy w Mesze, w Medynie y w Jeruzalem, a przecie wierzycie relacyom ludzkim że te mieysca są tak; y tych granic lubo sami dowodnie nie wiemy, z relacyi ludzi starych y godnych mieć będziemy. Odpowiedziano prawda, potrzebni są świadkowie dla prowadzenia dukty, ale ci mało co ważą przy granicach bez instrumentu granic, y my mieć możemy świadkow, ale potrzeba żeby wprzód pokazał instrument. Po tych y innych racyach porwał się Imbraim iuż z południa czas by nam się posilić y prosił nas pod namiot, gdzie traktował more gentis, po obiedzie deklarował: jeżeli my dziś poiedzimy na noc, z responsem z Techiny od Jussow Pasze na pewne propozycye będę u was jutro rano na konferencyi.

Die 25 Septembris przyiachał Imbraim-Aga do nas iuż o samym południu y zaraz wymówił się że tak późno przyiachał, bo dziś konferencyi żadney mieć nie może, ponieważ ieszcze na propozycye swoje nie ma rezolucyi od seraskiera, bawił się zaś różnemi dyskursami z nami, potym zaś do stołu proszony pod namiot IPana wojewody Braclawskiego, gdzie lautissime traktowany cum principalioribus, opowiedział się Imbraim-Aga że jutro konferencyi z nami mieć nie może, bo się nie spodziewa mieć tak prędkiey rezolucyi od seraskiera, życzył iednak abyśmy odpisali seraskierowi, przydawszy cobyśmy rozumieli w terazniejszych koniekturach, co y uczyniliśmy y wyprawiliśmy z listem swoim, ktorego tenor takowy:

Post titulos. Przyznać to trzeba, że ordynowany do nas od prześwietney Porty Ottomańskiej Imbraim-Aga Jmć z rozumu y talentow swoich iest wielki, a ztąd oraz y trudny, chcąc interesom monarchy swego iako naylepiey usłużyć, czemu lubo się dziwować nie możemy, bo tak y życzliwość ku panu y sława oraz tego co służy, wyciąga iednakże słuszność y wzajemna przyiaźń miarkować rzeczy, aby nietylko zacząć ale y pomyślnie skończyć y to dzieło spólną pracą approbować, aby było z monarchow naszych sławą a uszczęśliwieniem nietylko pogranicznych narodow ale też y państw samych; kontrowersyi naszych

nie wypisujemy, bo rozumiemy że ie sam Imbraim-Aga Jmc wypisze, y lubo racye nasze po zdaniu swoim zawiesił y za słuszne sam rozumi, iednakże tam przyzna, gdzie ie y poufale wyrazi y zdanie swoje opowie albo wypisze, prosimy przytym WMPana abyś Imbraim-Adze Jmci, który się do WMPana referuie, to tylko wyraził co y do prędkiego dzieła naszego zakończenia y do utwierdzenia gruntowney przyiaźni a oraz y pomnożenia iey należy, prywatne interessa nie miałyby nas tamować y o to samo powaga y perswazyja WMPana uprosimy aby uspokoiła, bo gdy się publiczne iako nie wąpiemy zakończy dzieło, będzie sprawiedliwość z obu stron prywatnym, sława zaś WMPana iako tego co z nami traktuie na tym iednym zawisła, aby zgodzić naylepiey y iako naydoskonalszą przyiaźń utwierdzić, do czego iako się szczerze z osob naszych aplikować chcemy, tak nie wąpiemy że y ze strony WMPaństwa taż będzie przychylnosc y szczere koło tego staranie; samemu zaś WMPanu nietylko przyiaźń dobrą świadczemy ale też oraz y tego od pana Boga życzymy abyś w każdym dzieiu miał sławę y w długim pożyciu fortunę.

Zważyliśmy że ułatwienie tego interesu publicznego inaczey bydz nie może tylko per dona et Danaos, praktykowaliśmy y ten sposob expugnando animum tak paszy seraskiera iako też y przytomnego komissarza; expugnatis itaque takowym sposobem animis, łatwiey poszły y konferencye alternatim odprawujące się, tak dalece że 28 Septembris po namowionym dukcie y terminie a quo ad quem zaczęliśmy sypać pierwszy kopiec in konfluenti rzeki Jahorlika do Dniestru, na którym kopcu wielką tablicę kamienną położyliśmy cum denuntiatione actus sub auspiciis WKMc i celebrati. Niechę repeterę cramben dokądeśmy szli y gdzieśmy terminowali granice państwa WKMc i, ale zdało mi się przy tey relacyi podać kopią przetłumaczoną z oryginału instrumentu rozgraniczenia tego; ta kopia ad notitiam caeterorum iest podana przezemnie do grodow Krakowskiego, Lwowskiego, Kamienieckiego; oryginał zaś sam post fata IMPana Marcina Chomętowskiego, wojewody natenczas Bracławskiego, w ręku terażnieyszego IPana wojewody Mazowieckiego MWMPana, rozumiem że go będzie prezentował WKMc i y odda do depozytu archivi regni.

Rozgraniczenia tego tenor taki: (*urmează textul tratatului comunicat mai sus, într'o copie însă mai puțin exactă*).

Zakończywszy to rozgraniczenie u rzeki Bohu iako ex opposito wpada Sina Woda rzeka tak nazwana, nie zdało się nam przechodzić z Turkami za Boh, gdzie oni nic mieć kraju nie powinni, ale wszytka ta Ukraina między Bohem a Dnieprem leżąca sine contestatione była zawsze polska, jeżeli traktaty iakie stolicą Moskiewską nie pomięszaly veteres państwa polskiego jurisdictiones. — Następnie plenipotencya od Porty Ottomańskiej dana Imbraim-Adze komissarzowi tureckiemu de tenore tali:

Tura sołtan Achmet Han syn sołtan Mechmet Hana, mocą y władzą doskonałą w potocznych sprawach świata y iego do porządku należytych między pospółstwem, progressem, dyrekcyą, rozsądkiem, staraniem, protekcyą, wspaniałością kondycyi od Moiza państwa błogosławionego y Jego Maiestatu skarbu honorow y dostoięństw wyniosły, ozdobiony y uprzywileiowany.

Dnieprowskiego kraiu włodarzu, wezyru moy Iussow-Pasze, z łaski bożey



fortuną nieodmienny, donoszę ordynansem moim wiedzieć: ponieważ za hoy-  
nym sporządzeniem bożym dobre czasy gorę odbieraia, dla tego prześwietny  
maiestat nasz znosząc niesnaski zamieszania a prezentuiąc pospolitościom od-  
poczynek z krolew Imcią Polskim y Iego krolestwem także y z carem Mos-  
kiewskim traktat pokoju y wszelką umowę iego we wszytkich punktach y  
kondycyach akceptuię y w niczym niewzruszenie dotrzymywać obliguię. Ty  
wezyrze wyż mianowany według dawnych traktatow y iego duktow iakoś  
był y iakim sensen od przeszłego cesarza sołtan Mustaphy Hana brata mego  
postanowiony superintendentem y informowany do rozgraniczenia z Polską  
y Moskwą, a przy boku twoim godny pochwały Imbraim-Aga Imć iako do  
tego dzieła sposobny zordynowany komissarzem do rozgraniczenia z kraiem  
Polskim y do niego ma też bydź przydany z ludzi uczonych dla pomocy tey  
negocycacyi y wygody pisarz. Z Moskwą też do rozgraniczenia z dworu  
naszego cesarstwa Imbraim Kapidzi-Pasza komissarzem, y do niego także ma też  
bydź przydany pisarz, żeby według traktatu y w nim do rozgraniczenia na-  
leżytey materyi te negocycacye odprawował. O należytość z komissarzami  
polskimi zniósłszy się, aby Imbraim-Aga w assystencyi tysiąca ludzi stanął na  
mieyscu należytym y wygodnym w powiecie Benderskim y według umowy  
traktatu aby grunt Techyński zacząwszy od brzegów Dniestrowych od Polski  
odgraniczył. Ile się tycze rozgraniczenia z Moskwą, abyś z hetmanem Za-  
dnieprskim w wiadomościach znosił się. Granice te Moskiewskie że naywięcey  
się ztykaią z Krymskimi, dla tego wy potężnego hana Krymskiego Hadzi  
Szelingerya rady, wiadomości y ludzi iego słuhaicie, zaczym abyś się z po-  
mieniem hanem Imcią porozumiał y ludzi iego przytomnie przy sobie miał  
gotowych, y z taką imprezą y gotowością na rozgraniczenie z Moskwą komis-  
sarza pomienionego expedyował y tam z Moskwą zawarł tego traktatu kon-  
tenta; abyś wcale konserwował z Polakami, iako należycie granice zaczął,  
tak zwyczajnie y porządnie skończył, była wola y iest ograniczona. Tym  
sposobem graniczy do Azaku y Kubanu, ten kray że iest osobliwy y oddzielny  
y ma swoje kondycye w traktacie, należy sensu iego słuhać, z którym kra-  
iem do rozgraniczenia czystego Azackiego y iego gruntu naznaczony iest  
komissarzem Hasan-Pasza Imć od dwóch buńczukow, który zostaię na praesi-  
dium fortecy Adzow; do tego komissarza aby od hana Imci był expedyo-  
wany człowiek z informacją do tego dzieła należytą, a to za znoszeniem się  
y wiadomością iako z hetmanem Zadnieprskim tak z hetmanem Azackim aby  
z ich stron komissarzów sprowadził. Dali Bog taką instrukcją na rozgraniczenie  
trzech krain, y do onych rozgraniczeń ukontentowania, naznaczenia komissa-  
rzów superintendentcyi okiem czystym z władzy sobie daney zapatrując się,  
będziesz wiedział y umiał niemi iako nayporządniey w rostopności kierować  
y rządzić. W tych negocycacyach iezeliby nastąpiła iaka pewna trudność, bez  
odwłoki czasu iest dosyć ludzi na moim pograniczu mieszkaiących, starych y  
wiary godnych a granic świadomych, z takiemi ludźmi namawiać się, medium  
y sposobow szukać do ukontentowania obu stron, in puncto nieuspokoienia  
się, y z trudności y wątpienia sens wnosić. Namiestnikowi państwa mego, do  
ktorego w takich trudnościach y ich uspokoieniu iaka zaydzie fermanem

moim rezolucya, taką abyś się rządził y rzeczy promowował. Tenore fermanu przeszłego cesarza zleconoć y roskazano było w teyże sprawie dzieła tak wielkiego y potrzebnego y od cesarstwa mego wiadomość fermanem donosi się. Za przeczytaniem iego abyś był na tey funkcyi do rozgraniczeń należytych stróżem pilnym y superintendentem approbowanym, y żeby iako naypilniey naznaczonych komissarzow expedyował, a rozgraniczenie gruntownie y porządnie przeczyścił, zgola w niczym od traktatu nie odstępuiąc, granice skutecznie rozporządził, a tak z łaski bożey mego maiestatu ordynansem otrzymawszy utwierdzenie funkcyi y tey negocyacyi bezpiecności poufałey approbatę, abyś rozsądnie rzeczy zaczynał, prowadził, przestrzegał y pilnował, tak żebyś tę negocyacyą swą dzielnością iako nayprędzey kończył. Y iako się iuż w tym roku zamierzyło, tak wola jest państwa mego aby koniecznie bez żadney zwłoki y odwłoki te rozgraniczenia swoje odebrały finalne kontenta. Tą własnością y kondycyą ferman od tronu cesarstwa mego, którym przykazuję iako się prętko doydzie abyś porządnie y należycie w tey funkcyi swoiey postępował, fermanu mego instrukcyi y informacyi słuchoł, tak żeby bez żadney ciężkości dyrekcją swoię odprawował y w rozgraniczeniach nic in obscuro nie zostawiał. O tym żebyś pilnie wiedział a fermanowi memu uczciwość oddał. Dany w polach Adryanopolskich 14 lunæ Rebiulahyr (*in copie* Rebiligahyr), roku od Mechmeta 1115, id est 14 Septembris 1703. Wewnątrz że iest prawdziwe pisanie, imie moje od Boga mi darowane podpisuję. Mechmet, fermanem cesarstwa naznaczony do rozgraniczenia pisarz. (L. S.) Mechmet. Interprete Ioanne Kuroński.

Po zakończonych eo modo tranzakcyach granicznych, y po wysypanych ostatnich przy Bohu kopcach, traktowałem pod namiotami memi Imbraim-Agę y przytomną starszyznę tak turecką iako hańską, nazaiutrz zaś poiechaliśmy do obozu tureckiego ad communicandum instrumentum granicznych, po którym pożegnanie circa contestationes amicitiarum nastąpiło, a potym post amplexus mutuos każdy w swą stronę roziachaliśmy się.

*Rapport au sujet de la délimitation entre la Pologne et la Turquie,  
exécutée en 1703, présenté à la Grande Diète de Grodno, en 1718, par Sa Grâce  
Monsieur Etienne Humiecki, Voïvode de Podolie.*

Suit, très-illustre Roi, mon gracieux Maître, un second rapport, celui qui concerne la délimitation entre les Etats de Votre Majesté et la Turquie; pour exécuter cette délimitation j'ai eu des collègues, mais les uns d'entre eux sont morts «ante actum», d'autres «post actum»; en outre, la chancellerie de cette Commission se trouvait sous ma direction; j'ai cru donc de mon devoir de présenter au Trône de Votre Majesté Royale, comme Maître de tous ses Etats, le résultat que j'ai recueilli dans les «Champs-Sauvages» (Dzikie-Pola).

Quatre ans allaient déjà s'écouler depuis le moment où, en vertu des stipulations du traité de Karlowitz, on aurait dû procéder à la délimitation entre les Etats de Votre Majesté Royale et ceux de la Porte Ottomane. La Porte réclamait sans cesse, par ces envoyés délégués, tant auprès de Votre Majesté Royale qu'auprès de Sa Grâce feu Monsieur Jablonowski, Castellan de Cracovie, Grand Hetman de la Couronne, que cette obligation bilatérale fût remplie. Mais, «fato sic disponente», la guerre avec la Suède «si non eripiebat, saltem retardabat curas» de ce côté là, et c'est seulement «convocato senatus

consilio» au commencement de l'année 1703 que Votre Majesté a pu nommer des Commissaires pour exécuter cette œuvre séculaire; «in instrumento emanato» de la Chancellerie de la Couronne, ces Commissaires furent «hoc ordine designati»: «ex senatu: magnifici Franc. Dzieduszycki, Podoliae et Martinus Chomętowski Braclaviae palatini, ex ordine equestri generosi: Ioannes Koniecpolski, stabuli regni praefectus, Stephanus de Rychty Humiecki, subdapifer regni et colonellus artilleriae ejusdem». La présidence de cette Commission a été confiée à Sa Grâce Monsieur Hieronyme Lubomirski, alors déjà Castellan de Cracovie et Grand Hetman de la Couronne, lequel, pour ménager «divisionem exercitus», a envoyé immédiatement Sa Grâce Monsieur le Capitaine Dąbrowski chez Iussov-Pacha, Séraskier résidant à Julia, pour porter à sa connaissance cette décision de Votre Majesté Royale et pour prier que cet acte pût être remis encore à un an, à cause de la guerre suédoise qui sévissait à l'intérieur de la République. Le dit Iussov-pacha a répondu négativement à cette demande, en ajoutant que la Sublime Porte a eu assez de patience, puis qu'elle a attendu pendant quatre ans l'exécution de cet article du traité et que, si cette année elle n'obtenait pas satisfaction, elle devrait recourir à d'autres moyens. Prévenus de cette résolution que Iussov-Pacha nous a communiquée par un Aga spécialement envoyé, nous nous sommes réunis à Lemberg «primis diebus Mai», et ayant donné une audience au dit envoyé, nous avons répondu que nous étions prêts à exécuter cette opération; nous avons fait accompagner l'envoyé jusque chez le Pacha par Sa Grâce Monsieur Buynowski, en qualité de courrier, pour qu'il s'informât auprès du Pacha de quel point la Porte voulait commencer la délimitation, si c'était d'au delà du Dniester, de la frontière du Pays Moldave et de notre Pocoutié, ou bien du Dniester au Boh. Quant à nous, nous sommes partis pour Kamieniec, pour y attendre la réponse du Pacha par Monsieur Buynowski et la réunion de la division des troupes polonaises que Sa Grâce Monsieur le Grand Hetman de la Couronne avait chargée d'assister notre Commission sous le commandement de Sa Grâce Monsieur l'Ecuyer de la Couronne. En attendant, nous examinons à Kamieniec tous les papiers relatifs «ad hunc actum» qui nous avaient été envoyés dans une grande caisse «ex archivo regni»; mais nous n'y avons trouvé rien qui pût servir à la délimitation; il n'y avait là que «transactiones in antecessum» avec les Hospodars de Moldavie, «homagia et horum similia»; nous avons donc dû tirer nos renseignements des papiers particuliers, «ex traditionibus» de nos hommes «et ex aliis inventionibus» et surtout de la carte de Boplan, géomètre très-exact, faite par ordre de feu le Roi Jean Casimir et représentant les Confins polonais. Pendant ces travaux et recherches, une réponse du Pacha nous est arrivée à notre résidence de Kamieniec, apportée par Monsieur Buynowski et conçue en ces termes:

Après avoir témoigné mon amitié et mon affection pour les grandes maisons et pour les noms de Vos Grâces, je fais savoir que la lettre envoyée par un des hommes de Vos Grâces nous est parvenue et que nous en avons compris le sens, savoir que Vos Grâces, étant nommées Commissaires pour la délimitation, se sont hâtées d'arriver à Kamieniec et demandent de nous une résolution au sujet de cette affaire; j'ai dû en référer à la Sublime Porte sur les firmans de laquelle tous nos actes doivent être basés et c'est pour cela que j'ai dû retenir votre homme; maintenant, j'ai reçu de la Sublime Porte l'ordre de commencer la délimitation et de la terminer au cours de cette année. Comme Vos Grâces, en qualité de Commissaires, sont disposées à commencer cette œuvre, nous avons délégué de notre part Sa Grâce Ibrahim Aga; afin que le dit Ibrahim Aga puisse, conformément au traité, remplir sa mission plus facilement, tranquillement et comme il convient à des amis et voisins, nous avons cru devoir lui adjoindre, en dehors de ses propres gens, 200 soldats, pour que les troupes puissent se nourrir plus facilement et pour qu'elles ne constituent pas une trop grande charge pour les pauvres habitants. Les soldats de Vos Grâces auront aussi de l'occupation, comme lors de la délimitation allemande; mais, alors aussi, les Commissaires, en dehors de leurs propres gens, n'avaient pas plus de 200 soldats pour la délimitation et cependant,

avec cette assistance restreinte, tout a été bien terminé. Par conséquent, que Vos Grâces prennent, en dehors de leurs Cours, 200 soldats et se dirigent de l'autre côté du Dniester à Kaïnardji ; nous prions de nous aviser du jour de l'arrivée de Vos Grâces, afin que nous envoyions pour le même jour Sa Grâce Ibrahim-Aga avec la même assistance pour l'opération de la délimitation qui, avec l'aide de Dieu, sera commencée et terminée cette année. Nous avons envoyé une lettre au Grand Hetman des Cosaques avec l'ordre qu'il aille faire la délimitation avec les Moscovites, en tant qu'il y en a à faire, qu'il s'y rende avec le même nombre d'hommes armés et non avec un nombre supérieur et qu'il commence et termine la délimitation cette année. Pendant la durée de ces démarches indispensables, je partirai moi-même de Kilia pour prendre résidence à Bender ; je voyagerai par étapes et, si Dieu le permet, j'y arriverai dans quelques jours ; je me propose d'y attendre des nouvelles et un courrier de Vos Grâces ; seulement que Vos Grâces veuillent bien se hâter pour arriver à Kaïnardji et de m'aviser à temps quel jour elles croient pouvoir y être. Sur ce, je souhaite à Vos Grâces bon succès. Donné de Maral, l'an 1115. Hadji Iussov-Pacha, Gouverneur de la province du Dniepr.

Après avoir reçu cette réponse du Pacha, nous sommes partis de Kamieniec, envoyant devant nous Sa Grâce Monsieur Chomętowski, fils du Castellan de Czechow, chez Iussov-Pacha à Bender, pour lui annoncer qu'avec l'aide de Dieu, nous espérons nous trouver dans quinze jours sous le Jahorlik et pour inviter Sa Grâce Ibrahim-Aga à se trouver dans cet endroit, afin de finir plus tôt cette œuvre. Dans notre départ de Kamieniec nous avons éprouvé une grande difficulté, parce que la division des troupes polonaises n'était pas encore arrivée ; par conséquent, en mettant de côté la crainte de la révolution cosaque qui s'était manifestée l'année passée sur nos confins et dont on entendait encore les restes, nous n'avons pris avec nous qu'un détachement de dragons de Sa Grâce Monsieur le Voïvode actuel de Volhynie et l'infanterie territoriale du Palatinat de Russie, ainsi que nos suites et nous nous sommes engagés dans ces champs sauvages et dangereux, en laissant Sa Grâce Monsieur l'Ecuyer de la Couronne qui, en vertu de l'ordre de l'Hetman, était obligé de réunir la division sous Kamieniec. Dès que nous fûmes arrivés au Jahorlik, Sa Grâce Monsieur le fils du Castellan est revenu chez nous avec la réponse du Pacha, annonçant qu'il enverrait immédiatement Ibrahim-Aga et promettant de venir personnellement nous voir, s'il y en a besoin et si le temps le lui permet. Dans cette attente nous sommes restés dix jours sous le Jahorlik sans aucun résultat et nous avons dû enfin envoyer de nouveau, le 2 Septembre, Sa Grâce Monsieur Kosiradzki chez le Pacha pour demander quelle était la raison de ce retard et prier qu'on puisse, sans plus attendre, commencer l'œuvre dont nous étions chargés. Pendant que nous attendions, notre émissaire revient, accompagné de Mechmet-Aga, courrier du Pacha, « cum relatione » que ces-jours ci l'Empereur de Turquie Mustapha a été détrôné et remplacé par le Sultan Mechmet et que, l'instrument pour la délimitation ayant été donné par l'ancien Empereur détrôné, il fallait en attendre un autre du nouveau Souverain. Cependant, le Pacha nous console dans sa lettre que nous ne devons pas attendre longtemps, parce que, dans les chancelleries turques, les premiers papiers qu'on expédie sont ceux que le nouveau Souverain envoie sur les frontières de ses Etats.

Nous avons répondu par Mechmet-Aga que cela nous faisait beaucoup de peine d'attendre si longtemps sans rien faire, mais que, malgré ce changement dans l'Empire turc, nous avons confiance dans l'amitié et dans l'activité du Pacha qu'il va mettre tous ses soins pour que cette œuvre puisse être terminée avant l'arrivée des pluies et du mauvais temps d'automne. Verbalement, nous avons promis des cadeaux considérables pour le Pacha et Ibrahim-Aga et nous en avons donné à Mechmet-Aga pour que la marche de l'affaire fût accélérée.

Pendant que nous méditons sur cette révolution et que nous étions presque désespérés, la providence divine particulière nous a tirés, par un miracle, de ce désespoir. A peine Mechmet-Aga était-il arrivé à Bender, que, presque au même moment, un Kapidji-Pacha est accouru de le part du nouveau Sultan chez Iussov-Pacha avec un

nouvel instrument pour la délimitation, délivré à Ibrahim-Aga. Iussov-Pacha nous a transmis immédiatement cette nouvelle par Izmaïl Aga, un des fonctionnaires de sa cour, ajoutant qu'Ibrahim-Aga partirait de Bender sans tarder, si ceux qui devaient l'assister ne s'étaient pas disséminés ; que, cependant, on a envoyé déjà pour les faire revenir et que le commissaire partirait de Bender tout au plus dans quatre jours. Nous avons congédié Izmaïl-Aga également «non vacuis manibus», en félicitant le Pacha de l'intronisation de son nouveau Maître, de la confirmation de ses pouvoirs à lui et du maintien d'Ibrahim-Aga dans ses fonctions et nous avons prié d'agir avec promptitude et sans nouveaux retards.

Nous avons fait l'expérience «optimo successu» que la manière habituelle de procéder avec ces gens et qui se réduit à «per medios ire satellices» amène le plus prompt résultat. En effet, déjà le 18 Septembre, Ibrahim-Aga, accompagné d'une assistance turque et tartare, est arrivé à notre camp. Nous avons cru devoir envoyer chez lui Monsieur Koronkowski, interprète adjoint à notre Commission, homme «probatae fidei et honestatis», pour le féliciter de son arrivée et lui présenter certaines propositions, notamment : comment et où devons-nous nous rencontrer et nous voir, en l'invitant chez nous, pour nous récompenser de notre longue attente ou, dans le cas extrême, en lui proposant de nous rencontrer dans un endroit neutre. Mais cet orgueilleux Commissaire a accueilli notre proposition d'une façon très hautaine et, sans vouloir en écouter d'autres, a répondu que, probablement, nous n'étions pas arrivés pour faire la délimitation, mais pour discuter, puisque nous voulons perdre du temps en questions de préséance ; il nous a renvoyé Monsieur Koronkowski avec la réponse qu'il préférerait retourner sans avoir rien fait, que de venir le premier chez nous. Ces controverses ont duré «ab utrinque» deux jours, pendant lesquels nous avons reçu des messagers de leur part et nous leur en avons envoyé. «Tandem», après avoir pris «securitatem reciproci cultus», nous sommes allés, le 21 du même mois, au camp turc, «stipati decenti assistentia» ; à mi-chemin nous avons été rencontrés par plusieurs Agas, envoyés par le Commissaire, qui nous ont annoncé qu'Ibrahim-Aga attendait avec impatience notre arrivée ; lorsque nous nous approchions des tentes turques, le dit Aga est sorti de sa tente, nous y a invités et nous a complimentés disant qu'il se réjouissait de nous voir en bonne santé et de ce que Sa Majesté le Roi de Pologne ait délégué à cette œuvre des personnages si considérables. Nous avons répondu par un compliment pareil, après quoi il nous a invités dans la tente suivante, où il nous a placés à droite, s'est assis devant nous et a continué son compliment, disant que ce n'est pas à lui que nous faisons cet honneur, mais à son Maître, Souverain de Mecque et de Meddine. Leurs Grâces Messieurs les Commissaires ont répondu que la nation polonaise a, dans l'univers entier, la réputation qu'elle ne se laisse dépasser par personne dans la politesse et que par cette raison nous saluons et complimentons Sa Grâce comme un hôte qui vient d'arriver. On a apporté ensuite des sorbets «et alia more gentis» pour traiter ; puis, lorsque nous nous sommes levés, l'Aga nous a fait un compliment et a dit que le lendemain il viendrait nous saluer et qu'il tiendrait ce qu'il avait promis à Sa Grâce Monsieur Garczyński, envoyé dernièrement chez lui, savoir qu'il consentait à ce que les conférences fussent tenues alternativement tantôt chez nous, tantôt chez lui. Puis, avec les cérémonies précédentes, il nous a reconduits jusqu'à nos chevaux et les Agas nous ont accompagnés jusqu'à mi-chemin. Le lendemain, 22 Septembre, il nous a prévenus qu'il voulait nous saluer ; nous avons envoyé à sa rencontre, jusqu'à mi-chemin, Sa Grâce Monsieur Damian Ruszczyc et nous l'avons reçu avec les mêmes cérémonies que celles qu'il avait observées à notre égard. Sous la tente de Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Braclaw, il nous a remis une lettre de Iussov-Pacha, puis il nous a fait à chacun des visites particulières dans nos quartiers respectifs, traité partout de confitures «et his similibus», après quoi, il a été reconduit aux sons des trompes et de la musique militaire avec le cérémonial convenu.

La lettre du Pacha a été traduite comme il suit : Pénétré des sentiments d'a-

mitié, je souhaite à Vos Grâces toutes prospérités, je demande des nouvelles de leur chère santé que je voudrais voir toujours excellente et j'annonce ce qui suit : Depuis quelques années, je suis autorisé par un firman de la Sublime Porte à diriger la délimitation ; dans ce but, j'ai délégué Ibrahim-Aga, ainsi que Vos Grâces en ont déjà reçu l'avis ; mais, récemment est survenu l'heureux couronnement du très-illustre et très-puisant Empereur Sultan Achmet-Khan ; à l'arrivée de cette nouvelle, j'ai envoyé pour annoncer avec quels pouvoirs et dans quelle affaire je me trouve ici ; cependant, avant que mon rapport fut parvenu, Sa Majesté l'Empereur a déclaré que ce que son frère le Sultan Mustapha-Khan avait conclu et signé, serait tenu et respecté intégralement par Sa Majesté et m'a envoyé des ordres conformes aux conditions et aux instructions antérieures, comme je l'ai déjà annoncé à Vos Grâces. A la suite de cet ordre, Sa Grâce Ibrahim-Aga est délégué, comme précédemment, pour l'opération de la délimitation ; si Dieu le permet, Vos Grâces verront bientôt le dit Aga et seront satisfaites de sa manière de procéder et de son langage ; que Vos Grâces tâchent donc de prendre bien en considération cette bonne et utile œuvre, de la commencer conformément aux conditions du traité octroyé par l'Empereur et de la terminer le plus promptement et le mieux possible. J'espère en Dieu que cette délimitation ne présentera pas de difficultés, parce que, avant que les provinces de Podolie et d'Ukraine fussent tombées sous la domination turque, il y avait eu une délimitation faite par feu Abaza-Pacha et tout le monde sait quelles étaient les frontières ; nous avons donc adjoint à Sa Grâce l'Aga certains Turcs, hommes dignes de foi, établis depuis longtemps sur les confins et connaissant la situation ; étant donné nos rapports d'amitié, il est indigne autant de vous que de nous, de chercher le profit d'un morceau quelconque de territoire, contrairement au traité ; souvenez-vous que, lorsque les provinces d'Ukraine et de Podolie furent tombées sous le pouvoir de l'Empire Turc, la République Polonaise ne pouvait se consoler de cette perte et disait : quand donc et comment ces provinces nous reviendront-elles ? Or, ces chères provinces vous ont été rendues volontairement par l'Empire Turc, sans controverse ni labeur ; il n'est pas possible et il est indigne de rester ici, sur ces lieux sauvages, pour un vain orgueil, et y perdre inutilement du temps. « Ex his in summo praemissis » il ne faut pas conclure que l'entente doit être contraire aux traités et stipulations, mais je recommande à votre attention particulière que ces négociations définitives doivent avoir pour but la consolidation de notre amitié et la garantie du repos des sujets. Vos Grâces, mes amis, connaissent le lieu de ma résidence ; je n'ai d'autre occupation, je n'ai pas besoin de le répéter, que de terminer définitivement la délimitation ; j'attendrai donc avec impatience des nouvelles de Vos Grâces et je les prie de s'adresser à moi dans toute occasion où besoin en sera. Sur ce, je souhaite que le bon Dieu accorde du bonheur à Vos Grâces. Donné sur les champs de Tehine, le 4 du premier mois Dzemazyl, l'an depuis Mahomet 1115. Hadji Iussouf, Pacha des provinces du Dniepr.

Après ces cérémonies de part et d'autre, nous ne nous sommes réunis en conférence que le 24 du même mois, sous la tente turque ; après une conversation sur des choses courantes et sur la guerre actuelle en Pologne, nous avons abordé l'affaire : d'abord, nous avons demandé de nous présenter et communiquer les pleins-pouvoirs ; lorsque cela fut fait et « cognita potestate ad agendum », nous avons demandé au Commissaire turc s'il possédait l'instrument de délimitation qui avait été exécuté par Abaza-Pacha, ainsi que Iussouf-Pacha l'a mentionné dans sa lettre ; Ibrahim a répondu : « avant d'arriver à discuter la délimitation, il faut d'abord aplanir une autre difficulté, savoir, rendez-vous Raszkow et Kamionka, parce que ces villes nous appartiennent ». Sa Grâce Monsieur l'Ecuyer de la Couronne a répliqué que ces villes constituaient sa propriété ; sur quoi, Ibrahim s'est écrié avec indignation : « tu les tiens, mais tu ne saurais nier le droit » ; nous croyions qu'il allait produire un document authentique, mais il n'a produit que le raisonnement suivant : « lorsque Chmielnicki avait conquis l'Ukraine, il a marié son fils Tymosz avec la fille de Vassile, Hospodar de Moldavie ; Tymosz a établi sa

femme à Raszkow et Kamionka, «ad acquisita armis»; ensuite, la princesse, devenue veuve, ne se plaisait pas dans ce pays troublé et a cédé la propriété de ces biens au Sultan Mehmet, notre Maître». Nous avons répondu : «bien que Chmielnicki eût conquis l'Ukraine, il n'a jamais obtenu de la République la résignation du plus petit morceau de territoire ; il ne pouvait donc le donner à personne, puisqu'il n'en avait pas le droit». L'Aga, lorsque ce stratagème ne lui a pas réussi, «post longas disceptationes asserit» : puisque vous nous niez la propriété, vous devez reconnaître que la princesse, veuve de Tymosz, a donné au Voïvode de Sandomir, sous la garantie de Raszkow et Kamionka, soixante mille florins ; lorsque le propriétaire l'a chassée de ces biens, elle a fait cession de cette somme au Sultan Mehmet ; par conséquent, ou bien admettez la réinduction, ou bien remboursez cette somme». «Cette affaire est une affaire privée ; le traité de Carlovitz n'en fait aucune mention ; elle ne saurait donc empêcher la délimitation et arrêter la Commission : or, un traité antérieur, celui de Chocim, nous instruit que ni nous de ce côté du Dniester, ni vous de l'autre côté, ne pouvons prétendre à rien ; que cette affaire privée suive donc son chemin. Le propriétaire de Raszkow est soumis aux lois ; prouvez lui devant la justice qu'il vous doit réellement et il sera certainement forcé de payer». Ibrahim a adressé alors à Sa Grâce Monsieur l'Ecuyer de la Couronne cette question : «nous paieras-tu soixante mille?» Sa Grâce a répondu : «Si vous me présentez des preuves authentiques, je suis prêt à vous payer même cent mille». Sur cette réponse on a suspendu la discussion, parce que nous avions à présenter des arguments tout-à-fait pareils : «Leurs Grâces les Princes Royaux de Pologne ont déjà terminé le procès au sujet de plusieurs dizaines de villages en Moldavie «ex ratione» des prétentions de Balaban ; cependant, notre Commission ne s'intéresse pas à cette affaire et ne prétend pas arrêter la délimitation faite dans l'intérêt public ; que chacun procède par voie légale pour obtenir justice.»

Nous avons alors vivement insisté pour qu'il parlât des frontières et montra l'instrument qu'il avait ; Ibrahim a commencé donc, en disant que nos frontières partent de Rybnica sur le Dniester et s'étendent jusqu'aux sources de la rivière Jahorlik, puis de là jusqu'au Boh, au point où, de l'autre côté, l'Eau-Bleue (Sina-Woda) se verse dans le Boh ; ayant passé le Boh au dessus de l'île du lac, elles vont, à droite de Czehryn, vers le Dniepr. Ce tracé ne nous a pas paru exact et nous avons immédiatement répliqué : «tu viens seulement de reconnaître que le domaine de Raszkow auquel Rybnica appartient depuis des temps immémoriaux, n'était tenu par la princesse moldave qu'en vertu du droit de gage ; vos témoins, ainsi que les nôtres, savent que la possession de Rybnica était régie par le droit polonais ; comment peux-tu donc prétendre maintenant que le domaine qui, comme tu l'a dit, était possédé par la princesse en vertu de l'obligation d'un Seigneur polonais, appartient à ton pays ? Après le départ de la princesse moldave, ce domaine était possédé par Monsieur Ruszczyc, comme territoire polonais, et il l'a possédé jusqu'à la prise de Kamieniec». Ibrahim alléguait que près de Rybnica il y a des tombes turques et que par conséquent «extant monumenta» de la possession. Nous avons répondu : «tout cela est possible ; vous étiez maîtres de ce pays pendant vingt-sept ans et vous enterriez vos morts à Bar, à Międzyborze et dans d'autres localités, à quoi vous aviez parfaitement droit ; mais il ne s'ensuit pas que ces territoires vous appartiennent, puisque, d'après le traité, vous nous avez rendu l'Ukraine et la Podolie sans aucune exception». Ibrahim a répondu : «c'est possible ; mais je fais appel à votre loyauté pour dire s'il n'est pas vrai que, dans ce pays, le désert devrait s'étendre jusqu'à Rybnica ?» Il a été répondu de notre part : «Oui, le désert, lorsque, de votre part, il y avait «aequale desertum» ; mais, lorsque vous avez commencé, les premiers, à établir des colonies à Dubasary et au Jahorlik-Sec, nous avons dû aussi, pour ne pas perdre le droit à notre territoire, établir une colonie au Jahorlik-Humide et d'autres villages ; si vous nous reprochez les habitations que nous y avons construites, il faut d'abord que vous brûliez Dubasary et tous les villages jusqu'à Bender et c'est alors seulement que vous pourrez prétendre à ce que nous faisons un désert jusqu'à Rybnica». Ibrahim

a répliqué: «Alors, vous ne respectez pas les villages du Khan?» Nous avons répondu: «Nous avons autant de respect pour les domaines du Khan, que vous en avez pour les biens de notre Roi; cesse ces discussions et montre-nous l'instrument de délimitation que tu possèdes, parce qu'il sera difficile de contester un acte authentique». Ibrahim a répliqué: «Chez nous, les écrits n'ont pas une si grande valeur que les témoignages et, dans mon firman, il m'est expressément recommandé de prouver les frontières par les dépositions des témoins. Vous n'avez pas été à Mecque, à Meddine, à Jérusalem et, cependant, vous croyez que ces villes existent, en vous fiant aux témoignages des hommes; de même, nous ne savons pas exactement quelles ont été les frontières, mais nous l'apprendrons par les témoignages des gens vieux et dignes de foi». «C'est vrai, avous-nous répondu; il nous faut des témoins pour conduire la ligne frontière, mais ils ont peu de valeur sans l'instrument de délimitation; nous pouvons aussi avoir des témoins, mais d'abord tu dois montrer l'instrument». Après de longues discussions dans ce sens, Ibrahim s'est levé en disant: «Il est déjà midi passé; il est temps de manger», et il nous a invités dans une tente où il nous a traités «more gentis». Il a dit ensuite que, si nous partions chez nous pour passer la nuit, il viendrait le lendemain matin avec une réponse et certaines propositions de Iussov-Pacha de Tehine.

Le 25 Septembre, Ibrahim-Aga est arrivé chez nous à midi seulement; il s'est excusé d'être venu si tard, mais, a-t-il dit, la conférence ne peut avoir lieu aujourd'hui parce qu'il n'a pas encore reçu de réponse du Seraskier à ses propositions; nous nous sommes amusés à faire des conversations sur différents sujets, puis nous l'avons invité à table sous la tente de Sa Grâce Monsieur le Voïvode de Braclaw où il a été «cum principalioribus» somptueusement traité; il nous a dit que le lendemain il ne pouvait non plus avoir de conférence avec nous, parce qu'il ne croyait pas devoir recevoir si tôt la réponse du Seraskier; il nous a conseillé cependant de répondre à la lettre du Seraskier et d'y ajouter ce que nous croirions nécessaire dans les circonstances présentes; nous avons suivi ce conseil et nous avons expédié la lettre suivante:

Post titulos. Nous devons avouer que Sa Grâce Ibrahim-Aga, délégué chez nous par la sublime Porte Ottomane, excelle par son grand esprit et par ses talents; mais aussi il est très difficile dans les négociations, voulant servir le mieux possible les intérêts de son Monarque; nous ne pouvons nous en étonner, parce que cela est exigé par le dévouement pour le Maître et par l'honneur de celui qui sert; la justice cependant et l'amitié réciproque exigent que les choses soient conduites de sorte que l'œuvre commencée puisse être terminée et approuvée à l'honneur de nos Souverains et au bonheur des nations et Etats voisins. Nous n'exposerons pas ici nos controverses, parce que nous croyons que Sa Grâce Ibrahim-Aga les exposera; bien qu'il ait rejeté nos raisons, nous sommes certains qu'il les reconnaît comme justes et qu'il l'écrira confidentiellement et exprimera son avis; nous prions donc Votre Grâce d'écrire à Sa Grâce Ibrahim-Aga, qui s'en est référé à elle, ce qui puisse amener une prompte conclusion de notre œuvre, ainsi que consolider et augmenter notre amitié réciproque; les affaires privées ne doivent pas nous arrêter et nous prions Votre Grâce de les aplanir par son autorité et par ses persuasions; lorsque l'affaire publique aura été terminée, ce dont nous ne doutons pas, justice sera faite aux particuliers. L'honneur de Votre Grâce et de celui qui traite avec nous demande qu'on amène le meilleur accord possible et que l'on consolide l'amitié qui existe entre nous; de notre part, nous nous y appliquerons sincèrement et nous ne doutons pas que Votre Grâce aussi n'y mette autant de sincérité et d'efforts. Nous recommandons à Votre Grâce nos sentiments d'amitié et nous souhaitons que Dieu lui accorde longue vie, fortune et bon succès dans toutes ses entreprises.

Nous avons vu que cette affaire publique ne saurait être facilitée que «per dona et Danaos»; aussi avons-nous employé ce moyen, «expugnando animum» tant du Pacha Seraskier que du Commissaire délégué; «expugnatis itaque» de cette manière «animis», les conférences, tenues alternativement, ont marché avec plus de facilité, de sorte que,



le 28 Septembre, après avoir établi la direction et les points «a quo ad quem», nous avons commencé le premier tumulus au confluent du Jahorlik et du Dniester; sur ce tumulus nous avons placé une grande plaque en pierre «cum denuntiatione actus celebrati sub auspiciis» de Votre Majesté Royale. Je ne veux pas répéter les détours que nous avons suivis pour établir la frontière des Etats de Votre Majesté Royale; mais je crois devoir reproduire la copie traduite de l'original de l'instrument de délimitation; cette copie a été déposée «ad notitiam caeterorum» par moi aux châtelets de Cracovie, de Lemberg et de Kamieniec, tandis que l'original, après le décès de Sa Grâce Monsieur Martin Chomętowski, alors Voivode de Braclaw, se trouve maintenant entre les mains de Sa Grâce Monsieur le Voivode actuel de Masovie, mon très-gracieux Seigneur; je crois qu'il le présentera à Votre Majesté Royale et déposera aux Archives du Royaume.

La teneur de cette délimitation est la suivante :

(Suit le text latin: «In nomine sanctissimae individuaeque trinitatis. Ex mandato serenissimi potentissimique imperatoris etc.»; pag. 291—294).

Après avoir terminé cette délimitation au fleuve de Boh, au point où, de l'autre côté, s'y jette la rivière dite Sina-Woda, nous n'avons pas cru devoir passer avec les Turcs le Boh, parce que tout le territoire entre le Boh et le Dniepr a sans contestation appartenu toujours à la Pologne, si quelque traité avec la Cour de Moscou n'a pas limité «veteres jurisdictiones» du Royaume de Pologne.

Les pleins-pouvoirs donnés par la Porte Ottomane à Ibrahim-Aga étaient «de tenore tali» :

Sultan Achmet-Khan, fils du Sultan Mechmet-Khan, possesseur du pouvoir absolu dans toutes les affaires du monde, gardien de l'ordre parmi les peuples, exerçant le progrès, la direction, la raison, les travaux, la protection, magnifique par sa naissance, Souveraine de l'Empire béni, plein de majesté, de trésors, d'honneurs et de dignité, élevé, orné et privilégié.

Au gouverneur de la province du Dniepr, mon Vizir Iussov-Pacha, par la grâce de Dieu, comblé de fortune, je fais savoir mon ordre irrévocable suivant : Puisque, à la suite du généreux décret de Dieu, les temps heureux l'emportent, Notre Illustre Majesté a décidé de mettre fin aux discordes et aux troubles et de donner aux peuples le repos; j'ai donc approuvé le traité de paix et les stipulations avec tous leurs points et conditions, conclus avec Sa Majesté le Roi de Pologne et son Royaume, ainsi qu'avec le Tsar de Moscou et je m'engage à les observer immuablement. Toi, Vizir susnommé, tu as été désigné par le précédent Empereur, mon frère le Sultan Mustapha-Khan, pour diriger la délimitation avec la Pologne et la principauté de Moscou, ayant à tes côtés le digne de louanges Sa Grâce Ibrahim-Aga, délégué pour cette œuvre comme compétent et chargé de faire la délimitation avec le Royaume de Pologne; pour l'aider et pour faciliter les négociations, un secrétaire doit lui être adjoint, choisi parmi les hommes savants. Pour la délimitation avec les Moscovites nous avons délégué de la Cour de notre Empire Ibrahim Kapidji-Pacha, comme Commissaire, auquel doit être aussi adjoint un secrétaire, pour qu'il finisse convenablement cette affaire conformément aux traités. Ibrahim-Aga, après s'être entendu avec les Commissaires polonais sur les points nécessaires, doit se rendre, assisté de mille hommes, dans la localité convenable du district de Bender, pour délimiter, conformément au traité, le territoire de Tehine et le territoire polonais, en commençant des bords du Dniester. En ce qui concerne la délimitation avec les Moscovites, tu dois t'entendre avec l'Hetman du Zaporogié. Comme les frontières Moscovites touchent pour la plupart à celles de la Crimée, vous devez vous conformer aux conseils et aux renseignements donnés par le puissant Khan de Crimée Hadji Szelim-Gherei et par ses hommes; par conséquent tu dois t'entendre avec Sa Grâce le Khan susnommé, avoir ses hommes auprès de toi et expédier avec leur assistance le dit Commissaire délégué à la délimitation avec les Moscovites, pour qu'il exécute les stipulations du traité, en tant qu'elles concernent les Moscovites. Mon ordre est que tu conserves les bonnes relations avec les Polonais et que tu commences et

finisses convenablement la délimitation. Quant aux frontières d'Azak et de Kuban, c'est un pays à part et, à ce sujet, le traité contient des conditions spéciales, auxquelles il faut se conformer. Pour la délimitation de ce pays d'Azak et de son territoire, nous avons nommé, comme Commissaire, Sa Grâce Hassan, Pacha à deux tougs, Commandant de la forteresse d'Adzov; Sa Grâce le Khan doit déléguer auprès de ce Commissaire un homme pourvu d'informations suffisantes dans cette affaire et s'entendre tant avec l'Hetman de Zaporogié qu'avec l'Hetman d'Azak qui enverront des Commissaires de leur part. J'espère qu'avec l'aide de Dieu, et sur la base de la présente instruction qui indique suffisamment la manière dont ces trois délimitations doivent être faites, tu sauras, en vertu de tes pouvoirs, surveiller les Commissaires et les diriger le plus sagement possible. Si une difficulté survient dans ces négociations, il y a sur mes confins assez d'hommes vieux, dignes de foi, établis dans ces contrées depuis longtemps et connaissant la situation; il faut les consulter sans perdre du temps et employer tous les moyens pour contenter les deux parties; si les difficultés et les doutes ne pouvaient pas être résolus, on devrait en exposer le sens au Lieutenant de mes Etats et prendre pour gouverner la décision exprimée dans le firman tranchant la difficulté. Telle était la teneur des ordres qui t'ont été donnés par le firman du précédent Empereur pour l'accomplissement de cette grande et utile œuvre; Ma Majesté les confirme par la présente. A la réception de ce firman, tu dois remplir avec soin tes fonctions de gardien et de surveillant de cette délimitation et expédier le plus tôt possible les Commissaires délégués; tu es tenu à ce que cette délimitation soit faite à fond et en bon ordre, que les frontières soient bien établies, sans se départir en rien des prescriptions du traité. Ainsi, ayant obtenu, par la grâce de Dieu, la confirmation, de la part de Ma Majesté, de tes fonctions et l'approbation complète des négociations à mener, tu dois commencer cette affaire avec prudence, la diriger et surveiller, afin que, par tes soins, cette œuvre soit terminée le plus tôt possible. Ma volonté est que ces délimitations, commencées cette année, soient définitivement terminées dans le cours de cette même année. Dans ce but et dans ces conditions, est délivré par le trône de Ma Majesté Impériale le présent firman, à la réception duquel tu devras procéder convenablement à l'exercice de tes fonctions, te conformer aux instructions et informations qu'il contient, exercer sans difficulté la direction de la délimitation et ne laisser rien «in obscuro». Ainsi tu dois le savoir et respecter mon firman. Donné sur les champs d'Andrinople, le 14 du mois Rebiulahyr, l'an depuis Mahomet 1115, c'est-à-dire le 14 Septembre 1703. Pour preuve que c'est mon écrit véritable, je signe ci-dessous le nom que Dieu m'a donné. Mechmet nommé par le firman de l'Empereur secrétaire pour la délimitation. (L. S.) Mechmet. «Interprete Ioanne Kuroński».

Après avoir terminé ainsi l'opération de la délimitation et élevé les derniers tumulus sur le Boh, j'ai traité, sous mes tentes, Ibrahim-Aga et les fonctionnaires supérieurs turcs et tartares; le lendemain, nous nous sommes rendus au camp turc «ad communicandum instrumentum» de délimitation; après quoi, on a fait des adieux «circa contestationes amicitiarum» et ensuite «post amplexus mutuos» nous nous sommes séparés, chacun partant de son côté.



BIBLIOTECA CENTRALĂ  
UNIVERSITARĂ  
BUCUREȘTI

